

Law • Education • Security

formerly
PRZEGLĄD WIEZIENNICTWA POLSKIEGO
published since 1925

**Za publikację artykułu naukowego w kwartalniku autorom
przyznawane będzie 100 punktów w dyscyplinach naukowych:
nauki o bezpieczeństwie oraz nauki prawne.**

**Warsaw 2025
N° 3 specjal / 2025**

University of Justice

Law • Education • Security

formerly
PRZEGŁĄD WIEZIENICTWA POLSKIEGO
published since 1925

Za publikację artykułu naukowego w kwartalniku autorom
przyznawane będzie 100 punktów
w dyscyplinach naukowych: nauki o bezpieczeństwie oraz nauki prawne.

Warsaw 2025
N° 3 special / 2025

University of Justice

Editorial office of Law • Education • Security

Editor-in-chief – retired general of Prison Service, dr Jacek Pomiankiewicz

Deputy editor – dr Michał Sopiński, prof. AWS

Editor secretaries – Paweł T. Skoczyłoda, dr Kamila Chmiel

Editor-in-chief of the special numer – retired general of Prison Service, dr Jacek Pomiankiewicz

Editor secretary of the special numer – dr Bartosz Kuła

International editor – dr Matthew Maycock

Language Editor (polish) – dr Anna Janus

Language Editor (english) – major of Prison Service mgr Marta Kuźma

Language Editor (english) – mgr Hubert Skrzyński

Statistical Editor – dr Paweł Ostaszewski

Editorial College

General of Prison Service retired dr Jacek Pomiankiewicz – theme editor (security studies)

Members:

Prof. dr hab. Tomasz Kośmider – theme editor (security studies)

dr hab. Krystyna Ostrowska prof. UW – theme editor (psychology, criminology)

dr hab. Aldona Nawój-Sleszyński, prof. UŁ – theme editor (penology, penitentiary)

dr hab. Tomasz Przesławski, prof. UW – theme editor (penology)

dr Adam Szczówka – theme editor (pedagogy)

dr Sławomir Grzesiak – theme editor (pedagogy, penitentiary)

Scientific Council:**Members from Poland:**

prof. dr hab. Brunon Hołyst – Łazarski University

prof. dr hab. Emil Walenty Pływaczewski – University in Białystok

prof. dr hab. Ewa M. Guzik-Makaruk – University in Białystok

prof. dr hab. Beata Pastwa-Wojciechowska – University of Gdansk

dr hab. Anna Fidelus – Cardinal Stefan Wyszyński University

dr hab. Robert Opora – University of Gdansk

dr hab. Krzysztof Wiak – The John Paul II Catholic University of Lublin

prof. dr hab. Tomasz Kośmider – WSB Merito University in Warsaw

dr hab. Beata Maria Nowak – Christian Theological Academy in Warsaw

dr hab. Tomasz Przesławski – University of Warsaw

dr hab. Irena Pospiszył – The Maria Grzegorzewska University

prof. dr hab. Kazimierz Pierzchała – The John Paul II Catholic University of Lublin

dr hab. Svitlana Loboda – The Warsaw University of Life Sciences

dr Grzegorz Ociecek – Cardinal Stefan Wyszyński University

Members from abroad:

prof. Obi N.I. Ebbe – Uniwersytet of Tennessee at Chattanooga

prof. РИММА Н. Ключко – Yanka Kupala State University of Grodno

prof. Pavel Mühlpachr – Silesian University, Faculty of Public Policies in Opava

prof. Vyacheslav Navrotsky – Lviv University of Internal Affairs of Ukraine in Lviv and Ukrainian Catholic University in Lviv

prof. Hank Nuwer – Franklin College, USA

prof. Orest Krasivsky – National Academy of State Management at the President of Ukraine

prof. Maria Martinska – Armed Forces Academy of General Milan Rastislav Stefanik

doc. Ph. Dr. Bohumil Koukora – University of Ostrava

dr Orsolya Czenczer – National University of Public Service, Budapest

dr Joseph Giordmaina – University of Malta

dr Matthew Maycock – University of Glasgow

dr Amanda Perry – University of York

dr Márta Takács-Miklósi – University of Debrecen

Nina Champion – Criminal Justice Alliance (London)

Contact:

Editors of **Law • Education • Security**

Wiśniowa 50 st., 02-520 Warsaw

Editor-in-chief, e-mail: les@aws.edu.pl

Editorial Secretary, e-mail: les@aws.edu.pl

Website: <https://laweducationsecurity.edu.pl>

Publisher: University of Justice,

Wiśniowa 50 street, 02-520 Warsaw

Subscription terms: The Prison Systems Review is distributed via subscription. The sale of single numbers are led by the editors. Subscription orders must be sent to the editorial office. The price of one number is 20,00 PLN (polish zloty); annual subscription is 80,00 PLN (polish zloty). Subscription orders must be sent to the editorial board and paid the amount to the account number: 91 1090 1056 0000 0001 4899 8264

Editorial Procedure:

- 1) Editors accept texts stored in a text file made in MS Word, which are submitted via the website: <http://pwp.edu.pl/> (link: „Submit your article”).
- 2) The manuscript sent for publication in the section „articles” should contain summaries in English and Polish (up to 300 characters with spaces), and keywords in English and Polish (up to 6 words). The maximum volume of the submitted work may not exceed 40 000 characters including spaces).
- 3) The text should comply with all the requirements set out on the website (section “for authors”)
- 4) The editorial Office reserves the right to make corrections in the texts of articles: changes of titles, addition of sub-headings, abbreviations, technical alterations and styling and linguistic corrections.
- 5) The editor does not return unsolicited articles.

ISSN 2956-6630

Print: Pracownia “C&C” sp. z o.o. (CC Professionals Group) based in Warsaw, www.ccpogroup.pl

Spis treści

Table of contents

<i>Micha Sopiński</i> Słowo wstępne	5
<i>Jacek Pomiankiewicz</i> Wstęp	9
<i>Wiesław Caban</i> Kryminalista przestępcą politycznym i zesłańcem syberyjskim – losy Joska Strumiłowicza vel Strumiłowskiego	17
<i>Jacek Legieć</i> Problemy więziennictwa na prawobrzeżnej Ukrainie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. w świetle raportów wyższej administracji Kraju Południowo-Zachodniego	29
<i>Krzysztof Latawiec</i> Naczelnicy więzień w Królestwie Polskim w latach 1864–1917. Próba charakterystyki grupy	51
<i>Piotr Molenda</i> Szczypiorno 1917. Życie obozowe w świetle wierszy internowanych legionistów . . .	79
<i>Bartosz Kułan</i> Współpraca Zygmunta Bugajskiego (1887-1940) z „Przeglądem Więziennictwa Polskiego w latach” 1925-1939	103
<i>Filip Łoboda</i> Kult Marszałka Józefa Piłsudskiego na łamach czasopisma „W Służbie Penitencjarnej” w latach 1936-1939	133
<i>Kamil Małyszko</i> Fala więziennych protestów w 1989 r. – casus buntu skazanych w Zakładzie Karnym w Goleniowie	159
<i>Adrian Pachciarz</i> Eliminacja kary śmierci jako triumf praw człowieka. Refleksje dla Funkcjonariuszy Służby Więziennej	189

Ewa Sygit-Kowalkowska

**Dorobek i znaczenie badań naukowych nad personelem więziennym.
Wizja i użyteczność kontynuacji badań – perspektywa psychologiczna 213**

Rafał Kołaciak, Agnieszka Nowogrodzka

Komunikacja w Służbie Więziennej – ryzyko czy silny fundament? 237

Katarzyna Dębczyńska

**Rola praktyk studenckich w jednostkach penitencjarnych w przygotowaniu
zawodowym funkcjonariuszy Służby Więziennej 255**

Robert Nowacki

**Kontrola osobista osoby pozbawionej wolności jako czynność niezbędna
do zapewnienia bezpieczeństwa penitencjarnego – analiza zasad jej
przeprowadzania 271**

Marcin Jurgilewicz, Aleksander Babiński, Cezary Kalita

**Zarys kształtowania się prawa do stosowania środków przymusu
bezpośredniego przez funkcjonariuszy Służby Więziennej 299**

Michał Sopiński

**„Nadopiekuńcza Matka”, „Surowy Ojciec”, czy „Troskliwy Obserwator”?
Nadzór Ministra Sprawiedliwości nad uczelnią Służby Więziennej:
uwagi filozoficzno-prawne 321**

Profesor Stefan Lelental (1935-2025) Wspomnienie 339

Słowo wstępne

Z niezwykłą przyjemnością oddaję w ręce Czytelników jubileuszowy numer „Law Education Security”, czasopisma będącego kontynuacją „Przeglądu Więziennictwa Polskiego”, które w 2025 roku obchodzi swoje stulecie. Obszerny rys historyczny tego zasłużonego dla kształtowania obrazu polskiego więziennictwa periodyku przedstawia we „Wstępie” gen. SW w st. sp. dr Jacek Pomiankiewicz, dyrektor generalny Służby Więziennej w latach 2006-2009, historyk, doktor nauk humanistycznych, redaktor naczelny oraz przewodniczący Komitetu Redakcyjnego „Law Education Security”. Setna rocznica powstania „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” to niewątpliwie ważny moment w historii tego czasopisma, które na przestrzeni lat podlegało licznym modyfikacjom. Przez ostatnie sto lat zmieniały się bowiem nie tylko nazwy tego periodyku. Zmieniali się także jego wydawcy. W okresie przedwojennym periodyk wydawał Związek Zawodowy Pracowników Więziennych RP. W Polsce Ludowej czasopismo nie ukazywało się w ogóle. W 1991 wydawcą odnowionego „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” stał się Centralny Zarząd Zakładów Karnych Ministerstwa Sprawiedliwości. Zaś obecnie, od 2018 roku, wydawcą czasopisma jest Uczelnia Służby Więziennej – Akademia Wymiaru Sprawiedliwości, działająca wcześniej pod nazwą Szkoły Wyższej Wymiaru Sprawiedliwości oraz Wyższej Szkoły Kryminologii i Penitencjarystyki. I to właśnie Uczelni Służby Więziennej oraz jej znaczeniu w kształtowaniu polskiego więziennictwa między innymi poprzez pełnienie roli wydawcy czasopisma pragnę poświęcić niniejsze słowo wstępne.

Potrzebę istnienia centralnej szkoły zapewniającej kształcenie funkcjonariuszom Służby Więziennej dostrzeżono już w pierwszych latach istnienia polskiego więziennictwa. Dlatego już w 1924 roku powstała Centralna Szkoła Ministerstwa Sprawiedliwości, w której szkolono funkcjonariuszy więziennych. Po II wojnie światowej, w 1950 roku, powstała Szkoła Pracowników Straży Więziennej w Szczypiornie, w obiekcie przekazanym więziennictwu przez wojsko. Następnie szkołę w Szczypiornie przemianowano na Centrum Wyszkożenia Służby Więziennej. W roku 1987 Ośrodek Szkolenia SW zmienił nazwę na Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu. Jego istnienie zdefiniowało na długie lata kształcenie w Służbie Więziennej. Jednakże czas mijał i zmieniały się

także wyzwania stojące przed polskim więziennictwem. Przede wszystkim zmieniały się oczekiwania funkcjonariuszy Służby Więziennej względem Szkoły. Dotychczasowy, nieakademicki i *stricte* zawodowy model kształcenia oparty na kursach doszkalających, przestał nie tylko odpowiadać ambicjom samych funkcjonariuszy Służby Więziennej, ale też okazał się nieefektywny w XXI wieku, w społeczeństwie opartym na wiedzy. Odpowiedzią na wskazane nowe oczekiwania było więc utworzenie przez Ministra Sprawiedliwości w 2018 roku – na wzór uczelni funkcjonujących w innych służbach państwowych – Uczelni Służby Więziennej.

Utworzenie uczelni wyższej było konieczne, gdyż Służba Więzienna jest jedną z kluczowych Służb Mundurowych Rzeczypospolitej Polskiej, w tym trzecią co do wielkości pod względem liczby funkcjonariuszy, odpowiadającą za bezpieczeństwo państwa i obywateli, co niesie za sobą konieczność posiadania przez funkcjonariuszy Służby Więziennej stosownych kompetencji i umiejętności. Do realizacji tego celu niezbędne jest posiadanie odpowiedniego zaplecza naukowo-dydaktycznego. Należy też wspomnieć, że polskie więziennictwo pełni istotną rolę w działaniach podejmowanych na rzecz zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego. Chroni społeczeństwo przed sprawcami przestępstw osadzonymi w jednostkach penitencjarnych, nie tylko izolując ich od społeczeństwa, ale przygotowując do poprawnego w nim funkcjonowania, bez wchodzenia w konflikt z prawem, powstrzymywania się od powrotu do przestępstwa, prowadząc oddziaływania resocjalizacyjne, terapeutyczne i profilaktyczne. Zadania te realizowane są przez jednostki organizacyjne Służby Więziennej każdego szczebla. Wobec osób kierujących tymi jednostkami wyżej wymienione zadania, a także kompetencje określa *expressis verbis* ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej. Wyżej wymienione zadania Służba Więzienna wykonuje w celu szeroko pojętego bezpieczeństwa państwa i ochrony społeczeństwa oraz bezpieczeństwa i porządku w jednostkach penitencjarnych. Z tych też względów stwarzanie funkcjonariuszom i pracownikom Służby Więziennej jak najlepszych warunków do podnoszenia przez nich kwalifikacji zawodowych, nabywania dodatkowej wiedzy, kompetencji i umiejętności wydają się sprawą niezwykle ważną z punktu widzenia realizacji ustawowych zadań przez formację.

Dlatego też Uczelnia Służby Więziennej, działająca obecnie pod nazwą „Akademia Wymiaru Sprawiedliwości”, jest publiczną uczelnią akademicką służb państwowych, a jej statutowym celem działalności

jest kształcenie i wychowywanie funkcjonariuszy Służby Więziennej, funkcjonariuszy innych służb oraz osób cywilnych. Co ważne Uczelnia jest jednostką organizacyjną Służby Więziennej a cały jej majątek jest własnością Skarbu Państwa. Akademia Wymiaru Sprawiedliwości w swojej działalności stale dąży do zwiększenia poziomu kompetencji kadry polskiego więziennictwa, prowadząc wielowymiarowe formy aktywności, które z jednej strony sprzyjają profesjonalizacji tej formacji, z drugiej zaś strony ukierunkowane są na wykształcenie w społeczeństwie obrazu Służby Więziennej jako nowoczesnej, fachowej i prężnej organizacji, istotnej dla bezpieczeństwa obywateli i państwa.

Akademia Wymiaru Sprawiedliwości jest młodą uczelnią, która bardzo intensywnie buduje swój potencjał w zakresie rozwoju nowych ciekawych kierunków kształcenia, jak również wymiany międzynarodowych doświadczeń i praktyk. Dlatego też Uczelnia jest aktywnym członkiem *Confederation of European Probation, European Prison Training Academies* w ramach *Euopris* oraz *International Corrections and Prisons Association*. Równocześnie jest pierwszą uczelnią służby więziennej w Europie, która otrzymała uprawnienia do nadawania stopnia doktora oraz doktora habilitowanego. Dodatkowo jako Uczelnia Służby Więziennej prowadzi aplikację kuratorską, kształcąc aplikantów kuratorskich. Ponadto Uczelnia realizuje programy kształcenia także dla studentów cywilnych. Działalność Akademii jest ukierunkowana na kształcenie kadry wymiaru sprawiedliwości, która w przyszłości przyczyni się do ulepszenia Rzeczypospolitej Polskiej jako demokratycznego państwa prawa, mającej w poszanowaniu podstawowe prawa wszystkich obywateli oraz zasady konstytucyjne.

Bycie Akademią to jednak nie tylko przywilej, ale także niezwykle odpowiedzialne zadanie. W Uczelni działa więc interdyscyplinarna Szkoła Doktorska. Jej słuchacze zgłębiają polski dyskurs z zakresu penitencjarystyki, co służy wypracowywaniu coraz sprawniejszych mechanizmów bezpieczeństwa. To istotne, aby uczelnia mogła samodzielnie kształcić kadry Służby Więziennej, ponieważ przyszłe elity będą wyposażone zarówno w przygotowanie teoretyczne, jak i praktyczne.

Podsumowując, Akademia jest uczelnią, która kształci nie tylko przyszłych oficerów Służby Więziennej, ale również osoby na studiach cywilnych – prawników, ekspertów od bezpieczeństwa, wchodząc w proces tworzenia kadr dla całego wymiaru sprawiedliwości. Potencjał rozwojowy Akademii Wymiaru Sprawiedliwości jest bardzo duży. Dlatego być może

za jakiś czas znów zmieni się wydawca naszego periodyku i kolejny jubileusz „Law Education Security”, czasopisma będącego kontynuacją „Przeglądu Więziennictwa Polskiego”, świętować będzie już nie „Akademia Wymiaru Sprawiedliwości”, lecz „Uniwersytet Wymiaru Sprawiedliwości”.

W końcu: „Jedyną stałą, jest zmiana”.

dr Michał Sopiński, prof. AWS
Rektor-Komendant Akademii Wymiaru Sprawiedliwości
Zastępca Redaktora Naczelnego
„Law Education Security”

Wstęp

„Przegląd Więziennictwa Polskiego”, którego kontynuatorem jest współczesne czasopismo „Law Education Security” obchodzi w tym roku setną rocznicę utworzenia. Warto zaznaczyć, iż nie było to pierwsze czasopismo penitencjarne, które wydawane był w języku polskim.

Początków tego typu piśmiennictwa możemy doszukiwać się w XIX w. Reformatorzy systemu penitencjarnego tacy jak: Julian Ursyn Niemcewicz, Ksawery Potocki czy Fryderyk Skarbek publikowali swoje rozważania na łamach prasy. Nie były to jednak wydawnictwa specjalistyczne lecz czasopisma takie jak „Biblioteka Warszawska” czy „Pamiętnik Warszawski”. Wzmoczona rusyfikacja i germanizacja oraz rugowanie Polaków ze stanowisk decyzyjnych w systemie penitencjarnym spowodowały, że w drugiej połowie XIX w. trudno odnaleźć rodzimych penitencjarystów pokroju Fryderyka Skarbka czy Ksawerego Potockiego.

W związku z tym także pierwsze polskie czasopisma penitencjarne musiały poczekać na moment przełomowy, jakim był rok 1918. Odzyskanie niepodległości, powojenny kryzys gospodarczy oraz późniejsza walka o granice nie sprzyjały tworzeniu zrębów rodzimego więziennictwa. Pierwszy bardzo lakoniczny akt prawny dotyczący systemu penitencjarnego został wydany 8 lutego 1919 r. i podpisany przez naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego, premiera Ignacego Jana Paderewskiego oraz ministra sprawiedliwości Leona Supińskiego. Była to regulacja bardzo lapidarna, ale ukazywała w jakim kierunku będzie zmierzał system więzienny odrodzonego państwa polskiego. Już w tym pierwszym akcie prawnym można odnaleźć trzy najważniejsze elementy systemu penitencjarnego: zatrudnienie osadzonych, ich naukę oraz opiekę duchową roztaczaną nad nimi przez przedstawicieli wszystkich wyznań. Ukazywało to zamiar władz odrodzonego państwa, iż w więzieniach co do zasady miały panować warunki humanitarne i sprzyjające resocjalizacji skazanych. Aspekty te zaczęto także realizować w ramach szkoleń dla funkcjonariuszy więziennych, którzy mieli na co dzień pracować z osadzonymi. Bardzo szybko bo już w 1923 r. z inicjatywy Zygmunta Bugajskiego powstała Centralna Szkoła Ministerstwa Sprawiedliwości, w której uczyli się funkcjonariusze Straży Więziennej. Zakres przedmiotów był niezwykle szeroki i do dziś może zaskakiwać wielością poruszanych zagadnień oraz jakością kadry profesorskiej, którą udało się zebrać w ulokowanej na Pawiaku placówce.

Siłą rzeczy taki rozwój systemu penitencjarnego oraz pracującej w nim kadry musiał zaowocować najpierw powstaniem związku zawodowego więźniaków, a później czasopisma związkowego, które przekształciło się w „Przegląd Więziennictwa Polskiego”.

Początków specjalistycznego wydawnictwa więziennego należy doszukiwać się w roku 1922. Związek Pracowników Więziennych Rzeczypospolitej Polskiej powołał wtedy miesięcznik „Pracownik Więzienny”, który miał charakter głównie informacyjny. Redaktorem naczelnym nowego pisma został Marceł Dąbrowski, pełniący funkcję sekretarza Związku. Redakcja pisma mieściła się w więzieniu przy ulicy Rakowieckiej w Warszawie. W pierwszym więziennym wydawnictwie można było odnaleźć informacje dotyczące przede wszystkim działalności związku. Rzadziej natomiast ukazywały się tam artykuły problemowe. Pierwsze czasopismo penitencjarne było wydawnictwem skromnym liczącym na początku jedynie 8 stron. Było to jednak uwarunkowane przede wszystkim skromnością funduszy jakimi dysponował Związek Pracowników Więziennych Rzeczypospolitej Polskiej. Kolejne lata przyniosły rozwój czasopisma także pod względem jego objętości, od roku 1924 liczyło ono 16 a nawet 24 strony. „Pracownik Więzienny” był pismem powołanym i redagowanym przez kadrę więziennictwa, w tym przede wszystkim związkowców, a więc miało w znacznej mierze wymiar informacyjny i praktyczny, publikując np. słowniczek gwary więziennej. Uznano jednak, bacząc na wzorce zagraniczne, iż więziennictwo potrzebuje pisma specjalistycznego, ale o szerszym i głębszym wymiarze problemowym i charakterze naukowym, poświęconego zagadnieniom kryminologicznym i penitencjarnym.

W związku z tym w 1925 r. na zjeździe Związku Pracowników Więziennych Rzeczypospolitej Polskiej podjęto decyzję o zmianie charakteru czasopisma. Nowe wydawnictwo miało prezentować treści na wyższym poziomie niż dotychczas. Nie stroniono także od artykułów naukowych. Inspiracją do tych zmian były francuskie czasopisma penitencjarne. Dlatego też związek zawodowy więźniaków postanowił wydawać organ prasowy, który miał ukazywać w pozytywnym świetle polski system penitencjarny, ale także propagować najnowsze badania i treści związane z więziennictwem wśród polskiego czytelnika. Czasopismu, którego wydawcą nadal był Związek Zawodowy Pracowników Więziennych RP, nadano tytuł „Przegląd Więziennictwa Polskiego”. Pierwszy numer pisma ukazał się w czerwcu 1925 r., a redaktorem naczelnym był Stefan Dąbrowski.

W swojej nowej formie wydawnictwo ukazywało się do roku 1934, kiedy to zmieniono jego format oraz wewnętrzny układ treści. Coraz częściej na jego łamach pojawiały się materiały graficzne, zdjęcia oraz artykuły stricte naukowe. Właśnie zbytnie, jak niektórzy twierdzili, unaukowienie czasopisma spowodowało kolejne zmiany, które nastąpiły w 1936 r. Wydawca zdecydował się wtedy na podział czasopisma na dwa odrębne wydawnictwa: naukowy w dalszym ciągu „Przegląd Więziennictwa Polskiego” oraz popularną gazetę przeznaczoną dla funkcjonariuszy pt. „W Służbie Penitencjarnej”.

Od 1936 r. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” zaczął być wydawany jako kwartalnik i publikowano w nim głównie teksty naukowe. Stan ten utrzymał się do września 1939 r. kiedy to dwa totalitarne reżimy niemiecki i sowiecki dokonały ataku na II Rzeczpospolitą. W ten sposób zniszczony został dorobek polskich więźniaków oraz międzywojennego „Przeglądu Więziennictwa Polskiego”. Dla wielu z twórców tego czasopisma oraz autorów publikujących na jego łamach II wojna światowa okazała się także tragicznym wydarzeniem. Większa część z nich nie przeżyła lat 1939-1945 tracąc życie w obozach koncentracyjnych, łagrach czy zbrodni katyńskiej.

W okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wydawane były: kwartalnik „Przegląd Więziennictwa” (od 1957 r., wydawca: Centralny Zarząd Więziennictwa Ministerstwa Sprawiedliwości), „Przegląd Penitencjarny” (od 1961 r., wydawca: Ośrodek Badań Penitencjarnych Ministerstwa Sprawiedliwości) oraz „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” (lata 70. i 80. XX wieku, wydawca: Centralny Zarząd Zakładów Karnych Ministerstwa Sprawiedliwości), które w pewnym sensie były inspirowane i nawiązywały, choć nie wprost, do przedwojennego „Przeglądu Więziennictwa Polskiego”.

W roku 1991 r. w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej kraju ukazał się pierwszy numer „Przeglądu Więziennictwa Polskiego”, kwartalnika poświęconego zagadnieniom kryminologicznym i penitencjarnym, będącym wydawnictwem Centralnego Zarządu Zakładów Karnych Ministerstwa Sprawiedliwości. Jak napisał prof. dr hab. Teodor Szymanski, redaktor naczelny w przedmowie do pierwszego numeru pisma: *„stanowi ono zarazem kontynuację pewnych dawnych publikacji, jak też zapoczątkowuje zupełnie nowe wątki tematyczne istotne dla dokonującej się transformacji systemu sprawiedliwości karnej w Polsce, w tym też polityki karnej i sposobu wykonywania sankcji karnych.”*

Kontynuacja polegała na nawiązaniu do dawnych tradycji wydawniczych i przyjęcia przedwojennej nazwy periodyku i jego ówczesnej szaty graficznej. W składzie Kolegium Redakcyjnego „odnowionego” „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” znaleźli się: Lech Falandysz, Danuta Gajdus (jako wiceprzewodnicząca), Zbigniew Hołda, Jerzy Jasiński, Stefan Lelental, Paweł Moczydłowski, Ryszard Musidłowski (jako sekretarz), Krystyna Ostrowska, Zofia Ostrihańska, Andrzej Rzepiliński i Teodor Szymanowski jako jego przewodniczący.

W roku 2018 jako trzeci zeszyt tegoż roku ukazał się setny numer „Przeglądu Więziennictwa Polskiego”. Od października 2018 r. wydawcą kwartalnika „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, w ramach porozumienia zawartego z Centralnym Zarządem Służby Więziennej, stała się Wyższa Szkoła Kryminologii i Penitencjarystyki w Warszawie (obecnie Akademia Wymiaru Sprawiedliwości).

Od roku 2019 (od nr 102) „Przegląd Więziennictwa Polskiego” zaczął być wydawany pod zmienionym tytułem „The Prison Systems Review”, a od roku 2023 (od nr 119) pod kolejnym nowym tytułem jako „Law Education Security”, wciąż nawiązującym do tradycji i dorobku pierwotnego pisma.

Aktualnie „Law Education Security” jest recenzowanym kwartalnikiem naukowym o charakterze interdyscyplinarnym usytuowanym w obszarze nauk społecznych. W centrum zainteresowania czasopisma znajduje się więziennictwo ze swą strukturą organizacyjną i systemem wykonywania kary pozbawienia wolności oraz wszystkimi związanymi z jego funkcjonowaniem aspektami i kontekstami, a także zachodzącymi procesami wewnętrznymi i zewnętrznymi. Periodyk poświęcony jest prezentowaniu zagadnień związanych z funkcjonowaniem zarówno polskiego, jak i zagranicznych systemów penitencjarnych. Łamy kwartalnika są otwarte na prezentowanie wiedzy teoretycznej, publikowanie wyników badań oraz opis i ukazywanie najlepszych rozwiązań z zakresu więziennictwa i jego korelacji z innymi systemami i instytucjami. Interdyscyplinarne podejście do więziennictwa i specyfika pisma polega na integrowaniu wiedzy i metod z różnych dyscyplin naukowych: nauk prawnych, nauk o zarządzaniu i jakości, nauk o bezpieczeństwie, nauk o rodzinie, administracji, socjologii, psychologii, pedagogice i historii.

Kwartalnik przyczyniania się do rozwoju wiedzy, kompetencji oraz umiejętności funkcjonariuszy i pracowników więziennictwa, a także innych przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości (sędziów, prokuratorów,

kuratorów sądowych), pracowników socjalnych oraz reprezentantów profesji zajmujących się zwalczaniem przestępczości oraz zjawisk patologii społecznych i uzależnień. Czasopismo skierowane jest również do studentów różnych kierunków studiów z obszaru nauk społecznych i humanistycznych.

Pismo inicjuje oraz wspiera dyskurs naukowy dotyczący założeń i kierunków polityki karnej, reformowania prawa karnego, karnego wykonawczego oraz innych przepisów dotyczących funkcjonowania systemu penitencjarnego, określaniu celów i metod wykonywania kary pozbawienia wolności oraz zasad opieki postpenitencjarnej. Periodyk może stanowić także naukowe wsparcie dla reform systemów penitencjarnych oraz propagowania standardów wykonywania kary pozbawienia wolności i stosowania tymczasowego aresztowania w Polsce i innych krajach.

Aby upamiętnić 100-rocznicę wydania pierwszego numeru „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” kontynuator czasopisma, czyli kwartalnik „Law Education Security” podjął inicjatywę opublikowania numeru jubileuszowego mającego formę historyczną, choć wyraźnie łączącą się ze współczesnością. Dziś czasopismo wydawane jest przez Akademię Wymiaru Sprawiedliwości, pierwszą w Polsce uczelnię kształcącą funkcjonariuszy Służby Więziennej i podejmuje zagadnienia związane głównie z naukami prawnymi, bezpieczeństwem oraz pedagogiką. Niemniej jednak, aby uhonorować historyczną rocznicę do numeru jubileuszowego wybrano teksty dotyczące dziejów oraz dnia dzisiejszego systemu penitencjarnego.

Numer otwiera tekst prof. dr hab. Wiesława Caban pt. *Kryminalista przestępcą politycznym i zesłańcem syberyjskim – losy Joska Strumiłowicza vel Strumiłowskiego*. Prof. dr hab. Wiesław Caban jest historykiem zajmującym się od wielu lat problematyką polskich zesłańców syberyjskich oraz służbą rekrutów z Królestwa Polskiego w carskiej armii. Kolejnym artykułem jest praca pióra dr hab., prof. UJK, Jacka Legiecia pt. *Problemy więziennictwa na prawobrzeżnej Ukrainie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. w świetle raportów wyższej administracji Kraju Południowo-Zachodniego*. Prof. Jacek Legieć zajmuje się problematyką ukraińską i rosyjską w XIX w. W tym m.in. zagadnieniami współpracy wojsk polskich i ukraińskich w czasie wojny 1920 r. oraz służbą rekrutów z Królestwa Polskiego w armii carskiej w drugiej połowie XIX w. Nie są mu obce także tematy związane z historią więziennictwa. Trzecim tekstem opublikowanym w numerze jubileuszowym jest praca autorstwa dr hab., prof. UMCS, Krzysztofa Latawca pt. *Naczelnicy więzień w Królestwie*

Polskim w latach 1864–1917. Próba charakterystyki grupy. Prof. Krzysztof Latawiec jest badaczem problematyki carskiej administracji na ziemiach zaboru rosyjskiego. Niejako początek przełomowych lat w historii Polski otwiera tekst autorstwa dr Piotra Molendy pt. *Szczypiorno 1917. Życie obozowe w świetle wierszy internowanych legionistów*. Autor jest adiunktem w Akademii Wymiaru Sprawiedliwości, regionalistą zajmującym się m.in. losami legionistów internowanych na terenie Szczypiorna, miejsca gdzie od lat 50-tych XX-wieku kształcą się więźninicy. Kolejnym artykułem w ujęciu chronologicznym jest tekst autorstwa dr Bartosza Kułana pt. *Współpraca Zygmunta Bugajskiego (1887-1940) z „Przeglądem Więziennictwa Polskiego” w latach 1925-1939*. Dr Bartosz Kułan zajmuje się zagadnieniami związanymi z więziennictwem II Rzeczypospolitej, postaciami tworzącymi system penitencjarny oraz populacją więzienną w latach 1918-1939. Uzupełnieniem rozważań nad polskim czasopiśmiennictwem penitencjarnym w latach 1918-1939 jest tekst autorstwa mgr Filipa Łobody, doktoranta w Instytucie Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, zatytułowany *Kult Marszałka Józefa Piłsudskiego na łamach czasopisma „W Służbie Penitencjarnej” w latach 1936-1939*. Część historyczną wydawnictwa zamyka tekst autorstwa mgr Kamila Małyszko pt. *Fala więziennych protestów w 1989 r. – casus buntu skazanych w Zakładzie Karnym w Goleniowie*. Autor artykułu jest absolwentem Akademii Wymiaru Sprawiedliwości oraz funkcjonariuszem Służby Więziennej wypełniającym obowiązki wychowawcy w Zakładzie Karnym w Hajnówce.

Kolejna część artykułów naukowych zamieszczonych w numerze jubileuszowym ma charakter badań dotyczących aktualnych problemów więziennictwa. Układ ten jest w pełni zasady, w związku z faktem, że także przedwojenny „Przegląd Więziennictwa Polskiego” publikował ówczesnie artykuły problemowe dotyczące specyfiki odbywania kary pozbawienia wolności oraz pracy personelu więziennego. Część tą otwiera tekst *Eliminacja kary śmierci jako triumf praw człowieka. Refleksje dla Funkcjonariuszy Służby Więziennej* autorstwa dr Adriana Pachciarza z Akademii Wymiaru Sprawiedliwości, prawnika specjalizującego się w kwestiach ochrony praw człowieka. Kolejny artykuł zatytułowany *Dorobek i znaczenie badań naukowych nad personelem więziennym. Wizja i użyteczność kontynuacji badań – perspektywa psychologiczna* przygotowała dr Ewa Sygit-Kowalkowska z Uniwersytetu im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Z tekstem tym koresponduje kolejna praca przygotowana przez funkcjonariuszy Służby Więziennej magistrów Agnieszkę Nowogrodzką

oraz Rafała Kołaciaka zatytułowana *Komunikacja w Służbie Więziennej – ryzyko czy silny fundament?* Następny artykuł czyli *Rola praktyk studenckich w jednostkach penitencjarnych w przygotowaniu zawodowym funkcjonariuszy Służby Więziennej* został przygotowany przez pracownicę Akademii Wymiaru Sprawiedliwości mgr Katarzynę Dębczyńską.

Ostatnią część artykułów poświęconą zagadnieniom praktycznym otwiera tekst *Kontrola osobista osoby pozbawionej wolności jako czynność niezbędna do zapewnienia bezpieczeństwa penitencjarnego - analiza zasad jej przeprowadzania* autorstwa mgr Roberta Nowackiego – funkcjonariusza Służby Więziennej specjalizującego się w zakresie środków przymusu bezpośredniego stosowanych w więziennictwa. Z tekstem koresponduje praca profesorów Marcina Jurgielewicz, Aleksandra Babińskiego i Cezarego Kality zatytułowana *Zarys kształtowania się prawa do stosowania środków przymusu bezpośredniego przez funkcjonariuszy Służby Więziennej*. Numer jubileuszowy wydawnictwa zamyka tekst Jego Magnificencji Rektora-Komendanta Akademii Wymiaru Sprawiedliwości dr Michała Sopińskiego pod tytułem „*Nadopiekuńcza Matka*”, „*Surowy Ojciec*”, czy „*Troskliwy Obserwator*” – *nadzór Ministra Sprawiedliwości nad uczelnią Służby Więziennej- uwagi filozoficzno-prawne*.

Z wielką radością i przyjemnością oddajemy w ręce czytelników numer jubileuszowy „Law Education Security”, periodyku będącego kontynuacją „Przeglądu Więziennictwa Polskiego”. Stanowi on zbiór niezwykle ciekawych artykułów dotyczących historii więziennictwa i współczesnych aspektów jego funkcjonowania. Żywimy nadzieję, że przyczynią się one do pogłębienia wiedzy z zakresu historii penitencjarystyki ale także staną się asumptem do nowych badań naukowych ukazujących dzieje więziennictwa i przyczynią się jednocześnie do rozwoju penitencjarystyki polskiej.

Serdecznie dziękuję dr Bartoszowi Kułanowi za współpracę i nieocenioną pomoc w przygotowaniu do wydania numeru jubileuszowego pisma.

gen. SW w st. sp. dr Jacek Pomiankiewicz
redaktor naczelny
przewodniczący Komitetu Redakcyjnego
„Law Education Security”

Wiesław Caban

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

<https://orcid.org/0000-0002-3695-8259>

wieslaw.caban46@gmail.com

Kryminalista przestępcą politycznym i zesłańcem syberyjskim – losy Joska Strumiłowicza vel Strumiłowskiego

A criminal, a political offender and a Siberian exile – the fate of Jasek Strumiłowicz vel Strumiłowski

Streszczenie

Przez pryzmat losów Joska Strumiłowicza vel Strumiłowskiego ukazany został rosyjski system penitencjarny stosowany wobec Polaków zesłanych na syberyjską katorgę w latach 60. XIX w. Udało się ustalić, że Strumiłowski w latach 1866-1871 odbywał karę katorgi aż w pięciu więzieniach Syberii Wschodniej.

Słowa kluczowe: Powstanie zabajkalskie. Syberia – katorga

Abstract

The Russian penitentiary system applied to Poles sent to Siberian penal servitude in the 1860s is presented here through the story of Jasek Strumiłowicz, alias Strumiłowski. It has been established that between 1866 and 1871, Strumiłowski served his sentence in as many as five prisons in Eastern Siberia.

Keywords: The Transbaikalian Uprising. Siberia – hard labour

Ze sprawą Joska (Josela, Józefa) Strumiłowicza vel Strumiłowskiego zetknąłem się w trakcie prac nad interaktywnym słownikiem

biograficznym polskich zesłańców postyczniowych na Syberii¹. Przygotowując hasło biograficzne dotyczące jego osoby natychmiast rzuciła mi się w oczy informacja, że został on zesłany za fałszowanie monet. Otóż dopuścił się on sfalszowania srebrnej 20. kopiejkowej monety. Następnie miał podrobioną monetę wraz z urządzeniem do tego typu procederu podrzucić bliżej nieznanemu Żydowi Fridmanowi i donieść władzom, że to on jest fałszerzem monet. W ten sposób Strumiłowski miał się jakoby zemścić na Fridmanie za to, że okazywał on *wierność dla prawowitej władzy*². Widząc ten zapis szybko uznałem, że Strumiłowski nie poszedł na zesłanie jako przestępca polityczny, tylko zwykły kryminalista, i nie należy wpisywać jego biogramu do bazy zesłańców postyczniowych. Kiedy jednakże dotarłem do kolejnego dokumentu z którego wynikało, że był uczestnikiem powstania zabajkalskiego i za ten udział skazano go na bezterminową katorgę, uznałem, że trzeba jego biogram umieścić w kartotece. Ostatecznie był zesłańcem, ale nie za powstanie styczniowe, tylko zabajkalskie. Sprawa Joska Strumiłowskiego to ciekawy przyczynek do polityki penitencjarnej caratu wobec osób podejrzanych o udział w wydarzeniu 1863 roku. Zatem, by się z nią zapoznać, chociaż w wąskim zakresie, prześledźmy syberyjskie losy Strumiłowskiego.

Nie udało się uzyskać bliższych danych o samym Josku Strumiłowskim. Wiadomo tylko, że jego ojciec miał na imię Lejba i rodzina wywodziła się z powiatu łomżyńskiego ówczesnej guberni augustowskiej. W 1865 r., to jest w chwili prowadzonego śledztwa i wydania wyroku, Jasek liczył sobie 23 lata. Wyrok opiewający na 10 lat katorgi w twierdzach zapadł w augustowskiej wojenno-śledczej komisji, a zatwierdził go namiestnik Królestwa Polskiego³. Na zesłanie wyruszył 12 maja 1865 r.⁴ i w dwa miesiące później, a dokładnie 14 lipca, dotarł do Tobolska. W takim tempie tę trasę mógł przebyć tylko koleją z Warszawy przez Petersburg do Moskwy, a stąd przez Jekaterynburg i Tiumeń, parostatkiem i na podwodach.

W Tobolsku zatrzymał się na trzy tygodnie. Tu bowiem znajdował się urząd do spraw zesłańców (tobolskij prikaz o ssylnych), którego zadaniem

¹ Projekt – w ramach NPRH – jest realizowany w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN pod kierownictwem dr hab. prof. IH PAN Mariusza Kulika. Jest to kontynuacja prac rozpoczętych jeszcze w latach 90. XX wieku przez Profesor Wiktorię Śliwowską. W wyniku jej przedsięwzięć organizacyjnych w bazie znalazły się informacje o 40 tys. uczestników powstania styczniowego zesłanych w głąb Imperium Rosyjskiego

² Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Zarząd Główny Policmajstra (dalej: ZGP), sygn. 4/1772, k. 548.

³ AGAD, ZGP, sygn. 4/1772, k. 548.

⁴ Wszystkie daty w tym tekście według kalendarza juliańskiego.

było sprawdzenie liczby i tożsamości przechodzących zesłańców oraz rozdzielenie ich do miejsc odbywania kary, zarówno do Syberii Zachodniej jak i Wschodniej. W Tobolsku dokonywano tzw. oględzin stanu zdrowia zesłańców. Te biurokratyczne procedury przedłużały się. Czasami wpływali na taką sytuację sami zesłańcy, którzy w kilkunastodniowym pobycie widzieli możliwość lepszego wypoczynku przed dalszą drogą niż to miało miejsce na etapach. Ostatecznie trzeciego sierpnia 1865 roku Strumiłowski wyruszył w drogę parostatkiem w kierunku Tomsku, by stąd udać się do Krasnojarska podwodami i dalej *etapnym poriadkiem* (etapami) do Irkucka, dokąd przybył najprawdopodobniej 8 grudnia 1865 r.⁵

Przetrzymany był w nowo pobudowanym więzieniu irkuckim, które nie było w stanie pomieścić polskich zesłańców⁶. Tutaj dowiedział się o pierwszej amnestii ogłoszonej dla zesłańców politycznych. W świetle tego aktu ogłoszonego 14 kwietnia 1866 r. zesłanym na katorgę powyżej 6 lat należało obniżyć karę o połowę⁷. Późną wiosną i wczesnym latem tegoż roku Strumiłowski znalazł się w grupie około 700 zesłańców, składających się, jak to określił Eugeniusz Niebelski, z najbardziej *niebezpiecznych elementów* i odesłanych z Irkucka do budowy traktu okołobajkalskiego⁸. Wszystko wskazuje, że opuścił Irkuck i udał się nad Bajkał w grupie, która wyruszyła z tego miasta 27 maja⁹.

Niestety, nie udało mi się ustalić w jakiej grupie był przetransportowany nad Bajkał – i co ważniejsze – do którego z obozów rozlokowanych tutaj został przydzielony oraz jaką rolę odegrał w wydarzeniach z 24 czerwca 1866. W każdym razie za udział w powstaniu został zaliczony do drugiej kategorii skazanych, liczącej 200 osób. Była to grupa mająca do czynienia

⁵ Gosudarstwiennyj Archiw Rossijskoj Fiederacji (dalej: GARF), fond (f.), 109, 1 ekspedycja 1865 (eksp.), dzieło (d) 31, k. 535, 540 v.; Rossijskij Gosudarstwiennyj Istorieczeskij Archiw (dalej: RGIA), f. 1286, op. 50, d. 503, k. 228v – 229. Na podstawie tych zapisów trudno ostatecznie wyrokować jak przebiegała marszruta z Tobolska przez Tomsk do Irkucka, gdyż urzędnicy rosyjscy sporządzający w tej sprawie zapisy nie przykładali do nich większej, a może nawet żadnej uwagi. Stąd też przykładowo z jednej zapiski wynika, że podróż z Tobolska do Tomsku rozpoczęła się 03. 08. 1865, a już następnego dnia miał być w Tomsku. Według tej zapiski podróż odbyła się parostatkiem „Rabotnik”. Trasa drogą rzeczną wynosiła ok. 2300 km i jeżeli przyjmiemy, że w ciągu godziny parosiatek pokonywał 20 km to na jej przemierzenie, bez zatrzymywania się, potrzebne były najmniej cztery doby.

⁶ Więzienie powstało w 1861 r. i zaplanowane było na przyjęcie około 700 skazanych, a tymczasem w latach natężonej zsyłki, czyli 1864-1867 przebywało tu rocznie ponad 2100 więźniów.

⁷ Zesłanym na katorgę bezterminową skracano okres kary do 10 lat. Zesłanym na katorgę 6 lat i poniżej zwalniano z katorgi i przenoszono do kategorii zesłańców na osiedlenie. H. Skok, *Polacy nad Bajkałem 1863-1883*, Warszawa 1974, s. 303.

⁸ E. Niebelski, *Miszycha 1866. Tragedia polskiego powstania nad Bajkałem*, [w:] *Polskie powstanie nad Bajkałem. Nowe odsłony*, E. Niebelski (red.), Lublin 2022, s. 115.

⁹ GARF, f. 109, 1 eksp. 1872, d. 86 b, k. 234-235.

z bronią w rękę, chociaż w czasie zeznań wszyscy twierdzili, że nie brali udziału w walce, lub że byli do niej przymuszeni. Ich wyroki opiewały więc na bezterminowe ciężkie roboty w kopalniach¹⁰.

Z tym momentem zaczyna się wędrówka Strumiłowskiego po zakładach na Syberii Wschodniej, w których odbywano katorgę. Z tą też chwilą traktowany był jako *rzecz i numer*¹¹. Zachował się dokument mówiący, że 6 grudnia 1866 r. wysłano go na ciężkie roboty do Wiercholeńska. Został przeznaczony do grupy, którą należało w dalszym ciągu utrzymywać pod ścisłym dozorem policyjnym¹². Trudno wiedzieć, kiedy Strumiłowski dotarł do Wiercholeńska miasta powiatowego w gub. irkuckiej, oddalonego od Irkucka na północ prawie o 300 km. Miasto leżało na prawym brzegu rzeki Leny¹³. Trudno określić do jakich robót był zesłany i jak długo tam przebywał. Wiercholeńsk prawa miejskie nabył dopiero w 1857 r. i tegoż roku stał się centrum powiatu wiercholeńskiego. Najprawdopodobniej Strumiłowski był tu zatrudniony w niedawno powstałych zakładach remontu parostatków, które regularnie pływały po Lenie.

Nie udało się ustalić bliższej daty i okoliczności przeniesienia Strumiłowskiego z Wiercholeńska do aleksandrowskiej gorzelni. Na pewno przebywał tu w 1868 r.¹⁴. Należy czytelnikowi nieco przybliżyć *Aleksandrowskiej winnokuriennyj zawod 15* leżący w gub. irkuckiej (ilimski ujezd). Jego początki sięgają połowy XVIII w. W połowie XIX wieku w gorzelni

¹⁰ Tamże. Por. *Imienny spis uczestników i świadków powstania nad Bajkałem*, opr. E. Niebelski, [w:] *Polskie powstanie nad Bajkałem...*, s. 285–303. Dodać należy, że nie wszyscy, którzy zostali skazani na bezterminowe roboty w kopalniach odbywali tam karę. Działo się to dlatego, że w niektórych kopalniach brakowało miejsc pracy i skazani odbywali karę w różnych zakładach (zawodach) Syberii Wschodniej.

¹¹ Tak sytuację tę określił Wandalin Czernik, który również był zesłany na katorgę. W. Czernik, *Pamiętniki weterana 1864*, Wilno 1914, s. 41.

¹² GARF, f. 109, 1 eksp. 1863, d. 23, cz. 416, pierwoje prodołženije, k. 397 v. -398, drugoje prodołženije, k. 21, 25.

¹³ <https://гаио.рф/resources/arhivinet/v/%D0%92%D0%B5%D1%80%D1%85%D0%BE%D0%B-%D0%B5%D0%BD%D1%81%D0%BA,%20%D1%81%D0%B5%D0%BB%D0%BE,%20%D0%9A%D0%B0%D1%87%D1%83%D0%B3%D1%81%D0%BA%D0%B8%D0%B9%20%D1%80%D0%B0%D0%B9%D0%BE%D0%BD.pdf> (dostęp: 05. 09. 2025)

¹⁴ Dysponujemy dokumentem informującym, że w listopadzie 1868 r. został przeniesiony z aleksandrowskiej gorzelni do Troicka. Por. GARF, f. 109, 1 eksp. 1867, d. 54, k. 289-291, k. 289-291; tamże, 1 eksp. 1872, d. 86b, k. 234-235.

¹⁵ Zdarza się, zwłaszcza w publikacjach popularno- naukowych, że gorzelnia aleksandrowska wymieniana jest zamiennie jako aleksandrowski central. Otóż gorzelnia aleksandrowska została poddana likwidacji w 1866 r. i z polecenia gen. Michała Korskowa, gubernatora irkuckiego, na bazie istniejących budynków utworzono tzw. psychobolnicę, czyli szpital dla psychicznie chorych przestępców kryminalnych i politycznych. Szpital ten został zlikwidowany dopiero z początkiem XXI wieku po protestach rosyjskich służb medycznych, gdyż warunki przebywania w tym szpitalu urągaly podstawowym warunkom humanitarnym. Por. https://elar.urfu.ru/bitstream/10995/39339/1/uiבח_2007_01_47.pdf (dostęp: 05. 09. 2025); <https://www.irk.ru/news/articles/20170425/history/> (dostęp: 05. 09. 2025).

pracowało około 1200 osób. Wydaje się, że należałoby przyjąć, że zesłani na katorgę za działalność polityczną lub przestępstwa kryminalne stanowili trzon załogi. Nie zatrudniano ich, poza wyjątkami, w administracji i obsłudze technologicznej procesu wyrobu wódki¹⁶.

Odbywający karę w tym zakładzie byli podzieleni na trzy kategorie. Zaliczeni do pierwszej kategorii mieszkali na prywatnych kwaterach i zajmowali się uprawą roli, sianokosami raz dostarczaniem drewna na opał do gorzelni. Spośród nich wybierano tzw. dziesiętników, którzy mieli obowiązek pilnowania porządku w tej kategorii. Drugą kategorię stanowili przebywający w celach więziennych pod nadzorem policyjnym, ale nie zakuwanych w kajdany. Zaliczeni do trzeciej kategorii mieszkali w celach więziennych i byli zakuci w kajdany, a do pracy udawali się pod nadzorem policyjnym. Istniała możliwość awansowania z trzeciej kategorii do drugiej, czy nawet pierwszej¹⁷. Wydaje się, że Strumiłowski należał do trzeciej kategorii. Sądźmy tak na podstawie zapisu uczynionego w momencie przenoszenia go w listopadzie 1871 r. do więzienia na Karze. Zaznaczono bowiem tam, że należy go zaliczyć do grupy podejrzanych¹⁸.

W 1866 r. w gorzelni aleksandrowskiej pracowało 200 zesłańców postyczniowych, a pod koniec 1867 r. – jeżeli wierzyć Wilhelmowi Buszkatowi, który przebywał tu po stłumieniu powstania zabajkalskiego i stąd też podjął udaną ucieczkę – w fatalnych warunkach pracowało tu około 400 Polaków¹⁹. Za pracę w gorzelni przysługiwała zapłata. Pracownicy fizyczni otrzymywali od 36 rub. do 150 rub. asygnacyjnych w rok²⁰. Kwota ta miała im wystarczyć na przygotowanie posiłków i odzienie. Nad katorżnikami czuwała „kazaczja kamanda” w liczbie 30 kozaków. Była to liczba nie wystarczająca do powstrzymania przed próbami ucieczek. A dochodziło do nich wcale nierzadko, ale ostatecznie kończyły się

¹⁶ Przykładem tego jest Emil Dybowski, który był zatrudniony w gorzelni telmińskiej (gub. irkucka). Por. *Pamiętniki Emila Dybowskiego*, opr. wstęp i przypisy, A. Brus, Warszawa 2017, s. 109-129.

¹⁷ https://elar.urfu.ru/bitstream/10995/39339/1/uiibch_2007_01_47.pdf (dostęp: 22.08. 2025.).

¹⁸ GARF, f. 109, 1 eksp. 1872, d. 86b, k. 234-235.

¹⁹ W. Buszkat zapisał: *Było nas wszystkich około czterchset: drożyzna, głód, nędza ścisli ucisk nadzwyczajny (...) w ciągu roku zmarło ze szkorbutu i tyfusu czterdziestu kilku ludzi. Lekarstw żadnych nie dawał rząd...* „Wilhelm Buszkat uciekinier z Syberii 1868 roku, opr. E. Niebelski, Lublin 2018, s. 66.

²⁰ kwota 36 rub. rocznie stanowiła równowartość wypłacanej niektórym zesłańcom zapomogi rządowej. Jeżeli była wypłacana to wynosiła 2 rub. i 50 kop. miesięcznie.

fiaskiem²¹. Mimo, że zwykle uciekinierów wyłapywano na obszarze guberni irkuckiej to zdaniem historyków rosyjskich w 1866 r. połowa załogi zdecydowała się na ten krok²².

Ucieczki z gorzelni aleksandrowskiej to skutek, nie tyle trudnych warunków przy produkcji gorzałki, co niezwykle ciężkich warunków przebywania w celach więziennych i kłopotów wynikających z zapewnieniem, chociaż w minimalnym stopniu, warunków aprowizacyjnych dla więźniów. Władze gubernialne doskonale zdawały sobie sprawę z tej sytuacji i dlatego proszono Petersburg, by ograniczyć liczbę *ssylnokatorżnych* przysyłanych do guberni irkuckiej²³. Mimo napływu kolejnych zesłanych na katorgę gen. Michaił Korsakow, jak wspomniano wyżej (zob. przyp. 15) zdecydował się w 1866 r. na zamknięcie gorzelni. Przebywających tam *ssylnokatorżnych* przeniesiono do warzelni soli w Troicku położonym w gub. jenijskiej²⁴.

Troicka warzelnia soli powstała w połowie XVII w. Okres największej świetności przypada na drugą połowę XVIII w. i pierwszą poł. XIX w. Wydobyta tu sól szła na zaopatrzenie nie tylko mieszkańców guberni irkuckiej, ale całej Syberii Wschodniej. W jej produkcji zatrudnieni byli zarówno więźniowie kryminalni jak i polityczni. Od drugiej połowy wydobycie soli systematycznie spadało²⁵.

Josek Strumiłowski, jeśli wierzyć zachowanym dokumentom, w troickiej warzelni soli znalazł się 13 listopada 1868 r. i przebywał do końca 1870 r²⁶. Zapewne trafił tu na lepsze warunki bytowania, ale warunki pracy były daleko gorsze, bo wyziewy wydobywające się z warzelni systematycznie osłabiały organizm. Panowała powszechna opinia – i była ona

²¹ Z kilkuosobowej grupy uciekających z Buszkatem tylko jemu udało się wrócić w rodzinne strony. Pozostali albo nie wytrzymywali trudów ucieczki i złożyła swe kości w tajdze, albo zostali złapani, poddani karze chłosty i skierowani do innej warzelni czy kopalni. Podobnie było wcześniej, a najlepszym tego przykładem była próba ucieczki Piotra Wysockiego, uczestnika Nocy Listopadowej. Por. W. Śliwowska, *Ucieczki z Sybiru*, Warszawa 2005, s. 78-91.

²² https://elar.urfu.ru/bitstream/10995/39339/1/uibch_2007_01_47.pdf (dostęp: 05. 09. 2025).

²³ Szerzej na temat sytuacji zesłanych Polaków na katorgę do Syberii Wschodniej zob. W. Caban, *Próby prawnego uregulowania pobytu zesłańców na Syberii Wschodniej w latach sześćdziesiątych XIX w.*, [w:] *Polacy w Irkucku w XIX i XX wieku*, E. Niebelski (red.), Lublin 2020, s.249-258.

²⁴ Troick położony jest w północno-wschodniej części gub. jenijskiej. Oddalony od Krasnojarska, stolicy tejże guberni, o 340 km.

²⁵ Ostatecznie kopalnie zamknięto dopiero w 2003 r. Zob: <https://school-science.ru/1/5/28550> (dostęp: 05. 09. 2025.)

²⁶ GARF, f. 109, 1 eksp. 1872, d. 86 b, k. 234-235.

uzasadniona – że przy warzeniu soli niemal ciało opada z gorąca i wyziewów z kotła²⁷.

Trudno ustosunkować się do urzędowych zapisów informujących, że 14 stycznia 1871 r. Strumiłowski został przeniesiony z Troicka do Aleksandrowska, a 19 maja znalazł się w Irkucku. Najprawdopodobniej związane było to z potrzebami jakiegoś śledztwa. Niewykluczone, że mogło one być wdrożone w związku z podjęciem ucieczki lub jej przygotowaniem. Wspominano już, że z aleksandrowskiej gorzelni próby ucieczek podejmowano bardzo często. Troicka warzelnia soli nie była przypadkiem. Próby ucieczek ze strony *ssylnokatorżnych* na Syberii Wschodniej były podejmowane bardzo często. A działo się tak, nie tylko dlatego, że warunki pracy i bytowania były urągające człowieczeństwu, ale może przede wszystkim dlatego, że władze Syberii Wschodniej nie były w stanie zapewnić dozoru policyjnego²⁸. Zesłani na katorgę zdawali przecież sobie sprawę, że po jej odbyciu mogą być najwyżej skierowani na osiedlenie, a nie na powrót do ojczyzny. W tej sytuacji trzeba było wykorzystać lukę, jaka wynikała ze słabego dozoru policyjnego. Nie mogło też braknąć chętnych z pośród kilkuset Polaków więzionych tu w latach 60. XIX w.²⁹.

I chyba tylko dlatego, że Josek Strumiłowski brał udział w nieudanej ucieczce z Aleksandrowska został zesłany 11 października 1871 r. do więzienia o zdecydowanie ostrzejszym rygorze, czyli na *karyjskie promysły*.

Określenie *karyjskie promysły* odnosi się do 7 więzień zbudowanych na rzece Karze (dopływ Szyłki). W latach 1830-1898 więźniowie zatrudniani byli przy wydobywaniu złota. W rosyjskiej i polskiej historiografii o więzieniach na Karze zwykle wspomina się w kontekście zesłań członków ruchu narodnickiego i socjalistycznego. Nadto podkreśla się, że pierwsi więźniowie polityczni pojawili się w 1873 r. i byli nimi rosyjscy narodnicy³⁰. Tymczasem pierwszymi zesłańcami politycznymi byli tu Polacy, uczestnicy

²⁷ L. Zawistowski, *Pamiętnik wygnańca z roku 1863*, opr. wstęp i przypisy W. i M. Wójcikowie, Kielce 2015, s. 13. Inaczej sytuacja wyglądała w Ussolu, gdzie zesłańcom politycznym z warstw uprzywilejowanych zezwalano przysyłać do pracy zastępców. Stąd też w pamiętnikach zesłańców tam ziemian określa się Ussole jako syberyjską Arkadię. Por. A. Brus, *Szczególne miejsce, szczególni ludzie...*, [w:] „Zesłańcy postyczniowi w Imperium Rosyjskim”. *Studia dedykowane Profesor Wiktorii Śliwowskiej*, E. Niebelskiego (red.), Lublin 2008, s.141-154.

²⁸ O częstych próbach ucieczek por. S. Maksimow, *Syberia i ciężkie roboty. (Sybir i katorga)*, cz. 1, przekład Z. Pietkiewicz, Warszawa 1899, s. 54 i następne; G. Kennan, *Syberia*, przekł. Z. Dębicki, cz. 3. Warszawa 1907, s. 68; W. Caban, *Próby prawnego uregulowania...*, s.250.

²⁹ Informacje o rozmieszczeniu uczestników powstania styczniowego zesłanych na katorgę do Syberii Wschodniej za lata 1864-1866 znajdują się w: RGIA, f. 1281, op. 7, 1865 g., d. 92-94.

³⁰ Por. <https://www.disserscat.com/content/politicheskaya-katorga-v-rossii-i-sotsialno-psikhologicheskii-oblik-politkatorzhan> (dostęp: 07. 09. 2025.) Tam dalsza literatura.

najpierw powstania styczniowego, a następnie powstania zabajkalskiego, a wśród nich był właśnie Josek Strumiłowski. Dodać jednakże należy, że w tym samym czasie, a może nieco wcześniej, trafiło tu dziewięciu współtowarzyszy ucieczki Wilhelma Buszkata³¹. Nadto ślady prowadzą do innych uczestników powstania zabajkalskiego³². Zdaje się, że należałoby przyjąć, iż na *karyjskie promysły* trafiali ci uczestnicy powstania zabajkalskiego, którzy zesłani zostali do ciężkich bezterminowych prac do Aleksandrowska, Troicka i innych zakładów i tam dopuścili się albo próby ucieczki, albo zwyczajnie byli o nią podejrzewani. Problem pobytu byłych uczestników powstania zabajkalskiego w więzieniach karyjskich wymaga odrębnych badań.

Warunki pobytu w więzieniach karyjskich były nadzwyczaj trudne. Nie dysponujemy co prawda ich opisami z lat 60. XIX w., ale wyjątkowo dużo informacji zawarł George Kennan, amerykański, dziennikarz, historyk i podróżnik, który w połowie lat 80. XIX wieku zwiedził więzienia wchodzące w skład tzw. nerczyńskiej katorgi. Kennan zwrócił przede wszystkim uwagę na ogromną śmiertelność wśród więźniów pracujących przy wydobywaniu złota. Podał on że w 1857 r. na szkorbut zmarło 1700 osób, a w 1886 miało umrzeć 4208 osób³³. Władze carskie zapewniały Kennana, że więźniowie polityczni nie pracowali przy wydobywaniu złota. Może i tak było w czasie pobytu amerykańskiego podróżnika, ale wcale tak nie musiało być po opuszczeniu zakładów przez niego, a tym bardziej nie stosowano tego w odniesieniu do polskich miatieżników (buntowników).

Nie wiemy ile lat przebywał Strumiłowski w więzieniach karyjskich i nie wiemy też, czy udało mu się je przeżyć. Zakładając optymistyczny wariant można przyjąć, że jeżeli Strumiłowski przeżył to mógł być przeniesiony po kilku latach na osiedlenie pod dozór policji, a w listopadzie 1894 r. objął go carski manifest i został zwolniony z dozoru policyjnego, a zarazem umożliwiono mu zamieszkanie w granicach Imperium Rosyjskiego poza Królestwem Polskim i Ziemiami Zabranymi³⁴.

W tym miejscu trzeba postawić pytanie o to czy osoby, które doczekały się manifestu carskiego z 1894 r. były w stanie wydostać się z Syberii

³¹ *Wilhelm Buszkata*., s.146. Wśród tej dziewięcioosobowej grupy był Michał Gasiński, który w 1876 r. podjął kolejną próbę ucieczki. Z więzienia karyjskiego. I ona zakończyła się niepowodzeniem.

³² W grudniu. 1871 r. znalazł się tu również Józef Bajer, zaliczony do drugiej kategorii przestępców za udział w powstaniu zabajkalskim. Zob. Kartoteka zesłańców postyczniowych IH PAN.

³³ G. Kennan, *dz.cyt.*, s. 68.

³⁴ Na tym etapie badań wiadomo nam, że z łaski carskiej skorzystali na pewno: Józef Bajer i Michał Gasiński. Zob. Kartoteka zesłańców postyczniowych IH PAN.

Wschodniej? Otóż według mnie należy w to wątpić, bo też trudno, by zdecydowano się po 30 latach tułaczki więziennej na zmianę miejsce zamieszkania z Syberii na Rosję Europejską, gdzie warunki pobytu były dla nich zupełnie nieznane. Najprawdopodobniej i oni zostali sybirakami. Można przekornie powiedzieć, że zostali dobrowolnie, ale był to wybór pod przymusem. W każdym razie problem powrotu uczestników powstania zabajkalskiego w rodzinne strony wymaga dalszych poszukiwań w archiwach Moskwy, Irkucka, Czyty i Ułan -Ude. Pamiętać bowiem trzeba, że ich nie objęła amnestia z 1883 r. i dlatego nie można mówić, że po jej ogłoszeniu z Syberii wszyscy zesłańcy powrócili w rodzinne strony. Musimy jednakże pamiętać, że nie dla wszystkich, którzy tam pozostali była to dobrowolna decyzja³⁵. Sporo racji mają historycy rosyjscy, powiadając, że to byli katorżnicy odegrali znaczącą rolę przy budowie kolei transsyberyjskiej³⁶. To zdaje się tych spotykał Kazimierz Szmigiel, jadąc koleją transsyberyjską na front wojny rosyjsko-japońskiej w 1904/ 1905 r³⁷.

Wróćmy do wyroku, nie tyle by objaśnić wszelkie okoliczności z podaniem powodu śledztwa i skazania na dziesięcioletnią katorgę, a podzielić się wątpliwościami, które wynikają z tej sprawy. Ale za nim do tej kwestii przejdę to należy zapytać skąd i dlaczego nasz bohater przyjął nazwisko Strumiłowicza vel Strumiłowskiego. Wydaje się, że drugi człon nazwiska, nadali mu urzędnicy carscy. Była to stała praktyka. Urzędnik nie zadawał sobie za wiele trudu, a może też i nie posiadał odpowiednich kwalifikacji, by zapisać właściwe brzmienie nazwiska. Stąd też w kartotece zesłańców postyczniowych w IH PAN dla wielu osób znajdziemy zapisy nawet w 5-6 odmianach.

Trudniej jest wypowiadać się na temat okoliczności przyjęcia przez naszego bohatera nazwiska Strumiłowicz. Nie wiadomo, czy była to decyzja rodziców, czy może samego Joska. Na tę okoliczność można byłoby się wypowiedzieć więcej gdyby znane nam były akta śledczo-sądowe, a nie tylko sekwencja wyroku. Zapewne nie był to przypadek, ale jakie okoliczności

³⁵ Na ogół powtarzamy te opinie za H. Skokiem, dz. cyt. s. 322.

³⁶ Por. T. Niedzieluk, *Kolej Transsyberyjska i losy Polaków z nią związane*, „Zesłaniec” 2006, nr 25, s.39-48; N.T. Naumowa, *Kolejarze polscy na Syberii (1905-1920)*, „Zesłaniec” 2006, nr 27, s. 17-32. B. B. Pak, *Stroitelstwo amurskiej żelieznodorozhnoj magistrali (1891- 1916)*, Irkuck 1995, passim; M. A. Wiwdycz, *Żelieznodorozhnye stroitelstwo na Dalniem Wostokie w koncie XIX – naczale XX wieku*, „Gumanitarnyj wektor” 2011, nr 3, s. 39-43.

³⁷ Por. W. Caban, *Wrażenia chłopca-żołnierza z podróży przez Syberię w 1904/1905 roku*, [w:] *Syberia i Polska miejsce wspólne w literaturze i historii*, M. Dąbrowska, P. Głuszkowski, M. Wyrwa, M. Zwolski (red.), Białystok 2024, s. 106-107.

złożyły się na decyzję rodziców Joska lub jego samego, by podjąć ważny krok w kierunku asymilacji, tego już nie jesteście w stanie objaśnić.

Największą zagadką jednak jest to dlaczego Jusek Strumiłowski trudniący się niezwykle nagannym procederem, czyli fałszerstwem banknotów, w czasie zeznań śledczych, które miały już miejsce po upadku powstania styczniowego wprowadził wątek polityczny. Nie można wykluczyć, że miał jakiś zatarg z Żydem Fridmanem, który mógł stanowić dla niego konkurencję w podrabianiu monet i postanowił go z niej na zawsze wykluczyć, podrzucając mu urządzenia do procederu. Jednocześnie złożył donos na swego kolegę, że trudni się fałszowaniem monet. Nie sądzę jednakże, by w czasie śledztwa Strumiłowski miał oświadczyć, że uczynił to dlatego, a może przede wszystkim, że Fridman był przeciwnikiem Polaków w walce o niepodległość. To zdaje się Fridman, broniąc się przed oskarżeniem Strumiłowskiego użył tego argumentu, sądząc, że uniknie kary. Czy jej uniknął, tego nie wiemy. Wiadomo natomiast, że Strumiłowskiemu wymierzono 10 lat katorgi. Ale według mnie nie za przestępstwo polityczne tylko kryminalne. Bo też trzeba pamiętać, że za tego typu przestępstwo władze carskie karały zesłaniem na katorgę³⁸. W kontekście pojawił się jednak problem postawy obu Żydów wobec *prawowitej władzy* w dobie powstania styczniowego. W tej sytuacji nie można było zaliczyć Strumiłowskiego do przestępców kryminalnych tylko politycznych. Nie ulega wątpliwości, że władze sądowo-śledcze nie zrezygnowały z wyjaśnienia tego wątku. On był prowadzony dalej, a Strumiłowskiego w tej sytuacji zaliczono do kategorii politycznych. I rzeczywiście nim został, gdyż wziął udział w powstaniu zabajkalskim³⁹.

³⁸ Na dożywotnią katorgę do zakładów nerczyńskich zesłany był Ignacy Ceyzik, słynny fałszerz banknotów. Por. W. Słiwowska, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 1998, s. 92-93.

³⁹ Podobnie postępowano w przypadku kiedy osobom podejrzanym nie udowodniono przestępstwa politycznego. Skazywano je za przestępstwo kryminalne, a na zesłanie kierowano razem z politycznymi. Tak było m. in. z bliżej nieznanym Wiktorem? Rutkowskim z Podola. Był on podejrzany o dostarczanie siodeł dla oddziałów powstańczych. W czasie śledztwa wyparł się, powiadając, że siodła znalezione u niego w czasie rewizji nie były przeznaczone dla powstańców, tylko pochodziły z kradzieży od jednego z właścicieli ziemskich, Poszedł zatem Rutkowski na zesłanie do Jałturowska (gub. tobolska). Por. Kartoteka zesłańców postyczniowych IH PAN; *Syberyjska korespondencja zesłańców postyczniowych (1864-1866)*. „Po drodze życia wstąpić przed śmiercią do Polski”, opr. W. Caban i S. A. Mulina, Kielce 2018, s. 277-278.

Bibliografia

Źródła:

1. Archiwum Główne Akt Dawnych, Zarząd Główny Policmajstra, sygn. 4/1772.
2. Czernik W., *Pamiętniki weterana 1864*, Wilno 1914.
3. Gosudarstwiennyj Archiw Rossijskoj Fiedracji (Moskwa), f. 109, 1 eksp. 1863, d. 23, cz. 416, pierwoje i drugoje prodołożenje; 1 eksp. 1865 d. 31; 1 eksp. 1867, d. 54; 1 eksp. 1872, d. 86 b.
4. Kartoteka zesłańców postyczniowych IH PAN.
5. *Pamiętniki Emila Dybowskiego*, opr. wstęp i przypisy, A. Brus, Warszawa 2017.
6. Rossijskij Gosudarstwiennyj Istoriczieskij Archiw (Petersburg), f. 1286, op. 50, d. 503, f. 1281, op. 7, 1865 g., d. 92-94.
7. *Syberyjska korespondencja zesłańców postyczniowych (1864-1866). „Po drodze życia wstąpić przed śmiercią do Polski”*, opr. W. Caban i S.A. Mulina, Kielce 2018.
8. Zawistowski L., *Pamiętnik wygnańca z roku 1863*, opr. wstęp i przypisy W. i M. Wójcikowie, Kielce 2015.

Opracowania:

1. Brus A., *Szczególne miejsce, szczególni ludzie*, [w:] „Zesłańcy postyczniowi w Imperium Rosyjskim”. *Studia dedykowane Profesor Wiktorii Śliwowskiej*, E. Niebelski (red.), Lublin 2008.
2. Caban W., *Próby prawnego uregulowania pobytu zesłańców na Syberii Wschodniej w latach sześćdziesiątych XIX w.*, [w:] *Polacy w Irkucku w XIX i XX wieku*, E. Niebelski (red.), Lublin 2020.
3. Caban W., *Wrażenia chłopca-żołnierza z podróży przez Syberię w 1904/1905 roku*, [w:] *Syberia i Polska miejsce wspólne w literaturze i historii*, M. Dąbrowska, P. Głuszkowski, M. Wyrwa, M. Zwolski (red.), Białystok 2024.
4. E. Niebelski E., *Miszycha 1866. Tragedia polskiego powstania nad Bajkałem*, [w:] *Polskie powstanie nad Bajkałem. Nowe odsłony*, E. Niebelski (red.), Lublin 2022.
5. Kennan G., *Syberia*, przekł. Z. Dębicki, cz. 3. Warszawa 1907.
6. Maksimow S., *Syberia i ciężkie roboty. (Sybir i katorga)*, cz. 1, przekład Z. Pietkiewicz, Warszawa 1899.
7. Naumowa N.T., *Kolejarze polscy na Syberii (1905-1920)*, „Zesłaniec” 2006, nr 27.
8. Niebelski E., *Imienny spis uczestników i świadków powstania nad Bajkałem*, [w:] *Polskie powstanie nad Bajkałem. Nowe odsłony*, E. Niebelski (red.), Lublin 2022.
9. Niebelski E., *Wilhelm Buszkat uciekinier z Syberii 1868 roku*, Lublin 2018.

10. Niedzieluk T., *Kolej Transsyberyjska i losy Polaków z nią związane*, „Zesłaniec” 2006, nr 25.
11. Pak B. B., *Stroitelstwo amurskoj żelieznodorożnoj magistrali (1891- 1916)*, Irkuck 1995.
12. Skok H., *Polacy nad Bajkałem 1863-1883*, Warszawa 1974.
- a. Śliwowska W., *Ucieczki z Sybiru*, Warszawa 2005.
13. Śliwowska W., *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 1998.
14. Wiwdycz M. A., *Żelieznodorożnyje stroitelstwo na Dalniem Wostokie w koncie XIX – naczale XX wieka*, „Gumanitarnyj wektor” 2011, nr 3.

Netografia:

1. https://elar.urfu.ru/bitstream/10995/39339/1/uibch_2007_01_47.pdf (dostęp: 05. 09. 2025.)
2. https://elar.urfu.ru/bitstream/10995/39339/1/uibch_2007_01_47.pdf (dostęp: 22.08. 2025.)
3. <https://school-science.ru/1/5/28550> (dostęp: 05. 09. 2025.)
4. <https://www.dissercat.com/content/politicheskaya-katorga-v-rossii-i-sotsialno-psikhologicheskii-oblik-politkatorzhan> (dostęp: 07. 09. 2025.)
5. <https://www.irk.ru/news/articles/20170425/history/> (dostęp: 05. 09. 2025.)
6. <https://гаио.рф/resources/arhiv-inet/v/%D0%92%D0%B5%D1%80%D1%85%D0%BE%D0%BB%D0%B5%D0%BD%D1%81%D0%BA,%20%D1%81%D0%B5%D0%BB%D0%BE,%20%D0%9A%D0%B0%D1%87%D1%83%D0%B3%D1%81%D0%BA%D0%B8%D0%B9%20%D1%80%D0%B0%D0%B9%D0%BE%D0%BD.pdf> (dostęp: 05. 09. 2025.)

Jacek Legieć

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

<https://orcid.org/0000-0003-1436-1512>

jlegiec@ujk.edu.pl

Problemy więziennictwa na prawobrzeżnej Ukrainie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. w świetle raportów wyższej administracji Kraju Południowo-Zachodniego

Prison problems in right-bank Ukraine in the 1870s and 1880s in the light of reports from the higher administration of the South-Western Krai

Streszczenie

W niniejszym tekście przedstawiono jakie miejsce zajmowały sprawy związane z więziennictwem w corocznych raportach naczelników guberni Prawobrzeżnej Ukrainy (kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej) o stanie powierzonych im guberni przedkładanych władcom Cesarstwa Rosyjskiego w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. To okres znaczących zmian w rosyjskim więziennictwie. Położono wtedy nacisk na nowe zasady rozmieszczania więźniów i organizacji ich zatrudnienia w czasie odbywania kary. Zmieniono organizację służby więziennej, położono też nacisk na organizację opieki duchowej nad osadzonymi, roztaczanej przez prawosławne duchowieństwo. Na prowincji zmiany te wprowadzano powoli, przede wszystkim z powodu braku odpowiedniego finansowania realizowanych reform, zwłaszcza w zakresie budowy nowych zakładów karnych.

Słowa kluczowe: Kraj Południowo-Zachodni, więzienia, raporty gubernatorów, II połowa XIX wieku

Abstract

This text presents the place prison-related issues took in the annual reports submitted by the governors of the Right-Bank Ukraine governorates

(Kyiv, Podolia, and Volhynia) on the state of their governorates to the rulers of the Russian Empire in the 1870s and 1880s. This was a period of significant change in the Russian prison system. Emphasis was placed on new principles for the placement of prisoners and the organization of their employment during incarceration. The organization of prison services was also changed, and emphasis was placed on the spiritual care of inmates provided by the Orthodox clergy. In the provinces, these changes were implemented slowly, primarily due to the lack of adequate funding for the ongoing reforms, particularly the construction of new prisons.

Keywords: South-Western Krai, prisons, governors' reports, second half of the 19th century

Wstęp

Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XIX wieku to bardzo ważny okres w historii więziennictwa w Imperium Rosyjskim. Już w latach sześćdziesiątych znalazło się ono w pogłębiającym się z każdym rokiem kryzysie, którego apogeum nastąpiło w latach siedemdziesiątych XIX w.¹

Z kolei lata osiemdziesiąte to okres realizacji kolejnych reform, które usprawnić miały funkcjonowanie więzień. Jednak rezultaty były tutaj ograniczone, głównie wskutek permanentnego niedofinansowania placówek penitencjarnych. Ale nie tylko. Istotne zmiany organizacyjne powodowały zamieszanie w pracy więziennego personelu. Odgórnie wprowadzane reformy nie uwzględniały również specyfiki poszczególnych obszarów, wchodzących w skład rozległego imperium.

W niniejszym tekście pragnę zająć się problemami związanymi w funkcjonowaniu więzień na obszarze Prawobrzeżnej Ukrainy, nazywanej w rosyjskiej nomenklaturze administracyjnej Krajem Południowo-Zachodnim. Oczywiście temat ten podejmowany był już zarówno w rosyjskiej jak i ukraińskiej historiografii, przy czym podejmowany był zarówno przez historyków, jak i prawników².

¹ Н.Д. Гомонов, П.П. Пирогов, В.П. Тимохов, А.А. Туманов, *Тюремная реформа второй половины XIX века и вопросы кадрового обеспечения мест лишения свободы в Российской империи*, „Юридическая наука” 2019, № 1, s. 3–4; Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк. Санкт-Петербург 1902, s. 134.

² Więcej o historiografii problemu: О.М. Григор'єв, *Історіографія проблеми розвитку пенітенціарної системи та законодавства України (до 1917 р.)*, „Ученые записки Таврического национального университета им. В. И. Вернадского. Серия «Юридические науки»” 2009, т. 22, № 1, s. 26–36.

Moim celem nie jest jednak dokładne odtworzenie sytuacji panującej w zakładach karnych na tym obszarze, ale przedstawienie jak problemy związane z więziennictwem prezentowane były w specyficznym, bardzo ważnym zarówno dla działania carskiej administracji, jak i dla historyków, źródle historycznym, jakim są raporty naczelników guberni: kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej, składane na ręce władcy w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w.

Za wyborem takich właśnie ram chronologicznych przemawiają dwa argumenty. Jak już wspomniano, lata siedemdziesiąte XIX w. to okres, w którym rosyjskie więziennictwo znalazło się w głębokiej zapaści. Oczywiście zdawano sobie sprawę z pogarszającej się sytuacji w więzieniach, wynikającej przede wszystkim z ich przepełnienia, ale niewiele robiono, aby tę sytuację poprawić. Lata osiemdziesiąte to z kolei okres wprowadzania w życie istotnych reform dotyczących więziennictwa.

Drugim argumentem jest zmiana kształtu i zawartości gubernatorskich raportów. Od 1837 r. wszyscy gubernatorzy zobowiązani zostali do składania na ręce władcy corocznych sprawozdań o stanie podległych im guberni. Przez długi czas raporty gubernatorskie miały narzuconą odgórnie formę i zakres treści jakie miały zawierać. W 1869 r. doszło w tym zakresie do istotnej zmiany. Od 1870 raporty takie składały się z dwóch części – właściwego, dość krótkiego raportu i tzw. *obzoru*, zawierającego przede wszystkim statystyczne dane dotyczące rozmaitych aspektów życia guberni w poprzednim roku³.

Jedną z zasadniczych różnic między tymi dwiema częściami raportu było to, że pierwszą z nich czytał sam car, natomiast drugą – zazwyczaj nie. O ile wcześniej gubernatorskie raporty miał w dużej mierze formę narzuczonego odgórnie wypełnianego na miejscu formularza, o tyle od 1870 r. gubernator mógł wykazać się tu większą inicjatywą, uwypuklając w raporcie te aspekty z życia podległej mu guberni, które uważał za najważniejsze. Ważnym, chociaż nieformalnym ograniczeniem pozostał tu jednak fakt, iż

³ А.С. Минаков, *Всеподданнейшие отчеты губернаторов Российской империи: современные проблемы историографии*, „Известия высших учебных заведений. Поволжский регион. Гуманитарные науки” 2016, № 2 (38), s. 10. Por.: Полное Собрание Законов Российской Империи, Собрание Второе, Т. XII, Отд.1, Санкт-Петербург 1838, № 10303; А.С. Минаков, *Всеподданнейшие отчеты губернаторов как источник по изучению взаимоотношений центральной и местной власти в России второй половины XIX – начала XX веков*, „Отечественная история” 2005, № 3, s. 170-175; Б.Г. Литвак, *О достоверности сведений губернаторских отчетов XIX в.*, [w:] *Источниковедение отечественной истории. Сборник статей*, ред. Н.И. Павленко, А.Г. Тартаковский, Москва 1976, s. 125-144; Н.П. Дятлова, *Отчеты губернаторов как исторический источник*, [w:] *Проблемы архивоведения и источниковедения*, ред. И.А. Лившиц, Ленинград 1964, s. 227-246.

gubernator zazwyczaj dobrze zdawał sobie sprawę, że ważne dla guberni kwestie mogą mało interesować petersburską „centralę” – i odwrotnie⁴. Ludmiła Łaptiewa uważa wręcz, że gubernatorskie raporty nie odzwierciedlają stanu społeczno-ekonomicznego guberni, a zawierają tylko miłe dla rządu informacje, ukrywając te mniej przyjemne⁵. Trudno nie zgodzić się z tym argumentem. Nie zmienia to jednak faktu, iż raporty te należą do najistotniejszych źródeł historycznych, wytworzonych przez carską administrację. Zawierają one kolosalny materiał faktograficzny i analityczny o wewnętrznej sytuacji w państwie w XIX i na początku XX wieku⁶. Analiza poświęconym sprawom więziennictwa ich fragmentów pozwala więc nie tylko na uwypuklenie największych problemów z jakimi borykało się ono w omawianym okresie, ale i ocenić poziom zainteresowania tymi problemami administracji, zarówno szczebla lokalnego, jak i centralnego.

Rosyjskie więziennictwo w epoce „wielkich reform”

Zacznijmy jednak od analizy przyczyn kryzysu w rosyjskim więziennictwie. Z czego on wynikał? Złożyło się na to kilka przyczyn. Szybko rosnąca liczba ludności powodowała, że przy tym samym procentowym poziomie przestępczości liczba przestępstw i ich sprawców również rosła. Ale nie ów wzrost był tu najistotniejszy.

Przede wszystkim radykalnie zwiększyła się liczba osób skazywanych na karę więzienia. Uwłaszczenie chłopów skutkowało wyzwoleniem ich spod zwierzchności feudalnej. Oznaczało to nie tylko nadanie własności do tej pory uprawianej przez nich ziemi, ale i wyjęcie ich spod jurysdykcji sądowej właścicieli ziemskich i przekazanie jej sądom powszechnym. Te zaś znajdowały się w stadium głębokiej reformy i nie mogły poradzić sobie z nawałem spraw⁷.

Zniesiono również powszechnie stosowane wcześniej kary cieleśne i w ich miejsce orzekano kary pozbawienia wolności⁸. Zmieniło

⁴ А.С. Бражникова, *Губернаторский отчёт: изучение источника в отечественной историографии*, „Вестник Челябинского государственного университета” 2013. № 12 (303), История, вып. 55, s. 85–86.

⁵ Л.Е. Лаптева, *Местное управление в пореформенной России (1864–1905 гг.)*, автореф. дис. ... д-ра ист. наук, Москва 2002, s. 4.

⁶ А.С. Минаков, *Всеподданнейшие отчеты губернаторов Российской империи: современные проблемы историографии*, „Известия высших учебных заведений. Поволжский регион. Гуманитарные науки” 2016, № 2 (38), s. 6.

⁷ *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*. Санкт-Петербург 1902, s. 134.

⁸ *Ibidem*.

to zasadniczo rolę samych więzień, zwłaszcza na obszarach zamieszkałych przede wszystkim przez ludność wiejską. O ile do tej pory odgrywały one przede wszystkim rolę aresztów śledczych, o tyle odtąd stały się miejscem odbywania orzeczonej przez sąd kary.

Stopniowo zaczęły się zmieniać również rola i miejsce zsyłki na Syberię w rosyjskim systemie kar. Przedstawiciele syberyjskiej administracji coraz częściej zauważali, że zesłańców zaczyna robić się tam po prostu za dużo⁹. Dotyczyło to zwłaszcza Syberii Zachodniej. Gubernatorzy zauważali, że miejscowa ludność, często zresztą mająca zesłańczy rodowód, zaczyna coraz głośnie protestować przeciwko przysyłaniu kolejnych partii zesłańców, a ich liczba, przy niskiej liczebności lokalnej administracji, nie pozwala na właściwą kontrolę nad nimi.

Chwilowy kryzys przeżywały również położone przede wszystkim na Syberii Wschodniej więzienia katorżnicze, wykorzystujące pracę skazańców. Chodzi tu przede wszystkim o kompleks więzień katorżniczych na Zabajkale, noszący zbiorową nazwę Zakładów Nerczyńskich. Eksploatowane tam od kilkudziesięciu lat dzięki przymusowej pracy więźniów złoża srebra i ołowiu wyczerpały się, przez co więzienia te nie mogły już zarabiać na swoje funkcjonowanie. Reorganizacja systemu więzień katorżniczych, połączona z budową nowych, przede wszystkim w dorzeczu rzeki Leny i na Sachalinie wymagała czasu¹⁰.

Już w 1862 r. ówczesny minister spraw wewnętrznych Piotr Wałujew uznał, że gruntowana reforma systemu więziennego jest w Rosji niezbędna. W tymże roku komendant Straży Wewnętrznej złożył cesarzowi raport o fatalnej sytuacji w rosyjskich więzieniach. I chociaż po lekturze tego raportu Aleksander II nakazał informować o sytuacji w więzieniach co pół roku, nie oznacza to, że reforma nabrała tempa¹¹.

W Rosji w tym czasie nie funkcjonował jednolity system więziennictwa. Chociaż większość więzień podlegała Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, to funkcjonowały również miejsca odosobnienia podlegające kilkunastu innym instytucjom¹². Już w 1864 r. powołano specjalną komisję, która

⁹ Nie bez znaczenia był tu oczywiście fakt wysłania tam kilkudziesięciu tysięcy uczestników powstania styczniowego.

¹⁰ *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 137–138.

¹¹ Д.В. Краинский, *Материалы к исследованию истории русских тюрем в связи с историей учреждения Общества попечительного о тюрьмах*, Чернигов 1912, s. 120.

¹² Н.В. Славинский, *Создание главного тюремного управления министерства внутренних дел Российской Империи*, „Общество и право” 2009, № 3 (25), s. 242.

miała zająć się rozwiązaniem problemów więziennictwa¹³. Ale przez kilkanaście kolejnych lat, poza zmianami personalnymi, niewiele się działo. Komisja zajęła się jednak zebraniem szczegółowych danych na temat sytuacji panującej w więzieniach, przede wszystkim danych statystycznych dotyczących liczby i kategorii więźniów to głównie wskutek jej zapytań temat więziennictwa regularnie pojawiał się w gubernatorskich raportach.

Warto zauważyć, że nie mogło być nowy o racjonalnej zmianie systemu penitencjarnego bez ostatecznego uregulowania systemu kar. Dlatego chociaż propozycje nowych regulacji w tej dziedzinie opracowane zostały w 1875 r., to praktycznie od razu ulec musiały modyfikacjom i ostateczny ich projekt pojawił się dopiero na początku 1879 r.¹⁴

Prace tej komisji były wygodnym pretekstem do braku jakichkolwiek zmian, a tym bardziej inwestycji w system penitencjarny. Skoro nie wiemy w jakim kierunku iść, to po co cokolwiek zmieniać¹⁵? Zresztą w połowie lat siedemdziesiątych, w obliczu narastającego konfliktu z Turcją, wszystkie inne sprawy, w tym i więziennictwa, zeszły na dalszy plan. W marcu 1877 r. powołana została kolejna komisja ds. reformy więziennictwa, tym razem pod kierownictwem Konstantina Grota¹⁶. I to dopiero jej prace przyniosły konkretne rezultaty, chociaż trzeba było na nie trochę poczekać. W 1879 r. doszło do istotnej zmiany organizacyjnej. Utworzono wtedy w ramach resortu spraw wewnętrznych Główny Zarząd Więziennictwa (Главное тюремное управление)¹⁷. Nie oznaczało to jednak, że wprowadzanie wypracowanych przez komisje reform nabrało tempa.

A jakie były kierunki postulowanych zmian? W zasadzie od początku postulowano konieczność zmian w rozmieszczeniu osób przetrzymywanych w więzieniach. Zalecano oddzielanie aresztantów od skazańców, segregację skazańców ze względu na kategorię popełnionych przestępstw, izolację sprawców najcięższych przestępstw, osobne trzymanie skazańców aresztantów i skazańców nieletnich oraz kobiet.

¹³ *Обзор десятилетней деятельности Главного тюремного управления 1879–1889*, Санкт-Петербург 1889, s. 4; *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 134.

¹⁴ *Обзор десятилетней деятельности*, s. 4.

¹⁵ *Обзор десятилетней деятельности*, s. 5.

¹⁶ Д.В. Краинский, *Материалы к исследованию истории русских тюрем*, s. I.

¹⁷ Н.В. Славинский, *Создание главного тюремного управления министерства внутренних дел Российской Империи*, „Общество и право” 2009, № 3 (25), s. 243–244; Д.В. Краинский, *Материалы к исследованию истории русских тюрем*, s. 120.

Wszystko to nie było możliwe bez budowy nowych zakładów karnych albo przynajmniej gruntownej przebudowy już istniejących¹⁸. Stąd w latach siedemdziesiątych większość informacji dotyczących więziennictwa, jakie pojawiały się w gubernatorskich raportach, dotyczyła właśnie liczby osób przebywających w zakładach karnych i stanu budynków w jakich się mieściły.

Więzienne budynki

Jak wyglądała sytuacja w więzieniach Kraju Południowo-Zachodniego w świetle sprawozdań gubernatorów? Sieć więzień podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych na tym obszarze składała się w każdej z guberni z więzienia gubernialnego, mieszczącego się w stolicy guberni i kilkunastu więzień powiatowych (po jednym w każdym powiecie). Budynki przez nie zajmowane zasadniczo podzielić można na trzy kategorie: należące do państwa budynki wybudowane specjalnie w tym celu, zaadaptowane na więzienia budynki poklasztorne i zabudowania wynajmowane od prywatnych właścicieli. Na podstawie informacji zawartych w gubernatorskich raportach generalnie można stwierdzić, że najlepsza sytuacja panowała w tych pierwszych, a najgorsza – w tych ostatnich¹⁹.

W każdej guberni kilka więzień wyróżniało się in plus, jeżeli chodzi o warunki lokalowe. Zdaniem gubernatora wołyńskiego najlepsza pod tym względem sytuacja panowała w więzieniach w Owruczu, Nowogrodzie Wołyńskim, Równem i Kowlu. Wszystkie mieściły się w specjalnie wybudowanych w tym celu budynkach skarbowych. Najgorsza zdaniem gubernatora sytuacja panowała zaś w więzieniach w Dubnie, Łucku, Krzemieńcu i Ostrogu (wszystkie mieściły się w wynajmowanych budynkach prywatnych)²⁰.

Gubernator kijowski oceniał zaś, że na terenie podległej mu guberni z 12 więzień jedynie trzy – w Kijowie, Humanu i Skwirze znajdują się w stanie zadowalającym. W pozostałych nie tylko brakuje miejsca dla

¹⁸ *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 134; *Обзор десятилетней деятельности Главного тюремного управления*, s. 3–4.

¹⁹ Więcej na temat sieci i stanu więzień w Kraju Południowo-Zachodnim patrz: *Материалы по вопросу о преобразовании тюремной части в России*, Санкт-Петербург 1865, s. 73–77, 157–159, 413–418. Podane tam informacje zebrano w latach 1863–1864, ale do początku lat siedemdziesiątych praktycznie nic się nie zmieniło.

²⁰ Центральний державний історичний архів України, м. Київ (dalej: ЦДІАК України) ЦДІАК України, фонд 442, опус 541, справа 143, к. 18–19.

zalecanej segregacji więźniów według popełnionych przez nich przestępstw, ale również mieszkań dla personelu i pomieszczeń do przechowywania żywności²¹.

Wszystkie miały jednak jedną cechę wspólną – były przepełnione. Sytuacja nie była wprawdzie tak zła, jak chociażby w guberni piotrkowskiej, w Królestwie Polskim, gdzie w więzieniach przetrzymywano prawie pięciokrotnie więcej osób niż wynosiła ich nominalna pojemność, ale i tak regularnie liczba więźniów była 30-50% wyższa od przewidzianej etatem, czasami przekraczając te wartości²². Przyczyn tego stanu rzeczy było kilka. Oprócz tych wyżej wymienionych w gubernatorskich raportach pojawiają się jeszcze dwa wątki. Niektóre z zakładów karnych pełniły rolę więzień etapowych. Przetrzymywano tam osoby skazane na zesłanie lub katorgę na Syberii. Jednak osoby takie często jeszcze przez wiele miesięcy po wydaniu wyroku z różnych przyczyn pozostawały na miejscu. Istniała także druga przyczyna – dużo poważniejsza. Była nią opieszałość w prowadzonych śledztwach i postępowaniach sądowych. Bardzo łatwo podejmowano bowiem decyzję o zatrzymaniu podejrzanego. Później miesiącami, a czasami i latami czekał on na proces i wyrok. A ten ostatni często był uniewinniający (sic!)²³.

W warunkach permanentnego przepełnienia nie było oczywiście mowy o wprowadzeniu w życie zaleceń dotyczących nowego sposobu segregacji więźniów²⁴. Co więcej, w przypadku niektórych więzień gubernatorzy nie widzieli możliwości przebudowy istniejących już więzień zgodnie z proponowanymi zasadami nowego rozmieszczenia więźniów²⁵.

Ograniczano się zatem do oddzielania kobiet od mężczyzn (te pierwsze stanowiły nie więcej niż 10% „penitencjariuszek” zakładów karnych)²⁶. A i do realizacji tego celu czasami trzeba było wynajmować pomieszczenia do przetrzymywania kobiet poza murami więzień²⁷. Warto za to podkreślić, że mimo iż nie było ku temu już prawnych podstaw, to funkcjonowały ciągle oddzielne cele bądź nawet skrzydła w których przetrzymywano przedstawicieli szlachty²⁸.

²¹ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 533, spr. 205, к. 10-11.

²² *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 135.

²³ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 53, spr. 427, к. 63-64.

²⁴ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 533, spr. 205, к. 10-11.

²⁵ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 51, spr. 377, к. 4 v.

²⁶ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 543, spr. 331, к. 10.

²⁷ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 51, spr. 375, к. 120.

²⁸ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 536, spr. 169, к. 6-6v.

W gubernatorskich raportach wielokrotnie pojawiają się informacje, że nie ma mowy o realizacji postulatów dotyczących rozmieszczenia więźniów bez poważnych inwestycji. W niektórych wypadkach absolutnie konieczna była budowa nowych zakładów, gdyż nie było możliwe przebudowanie istniejących w ten sposób, aby zostały one dostosowane do realizacji nowych zadań. Przykładowo w sprawozdaniu za 1870 r. gubernator podolski pisał, że w celu poprawy efektywności resocjalizacji więźniów konieczne są głębokie zmiany dotyczące zarówno sposobu rozmieszczenia więźniów, jak i nadzoru nad nimi, co niesie za sobą konieczność przebudowy więzień i zmian organizacyjnych personelu²⁹.

Warto w tym miejscu podkreślić, że administracja szczebla gubernialnego w Kraju Południowo-Zachodnim miała mocno ograniczone możliwości samodzielnych działań w tym zakresie. O ile w guberniach, gdzie funkcjonowały ziemstwa, ich zarząd posiadał pewne środki finansowe do przeznaczania ich na lokalne potrzeby, o tyle na zachodnich rubieżach Imperium (Królestwo Polskie, Ziemie Zabrane), pozbawionych samorządu, każde, nawet niewielkie inwestycje wymagały zgody petersburskiej centrali. W tej sytuacji lokalna administracja miała jednocześnie związane i rozwiązane ręce. Z jednej strony nie mogła samodzielnie podjąć żadnych działań dotyczących poprawy sytuacji w miejscowych więzieniach i ograniczała się do sygnalizowania problemów z tym związanych. Z drugiej – zawsze mogła wytłumaczyć owe problemy brakiem środków na konieczne inwestycje w tym zakresie.

Gubernatorzy zapewne zdawali sobie z tego sprawę. Dlatego w latach siedemdziesiątych, gdy nakłady na więziennictwo nie tylko nie rosły, ale wręcz spadały, w wielu raportach nie ma ani jednego zdania poświęconego więziennictwu³⁰. Czasami bez żadnego rezultatu powtarzano postulaty o konieczności nowych inwestycji, czasami ograniczano się do zdania, że sytuacja w więzieniach jest zadowalająca „na ile pozwalają na to warunki”³¹. W więzieniach nie dochodziło do buntów, a śmiertelność na poziomie 5% osadzonych uznawano za nie budzącą niepokoju³².

Można by przypuszczać, że sytuacja zmieni się po wprowadzeniu na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych reform

²⁹ СКІАУК, ф. 442, оп. 50, spr. 369, к. 6 v.

³⁰ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 536, spr. 266, к. 2-20; ЦДІАК України, ф. 442, оп. 53, spr. 427, к. 2-9; ЦДІАК України, ф. 442, оп. 54, spr. 392, к. 2-9v.; ЦДІАК України, ф. 442, оп. 54, spr. 391, к. 2-12; ЦДІАК України, ф. 442, оп. 53, spr. 357, к. 2-14v.

³¹ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 534, spr. 281, к. 13 v.; ЦДІАК України, ф. 442, оп. 55, spr. 447, к. 12-12v.

³² ЦДІАК України, ф. 442, оп. 55, spr. 446, к. 6; ЦДІАК України, ф. 442, оп. 56, spr. 330, к. 9.

w więziennictwie. Nic takiego się jednak nie stało. I stać nie mogło, gdyż za nowymi przepisami nie poszły dodatkowe pieniądze. Choć za zdawano sobie sprawę z problemów, to kluczową rolę w opieszałości wprowadzanych zmian odgrywał fatalny stan rosyjskiego budżetu, który w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w. znajdował się w stanie głębokiej zapaści. A sprawa poprawy sytuacji w więzieniach nie należała do priorytetów w planowaniu wydatków. Przykładowo w 1879 r. gubernatorzy z całego państwa oceniali koszt „absolutnie koniecznych” remontów w więzieniach na 737 tys. rubli a asygnowano na ten cel – 177 tys.³³. Nic więc dziwnego, że sytuacja nie tylko nie poprawiała się, ale z każdym rokiem była coraz gorsza. Więzienia nie były miejscem resocjalizacji, ale raczej szkołą przestępców. Podobnego zdania byli również niektórzy przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości³⁴.

W latach osiemdziesiątych sytuacja lokalowa zakładów karnych w Kraju Południowo-Zachodnim nie poprawiła się. Na początku lat osiemdziesiątych w raportach ponownie, podobnie jak dziesięć lat wcześniej, pojawiają się informacje, że reform nie da się zrealizować bez budowy nowych więzień, bądź gruntownej przebudowy już istniejących. Te ostatnie dysponowały zazwyczaj stosunkowo niewielką liczbą cel, w których umieszczano często po kilkudziesięciu osadzonych. Tymczasem wprowadzenie postulowanych z Petersburga zmian wymagało raczej posiadania zdecydowanej większej liczby mniejszych pomieszczeń. Analiza raportów wskazuje, że praktycznie żadnego – poza oddzieleniem kobiet i mężczyzn – z tych celów nie udało się zrealizować.

Przyczynę tego stanu rzeczy skwitować można jedną frazą – brak środków finansowych. Gubernatorzy wielokrotnie pisali, że nie da się dostosować więziennych budynków do nowych potrzeb bez poważnych nakładów finansowych. W niektórych wypadkach przebudowa była zaś niemożliwa, gdyż albo nie pozwalały na to uwarunkowania architektoniczne, albo budynki były w tak złym stanie technicznym, że mogły przy okazji kapitalnego remontu po prostu zawalić się.³⁵

Tymczasem – tak przynajmniej wynika z treści gubernatorskich raportów – w omawianym okresie na terenie Kraju Południowo-Zachodniego nie zbudowano ani jednego nowego więzienia, a i poważniejsze remonty

³³ *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 135.

³⁴ *Сенаторська ревізія Київської та Чернігівської губерній: зі щоденника О. О. Половцова (жовтень 1880 – травень 1881)*, Упоряд.: М. Будзар, Є. Ковальов, Д. Терешенко, Київ 2019, s. 54.

³⁵ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 541, spr. 143, к. 18-19.

należały do rzadkości. A jeżeli już do nich dochodziło, to stały za tym przyczyny – można powiedzieć – nadzwyczajne.

Dobitym przykładem jest tu więzienie w Kijowie. Gubernator kijowski kilkakrotnie informował, że stan zdrowotny przebywających w nim osób nie jest najlepszy. Jednak nic się nie działo aż do roku 1880, kiedy w więzieniu tym wybuchła epidemia tyfusu. Wcześniej zdarzały się tam przypadki tej choroby, ale nie miały charakteru masowego. W 1880 r. zachorowała zaś ponad 1/5 więźniów. Sprawa stała się na tyle głośna, że gubernator uznał za stosowne poinformować o niej bezpośrednio cara. Wydaje się zresztą, że główną troską władz było, aby epidemia nie przedostała się poza mury więzienia, gdyż działania służb medycznych skupiły się nie na leczeniu dotkniętych chorobą przetrzymywanych, ale na zapobieganiu rozprzestrzenieniu się epidemii poza zakład³⁶.

Dużo więcej światła na ów epizod rzuca relacja rewidującego w tym czasie gubernię kijowską senatora Aleksandra Połowcowa. Według niego regularnie nawracające w tym więzieniu epidemie miały dwie przyczyny. Po pierwsze – przepełnienie. W zaprojektowanym na 550 osób więzieniu regularnie przebywało 700-800 osadzonych. Dodatkowo obiekt pełnił również funkcję więzienia etapowego i zdarzały się dni, że przetrzymywano w nim ponad 1000 osób. Po drugie, chociaż obiekt był w miarę nowy, to źle zaprojektowano w nim wentylację i powietrze z latryn zamiast na zewnątrz, dostawało się do cel. Zarząd więzienia zdawał sobie sprawę z problemu, jednak z braku środków nie podejmowano żadnych działań³⁷.

Po wygaśnięciu ogniska epidemii władze zdecydowały o translokacji więźniów do innych miejsc i kapitalnym remoncie budynku, po którym problem zniknął³⁸. Niewykluczone, że o wydzieleniu środków na ów remont zdecydował jednak nie raport gubernatora, a informacje przekazane przez senatora Połowcowa.

Drugim dobitnym przykładem jest tu więzienie w Ostrogu w guberni wołyńskiej. Kolejni gubernatorzy przez wiele lat zwracali uwagę, że dysponuje ono najgorszymi warunkami lokalowymi w całej guberni. W 1880 r. gubernator pisał, że inwestycje w nowe budynki więzienne planuje rozpocząć właśnie od Ostroga, gdyż budynek więzienia jest w tak fatalnym stanie, że praktycznie nie nadaje się do remontu. Ale praktycznie nic nie działo się aż do roku 1889, kiedy w więzieniu wybuchł groźny pożar. Więźniów

³⁶ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 534, спр. 422, к. 25–25 в.

³⁷ *Сенаторська ревізія Київської та Чернігівської губерній*, s. 31.

³⁸ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 534, спр. 422, к. 25–25 в.

przeniesiono do „zupełnie do tego nieprzystosowanych” wynajętych pomieszczeń w budynkach prywatnych i dopiero wtedy zapadła decyzja o budowie nowego więzienia. Kiedy jednak inwestycję rozpoczęto i czy w ogóle ją ukończono? Do informacji na ten temat nie udało mi się dotrzeć.

Podobna sytuacja miała miejsce kilkanaście lat wcześniej w Żytomierzu. Tu również środki na remont wydzielono po pożarze, który miał miejsce w czerwcu 1870 r.³⁹ Widocznie jednak naprawiono tu jedynie wywołane pożarem uszkodzenia, bo w latach osiemdziesiątych XIX w. gubernatorzy nie uznawali tego budynku za przystosowany do nowych potrzeb w zakresie więziennictwa.

Chlubnym wyjątkiem jawi się tu więzienie w Starokonstantynowie w guberni wołyńskiej. I chodzi tu – co ciekawe – o obiekt wynajmowany od państwa od osoby prywatnej. W połowie lat osiemdziesiątych przeprowadzono tam na koszt właściciela kapitalny remont, po którym obiekt został uznany za spełniający nowe wymagania dotyczące przetrzymywania więźniów. Jako jedyny w guberni⁴⁰. Trudno nawet domyślać się, dlaczego właściciel zdecydował się na wartość zapewne wiele tysięcy rubli inwestycję. Być może obawiał się, że w przypadku braku remontu rozpocznie się budowa nowego więzienia? Sprawa wymaga dalszych badań.

Personel więzień

Drugą ważną sprawą, która pojawia się czasami w gubernatorskich raportach, jest kwestia więziennego personelu. Kolejnym problemem był brak pieniędzy na utrzymanie służby więziennej. W tym zakresie zaszły również istotne zmiany. Wcześniej znaczną część personelu stanowili podlegli Ministerstwu Wojny żołnierze komend inwalidzkich, wchodzących w skład Korpusu Straży Wewnętrznej. W maju 1865 r., w związku z planami likwidacji tego ostatniego, doszło w tym zakresie do istotnych zmian. Na zewnątrz więzień, dalej pilnowali żołnierze, odbywający służbę wojskową w tzw. wojskach lokalnych (oni też zajmowali się konwojowaniem więźniów czy pilnowaniem ich poza murami więzienia). Natomiast wewnątrz więzień służbę pełnić zaczęli strażnicy pozostający na etacie

³⁹ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 51, spr. 377, к. 4 v. Rok później gubernator informował, iż wspomnianych szkód nie udało się jeszcze naprawić, a dodatkowo władze musiały wynająć oddzielne pomieszczenie dla przetrzymywania kobiet. ЦДІАК України, ф. 442, оп. 51, spr. 375, к. 120. Budynek naprawiono dopiero w 1872 r. ЦДІАК України, ф. 442, оп. 52, spr. 435, к. 5 v.

⁴⁰ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 541, spr. 143, к. 18-19.

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych⁴¹. Były to często te same osoby, które wcześniej służyły w Korpusie Straży Wewnętrznej, zmienił się za to system ich wynagradzania. Wcześniej pilnujący więźniów żołnierze otrzymywali symboliczne wynagrodzenie, ale mieli zapewnione praktycznie pełne utrzymanie – mieszkanie, wyżywienie i ubranie. Teraz zostali tego pozbawieni, zaś wynagrodzenie jakie im zaoferowano trudno uznać za szczególnie wysokie. Zazwyczaj nie przekraczało ono 20 rubli miesięcznie, a czasami było jeszcze niższe. Nic więc dziwnego, że chętnych brakowało. W rezultacie na jednego strażnika przypadało od 20 do nawet ponad 80 więźniów⁴².

Oczywiście w większości wypadków pozbawiony służbowego przydziału żywności strażnik i tak korzystał z produktów żywnościowych przewidzianych na wyżywienie osadzonych. Dodatkowo powszechnym zjawiskiem była korupcja i same władze przyznawały, że wieloma więzieniami rządzą tak naprawdę przestępcze wspólnoty⁴³.

Kolejna ważna zmiana nastąpiła w 1887 r., kiedy to żołnierze wojsk lokalnych zostali odsunięci od dotychczasowych zadań dotyczących ochrony więzień i pilnowania osób w nich osadzonych⁴⁴. Odtąd całość więziennego personelu stanowić mieli etatowi strażnicy, podlegający Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Rzeczywiście, przed tą zmianą sytuacja była dziwna o tyle, że więźniów pilnowali funkcjonariusze dwóch różnych resortów – spraw wewnętrznych i wojny. Pilnujący więzienia z zewnątrz żołnierze nie podlegali służbowo jego naczelnikowi, tylko powiatowemu bądź gubernialnemu naczelnikowi wojskowemu. Od 1887 r. całością personelu kierował już naczelnik więzienia. Jak gubernatorzy oceniali skutki tych zmian? Różnie. W raporcie za 1887 r. gubernator wołyński pisał, że zupełnie nie potwierdziły się przypuszczenia, że zabieg ów spowoduje spadek dyscypliny wewnątrz samych więzień i że zwiększy się liczba ucieczek. Nic takiego nie nastąpiło, co jego zdaniem dowodziło słuszności reformy. Jego zdaniem sytuacja, w której zarówno zewnętrzna jak i wewnętrzna straż podlegała jednej osobie, tj. naczelnikowi więzienia, usprawniła jedynie działanie zakładów karnych⁴⁵. Przewidywał natomiast, że odsunięcie żołnierzy od pilnowania więźniów negatywnie odbije się na możliwości

⁴¹ *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 136.

⁴² *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 136.

⁴³ *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 136–137.

⁴⁴ Zatrudniono w związku z tym wielu nowych strażników. Statystycznie wyglądało to nieźle, bo pod koniec lat osiemdziesiątych na jednego strażnika przypadało ok. 13 osadzonych, podczas gdy dziesięć lat wcześniej – przynajmniej 20. Tyle, że dziesięć lat wcześniej do statystyk tych nie wliczano żołnierzy... *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 214.

⁴⁵ ЦДАК України, ф. 442, оп. 541, spr. 143, k. 19–20.

zatrudniania osadzonych poza murami więzień, gdyż nie będzie można zapewnić odpowiedniego nadzoru nad nimi. Do tej sprawy jeszcze wróć.

Inaczej sytuację oceniał gubernator podolski. W jego ocenie strażnicy nie mieli takiego autorytetu jak żołnierze, a poza tym było ich mniej. Pisał, że zmniejszenie liczebności personelu spowodowało konieczność bardziej rygorystycznego przestrzegania regulaminów więziennych, co spowodowało niezadowolenie osadzonych, a w dwóch więzieniach doszło do otwartych buntów. Wyraził przekonanie, że z czasem sytuacja się unormuje⁴⁶.

Gubernatorzy przede wszystkim przekonywali, że po odsunięciu żołnierzy personel jest zbyt nieliczny, aby poradzić sobie ze stawianymi mu zadaniami. Poza tym krytycznie oceniali również zaangażowanie strażników w realizację powierzonych im obowiązków. Widocznie oceniali jednak, że „jaka płaca, taka praca”, nie widzieli bowiem możliwości zmiany sytuacji bez radykalnego podniesienia uposażeń więziennego personelu, a zwłaszcza szeregowych strażników⁴⁷.

Wykorzystanie pracy więźniów

Kolejny wątek, który stosunkowo często pojawia się w raportach gubernatorów, to kwestia wykorzystywania pracy więźniów. Do końca lat siedemdziesiątych kwestia ta nie była prawnie uregulowana na szczeblu ogólnopaństwowym. Pracować musieli katorżnicy, ale nie „penitencjariusze” zwykłych więzień. Tak naprawdę wszystko zależało tu od kierownictwa poszczególnych więzień i nadzorującej je lokalnej administracji. W niektórych zakładach praca była dobrowolna, w niektórych osadzonych do niej przymuszano. Różnie było też z wykorzystaniem wypracowanych środków. Zazwyczaj szły one na poprawę sytuacji samych więźniów, ale zdarzało się również, że trafiały one do kieszeń urzędników⁴⁸.

Z terenu Kraju Południowo-Zachodniego w tym okresie praktycznie brak informacji o zatrudnianiu więźniów, poza tymi, że zorganizowanie pracy więźniów wewnątrz więzień jest niemożliwe ze względów lokalowych, a na zewnątrz – z powodu braku możliwości zapewnienia im odpowiedniej eskorty.

⁴⁶ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 542, спр. 100, к. 29-29 v.

⁴⁷ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 536, спр. 169, к. 7. Рог. *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 214.

⁴⁸ *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 137.

Dopiero w 1879 r., gdy po utworzeniu Głównego Zarządu Więziennictwa położono na wykorzystanie pracy więźniów większy nacisk, sytuacja się zmieniła. Władze centralne zaczęły naciskać na zwiększenie poziomu zatrudniania więźniów, co miało obniżyć koszty prowadzenia zakładów karnych. Odtąd kwestia ta podnoszona była w raportach dość regularnie. Czy oznacza to, że zatrudnianie więźniów stało się na tym terenie zjawiskiem powszechnym? Nie.

Już w raporcie za 1879 r. gubernator podolski informował, że jednym z głównych celów miejscowej administracji będzie zorganizowanie miejsc pracy dla więźniów, gdyż bezczynność ma na nich szkodliwy wpływ⁴⁹. Efekty, co dość zaskakujące, przyszły bardzo szybko. Już rok później gubernator chwalił się postępami w tej dziedzinie. Przy niektórych więzieniach w guberni założono ogrody, w których pracowali więźniowie, a w gubernialnym więzieniu w Kamieńcu zorganizowano warsztat, w którym pracowało 40 osadzonych. Zajmowali się oni szyciem odzieży, bielizny i butów dla przetrzymywanych zarówno w tym więzieniu, jak i w innych zakładach na terenie guberni. W opinii gubernatora praca nie tylko pełniła ważną rolę resocjalizacyjną, ale i pozwalała zaoszczędzić środki budżetowe. Chociaż jego funkcjonowanie wymagało nakładów na narzędzia i materiały, to – jak przekonywał gubernator – jakość odzienia jakie nosili osadzeni znacznie się poprawiła, co miało również istotny wpływ na ich stan zdrowia. Na przeszkodzie rozwoju tego typu działalności stał jednak brak odpowiednich pomieszczeń dla zorganizowania kolejnych warsztatów. Oczywiście i w tym wypadku naczelnik guberni apelował o nowe inwestycje w zakresie budownictwa więziennego⁵⁰. Nic nie wskazuje jednak, że opisane przez gubernatora zmiany były regułą, gdyż na początku lat osiemdziesiątych tematu nie podjęli gubernatorzy dwóch pozostałych guberni.

Nieco więcej miejsca wykorzystaniu pracy więźniów poświęca się dopiero w raportach z drugiej połowy lat osiemdziesiątych XIX w., zapewne dlatego, że na podstawie przepisów z lutego 1886 r. organizowanie pracy więźniom stało się obowiązkiem lokalnej administracji⁵¹. Informacje na ten temat pojawiają się w raportach naczelników wszystkich trzech guberni, a najwięcej uwagi poświęcił tej kwestii gubernator wołyński.

⁴⁹ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 533, spr. 183, к. 10v- 11.

⁵⁰ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 534, spr. 283, к. 11-11 v.

⁵¹ *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 215; ЦДІАК України, ф. 442, оп. 541, spr. 143, к. 22.

W tym okresie w kilku więzieniach na terenie tej guberni utworzono również ogrody i warsztaty, w których pracowali osadzeni. Wydatkowano na to istotną kwotę – 16 tys. rubli. Zdaniem gubernatora były to dobrze wydatkowane pieniądze. Zarówno stan ubrań, jak i wyżywienie więźniów znacząco się poprawiły. Na to drugie wpływ miało również przekazanie przygotowania posiłków samym więźniom⁵²

W większym stopniu zaczęto również wykorzystywać więźniów do prac poza więzieniem. O ile w 1886 r. więźniowie zakładów karnych guberni wołyńskiej, pracując na rzecz zarówno instytucji państwowych, jak i osób prywatnych, zarobili około 2 tys. rubli, to rok później wypracowali już ponad 40 tys. rubli przychodu, ale czysty dochód wyniósł mniej niż połowę tej sumy. Z tego około 7 tys. rubli pochłonęły zarobki samych więźniów, 5331 rubli przeznaczono na fundusz więzienny, a 5046 rubli zaliczono jako dochody skarbu państwa⁵³.

Możliwości dalszego postępu w tej dziedzinie oceniano jednak krytycznie. Na przeszkodzie organizacji warsztatów stał brak odpowiednich pomieszczeń. Jeżeli zaś chodzi o pracę więźniów poza zakładami karnymi, to możliwości ograniczała tu szczupłość więziennego personelu, nie pozwalająca na właściwy nadzór nad pracującymi. Szkodliwie na tę kwestię miało wpłynąć również wspomniane wyżej odsunięcie od nadzoru nad więźniami żołnierzy wojsk lokalnych.

Rok później gubernator podolski pisał, że możliwości wykorzystywania pracy więźniów są nader ograniczone z kilku powodów. W większości przepełnionych zakładów nie było odpowiednich pomieszczeń na organizację warsztatów, a niewielka liczba strażników nie pozwalała na organizację pracy więźniów poza więzieniem. Wyjątkiem było gubernialne więzienie w Kamieńcu, w którym warsztaty funkcjonowały już od dawna⁵⁴.

Opieka duchowa nad osadzonymi

W połowie lat osiemdziesiątych XIX w. we fragmentach raportów gubernatorów poświęconych więziennictwu pojawił się kolejny wątek – opieka duchowa nad osadzonymi. Niewątpliwie było to wynikiem

⁵² ЦДІАК України, ф. 442, оп. 541, spr. 143, к. 21.

⁵³ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 541, spr. 143, к. 22.

⁵⁴ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 542, spr. 100, к. 29-29 v.

odgórnych zaleceń, aby tej kwestii poświęcić więcej uwagi⁵⁵. Wydaje się, że inicjatywa wyszła tu w dużej mierze ze strony prawosławnego duchowieństwa, skutecznie wspieranego przez wpływowego Oberprokuratora Świątobliwego Synodu Rządzącego Konstantina Pobiedonoscewa⁵⁶.

Warto bowiem w tym miejscu zwrócić uwagę na to, iż w analizowanych dokumentach pojawia się wyłącznie wątek duchowej opieki nad osadzonymi wyznania prawosławnego. A przecież społeczność zamieszkująca Kraj Południowo-Zachodni była i wielonarodowa i – przede wszystkim – wielowyznaniowa. Przede wszystkim teren ów zamieszkiwała bardzo liczna mniejszość żydowska. Jej przedstawiciele stanowili większość w szeregu miast i miasteczek. Oprócz Żydów mieszkała tu również liczna mniejszość polska, stanowiąca od ok. 2% w guberni kijowskiej do – według różnych szacunków – nawet 8-9% mieszkańców guberni podolskiej. Oprócz tego na terenie guberni wołyńskiej mieszkały kilkudziesięciotysięczne grupy Niemców i Czechów.

Nie udało mi się dotrzeć do statystyk dotyczących wyznania osób przetrzymywanych w więzieniach na terenie Kraju Południowo-Zachodniego. Nie ma jednak żadnego powodu sądzić, aby w więzieniach na terenie Kraju przebywały wyłącznie osoby wyznania prawosławnego. Tymczasem to swoiste religijne wzmożenie dotyczyło wyłącznie prawosławia. Tak przynajmniej wynika z treści gubernatorskich raportów.

Znajdujemy tam wyłącznie informacje dotyczące organizacji więziennych prawosławnych cerkwi i kaplic. Z braku pomieszczeń, które dałoby się zaadaptować zgodnie z zasadami prawosławnej liturgii, cerkwie zorganizowano tylko w nielicznych więzieniach. W pozostałych ograniczono się do organizacji kaplic, w których więźniowie mogli modlić się, przyjmować sakramenty i rozmawiać z nawiedzającymi zakład karny duchownymi⁵⁷. Tam, gdzie nie można było odprawiać liturgii wewnątrz więzień, zaczęto organizować wyjścia grup więźniów do świątyń położonych poza ich murami. Duchowni prawosławni mieli również dostarczać więźniom religijną i „umoralniającą” literaturę, organizować odczyty, pogadanki, itp. Zapewniali przy tym, że działania duchowieństwa przynoszą dobre efekty resocjalizacyjne⁵⁸.

⁵⁵ Д.В. Краинский, *Материалы к исследованию истории русских тюрем*, s. 126.

⁵⁶ Н.Д. Гомонов, П.П. Пирогов, В.П. Тимохов, А.А. Туманов, *Тюремная реформа второй половины XIX века и вопросы кадрового обеспечения мест лишения свободы в Российской империи*, „Юридическая наука” 2019, № 1, s. 4.

⁵⁷ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 540, spr. 131, k. 15-15v.

⁵⁸ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 540, spr. 131, k. 15v.; ЦДІАК України, ф. 442, оп. 541, spr. 143, k. 21 v.

W 1889 r. wyjątkowa sytuacja zaszła w guberni kijowskiej, której naczelnik większość swego raportu poświęcił przede wszystkim kwestii opieki duchowej nad więźniami. Wytlumaczenie tej wyjątkowej sytuacji jest dość proste. Rok wcześniej fragment *obzoru*, poświęcony organizacji cerkwi więziennych w tej guberni, Aleksander III odznaczył czerwoną kredką, co świadczyło, że do sprawy przykładał szczególną wagę. Rok później gubernator sprawę omówił więc bardzo szczegółowo. Z dwunastu położonych na terenie tej guberni więzieniach tylko w trzech: w Kijowie, Skwirze i Humaniu utworzono cerkwie. W pozostałych z powodu braku odpowiednich pomieszczeń utworzono tylko kaplice, nieprzystosowane do odprawiania nabożeństw. Gubernator przekonywał, że zdaje sobie sprawę, iż udział w nabożeństwach ma pozytywny wpływ na postawę więźniów. Postanowił więc poprosić Główny Zarząd Więziennictwa o zgodę na wyprowadzanie więźniów niewielkimi partiami do położonych na zewnątrz świątyń. Zapewniał przy tym, że nie powinno to stanowić szczególnego zagrożenia, gdyż więźniowie i tak pracują na zewnątrz, a ludność nie ma nic przeciwko ich obecności w świątyniach⁵⁹.

Zakończenie

Jak więc wyglądały sprawy związane z więziennictwem na terenie Kraju Południowo-Zachodniego i ile miejsca poświęcali im gubernatorzy trzech guberni Kraju w swoich raportach? Nietrudno nie zauważyć tu kilku charakterystycznych cech. W latach siedemdziesiątych XIX wieku początkowo poświęcano im dość sporo miejsca, co związane było niewątpliwie z pracami mającej przygotować reformę więziennictwa komisji. Jednak mniej więcej w 1872-1873 r. temat ów w zasadzie znika ze wspomnianych dokumentów. Albo w ogóle o kwestii więzień i więziennictwa się nie wspomina, albo temat pojawia się w postaci jedno lub kilkudzaniowych wzmianek, dotyczących najczęściej stanu więziennych budynków. Generalnie jednak gubernatorzy sytuację w więzieniach uważali za zadowalającą. Wspominali wprawdzie o panującej w nich ciasnocie, ale sami nie proponowali żadnych zmian w tym zakresie. Wydaje się, że za zadowalającą uznawana była sytuacja, gdy nie dochodziło do buntów więźniów i gdy w więzieniach nie wybuchały

⁵⁹ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 543, спр. 297, к. 2-4.

epidemie chorób zakaźnych. Przy czym zauważyć trzeba, że śmiertelność na poziomie poniżej 5% uznawana była za zupełnie normalną.

Z czego wynikało tak małe zainteresowanie sprawami więziennictwa? Wskazać tu można dwie przyczyny. Po pierwsze, gubernatorzy dobrze wiedzieli co interesuje samego cara i ich przełożonych ze stolicy. Wiedzieli, że akurat sprawy związane z więziennictwem miały w tym czasie niewielkie znaczenie. Po drugie – być może sami podejmowaliby nawet pewne inicjatywy, gdyby mieli na to środki finansowe. Tymczasem więziennictwo było kolejnym obszarem, który pokazywał pełne uzależnienie finansowe „okrain” Imperium od władzy centralnej.

Dzięki wprowadzonej w 1864 r. reformie ziemskiej w guberniach nią objętych lokalnym samorządom, czyli ziemstwom, pozostawiano do dyspozycji część płaconych przez miejscową ludność podatków, dzięki czemu miały one pieniądze na własne potrzeby, w tym i inwestycje. W przypadku guberni w których ziemstw nie utworzono, a więc również guberni Kraju Południowo-Zachodniego (także guberni litewsko-białoruskich i Królestwa Polskiego) całość płaconych przez ich mieszkańców podatków trafiała do budżetu centralnego i dopiero stamtąd częściowo trafiała z powrotem w formie celowych dotacji. W przypadku więziennictwa, jak i w wielu innych sferach, najczęściej wystarczały one jedynie na bieżące utrzymanie osadzonych i więziennego personelu. Często brakowało środków nawet na bieżące remonty, nie mówiąc już o remontach kapitalnych czy budowie nowych budynków. A tych po prostu nie wydzielano lub wydzielano je tylko w szczególnych wypadkach, jak choćby w przypadku pożaru w więzieniu w Żytomierzu czy epidemii tyfusu w więzieniu w Kijowie.

Wydaje się, że gubernatorzy doskonale wiedzieli, że nie ma sensu prosić o pieniądze na inwestycje w więziennictwie, bo i tak się ich nie otrzyma. Zresztą każda taka prośba wymagałaby zapewne przedstawienia panujących w poszczególnych zakładach karnych warunków w czarnych barwach, co mogłoby przynieść pożądaný efekt, ale również narazić gubernatora na zarzuty o nieudolność. Zapewne dlatego bezpieczniej było pisać, że sytuacja jest „zadowalająca”, a w przypadku pojawiających się większych problemów wytłumaczyć się czynnikami niezależnymi od lokalnej administracji i brakiem środków.

Nie ulega wątpliwości, że wskutek wprowadzanych reform sytuacja w więzieniach na terenie Kraju Południowo-Zachodniego zmieniła się. Stosunkowo największe zmiany zaszły na polu organizacyjnym. Więzienia w całości podporządkowane zostały Ministerstwu Spraw Wewnętrznych,

a pilnujących więźniów żołnierzy zastąpił zawodowy personel podległy temu resortowi.

Istotne zmiany zaszły, jeżeli chodzi o duchową opiekę nad więźniami. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych położono na to duży nacisk. Warto zauważyć tu, że więźniów resocjalizować i wychowywać mieli przedstawiciele duchowieństwa, ale wyłącznie prawosławnego.

Zwiększyła się również liczba więźniów zatrudnianych przy różnych pracach, zarówno wewnątrz więzień, jak i poza ich murami. Trudno tu jednak mówić o jakimś przełomie. Wydaje się, że praca więźniów w dość znacznym stopniu wpłynęła na ich położenie materialne – poprawiło się wyżywienie i jakość odzienia osadzonych.

Najmniej istotne zmiany zaszły zaś w sferze najważniejszej, wręcz kluczowej – stanie więziennych budynków. Nie można powiedzieć, że nie zrobiono nic, ale postęp był tu niewielki. Już na początku lat siedemdziesiątych gubernatorzy pisali, że nie da się poprawić sytuacji w więzieniach bez znacznych inwestycji w remonty już istniejących budynków i budowy nowych. Chodziło tu zarówno o zlikwidowanie problemu przeludnienia więzień, jak i wdrożenie nowych rozwiązań co do rozmieszczenia ich lokatorów, poprawienia warunków sanitarnych, utworzenia miejsc pracy itd. Dwadzieścia lat później niewiele się zmieniło. Nowe więzienia ciągle pozostawały w sferze planów, poważne remonty przeprowadzono zaś w pojedynczych budynkach⁶⁰. Działania ograniczały się do przeprowadzania bieżących remontów i naprawiania uszkodzeń powstałych w wyniku pożarów. Po raz kolejny okazało się, że najbardziej nawet słuszne rozwiązania nie są możliwe do realizacji bez zapewnienia odpowiednich źródeł ich finansowania.

Przez interesujące nas dwudziestolecie sytuacje w więzieniach w Kraju Południowo-Zachodnim niewątpliwie więc zmieniła się. Ale czy poprawiła? Wydaje się, że ważne byłaby tu opinia samych osadzonych, a ci nie pozostawili po sobie relacji. Z pewnością zaś o rzeczywistej sytuacji w zakładach karnych na tym terenie nie można wyrokować wyłącznie na podstawie gubernatorskich raportów.

⁶⁰ Wprawdzie w latach osiemdziesiątych XIX w. w Rosji na budowę nowych więzień asygnowano ok. 3 mln. rubli, ale prawie połowę tej kwoty wydano na budowę więzienia w Sankt-Petersburgu. *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 214.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Центральний державний історичний архів України, м. Київ

Fond 442 (Канцелярія київського, подільського і волинського генерал-губернатора, м. Київ): оп. 50, spr. 369; оп. 51, spr. 375, 377; оп. 52, spr. 435; оп. 53, spr. 357, 427; оп. 54, spr. 391; оп. 55, spr. 446, 447; оп. 56, spr. 330; оп. 533, spr. 183, 205; оп. 534, spr. 281, 283, 422; оп. 536, spr. 169, 266; оп. 540, spr. 131; оп. 541, spr. 143; оп. 542, spr. 100; оп. 543, spr. 297, 331.

Źródła drukowane:

Материалы по вопросу о преобразовании тюремной части в России, Санкт-Петербург 1865.

Сенаторська ревізія Київської та Чернігівської губерній: зі щоденника О. О. Половцова (жовтень 1880 – травень 1881), Упоряд.: М. Будзар, Є. Ковальов, Д. Терещенко, Київ 2019.

Opracowania:

Бражникова А. С., *Губернаторский отчёт: изучение источника в отечественной историографии*, „Вестник Челябинского государственного университета” 2013. № 12 (303), История, вып. 55, s. 83-89.

Гомонов Н. Д., Пирогов П. П., Тимохов В. П., Туманов А. А., *Тюремная реформа второй половины XIX века и вопросы кадрового обеспечения мест лишения свободы в Российской империи*, „Юридическая наука” 2019, № 1, s. 3-10

Григор'єв О.М., *Історіографія проблеми розвитку пенітенціарної системи та законодавства України (до 1917 р.)*, „Ученые записки Таврического национального университета им. В. И. Вернадского. Серия «Юридические науки»” 2009, т. 22, № 1, s. 26–36.

Дятлова Н.П., *Отчеты губернаторов как исторический источник*, [w:] *Проблемы архивоведения и источниковедения*. ред. И.А. Лившиц, Ленинград 1964, s. 227-246.

Краинский Д.В., *Материалы к исследованию истории русских тюрем в связи с историей учреждения Общества попечительного о тюрьмах*, Чернигов 1912.

Лаптева Л. Е., *Местное управление в пореформенной России (1864–1905 гг.)*, автореф. дис. ... д-ра ист. наук, Москва 2002.

Литвак Б.Г., *О достоверности сведений губернаторских отчетов XIX в.*, [w:] *Источниковедение отечественной истории. Сборник статей*, ред. Н.И. Павленко, А.Г. Тартаковский, Москва 1976, s. 125-144;

- Минаков А. С., *Всеподданнейшие отчеты губернаторов Российской империи: современные проблемы историографии*, „Известия высших учебных заведений. Поволжский регион. Гуманитарные науки” 2016, № 2 (38), s. 5-24.
- Минаков А.С., *Всеподданнейшие отчеты губернаторов как источник по изучению взаимоотношений центральной и местной власти в России второй половины XIX – начала XX веков*, „Отечественная история” 2005, № 3, s. 170-175;
- Министерство внутренних дел [1802–1902]: *исторический очерк*, Санкт-Петербург 1902.
- Обзор десятилетней деятельности Главного тюремного управления 1879–1889*, Санкт-Петербург 1889.
- Славинский Н. В., *Создание главного тюремного управления министерства внутренних дел Российской Империи*, „Общество и право” 2009, № 3 (25), s. 243-244

Krzysztof Latawiec

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

<https://orcid.org/0000-0003-2741-162X>

krzysztof.latawiec@mail.umcs.pl

Naczelnicy więzień w Królestwie Polskim w latach 1864–1917. Próba charakterystyki grupy

Prison Governors in the Kingdom of Poland in the Years 1864–1917. An attempt at Characterising the Group

Streszczenie

Interesującą grupę urzędników w Królestwie Polskim między powstaniem styczniowym a pierwszą wojną światową stanowili nadzorcy/naczelnicy więzień. Na podstawie analizy materiałów źródłowych powstałych w wyniku funkcjonowania administracji więziennej okazuje się, że kierownicy zakładów penitencjarnych byli grupą zróżnicowaną pod względem wyznania i narodowości, pochodzenia społecznego i terytorialnego, posiadanego wykształcenia, kariery urzędniczej czy też stanu cywilnego. Zaistniałe zjawisko było przede wszystkim konsekwencją rusyfikacji jaka dotknęła system penitencjarny w Królestwie Polskim.

Słowa kluczowe: Królestwo Polskie, więzienie, naczelnik, urzędnik

Abstract

An interesting group of officials in the Kingdom of Poland between the January Uprising and the First World War were prison supervisors/wardens. Based on an analysis of source materials created as a result of the functioning of the prison administration, it appears that prison managers were a diverse group in terms of religion and nationality, social and territorial origin, education, civil service career and marital status.

This phenomenon was primarily a consequence of the Russification that affected the penitentiary system in the Kingdom of Poland.

Keywords: Kingdom of Poland, prison, warden, official

Wstęp

Kwestia funkcjonowania więzień na terenie Królestwa Polskiego od wielu lat cieszy się zainteresowaniem rodzimych badaczy. Polska historiografia doczekała się już prac poświęconych systemowi więziennictwa na tym terytorium¹. Zazwyczaj jednak historycy zajmujący się tą tematyką koncentrowali swoją uwagę na dziejach poszczególnych zakładów penitencjarnych². W pracach tych jedynie zdawkowo pojawiają się informacje o nadzorcach/naczelnikach więzień, którzy posiadali dość szeroki zakres kompetencji w stosunku do podległych im zakładów penitencjarnych. Osoby te stanowiły pod wieloma aspektami bardzo interesującą grupę, która zasługuje na bliższą analizę.

System penitencjarny na terenie Królestwa Polskiego przed wybuchem powstania styczniowego działał w oparciu o regulacje prawne wydawane przez centralne organy administracji państwowej. Więzienia znajdowały się w jurysdykcji resortu spraw wewnętrznych (Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych). Zasadnicze kwestie funkcjonowania administracji więziennej i istniejących w nich etatów regulowały przepisy wydawane od początku istnienia Królestwa Polskiego do 1868 r.³

¹ Zob. M. Senkowska, *Kara więzienia w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Wrocław 1961; E. Kaczyńska, *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815–1914*, Warszawa 1989; J. Czołgoszewski, *Organizacja więziennictwa i służba więzienna w Królestwie Polskim w latach 1815–1868*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2014, nr 85, s. 115–142; S. Piątkowski, *System penitencjarny Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym (1831–1863). Organizacja i funkcjonowanie miejsc odosobnienia oraz warunki życia osadzonych*, „Res Historica” 2015, nr 40, s. 135–158; J. Bieda, *Areszty detencyjne w Królestwie Polskim 1815–1868. Z badań nad powstawaniem nowożytnej administracji na ziemiach polskich*, Łódź 2023.

² Zob. J. Gwardiak, *Łomżyńskie więzienie gubernialne (1892–1917)*, „Studia Łomżyńskie” 1989, t. 2, s. 43–62; J. Legieć, *Więzienie w Kielcach w czasie powstania styczniowego*, „Res Historica” 2015, nr 39, s. 95–111; Ł. Stefański, *Pracownicy kieleckiego więzienia w latach 1826–1918*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2018, t. 10, s. 45–69; W. Matysiak, *Historia więzienia na Świętym Krzyżu 1886–1939*, Kielce–Zagnańsk 2006; K. Bedyński, *Historia więzienia w Kaliszu (1846–2015)*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2017, nr 94, s. 189–215; J. Klewek, *Więzienie w Siedlcach 1844–1989*, Lublin 1997, maszynopis pracy doktorskiej przechowywany w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Głównej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej; A. Osoba, *Więzienie na Zamku Lubelskim w latach 1824–1915*, Lublin 2003, maszynopis pracy doktorskiej przechowywany w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Głównej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

³ Zob. *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Spraw Wewnętrznych*, cz. 6, *O aresztach i więzieniach*, t. 1–4, Warszawa 1868.

Administracja więzienna w chwili upadku powstania styczniowego funkcjonowała w oparciu o Instrukcję dla więzień i zakładów karnych Królestwa Polskiego z 15/27 sierpnia 1859 r.⁴ Zgodnie z jej założeniami kierownikami 20 więzień (podzielone na 3 klasy) byli nadzorcy, do zadań których należało przede wszystkim szeroko pojęte zarządzanie podległymi im placówkami w zakresie funkcjonowania personelu, spraw ekonomicznych oraz osobami w nich osadzonymi⁵. Nadzorcy więzień mieli być mianowani zgodnie z zasadami służby cywilnej w Królestwie Polskim. Funkcje te zamierzano powierzać w ręce osób mających doświadczenie pracy w zakładach penitencjarnych. W związku z tym, że nadzorcy więzień mieli do czynienia w czasie swojej pracy administracyjnej ze sporymi funduszami, dlatego też wprowadzono odgórny nakaz uiszczania kaucji (jako zabezpieczenia finansowego) przez osoby skierowane do objęcia tego etatu⁶.

Upadek powstania styczniowego nie wpłynął bezpośrednio na organizację struktur więziennictwa. Wprowadzona z dniem 13 stycznia 1867 r. reforma administracji ogólnej pozostawiła w gestii rządów gubernialnych (w ich wydziałach wojskowo-policyjnych) sprawy nadzoru nad funkcjonowaniem więzień. Najpoważniejsza zmiana nastąpiła w 1868 r., kiedy to po likwidacji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych sprawy zakładów penitencjarnych w Królestwie Polskim podporządkowano Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w Petersburgu⁷. W celu usprawnienia zarządzania miejscami osadzenia więźniów i aresztantów władze carskie zdecydowały się na utworzenie w obrębie resortu spraw wewnętrznych w 1879 r. – Głównego Zarządu Więziennego⁸.

Istniejące etaty więzień pozostały właściwie nienaruszone aż do początku lat 80. XIX w. Został wtedy podpisany przez cara Aleksandra III ukaz (15 marca 1882 r.) określający nowe etaty zakładów penitencjarnych w Królestwie Polskim. Na jego podstawie utrzymano istniejącą liczbę 20

⁴ Zob. *Instrukcja dla zakładów karnych Królestwa Polskiego*, Warszawa 1859; *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Spraw Wewnętrznych*, cz. 6, *O aresztach i więzieniach*, t. 2, Warszawa 1868.

⁵ Szczegółowo zakres obowiązków regulowała część *Instrukcja dla zakładów karnych Królestwa Polskiego* w art. 23–41. Zob. *Instrukcja dla zakładów*, s. 18–26.

⁶ *Instrukcja dla zakładów...*, s. 15–17.

⁷ A. Górak, *Zarządzanie więziennictwem w Królestwie Polskim (1867–1918) na przykładzie guberni lubelskiej*, „Res Historica” 2015, nr 40, s. 182; Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APŁ], Rząd Gubernialny Piotrkowski [dalej: RGP], sygn. 3/4724, k. 5v–6; *Памятная книжка Радомской губернии на 1870 год*, Радом [b.d.w.], s. 144, 147.

⁸ *Обзор десятилетней деятельности Главного Тюремного Управления 1879–1889*, С.-Петербург 1889, s. 1–5.

zakładów penitencjarnych. Doszło jednak do większego ich zróżnicowania pod względem obsady etatowej (9 rodzajów). Każdym z nich miał nadal kierować nadzorca⁹.

Wprowadzone modyfikacje w systemie administracji więziennej w 1882 r. były zapowiedzią zmian jakie podjęto pięć lat. 27 czerwca 1887 r. wprowadzono całkowicie nowe etaty w istniejących więzieniach. W miejsce nadzorców zakładów penitencjarnych powołano etaty naczelników (podział na 6 kategorii) i ich pomocników¹⁰.

W połowie lat 90. XIX w., w ramach szerszego planu przekształcania aparatu zarządzania w Cesarstwie Rosyjskim, podjęto ważne decyzje odnoszące się do funkcjonowania więzień. 25 grudnia 1895 r. car Mikołaj II podpisał ukaz na podstawie, którego Główny Zarząd Więzienny został włączony do struktur Ministerstwa Sprawiedliwości. Podjęta decyzja bezpośrednio nie wpłynęła na funkcjonowanie interesujących nas urzędników. Począwszy od 1896 r. zmiany personalne na tym stanowisku były podejmowane drogą wzajemnych konsultacji między gubernatorami a Głównym Zarządem Więziennym Ministerstwa Sprawiedliwości¹¹.

Etaty określone w ustawie w 1887 r. przetrwały w niezmiennym stanie aż do początku drugiej dekady XX w. Na początku 1911 r. podjęto prace nad zmodyfikowaniem etatów kierowniczych w więzieniach na terenie Cesarstwa Rosyjskiego. Zaowocowało to wydaniem przepisów 22 maja 1911 r., który określały m.in. nowy wymiar wynagrodzeń otrzymywanych przez tych urzędników. Wprowadzono podział więzień na 7 kategorii, w których wprowadzono odmienne wartości wynagrodzenia i dodatków żywieniowych dla poszczególnych naczelników¹². Należy podkreślić, że ustanowione nowe etaty przetrwały do końca 1917 r.

Przechodząc do próby analizy grupy urzędników kierujących więzieniami należy zwrócić uwagę na kilka ważnych aspektów jakie

⁹ Ukaz przewidywał funkcjonowanie zakładów karnych w: Warszawie (Główne Więzienie Karne, Więzienie Śledcze), Płocku, Kielcach, Lublinie, Kalwarii, Kaliszu, Łomży, Piotrkowie, Radomiu, Siedlcach, Sieradzu, Brześciu Kujawskim, Łęczycy, Chełcinach, Pułtusk, Janowie, Sandomierzu, Białej i Suwałkach. *Приложения, w: Полное собрание законов Российской Империи, собрание третье, т. II, 1882, Санкт Петербург 1886, s. 189–191; APL, RGP, sygn. 3/4724, k. 5v–6.*

¹⁰ *Полное собрание законов Российской Империи, собрание третье, т. VII, 1887, Санкт Петербург 1889, s. 333–336; Приложения, w: Полное собрание законов Российской Империи, собрание третье, т. VII, 1887, s. 225.*

¹¹ *Полное собрание законов Российской Империи, собрание III, т. XV, 1895, Санкт Петербург 1899, s. 719–720; A. Górak, Zarządzanie więziennictwem..., s. 182.*

¹² *Полное собрание законов Российской Империи, собрание III, т. XXXI, 1911, отделение I, Санкт Петербург 1914, s. 306–307; Полное собрание законов Российской Империи, собрание III, т. XXXI, 1911, отделение II, Приложения, Санкт Петербург 1914, s. 181.*

będą brane pod uwagę. Do nich należy m.in. narodowość, wyznanie, pochodzenie społeczne, wykształcenie, stan cywilny czy wreszcie droga do uzyskania stanowiska kierowniczego w zakładzie penitencjarnym. W poniższych rozważaniach zostanie przeprowadzona próba charakterystyki tej grupy.

Pochodzenie narodowościowe

W realiach Królestwa Polskiego, w okresie między powstaniem styczniowym a wybuchem I wojny światowej, władze carskie w oficjalnych statystykach urzędowych tworzonych na poziomie powiatów a następnie guberni stosowały dość uproszczone metody identyfikacji narodowościowej ludności. Odnosiło się to również do pracowników administracji rządowej czy też różnych formacji mundurowych. Owe uproszczenie polegało na dość sztywnym przyporządkowaniu narodowości do posiadanego wyznania: prawosławnie = narodowość rosyjska, rzymski katolicyzm = narodowość polska, luteranizm i kalwinizm = narodowość niemiecka, judaizm = narodowość żydowska. Oczywiście takie kryteria narodowościowo-wyznaniowe są nie do przyjęcia ze względu na pewne zjawiska występujące na terenie Królestwa Polskiego. Otóż nie każda osoba wyznania prawosławnego była Rosjaninem/Rosjanką?¹³ Czy też nie każdy osoba wyznania rzymskokatolickiego był Polakiem/Polką?¹⁴

Analizowana grupa urzędników charakteryzowała się obecnością dwóch żywiołów – polskiego i rosyjskiego. Po upadku powstania styczniowego rząd carski zamierzał w strukturach administracji ogólnej obsadzić wszystkie etaty urzędnikami pochodzenia rosyjskiego przybyłymi z głębi monarchii Romanowów. Ostatecznie musiał ograniczyć się do powierzenia tej grupie najważniejszych etatów np. gubernatorów, naczelników

¹³ Dotyczy to m.in. byłej ludności wyznania greckokatolickiego, która w 1875 r. została włączona do struktur rosyjskiej Cerkwi prawosławnej. Analogicznie osoby, które z różnych przyczyn dokonywały konwersji na prawosławie lub też pochodziły ze związków mieszanych wyznaniowo należałoby uważać na pochodzenia rosyjskiego.

¹⁴ Wśród osób wyznania rzymskokatolickiego obecni byli np. Litwini, szlachta niemiecka z Kurlandii czy wreszcie przybysze z krajów Europy Zachodniej (z terenu np. Bawarii, Francji, Belgii, Włoch czy Szwajcarii).

powiatów itd.¹⁵ Poza założeniami tej polityki kadrowej¹⁶ znalazły się początkowo interesujące nas stanowiska. Dlatego też w latach 60. i 70. XIX w. reprezentanci guberni spoza Królestwa Polskiego należeli do rzadkości. Takimi odosobnionymi przypadkami byli Nikołaj Żukow – nadzorca więzienia w Radomiu, Paweł Mironienko-Wasiutinskij – nadzorca więzienia w Płocku czy też Wasilij Gonczarow piastujący analogiczne stanowisko w więzieniu w Piotrkowie¹⁷.

Liczej przedstawieli osoby pochodzenia rosyjskiego pojawiły się na początku lat 80. XIX stulecia (m.in. w więzieniu w Janowie)¹⁸. Początek tego zjawiska to można wiązać objęciem stanowiska generał-gubernatora warszawskiego przez Josifa Hurkę. Podejmowane przez niego decyzje miały za cel przyspieszenie procesu rusyfikacji Królestwa Polskiego, co przełożyło się także na politykę kadrową w obrębie urzędów administracji ogólnej szczebla gubernialnego i powiatowego kreowanej przez każdego z gubernatorów. Dlatego też doszło pod koniec lat 80. XIX w. do znacznego ograniczenia obecności Polaków z interesujących nas stanowisk. Po 1890 r. Polacy byli reprezentowani jedynie przez: Witolda Chyrosza – naczelnika więzienia w Piotrkowie, Jarosława Dobrzyńskiego – naczelnika więzienia w Kaliszu, Antoniego Benedykta Bystydzińskiego (Bystydzieńskiego – naczelnika więzienia w Łęczycy), Władysława Kaliksta Bortnowskiego – naczelnika więzienia w Ostrołęce

¹⁵ Zob. A. Górak, J. Kozłowski, K. Latawiec, *Słownik biograficzny gubernatorów i wicegubernatorów w Królestwie Polskim (1867–1918)*, wyd. 2, Lublin 2015; A. Górak, K. Latawiec, *Russian Governors in the Kingdom of Poland (1867–1918)*, transl. J. Krajka, Lublin 2016; J. Kozłowski, *Naczelnicy powiatów w guberni kieleckiej 1867–1914*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2008, t. 5, s. 165–187; K. Latawiec, *Naczelnicy powiatów guberni lubelskiej w latach 1867–1915. Próba charakterystyki grupy*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F” 2003, t. 58, s. 73–96.

¹⁶ O doborze kandydatów na stanowiska gubernatorów, wicegubernatorów i naczelników powiatów decydowały gremia decyzyjne w Petersburgu niekiedy w porozumieniu z namiestnikiem Królestwa Polskiego lub generał-gubernatora warszawskiego. Kwestia zatrudniania na posadach szefów zakładów penitencjarnych znajdowała się w gestii gubernatorów, którzy prowadzili różną politykę personalną. Stąd też w poszczególnych guberniach Królestwa Polskiego mamy do czynienia z różną intensyfikacją obecności Rosjan na stanowiskach w administracji ogólnej szczebla gubernialnego, powiatowego i gminnego.

¹⁷ APŁ, RGP, sygn. 3/4724, k. 4v–6; Archiwum Państwowe w Radomiu [dalej: APR], Rząd Gubernialny Radomski (1867–1917) [dalej: RGR], sygn. 7878, k. 2; *Памятная книжка Плоцкой губернии на 1874 год*, Плоцк 1874, s. 34.

¹⁸ K. Latawiec, *W służbie imperium... Struktura społeczno-zawodowa ludności rosyjskiej na terenie guberni lubelskiej w latach 1864–1915*, Lublin 2007, s. 84–85.

oraz naczelników więzienia w Kalwarii w osobach: Emiliana Władzińskiego, Dominika Stawińskiego, Napoleona Rozmerskiego i Adama Kornatowskiego¹⁹.

Pochodzenie terytorialne

Naczelnicy więzień w Królestwie Polskim byli również zróżnicowaną grupą pod względem pochodzenia terytorialnego. Wpływ na taką sytuację miały zmiany zachodzące w polityce kadrowej prowadzonej na terenie Królestwa Polskiego. W okresie interesującego nas półwiecza na etatach szefów zakładów penitencjarnych obecne były osoby, którzy pochodzili z Królestwa Polskiego lub spoza jego granic. W tej ostatniej należy wyróżnić 2 podgrupy. Pierwszą stanowiły te pochodzące z terenów Kraju Zachodniego²⁰ (ziem byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, które w wyniku jej rozbiorów zostały wchłonięte przez Rosję). Do drugiej zaś należy zaliczyć reprezentantów rdzennych guberni Cesarstwa Rosyjskiego.

W pierwszych dwóch dekadach analizowanego okresu interesujący nas nadzorcy więzień byli reprezentowani w większości przypadków przez osoby pochodzące z różnych guberni (do 1837 r. województw) Królestwa Polskiego. Znajdziemy wśród nich urzędników urodzonych m.in. w: guberni sandomierskiej – Antoni Benedykt Bystydziński²¹. Wśród osób pochodzących z Królestwa Polskiego znajdowali się również dwaj Rosjanie – Konstantin Ożizniewskij (urodzony w guberni kaliskiej) i Aleksandr Nikołajew (urodzony w guberni augustowskiej)²².

¹⁹ Archiwum Państwowe w Białymstoku [dalej: APB], Rząd Gubernialny Łomżyński [dalej: RGŁ], sygn. 321, k. 18v; APŁ, Rząd Gubernialny Kaliski [dalej: RGKal], sygn. 603, k. 6–8v; RGP, sygn. 8/2737, nlb.; Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Grodzisku Mazowieckim [dalej: APWOGM], Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Żbikowie, sygn. 130, k. 9v; *Список полковникам по старшинству, состоящим на службе вне Военного ведомства. Составлен по 1-е Марта 1910 г.*, w: *Список полковникам по старшинству. Часть I, II, и III. Составлен по 1-е Марта 1910 г.*, С.-Петербург 1910, s. 7; *Памятная книжка Сувальской губернии на 1895 год*, Сувалки 1895, s. 42; *Памятная книжка Сувальской губернии на 1904 год*, Сувалки 1904, s. 80; *Памятная книжка Сувальской губернии на 1907 год*, Сувалки 1907, s. 85; *Памятная книжка Сувальской губернии на 1910 год*, Сувалки 1910, s. 82; *Памятная книжка Сувальской губернии на 1913 год*, Сувалки 1913, s. 88.

²⁰ W założeniach polityki personalnej starano się unikać zatrudniania osób pochodzenia polskiego z Kraju Zachodniego na terytorium Królestwa Polskiego.

²¹ Archiwum Państwowe w Płocku Oddział w Łęczycy [dalej: APPOŁ], Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Łęczycy, sygn. 23, k. 162v.

²² APŁ, RGKal, sygn. 474, k. 152–155; sygn. 1848, k. 1v; APB, RGŁ, sygn. 254, k. 220v; APPOŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Łęczycy, sygn. 23, k. 162v.

Kolejną grupę stanowiły osoby, które przybyły z centralnych guberni monarchii Romanowów. Na stanowiska szefów więzień trafili m.in. reprezentacji guberni: czernihowskiej (Roman Kowtun-Kotowicz, Siemion Gorskij, Iwan Radicz, Paweł Smolenski), kazańskiej (Paweł Sirotkin), tambowskiej (Nikołaj Andriejew, Aleksiej Dobrotworcew), wołogodzkiej (Iwan Ryczkow), tulskiej (Władimir Krisztofowicz), taurydzkiej (Konstantin Bławatskij) czy petersburskiej (Aleksandr Makarow)²³.

Interesujące jest to, że reprezentanci Kraju Zachodniego stanowili dość zróżnicowaną grupę. Znajdziemy w nich przedstawicieli rdzennej ludności polskiej m.in. Władysława Kaliksta Bortnowskiego (p.o. naczelnika więzienia w Ostrołęce), który urodził się w Hołowczycach w powiecie kobryńskim guberni grodzieńskiej; Władysława Waleriana Sobockiego pochodzący z guberni mińskiej czy Jarosława Dobrzyńskiego z guberni kijowskiej²⁴. Z kolei narodowość rosyjską reprezentowali Aleksandr Mirożinskij-Stoma pochodzący z Lidy w guberni wileńskiej²⁵; Paweł Masłow urodzony na terenie guberni grodzieńskiej²⁶; Michał Ożyzniewskij, Julian Torskij i Ksenofont Konotow urodzeni na terenie guberni kijowskiej²⁷.

Pochodzenie społeczne

Kluczową rolę w ówczesnych realiach monarchii Romanowów, jak również Królestwa Polskiego odgrywało pochodzenie społeczne (stanowe). Istniejące ustawodawstwo ściśle regulowało możliwości podjęcia zatrudnienia w administracji państwowej. Do objęcia stanowisk urzędowych predystynowane były osoby zaliczające się do stanu szlacheckiego. O ile w pierwszej połowie XIX w. istniało szereg obostrzeń ograniczających dostęp do etatów administracyjnych przedstawicieli

²³ Archiwum Państwowe w Kielcach [dalej: APK], Rząd Gubernialny Kielecki [dalej: RGKiel], sygn. 2860, nlb.; sygn. 4225, s. 4; sygn. 4542, s. 2, 24–25; APŁ, RGKiel, sygn. 1539, k. 37; Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL, Rząd Gubernialny Lubelski (1867–1918) [dalej: RGL], sygn. osobowe 117, s. 2; sygn. osobowe 320, k. 8v; sygn. osobowe 467, s. 6; sygn. osobowe 1081, k. 1v; sygn. osobowe 1479, s. 30; sygn. osobowe 1643, nlb.; A. Górak, *Personel Zarządu Gubernialnego Lubelskiego (1867–1918) – baza danych*, „Przegląd Historyczny” 2003, t. 94, nr 4, s. 443.

²⁴ Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі ў г. Гродна, фонд 904, вопіс 1, справа 63, k. 6v–7; APL, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Sarnakach, sygn. 32, s. 116; APŁ, RGKiel, sygn. 603, k. 6v; <https://www.familysearch.org/ark:/61903/3:1:939K-RHW5-VR?lang=pl&i=70> [dostęp: 31.08.2025].

²⁵ APL, Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej w Krasnymstawie, sygn. 23, s. 36.

²⁶ APŁ, RGKiel, sygn. 1292, k. 1v.

²⁷ APŁ, RGKiel, sygn. 711, k. 1v; sygn. 1640f, k. 5v; APWOGM, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Żbikowie, sygn. 130, k. 9v; APL, RGL, sygn. osobowe 1860, k. 24v.

stanów nieuprzywilejowanych (chłopi, mieszczenie). Jednak w realiach drugiej połowy XIX w. postępował proces liberalizacji dostępu do służby państwowej. Tym sposobem rząd carski próbował zapewnić sobie stały napływ kandydatów do zajęcia etatów administracyjnych, zaś ci narodowości rosyjskiej i wyznania prawosławnego byli bardzo pożądanymi na tzw. okrainach imperium, gdzie realizowano projekt rusyfikacji aparatu zarządzania.

W realiach XIX-wiecznej carskiej Rosji wśród pracowników aparatu urzędniczego dominowali reprezentanci stanu szlacheckiego. Takim właśnie pochodzeniem legitymowało się kilkunastu naczelników więzień. Do reprezentantów tej grupy należeli m.in. Aleksandr Mirzinskij-Stoma, którego ojciec, legitymował się szlacheństwem dziedzicznym guberni kowieńskiej, zaś jego źródłem utrzymania było zatrudnienie w urzędach administracji państwowej na terenie guberni wileńskiej i kowieńskiej²⁸. Do ksiąg rodowych szlachty guberni wołyńskiej zapisany za to był naczelnik więzienia w Kielcach Nikołaj Greckij. Jego ojciec Jan Łukasz zajmował m.in. stanowisko pomocnika naczelnika powiatu siedleckiego ds. administracyjno-gospodarczych i prezydenta Siedlec²⁹. Paweł Masłow kierujący więzieniem w Łęczycy oraz Michaił Kojaszewskij naczelnik więzienia w Janowie byli zapisani do ksiąg szlacheckich guberni grodzieńskiej³⁰. Szlachtę guberni tambowskiej reprezentował Nikołaj Andriejew, zaś guberni taurydzkiej Konstantin Bławatskij³¹. Do szlachty guberni kijowskiej należeli Michaił Ożizniewskij i Jarosław Dobrzyński³². Reprezentantem szlachty guberni mińskiej był naczelnik więzienia w Janowie Władysław Walerian Sobocki³³. Przynależność do stanu szlacheckiego Królestwa Polskiego wykazali m.in.: naczelnicy więzień w Chęcinach i Kielcach Konrad Raczek oraz Michał Chrostowski³⁴.

²⁸ APR, RGR, sygn. 2006 (cały poszyt).

²⁹ APK, RGKiel, sygn. 3809, s. 2, 59; Archiwum Państwowe w Siedlcach, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem Świętego Stanisława w Siedlcach, sygn. 76, s. 150; sygn. 87, s. 30; *Справочная книжка Седлецкой губернии на 1875 год*, Седлец [b.d.w.], s. 50; *Список дворян Волынской губернии*, Житомир 1906, s. 31. Godne zauważenia jest to, że N. Greckij zmarł w czasie pełnienia obowiązków służbowych 9 sierpnia 1907 r. Padł ofiarą zamachu. APK, Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej w Kielcach, sygn. 82, k. 113v–114.

³⁰ APŁ, RGKiel, sygn. 1292, k. 1v; APL, RGL, sygn. osobowe 762, k. 1v.

³¹ APŁ, RGKiel, sygn. 1539, k. 37; APL, RGL, sygn. osobowe 117, s. 2.

³² APŁ, RGKiel, sygn. 603, k. 6v; sygn. 1640f, k. 5v.

³³ <https://www.familysearch.org/ark:/61903/3:1:939K-RHW5-VR?lang=pl&i=70> [dostęp: 31.08.2025].

³⁴ APK, RGKiel, sygn. 1039, k. 1v; sygn. 1426, nlb.

W analizowanej grupie obecny był również przedstawiciel zdeklasowanej szlachty z Kraju Zachodniego. Spośród tzw. odnodworców wywodził się naczelnik więzienia w Ostrołęce Władysław Kalikst Bortnowski³⁵.

Wśród naczelników więzień odnajdziemy również osoby, których ojcowie byli pracownikami różnych urzędów administracji państwowej i sądownictwa. Synami urzędników byli m.in.: nadzorca/naczelnik więzienia w Łomży Henryk Maciejewski. Jego ojciec – radca dworu Feliks Maciejewski w latach 70. XIX w. m.in. przez kilka lat był prezydentem Radomia³⁶; Zygmunt Alfons Maurycy Grabowski urodzony we wrześniu 1824 r. w Radomiu, który bardzo krótko zajmował stanowisko nadzorcy więzienia w Kielcach w 1877 r., był synem obrońcy przy Senacie Królestwa Polskiego³⁷; Iwan Ryczkow kontynuował profesję swojego ojca, który pracował w administracji państwowej na terenie guberni wołogodzkiej³⁸; naczelnik więzień w Białej i Siedlcach Gieorgij Sporadkiewicz, którego ojciec był komornikiem sądowym³⁹; nadzorca więzienia w Lublinie Karol Wolnicki przyszedł na świat w rodzinie lekarza⁴⁰.

W analizowanej grupie obecni również byli synowie oficerów armii carskiej. Takie pochodzenie posiadali Michaił i Konstantin Ożizniewscy. Ich ojciec Piotr Ożizniewskij służył na terenie guberni kaliskiej i posiadał stopień sztabskapitana. Również synem sztabskapitana był nadzorca więzienia w Janowie Aleksandr Makarow⁴¹.

Grupy naczelników zakładów penitencjarnych nie ominęła również obecność przedstawicieli stanu duchownego. Już w XVIII w., po ustaleniu zasad służby państwowej w Rosji, zauważalny był proces przenikania na urzędy administracyjne osób ze stanu duchownego (synowie duchownych prawosławnych, synowie psalmistów (diaków)). Ów proces nabrał intensyfikacji w XIX stuleciu. W kwietniu 1899 r. naczelnikiem więzienia w Radomiu (potem w Lublinie i Piotrkowie) został mianowany Dmitrij Nikolskij, który był synem księdza prawosławnego⁴². Kilka mie-

³⁵ Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі ў г. Гродна, фонд 904, вопіс 1, справа 63, к. 6v–7.

³⁶ APB, RGŁ, sygn. 249, k. 467v; K. Latawiec, S. Piątkowski, *Dzieje Radomia*, t. 2, 1795–1915, Radom 2023, s. 195–196.

³⁷ APK, RGKiel, sygn. 3630, k. 24, 27, 52v; APR, Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Jana w Radomiu, sygn. 5, s. 162.

³⁸ APK, RGKiel, sygn. 2860, nlb.

³⁹ APL, RGL, sygn. osobowe 1675, k. 1v; Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej w Łukowcach, sygn. 32, s. 16.

⁴⁰ APL, RGL, sygn. osobowe 2018, k. 2v.

⁴¹ APŁ, RGKał, sygn. 1848, k. 1v; APL, RGL, sygn. osobowe 1081, k. 1v, 14v.

⁴² APL, RGL, sygn. osobowe 1246, s. 70.

sięcy później stanowisko naczelnika więzienia w Lublinie objął syn innego księdza prawosławnego – Siemion Gorskij. Synem diakona był naczelnik więzienia w Janowie Paweł Smolenskij. W maju 1901 r. za to etat naczelnika więzienia w Płocku trafił w ręce Pawła Sirotkina, który wykazywał w swoich dokumentach personalnych pochodzenie jako „syn osobistego zaszczytnego obywatela”⁴³. To określenie może wskazywać na fakt urodzenia w rodzinie diakona lub psalmisty.

Wyjątkowe pochodzenie społeczne posiadał naczelnik więzienia w Kielcach Roman Kowtun-Kotowicz. Przynależał do stanu kozackiego, który na terenie Cesarstwa Rosyjskiego cieszył się szczególnymi przywilejami, co wynikało ze specjalnego statusu tego typu społeczności i ich zadań związanych ze służbą wojskową na rzecz panującej rodziny Romanowów. Należy dodać, że R. Kowtun-Kotowicz dodatkowo był synem oficera kozackiego w stopniu sotnika⁴⁴.

Przykładem awansu przedstawicieli stanów nieuprzywilejowanych w badanej grupie był Martin Iwanow. Pochodził z rodziny chłopskiej z Teplika z powiatu gajsyńskiego guberni podolskiej⁴⁵. Nadzorca/naczelnik więzień w Kaliszu i Łęczycy Antoni Benedykt Bystydziński przyszedł na świat w rodzinie włościanina, który przebywał w mieście Staszowie⁴⁶. Naczelnik więzienia w Kielcach Iwan Daniłow pochodził z rodziny włościańskiej z guberni mohylewskiej⁴⁷. Również nadzorca więzienia w Piotrkowie Wasilij Gonczarow przyszedł na świat w rodzinie chłopskiej w guberni kurskiej⁴⁸. Analogiczne pochodzenie posiadał naczelnik więzienia w Łomży Aleksandr Nikołajew. Był synem włościanina z głębi Rosji, który odbywał służbę wojskową na terenie guberni augustowskiej⁴⁹. Za to stan mieszczański reprezentowali Ksenofont Kononow i Władimir Krisztofowicz⁵⁰.

⁴³ APK, RGKiel, sygn. 4542, s. 2, 20–21; APL, RGL, sygn. osobowe 467, s. 224; sygn. osobowe 1643, nlb.

⁴⁴ APK, RGKiel, sygn. 4225, s. 4.

⁴⁵ APR, RGR, sygn. 1971, nlb.

⁴⁶ APŁ, RGKal, sygn. 474, k. 9v; APPOŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Łęczycy, sygn. 23, k. 162v.

⁴⁷ APK, RGKiel, sygn. 3826, s. 2, 21, 30, 122–123, 129.

⁴⁸ APŁ, RGP, sygn. 3/4724, k. 1v.

⁴⁹ APB, RGŁ, sygn. 254, k. 220v.

⁵⁰ APŁ, RGKal, sygn. 711, k. 96v.

Wykształcenie

Interesująco przedstawiali się szefowie zakładów penitencjarnych pod względem posiadanego wykształcenia. Od razu należy zaznaczyć, że w monarchii Romanowów nie funkcjonowała w omawianym okresie placówka oświatowa kształcąca przyszłych pracowników miejsc odosobnienia. Dlatego też w omawianej grupie znajdziemy absolwentów różnych placówek oświatowych.

Wśród urzędników cywilnych najczęściej spotykani byli absolwenci szkół rządowych szczebla średniego. Zygmunt Grabowski w swoich dokumentach personalnych wykazał fakt ukończenia 7 klas II Gimnazjum w Warszawie⁵¹. Podstawy wykształcenia w Szkole Powiatowej w Lidzie uzyskał Aleksandr Mirżinskij-Stoma⁵². Analogiczną szkołę w Czernihowie ukończyli naczelnik więzienia w Kielcach Roman Kowtun-Kotowicz i naczelnik więzienia w Lublinie Iwan Radicz, w Nowozybkowie – naczelnik więzienia w Janowie Paweł Smolenski, zaś szkołę w Totmie w guberni wołogodzkiej inny naczelnik więzienia kieleckiego – Iwan Ryczkow⁵³.

Bardzo często osoby pochodzące ze stanu szlacheckiego lub z rodzin urzędniczych w swoich formularzach przebiegu służby wykazywało fakt uzyskania wykształcenia w bliżej nieokreślonych szkołach prywatnych. Właśnie taką bliżej niezidentyfikowaną placówką oświatową ukończyli: naczelnicy więzienia w Chęcinach i Kielcach Konrad Raczek i Michał Chrostowski; naczelnik więzienia w Sieradzu Nikołaj Mironow; naczelnik więzienia w Lublinie Julian Torski⁵⁴.

Reprezentant stanu duchownego wśród naczelników więzień Paweł Sirotkin legitymował się ukończeniem Szkoły Duchownej w Czystopolu w guberni kazańskiej. Ponadto posiadał uprawnienia nauczyciela szkół wiejskich i szkół parafialnych nabyte przed Radą Pedagogiczną Szkoły Powiatowej w Mamadyszu⁵⁵. Również Powiatową Szkołę Duchowną w Staricy ukończył Dmitrij Nikolski⁵⁶.

⁵¹ APK, RGKiel, sygn. 3630, k. 52v.

⁵² APR, RGR, sygn. 2006, k. 1v.

⁵³ APK, RGKiel, sygn. 2860, nlb.; sygn. 4225, s. 4; APL, RGL, sygn. osobowe 1479, s. 30; sygn. osobowe 1643, nlb.

⁵⁴ APK, RGKiel, sygn. 1039, k. 1v; sygn. 1426, nlb.; APŁ, RGKał, sygn. 1162, k. 2v; APL, RGL, sygn. osobowe 1860, k. 24v.

⁵⁵ APK, RGKiel, sygn. 4542, s. 2.

⁵⁶ APL, RGL, sygn. osobowe 1246, s. 69.

Wyjątkowe wykształcenie, jak na szefa więzienia, posiadał Aleksandr Nikołajew. Legitymował się ukończeniem 2-klasowej szkoły celnej w Łomży oraz Seminarium Nauczycielskiego w Wejwerach⁵⁷.

Wśród naczelników więzień znajdziemy również absolwentów szkół wojskowych. Zanim otrzymali stanowisko w cywilnej administracji państwowej posiadali za sobą od kilku do nawet kilkudziesięciu lat służby w różnych formacjach wojskowych (piechota, kawaleria, artyleria). Elitarną I Pawłowską Szkołę Wojskową ukończyli kierujący więzieniami w Łęczycy i Sieradzu Nikołaj Andriejew i Konstantin Ożizniewskij oraz naczelnik więzienia w Janowie Michał Kojszewskij⁵⁸. Absolwentami Warszawskiej Szkoły Junkrów Piechoty był Paweł Mironienko-Wasiutinskij kierujący więzieniem w Płocku oraz szef zakładu penitencjarnego w Piotrkowie Witold Chyrosz⁵⁹. Pierwszą rangę oficerską dzięki ukończeniu Kijowskiej Szkoły Junkrów Piechoty uzyskał Michał Gieorgijew – późniejszy naczelnik więzień w Kielcach i Lublinie⁶⁰. Absolwentem Petersburskiej Szkoły Junkrów Piechoty był naczelnik więzienia w Łęczycy Michał Ożizniewskij⁶¹. Przygotowanie oficerskie Chrysanf Chalileckij i Konstantin Bławatskij uzyskali w Odesskiej Szkole Junkrów Piechoty⁶². Analogiczną szkołę w Moskwie ukończyli Aleksiej Dobrotworcew i Aleksandr Makarow⁶³. Za to szef więzienia w Łomży – Henryk Maciejewski legitymował się ukończeniem Jelizawietgradzkiej Szkoły Junkrów Kawalerii⁶⁴. Również przygotowanie kawaleryjskie posiadał naczelnik więzienia w Łęczycy – Paweł Masłow, który szlify oficerskie uzyskał w Twerskiej Szkole Junkrów Kawalerii⁶⁵.

Zanim pojawiły się szkoły junkrów ciężar kształcenia przyszłej kadry oficerskiej władz carskich spadał na korpusy kadetów. Takim wykształceniem legitymował się naczelnik więzień w Kaliszu i Łęczycy Jarosław Dobrzyński⁶⁶.

Głównie przedstawiciele niżej sytuowanych stanów społecznych posiadali dostęp do dość specyficznych instytucji oświaty wojskowej jakimi były

⁵⁷ APB, RGŁ, sygn. 254, k. 7v, 8v.

⁵⁸ APŁ, RGKal, sygn. 1539, k. 37, 114; sygn. 1848, k. 1v, 3v; APL, RGL, sygn. 762, k. 1v.

⁵⁹ *Памятная книжка Плоцкой губернии на 1874 год*, s. 34.

⁶⁰ APK, RGKiel, sygn. 3630, s. 1; APL, RGP, sygn. 3/5672, s. 20; APL, RGL, sygn. osobowe 419, k. 87.

⁶¹ APŁ, RGKal, sygn. 1640f, k. 5v.

⁶² APŁ, RGKal, sygn. 1484, s. 14; APL, RGL, sygn. osobowe 117, s. 2.

⁶³ APL, RGL, sygn. osobowe 320, k. 8v; sygn. osobowe 1081, k. 1v.

⁶⁴ APB, RGŁ, sygn. 249, k. 467v–469.

⁶⁵ APŁ, RGKal, sygn. 1292, k. 1v.

⁶⁶ APŁ, RGKal, sygn. 603, k. 6v.

bataliony kantonistów⁶⁷. Wśród interesującej nas grupy takie wykształcenie uzyskane w Saratowie otrzymał naczelnik więzienia w Sieradzu Ksenofont Kononow⁶⁸.

Zdarzała się także obecność szefów zakładów penitencjarnych, którzy posiadali niepełne wykształcenie. Jednym z takich przypadków był Antoni Benedykt Bystydziński, który mógł wykazać jedynie fakt ukończenia 2 klas Szkoły Powiatowej w Pińczowie⁶⁹.

Wreszcie należy wspomnieć o osobach, które legitymowały się złożeniem egzaminu na najniższą – 14 rangą urzędniczą. Egzamin potwierdzał niezbędną znajomość języka rosyjskiego w mowie i piśmie, umiejętności ze znajomości arytmetyki oraz historii i geografii. Właśnie takim poziom wykształcenia posiadali m.in. Martin Iwanow, Władysław Kalikst Bortnowski i Władimir Krisztofowicz⁷⁰. Należy dodać, że obaj przed złożeniem egzaminu na 14 rangę posiadali wykształcenie uzyskane w domu rodzinnym.

Droga kariery służbowej

Stanowisko naczelnika więzienia posiadało określoną klasę, co stawiało przed kandydatami do objęcia tego stanowiska pewne do spełnienia wymogi. Przede wszystkim przyszli szefowie więzień musieli posiadać określoną rangę urzędniczą, którą otrzymywano po upływie określonego okresu czasu – najczęściej kilku lub kilkunastu lat.

Typowy przebieg kariery urzędniczej miał za sobą naczelnik więzienia w Sandomierzu Martin Iwanow. Osoba ta otrzymała najniższe stanowisko tzw. urzędnika do pisma (urzędnika kancelaryjnego, kopisty) w administracji ogólnej na terenie Królestwa Polskiego na początku czerwca 1902 r. w wieku 29 lat – konkretnie w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Radomskiego Rządu Gubernialnego. Posiadał już pewne doświadczenie nabyte na posadach pisarza w różnych instytucjach m.in. w jednej z kancelarii notarialnych w Tulczynie, składzie spirytusu na terenie guberni podolskiej czy pisarza na terenie 5 okręgu Zarządu Akcyzowego

⁶⁷ Szerzej o tego typu placówkach oświatowych zob. W. Caban, *Kantonisci z Królestwa Polskiego w armii carskiej w latach 1832–1856*, „Kwartalnik Historyczny” 1999, R. CVI, nr 2, s. 3–13.

⁶⁸ APŁ, RGKł, sygn. 711, k. 96v.

⁶⁹ APŁ, RGKł, sygn. 474, k. 9v.

⁷⁰ APB, RGŁ, sygn. 321, k. 18v; APR, RGR, sygn. 1971, nłb.; APL, RGL, sygn. osobowe 895, k. 39.

Guberni Lubelskiej, Kieleckiej i Radomskiej (w południowej części guberni radomskiej). W Radomskim Rządzie Gubernialnym w przeciągu przeszło 7 lat zajmował stanowiska: młodszego pomocnika referenta, dziennikarza, dziennikarza-ekspedytora i starszego referenta. Awans na kolejne stanowiska był możliwy dzięki złożeniu przez M. Iwanowa, z racji nie posiadania ukończonej szkoły średniej, wymaganego egzaminu na 14 – najniższą – rangę urzędniczą rejestratora kolegiального przed komisją działającą przy Gimnazjum Męskim w Radomiu w końcu września 1903 r.⁷¹

Podobny przebieg kariery jak M. Iwanow do chwili objęcia stanowiska naczelnika więzienia miał Aleksandr Mirzinskij-Stoma. Pracę w administracji państwowej rozpoczął od etatu kancelisty Lubelskiego Rządu Gubernialnego w sierpniu 1893 r. Po dwóch latach trafił do struktur administracji powiatowej w guberni lubelskiej i radomskiej. Był zatrudniony w okresie 11 lat na stanowisku sekwestratora, referenta ds. finansowych i referenta ds. policyjno-wojskowych. Wreszcie w marcu 1906 r. został mianowany sekretarzem Radomskiego Rządu Gubernialnego. Następnie 20 lipca 1907 r. powierzono mu posadę naczelnika więzienia w Radomiu⁷². W strukturach administracji ogólnej guberni siedleckiej karierę od najniższego stanowiska realizował późniejszy naczelnik więzień w Białej i Siedlcach Gieorgij Sporadkiewicz⁷³.

Czasami droga do objęcia stanowiska naczelnika więzienia była bardzo długa i etat ten stanowił zwieńczenie kariery urzędniczej. Sytuacja taka miała miejsce w przypadku Aleksandra Nikołajewa. Po ukończeniu 17 roku życia powierzono mu etat nauczyciela w 1-klasowej wiejskiej szkole elementarnej w Tyszkach-Łabnie w powiecie kolneńskim guberni łomżyńskiej. Następnie zajmował analogiczne etaty w szkołach w Perstuniu i Łabnie w powiecie augustowskim guberni suwalskiej, Lemaniu i Turośli w powiecie kolneńskim. Zwieńczeniem jego pracy pedagogicznej było stanowisko nauczyciela 2-klasowej miejskiej szkoły elementarnej w Pułtusku. W końcu stycznia 1890 r. objął posadę kasjera Kasy Miejskiej Kolna (do końca listopada 1894 r.). Przez przeszło półtorej dekady związany był z administracją miejską guberni łomżyńskiej piastując kolejno stanowiska: referenta ds. miejskich Makowskiego Zarządu Powiatowego

⁷¹ APR, RGR, sygn. 1971, nlb.

⁷² APR, RGR, sygn. 2006, k. 1v–7; APL, RGL, sygn. osobowe 1191 (cały poszyt).

⁷³ APL, RGL, sygn. osobowe 1675, k. 1v–5; Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej w Łukowcach, sygn. 32, s. 16.

(1894–1896), burmistrza Kolna (1896–1898), burmistrza Makowa (1898–1904) i burmistrza Ostrowi (1904–1907). Pod koniec listopada 1907 r. objął funkcję naczelnika więzienia w Łomży⁷⁴.

Wieloletnia praca w administracji miejskiej była również drogą do uzyskania stanowiska nadzorcy więzienia w Sieradzu dla Adama Pinakiewicza. Przez przeszło 2 dekady piastował urząd burmistrza w takich ośrodkach miejskich jak: Skulsk, Bolesławiec, Radomsko czy Sieradz⁷⁵.

Podobną karierę urzędniczą do A. Nikołajewa miał naczelnik więzienia w Kielcach Roman Kowtun-Kotowicz. Po ukończeniu Szkoły Powiatowej w Czernihowie w 1881 r. przez kolejne 10 lat pracował na stanowisku nauczyciela szkół ludowych w guberni czernihowskiej. W lipcu 1891 r. otrzymał etat kopisty w Siedleckim Gubernialnym Urzędzie do Spraw Włościańskich. Przez następne 15 lat zajmował różne stanowiska w administracji powiatowej na terenie guberni siedleckiej i kieleckiej. W połowie października 1906 r. otrzymał etat naczelnika policji 2 rewiru miasta Kielce a po 10 miesiącach powierzono mu stanowisko naczelnika więzienia w tym mieście⁷⁶.

Druga bardzo liczna grupa interesujących nas urzędników na terenie Królestwa Polskiego zanim objęła stanowisko naczelnika więzienia miała za sobą różnej długości okres służby na etatach oficerskich w jednostkach wojskowych armii carskiej. Powierzenie bowiem oficerom (były znajdującym się w stanie spoczynku lub też bezpośrednio dokonującego transferu ze struktur wojskowych do cywilnych) posad szefów zakładów penitencjarnych nie był czymś nadzwyczajnym. Takie rozwiązania praktykowano już w stosunku do np. etatów naczelników powiatów i naczelników straży ziemskiej (miało to również przyczyny polityczne), ale obecność byłych oficerów na funkcjach burmistrzów miast stanowiła efekt lokalnej polityki kadrowej każdego z gubernatorów. Warto w tym miejscu przyrzeć się kilku wybranym karierom przyszłych naczelników więzień mających za sobą przeszłość wojskową. Przed objęciem funkcji naczelnika więzienia w Łęczycy Paweł Masłow przez prawie 8 lat kierował strażą ziemską w powiecie sieradzkim guberni kaliskiej, zaś analogiczną formacją w powiecie kaliskim zarządzał przyszły naczelnik więzienia w Sieradzu Nikołaj Mironow⁷⁷.

⁷⁴ APB, RGŁ, sygn. 254, k. 221v–228.

⁷⁵ APŁ, RGKał, sygn. 270, k. 1, 7, 9, 10; G. Mieczyski, *Pinakiewicz Andrzej*, w: *Radomszczański słownik biograficzny*, t. 1, red. G. Mieczyski, Radomsko 2017, s. 151.

⁷⁶ APK, RGKiel, sygn. 4225, s. 4–19.

⁷⁷ APŁ, RGKał, sygn. 1162, k. 8v–10; sygn. 1292, k. 5v–7; *Список подполковникам по старшинству. Составлен по 1-е Января 1899 г.*, С.-Петербург 1899, s. 548.

Jednym z pierwszych byłych oficerów, który objął etat nadzorcy więzienia (9 listopada 1867 r. w Radomiu) na terenie Królestwa Polskiego po upadku powstania styczniowego był major Nikołaj Żukow. Miał on za sobą wieloletnim okres służby wojskowej i udział w licznych kampaniach wojskowych (ekspedycja rosyjska na Węgry w 1849 r. w celu stłumienia Wiosny Ludów, wojna krymska). Ostatnim stanowiskiem przed objęciem kierownictwa więzienia w Radomiu było dowództwo Sandomierskiej Komendy Powiatowej Wojsk Lokalnych⁷⁸.

Reprezentantami grupy osób piastujących stanowiska nadzorców/naczelników więzień, którzy w przeszłości służyli na stanowiskach oficerskich byli m.in.: podpułkownik Nikołaj Wasiljew – nadzorca/naczelnik więzienia w Sandomierzu w latach 80. i 90. XIX w.⁷⁹; podpułkownik Wasilij Gorbатов – nadzorca/naczelnik więzienia w Płocku w drugiej połowie lat 80. XIX w.; Iwan Daniłow – naczelnik więzień w Chęcinach, Kielcach i Lublinie; Nikołaj Greckij – naczelnik więzienia w Kielcach; Witold Chyrosz – naczelnik więzienia w Piotrkowie; Nikołaj Andriejew – naczelnik więzień w Łęczycy i Sieradzu; Michaił Ożizniewskij – naczelnik więzień w Łęczycy i Sieradzu; Julian Torski – naczelnik więzienia w Lublinie; Karol Wolnicki – nadzorca więzienia w Lublinie; Aleksiej Dobrotworcow – naczelnik więzienia w Lublinie; Aleksandr Makarow – nadzorca więzienia w Janowie i Paweł Smolenskij – naczelnik więzienia w Janowie⁸⁰; Interesujące jest to, że byli oficerowie otrzymując etat nadzorcy/naczelnika więzienia byli związani służbowo z jednostkami armii rosyjskiej stacjonującej na terenie Królestwa Polskiego.

Wśród naczelników więzień znaleźli się również byli oficerowie armii rosyjskiej, którzy zanim objęli interesujące nas stanowiska zaakcentowali swoją obecność na innych etatach w administracji ogólnej na obszarze

⁷⁸ APR, RGR, sygn. 7878, k. 2; *Памятная книжка Радомской губернии на 1872 год*, Радом [b.d.w.], s. 62. N. Żukow należał do grupy osób najdłużej zatrudnionych na stanowisku nadzorcy/naczelnika więzienia. Zmarł 10 maja 1892 r. w czasie pełnienia obowiązków służbowych w wieku 69 lat. APR, Księgi metrykalne parafii prawosławnej św. Mikołaja w Radomiu, sygn. 54, k. 109v.

⁷⁹ Nikołaj Wasiljew brał udział m.in. w tłumieniu powstania styczniowego na terenie Królestwa Polskiego. *Памятная книжка Радомской губернии на 1885 год*, Радом 1884, s. 20; *Памятная книжка Радомской губернии на 1889 год*, Радом 1888, s. 21; *Список подполковникам по старшинству. Составлен по 1-е Сентября 1893 г.*, С.-Петербург 1893, s. 363.

⁸⁰ APK, RGKiel, sygn. 3630, s. 1–10; sygn. 3809, s. 1–6; APL, RGL, sygn. osobowe 320, k. 11v; sygn. 1081, k. 1v–3v; sygn. osobowe 1643, nlb.; sygn. osobowe 1860, k. 24v; sygn. osobowe 2018, k. 2v–4v; APL, RGKał, sygn. 1539, k. 37v–39, 112–114; sygn. 1640f, k. 5v–9; RGP, sygn. 8/2737, nlb.; Archiwum Państwowe w Płocku [dalej: APP], Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej Płock, sygn. 33, s. 12; *Памятная книжка Плочкой губернии на 1888 г.*, Плочк 1888, s. 46. *Список полковникам по старшинству, состоящим на службе вне Военного ведомства. Составлен по 1-е Марта 1910 г.*, s. 7.

Królestwa Polskiego. Do nich należał m.in. Nikołaj Dobrowolskij, który zanim objął etat naczelnika więzienia w Radomiu kierował przez kilka lat strażą ziemską na terenie powiatu sandomierskiej w guberni radomskiej⁸¹. Przed objęciem funkcji naczelnika więzienia w Chęcinach na początku grudnia 1870 r. Michał Chrostowski, były oficer Łubieńskiego Pułku Huzarów, przez 2 lata przebywał na posadzie burmistrza Miechowa⁸².

Dla Wasilija Gonczarowa stanowisko nadzorcy więzienia w Piotrkowie było zwieńczeniem awansu społecznego i służbowego. W kwietniu 1854 r., jako syn chłopca pańszczyźnianego, został wcielony do batalionu zapasowego Riaskiego Pułku Piechoty. Następnie służył w Moskiewskim Pułku Piechoty i Tobolskim Pułku Piechoty. Służąc w tym ostatnim brał udział w tłumieniu powstania styczniowego. Należał do wyróżniających się podoficerów, gdyż jego przełożeni skierowali go do Warszawskiej Szkoły Junkrów Piechoty w celu złożenia egzaminów na najniższy stopień oficerski. W. Gonczarow pomyślnie zdał egzamin, jednak odmówił przyjęcia stopnia oficerskiego. Po odejściu ze służby wojskowej w sierpniu 1869 r. otrzymał stanowisko podoficera żandarmerii (carskiej policji politycznej) w Zarządzie Żandarmerii Powiatów Piotrkowskiego, Sieradzkiego i Łaskiego. W kwietniu 1876 r. na własną prośbę został przeniesiony na stanowisko starszego powiatowego strażnika powiatu noworoadomskiego guberni piotrkowskiej. Ostatecznie pod koniec lutego 1878 r. pozytywnie rozpatrzono jego prośbę o mianowanie na etat nadzorcy więzienia w Piotrkowie⁸³. W różnych strukturach policyjnych (żandarmeria, straż ziemską, policja) na etatach urzędniczych lub oficerskich służyli Nikołaj Mironow oraz Iwan Radicz zanim trafili na etaty kierownicze w strukturach więziennictwa⁸⁴.

W analizowanej grupie jedynie Antoni Benedykt Bystydziński, Władysław Kalikst Bortnowski, Leon Cywiński i Marcin Zalewski przez cały okres zatrudnienia, do chwili objęcia stanowiska nadzorcy/naczelnika,

⁸¹ Nikołaj Dobrowolskij, ur. w 1847 r., wyznania prawosławnego, służył w piechocie w armii carskiej. *Список капитанам армейской пехоты по старшинству. Составлен по 1 Мая 1889 г.*, С.-Петербург 1889, s. 200; *на 1885 год*, Радом 1884, s. 20; *Памятная книжка Радомской губернии на 1889 год*, Радом 1888, s. 21; *Список подполковникам по старшинству. Составлен по 1-е Сентября 1893 г.*, s. 653;

⁸² APK, RGKiel, sygn. 10256, k. 26v–28.

⁸³ APŁ, RGP, sygn. 3/4724, k. 1v–6; Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim [dalej: APPT], Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej w Piotrkowie, sygn. 58, s. 46; sygn. 59, s. 88; Archiwum Państwowe w Częstochowie, Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej w Częstochowie, sygn. 4, s. 28; Archiwum Parafii Prawosławnej w Piotrkowie Trybunalskim, Księgi metrykalne Parafii Prawosławnej w Piotrkowie Trybunalskim, sygn. 1870 rok, k. 23v; sygn. 1871 rok, k. 50v; Archiwum Parafii Prawosławnej w Częstochowie, Księgi metrykalne Parafii Prawosławnej w Częstochowie, sygn. 1875 rok, k. 13v.

⁸⁴ APL, RGL, sygn. osobowe 1479, s. 30–39, 81–82; APŁ, RGKiel, sygn. 1162, 2v–10.

byli związani ze służbą w zakładach penitencjarnych. Pierwszy z nich karierę w systemie penitencjarnym Królestwa Polskiego rozpoczął od aplikacji w więzieniu w Radomiu. Następnie pracował jako strażnik Więzienia Karnego w Warszawie. Po czym objął funkcję pisarza więzień w Brześciu Kujawskim, Kaliszu i Łęczycy. Ostatecznie w 1874 r. objął etat nadzorcy więzienia w Łęczycy. Marcin Zalewski karierę w systemie penitencjarnym rozpoczął w marcu 1844 r. od stanowiska młodszego strażnika więzienia w Łęczycy. Następnie pracował w więzieniach w Piotrkowie, Siedlcach i Lublinie. Zwieńczeniem jego kilkudziesięcioletniego zatrudnienia w systemie penitencjarnym było objęcie etatu nadzorcy więzienia w Lublinie. Za to Władysław Kalikst Bortnowski już w 1896 r. pełnił funkcję pomocnika nadzorcy aresztu w Ostrołęce, by w 1905 r. zostać jego nadzorcą. Na początku września 1912 r. po utworzeniu więzienia w tym mieście powierzono mu etat naczelnika więzienia jako tymczasowo pełniącego obowiązki⁸⁵.

Stan cywilny

W analizowanej grupie interesująco przedstawił się stan cywilny naczelników więzień. Zdecydowana większość szefów zakładów penitencjarnych była żonata. Sytuacja taka była spowodowana tym, że stanowisko to osiągnęto po pewnym okresie zatrudnienia, a więc w przedziale wiekowym, w którym urzędnik miał już za sobą decyzję o porzuceniu stanu wolnego.

Przyszli naczelnicy więzień w różnym wieku decydowali się na ożenek. W analizowanej grupie najwcześniej wstąpił w związek małżeński Martin Iwanow. Stał na ślubnym kobiercu we wrześniu 1892 r. mając ukończone 19 lat⁸⁶. Przypadek M. Iwanowa był wyjątkowy w badanej grupie był wyjątkowy, gdyż dokonał on zmiany stanu cywilnego jeszcze przed podjęciem zatrudnienia w administracji państwowej.

Warto zwrócić uwagę jeszcze na kwestie poszukiwania przyszłych małżonek w obrębie swojego stanu społecznego. W takim związku

⁸⁵ APB, RGL, sygn. 321, k. 18v–20; APL, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Sarnakach, sygn. 32, s. 116; APŁ, RGKał, sygn. 474, k. 9v, 11, 152–155; APL, RGL, sygn. osobowe 2075, s. 2–8; Komisja Województwa Lubelskiego i Rząd Gubernialny Lubelski, Rząd Gubernialny Lubelski, Wydział Administracyjny – Akta osobowe, sygn. 325, nlb.

⁸⁶ APR, RGR, sygn. 1971, nlb.

małżeńskim znajdował się wspomniany wyżej M. Iwanow. Naczelnik więzienia w Kielcach Nikołaj Greckij, będąc pochodzenia szlacheckiego również za przyszłą żonę wybrał Paulinę Grecką reprezentującą ten sam stan⁸⁷. Małżonką Michaiła Ożizniewskiego, naczelnika więzień w Łęczycy i Sieradzu, była Jelena Andrzejewska córka ziemianina⁸⁸.

Analizowani urzędnicy decydowali się na zawarcie związku małżeńskiego już w chwili ustabilizowania swojej pozycji społeczno-majątkowej, co miało bezpośredni związek w faktem zatrudnienia w strukturach cywilnego czy wojskowego aparatu zarządzania. Co więcej ślub z córką swojego przełożonego lub współpracownika mógł jeszcze efektywniej wpłynąć na dalszy przebieg kariery urzędniczej. Na potwierdzenie tez wskażę na kilka przypadków. Aleksandr Mirżinskij-Stoma będąc referentem Krasnostawskiego Zarządu Powiatowego we wrześniu 1898 r. poślubił Lidię Łucką – córkę burmistrza Krasnegostawu Ilji Łuckiego⁸⁹.

Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku Pawła Sirotkina. Będąc zatrudnionym na stanowisku młodszego pomocnika referenta Wydziału Wojskowo-Policyjnego Płockiego Rządu Gubernialnego zawarł w listopadzie 1888 r. związek małżeński z Anastazją Winogradową – córką dziennikarza Płockiego Rządu Gubernialnego asesora kolegiального Sergieja Winogradowa⁹⁰.

Analogiczny związek, jak A. Mirżinskij-Stoma, zawarł Aleksandr Nikołajew. Ten ostatni poślubił bowiem córkę Eugeniusza Ćwiklińskiego referenta ds. policyjnych Makowskiego Zarządu Powiatowego. Swoją wybrankę serca – Władysławę Ćwiklińską – poznał w czasie kiedy piastował stanowisko referenta ds. miejskiego w tym samym urzędzie. Należy dodać, że związek małżeński A. Nikołajewa był dość nietypowy w analizowanej grupie. Bowiem W. Ćwiklińska była Polką wyznania rzymskokatolickiego⁹¹, co w realiach Królestwa Polskiego schyłku XIX

⁸⁷ APK, RGKiel, sygn. 3809, s. 3. Niewykluczone, że małżonka N. Greckiego była jego dalszą krewną.

⁸⁸ APŁ, RGKał sygn. 1640f, k. 10.

⁸⁹ APL, Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej w Krasnymstawie, sygn. 23, s. 36; APR, RGR, sygn. 2006, k. 2; Należy dodać, że Lidia Łucka była córką urzędnika pochodzenia żydowskiego (dokonała konwersji na prawosławie), zaś jej matka była pochodzenia niemieckiego. K. Latawiec, *Kariery urzędnicze Żydów w administracji ogólnej imperium rosyjskiego na przełomie XIX i XX stulecia (na przykładzie Królestwa Polskiego)*, w: *Wokół akulturacji i asymilacji Żydów na ziemiach polskich*, red. K. Zieliński, Lublin 2010, s. 63–67.

⁹⁰ APK, RGKiel, sygn. 4542, s. 3, 5–7; APP, Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej Płock, sygn. 33, s. 100; *Памятная книжка Плоцкой губернии на 1888 г.*, s. 34.

⁹¹ APB, RGŁ, sygn. 254, k. 232–240; *Памятная книжка Ломжинской губернии на 1896 год*, Ломжа 1896, s. 70–71.

stulecia wśród pracowników administracji państwowej nie było częstym zjawiskiem.

Podobne zjawisko miało miejsce wśród naczelników więzień, którzy mieli za sobą pewien okres służby w strukturach armii carskiej. Chrysanf Chalileckij, późniejszy naczelnik więzienia w Kaliszu, w czasie służby w 130 Chersońskim Pułku Piechoty poślubił Sofię Desino córkę pułkownika⁹².

Dość wyjątkowa sytuacja miała miejsce w Łomży. We wrześniu 1883 r. oficer 4 Brygady Saperów Henryk Maciejewski poślubił córką nadzorcy miejscowego więzienia Walerię Czaki de Kerestszegh. Jak się okazało po śmierci swojego teścia Bonifacego Jana Nepomucena Czaki de Kerestszegh wspomniany H. Maciejewski objął zwolnione stanowisko w tym zakładzie penitencjarnym⁹³.

Przyszły naczelnik więzienia w Piotrkowie Witold Chyrosz zawarł związek małżeński z Marią Pławską. Wybranką serca W. Chyrosza była córką emerytowanego urzędnika Edwarda Pławskiego zamieszkującego w Warszawie⁹⁴.

Pewna grupa interesujących nas nadzorców/naczelników zakładów penitencjarnych znajdowała się w związkach małżeńskich z kobietami, które pochodziły spoza grupy zawodowej pracowników administracji państwowej. Władysław Kalikst Bortnowski poślubił Anielę Rudkowską córkę kucharza zatrudnionego w folwarku Klimczyce Stare guberni siedleckiej⁹⁵. Za to naczelnik więzienia w Płocku Wasilij Gorbатов poślubił w maju 1886 r. córkę ślusarza z Łodzi Natalię Sokołowską, która jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego dokonała konwersji z rzymskiego katolicyzmu na prawosławie⁹⁶.

⁹² APL, RGKAl, sygn. 1484, s. 19.

⁹³ APB, RGŁ, sygn. 249, k. 468.

⁹⁴ APPT, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej p.w. św. Jakuba w Piotrkowie, sygn. 50, s. 173; Archiwum Państwowe w Warszawie, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej św. Aleksandra w Warszawie, sygn. 92, k. 16v.

⁹⁵ APB, RGŁ, sygn. 321, k. 19; APL, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Sarnakach, sygn. 32, s. 116; Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Bordziłówce, sygn. 66, s. 6.

⁹⁶ Wasilij Gorbатов w chwili zawierania związku małżeńskiego z Natalią Sokołowską był wdowcem. Przed podjęciem zatrudnienia w Płocku przez kilka lat, jak oficer w stanie spoczynku, żył z konkubinią z przyszłą małżonką. Posiadali już syna Nikołaja i córkę Sofię. APL, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Najświętszej Marii Panny w Łodzi, sygn. 49, k. 121v; APP, Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej Płock, sygn. 31, s. 94; Archiwum Parafii Prawosławnej w Płocku, Księgi metrykalne Parafii Prawosławnej w Płocku, sygn. 1886 rok, k. 14.

Los naczelników więzień po wybuchu I wojny światowej

Od początku lat 90. XIX w. różne struktury administracji ogólnej i specjalnej w Królestwie Polskim podjęły działania przygotowawcze na wypadek zaistnienia konfliktu zbrojnego. Takie kroki zostały podjęte również w stosunku do zakładów penitencjarnych działających na terenie generał-gubernatorstwa warszawskiego. Zakładały one w razie wybuchu konfliktu zbrojnego ewakuację każdego więzienia wraz z ich pracownikami oraz osobami odbywającymi w nich karę pozbawienia wolności.

Dość wyjątkowa sytuacja miała miejsce w więzieniu w Sandomierzu w 1914 r. Tamtejszy naczelnik więzienia 14 czerwca 1914 r. został mianowany starszym referentem Wydziału Wojskowo-Policyjnego Radomskiego Rządu Gubernialnego. Powierzono mu również kierowanie referatem więziennym tego wydziału. Jednak do czasu pojawienia się nowego szefa sandomierskiego zakładu penitencjarnego pozostawiono go w dotychczasowym miejscu zatrudnienia. Po wybuchu I wojny światowej Martin Iwanow 9 sierpnia 1914 r. został skierowany wraz z partią więźniów do Kaługi. Celem tej delegacji było ewakuowanie osadzonych do przygotowanych miejsc odosobnienia w głębi Rosji. Pełnił swoją misję do końca października 1914 r. Następnie powrócił do Radomia. Ostatecznie został ponownie ewakuowany w głąb Rosji latem 1915 r. To zapewne wpłynęło na podjęcie decyzji przez M. Iwanowa starania się o przeniesienie do struktur administracji ogólnej w guberni mińskiej. Co dla niego zakończyło się sukcesem w końcu grudnia 1915 r. i objął posadę sekretarza Mińskiego Rządu Gubernialnego⁹⁷.

Za to Riazan stał się miejscem dokąd ewakuowano naczelnika więzienia w Łomży Aleksandra Nikołajewa. Przebywał tam od końca marca 1915 r. W latach 1915–1917 wielokrotnie był oddelegowywany do tymczasowego pełnienia różnych stanowisk w tutejszej administracji⁹⁸.

Naczelnik więzienia w Kielcach Paweł Sirotkin był dwukrotnie ewakuowany do Warszawy. Najpierw w sierpniu 1914 r. a następnie wiosną 1915 r. Ostatecznie w maju 1915 r. został oddelegowany do dyspozycji naczelnika więzienia karnego w Warszawie. Kilka miesięcy później trafił w głąb Rosji, gdzie zmarł pod koniec września tegoż roku⁹⁹.

⁹⁷ APR, RGR, sygn. 1971, nlb.

⁹⁸ APB, RGL, sygn. 254, k. 232–240.

⁹⁹ APK, RGKiel, sygn. 4542, s. 123–127, 156, 164.

W obliczu zagrożenia ze strony wojsk niemieckich naczelnik więzienia w Sieradzu Konstantin Ożizniewskij został ewakuowany do Warszawy w sierpniu 1914 r. Tam powierzano mu różne zadania w aparacie więziennym. Ostatecznie w kwietniu 1915 r. translokowano go na stanowisko p.o. naczelnika więzienia w Symferopolu w guberni taurydzkiej¹⁰⁰. Podobny los spotkał naczelnika więzienia w Siedlcach Gieorgija Sporadkiewicza, którego we wrześniu 1915 r. skierowano do zarządzania zakładem penitencjarnym w Barnaulu na Syberii¹⁰¹.

Należy zauważyć, że w pierwszym roku trwania I wojny światowej władze administracyjne poszczególnych guberni starały się w miarę możliwości utrzymać funkcjonowanie zakładów penitencjarnych. W miejscach, w których nie istniało zagrożenie ze strony wojsk niemieckich czy austro-węgierskich placówki te starały się funkcjonować normalnie. Dokonywano także zmian kadrowych w grupie ich naczelników. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku więzień w Radomiu i Piotrkowie. 19 października 1914 r. dotychczasowy szef więzienia radomskiego został przeniesiony na analogiczne stanowisko w Piotrkowie¹⁰².

Podsumowanie

Nadzorczy/naczelnicy więzień w Królestwie Polskim stanowili bardzo zróżnicowaną grupę. Instrukcja dla zakładów karnych z 1859 r. zakładała, że stanowiska kierownicze nadzorców miały trafiać w ręce urzędników doświadczonych i posiadających udokumentowany staż zatrudnienia w więziennictwie. O ile w pierwszej dekadzie po upadku powstania styczniowego na interesujących nas stanowiskach obecni byli jeszcze urzędnicy pochodzenia polskiego legitymujący się odpowiednim doświadczeniem to stopniowo zauważalny jest proces wprowadzania na te stanowiska przedstawicieli narodowości rosyjskiej. Stanowiło to oznakę nasilających się procesów rusyfikacyjnych. Jednak należy od razu podkreślić, że działania te były uzależnione od decyzji poszczególnych gubernatorów. Dlatego też dzięki temu Polacy do końca nie zostali wyrugowani z tych etatów.

Wspomniana wyżej polityka kadrowa bezpośrednio wpłynęła na zróżnicowanie tej grupy urzędników pod względem wyznania, narodowości,

¹⁰⁰ APL, RGKAl, sygn. 1848, nlb.

¹⁰¹ APL, RGL, sygn. osobowe 1675, k. 20.

¹⁰² APR, RGR, sygn. 2006, k. 8v–9.

pochodzenia społecznego, wykształcenia czy wreszcie przebiegu kariery do chwili uzyskania posady nadzorcy/naczelnika więzienia. Owe zróżnicowanie wpisywało się w ogólne trendy obecne w aparacie urzędniczym różnych struktur administracji państwowej (ogólnej i specjalnej) na terenie Królestwa Polskiego między upadkiem powstania styczniowego a wybuchem I wojny światowej.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Białymstoku

Rząd Gubernialny Łomżyński, sygn. 249, 254, 321.

Archiwum Państwowe w Częstochowie

Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej w Częstochowie, sygn. 4.

Archiwum Państwowe w Kielcach

Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej w Kielcach, sygn. 82.

Rząd Gubernialny Kielecki, sygn. 947, 1039, 1426, 2860, 3630, 3809, 3826, 4225, 4542, 10256.

Archiwum Państwowe w Lublinie

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Bordziłówce, sygn. 66.

Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej w Krasnymstawie, sygn. 23.

Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej w Łukowcach, sygn. 32.

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Sarnakach, sygn. 32.

Komisja Województwa Lubelskiego i Rząd Gubernialny Lubelski, Rząd Gubernialny Lubelski, Wydział Administracyjny – Akta osobowe, sygn. 325.

Rząd Gubernialny Lubelski (1867–1918), sygn. osobowe: 117, 419, 467, 762, 895, 1191, 1246, 1479, 1643, 1675, 1860, 2018, 2075.

Archiwum Państwowe w Łodzi

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Najświętszej Marii Panny w Łodzi, sygn. 49.

Rząd Gubernialny Kaliski, sygn. 270, 474, 603, 711, 1162, 1292, 1484, 1539, 1640f, 1848.

Rząd Gubernialny Piotrkowski, sygn. 3/5672, 8/2737.

Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim

Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej w Piotrkowie, sygn. 58, 59.

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej p.w. św. Jakuba w Piotrkowie, sygn. 50.

Archiwum Państwowe w Płocku

Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej Płock, sygn. 33.

Archiwum Państwowe w Płocku Oddział w Łęczycy

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Łęczycy, sygn. 23.

Archiwum Państwowe w Radomiu

Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Jana w Radomiu, sygn. 5.

Księgi metrykalne parafii prawosławnej św. Mikołaja w Radomiu, sygn. 54.

Rząd Gubernialny Radomski (1867–1917), sygn. 1971, 2006, 7878.

Archiwum Państwowe w Siedlcach

Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem Świętego Stanisława w Siedlcach, sygn. 76, 87.

Archiwum Państwowe w Warszawie

Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej św. Aleksandra w Warszawie, sygn. 92.

Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Grodzisku Mazowieckim

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Żbikowie, sygn. 130

Archiwum Parafii Prawosławnej w Częstochowie

Księgi metrykalne Parafii Prawosławnej w Częstochowie, sygn. 1875 rok.

Archiwum Parafii Prawosławnej w Piotrkowie Trybunalskim

Księgi metrykalne Parafii Prawosławnej w Piotrkowie Trybunalskim, sygn. 1870 rok, 1871 rok.

Archiwum Parafii Prawosławnej w Płocku

Księgi metrykalne Parafii Prawosławnej w Płocku, sygn. 1886 rok.

Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі ў г. Гродна

фонд 904, вопис 1, справа 63.

Źródła drukowane

Instrukcja dla zakładów karnych Królestwa Polskiego, Warszawa 1859.

Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Spraw Wewnętrznych, cz. 6, *O aresztach i więzieniach*, t. 1–4, Warszawa 1868.

Памятная книжка Ломжинской губернии на 1896 год, Ломжа 1896.

Памятная книжка Плоцкой губернии на 1874 год, Плоцк 1874.

Памятная книжка Плоцкой губернии на 1888 г., Плоцк 1888.

Памятная книжка Радомской губернии на 1870 год, Радом [b.d.w.].

Памятная книжка Радомской губернии на 1872 год, Радом [b.d.w.].

Памятная книжка Радомской губернии на 1885 год, Радом 1884.

Памятная книжка Радомской губернии на 1889 год, Радом 1888.

Памятная книжка Сувалкской губернии на 1895 год, Сувалки 1895.

Памятная книжка Сувалкской губернии на 1904 год, Сувалки 1904.

Памятная книжка Сувалкской губернии на 1907 год, Сувалки 1907.

Памятная книжка Сувалкской губернии на 1910 год, Сувалки 1910.

Памятная книжка Сувалкской губернии на 1913 год, Сувалки 1913.

Полное собрание законов Российской Империи, собрание третье, t. VII, 1887, Санкт Петербург 1889.

Полное собрание законов Российской Империи, собрание III, t. XV, 1895, Санкт Петербург 1899.

Полное собрание законов Российской Империи, собрание III, t. XXXI, 1911, отделение I, Санкт Петербург 1914.

Полное собрание законов Российской Империи, собрание III, t. XXXI, 1911, отделение II, Приложения, Санкт Петербург 1914.

Приложения, w: Полное собрание законов Российской Империи, собрание третье, t. VII, 1887, Санкт Петербург 1889.

Приложения, w: Полное собрание законов Российской Империи, собрание третье, t. II, 1882, Санкт Петербург 1886.

Список дворян Волынской губернии, Житомир 1906.

Список капитанам армейской пехоты по старшинству. Составлен по 1 Мая 1889 г., С.-Петербург 1889.

Список подполковникам по старшинству. Составлен по 1-е Сентября 1893 г., С.-Петербург 1893.

Список подполковникам по старшинству. Составлен по 1-е Января 1899 г., С.-Петербург 1899.

Список полковникам по старшинству, состоящим на службе вне Военного ведомства. Составлен по 1-е Марта 1910 г., w: Список полковникам по старшинству. Часть I, II, и III. Составлен по 1-е Марта 1910 г., С.-Петербург 1910.

Справочная книжка Седлецкой губернии на 1875 год, Седлец [b.d.w.].

Opracowania

Bieda J., *Areszty detencyjne w Królestwie Polskim 1815–1868. Z badań nad powstawaniem nowożytnej administracji na ziemiach polskich*, Łódź 2023.

Caban W., *Kantoniści z Królestwa Polskiego w armii carskiej w latach 1832–1856*, „Kwartalnik Historyczny” 1999, R. CVI, nr 2, s. 3–13.

Czołgoszewski J., *Organizacja więziennictwa i służba więzienna w Królestwie Polskim w latach 1815–1868*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2014, nr 85, s. 115–142.

Górak A., *Personel Zarządu Gubernialnego Lubelskiego (1867–1918) – baza danych*, „Przegląd Historyczny” 2003, t. 94, nr 4, s. 427–461.

Górak A., *Zarządzanie więziennictwem w Królestwie Polskim (1867–1918) na przykładzie guberni lubelskiej*, „Res Historica” 2015, nr 40, s. 181–194.

Górak A., Kozłowski J., Latawiec K., *Słownik biograficzny gubernatorów i wicegubernatorów w Królestwie Polskim (1867–1918)*, wyd. 2, Lublin 2015.

Górak A., Latawiec K., *Russian Governors in the Kingdom of Poland (1867–1918)*, transl. J. Krajka, Lublin 2016.

- Gwardiak J., *Łomżyńskie więzienie gubernialne (1892–1917)*, „Studia Łomżyńskie” 1989, t. 2, s. 43–62.
- Kaczyńska E., *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815–1914*, Warszawa 1989.
- Klewek J., *Więzienie w Siedlcach 1844–1989*, Lublin 1997, maszynopis pracy doktorskiej przechowywany w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Głównej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kozłowski J., *Naczelnicy powiatów w guberni kieleckiej 1867–1914*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2008, t. 5, s. 165–187.
- Latawiec K., *Kariery urzędnicze Żydów w administracji ogólnej imperium rosyjskiego na przełomie XIX i XX stulecia (na przykładzie Królestwa Polskiego)*, w: *Wokół akulturacji i asymilacji Żydów na ziemiach polskich*, red. K. Zieliński, Lublin 2010, s. 45–68.
- Latawiec K., *Naczelnicy powiatów guberni lubelskiej w latach 1867–1915. Próba charakterystyki grupy*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F” 2003, t. 58, s. 73–96.
- Latawiec K., *W służbie imperium... Struktura społeczno-zawodowa ludności rosyjskiej na terenie guberni lubelskiej w latach 1864–1915*, Lublin 2007.
- Latawiec K., Piątkowski S., *Dzieje Radomia*, t. 2, 1795–1915, Radom 2023.
- Legieć J., *Więzienie w Kielcach w czasie powstania styczniowego*, „Res Historica” 2015, nr 39, s. 95–111.
- Matysiak W., *Historia więzienia na Świętym Krzyżu 1886–1939*, Kielce–Zagnańsk 2006.
- Mieczyński G., *Pinakiewicz Andrzej*, w: *Radomszczański słownik biograficzny*, t. 1, red. G. Mieczyński, Radomsko 2017.
- Обзор десятилетней деятельности Главного Тюремного Управления 1879–1889*, С.-Петербург 1889.
- Osoba A., *Więzienie na Zamku Lubelskim w latach 1824–1915*, Lublin 2003, maszynopis pracy doktorskiej przechowywany w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Głównej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Piåtkowski S., *System penitencjarny Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym (1831–1863). Organizacja i funkcjonowanie miejsc odosobnienia oraz warunki życia osadzonych*, „Res Historica” 2015, nr 40, s. 135–158.
- Senkowska M., *Kara więzienia w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Wrocław 1961.
- Stefański Ł., *Pracownicy kieleckiego więzienia w latach 1826–1918*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2018, t. 10, s. 45–69.

Netografia

<https://www.familysearch.org/ark:/61903/3:1:939K-RHW5-VR?lang=pl&i=70> [dostęp: 31.08.2025].

Piotr Molenda

Akademia Wymiaru Sprawiedliwości

<https://orcid.org/0000-0001-9569-759X>

piotr.molenda@aws.edu.pl

Szczypiorno 1917. Życie obozowe w świetle wierszy internowanych legionistów

Szczypiorno 1917. Camp life as reflected in rhymes and poems of the interned legionnaires

Streszczenie

Świadectwa bogatej historii penitencjarystyki w Kaliszu odnaleźć można m.in. w zabytkowym budynku dawnego więzienia przy ul. Łódzkiej, a także na terenie dzisiejszej dzielnicy Szczypiorno. Tu podczas pierwszej wojny światowej funkcjonował niemiecki obóz jeniecki, w którym po kryzysie przysięgowym w 1917 roku osadzono żołnierzy I i III brygady Legionów Polskich. Artykuł jest próbą przedstawienia dziejów internowania w oparciu o przekazy wierszowane, które w dużym stopniu pozwalają poznać atmosferę Szczypiorna oraz wydarzenia mające szczególne znaczenie dla uwięzionych żołnierzy. Wiele ciekawych informacji związanych z tą kartą legionowej tradycji dostarczają wiersze i rymowane przekazy zawarte w rękopiśmiennych albumach, notesach i notatnikach. Pięciomiesięczny pobyt legionistów w obozie, ich walka o godność i honor (w końcowym okresie także o przetrwanie) stanowiła ważny etap budowy późniejszej legendy formacji.

Słowa kluczowe: Szczypiorno, legiony, internowanie, wiersze obozowe, wychowanie patriotyczne

Abstract

Evidence of the rich history of penitentiary services in Kalisz can be found, among other places, in the historic former prison building on Łódzka Street, as well as in the present-day Szczypiorno district. During World War I, a German POW camp operated here, where, following the

Oath Crisis in 1917, soldiers of the 1st and 3rd Brigades of the Polish Legions were imprisoned. This article attempts to present the history of internment based on verse, which largely reveals the atmosphere of Szczypiorno and events of particular significance to the imprisoned soldiers. The poems and rhymed messages contained in handwritten albums, notebooks, and notebooks provide much interesting information related to this chapter of the Legion's tradition. The legionnaires' five-month stay in the camp, their struggle for dignity and honor (and ultimately, for survival), constituted an important stage in the formation of the formation's later legend.

Keywords: Szczypiorno, polish legions in I world war, internment, camp rhymes, patriotic education

Wstęp

Początków więziennictwa w Kaliszu należy szukać w średniowieczu. Złoczyńców zatrzymanych przez urzędników królewskich trzymano wówczas w zamkowych lochach, tych zaś którzy podlegali jurysdykcji miejskiej umieszczano m.in. w ratuszowej wieży (z czasem również w jednej z baszt). Na początku wieku XIX miejscem detencji były cele odebranego franciszkanom klasztoru, a także miejscowy odwach. W 1846 roku dzięki staraniom Fryderyka Skarbka oddano do użytku gmach więzienia, eksploatowany zgodnie z przeznaczeniem aż do roku 2015. Obecnie obiekt ten wykorzystuje do celów dydaktycznych Akademia Wymiaru Sprawiedliwości, czasami udostępniany jest również zwiedzającym, budząc przy tym ogromne zainteresowanie.

W Kaliszu obok dziewiętnastowiecznego gmachu więzienia odnaleźć można jeszcze inne miejsce o bogatej penitencjarnej tradycji. Mowa tu oczywiście o instytucjach mieszczących się w zachodniej dzielnicy miasta – Szczypiornie. Tu od 1950 roku szkolono więźniaków, a w latach 1987-2019 funkcjonował m.in. Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej. Wspomniane instytucje, podobnie jak powołana w 2018 roku uczelnia (początkowo Wyższa Szkoła Kryminologii i Penitencjarystyki) zostały ulokowane w miejscu, w którym podczas pierwszej wojny światowej internowano żołnierzy I i III brygady Legionów Polskich. W zbiorowej pamięci niemiecki obóz jeniecki (oficjalnie: *Kriegsgefangenenlager Skalmierschütz*) zapisał się od nazwy ówczesnej wsi jako Szczypiorno.

Tak również określali to miejsce internowani legionieści, dla których pięciomiesięczny okres uwięzienia znaczony był trudami i niezłomną walką o honor i godność polskiego żołnierza.

Wśród różnorodnych źródeł opisujących internowanie legionistów w latach 1917-1918 dużym zainteresowaniem historyków cieszyły się zwłaszcza dokumenty archiwalne i wspomnienia¹. Wydarzenia związane z pobytem w Szczypiornie odnotowywano także w informacjach prasowych tego okresu, w tym na łamach *Gazety Kaliskiej*². Szereg oryginalnych dokumentów przypomniano w okresie jubileuszu stulecia odzyskania niepodległości. Opublikowano wówczas m.in. obszerne *Materiały źródłowe do dziejów legionistów internowanych w Szczypiornie w 1917 roku*³ oraz album zawierający zdjęcia obozu i legionowych pamiątek ze zbiorów kaliskiego muzeum⁴. Źródła ikonograficzne związane życiem obozowym są prezentowane na stronach internetowych Narodowego Archiwum Cyfrowego, Archiwum Akt Nowych, epizodycznie także w instytucjach kultury⁵. Temat powraca w bibliografiach⁶ jak i opracowaniach oraz artykułach naukowych, z których warto odnotować zwłaszcza teksty Jana Snopki⁷.

Wierszowane albumy, pamiątniki i notesy

Jedynie część przywołanych wyżej wydawnictw i artykułów zawiera szczątkowe informacje dotyczące wierszowanych albumów i pamiątkowych notatników związanych z obozem w Szczypiornie. Na słabą znajomość

¹ Z opracowań zbiorowych warto wspomnieć: *Za kratami więzień i drutami obozów (wspomnienia i notatki więźniów ideowych z lat 1914-1921)*, t. 1, zebrał i oprac. kom. red. Wacław Lipiński [et. al.], Warszawa 1927. Przykładem osobistej relacji jest np. pamiątnik: W. Kęsik, *Za drutami Szczypiorna i Łomży. Wspomnienia b. żołnierza I Brygady Leg. Pol.*, Warszawa 1936.

² Tytułem przykładu: *Polski Komitet Opieki nad Jeńcami*, „Gazeta Kaliska” 1917 nr 66, s. 2; *W sprawie legionistów internowanych*, „Gazeta Kaliska” 1917 nr 61, s. 2.

³ *Materiały źródłowe do dziejów legionistów internowanych w Szczypiornie w 1917 roku*, oprac. G. Waliś, Kalisz 2017.

⁴ S. Kucharska, A. Roth, *Szczypiorno. Tu rodziła się niepodległość*, Kalisz 2019.

⁵ Materiały NAC prezentowane są w różnych zespołach np.: Instytutu Józefa Piłsudskiego, Koncernu Ilustrowanego Kurier Codzienny - Archiwum Ilustracji. Fotografie dotyczące życia obozowego znajdują się m.in. w Archiwum Akt Nowych (Zespół Akta Bronisława Piłsudskiego), Archiwum Państwowym w Kaliszu (spuścizna Tadeusza Martyna) a także w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach (dar rodziny Wincentego Solka, legionisty internowanego w Szczypiornie, autora *Pamiątnika Legionisty*).

⁶ Interesującą bibliografię dotyczącą m.in. internowania w Szczypiornie zawarto w: *Legiony Polskie 1914-1918: bibliografia selektywna*, oprac. E. Barańska, wstęp J. Tarczyński, Warszawa 2014.

⁷ J. Snopko, *Szczypiorno 1917 – drugie San Domingo?*, „Dzieje Najnowsze”, 2008, nr 4 (r. XL), s. 41-59. J. Snopko, *Finale epopei Legionów Polskich 1916-1918*, Białystok 2008.

rymowanych tekstów opisujących okres internowania zwracały już uwagę autorki opracowania *Sztuka Legionów Polskich i jej twórcy 1914-1918*: [...] *Niewiele można dziś powiedzieć na temat twórczości artystycznej powstałej obozie w Szczypiornie, gdzie internowano około 4000 żołnierzy i podoficerów LP. Udało się odnaleźć jedynie niewielkich rozmiarów albumik z akwarelami wykonanymi w październiku 1917 r.*[...]⁸. Dodajmy, że źródło to pod nazwą *Pamiętnik jeńców obozu internowania w Szczypiornie spisany dla obywateli Sławy*, przechowywane jest w Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej. I nie jest to bynajmniej jedyny album znajdujący się w zbiorach kaliskich instytucji kultury.

W ostatnich latach pojawiły się krótkie analizy wybranych aspektów legionowej twórczości. Zagadnienie to podjęli w artykułach: Jan Kolasa⁹ a także Anna Tabaka¹⁰. W formie drukowanej twórczość obozową zaprezentowano w publikacji przygotowanej przez Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej: *Z żołnierskiego albumu. Obóz w Szczypiornie i Łomży w twórczości internowanych żołnierzy Legionów Polskich 1917-1918*¹¹. Album zawiera ponad trzydzieści utworów opisujących atmosferę i warunki panujące we wspomnianych w tytule obozach. W wydawnictwie przedstawiono jedynie najciekawsze utwory, wyróżniające się m.in. poziomem artystycznym, nie odniesiono się jednak do innych zachowanych źródeł. Z treści wierszy wyłania się niepełny obraz obozowej rzeczywistości. Publikacja – jak podaje wydawca – przygotowana została w oparciu o album należący do Jana Sobieskiego¹², jednego z autorów legionowych wierszy. Obok drukowanych tekstów, przedstawiono także faksymile wybranych stron zawierające: wiersze i rysunki, często opatrzone datą powstania i nazwiskiem autora.

Już w toku przygotowania niniejszego artykułu sfinalizowano podobną inicjatywę. Tym razem przedstawiono rękopis zakupiony przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Kaliszu. Źródło zawiera wiersze o tematyce

⁸ W. Milewska, M. Zientara, *Sztuka Legionów Polskich i jej twórcy 1914-1918*, Kraków 1999.

⁹ M. Kolasa, *Źródła ikonograficzne do dziejów Legionów Polskich w zbiorach Muzeum Historii Kielc*, „Studia Muzealno-Historyczne”, 2015, t. 7, s. 35-48, https://bazhum.muzhp.pl/media/texts/studia-muzealno-historyczne/2015-tom-7/studia_muzealno_historyczne-r2015-t7-s35-48.pdf [dostęp: 10 marca 2025 r.].

¹⁰ A. Tabaka, *Podziękowania legionistów dla Kaliskiej Ligi Kobiet. List Mieczysława Naramowskiego (1889-1954) na tle pamiętników jeńców ze Szczypiorna*. „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 2020, nr 20, s. 100-116.

¹¹ *Z żołnierskiego albumu. Obóz w Szczypiornie i Łomży w twórczości internowanych żołnierzy Legionów Polskich 1917-1918*, oprac. Z. Grabowski, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2014.

¹² Ibidem, s. 16-17. Oryginalny album przechowywany jest w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym (RGWA) w Moskwie.

legionowej oraz rozkaz dzienny z lipca 1917 r. Wydawca, podobnie jak i autor omawiający poszczególne teksty, zdecydowali się określić rękopis nazwą „Dziennik Stanisława Tessaro”¹³. Dodajmy, że dokument został w całości zeskanowany, wzbogacając edytorsko opracowanie.

Wspomniany wyżej rękopis przechowywany jest w Filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kaliszu, gdzie mieści się także Izba Pamięci Szczypiorna. W źródle prócz kilkunastu wierszy znajduje także rymowana kronika obozowa (obejmującą okres od lipca do 20 października) oraz: *Rozkaz dzienny. Szczypiorno 1917. Ostatnie słowa Komendanta Józefa Piłsudskiego* (sic!). Na końcu 32 stronicowego zeszytu, pod treścią rozkazu umieszczono informację – *podpisano: Kapitan Tessaro Stanisław*¹⁴. Zdaniem autora niniejszego artykułu, nie dowodzi to bynajmniej przygotowania treści rękopisu przez S. Tessaro a jedynie przypomina, który z oficerów zatwierdzał cytowany rozkaz. Wierszowane utwory zaprezentowane w zeszycie pojawiają się także w innych źródłach. W przeciwieństwie do rękopisu przypisywanego przez wydawcę kapitanowi S. Tessaro, wiersze w pamiętnikach, albumach i notesach opatrywano często imieniem i nazwiskiem autora, niekiedy także datą. Dodajmy, że żaden z rymowanych utworów nie został też przypisany pierwszemu autonomicznemu komendantowi obozu. Dotyczy to również wspomnianego wyżej albumu Jana Sobieskiego, udostępnionego czytelnikom w 2014 roku dzięki publikacji: *Z żołnierskiego albumu*¹⁵...

Wśród zgromadzonych w Izbie Pamięci Szczypiorna pamiątek znajdują się także dwa opracowane sztambuchy zawierające wiersze i rysunki internowanych legionistów, podziękowania oraz dedykacje. Prezentowane źródła figurują pod nazwą „Albumik” i dotyczą okresu internowania pomiędzy lipcem a grudniem 1917 roku¹⁶. Jeden z zeszytów (dedykowany Jance Zakrzewskiej) liczy niespełna 40 stron, zaś sztambuch zawierający wpisy dla „Stelli” blisko siedemdziesiąt. Wspomnijmy, że w kaliskim muzeum przechowywany jest inny ciekawy dokument skatalogowany jako *Pamiętnik jeńców obozu internowania w Szczypiornie spisany dla obywatelki*

¹³ *W zapomnianym obozie. Wspomnienia legionistów*, Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka w Kaliszu, Kalisz 2024. [Opracowanie nazywane przez wydawcę katalogiem zawiera kopię rękopisu oraz 4 artykuły opisujące internowanie i uwięzienie legionistów w różnych miejscowościach].

¹⁴ Treść rozkazu dostępna również we wspomnianym opracowaniu na stronach 97-98.

¹⁵ *Z żołnierskiego albumu*...

¹⁶ Dwa rękopisy: *Albumik dla Janki Zakrzewskiej* oraz *Albumik Stelli*, są własnością Stowarzyszenia Szczypiorniaki i zostały udostępnione w Izbie Pamięci Szczypiorna, która mieści się w Filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kaliszu.

*Ślavy*¹⁷. Źródło to przypomina przywołany „Albumik Stelli” – wpisano tu jednak więcej utworów refleksyjnych, w mniejszym jednak stopniu dokumentujących życie internowanych w Szczypiornie.

Wspomniane ostatnio źródła – poza rękopisem przechowywanym w kaliskiej bibliotece – są wynikiem pracy wielu osób, o czym świadczy m.in. charakter pisma. Inaczej jest w przypadku zeszytu skatalogowanego w Muzeum Niepodległości jako *Notes*¹⁸, a które jako jedyne z analizowanych posiada oryginalną ręczną paginację. Wiele utworów opatrzonych zostało tu datą, niektóre także nazwiskiem twórcy. Na zielonkawej okładce (a także obok kilku utworów) wpisano inną ręką, niebieskim atramentem, nazwę Szczypiorno. Warto zauważyć, że adnotacje takie trafnie umieszczono także przy wierszach, w których treści nie pojawia się nazwa miejscowości, a jedynie zdarzenia związane z internowaniem. Właściwe ich rozpoznanie wymagało dobrej znajomości obozowej specyfiki i atmosfery.

Tytuł *Notes*¹⁹ pojawia się w katalogu Muzeum Niepodległości także w odniesieniu do innego zeszytu o bordowej okładce, opatrzonej odręcznym napisem – Szczypiorno. Część wierszy dotyczących obozu sygnowano inicjałami autorów, inne jedynie datą, najprawdopodobniej wpisu dokonanego przez osobę prowadzącą notes. Do takiego wniosku skłania chronologia opisywanych wydarzeń jak i porównanie datacji podanej w innych źródłach. W Muzeum Niepodległości przechowywany jest także inny zeszut, zawierający: legionowe piosenki, katechizm legionisty, dwie ilustracje i jeden wiersz dotyczący Szczypiorna, podpisany – Kazimierz Żydowo. Źródło liczące zaledwie piętnaście stron skatalogowano jako „Dzienniczek Legionistów”²⁰.

Co zatem łączy przedstawione pokrótce dzienniczki i notesy z pamiętkowymi albumami przechowywanymi w kaliskich instytucjach kultury? Przede wszystkim forma przekazu – większość treści przedstawiona została wierszem. Wspólna jest również tematyka, związana z legionową tradycją (w szczególności dotycząca internowania). Wiele utworów – co zostanie przedstawione w dalszej części artykułu – powtarza się w kilku

¹⁷ *Pamiętnik jeńców obozu internowania w Szczypiornie spisany dla obywatelki Ślavy*, sygn. MOZK/H/2988.

¹⁸ *Notes*, sygn. E12902. Muzeum Niepodległości w Warszawie. Utwory zostały wpisane do zeszytu z papierem w linie. W kilku miejscach podano nazwiska autorów, ręczna paginacja – 44 strony.

¹⁹ *Notes*, sygn. E12903. Muzeum Niepodległości w Warszawie. Okładka koloru bordowego z wpisaną odręcznie nazwą Szczypiorno. Papier w kratkę, 28 stron formatu 10.3 x 16.4 cm.

²⁰ *Dzienniczek (Dzienniczek Legionistów)*, sygn. E 12953. Muzeum Niepodległości w Warszawie. W karcie katalogowej podano, że prowadzony był prawdopodobnie przez Kazimierza Żydowa [Żydowo].

źródłach, zarówno w albumach²¹, jak i notesach czy dzienniczkach. Dla badacza interesujące są zwłaszcza albumy, gdyż obok rymowanych utworów znaleźć tu można dedykacje, podziękowania oraz interesującą grafikę, odnoszącą się do obozowego życia. Rysunki i akwarele nawiązują do wydarzeń przedstawionych w utworach, co więcej niektóre ilustracje (podobnie jak wiersze) powtarzają się różnych źródłach, także tych które powstały już po opuszczeniu przez legionistów Szczypiorna, w Łomży.

Przykładem albumu, w którym znaleźć można liczne odwołania do obu wspomnianych obozów jest sztambuch należący do Franciszka Gabriela Kietlińskiego-Odrowąża, подарowany przez rodzinę poety Muzeum Historii Kielc²². [...] *Na kartach tego pamiątkowego albumu znajdują się sporządzone przez Franciszka Kietlińskiego i Jerzego Krukowskiego wiersze, opowiadania, program wieczoru satyrycznego oraz 15 ilustracji wykonanych techniką piórka (czarny tusz) i akwareli, przedstawiających sceny z życia obozowego, karykatury i pejzaże. Z albumu przebija nastrój nostalgii, poczucie osamotnienia i tęsknota za wolnością, przełamywane gdzieś tam nutą humoru*²³.

Lista autorów, których teksty znalazły się w sztambuchu, jest dłuższa. Ich imiona (z nazwiskami dopisanymi jednym charakterem pisma) znajdziemy w dedykacji umieszczonej na pierwszej stronie. W sumie jest to sześć podpisów. Warto zauważyć, że podobne wpisy umieszczane były także w innych rękopisach, np. w *Albumiku Stelli* ze zbiorów kaliskich. Na jednej ze stron, poniżej wiersza rozpoczynającego się od słów: *Z drutów Szczypiorna, więziennej tu celi*²⁴ pojawiają aż cztery podpisy tych samych autorów co w kieleckim sztambuchu...

Pozostałe dokumenty opisują w szczególności wydarzenia związane z jednym obozem. Dotyczy to także kolejnego przykładu skatalogowanego w Muzeum Niepodległości również jako *Dzienniczek* lub *Dzienniczek Legionistów*²⁵. Źródło na 48 zapisanych stronach zawiera treści typowe dla legionowych albumów: wiersze, rysunki, a także program wieczoru kabaretowego „Kawalera Hjoba [pisownia oryginału] przypadki rzewliwe”,

²¹ W odniesieniu do albumów „kaliskich” oraz wydanego we fragmentach albumu Jana Sobieskiego zależność taką zauważyła A. Tabaka w artykule *Podziękowania legionistów...*, s. 108: „[...] co najmniej kilka wierszy musiało krążyć w odpisach, ponieważ były powielane, podobnie jak rysunki. Por. np. piosenka „Kołowrotek” (rozpisane słowa i nuty), czy twórczość Kietlińskiego i Balcera w albumach [...]”

²² *Sztambuch legionistów internowanych w Szczypiornie i Łomży*, sygn. MHKI/H/943. Muzeum Historii Kielc.

²³ M. Kolasa, *Źródła ikonograficzne...*, s. 46,

²⁴ *Albumik Stelli*. Wiersz zatytułowany: *Stelli, żołnierze jeńcy*.

²⁵ *Dzienniczek*, sygn. E13444. Źródło zawiera zaledwie dwa utwory dotyczące Szczypiorna, w tym często powtarzany wiersz Jana Lehra o incipicie: *Z bojaźnią na wsze strony...*

znanego m.in. ze sztambucha Kietlińskiego. Tylko jeden z utworów przedstawiający werbunek w obozie napisany został przez Jana Lehra w Szczypiornie, pozostałe powstały w Łomży w okresie od stycznia do lutego 1918 roku. Pod koniec albumu, na rozkładówce zatytułowanej „Koło Teatralne”, poniżej akwareli, znalazło się dziewięć podpisów (w tym autorów wierszy i rysunków, m.in. Jana Sobieskiego, Jerzego Krukowskiego).

Pozostało wspomnieć o jeszcze jednym dokumencie, który skatalogowano w Centralnej Bibliotece Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego jako *Album pamiątkowy Tadeusza Neumana*²⁶. Wierszowaną dedykację wpisał podanemu w tytule adresatowi wspomniany już kilkakrotnie autor Franciszek Gabriel Odrowąż-Kietliński. Źródło zawiera jedynie 26 zapisanych stron, w tym dwa wiersze powstałe w Szczypiornie, pozostałe pochodzą z okresu internowania w Łomży. Znaleźć tu można także rysunki, podpisy żołnierzy i program wieczoru kabaretowego. Warto wspomnieć także o wierszu *Szczypiorno-Łomża* zajmującym kilka stron albumu, który w żartobliwy sposób opisuje opuszczenie starego obozu, przemarsz przez Kalisz, podróż i przybycie do nowego miejsca internowania.

Zdecydowana większość rymowanych utworów znajdujących się we wspomnianych albumach, pamiętnikach i notesach (notatnikach) odnosi się do internowania legionistów w Szczypiornie. Obok wydarzeń obozowego życia pokazano także panującą tu atmosferę. W wielu utworach przewija się troska o los Ojczyzny, pragnienie wolności i wspomnienie bitewnego czynu.

Droga do Szczypiorna

Analiza wierszy dotyczących internowania w Szczypiornie pozwala wyłowić kilka tematów, które powracają w różnych źródłach. Chronologicznie najwcześniejszym wydarzeniem jest odmowa złożenia przysięgi i decyzja o skierowaniu legionistów do obozu w Szczypiornie. Z goryczą wspomina to Edward Kołodziejski w wierszu *Radzie Stanu*²⁷. W utworze napisanym

²⁶ *Album pamiątkowy Tadeusza Neumana*; sygn. Rps 62 Cim, Centralna Biblioteka Wojskowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Dokument dostępny także w wersji cyfrowej.

²⁷ Utwór *Radzie Stanu* cytowany był m.in. w *Albumiku Stelli* a także kilku innych źródłach, przywołano go również w: *Z żołnierskiego albumu*, s. 101. Rada Stanu, właściwie Tymczasowa Rada Stanu – polskie przedstawicielstwo powołane 6 XII 1916 r., zakończyło działalność kilka tygodni po kryzysie przysięgowym.

w lipcu 1917 r. nie brak krytyki dla działań polityków, którzy w salonowej atmosferze stali się wykonawcami oczekiwań niemiecko-austriackich. Poeta zarzucał członkom Rady zdradę, brak zrozumienia i obarczał ich winą za internowanie legionistów Szczypiornie:

[...]

Gdy nam śmierć wyła po nocy nad głową
W piersi parł bagniet i kule,
Wyście przy winie, przyszłość rojąc nową
Świadczyli godność swą czule.
Własny was rozkaz, wszystkich po kolej,
Za wiarę waszą oporną,
Nocą po cichu, skrycie jak złodziej
Gnał do obozu – Szczypiorno²⁸.

[...]

Fragmety wiersza (ostatnie cztery wersy), zostały również zacytowane w *Albumiku Stelli* jako dedykacja. W innym miejscu tego źródła wskazano, że winę za internowanie ponosi Rada Stanu. Obok grafiki przedstawiającej pruską budkę strażniczą oraz legionistę pokazującego środkowy palec zacytowano następujące słowa: »Śmierć i żona od Boga przeznaczona« – *mówi polskie przysłowie, ale Szczypiornę to nam przeznaczyła Rada Stanu*²⁹. Sprzeciw wobec planów podporządkowania legionów pruskiej komendzie wyraża także w pierwszej części utworu *Chwile* Kazimierz Balcer³⁰. Poeta jest przekonany, że legioniści nie dadzą się zastraszyć, gdyż jedynie Polsce zobowiązani są służyć. To stanowisko podtrzymuje Edward Kołodziejski w wierszu *Przodownikom narodu* podkreślając, że uwięzieni nie pozwolą splamić sztandaru knowaniom polityków. Autor przekonuje, że internowanie nie złamie ducha dalszego oporu zapowiada kontynuowanie rozpoczętej walki, także przez naród. W treści widoczna jest również gorycz wynikająca z konieczności przerwania prowadzonej przez trzy lata walki zbrojnej³¹. Swoistą cezurę ukazującą koniec czynu zbrojnego i początek niewoli *wskazuje* w wierszu *Do moich chłopców* Jan Sobieski. Autor opisuje jak podróż do obozu w Szczypiornie rozpoczęła czas smutku i żalu z więziennej izolacji³². W ten nurt wpisują się także słowa wyrażone przez

²⁸ *Albumik Stelli*.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem. Wiersz został wpisany do albumu z datą 17 lipca 1917.

³¹ Utwór cytowany w kilku źródłach, m.in. w: *Albumiku dla Janki Zakrzewskiej*, rękopisie ze zbiorów MBP w Kaliszu a także w *Sztambuchu legionistów...* z kolekcji Muzeum Historii Kielc.

³² *Z żołnierskiego albumu...*, s. 27.

E. Kołodziejskiego w wierszu *Oddaję mundur*, w którym przedstawiono cierpienie żołnierza zmuszonego do przerywania walki³³.

W obozie – początki internowania

Okres przejściowy, czyli czas od kryzysu przysięgowego do pojawienia się internowanych w obozie, został przedstawiony w sposób pesymistyczny. Znakomicie obrazuje to wspomniany już wyżej utwór J. Sobieskiego:

[...]
*Mnie, towarzysze, tego żal,
Że nas rozdzieli wtedy dal.
Gdy padnie hasło boju*³⁴.

[...]

Temat zdrady, odrzucenia, żalu ustępuje miejsca opisom obozowej rzeczywistości. Internowani bardzo szybko dostosowują się do nowych warunków, organizują działania w zakresie uzgodnionym z komendanturą, korzystają także z szeregu nieformalnych rozwiązań. Pierwsze tygodnie pobytu w Szczypiornie przedstawiano zazwyczaj inaczej niż wydarzenia związane następstwami kryzysu przysięgowego oraz okresem nazwanym powyżej przejściowym. Wcześniejszą nostalgię, żal coraz częściej zastępuje satyra, celnie piętnująca obozowe warunki i ośmieszająca pruską „opiekę”. W kilku utworach pojawia się pełen ironii opis obozu, nie brak także relacji w sposób humorystyczny przedstawiających panującą wśród internowanych atmosferę.

[...]
*Tych więc dni pierwszych jakoś się tam żyło,
I często nawet wesoło nam było.
Jak tylko mogłem czas mój zabijałem,
Więc jadłem, piłem, paliłem i spałem
Prócz tego miałem przyjaciół liczne,
Z którymi spory wiodłem platoniczne*

[...]

Cytowane słowa pochodzą z wiersza F. G. Kietlińskiego o incipicie *Pięć razy księżyc odmienił się złoty*³⁵. Przytoczony fragment odnosi się

³³ *Albumik Stelli*, op. cit., porównaj także faksymile – *W zapomnianym obozie...*, s. 67.

³⁴ *Z żołnierskiego albumu ...*, s. 27.

³⁵ *Ibidem*, s. 85.

do początków życia za drutami Szczypiorna, kolejne strofy w sposób bardziej kąśliwy opisują późniejsze losy internowanych legionistów. W formie żartobliwej przedstawił obozowe dzieje Kazimierz Balcer w wierszu *Wezwanie do Szczypiorna*. Tekst utworu obejmował najprawdopodobniej dziesięć tematów związanych z życiem w niewoli. Użycie terminu „najprawdopodobniej” w odniesieniu do prezentowanych zagadnień jest jak najbardziej zasadne. Utwór cieszył się bowiem dużą popularnością i różne jego fragmenty były cytowane w aż pięciu rymowanych albumach i pamiętnikach³⁶. Pełna wersja rozpoczynała się od apelu: *Do współbraci*, w którym z drwiną ukazywano Szczypiorno jako antidotum na życiowe rozterki i kłopoty. Kolejny fragment zatytułowany: *Opieka pruska* pokazuje jak starannie zabezpieczono miejsce odosobnienia, wyposażając je w system drutów kolczastych, elektrycznego oświetlenia i czujnych wart. Przypomnijmy, że internowani przybyli tu całymi oddziałami bez konwojowania i mieli pozostać krótko, do czasu uregulowania ich statusu.

Częstym motywem pojawiającym się w legionowych pamiętnikach i wspomnieniach (przede wszystkim pisanych prozą) był opis trudnych warunków panujących w Szczypiornie. Przepelnione sale ziemianek-baraków, wilgoć, błoto, z czasem zimno, szczury i insekty, to jedynie część niedogodności jakie musieli znosić internowani. Kreślony z ironią obraz obozu znajdziemy w dalszej części wiersza K. Balcera:

*Tu poznać, co higiena
Higieniczna, jak hyjena –
Gęsta sieć kanalizacji:
Ścieki, rowy, rowki w trawie,
Jak w stolicy, jak w Warszawie
Nie brak również wentylacji –
Błoto – prawie rzecz nieznana,
Czasem tylko po kolana*³⁷.

[...]

Przedstawione warunki, choć trudne, nie były największym utrapieniem internowanych żołnierzy. Bardziej dokuczające niewystarczające wyżywienie, w dodatku złej jakości. O przygotowywanych posiłkach świadczyć może nazwanie obozowej stołówki – *Żabodajnią*, co miało,

³⁶ Przytoczony tytuł umieszczony został w: *Z żołnierskiego albumu...*, s. 45. Krótki wpis o tym samym tytule pojawia się w *Sztambuchu legionistów...* z kolekcji Muzeum Historii Kielc.

³⁷ *Z żołnierskiego albumu...*, s. 49.

jak pokazują źródła, pewne uzasadnienie³⁸. Również w utworze *List Słowackiego do legionistów w Szczypiornie* znajdziemy odwołania do znajdujących się w potrawach żabach i ślimakach. Zważywszy, że w wielu wspomnieniach pojawiają się opisy nadpsutych ryb morskich, które podczas gotowania wydawały silny feter, nie można wykluczyć dodawania do zup także różnych mięczaków i płazów.

[...] *Niechaj podle żaby*
Nie będą nigdy przysmakiem w cnej stawie
Niechaj nie sterczą jak drogowe słupy
*W parodii zupy*³⁹

[...]

Fatalna aprowizacja z czasem uległa poprawie. Do obozu trafiała bowiem pomoc zorganizowana przez różne instytucje – w tym Komitet Opieki nad Jeńcami, część internowanych otrzymywała także paczki od rodzin i znajomych. Niedostatki obozowego życia w części można było łagodzić, korzystając z oferty funkcjonującej nieformalnie czarnej giełdy. Kupić i sprzedać można było tu niemal wszystko. Klientelę stanowili zarówno legioniści, jak i obozowi strażnicy. Najbardziej pożądane przez internowanych było jedzenie i papierosy, zaś możliwość ich pozyskania wiązała się pozbywaniem się nie tylko wartościowych przedmiotów, ale i np. części garderoby... Czasami zgiełk i emocje uspokajać musiała zorganizowana przez legionistów obozowa milicja⁴⁰.

Pozostała jeszcze jedna sfera dotycząca początków obozowego życia, o której wspomniano w rymowanych albumach i pamiętnikach. Uwięzieni w Szczypiornie legioniści dużą uwagę przywiązywali do organizacji życia kulturalnego i oświatowego. *Śmiech dla rozbrojonych i osadzonych za drutami okazywał się najmocniejszym orężem w walce z wrogiem, na co jednoznacznie wskazuje historia przedstawień odgrywanych w Szczypiornie. Początkowo niecenzurowane programy kabaretowe prezentowane przed publicznością z udziałem obozowych władz, z czasem poddawano kontroli*⁴¹. Tej kontroli pozbawione były natomiast wpisywane do albumów i pamiętników wiersze, w których znaleźć można wspomnienie kabaretowych i teatralnych występów:

³⁸ W. Kęsik, *Za drutami Szczypiorny i Łomży. Wspomnienia b. żołnierza I Brygady Leg. Pol.*, Warszawa 1936, s. 21.

³⁹ *Z żołnierskiego albumu ...*, s. 82. Utwór podpisany inicjałami T.P.S.

⁴⁰ Obszerny opis czarnej giełdy znajduje się w *Pamiętniku jeńców...*, a także w rękopisie ze zbiorów MBP w Kaliszu – por. *W zapomnianym...*, s. 79, 81-84.

⁴¹ A. Tabaka, *Podziękowania legionistów...*, s. 102.

Jeśliś stworzył wiersz – poemat
Na wesoły, żywy temat,
Możesz dać występy tanie
W obozowym bałaganie –
[...]
Tnij na scenie z wielką chwałą
Deklamacje i koziołki,
[...]
Łyp oczami w lewo, w prawo,
Aż się zerwie huczne brawo,⁴²
[...]

Przedstawione wyżej opisy nie oddają rzecz jasna w pełni obozowego życia. Obszarem zaledwie niemal pominiętym w rymowanych utworach jest działalność oświatowa i sportowa. O różnorodnych zajęciach doskonalących, kursach, wykładach a także licznych formach aktywności fizycznej wspominali w pamiętnikach pisanych prozą m.in. Ludwik Dudziński, Władysław Kęsik i in.⁴³ Prowadzone nauczanie, gimnastyka i gry sportowe miały na celu nie tylko rozwijanie wiedzy i sprawności internowanych. Cementowały wspólnotę, pomagały utrzymać dyscyplinę. Obok działań kulturalnych spełniały także ważną funkcję wychowawczą. Dostrzec w tym można wpływ tradycji wywodzącej się jeszcze z ruchu sokolego, którego hasłem była sentencja zapożyczona od Juwenalisa: *mes sana in corpore sano*⁴⁴.

Werbunek

Przejawem dbałości o zachowanie dyscypliny i porządku wśród internowanych była organizacja obozowego życia. Od samego początku utrzymywano wojskowy sposób zarządzania, możliwie niezależny od niemieckich władz obozowych. Najważniejszym organem była Rada Żołnierska, w praktyce jednak kierowniczą rolę sprawował wyłoniony

⁴² *Z żołnierskiego albumu...*, s. 57.

⁴³ W. Kęsik, *Za drutami Szczypiorny...*, s. 82. O początkach piłki ręcznej nazywanej szczypiorniakiem pisał K. Wolsza, *Pasje sportowe legionistów w okresie pierwszej wojny światowej i w dwudziestolecu międzywojennym*, „Dzieje Najnowsze” 2017, r. XLIX, nr 2, s. 89-90.

⁴⁴ Szerzej na temat roli działalności kulturalnej i oświatowej w budowaniu tożsamości grupowej i narodowej na przykładzie ruchu sokolego w artykule: M. Piotrowska, P. Molenda, *Společno-kulturowe ramy pamięci w działaniach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na terenie Niemiec przełomu XIX i XX wieku*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2023, nr 44 (64), s. 89-105.

spośród internowanych komendant. Legioniści powołali szereg organów działających w obozie, np. własną milicję, której zadanie polegało na utrzymaniu porządku, ponadto funkcjonowały sądy koleżeńskie. Prowadzono obozową kuchnię, zorganizowano własny system opieki zdrowotnej z ambulatorium i izbą chorych, gdzie opiekę sprawował polski personel medyczny⁴⁵. Działania te ułatwiały znosić niedostatki obozowego życia, przyczyniały się do zacieśniania więzi między internowanymi i wzmacniały poczucie wspólnoty. Jednak warunki pogarszające się wraz z nastaniem jesieni oraz brak nadziei na rychłe uwolnienie sprawiły, że część internowanych szukała sposobu na opuszczenie obozu. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabierało utrzymanie sprzeciwu wobec składania przysięgi. Złamaniem solidarności internowanych i przeprowadzeniem akcji werbunkowej do Polskiej Siły Zbrojnej (Polnische Wehrmacht) zainteresowane były nie tylko władze niemieckie. Zwolenników takiego rozwiązania nie brakowało wówczas w Komendzie Legionów, akcję namawiania do przysięgi aktywnie wspierał m.in. oficer łącznikowy a zarazem kapelan obozowy Wiktor Kwapiński:

[...]

*Główny ich agent, kapelan Kwapiński,
Był tu oddawać i na sposób świński
Bractwo namawiał, żeby przysięgali*

[...]

*I zebrała się olbrzymia gromada
Opuścić obóz Szypiorniański rada
Uciec od głodu, chłodu co doskwiera
Do Beselera*

*Wyszły bez butów obdarte brudasy
„czarni giełdziarze” same ananasy
Bractwo tyłowe – „stare taboryty”⁴⁶*

[...]

Szczególne oburzenie wśród internowanych wywołał fakt, że Kwapiński prowadząc agitację nie wahał się wykorzystywać sakramentu spowiedzi, aby potajemnie sporządzić wykaz legionistów zainteresowanych opuszczeniem obozu i przystąpieniem do oddziałów Polskiej Siły Zbrojnej (dowodzonych przez generała Hansa von Beselera). Znamienne, że wśród opuszczających obóz, autor wiersza podpisany jako K.Z. wymienia

⁴⁵ J. Snopko, *Finale epopei...*, s. 217, 223.

⁴⁶ *Z żołnierskiego albumu...*, s. 37-38.

uczestników czarnej giełdy czy dawnych żołnierzy zaopatrzenia (taboryci). Podobnie Jan Lehr w utworze *Do przysięgi*, dostrzega niechlubną rolę kapelana w rozbijaniu obozowej solidarności i pomocy w przygotowaniu akcji werbunkowej⁴⁷. Zdaniem Jana Snopki, komisja, która przyjechała do Szczypiorna 17 października 1917 r., zwerbowała i odesłała 513 „przysięgowiczów”. W toku dalszych działań liczba zwerbowanych sięgnęła tysiąca osób, co stanowiło około 1/3 ogółu internowanych⁴⁸. Trudno się dziwić, że pozostali w obozie legioniści traktowali jednoznacznie w kategorii dezercji i zdrady zgodę na werbunek. Pożegnanie, jakie zgotowano „przysięgowiczom”, tak przedstawił Jan Lehr:

*Z bojaźnią, na wsze strony.
Oglądam się raz wraz.
I puszczam w ruch „pontony,
Zmykając póki czas...
Nade mną grad kamieni
Przedemną zbawcze druty,⁴⁹*

[...]

Szerzej do tych wydarzeń odniósł się wspomniany już autor o inicjałach K. Z. Prócz analogicznego niemal opisu atmosfery opuszczenia obozu znaleźć można odwołania do sposobu, w jaki potraktowano dezercerów. Autor z kpiną odnosi się do napaści, jakich dopuszczono się wobec części „przysięgowiczów”, pisząc m.in. „krwawej rzezi” czy pobiciu księdza kapelana. Odnosi się także do propagandowej insynuacji dotyczącej rzekomego utopienia jednego z „werbunkowców” w latrynie. Pod koniec utworu znaleźć można próbę podsumowania wspomnianych zajęć, których konsekwencją był m.in. propagandowy atak na przeciwników werbunku i pogorszenie warunków obozowego życia:

[...]

Nawet komitet uwierzył w te bajki

[...]

I nie przysyła już nam więcej chleba

O słodkie nieba!...

Dzięki tej całej robocie szelmowskiej

Pozostawiono nas opiece Boskiej⁵⁰.

[...]

⁴⁷ Notes, sygn. E 12902

⁴⁸ Snopko, *Final epopei...*, s. 227-228.

⁴⁹ Notes, sygn. E 12902.

⁵⁰ *Z żołnierskiego albumu...*, s. 39.

Faktycznie, opuszczających obóz „przysięgowiczów” żegnano, czym popadło: kamieniami, butelkami; pluto im pod nogi i popychano, zdarzały się również przypadki pobicia. Przebieg tych wydarzeń nie był jednak tak dramatyczny, jak starała się to przedstawić Komenda Legionów i część prasy. Całe wydarzenie pokazało, że nie wszyscy gotowi byli znosić trudy internowania. Akcja werbunkowa nadszarpnęła obozową solidarność, jednak jak zauważył autor pamiętnika Władysław Kęsik: *po odejściu z obozu do przysięgi elementu słabego i chwiejnego życie wewnętrzne więcej się scementowało*⁵¹. Potwierdzenie tej opinii przyniosło kolejne wydarzenie, które znalazło odbicie w wielu rymowanych utworach. Mowa tu o kryzysie związanym z nakazem naszycia internowanym legionistom numerów.

Numery i głódówka

Wydarzenia związane z akcją werbunkową doprowadziły do pogorszenia relacji pomiędzy władzami obozu a internowanymi. W odwecie słożono legionistów w mniejszej liczbie baraków, wzmocniono posterunki i zakazano spacerów oraz dowozu żywności dostarczanej przez kaliszian. Sytuacja uległa pogorszeniu w kolejnych dniach – baraki nie były przystosowane do jesiennych chłódów, wyżywienie, m.in. wskutek oszustw niemieckich magazynierów, stawało się jeszcze gorsze⁵². Na początku listopada zakomunikowano, że wszystkim internowanym zostaną naszyte obozowe numery. Wywołało to zrozumiałe oburzenie i reakcję:

[...]

*Numerów włożyć, już nie chciała wiara.
Lecz sposób na to znaleźli prusacy:
Kto ma numerek, ten obiad dostanie –
Myśleli, że się znajdą między nami tacy,
Którzy za obiad zaryzykują lanie
I przyjdą do nich – na chleb i śniadanie...
Tak się głódówka ta nasza zaczęła,*⁵³

[...]

Starania mające na celu cofnięcie decyzji na niewiele się zdały. Je-dyne co uzyskano w wyniku protestów, to zmiana miejsca umieszczenia

⁵¹ W Kęsik, *Za drutami Szczypiorny...*, s. 45.

⁵² L. Dudziński, *Ofiarny stos. Dziennik legionisty*, oprac. G. Waliś, Kalisz 2006.

⁵³ *Z żołnierskiego albumu...*, s. 89.

numeru, z lewej piersi na lewe na ramię. Do naszywania oznaczeń zostali wyznaczeni rosyjscy jeńcy pilnowani przez niemieckich żołnierzy. Kiedy zadanie zostało już ukończzone, wachmistrz Michał Tadeusz Osiński, nowy autonomiczny komendant ostentacyjnie zerwał numer z munduru. Za jego przykładem poszli pozostali internowani. Konsekwencją było nie tylko osadzenie Osińskiego w ciemnicy, pozostałym zabroniono opuszczać baraki bez naszytego numeru, a prawo do posiłku uzależniono od spełnienia tego wymogu. Wbrew oczekiwaniom – co zauważył autor cytowanego powyżej wiersza – solidarność internowanych nie została złamana i rozpoczęła się głódówka. Od czasu zejść związanych z akcją werbunkową położenie legionistów stawało się coraz trudniejsze. Ciężkie warunki, przedłużający się okres izolacji wpływały na pogorszenie nastrojów, co znalazło odbicie w obozowej twórczości. Wiersze tego okresu cechuje zazwyczaj melancholia, smutek, jak na przykład w utworze z cyklu *Wieczorne echa* Edwarda Kołodziejskiego:

*Cisza w obozie martwa, pusta
Wiatr szumy niesie z dali
Zdrętwiały myśli, zamilkły usta
Tylko się serce żali.*⁵⁴

[...]

W podobnym tonie utrzymano także wiersz zatytułowany *Kaliszowi*⁵⁵. Motywem przewodnim utworu jest poczucie osamotnienia i smutku potęgowane brakiem możliwości podjęcia walki. Trudno znaleźć wśród wierszy powstałych w listopadzie i początkach grudnia wpisy żartobliwe, z ironią (jak wcześniej) przedstawiające realia obozowego życia. Zauważalną cezurę stanowią utwory odnoszące się do protestu głodowego. W przypadku niektórych tekstów podano datę powstania, czasami jednak w określeniu chronologii pomocne okazują się tytuł i analiza treści. Obozowi twórcy od połowy listopada koncentrują się przede wszystkim na przedstawieniu wydarzeń i opisie nastrojów związanych z głódówką. Wiele o sytuacji mówią same tytuły wierszy: *Głodowy marsz ofiar Szczypiorna* czy *Noc głodowa*. Pierwszy z utworów, napisany przez Kazimierza Balcera w typowo romantycznej odśłonie rysuje ponure widmo śmierci, stopniowo spowijającej obóz⁵⁶. Do tych wydarzeń powrócił w wierszu *Noc głodowa*

⁵⁴ *Albumik Stelli*. Wpis z 8 X 1917.

⁵⁵ Ibidem. Utwór podpisany także nazwiskiem E. Kołodziejskiego. W rękopisie MBP w Kaliszu podano tytuł *Do Kaliszan* – bez podania autora. Por. *W zapomnianym obozie...*, s. 88-89.

⁵⁶ *Album pamiątkowy Tadeusza Neumana*, k. 18-19.

E. Kołodziejski, przedstawiając dramatyczne zmagania internowanych, mimo cierpień i utraty sił broniących żołnierskiego honoru:

[...]

Chude znędzniate jak śmierć blade twarze...

W boleściach głodu słania się już ciało –

Walka głodowa... Honor wytrwać karze.

Jakby cień smutku duszę objął całą.

[...]

Ktoś jęknął... ręką przestonił swe oczy...

Zachwiał się, schylił... i zwałił jak kłoda –⁵⁷.

[...]

Obraz skulonych postaci o wynędzniałych twarzach przewija się także w wierszu *Bal głodnych*. W utworze znajdziemy wezwanie do dalszej głodówki i utrzymania sprzeciwu dotyczącego nasycenia numerów. Autor pokazuje też tło wydarzenia: obozową ciszę, snujących się i opadających z sił protestujących, którzy po utracie przytomności wynoszeni są z sal. Symptomatyczny jest zwłaszcza refren:

Precz hańba, numery,

Precz misko stawy powszedniej

Za krzyże, wstęgi, ordery,

Obrzydl nam życia smak,⁵⁸

Cytowane słowa pokazują jak duże znaczenie miało utrzymanie sprzeciwu. Dla internowanych umieszczenie obozowego znaku na odzieży było odczytywane w kategoriach hańby i poniżenia. Kontestowanie nakazu, późniejsza głodówka to kolejne etapy walki w obronie godności i honoru. Tym razem jednak protest stanowił szczególne wyzwanie. Większość przebywała w obozie cztery miesiące i coraz bardziej odczuwała skutki niedożywienia. Rozpoczęcie głodówki oznaczało poważne zagrożenie dla protestujących, co potwierdził zresztą przebieg wydarzeń. W krótkim czasie izba chorych nie była w stanie udzielić pomocy wszystkim potrzebującym. Ludwik Dudziński wspominał w swoim dzienniku, że czwartego dnia liczba zasłabnięć przekroczyła trzysta, dzień później podawał już czterystu chorych⁵⁹. Wydarzenia odbiły się szerokim echem. O sytuacji

⁵⁷ *Albumik dla Janki Zakrzewskiej*, wpis E. Kołodziejskiego dokonany w Szczypiornie 13 XII 1917 r.

⁵⁸ *Z żołnierskiego albumu...*, s. 79. Za autora wpisu podano Jana Lehra, zaś zapis cytowanego fragmentu ujęty został jako część refrenu. W *Albumiku Stelli* przytoczony fragment zapisano w formie zwrotki, poniżej utworu podpisał się 25 XI Stanisław Mendowski [!].

⁵⁹ L. Dudziński, *Ofiarny stos...*, s. 155-156.

informowała polska prasa, rozpowszechniano odezwy, zdecydowane żądania w obronie legionistów sprecyzowano m.in. w oświadczeniu kierowanym do Rady Regencyjnej⁶⁰. 18 listopada przyjęto kompromisowe rozwiązanie – internowani zgodzili się na naszycie numerów, w zamian Niemcy zezwolili na dostarczanie listów, paczek i pomocy żywnościowej. Otrzymano również zapewnienie, iż numery obwijać będą jedynie do czasu opuszczenia obozu, co nastąpiło w drugiej połowie grudnia 1917 roku.

Ostatnie tygodnie pobytu w Szczypiornie to oczekiwanie na przeniesienie internowanych do Łomży. Życie obozowe toczyło się bez większych napięć, poprawiło się zaopatrzenie, najpoważniejszym problemem stawało się zimno. W twórczości internowanych nadal poruszano temat głódówki, pojawiają się także utwory, które można odczytywać jako próbę podsumowania legionowych doświadczeń. Pierwszy nurt, o wyrażenie melancholijnej wymowie, nawiązuje do wcześniejszych utworów przepełnionych żalem, goryczą i brakiem zrozumienia dla ofiary złożonej przez internowanych. Wymowna jest zwłaszcza wypowiedź Stanisława Mendewskiego:

Z marzeń – tęsknot – nadziei – uniesień – boleści...

*Została się niewola, co ból jeno mieści mieści,*⁶¹

[...]

Opisowi ogrodzonego drutami i spowitego w ciszy obozu towarzyszy smutek i żal. Zazwyczaj rozważania mają charakter osobistej refleksji, w niewielkim stopniu opisują ostatnie tygodnie pobytu w Szczypiornie. Obok wspomnianego nurtu, który można nazwać melancholijnym, pojawia się kilka wierszy utrzymanych w odmiennej atmosferze. Ich autorzy nawołują do porzucenia zwątpienia i podjęcia walki. Wymowę taką ma m.in. tekst E. Kołodziejskiego zatytułowany *Przodownikom narodu*⁶². W podobny sposób zwraca się do czytelnika Franciszek Gabriel Kietliński, który w kilku wpisach wskazuje na konieczność utrzymania oporu i zapowiada bój aż do zwycięstwa⁶³.

⁶⁰ *Oświadczenie* (Drukowana odezwa z 19 listopada 1917), druk ulotny. Biblioteka Narodowa, sygn. DŹS IA 5 Cim., <https://polona.pl/preview/4206e433-bcc2-4c92-99e7-cf279caab009>, [dostęp: 3 marca 2025 r.].

⁶¹ *Albumik Stelli*. Wpis datowany na 20 XI 1917.

⁶² *Albumik dla Janki Zakrzewskiej*. Wpis z 10 XII 1917.

⁶³ Przykładem takiego utworu jest tekst F. G. Kietlińskiego w Pamiętniku Stelli o incipicie: *Odważnie bracia! Nie traćmy nadziei [...]*. W tym samym źródle znaleźć można także inne utwory wspomnianego autora w których pojawia się zapowiedź walki.

Pożegnanie Szczypiorna

Analizując obozową twórczość internowanych, warto zwrócić uwagę na oryginalny charakter trzech albumów przechowywanych w kaliskich instytucjach kultury. Cechą wyróżniającą wspomniane źródła są liczne dedykacje wzbogacone niekiedy podpisami i oryginalnymi rysunkami. Wiele tekstów ma formę podziękowań, część napisana została prozą, nie brakuje przykładów rymowanych utworów, jak np. wiersz Jana Sobieskiego zamieszczony w *Albumiku dla Janki Zakrzewskiej*:

*Królewskim gestem rzucamy na karty,
Albumu tego, nieznana nam Pani,
Obraz dni naszych – krwawe łzy i żarty
Królewskim gestem, składamy Ci w danie*⁶⁴.

[...]

Symptomatyczne, że autor wiersza zwraca się do nieznajomej. Przebywający w obozie internowani znali – jak się wydaje – jedynie pseudonimy lub imiona adresatów podziękowań. Podobnym przykładem jest zamieszczony w tym samym źródle utwór *Kołowrotek* z dedykacją „nieznanej Jance”, podpisaną 12 grudnia 1917 r. przez S. Mendewskiego. Zwróćmy uwagę na chronologię zapisów, w pierwszej połowie grudnia pojawia się ich bowiem najwięcej. Związane to było z przygotowaniami do opuszczenia przez internowanych obozu w Szczypiornie. Za pośrednictwem konkretnych adresatów kierowano wyrazy wdzięczności do grup organizujących pomoc internowanym. W części utworów pojawia się nawiązanie do działań Komitetu Kaliskiego oraz członkiń Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, nazywanych *ligawkami*. Zaopatrzenie, które docierało do obozu za pośrednictwem wspomnianego Komitetu i „Kaliskiej Ligi Bab”, chwalił Kazimierz Balcer w tekście opisującym obozowe życie⁶⁵. Podziękowania za okazaną pomoc i wsparcie, tym razem od „Kobiet-Obywaterek”, znajdziemy w wierszu *Stelli – żołnierze-jeńcy*⁶⁶. Utwór ten podpisany został przez czterech obozowych poetów: F. G. Kietlińskiego, E. Kołodziejskiego, S. Mendewskiego, J. Sobieskiego oraz rysownika Jerzego Krukowskiego. W podobnym tonie utrzymane są także dedykacje pisane prozą. Wśród nich znaleźć można i wpisy żartobliwe: *Kto to jest?*

⁶⁴ *Albumik dla Janki Zakrzewskiej*.

⁶⁵ *Z żołnierskiego albumu...*, s. 61; Wiersz powtórzony został w rękopisie MBP w Kaliszu. Por. *W zapomnianym obozie...*, s. 81.

⁶⁶ *Albumik Stelli*. Wpisu dokonano z datą 1 grudnia.

*Legionista. A skąd? Ze Szczypiorna. Dlaczego tak dobrze wygląda? – Bo dobrze karmiony. Kto go żywi? Komitet Kaliski [...]*⁶⁷. Podziękowania za pomoc organizowaną przez Komitet Kaliski, jak i wspomnianą wyżej Ligę odnajdziemy nie tylko we wspomnianych albumach. Słowa wdzięczności i podziwu dla kaliszanek przewijają się także w zachowanych kartach pocztowych i listach adresowanych do działaczek⁶⁸.

Echa ostatnich dni w obozie i drogi do nowego miejsca internowania wybrzmiały w wierszu *Szczypiorno-Łomża*. W utworze przedstawiono z dużym poczuciem humoru ostatnie chwile pobytu legionistów w Szczypiornie, którzy stając do apelu, skutecznie utrudniali Niemcom dokładne policzenie stanu. Autor nie kryje także satysfakcji z „roju blondynek” pozostawionego obozowej kadrze. Dodajmy, że termin „blondynki” odnosi się do pcheł, które dotkliwie dawały się we znaki internowanym⁶⁹. W wierszu nie brakuje także uszczypliwych uwag pod adresem niemieckich żołnierzy, jedynie stary major Hugo Kaupisch doczekał się słów uznania.

Autor wiersza nie zapomniał wspomnieć o napotkanych w drodze do dworca kaliskich *ligawkach*, które nazywa „ukochanymi żywicielkami”. Wymienia przy tym trzy postaci: Marynę, Baśkę, Hankę. Wyjaśnienie do kogo odnosiły się wspomniane pseudonimy pozwoliłoby ustalić rzeczywiste adresatki części wpisów. Przed kilkoma laty próbę identyfikacji działaczek Ligi podjęła Anna Tabaka. Autorka z dużym prawdopodobieństwem utożsamia Marynę ze Sławą (Marią Sulęcińską), która jest adresatem albumu przechowywanego w kaliskim muzeum. Postać Hanki sugeruje natomiast łączyć ze skarbniczką Ligi – Aliną (Alicją) Sztarkówną⁷⁰. Na koniec warto jeszcze przywołać wielokrotnie wspominany *album Stelli* przechowywany w zbiorach Izby Pamięci Szczypiorno. Trudno dziś jednoznacznie określić kto kryje się za większością dedykacji, jednak szczególnie w tym źródle różnorodność wpisów pozwala lepiej poznać legionowe dzieje Szczypiorna.

⁶⁷ Ibidem, s. 53-55, obszerne podziękowanie popisanie zostało przez F. Kietlińskiego.

⁶⁸ W Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej znajduje się kilka kart pocztowych a także list kierowany do organizatorów pomocy. Sprawę listu wysłanego z 16. lutego 1919 r. przez lekarza obozowego Mieczysława Naramowskiego do Marii Sulęcińskiej (pseudonim Maryna) szerzej omówiła A. Tabaka, w artykule *Podziękowania legionistów...*, s. 106-107.

⁶⁹ *Dzienniczek*, sygn. E13444.

⁷⁰ A. Tabaka, *Podziękowania legionistów...*, s. 100, 106-7.

Podsumowanie

Profesor Marek Karwala, znawca poezji polskiej XX wieku, stwierdził, że: *Liryka, w odróżnieniu od innych sztuk, reaguje niemal natychmiast na wydarzenia wojenne. W tę tradycję wpisała się także poezja legionowa i żołnierska z czasów I wojny światowej*⁷¹. Pomimo, iż wypowiedź odnosi się do legionowych pieśni i wierszy bardziej znanych poetów (np. Edwarda Słoińskiego czy Józefa Mączki) podobną zależność dostrzec można także w rymowanych utworach powstałych w okresie internowania. Cechą charakterystyczną tej twórczości jest przedstawianie, z kronikarską niemal dokładnością, ważniejszych wydarzeń obozowego życia. Tytuły utworów, ich treść, a także daty wpisów pozwalają ułożyć uporządkowany chronologicznie obraz obozowego życia (z wyraźnym podziałem na kilka okresów). Obozowa codzienność (a także relacje z niemieckimi władzami obozu) przedstawione zostały często z poczuciem humoru, nierzadko w sposób w ironiczny.

W obozowej twórczości pojawiały się również refleksyjne opisy obozowej ciszy, utwory przedstawiające w dramatyczny sposób głódówkę, czy wprost nawołujące do walki. Im bliżej zapowiedzianych przenosin do Łomży tym więcej rymowanych wpisów o charakterze dedykacji. Sporo przykładów odnajdziemy zwłaszcza w trzech albumach przechowywanych w kaliskich instytucjach kultury. Stanowią one – obok kilku innych wierszowanych notesów i pamiętników – interesujący materiał źródłowy dotyczący dziejów internowania legionistów w Szczypiornie.

⁷¹ M. Karwala, *Poezja legionowa i żołnierska czasu Wielkiej Wojny*, „Rocznik Biblioteki Kraków”, 2018, r. II, s. 113.

Bibliografia

Rękopisy

- Albumik dla Janki Zakrzewskiej*, Izba Pamięci Szczypiorna – Filia nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kaliszu.
- Albumik Stelli*, Izba Pamięci Szczypiorna – Filia nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kaliszu.
- Album pamiątkowy Tadeusza Neumana*, sygn. Rps 62 Cim, Centralna Biblioteka Wojskowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie.
- Dzienniczek (Dzienniczek Legionistów)*, sygn. E 12953. Muzeum Niepodległości w Warszawie. W karcie katalogowej podano, że rękopis prowadził prawdopodobnie Kazimierz Zydowa [Zydowo].
- Dzienniczek*, sygn. E13444. Muzeum Niepodległości w Warszawie.
- Notes*, sygn. E12902. Muzeum Niepodległości w Warszawie.
- Notes*, sygn. E12903. Muzeum Niepodległości w Warszawie.
- Pamiętnik jeńców obozu internowania w Szczypiornie spisany dla obywatelki Sławy*, sygn. MOZK/H/2988. Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej.
- Sztambuch legionistów internowanych w Szczypiornie i Łomży*, sygn. MHKI/H/943. Muzeum Historii Kielc.

Źródła wydane

- Dudziński L., *Ofiarny stos. Dziennik legionisty*, oprac. i przypisami opatrzył G. Waliś, Kalisz 2006.
- Kęsik W., *Za drutami Szczypiorna i Łomży. Wspomnienia b. żołnierza I Brygady Leg. Pol.*, Warszawa 1936.
- Materiały źródłowe do dziejów legionistów internowanych w Szczypiornie w 1917 roku*, oprac. G. Waliś, Archiwum Państwowe w Kaliszu, Kalisz 2017.
- Oświadczenie* (Drukowana odezwa z 19 listopada 1917), druk ulotny, Biblioteka Narodowa, sygn. DŻS IA 5 Cim., <https://polona.pl/preview/4206e433-bcc2-4c92-99e-7-cf279caab009> [dostęp: 3 marca 2025 r.].
- Za kratami więzień i drutami obozów (wspomnienia i notatki więźniów ideowych z lat 1914-1921)*, t. 1, zebra. i oprac. W. Lipiński [et. al.], Warszawa 1927.
- W zapomnianym obozie. Wspomnienia legionistów*, Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka w Kaliszu, Kalisz b.r.w. [2024. W opracowaniu zaprezentowano m.in. faksymile rękopisu zawierającego kilkanaście wierszy obozowych].
- Z żołnierskiego albumu. Obóz w Szczypiornie i Łomży w twórczości internowanych żołnierzy Legionów Polskich 1917-1918*, opr. Z. Grabowski, Wojskowe Centrum Edukacji

Obywatelskiej, Warszawa 2014. [Opracowanie prezentuje wiersze i ilustracje (część w formie faksymile) z albumu Jana Sobieskiego. Rękopis przechowywany w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym w Moskwie (RGWA)].

Artykuły i opracowania

Karwala M., Poezja legionowa i żołnierska czasu Wielkiej Wojny, „Rocznik Biblioteki Kraków”, 2018, r. II.

Kolasa M., *Źródła ikonograficzne do dziejów Legionów Polskich w zbiorach Muzeum Historii Kielc*, „Studia Muzealno-Historyczne”, 2015, t. 7, s. 35-48.

https://bazhum.muzhp.pl/media/texts/studia-muzealno-historyczne/2015-tom-7/studia_muzealno_historyczne-r2015-t7-s35-48.pdf [dostęp: 10 marca 2025 r.].

Kucharska S., Roth A., *Szczypiorno. Tu rodziła się niepodległość*, Kalisz 2019.

Legiony Polskie 1914-1918. Bibliografia selektywna, oprac. E. Barańska et al., wstęp J. Tarczyński, Warszawa 2014.

Milewska W., Zientara M., *Sztuka Legionów Polskich i jej twórcy 1914-1918*, Kraków 1999.

Piotrowska M., Molenda P., *Społeczno-kulturowe ramy pamięci w działaniach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na terenie Niemiec przełomu XIX i XX wieku*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2023, nr 44 (64).

Snopko J., *Szczypiorno 1917 – drugie San Domingo?*, „Dzieje Najnowsze” rocznik XL - 4 (2008).

Snopko J., *Finał epopei Legionów Polskich 1916-1918*, Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2008.

Tabaka A., *Podziękowania legionistów dla Kaliskiej Ligi Kobiet. List Mieczysława Naradowskiego (1889-1954) na tle pamiątek jeńców ze Szczypiorna*, „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 2020, nr 20. https://07dec400-a4bd-407b-9a-7a-10e124fd44b3.filesusr.com/ugd/f6707c_8f60499aed7b4d69861960154b7d2c1d.pdf [dostęp: 10 marca 2025 r.].

Wolsza K., *Pasje sportowe legionistów w okresie pierwszej wojny światowej i w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Dzieje Najnowsze” 2017, r. XLIX, nr 2.

Bartosz Kuła

Akademia Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie

<https://orcid.org/0000-0002-5973-1188>

bartosz.kulan@aws.edu.pl

Współpraca Zygmunta Bugajskiego (1887-1940) z „Przeglądem Więziennictwa Polskiego w latach” 1925-1939

Zygmunt Bugajski's (1887-1940) cooperation with the “Polish Prison System Review” in the years 1925-1939

Streszczenie

Prezentowany artykuł dotyczy współpracy Z. Bugajskiego z „Przeglądem Więziennictwa Polskiego”, czasopismem wydawanym przez Związek Pracowników Więziennych Rzeczypospolitej Polskiej oraz później Kasę Wzajemnej Pomocy Funkcjonariuszów Straży Więziennej. Artykuł podzielony został na cztery części. Dwie zasadnicze oraz wprowadzenie i zakończenie. Najistotniejszym elementem artykułu są zagadnienia dotyczące drogi polskich więźniaków do utworzenia czasopism penitencjarnych oraz współpracy Z. Bugajskiego z „Przeglądem Więziennictwa Polskiego”. Pierwsze z zagadnień ukazuje w ujęciu historycznym tworzenie czasopism więziennych w międzywojennej Polsce oraz ich przekształcenia, z których ostatecznie wyłonił się „Przegląd Więziennictwa Polskiego”. Druga część skupia się na współpracy Z. Bugajskiego z czasopismem oraz jego pomocą przy różnych inicjatywach promowanych przez Związek Pracowników Więziennych Rzeczypospolitej Polskiej, a później Kasę Wzajemnej Pomocy Funkcjonariuszów Straży Więziennej.

Słowa kluczowe: Przegląd Więziennictwa Polskiego, Zygmunt Bugajski, czasopisma penitencjarne, Straż Więzienna, historia penitencjarystyki

Abstract

This article discusses Z. Bugajski's cooperation with "Polish Prison System Review" published by the Association of Prison Employees of the Second Republic of Poland and later by the Prison Guard Officers' Mutual Aid Fund. The article is divided into four parts: two main sections, followed by an introduction and conclusion. The most important elements of the article concern the path Polish prison workers took to establishing penitentiary journals and Z. Bugajski's cooperation with "Polish Prison System Review." The first section provides a historical perspective on the creation of prison journals in interwar Poland and their transformations, ultimately resulting in "Polish Prison System Review". The second section focuses on Z. Bugajski's collaboration with the journal and his assistance in various initiatives proposed first by the Association of Prison Employees of the Second Republic of Poland and later by the Prison Guard Officers' Mutual Aid Fund.

Keywords: Polish Prison System Review, Zygmunt Bugajski, penitentiary magazines, Polish Prison Guards 1918-1939, history of penitentiary science

Wstęp

Zygmunt Bugajski jest przez wielu penitencjarystów uznawany za jednego z twórców systemu więziennego II Rzeczypospolitej. W ostatnim czasie jego działalność doczekała się monografii¹. Jednak w związku z 100-rocznicą utworzenia „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” warto przypomnieć jego wkład w utworzenie czasopisma. Z. Bugajski urodził się w Dąbrowie Górniczej w 1887 r. jako pierworodny syn Waleriana i Emilii

¹ Zob.: B. Kułan, *Nieznana ofiara Katynia. Zygmunt Bugajski (1887-1940) prawnik i penitencjarysta*, Kraków 2017, ss. 391. W przypadku innych prac dotyczących Z. Bugajskiego. Zob.: Idem, *Poglądy Zygmunta Bugajskiego (1887-1940) na wychowanie fizyczne więźniów oraz ich praktyczna realizacja w systemie penitencjarnym II Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 2020, nr 2, s. 54-75; K. Chmielewski, *Zygmunt Bugajski (1887-1940) i jego koncepcje dotyczące wybranych elementów kary więzienia*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 2016, nr 92, s. 159-184.

z domu Topór-Jasińskiej². Ojciec Z. Bugajskiego w czasach zaborów pracował jako urzędnik sądowy, a później komornik m.in. w Dąbrowie Górniczej, Piotrkowie Trybunalskim oraz Radomsku³. W odrodzonej II Rzeczypospolitej pełnił swoje obowiązki jako naczelnik więzienia na Łukiszkach w Wilnie, a później jako sędzia pokoju przy Sądzie Okręgowym w Suwałkach⁴. Z. Bugajski ze względu na pracę ojca i częste zmiany miejsca zamieszkania podejmował naukę w różnych miejscowościach. Początkowo kształcił się w progimnazjum w Pińczowie, a później w Gimnazjum Męskim w Piotrkowie Trybunalskim. Z drugiej ze szkół został usunięty ze względu na udział w strajku szkolnym w 1905 r., podczas którego uczniowie domagali się m.in. wprowadzenia języka polskiego jako wykładowego. Po usunięciu z piotrkowskiego gimnazjum Z. Bugajski kontynuował naukę w Radomsku. Jednak już wtedy zaangażował się w działalność Polskiej Partii Socjalistycznej (dalej jako: PPS) Frakcji Rewolucyjnej. Ojciec Zygmunta obawiając się o przyszłość syna oraz aresztowanie przez żandarmerię, wysłał go do gimnazjum w Sierpuchowie w pobliżu Moskwy. Również z tej placówki Z. Bugajski został usunięty za organizowanie kółek socjalistycznych⁵. Ostatecznie udało mu się uzyskać maturę w sposób eksternistyczny, jednak na przeszkodzie w rozpoczęciu studiów uniwersyteckich stało świadectwo „prawomyślności”, którego Z. Bugajski nie mógł uzyskać ze względu na swoją działalność

² Małżeństwo Waleriana i Emilii doczekało się także innych dzieci. Najstarsza siostra Z. Bugajskiego o imieniu Maria zmarła w 1922 r. w związku z powikłaniami po zapaleniu wyrostka robaczkowego. Młodszy brat Z. Bugajskiego o imionach Jerzy Bohdan przyszedł na świat w 1900 r. Już w wieku 16 lat zaangażował się w działalność Polskiej Organizacji Wojskowej w Częstochowie i Radomsku. W listopadzie 1918 r. brał czynny udział w rozbrajaniu niemieckich wojsk okupacyjnych. Po odzyskaniu niepodległości wstąpił do Wojska Polskiego i brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Po zakończeniu wojny pozostał w armii aż do 1939 r. Dosłużył się stopnia kapitana i walczył w wojnie obronnej. Dostał się do niewoli sowieckiej i został osadzony w obozie w Starobielsku. Wiosną 1940 r. został zamordowany w Charkowie. Najmłodsza siostra Z. Bugajskiego o imieniu Irena urodziła się w 1903 r. i wzorem najstarszego brata rozpoczęła karierę w więziennictwie. Po ukończeniu studiów prawniczych pracowała jako asystentka w kobiecym więzieniu przy ul. Dzielnej 26 w Warszawie. Następnie pełniła służbę pomocniczką naczelnika m.in. w Areszcie Centralnym przy ul. Daniłowiczowskiej 7 w Warszawie. Po wybuchu II wojny światowej zaangażowała się w prace konspiracyjne i pełniła służbę w więzieniu na Pawiaku oraz w Areszcie Centralnym w Warszawie. Za swoją działalność polegającą m.in. na pomocy więźniom politycznym i Żydom była przenoszona dyscyplinarnie. W czasie pełnienia służby na Pawiaku brała udział w próbie uwolnienia prezydenta Stefana Starzyńskiego. W 1943 r. została aresztowana przez Gestapo i poddana brutalnemu śledztwu przy Alei Szucha. Następnie została wywieziona do obozu w Auschwitzu gdzie zmarła w styczniu 1944 r. Zob.: B. Kułan, *Nieznana ofiara Katynia...*, s. 51-55, 260-264; Idem, *Strażniczek z Pawiaka. Wanda Gawryłow-Jankowska (1907-1994) i Irena Wirszyłło (1903-1944) w świetle dokumentów Komisji Historii Kobiet*, „Res Historica”, 2021, nr 52, s. 439-461; Idem, *Konspiracyjna działalność Ireny Wirszyłło (1903-1944) – strażniczki więziennej z Pawiaka i Aresztu Centralnego w Warszawie*, „UR Jorunal of Humanities and Social Sciences”, 2017, nr 4, s. 77-95.

³ Idem, *Nieznana ofiara Katynia...*, s. 50.

⁴ Ibid.

⁵ Ibidem, s. 58.

w PPS Frakcji Rewolucyjnej. Również w tym przypadku z pomocą przyszedł ojciec Z. Bugajskiego, który zdobył dla niego oświadczenie w innej guberni⁶. W związku z tym Z. Bugajski mógł rozpocząć studia prawnicze na Uniwersytecie w Moskwie. Dalsza edukacja nie obyła się bez pewnych perturbacji. W 1911 r. Z. Bugajski zaangażował się w strajk studencki i został relegowany ze studiów. Uniknął też w tym czasie służby wojskowej, najprawdopodobniej ze względów zdrowotnych. Dzięki wstawiennictwu profesorów uczelni Gabriela Szerszeniewicza⁷ oraz Siergieja Poznyszewa⁸ Z. Bugajski wrócił na Wydział Prawa Uniwersytetu w Moskwie i ukończył studia w 1913 r. Następnie podjął naukę na Wydziale Ekonomicznym Instytutu Handlowego w Moskwie, gdzie w 1916 r. uzyskał tytuł kandydata nauk ekonomicznych⁹. Wydaje się, iż właśnie w czasie studiów narodziły się zainteresowania Z. Bugajskiego kwestią kary oraz problematyką zwalczania przestępczości. Pewną rolę odegrali w tym zapewne rosyjscy uczeni, tacy jak wspomniany S. Poznyszew, który uchodził wówczas za jednego z bardziej nowatorskich przedstawicieli humanitarnej szkoły prawa karnego. W międzyczasie Z. Bugajski rozpoczął także pracę w ośrodku dla nieletnich przestępców w Moskwie. Łącząc teorię z praktyką pracował w tej instytucji od 1915 do 1917 r.¹⁰

W Rosji podczas rewolucji lutowej utworzona została liga reform więziennych, na której czele stanął S. Poznyszew. Zaproponował on Z. Bugajskiemu członkostwo w Komisji Penitencjarnej. Jednocześnie

⁶ Być może ojciec Z. Bugajskiego wykorzystał swoje znajomości lub wręczył korzyść majątkową co pozwoliło na uzyskanie świadectwa „prawomyślności” dla syna. Było to dość powszechną praktyką w carskiej administracji. Zob.: Ibidem, s. 58.

⁷ Gabriel Szerszeniewicz (1863-1912) prawnik, rosyjski profesor polskiego pochodzenia. Urodził się w rodzinie szlacheckiej. Ojciec pełnił służbę w wojsku carskim. G. Szerszeniewicz ukończył Uniwersytet w Kazaniu. Następnie podjął zatrudnienie na tej uczelni i zajmował się prawem handlowym. W 1906 r. został wybrany posłem do Dumy i pozostał nim aż do jej rozwiązania przez cara Mikołaja II. Do 1911 r. pracował na Uniwersytecie w Moskwie, gdzie zapewne poznał Z. Bugajskiego. Zmarł w 1912 r. Opracowano na podstawie: E. Waśkowski, *Prof. Gabriel Szerszeniewicz (Z powodu 25-lecia od dnia śmierci)*, „Palestra”, 1938, nr 1, s. 3-10; M. Zieliński, *Gabriel Szerszeniewicz (1863-1912) – Jego życie i pogląd na kwestię poszanowania prawa. W związku ze stuleciem śmierci*, „Palestra” 2012, nr 1-2, s. 234-242.

⁸ Siergiej Poznyszew (1870-1942) rosyjski profesor, prawnik i kryminolog. Po ukończeniu studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Moskwie rozpoczął karierę naukową. W 1909 r. został profesorem. W latach 1915-1917 był wicerektorem Uniwersytetu w Moskwie. W czasie swojej pracy naukowej badał m.in. systemy penitencjarne: Francji, Belgii, Szwajcarii, Węgier czy Austrii. W czasie pracy na moskiewskiej uczelni na jego zajęcia uczęszczał Z. Bugajski co zaowocowało trwałą relacją oraz zainteresowaniem kwestiami penitencjarnymi. S. Poznyszew zmarł w nędzy w 1942 r. odsunięty od pracy na rosyjskich uczelniach przez władze sowieckie. Opracowano na podstawie: M. Okulski, *Siergiej Victotovic Poznyszew. Short reflections and recollections on the 70-th anniversary of his Death*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. Profesora Stanisława Batawii”, 2014, nr 21, s. 66-72.

⁹ B. Kulan, *Nieznana ofiara Katynia...*, s. 59.

¹⁰ Ibidem, s. 60.

Ministerstwo Sprawiedliwości mianowało Z. Bugajskiego naczelnikiem więzienia na Tagance w Moskwie¹¹. Po przejęciu władzy przez bolszewików, Z. Bugajski został usunięty ze stanowiska. Okazało się jednak, że nowa władza nie potrafiła poradzić sobie z falą buntów w rosyjskich zakładach karnych dlatego też Z. Bugajski został pod przymusem przywrócony na stanowisko naczelnika więzienia na Tagance. Od tego momentu można zauważyć zmianę w jego postępowaniu. Z. Bugajski zaczął bowiem nieść pomoc uwięzionym Polakom i więźniom politycznym aresztowanym przez bolszewików. Jego działalność szybko została zauważona przez Czeka, w związku z czym musiał on uciekać z Moskwy, gdzie pozostawił swoją żonę i córkę¹².

Po opuszczeniu ogarniętej rewolucją i wojną domową Rosji, Z. Bugajski dotarł do Warszawy, gdzie już 4 listopada 1918 r. rozpoczął pracę w Ministerstwie Sprawiedliwości. Następnie podjął zatrudnienie w Więzieniu na Mokotowie zostając po kilku miesiącach naczelnikiem tej jednostki penitencjarnej¹³. W styczniu 1920 r. został przeniesiony na równorzędne stanowisko do więzienia przy ul. Dzielnej 24 w Warszawie, nazywanego potocznie „Pawiakiem”¹⁴. Po ponad dwuletnim zatrudnieniu w więziennictwie Z. Bugajski wrócił do Ministerstwa Sprawiedliwości, gdzie pracował aż do wybuchu II wojny światowej. W tym czasie angażował się w wiele inicjatyw dotyczących więziennictwa II Rzeczypospolitej. Był m.in. pomysłodawcą, twórcą i wykładowcą szkół kształcących funkcjonariuszy Straży Więziennej, uczestnikiem prac legislacyjnych przy najważniejszych aktach prawnych regulujących więziennictwo, pomysłodawcą utworzenia Centralnej Biblioteki Więziennej przeznaczonej dla osadzonych czy przewodniczącym Komitetu Budowy Domów Uzdrowiskowych dla personelu pełniącego służbę w zakładach karnych. Z. Bugajski angażował się również w prace Związku Zawodowego Pracowników Więziennictwa Rzeczypospolitej Polskiej (dalej jako: ZPWRP), wykładał w Wolnej Wszechnicy Polskiej oraz był aktywny naukowo publikując osiem prac zwartych oraz 34 artykuły na łamach czasopism penitencjarnych i prawno-karnych¹⁵. Za swoją działalność Z. Bugajski był wielokrotnie honorowany

¹¹ Ibidem, s. 61.

¹² Szerzej na temat ucieczki i wyjazdu z Moskwy z towarzyszącymi tym wydarzeniom perypetiami. Zob.: Ibidem, s. 62-65.

¹³ Szerzej na temat pełnienia przez Z. Bugajskiego funkcji naczelnika więzienia na warszawskim Mokotowie. Zob.: Ibidem, s. 67-75.

¹⁴ Ibidem, s. 77-78.

¹⁵ Ibidem, s. 367-369.

najwyższymi państwowymi odznaczeniami w tym m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Niepodległości¹⁶ oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski¹⁷.

Droga międzywojennych penitencjarystów do utworzenia „Przeglądu Więziennictwa Polskiego”

Początków polskiej prasy penitencjarnej należy doszukiwać się na początku lat 20-tych XX w. Co prawda już wcześniej zdarzały się publikacje dotyczące tematyki więziennej jednak publikowane były one najczęściej w czasopismach prawno-karnych lub wydawnictwach takich jak np.: „Pamiętnik Umiejętności Moralnych i Literatury”, „Biblioteka Warszawska”, „Przegląd Sądowy i Administracyjny” czy „Gazeta Sądowa Warszawska”¹⁸. Czasopisma te nie miały jednak charakteru stricte penitencjarnego. Istotne zmiany w tej kwestii zaszły dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Genezy pierwszego czasopisma więziennego można upatrywać w działalności ZPWRP powstałego w 1919 r.¹⁹ Głównym zadaniem organizacji było zintegrowanie środowiska funkcjonariuszy więziennych. Inicjatywa ta wydawała się szczególnie potrzebna i słuszna, biorąc pod uwagę różnorodność zaborczych systemów prawnych i penitencjarnych, z których wywodzili się funkcjonariusze odrodzonej Straży Więziennej. Na IV zjeździe ZPWRP podjęto uchwałę o rozpoczęciu wydawania organu prasowego. Miało to miejsce 16 marca 1922 r. dlatego też datę tę można uznać za początek czasopiśmiennictwa penitencjarnego w Polsce²⁰. Pierwszy numer gazety noszącej tytuł „Pracownik Więzienny” ukazał się już w kwietniu 1922 r., a redaktorem naczelnym został Marcei

¹⁶ Ibidem, s. 267-268.

¹⁷ Monitor Polski 1937, nr 260, poz. 410, s. 3.

¹⁸ Szerzej na temat artykułów dotyczących więziennictwa ukazujących się na łamach różnych czasopism w XIX w. Zob.: S. Milewski, A. Redzik, *Themis i PHEME. Czasopiśmiennictwo prawnicze w Polsce do 1939 r.*, Warszawa 2011, s. 291-293.

¹⁹ Ibidem, s. 294.

²⁰ T. J. Kotliński, *Polska prasa penitencjarna i więzienna w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 2009, nr 62-63, s. 163.

Dąbrowski²¹. Pierwszy numer „Pracownika Więziennego” zawierał jedynie 8 stron²², a na jego wydanie ZPWRP zaciągnęło specjalną pożyczkę²³. Czasopismo ukazywało się do 1925 r.²⁴ Początkowo publikowano w nim głównie sprawozdania z obrad ZPWRP, uchwały, bilanse finansowe związku oraz teksty nadsyłane przez funkcjonariuszy więziennych, które nie zawsze były na wysokim poziomie²⁵. W późniejszym czasie zaczęto publikować także informacje przydatne funkcjonariuszom w codziennym pełnieniu obowiązków w tym np. słownik gwary więziennej. Ogółem ukazało się 41 numerów „Pracownika Więziennego”, a siedziba redakcji mieściła się przy ul. Rakowieckiej 29 przy zakładzie karnym na warszawskim Mokotowie²⁶.

W 1925 r. coraz lepiej radzący sobie finansowo ZPWRP uznał, iż dotychczasowe czasopismo, mające charakter organu prezentującego działalność związku, wymagało zastąpienia przez specjalistyczny periodyk dotyczący problematyki więziennictwa i nauk penalnych wzorowany na zagranicznych wydawnictwach²⁷. Nowym redaktorem naczelnym

²¹ Marceli Dąbrowski (1891-1943) funkcjonariusz Straży Więziennej. Urodził się we Włocławku, później kształcił się m.in. w Krakowie. Po powrocie do rodzinnego miasta podjął zatrudnienie w kolejnictwie. W czasie pierwszej wojny światowej został ewakuowany do Rosji. Po powrocie do Polski w 1918 r. rozpoczął służbę w Straży Więziennej. W odrodzonej Rzeczypospolitej pełnił obowiązki m.in. w więzieniu przy ul. Dzielnej 24 w Warszawie oraz w zakładzie karnym na Mokotowie. W 1925 r. objął stanowisko dyrektora w zakładzie wychowawczo-poprawczym w Głazie. W 1935 r. został naczelnikiem jednostki penitencjarnej w Lublińcu. W czasie II wojny światowej był aresztowany przez Niemców. W późniejszym czasie ukrywał się i wyjechał do Generalnego Gubernatorstwa, gdzie został kancelistą w zakładzie karnym w Siedlcach. Zmarł w 1943 r. Jego córką była Grażyna Dąbrowska – badaczka polskich tańców ludowych. Opracowano na podstawie: L. Bielawski, *Grażyna Władysława Dąbrowska (28 XI 1921 – 12 V 2016)*, „Muzyka”, 2017, nr 1, s. 169-173. Por.: <https://www.facebook.com/search/top/?q=marceli%20d%C4%85browski> (dostęp z dnia: 23 lipca 2025 r.)

²² W późniejszych czasach objętość czasopisma wzrosła do 16, a nawet 24 stron. Zob.: S. Milewski, A. Redzik, *Themis i PHEME...*, s. 295.

²³ T. J. Kotliński, *Polska prasa penitencjarna...*, s. 164.

²⁴ S. Milewski, A. Redzik, *Themis i PHEME...*, s. 294.

²⁵ Przykładem może być chociażby wierszyk opublikowany na łamach czasopisma, którego autorem był jeden z funkcjonariuszy więziennych. W opublikowanej pracy czytamy: Karabin chwyta dzielny dozorca i gna zbrodniarza znowu do „karca”. Obronił tedy niejedną duszę, wyznać to szczerze i jawnie muszę. Niechaj mu będzie za to cześć, chwała, że mu tę wolę moc Boska dała”. Zob.: W. Orlikowski, *Falerystyka i filatelistyka za krat 1923-2023. Odnaczenia, odznaki, oznaki, znaki, emblematy, dystynkcje i legitymacje więziennictwa, Straży Więziennej, Służby Więziennej oraz stowarzyszeń funkcjonariuszy i pracowników więziennych*, Warszawa 2025, s. 5. Por.: „Pracownik Więzienny”, 1923, nr 9, s. 7.

²⁶ S. Milewski, A. Redzik, *Themis i PHEME...*, s. 294.

²⁷ T. J. Kotliński, *Polska prasa penitencjarna...*, s. 165. Por.: „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1925, nr 1, s. 1.

powstałego „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” został Stefan Dąbrowski²⁸. Pierwszy numer ukazał się w czerwcu 1925 r. i miał 16 stron²⁹. Już wtedy można było zauważyć zasadniczą zmianę w treści publikowanych zagadnień. Zaczęły się bowiem ukazywać artykuły naukowe, teksty proponowanych ustaw karnych oraz informacje dotyczące więziennictwa i wydarzeń mających miejsce w zakładach karnych II Rzeczypospolitej³⁰. Całość uzupełniały działy: dyskusyjny i organizacyjno-zawodowy. Pojawiły się również pierwsze fotografie przedstawiające członków corocznych zjazdów ZPWRP, słuchaczy lokalnych kursów przeznaczonych dla funkcjonariuszy Straży Więziennej oraz absolwentów Centralnej Szkoły Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie³¹. Na uwagę zasługuje fakt, iż już w pierwszym numerze dwa naukowe artykuły zamieścił Edward Neymark³², który pracował razem z Z. Bugajskim w Ministerstwie Sprawiedliwości. Wśród innych autorów wyróżnić można także profesora Uniwersytetu w Moskwie S. Poznyszewa mentora Z. Bugajskiego z okresu studiów³³. Warto także podkreślić, iż na łamach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” publikowali swoje prace także inni wybitni

²⁸ Stefan Dąbrowski (1892-b.d.d.) funkcjonariusz Straży Więziennej, redaktor czasopism penitencjarnych. W latach 20-tych pracował w jednym z warszawskich więzień. Przez kilka lat pełnił funkcję przewodniczącego ZPWRP. Przed wybuchem II wojny światowej był naczelnikiem więzienia na Mokotowie. Według K. Pawłaka został zamordowany w Katyniu. Teoria ta wydaje się być błędna, gdyż w Katyniu zamordowana została inna osoba o tych samych personaliach nie związana z więziennictwem. Opracowano na podstawie: K. Pawlak, *Polski Biograficzny Słownik Penitencjarny*, Kalisz 2008, s. 23. Por.: T. Szczepański, *Funkcjonariusze i pracownicy więziennictwa RP zabici w Zbrodni Katyńskiej*, Warszawa 2024, s. 239-244.

²⁹ „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1925, nr 1, s. 1.

³⁰ T. J. Kotliński, *Polska prasa penitencjarna...*, s. 167.

³¹ Zob.: „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1925, nr 4, s. 13. Por.: Ibidem, 1926, nr 12, s. 4.

³² Edward Neymark (1900-1973) polski prawnik, pracownik Ministerstwa Sprawiedliwości, wykładowca w szkołach Straży Więziennej. Urodził się w Odessie. W 1918 r. jako ochotnik walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Po zdemobilizowaniu rozpoczął pracę w Ministerstwie Poczty i Telegrafów. W 1925 r. podjął zatrudnienie w Ministerstwie Sprawiedliwości. Był uczestnikiem międzynarodowych kongresów penitencjarnych w Londynie i Pradze. Wykładał w Centralnej Szkole Ministerstwa Sprawiedliwości oraz był autorem podręczników dla funkcjonariuszy. Razem z Z. Bugajskim współtworzył najważniejsze akty prawne dotyczące więziennictwa w II Rzeczypospolitej. Po wojnie należał do Stronnictwa Demokratycznego. Opracowano na podstawie: B. Kułan, *Nieznana ofiara Katynia...*, s. 38-40; K. Pawlak, *Polski Biograficzny Słownik Penitencjarny*, Kalisz 2008, s. 68-69.

³³ „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1925, nr 4, s. 1-2.

znawcy tematyki penitencjarnej³⁴ w tym m.in. Janusz Jamontt³⁵, Bronisław Wróblewski³⁶, Leon Radzinowicz³⁷ czy Witold Łuniewski³⁸. Spośród arty-

³⁴ Artykuły przytoczonych postaci można znaleźć odpowiednio w następujących numerach czasopisma. Zob.: Ibidem, 1927, nr 29, s. 1-3. Ibidem, 1930, nr 59, s. 5, Ibidem, 1930, nr 61, s. 16, Ibidem, 1930, nr 68, s. 5, Ibidem, 1932, nr 82, s. 9.

³⁵ Janusz Jamontt (1878-1951) polski prawnik, sędzia Sądu Najwyższego. Ukończył studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Moskwie. Następnie pracował jako adwokat. W 1918 r. powrócił na ziemie polskie i rozpoczął pracę w sądownictwie. Cztery lata później został sędzią Sądu Najwyższego. Oprócz pracy zawodowej J. Jamontt był aktywny na polu naukowym. Prowadził m.in. wykłady z prawa karnego w Wolnej Wszechnicy Polskiej, gdzie otrzymał tytuł docenta, a później profesora. W dorobku naukowym J. Jamontta odnaleźć można publikacje zwarte i artykuły w językach: polskim, rosyjskim i francuskim. Za swoją działalność w II Rzeczypospolitej został uhonorowany m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta oraz Złotym Krzyżem Zasługi. Po wojnie prowadził zajęcia z prawa karnego na Uniwersytecie w Łodzi. Zmarł w 1951 r. Opracowano na podstawie: *Album Prawników Polskich*, „Ruch Ekonomiczny Prawniczy i Socjologiczny”, 1937, z. 2, s. 47; S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1981, t. 33, s. 76.

³⁶ Bronisław Wróblewski (1888-1941) polski profesor prawa. Urodził się w Twerze. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości rozpoczął studia filozoficzne i prawnicze. Jego studenckie losy związane były z Krakowem, Dorpatem, Moskwą, Paryżem i Rzymem. W 1915 rozpoczął pracę na Uniwersytecie w Moskwie. B. Wróblewski wrócił do Polski po odzyskaniu niepodległości i podjął pracę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Pracował początkowo w Wolnej Wszechnicy Polskiej. Następnie wyjechał do Wilna, gdzie podjął zatrudnienie na tamtejszym uniwersytecie. Zmarł w 1941 r. na atak serca w czasie przeprowadzanej w jego domu rewizji dokonanej przez Niemców. Opracowano na podstawie: J. J. Kolarzowski, *Definicje i funkcje polityki karnej w pracach Bronisława Wróblewskiego*, „Studia Iuridica”, 1996, t. 31, s. 23-46.

³⁷ Leon Radzinowicz vel Rabinowicz (1906-1999) polski prawnik, profesor posiadający brytyjski tytuł szlachecki Sir. Urodził się w Łodzi w zasymilowanej rodzinie żydowskiej. Studiował m.in. w Paryżu i Genewie. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości pracował m.in. w Wolnej Wszechnicy Polskiej oraz był wykładowcą szkół kształcących funkcjonariuszy Straży Więziennej. Oprócz działalności dydaktycznej L. Radzinowicz sporo czasu poświęcał na działalność naukową. Publikował zarówno na łamach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” jak i w licznych krajowych i zagranicznych czasopismach. W 1933 r. wydał pracę *Podstawy Nauki o Więziennictwie* będącą do dziś świadectwem wiedzy i rozległych zainteresowań badawczych autora. Przed rozpoczęciem II wojny światowej wyjechał na stypendium naukowe do Londynu. Pozostał tam także po wojnie. Następnie podjął pracę na Uniwersytecie w Cambridge, gdzie założył pierwszy na tej uczelni instytut kryminologiczny. W 1960 r. był przedstawicielem Wielkiej Brytanii na Kongresie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Za swoją działalność na Wyspach Brytyjskich otrzymał od angielskiej królowej tytuł Sir. Zmarł w 1999 r. Opracowano na podstawie: K. Pawlak, *Polski biograficzny słownik...*, s. 83-84; E. Janiszewska-Talago, *Szkola antropologiczna prawa karnego w Polsce*, Warszawa 1965, s. 67-81; K. Krajewski, *Leon Radzinowicz 1906-1999*, „Państwo i Prawo” 2000, z. 12, s. 88-92.

³⁸ Witold Łuniewski (1881-1944) polski psychiatra, pionier psychiatrii sądowej. Urodził się w Warcie. Początkowo kształcił się na Uniwersytecie Warszawskim. Po strajkach studenckich w 1905 r. wyjechał do Kazania, gdzie ukończył studia medyczne. Następnie pracował w klinikach psychiatrycznych m.in. w Krakowie i w Zurychu. W czasie I wojny światowej zaangażował się w ruch patriotyczny i był internowany przez okupacyjne wojska niemieckie. W okresie II Rzeczypospolitej był dyrektorem szpitala w Tworkach oraz założycielem placówki w Warcie. Oprócz obowiązków zawodowych prowadził także działalność naukową. Był członkiem licznych stowarzyszeń i organizacji zajmujących się psychiatrią. W celach naukowych wielokrotnie wyjeżdżał do Europy Zachodniej. W 1932 r. obronił pracę habilitacyjną na Uniwersytecie Warszawskim. Rozbudował także szpital psychiatryczny w Tworkach, gdzie wprowadzał rozwiązania znane mu z krajów Europy Zachodniej. Zmarł nagle w 1943 r., gdy dowiedział się o eksterminacji pacjentów szpitala w Warcie przez Niemców. Opracowano na podstawie: J. Skoczkowski, *W 40-tą rocznicę śmierci docenta dr. med. Witolda Łuniewskiego, twórcy polskiej szkoły psychiatrii sądowej*, „Psychiatra Polska”, 1984, nr 18, s. 497-501; Z. Majchrzyk, *Witold Łuniewski (1881-1940)*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii”, 1998, t. 7, s. 1-3. Szerzej na temat szpitala psychiatrycznego w Tworkach. Zob.: G. Łyś, *Przystanek Tworki. Dzieje pewnego szpitala*, Warszawa 2025, ss. 272.

kułów, które ukazały się na łamach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” warto przytoczyć kilka tytułów mogących do dnia dzisiejszego zaskakiwać wielością zagadnień poruszanych na szpaltach wydawnictwa. Pobieżna kwerenda stron czasopisma ukazuje tematykę związaną z: psychologią grypsów³⁹, dziejami więzień w dawnej Polsce⁴⁰, wychowaniem nieletnich przestępców⁴¹, znaczeniem odczytów w pracy karno-penitencjarnej⁴², przesłankami symulacji choroby umysłowej⁴³, oszustwami wykorzystywanymi przez przestępców⁴⁴, zagadnieniem czytelnictwa⁴⁵ i sportu w więzieniu⁴⁶, dziećmi więźniów⁴⁷, psychologią osób skazanych⁴⁸, opieką nad psychicznie chorymi więźniami⁴⁹, typami chorobliwymi i nienormalnymi, a pracą na oddziałach wychowawczo-poprawczych⁵⁰ czy alkoholem i jego związkiem z przestępstwem w świetle etiologii i polityki kryminalnej⁵¹. Oprócz artykułów poruszających specjalistyczne kwestie, czytelnicy mogli zaznajomić się także z systemami penitencjarnymi funkcjonującymi w różnych częściach świata. Na uwagę zasługują artykuły dotyczące m.in. więziennictwa w: Brazylii⁵², Anglii⁵³, Finlandii⁵⁴ czy Belgii⁵⁵. Na łamach czasopisma publikowano również prace funkcjonariuszy Straży Więziennej uczestniczących w kursach organizowanych w Centralnej Szkole Ministerstwa Sprawiedliwości. Przykładem może być chociażby artykuł jednego z kursantów opublikowanych w 1925 r. i zatytułowany: „Zalety systemu progresywnego i potrzeba zastosowania go w Polsce”⁵⁶. Częściej jednak funkcjonariusze Straży Więziennej publikowali krótkie wspomnienia, ukazujące w pozytywny sposób przebyte szkolenie w warszawskiej placówce⁵⁷. Na łamach czasopisma ZPWRP rozpoczął

³⁹ „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1929, nr 56, s. 4-6.

⁴⁰ Ibidem, 1932, nr 82, s. 6-9.

⁴¹ Ibidem, 1929, nr 54, s. 2-3.

⁴² Ibidem, 1930, nr 58, s. 4.

⁴³ Ibidem, 1925, nr 6, s. 1-3.

⁴⁴ Ibidem, 1930, nr 60, s. 2-4.

⁴⁵ Ibidem, 1928, nr 43, s. 5.

⁴⁶ Ibidem, 1930, nr 58, s. 5.

⁴⁷ Ibidem, 1931, nr 72, s. 3-4.

⁴⁸ Ibidem, 1925, nr 2, s. 1-5.

⁴⁹ Ibidem, 1926, nr 18, s. 1-6.

⁵⁰ Ibidem, 1929, nr 49, s. 3-4.

⁵¹ Ibidem, 1927, nr 25, s. 1-3.

⁵² Ibidem, 1926, nr 17, s. 1-2.

⁵³ Ibidem, 1925, nr 6, s. 3-8.

⁵⁴ Ibidem, 1928, nr 36, s. 2-3.

⁵⁵ Ibidem, 1928, nr 42, s. 2-3.

⁵⁶ Ibidem, 1925, nr 7, s. 10-11.

⁵⁷ Ibidem, 1927, nr 24, s. 9-10.

także szeroką akcję informacyjną i propagującą budowę lub zakupu uzdrowiska dla funkcjonariuszy Straży Więziennej. Idea ta miała zwrócić uwagę na trudne warunki pracy strażników więziennych oraz zapewnienie im miejsca do odpoczynku i regeneracji. Ostatecznie ideę tę udało się zrealizować i ZPWRP zakupił budynek uzdrowiska w Świdrze pod Otwockiem, gdzie urlop spędzali zarówno funkcjonariusze z rodzinami, jak i ich dzieci w ramach kolonii letnich. Na czele Komitetu Budowy Domów Uzdrowiskowych przeznaczonych dla Straży Więziennej stanął Z. Bugajski, który czynnie zaangażował się w ideę uzdrowiskową oraz kilkakrotnie odwiedził „Orlę Strzechę” w Świdrze. Redakcja czasopisma mieściła się przy ul. Dzielnej w budynku Pawiaka.

W 1933 r. doszło do znacznych zmian w funkcjonowaniu ZPWRP oraz „Przeglądu Więziennictwa Polskiego”. W związku z wprowadzeniem rozporządzenia o Straży Więziennej z dnia 23 sierpnia 1932 r.⁵⁸ związek zawodowy funkcjonariuszy został zlikwidowany. Jego majątek przejęła Kasa Wzajemnej Pomocy Funkcjonariuszów Straży Więziennej (dalej jako: KWPFWSW), która od kwietnia 1933 r. kontynuowała wydawanie „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” w nowym układzie i innej szacie graficznej. Redaktorem naczelnym czasopisma został Stanisław Sokołowski⁵⁹, a siedzibę przeniesiono z budynków więzienia na Pawiaku przy ul. Dzielnej do jednostki penitencjarnej przy ul. Długiej 52 w byłym Arsenale⁶⁰. Układ czasopisma był dość podobny do wcześniejszej wersji. W pierwszej części wydawnictwa znajdowały się artykuły naukowe dotyczące więziennictwa lub zagadnień z nim związanych, następnie pojawiały się teksty o charakterze popularno-naukowym autorstwa najczęściej funkcjonariuszy i funkcjonariuszek Straży Więziennej lub cywilnych pracowników zakładów karnych⁶¹. Na ostatnich stronach znajdowały się informacje z jednostek penitencjarnych, relacje ze szkoły dla funkcjonariusz Straży Więziennej⁶² oraz z uroczystości przeznaczonych dla dzieci funkcjonariuszy⁶³. Numer zamykały sprawozdania finansowe i uchwały KWPFWSW⁶⁴. Oprócz stałych współpracowników „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” takich jak wspomniani już L. Radzinowicz czy E. Neymark do grona tego

⁵⁸ Zob.: Dz. U. 1932, nr 74, poz. 667.

⁵⁹ „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1934, nr 1, s. 16.

⁶⁰ Ibidem, 1933, nr 1, s. 16.

⁶¹ Zob.: Ibidem, 1935, nr 29, s. 7-9.

⁶² Zob.: Ibidem, 1936, nr 37, s. 7-8.

⁶³ Ibidem, 1936, nr 34, s. 11-13.

⁶⁴ Zob.: Ibidem, 1936, nr 36, s. 13-16.

dołączyły kolejne wybitne postacie polskiej nauki⁶⁵ w tym m.in. Ludwik Dworzak⁶⁶, Jerzy Śliwowski⁶⁷ czy Helena Wiewiórska⁶⁸. Charakter artykułów publikowanych na łamach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” ukazującego się w nowej formule był dość podobny do wcześniejszych treści. Przykładowo na łamach czasopisma czytelnicy mogli zapoznać się z zagadnieniami poświęconymi: pojęciu i celowi pedagogiki więziennej⁶⁹, organizacji pracy rolnej we włoskim więziennictwie⁷⁰, celowi i znaczeniu środków zabezpieczających w polskim kodeksie karnym⁷¹, bibliotekom i czytelnictwu więziennemu⁷², radiu jako czynnikowi wychowawczemu w więzieniu⁷³, domom pracy dla osób zwolnionych z zakładów karnych⁷⁴,

⁶⁵ Artykuły wymienionych osób znaleźć można odpowiednio w następujących numerach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego”. Zob.: Ibidem, 1933, nr 2, s. 3, 11, Ibidem, 1933, nr 6, s. 2.

⁶⁶ Ludwik Dworzak (1900-1940) polski prawnik, profesor zajmujący się prawem karnym. Urodził się w Skolem niedaleko Stryja. Studiował na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Pod wpływem swojego mentora Juliusza Makarewicza zainteresował się prawem karnym. Na macierzystej uczelni uzyskał stopień doktora oraz profesora. W latach 30-tych rozpoczął współpracę z Katolickim Uniwersytem Lubelskim. W 1939 r. został aresztowany przez NKWD i osadzony w kilku zakładach karnych. W 1940 r. został zamordowany w Bykowni. Opracowano na podstawie: M. M. Blombergowa, *Uczni polscy rozstrzelani w Katyniu, Charkowie i Twerze*, „Analecta”, 2000, nr 18, s. 58; A. Redzik, *Ludwik Dworzak. Najbliższy uczeń Juliusza Makarewicza*, [w:] *Problemy stosowania prawa sądowego. Księga Pamiątkowa dedykowana prof. Edwardowi Skrętowiczowi*, pod red. I. Nowikowski, Lublin 2007, s. 605-615.

⁶⁷ Jerzy Śliwowski (1907-1983) polski prawnik, profesor. Urodził się w Warszawie. Ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim i rozpoczął aplikację sądową. W późniejszym czasie pracował jako sędzia grodzki. Jego zainteresowania kwestiami penitencjarnymi ugruntowały liczne wyjazdy naukowe do krajów Europy Zachodniej. Brał udział m.in. w międzynarodowych kongresach penitencjarnych i kryminologicznych. W 1939 r. uzyskał stopień doktora na francuskim Uniwersytecie w Nancy. Podczas II wojny światowej był kilkakrotnie więziony przez Niemców. Po zakończeniu działań zbrojnych kontynuował pracę naukową. Podjął zatrudnienie m.in. na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Uniwersytecie Łódzkim. Pozostawił po sobie dorobek ponad 300 prac z zakresu penitencjarystyki. W czasach PRL był tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa. Zmarł w 1983 r. Opracowano na podstawie: Instytut Pamięi Narodowej, sygn. BU 01136/342, k. 2; A. Marek, *Jerzy Śliwowski 1907-1983*, „Państwo i Prawo”, 2000, z. 12, s. 88-92; J. Górny, *Wspomnienie pośmiertne o Profesorze Jerzym Śliwowskim*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny”, 1983, nr 3, s. 4; S. Lelental, *Profesor Jerzy Śliwowski (1907-1983)*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 2008, nr 58, s. 194.

⁶⁸ Helena Wiewiórska (1888-1967) polska prawniczka, pierwsza kobieta adwokat w Polsce. Urodziła się w Zgierzu. Ukończyła Wydział Prawa na Uniwersytecie w Petersburgu. Posiadała liczne zainteresowania. Oprócz prawa studiowała jednocześnie historię i muzykę. Początkowo pracowała jako nauczycielka. Następnie w 1925 r. ukończyła aplikację adwokacką i rozpoczęła prywatną praktykę. Aktywnie działała także w Towarzystwie Opieki nad Więźniami „Patronat”. W czasie okupacji niemieckiej była więziona na Pawiaku. Po zakończeniu II wojny światowej wznowiła praktykę adwokacką. Zmarła w 1967 r. Opracowano na podstawie: H. Więckowska, *Wspomnienie pośmiertne adw. Helena Wiewiórska*, „Palestra”, 1967, nr 114, s. 64-65; A. Redzik, *Wiewiórska Helena (1888-1967)*, [w:] *Słownik Biograficzny Adwokatów Polskich*, pod red. Idem, Warszawa 2018, s. 599-601.

⁶⁹ „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1933, nr 1, s. 3-5.

⁷⁰ Ibidem, 1933, nr 2, s. 3-6.

⁷¹ Ibidem, 1933, nr 4, s. 2-4.

⁷² Ibidem, 1933, nr 5, s. 11-14.

⁷³ Ibidem, 1933, nr 6, s. 9-10.

⁷⁴ Ibidem, 1934, nr 15, s. 4-3.

zagadnieniom karności i posłuszeństwa w korpusie Straży Więziennej⁷⁵, walce z przestępczością nieletnich w Anglii⁷⁶ i Estonii⁷⁷, czy więzieniom i systemowi wymiaru sprawiedliwości na Węgrzech⁷⁸, w Szwajcarii⁷⁹ czy Szwecji⁸⁰. Warto także zaznaczyć, iż jeden numer czasopisma poświęcono zmarłemu Józefowi Piłsudskiemu. Numer ten miał charakter żałobny i opublikowano w nim jedynie kondolencje⁸¹. Pewnego rodzaju kontynuacją dzieła J. Piłsudskiego było zamieszczanie cytatów z jego prac w kolejnych numerach czasopisma⁸².

„Przegląd Więziennictwa Polskiego” w nowej formule funkcjonował przez trzy lata czyli do 1936 r. Wtedy to KWPFWSW podjęła decyzję o podziale czasopisma⁸³. W miejsce dotychczasowego „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” zaczął ukazywać się dwutygodnik „W Służbie Penitencjarnej” nie mający charakteru naukowego⁸⁴. Był on przeznaczony głównie dla funkcjonariuszy Straży Więziennej i zawierał artykuły popularnonaukowe, informacje z zakresu więziennictwa, a także krzyżówki czy rebusy⁸⁵. Natomiast „Przegląd Więziennictwa Polskiego” stał się kwartalnikiem typowo naukowym publikującym studia z zakresu szeroko pojmowanych nauk penalnych⁸⁶. Zmiany te podyktowane były różnymi przyczynami. Jedną z nich były skargi czytelników dotyczące zbyt wielu artykułów naukowych zamieszczanych na łamach dotychczasowego „Przeglądu Więziennictwa Polskiego”, które nie zawsze znajdowały zainteresowanie wśród szeregowych pracowników i funkcjonariuszy więziennictwa⁸⁷.

Pierwszy numer „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” w formule kwartalnika ukazał się w lipcu 1936 r. i otwierał go artykuł dotyczący

⁷⁵ Ibidem, 1934, nr 21, s. 2-5.

⁷⁶ Ibidem, 1935, nr 22, s. 2-4.

⁷⁷ Ibidem, 1935, nr 33, s. 8-12.

⁷⁸ Ibidem, 1935, nr 30, s. 7-11.

⁷⁹ Ibidem, 1935, nr 31, s. 5-9.

⁸⁰ Ibidem, 1936, nr 37, s. 3-7.

⁸¹ Zob.: Ibidem, 1935, nr 26, s. 1-8.

⁸² Zob.: Ibidem, 1935, nr 33, s. 2.

⁸³ T. J. Kotliński, *Polska prasa penitencjarna...*, s. 169.

⁸⁴ Szerzej na temat tego czasopisma. Zob.: S. Milewski, A. Redzik, *Themis i PHEME...*, s. 299-300. Por.: T. J. Kotliński, *Polska prasa penitencjarna...*, s. 170-171.

⁸⁵ Zob.: „W Służbie Penitencjarnej”, 1936, nr 6, s. 16.

⁸⁶ Zob.: „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1936, z. 1, s. 1-89.

⁸⁷ S. Milewski, A. Redzik, *Themis i PHEME...*, s. 297.

polskiego systemu penitencjarnego autorstwa Tadeusza Krychowskiego⁸⁸ – Dyrektora Departamentu Karnego, w którym pracował Z. Bugajski⁸⁹. Redaktorem czasopisma pozostał S. Sokołowski, a siedziba kwartalnika mieściła się w budynku Aresztu Centralnego przy ulicy Daniłowiczowskiej 7 w Warszawie⁹⁰. Czasopismo znacznie zwiększyło swoją objętość do około 90 stron. W dalszym ciągu swoje prace publikowali na jego łamach m.in. L. Radzinowicz⁹¹, J. Śliwowski⁹², J. Haytler⁹³ czy W. Łuniewski⁹⁴. Pojawiły się także nowe nazwiska wybitnych specjalistów⁹⁵ z dziedziny prawa karnego, więziennictwa czy psychologii

⁸⁸ Tadeusz Krychowski (1892-1973) polski prawnik, Dyrektor Departamentu Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości. Ukończył gimnazjum w Orenburgu. Następnie podjął studia prawnicze na Uniwersytecie w Moskwie. Najprawdopodobniej poznał wtedy Z. Bugajskiego. Do odrodzonej Rzeczypospolitej wrócił pod koniec 1918 r. Początkowo pracował jako aplikant przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, a następnie jako podprokurator m.in. w Łomży, Łodzi i Sosnowcu. W styczniu 1931 r. rozpoczął pracę w Ministerstwie Sprawiedliwości. Stanowisko Dyrektora Departamentu Karnego pełnił dwukrotnie. Druga „kadencja” była zdecydowanie dłuższa, trwała bowiem od 1935 r. do wybuchu II wojny światowej. Po ataku Niemiec na Polskę T. Krychowski został ewakuowany w rejon Dubno-Kowel. Jeszcze w 1939 r. udało mu się przedostać do Anglii. Był członkiem Sekcji Kulturalno-Prasowej przy Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Po II wojnie światowej wyemigrował do Kanady gdzie był m.in. Prezesem Kanadyjsko-Polskiego Instytutu Badawczego. Zmarł w 1973 r. Opracowano na podstawie: K. Bedyński, *Generalowie Więziennictwa*, „Forum Penitencjarne”, 2008, nr 2, s. 18; W. Głiński, *Działalność Wydawnicza Kanadyjsko-Polskiego Instytutu Badawczego w Toronto (1956-2016)*, „Seaculum Christianum”, 2018, t. 25, s. 359.

⁸⁹ „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1936, z. 1, s. 1.

⁹⁰ Ibidem, 1936, z. 2, s. 1.

⁹¹ Ibidem, 1936, z. 1, s. 19.

⁹² Ibidem, 1936, z. 2, s. 58-71.

⁹³ Ibidem, 1937, z. 2, s. 246.

⁹⁴ Ibidem, 1938, z. 3, s. 276.

⁹⁵ Wymienieni naukowcy publikowali na łamach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” w następujących numerach. Zob.: Ibidem, 1937, z. 1, s. 101-344; Ibidem, 1937, z. 1, s. 101-344; Ibidem, 1939, z. 1, s. 58, Ibidem, 1939, z. 1, s. 84.

takie jak: Emil Stanisław Rappaport⁹⁶, Witold Świda⁹⁷, Stefan Baley⁹⁸ czy Władysław Wolter⁹⁹. Do publikacji artykułów naukowych zapraszano także przedstawiciele nauki penitencjarnej z: Niemiec¹⁰⁰, Austrii¹⁰¹, Włoch¹⁰², Belgii¹⁰³ czy Rumunii¹⁰⁴. W niektórych numerach swoje referaty publikowali również funkcjonariusze Straży Więziennej, którzy uczestniczyli w seminariach dyplomowych kursów wyższych organizowanych w Szkole Straży Więziennej w Warszawie¹⁰⁵. Wydaje się, iż taki charakter czasopisma zmierzał nie tylko do wzrostu znaczenia kwartalnika, ale także do podniesienia kwalifikacji polskiego personelu więziennego, który miał możliwość uczestniczenia w zajęciach z naukowcami publikującymi

⁹⁶ Emil Stanisław Rappaport (1887-1965) polski prawnik, profesor. Urodził się w Warszawie. Następnie studiował na kilku zagranicznych uczelniach. Po powrocie do Polski został adwokatem. Działał m.in. w Kole Obrońców Politycznych wspólnie ze Stanisławem Patkiem. W 1922 r. uzyskał habilitację na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Brał udział w pracach nad aktami prawnymi dotyczącymi polskiego więziennictwa w latach 20-tych. Był uczestnikiem Międzynarodowych Kongresów Penitencjarnych w Londynie i Pradze. Brał udział w pracach legislacyjnych dotyczących kodeksu karnego w 1932 r. W czasie II wojny światowej przebywał w więzieniach na Pawiaku i Mokotowie. Po wojnie podjął pracę na stanowisku profesora uniwersytetu łódzkiego. Zmarł w 1965 r. Opracowano na podstawie: J. Sliwowski, *Profesor Emil Stanisław Rappaport nie żyje*, „Gazeta Penitencjarna”, 1979, nr 2, s. 7; E. Neymark, *Emil Stanisław Rappaport*, „Przegląd Penitencjarny”, 1965, nr 4, s. 89-90.

⁹⁷ Witold Świda (1899-1989) polski profesor, prawnik, Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego. Urodził się w Różampolu. Po uzyskaniu świadectwa maturalnego kształcił się w Instytucie Handlowym w Moskwie. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Po zakończeniu działań zbrojnych kontynuował naukę m.in. w Poznaniu i Wilnie. W 1924 r. obronił pracę doktorską przygotowaną pod kierunkiem wspomnianego już B. Wróblewskiego. W 1932 r. uzyskał habilitację. Brał udział w wojnie obronnej 1939 r. Dostał się do niemieckiej niewoli, w której przebywał do 1940 r. Wrócił do Wilna, gdzie uczestniczył w tajnym nauczaniu. Po 1945 r. wyjechał do Wrocławia, gdzie prowadził praktykę adwokacką oraz pracował na tamtejszym uniwersytecie. Zmarł w 1989 r. Opracowano na podstawie: T. Juchniewicz, P. Pluta, *Witold Świda. Przyczynek do dziejów wileńskich przeszłego Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy”, 2018, nr 18, s. 439-450.

⁹⁸ Stefan Baley (1885-1952) polski psycholog ukraińskiego pochodzenia. Uczęszczał do gimnazjum w Tarnopolu. Studiował psychologię i filozofię na Uniwersytecie we Lwowie. Naukę kontynuował na uczelniach Europy Zachodniej. W 1923 r. uzyskał stopień doktora nauk medycznych. Pracował w szpitalu we Lwowie na oddziale chorób nerwowych i psychicznych. Następnie przeniósł się do Warszawy, gdzie podjął pracę na stołecznym uniwersytecie. Po wojnie kontynuował karierę naukową. Zmarł w 1952 r. Opracowano na podstawie: E. Kosnarewicz, *Baley Stefan [w:] Słownik Psychologów Polskich*, pod red. Idem, T. Rzepa, R. Stachowski, Poznań 1992, s. 19-20.

⁹⁹ Władysław Wolter (1897-1986) polski prawnik, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Początkowo kształcił się w Wiedniu. Następnie kontynuował naukę w Krakowie. W 1920 r. uzyskał stopień naukowy doktora na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1936 r. otrzymał tytuł profesora zwyczajnego. W czasie okupacji niemieckiej został uwięziony w obozie w Sachsenhausen. Po wojnie był pracownikiem Polskiej Akademii Umiejętności oraz Polskiej Akademii Nauk. Zmarł w 1986 r. w Krakowie. Opracowano na podstawie: P. M. Żukowski, *Wolter Władysław [w:] Słownik Biograficzny Adwokatów Polskich...*, s. 609-612.

¹⁰⁰ „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1936, z. 2, s. 13.

¹⁰¹ Ibidem, s. 1.

¹⁰² Ibidem, 1937, z. 1, s. 1.

¹⁰³ Ibidem, 1937, z. 2, s. 217.

¹⁰⁴ Ibidem, 1938, z. 1, s. 25.

¹⁰⁵ Zob.: Ibidem, 1937, z. 2, s. 334-337.

na łamach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego”, a także zapoznania się z najnowszymi badaniami z zakresu penitencjarystyki. Czasopismo w swojej nowej naukowej formule funkcjonowało tylko trzy lata. W 1939 r. wybuch II wojny światowej przerwał rozwój wydawnictwa odciskając swoje piętno także na życiu wybitnych naukowców współpracujących z „Przeglądem Więziennictwa Polskiego” oraz na całym korpusie międzywojennej Straży Więziennej. Ostatni numer kwartalnika ukazał się w marcu 1939 r. i był poświęcony m.in. udziałowi polskiej delegacji na I Międzynarodowym Kongresie Kryminologicznym w Rzymie¹⁰⁶.

Współpraca Z. Bugajskiego z Przeglądem Więziennictwa Polskiego

Działalność Z. Bugajskiego i jego współpraca z ZPWRP wykraczała szeroko poza publikację artykułów w „Przeglądzie Więziennictwa Polskiego”. Warto przypomnieć, że jako pracownik Ministerstwa Sprawiedliwości bardzo często angażował się on w różnego typu inicjatywy organizowane przez związek zawodowy więźniaków. Współpracę Z. Bugajskiego z „Przeglądem Więziennictwa Polskiego” można podzielić na kilka okresów. Pierwszy artykuł, który wyszedł spod pióra Z. Bugajskiego ukazał się na łamach czasopisma dopiero w 1929 r.¹⁰⁷ Może pojawić się zatem pytanie, dlaczego dopiero cztery lata po utworzeniu wydawnictwa? Zdecydowało o tym przynajmniej kilku powodów. Z. Bugajski był w tym czasie zaangażowany w utworzenie Centralnej Szkoły Ministerstwa Sprawiedliwości kształcącej funkcjonariuszy Straży Więziennej. W placówce tej prowadził zajęcia oraz był autorem podręczników dla słuchaczy. Warto przypomnieć, że w latach 1924-1925 opublikował on cztery tego typu prace. Były to odpowiednio: *Więzienioznawstwo. Zarys nauki o karze*¹⁰⁸, *Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa*¹⁰⁹, *Zasadnicze*

¹⁰⁶ Ibidem, 1939, z. 1, s. 1.

¹⁰⁷ Zob.: Ibidem, 1929, nr 52-53, s. 4-7.

¹⁰⁸ Z. Bugajski, *Więzienioznawstwo. Zarys nauki o karze*, Rawicz 1924, ss. 167.

¹⁰⁹ Pracę tę przygotował wspólnie ze wspomnianym już E. Neymarkiem – wykładowcą Centralnej Szkoły Ministerstwa Sprawiedliwości oraz autorem publikującym na łamach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego”. Zob.: Z. Bugajski, E. Neymark, *Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa*, t. 1, Warszawa 1925, ss. 338.

wiadomości z zakresu praktycznego więziennictwa¹¹⁰ oraz *Wykład więziennoznawstwa*¹¹¹. Oprócz przygotowywania podręczników dla słuchaczy Z. Bugajski w 1928 r. razem z ZPWRP zaangażował się w prace nad *Księgą Jubileuszową Więziennictwa Polskiego*¹¹². Na wniosek związków został redaktorem pamiątkowej publikacji oraz przygotował cztery rozdziały poświęcone odpowiednio: rozwojowi działalności kulturalno-oświatowej w polskich zakładach karnych, czytelnictwu więziennemu, wychowaniu fizycznemu osadzonych oraz zatrudnieniu osób pozbawionych wolności¹¹³. W związku z przytoczonymi aktywnościami, w które zaangażowany był Z. Bugajski wydaje się słuszne postawienie tezy, iż w latach 1925-1929 był on jednym z najbardziej zapracowanych, ale także najpłodniejszych polskich autorów penitencjarnych. Chociaż prace jego autorstwa ukazywały się poza „Przeglądem Więziennictwa Polskiego” to najczęściej we współpracy z wydawcą czasopisma czyli ZPWRP. Warto także podkreślić, że zarówno publikowane przez Z. Bugajskiego podręczniki jak i *Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego* reklamowane były na łamach czasopisma¹¹⁴. Oprócz działalności publikacyjnej Z. Bugajski zaangażowany był także w działania prawotwórcze. W 1928 r. ukazała się pierwsza kompleksowa regulacja prawna dotycząca polskiego więziennictwa, czyli rozporządzenie w sprawie organizacji więziennictwa, przy którego tworzeniu Z. Bugajski brał aktywny udział¹¹⁵.

Zważywszy na przedstawione powyżej argumenty, pierwszy artykuł Z. Bugajskiego na łamach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” ukazał się dopiero w 1929 r. i nosił on tytuł *Penitencjaryzm polski na Powszechniej Wystawie Krajowej w Poznaniu*¹¹⁶. Tytuł artykułu mógł być mylący dla czytelników, ponieważ prezentował on dokonania polskiego więziennictwa w związku z obchodami jego dziesięciolecia, nie zaś relację z wystawy krajowej. W artykule czytelnicy mogli zapoznać się z kwestiami: wychowania religijnego, oświaty, pracy oraz opieki zdrowotnej prowadzonej

¹¹⁰ Zob.: Z. Bugajski, *Zasadnicze wiadomości z zakresu praktycznego więziennictwa*, Warszawa 1925, ss. 68.

¹¹¹ Zob.: Idem, *Wykład więziennoznawstwa*, Warszawa 1926, ss. 137.

¹¹² Na łamach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” ukazało się uroczyste zaproszenie Z. Bugajskiego z prośbą aby zgodził się pełnić funkcję redaktora *Księgi Jubileuszowej Więziennictwa Polskiego*. Zob.: „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1928, nr 11, s. 2.

¹¹³ Zob.: *Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego 1918-1928*, pod red. Z. Bugajski, Warszawa 1929, s. 106-123, 133-161.

¹¹⁴ Zob.: „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1925, nr 7, s. 16.

¹¹⁵ Zob.: B. Kułan, *Nieznana ofiara Katynia...*, s. 84-88.

¹¹⁶ „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1929, nr 52-53, s. 4-7.

w zakładach karnych II Rzeczypospolitej¹¹⁷. Na początku artykułu redakcja „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” zamieściła także fotografię autora¹¹⁸. Kolejny artykuł Z. Bugajskiego ukazał się na łamach czasopisma w 1930 r. w numerze wrześniowym. Poświęcony był on działalności Towarzystwa Opieki nad Więźniami Patronat (dalej jako: Patronat) i podpisany został jedynie inicjałami Z. B.¹¹⁹ W artykule przedstawiono zagadnienia dotyczące prac poszczególnych komisji Patronatu w poprzednim roku¹²⁰. Trudno z całą pewnością stwierdzić czy był to rzeczywiście tekst autorstwa Z. Bugajskiego. Przemawiało za tym przynajmniej kilka przesłanek. Wśród współpracowników „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” trudno było wskazać drugą osobę posługującą się takimi inicjałami. Warto także nadmienić, iż w późniejszym czasie Z. Bugajski używając inicjałów podpisywał wszystkie swoje artykuły w czasopiśmie „W Służbie Penitencjarnej”¹²¹. Wydaje się zatem bardzo prawdopodobne, iż wspomniany artykuł wyszedł spod jego pióra.

Kolejny artykuł autorstwa Z. Bugajskiego ukazał się na łamach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” w styczniu 1931 r. i został on już podpisany przez autora pełnym imieniem i nazwiskiem. Nosił on tytuł *Walka z występkiem w Belgii*. W artykule Z. Bugajski powołując się na wykład sędzi Wandy Grabińskiej¹²² omówił belgijskie zasady polityki karnej stosowanej wobec osób nieletnich. Jak zaznaczył we wstępie: „dopiero w porównaniu z systemem walki z przestępczością dzieci w innych krajach można zdać sobie sprawę, jak wiele nam pozostaje jeszcze do uczynienia w tej dziedzinie”¹²³. Nieco miejsca w swoim artykule Z. Bugajski poświęcił opisowi ośrodka w Namur, gdzie w wydzielonych pawilonach przebywały

¹¹⁷ Ibid.

¹¹⁸ Ibid.

¹¹⁹ Ibidem, 1930, nr 65, s. 14-15.

¹²⁰ Ibid.

¹²¹ Redakcja czasopisma „W Służbie Penitencjarnej” podała czytelnikom informację, że pod inicjałami Zetbe – kryje się postać Zygmunta Bugajskiego. Niestety redakcja „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” nie umieściła takiej adnotacji. Autorstwo artykułów podpisanych inicjałami Z. B. na łamach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” przypisała Z. Bugajskiemu także E. Janiszewska-Talago. Zob.: B. Kułan, *Nieznana ofiara Katynia...*, s. 311; E. Janiszewska-Talago, *Polska Bibliografia Penitencjarna 1795-1962*, Warszawa 1963, s. 23; „W Służbie Penitencjarnej”, 1937, nr 19, s. 4.

¹²² Wanda Grabińska (1902-1980) polska prawniczka, pierwsza kobieta na stanowisku sędziego. W 1924 r. ukończyła studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim i rozpoczęła aplikację sędziowską. Od 1929 r. orzekała w sądach oraz pracowała m.in. w Ministerstwie Opieki Społecznej. Po II wojnie światowej wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych. Opracowano na podstawie: S. Milewski, Zanim kobieta została adwokatem, „Palestra” 2002, nr 1-2, s. 98-106.

¹²³ „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1931, nr 69, s. 4.

dziewczęta, które dopuściły się przestępstw kryminalnych¹²⁴. Kolejne dwa artykuły autorstwa Z. Bugajskiego pojawiły się w „Przeglądzie Więziennictwa Polskiego” w 1931 r. i miały bezpośredni związek z wprowadzeniem w życie nowego regulaminu więziennego. Z. Bugajski brał udział przy tworzeniu tego aktu prawnego. W obu cyklicznie opublikowanych artykułach przedstawił on w przystępny dla czytelnika sposób najważniejsze idee przyświecające Ministerstwu Sprawiedliwości przy tworzeniu tego aktu prawnego. Oprócz najważniejszych wytycznych regulaminu więziennego, Z. Bugajski podkreślił fakt ujednolicenia przepisów penitencjarnych występujących w różnych zaborach oraz przygotowanie systemu więziennego do wprowadzenia nowego kodeksu karnego, który wszedł w życie w 1932 r.¹²⁵ W swoim artykule Z. Bugajski podkreślał iż ideą kary więzienia była poprawa moralna przestępcy oraz przywrócenie go społeczeństwu, natomiast zadanie funkcjonariuszy Straży Więziennej miało skupiać się na wychowywaniu osób pozbawionych wolności. Praca ze skazanymi według postanowień nowego regulaminu miała opierać się na: opiece duchowej, działalności szkolnej i kulturalno-oświatowej, wychowaniu fizycznym oraz zatrudnieniu osadzonych¹²⁶. Jak twierdził Z. Bugajski było to pierwsze tego typu prawodawstwo w Europie, co sytuowało II Rzeczpospolitą wśród najbardziej humanitarnych państw Starego Kontynentu pod względem regulacji prawnych¹²⁷. W kontynuacji artykułu, która ukazała się na łamach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” w grudniu 1931 r. Z. Bugajski przybliżył kwestie dotyczące: pracy osadzonych, form wymierzania kar dyscyplinarnych, zasad systemu progresywnego oraz klasyfikacji skazanych¹²⁸.

W 1933 r. jak już wcześniej wspomniano w ZPWRP zaszły dość istotne zmiany, które wpłynęły także na „Przegląd Więziennictwa Polskiego”. W kwietniu 1933 r. pojawił się pierwszy numer czasopisma w nowej szacie. Już na stronie tytułowej podane zostały nazwiska osób, które zapowiedziały współpracę przy publikowaniu artykułów naukowych na łamach wydawnictwa. Wśród wymienionych osób znalazł się także Z. Bugajski¹²⁹. Pierwszy tekst jego autorstwa ukazał się na łamach odnowionego „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” już w kolejnym numerze. Nosił on tytuł:

¹²⁴ Ibid.

¹²⁵ Ibidem, 1931, nr 79, s. 20.

¹²⁶ Ibid.

¹²⁷ Ibid.

¹²⁸ Ibidem, 1931, nr 80, s. 4-5.

¹²⁹ Ibidem, 1933, nr 1, s. 1.

*Organizacja Wyszukolenia Kryminologiczno-Penitencjarnego w Polsce*¹³⁰. W treści artykułu Z. Bugajski skupił się na zagadnieniach dotyczących zwalczania przestępczości oraz szkolenia funkcjonariuszy Straży Więziennej. W związku z wprowadzeniem rozporządzenia o Straży Więziennej w 1932 r. likwidacji uległa Centralna Szkoła Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie, którą przekształcono w Szkołę dla Wyższych i Niższych Funkcjonariuszy. Z. Bugajski w pierwszej części swojego artykułu przedstawił zagadnienia dotyczące zmian strukturalnych w placówce¹³¹. Na uwagę zasługuje fakt, iż wśród wykładowców odmienionej placówki znaleźli się stali współpracownicy „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” w tym m.in. L. Radzinowicz, J. Jamontt, W. Łuniewski, L. Dworzak czy Kazimierz Stołyhwo¹³². Przedmiotów praktycznych uczyli natomiast doświadczeni funkcjonariusze Straży Więziennej, najczęściej z warszawskich zakładów karnych¹³³. W dalszej części swojego artykułu Z. Bugajski podkreślał wartości płynące ze szkolenia funkcjonariuszy Straży Więziennej, którym należało w pierwszej kolejności stworzyć możliwości rozwoju, a dopiero później wymagać od nich zadań wychowawczych. Autor apelował także o wzbogacenie studiów prawniczych przedmiotami z zakresu penologii¹³⁴. Kolejny artykuł autorstwa Z. Bugajskiego na łamach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” był zarazem ostatnim w ramach jego współpracy z czasopismem. Ukazał się on w sierpniu 1934 r. i dotyczył awansu zawodowego T. Krychowskiego, który przestał być Dyrektorem Departamentu Karnego, a został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych¹³⁵. W artykule tym Z. Bugajski przedstawił krótką relację z pożegnania T. Krychowskiego, które odbyło się kilka tygodni wcześniej. W dalszej części tekstu zaznaczył jednak, że częste zmiany na stanowiskach kierowniczych w więziennictwie

¹³⁰ Zob.: Ibidem, 1933, nr 2, s. 6-9.

¹³¹ Ibidem, s. 7.

¹³² Kazimierz Stołyhwo (1880-1966) polski profesor antropologii. Urodził się w Brańkowie na Podolu. Studiował na Uniwersytecie Warszawskim oraz w Niemczech i Francji. Wykładał początkowo w Wolnej Wszechnicy Polskiej, prowadził także badania w wielu miejscach na świecie m.in. w Argentynie, Austrii czy Węgrzech. Był członkiem wielu międzynarodowych towarzystw antropologicznych. W 1936 r. związał swoją karierę naukową z Uniwersyteciem Jagiellońskim. Podczas okupacji niemieckiej został aresztowany i osadzony w obozie w Sachsenhausen. Po zakończeniu wojny kontynuował pracę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zmarł w Krakowie w 1966 r. Opracowano na podstawie: A. Synowiec, *Jak w czasach niegodnych zachować godność. Kazimierz Stołyhwo podczas II wojny światowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego Prace Historyczne”, 2023, z. 2, s. 549-575.

¹³³ „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1933, nr 2, s. 7.

¹³⁴ Ibidem, s. 9.

¹³⁵ Ibidem, 1934, nr 17, s. 2.

nie sprzyjały ciągłości wprowadzanych w życie rozwiązań. Stwierdził także, że często w Departamencie Karnym Ministerstwa Sprawiedliwości i w więziennictwie dochodziło do niepotrzebnych konfliktów, a ministerstwo zajmowało się sprawami mało istotnymi, takimi jak np. hodowla królików, morwy czy jedwabników w zakładach karnych. W dalszej części artykułu Z. Bugajski przedstawił sukcesy T. Krychowskiego na polu walki z przestępczością i jak stwierdził wytyczenia przez niego drogi ku „klinikom społecznych” a nie zakładom karnym, które miały być oparte na humanitarnych i wychowawczych zasadach, a nie odwiecie i izolacji osadzonego¹³⁶. W ostatnim akapicie swojego artykułu Z. Bugajski przywołał przypowieść o talentach i stwierdził, że gdyby T. Krychowski wrócił kiedyś na stanowisko Dyrektora Departamentu Karnego, to by nie okazało się, że wszystkie jego wytyczne zostały zakopane głęboko w ziemi¹³⁷.

Jak już wcześniej wspomniano w 1936 r. KWPFWSW zmieniła charakter wydawnictwa jakim był „Przegląd Więziennictwa Polskiego”. W jego miejsce zaczął ukazywać się kwartalnik o charakterze naukowym oraz czasopismo o proveniencji popularnonaukowej czyli „W Służbie Penitencjarnej”. Na łamach drugiego ze wspomnianych czasopism Z. Bugajski wielokrotnie publikował swoje artykuły¹³⁸. Był także pomysłodawcą nazwy czasopisma¹³⁹. Trudno natomiast stwierdzić dlaczego nie wrócił już nigdy na łamy naukowego kwartalnika jakim został „Przegląd Więziennictwa Polskiego”. Być może wynikało to z faktu, że w tym czasie opublikował książkę: *Nowa organizacja więziennictwa w oświeceniu historycznym*¹⁴⁰, która ukazała się w 1937 r. W dalszym ciągu pracował także nad aktami prawnymi dotyczącymi systemu penitencjarnego powstającymi w Ministerstwie Sprawiedliwości. Przykładem tej działalności było opublikowanie niezwykle perspektywicznej ustawy o organizacji więziennictwa z 26 lipca 1939 r.¹⁴¹ Ze względu jednak na czas wejścia w życie tego aktu prawnego możemy rozpatrywać jego założenia jedynie w ujęciu teoretycznym.

Na zakończenie warto wspomnieć, że współpraca Z. Bugajskiego z ZPWRP, a później KWPFWSW nie ograniczała się jedynie do działalności

¹³⁶ Ibid.

¹³⁷ Ibidem, s. 3.

¹³⁸ Szerzej na temat aktywności publikacyjnej Z. Bugajskiego na łamach czasopisma „W Służbie Penitencjarnej”. Zob.: B. Kułan, *Nieznana ofiara Katyńa...*, s. 119-123.

¹³⁹ Zob.: Ibidem, s. 312.

¹⁴⁰ Z. Bugajski, *Nowa organizacja więziennictwa w oświeceniu historycznym*, Warszawa 1937, ss. 89.

¹⁴¹ Zob.: Dz. U. 1939, nr 68, poz. 457.

publikacyjnej i naukowej. Jego zaangażowanie w prace związku zawodowego więźniaków spowodowało, że jako pierwszy został on powołany w poczet honorowych członków związku. Miało to miejsce 31 maja 1928 r.¹⁴² Oprócz tego Z. Bugajski był członkiem komisji związkowej oraz zaproponowano mu funkcję prezesa ZPWRP. Trudno stwierdzić dlaczego Z. Bugajski nie objął tej funkcji, ale zapewne na przeszkodzie stanęły obowiązki zawodowe i naukowe, a także fakt likwidacji ZPWRP w 1933 r.¹⁴³ Innym ważnym i wymagającym wspomnienia obszarem współpracy Z. Bugajskiego z ZPWRP, a później KWPFWSW, była jego działalność w Komitecie Budowy Domów Uzdrowiskowych. O aktywności tej wielokrotnie informowano na łamach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego”. Co warte odnotowania zakończyła się ona sukcesem w postaci zebrania środków finansowych na zakup domu uzdrowiskowego w Świdrze pod Otwockiem, który dumnie nazwano „Orlą Strzechą”¹⁴⁴.

Podsumowanie

Dokonując podsumowania współpracy Z. Bugajskiego ze ZPWRP, KWPFWSW oraz wydawanym przez oba organy „Przeglądem Więziennictwa Polskiego” należy stwierdzić, iż był on wielkim orędownikiem problemów z jakimi zmagali się funkcjonariusze Straży Więziennej w II Rzeczypospolitej. Z. Bugajski angażował się nie tylko w sposób naukowy publikując swoje prace na stronach czasopisma, ale także przewodniczył wielu inicjatywom proponowanym przez więźniaków. Inicjatywy te miały zarówno charakter publikacyjny jak chociażby wydanie *Księgi Jubileuszowej Więziennictwa Polskiego*, ale także bardziej praktyczny, jak pomoc i zaangażowanie w urzeczywistnienie idei zakupu uzdrowiska dla funkcjonariuszy Straży Więziennej. Należy zaznaczyć, iż prace te Z. Bugajski łączył z codziennymi obowiązkami realizowanymi w: Ministerstwie Sprawiedliwości, szkołach kształcących funkcjonariuszy więziennych, a także działalnością naukową oraz kilkuletnim okresem zatrudnienia w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie¹⁴⁵. Wydaje się, iż najlepszym

¹⁴² B. Kułan, *Nieznana ofiara Katynia...*, s. 123.

¹⁴³ Zob.: Dz. U. 1932, nr 74, poz. 667.

¹⁴⁴ Szerzej na temat działalności Z. Bugajskiego w ramach Komitetu Budowy Domów Uzdrowiskowych. Zob.: B. Kułan, *Nieznana ofiara Katynia...*, s. 125-144.

¹⁴⁵ Ibidem, s. 145-150.

podsumowaniem zaangażowania Z. Bugajskiego nie tylko w działalność „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” ale także w aktywność ZPWRP i KWPFWSW będą słowa, które zostały wypowiedziane podczas nadania mu tytułu honorowego członka ZPWRP. W relacji z uroczystości zamieszczonej na łamach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” czytamy: „Pan Radca Bugajski położył między władzami Centralnymi a Związkiem most, poprzez który otworzyła się droga dla wspólnej pracy Władz Centralnych i Związku. Jak jest to potrzebne i jaki będzie z tego pożytek dla więziennictwa, chyba i jedna i druga strona najdokładniej zdają sobie z tego sprawę¹⁴⁶.

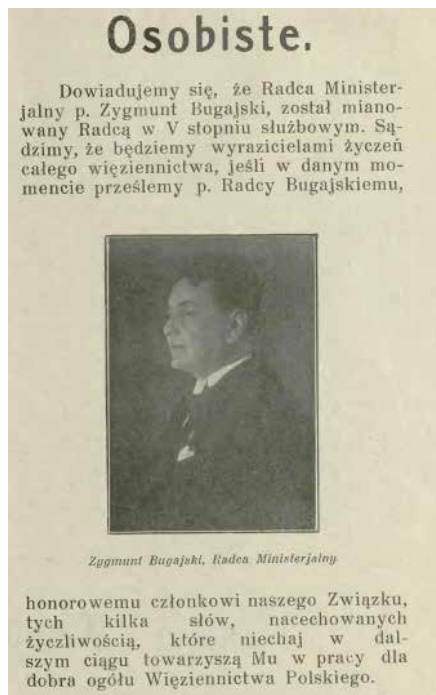
Trudno stwierdzić jak wyglądałby polski penitencjaryzm gdyby nie tragedia II wojny światowej. Kosztowała ona życie przynajmniej kilkunastu wspomnianych w niniejszym artykule postaci. Wydaje się jednak, że przedstawione powyżej dokonania, pozwalają na postawienie tezy, iż system penitencjarny II Rzeczypospolitej zmierzał do realizacji ambitnych zadań, które stawiali mu ustawodawcy w tym m.in. humanitaryzacji kary pozbawienia wolności oraz wprowadzenia na szeroka skalę pracy, nauki, opieki duchowej i wychowania fizycznego wobec osadzonych. W tych kierunkach szkolono także personel polskich jednostek penitencjarnych, w czym nieoceniony udział miał Z. Bugajski. W zestawieniu z rozgrywającą się w tym samym czasie tragedią niemieckich obozów koncentracyjnych czy sowieckich łagrów trudno mieć wątpliwości, że polskie środowisko penitencjarne dążyło do systemu więziennego, który mógłby być przykładem dla innych krajów europejskich. Na zakończenie warto przypomnieć iż Z. Bugajskiego oraz jego najbliższych również dotknęła tragedia II wojny światowej. Jego brat – J. Bugajski zamordowany został wiosną 1940 r. w Charkowie. Jego siostra I. Wirszyłło – funkcjonariuszka Straży Więziennej, zmarła na tyfus w obozie Auschwitz-Birkenau, a jej mąż Ludwik Wirszyłło razem z Z. Bugajskim zamordowani zostali przez Rosjan w Katyniu¹⁴⁷.

¹⁴⁶ Ibidem, s. 125.

¹⁴⁷ Zob.: Ibidem, s. 253-264.

Aneks nr 1. Fotografie

Zdjęcie nr 1. Gratulacje złożone Z. Bugajskiemu przez redakcję „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” w związku z awansem służbowym.



Źródło: „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1930, nr 58, s. 9.

Zdjęcie nr 2. Fotografia przedstawiająca członków Komitetu Budowy Domów Uzdrowiskowych przeznaczonych dla funkcjonariuszy Straży Więziennej. Drugi z lewej siedzi Z. Bugajski. Pierwszy z prawej stoi S. Dąbrowski – wieloletni redaktor naczelny „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” oraz autor artykułów zamieszczanych na łamach czasopisma.



Źródło: *Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego 1918-1928*, pod red. Z. Bugajski, Warszawa 1929, s. 19.

Zdjęcie nr 3. Informacja zamieszczona na łamach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” zachęcająca do zakupu publikacji z zakresu więziennictwa w tym prac Z. Bugajskiego.

LITERATURA WIEZIENNA.

WYDAWNICTWA, BĘDĄCE NA SKŁADZIE W REDAKCJI:

BUGAJSKI ZYGMUNT: „Zasadnicze wiadomości z zakresu praktycznego więziennictwa”. (Cena 2 zł. 50 gr.).

CZARKOWSKI BOLESŁAW: „O ganizacja pracy więźniów”. (Cena 3 zł.).

NEYMARK EDWARD: „Zarys etiologii kryminalnej”, (przyczyny przestępczości). (Cena 3 zł.).

RAJOWSKI SERGIUSZ: „Zasadnicze wiadomości z zakresu nauki o państwie”. (Cena 1 zł.).

WAPNIAŃSKI HENRYK: „Wiadomości praktyczne z zakresu gospodarki więziennej dla wyższych i niższych funkcjonariuszów więziennych”. (Cena 4 zł.).

Nakładem Związku Zawodowego Pracowników Więziennych.

Bugajski Zygmunt i Neymark Edward:

„Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa”

- I. Uwagi X. hr. Potockiego — pomnik penitencjaryzmu polskiego;
- II. Organizacja lokalnych zarządów więzień z punktu widzenia polityki penitencjarnej;
- III. Dobór i wyszkolenie personelu więziennego;
- IV. Praca więźniów, jako czynnik reformy penitencjarnej;
- V. Rola administracji więziennej w zakresie stosowania wyroków nieokreślonych;
- VI. Organizacja więziennictwa polskiego;
- VII. Zastosowanie w więziennictwie polskim progresywnego systemu odbywania kary pozbawienia wolności.

Cena egzemplarza 8 zł. (dla urzędników i funkcjonariuszów więziennych, zamawiających w Redakcji lub u autorów — 6 zł.).

Do powyższych cen dolicza się koszty przesyłki.

Źródło: „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1925, nr 7, s. 16.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

1. Instytut Pamięci Narodowej, sygn. BU 01136/342

Akty prawne i dzienniki promulgacyjne:

1. Dz. U. 1932, nr 74, poz. 667.
2. Dz. U. 1939, nr 68, poz. 457.
3. Monitor Polski 1937, nr 260, poz. 410.

Prasa:

„Pracownik Więzienny”:

1. 1923, nr 9.

„Przegląd Więziennictwa Polskiego”:

1. 1925, nr: 1, 2, 4, 6, 7.
2. 1926, nr: 12, 17, 18.
3. 1927, nr: 25, 24, 29.
4. 1928, nr: 11, 36, 42, 43.
5. 1929, nr: 49, 52-53, 54, 56.
6. 1930, nr: 58, 59, 60, 61, 65, 68.
7. 1931, nr: 69, 72, 79, 80.
8. 1932, nr: 82.
9. 1933, nr: 1, 2, 4, 5, 6.
10. 1934, nr: 1, 15, 17, 21.
11. 1935, nr: 22, 26, 29, 30, 31, 33.
12. 1936, nr: 34, 36, 37.
13. 1936, z. 1, 2.
14. 1937, z. 1, 2.
15. 1938, z. 1, 3.
16. 1939, z. 1.

„W Służbie Penitencjarnej”:

1. 1936, nr 6.
2. 1937, nr 19.

Prace zwarte i artykuły:

1. *Album Prawników Polskich*, „Ruch Ekonomiczny Prawniczy i Socjologiczny”, 1937, z. 2.
2. Bedyński K., *Generałowie Więziennictwa*, „Forum Penitencjarne”, 2008, nr 2.
3. Bielawski L., *Grażyna Władysława Dąbrowska (28 XI 1921 – 12 V 2016)*, „Muzyka”, 2017, nr 1.
4. Blombergowa M. M., *Uczni polscy rozstrzelani w Katyniu, Charkowie i Twerze*, „Analecta”, 2000, nr 18, s. 58;
5. Bugajski Z., Neymark E., *Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa*, t. 1, Warszawa 1925.
6. Bugajski Z., *Nowa organizacja więziennictwa w oświeceniu historycznym*, Warszawa 1937.
7. Bugajski Z., *Więzienioznawstwo. Zarys nauki o karze*, Rawicz 1924.
8. Bugajski Z., *Wykład więzienioznawstwa*, Warszawa 1926.
9. Bugajski Z., *Zasadnicze wiadomości z zakresu praktycznego więziennictwa*, Warszawa 1925.
10. Chmielewski K., *Zygmunt Bugajski (1887-1940) i jego koncepcje dotyczące wybranych elementów kary więzienia*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 2016, nr 92.
11. Gliński W., *Działalność Wydawnicza Kanadyjsko-Polskiego Instytutu Badawczego w Toronto (1956-2016)*, „Seaculum Christianum”, 2018, t. 25.
12. Górny J., *Wspomnienie pośmiertne o Profesorze Jerzym Śliwowskim*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny”, 1983, nr 3,.
13. Grodziski S., *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1981, t. 33.
14. Janiszewska-Talago E., *Polska Bibliografia Penitencjarna 1795-1962*, Warszawa 1963.
15. Janiszewska-Talago E., *Szkoła antropologiczna prawa karnego w Polsce*, Warszawa 1965.
16. Juchniewicz T., Pluta P., *Witold Świda. Przyczynek do dziejów wileńskich przyszłego Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy”, 2018, nr 18.
17. Kolarzowski J. J., *Definicje i funkcje polityki karnej w pracach Bronisława Wróblewskiego*, „Studia Iuridica”, 1996, t. 31.
18. Kotliński T. J., *Polska prasa penitencjarna i więzienna w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 2009, nr 62-63.
19. Krajewski K., *Leon Radzinowicz 1906-1999*, „Państwo i Prawo” 2000, z. 12.
20. *Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego 1918-1928*, pod red. Z. Bugajski, Warszawa 1929.

21. Kułan B., *Konspiracyjna działalność Ireny Wirszyłło (1903-1944) – strażniczki więziennej z Pawiaka i Aresztu Centralnego w Warszawie*, „UR Jorunal of Humanities and Social Sciences”, 2017, nr 4.
22. Kułan B., *Nieznana ofiara Katynia. Zygmunt Bugajski (1887-1940) prawnik i penitencjarysta*, Kraków 2017.
23. Kułan B., *Poglądy Zygmunta Bugajskiego (1887-1940) na wychowanie fizyczne więźniów oraz ich praktyczna realizacja w systemie penitencjarnym II Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 2020, nr 2.
24. Kułan B., *Strażniczki z Pawiaka. Wanda Gawryłow-Jankowska (1907-1994) i Irena Wirszyłło (1903-1944) w świetle dokumentów Komisji Historii Kobiet*, „Res Historica”, 2021, nr 52.
25. Lelental S., *Profesor Jerzy Śliwowski (1907-1983)*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 2008, nr 58.
26. Łyś G., *Przystanek Tworki. Dzieje pewnego szpitala*, Warszawa 2025.
27. Majchrzyk Z., *Witold Łuniewski (1881-1940)*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii”, 1998, t. 7.
28. Marek A., *Jerzy Śliwowski 1907-1983*, „Państwo i Prawo”, 2000, z. 12.
29. Milewski S., Redzik A., *Themis i PHEME. Czasopiśmiennictwo prawnicze w Polsce do 1939 r.*, Warszawa 2011.
30. Milewski S., *Zanim kobieta została adwokatem*, „Palestra” 2002, nr 1-2.
31. Neymark E., *Emil Stanisław Rappaport*, „Przegląd Penitencjarny”, 1965, nr 4.
32. Okulski M., *Sergiej Victotovic Poznysev. Short reflections and recollections on the 70-th anniversary of his Death*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. Profesora Stanisława Batawii”, 2014, nr 21.
33. Orlikowski W., *Falerystyka i filatelistyka z za krat 1923-2023. Odznaczenia, odznaki, oznaki, znaki, emblematy, dystynkcje i legitymacje więziennictwa, Straży Więziennej, Służby Więziennej oraz stowarzyszeń funkcjonariuszy i pracowników więziennych*, Warszawa 2025.
34. Pawlak K., *Polski Biograficzny Słownik Penitencjarny*, Kalisz 2008.
35. Redzik A., *Ludwik Dworzak. Najbliższy uczeń Juliusza Makarewicza*, [w:] *Problemy stosowania prawa sądowego. Księga Pamiątkowa dedykowana prof. Edwardowi Skrętowiczowi*, pod red. I. Nowikowski, Lublin 2007.
36. Skoczkowski J., *W 40-tą rocznicę śmierci docenta dr. med. Witolda Łuniewskiego, twórcy polskiej szkoły psychiatrii sądowej*, „Psychiatra Polska”, 1984, nr 18.
37. *Słownik Biograficzny Adwokatów Polskich*, pod red. A. Redzik, Warszawa 2018.
38. *Słownik Psychologów Polskich*, pod red. Idem, T. Rzepa, R. Stachowski, Poznań 1992.

39. Synowiec A., *Jak w czasach niegodnych zachować godność. Kazimierz Stołyhwo podczas II wojny światowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego Prace Historyczne”, 2023, z. 2.
40. Szczepański T., *Funkcjonariusze i pracownicy więziennictwa RP zabici w Zbrodni Katyńskiej*, Warszawa 2024.
41. Śliwowski J., *Profesor Emil Stanisław Rappaport nie żyje*, „Gazeta Penitencjarna”, 1979, nr 2.
42. Waśkowski E., *Prof. Gabriel Szerszeniewicz (Z powodu 25-lecia od dnia śmierci)*, „Palestra”, 1938, nr 1.
43. Więckowska H., *Wspomnienie pośmiertne adw. Helena Wiewiórska*, „Palestra”, 1967, nr 114.
44. Zieliński M., *Gabriel Szerszeniewicz (1863-1912) – Jego życie i pogląd na kwestię poszanowania prawa. W związku ze stuleciem śmierci*, „Palestra” 2012, nr 1-2.

Źródła internetowe:

1. <https://www.facebook.com/search/top/?q=marceli%20d%C4%85browski> (dostęp z dnia: 23 lipca 2025 r.)

Filip Łoboda

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

<https://orcid.org/0009-0002-8741-8030>

filip.loboda@onet.pl

Kult Marszałka Józefa Piłsudskiego na łamach czasopisma „W Służbie Penitencjarnej” w latach 1936-1939

The cult of Marshal Józef Piłsudski in the magazine “In the Service of the Penitentiary” in the years 1936-1939

Streszczenie

Celem artykułu jest zaprezentowanie kultu Marszałka Józefa Piłsudskiego na łamach czasopisma „W Służbie Penitencjarnej”. Periodyk adresowano do funkcjonariuszy straży więziennej i pracowników zakładów wychowawczych, poprawczych oraz zabezpieczających. Ukazywał się on w latach 1936-1939, a zatem po śmierci Komendanta, gdy działania upamiętniające jego osobę nabrały w Polsce wyjątkowej intensywności. Autorzy opublikowanych tekstów konsekwentnie budowali wyidealizowany obraz Marszałka, przypisując mu m.in. rolę architekta polskiej niepodległości, pomijając przy tym wkład innych postaci historycznych oraz wszelkie kontrowersje związane z jego działalnością polityczną, takie jak gwałtowne zerwanie z porządkiem konstytucyjnym, ograniczanie swobód obywatelskich czy zwalczanie opozycjonistów. Narracja artykułów wpisywała się w szerszy nurt polityki historycznej państwa polskiego w latach 30. XX wieku, ukierunkowanej na legitymizację i wzmacnianie społecznej lojalności względem obozu sanacyjnego, co z kolei odzwierciedlało ogólnoeuropejskie tendencje do konsolidacji rządów autorytarnych kosztem wartości demokratycznych.

Słowa kluczowe: „W Służbie Penitencjarnej”, Józef Piłsudski, kult jednostki

Abstract

The aim of this article is to present the cult of Marshal Józef Piłsudski in the periodical “In the Service of the Penitentiary”. The Journal was addressed to prison guards as well as to employees of correctional, reform, and security institutions. It was published between 1936 and 1939, that is, after the death of the Commander, when commemorative activities devoted to him gained exceptional intensity in Poland. The authors of the published texts consistently constructed an idealized image of the Marshal, attributing to him i.a. the role of architect of Polish independence, while disregarding the contributions of other historical figures and ignoring the controversies surrounding his political activity, such as the abrupt rupture with the constitutional order, the restriction of civil liberties, and the suppression of opposition. The narrative of the articles was embedded in the broader current of the Polish state’s historical policy of the 1930s, aimed at legitimizing and reinforcing social loyalty to the Sanation camp, which in turn reflected wider European tendencies toward the consolidation of authoritarian regimes at the expense of democratic values.

Keywords: “In the Service of the Penitentiary”, Józef Piłsudski, cult of personality

„W Służbie Penitencjarnej” to polski dwutygodnik, który zadebiutował na rynku wydawniczym 3 maja 1936 r. i ukazywał się nieprzerwanie do 15 sierpnia 1939 r. Łącznie opublikowano 80 numerów. Wydawcą czasopisma była Kasa Wzajemnej Pomocy Funkcjonariuszów Straży Więziennej, a funkcję redaktora naczelnego pełnili kolejno Stanisław Sokołowski (numery 1-56), Henryk Wapniarski (numery 57-60) i Józef Fietkiewicz (numery 61-80). Periodyk adresowano do szerokiego grona funkcjonariuszy odpowiedzialnych za wykonywanie orzeczeń sądowych, a zatem obejmujących zarówno Straż Więzienną, jak i pracowników zakładów wychowawczych, poprawczych oraz zabezpieczających. Za cel stawiano sobie przybliżanie zagadnień związanych z życiem państwowym i społecznym, a także pogłębianie wiedzy czytelników na temat wykonywanej przez nich pracy, dostarczając im cenne rady oraz wskazówki, przydatne nie tylko w sferze zawodowej, ale też prywatnej¹. Działalność czasopisma

¹ N.N., *W służbie penitencjarnej*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 1, s. 2.

miała również na celu wychowanie patriotyczne odbiorców. Z niezwykłą starannością relacjonowano jedno z najważniejszych wydarzeń w historii polskiego narodu, takie jak zrywy powstańcze, odzyskanie niepodległości, obrona Lwowa czy bitwa warszawska². Niektóre z publikowanych tekstów prezentowały bogactwo krajobrazowe II Rzeczypospolitej, a jeszcze inne traktowały o rozwoju gospodarczym państwa, podkreślając przy tym wyjątkową rolę Śląska, Gdyni i Centralnego Okręgu Przemysłowego³. Czytelnikom starano się też przybliżyć postacie, które pozostawiły trwałe ślady w polskiej kulturze i świadomości narodowej⁴.

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie procesu tworzenia kultu Marszałka Józefa Piłsudskiego na łamach czasopisma „W Służbie Penitencjarnej”. W centrum zainteresowania autora znajdują się szczególnie wyraziste formy obecności Komendanta w opublikowanych tekstach, przy czym głównym zamysłem nie jest ich weryfikacja. Odniesienia faktograficzne mają charakter pomocniczy i występują zwłaszcza w przypadku treści kontrowersyjnych, będących przedmiotem sporów historiograficznych⁵. Kult Marszałka zaczął kształtować się w okresie jego działalności legionowej, a po zamachu majowym w 1926 r. objęto nim cały kraj i konsekwentnie utrwalano. Po śmierci Józefa Piłsudskiego w 1935 r. zyskał on na intensywności. Jego imię nadawano instytucjom użyteczności publicznej, w urzędach państwowych eksponowano portrety,

² N.N., *W 15-tą Rocznicę Powstania Śląskiego*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 1, s. 4-6; N.N., *W rocznicę «Cudu nad Wisłą»*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 8, s. 2, 3; N.N., *Dni krwi i chwały Lwowa*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 13, s. 3-5; N.N., *W rocznicę Nocy Listopadowej*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 15, s. 6, 7; N.N., *W rocznicę święta Niepodległości*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 22(38), s. 2, 3; N.N., *Rok 1864 na ziemiach polskich. W 75 rocznicę*, „W Służbie Penitencjarnej” 1939, nr 2(66), s. 2.

³ S. Kostka, *Śląsk – kraina pracy*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 1, s. 6-8; N.N., *Wyżyna Kielecko-Sandomierska*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 6(22), s. 3-7; N.N., *Polesie*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 7(23), s. 2-4; M. Korzonowa, *Tatry i Podhale*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 17(33), s. 2-4; N.N., *Znaczenie Centralnego Okręgu Przemysłowego*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 8(48), s. 2-5; N.N., *Puszcza Kurpiowska*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 11(51), s. 2-4; H. Obuchowska, *Znaczenie Pomorza i Gdyni w Polsce Współczesnej*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 12(52), s. 2-5.

⁴ N.N., *Powracający Prus. W 25-tą rocznicę zgonu Bolesława Prusa*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 19(35), s. 2, 3; N.N., *Jan Matejko*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 14-15(54-55), s. 2-4; N.N., *W setną rocznicę urodzin Adama Asnyka*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 18(58), s. 2, 3; N.N., *Henryk Sienkiewicz. Człowiek, patriota i pisarz*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 21(61), s. 2; N.N., *Emisariusz Szymon Konarski. W stulecie stracenia*, „W Służbie Penitencjarnej” 1939, nr 5(69), s. 2.

⁵ Z uwagi na ograniczoną objętość artykułu, nie jest możliwe przywołanie wszystkich tekstów, które wprost lub pośrednio odnoszą się do postaci Marszałka Piłsudskiego – łącznie naliczono ich 58. Co więcej, chronologia opisywanych na ich łamach wydarzeń nie pokrywa się z kolejnością ukazywania się poszczególnych numerów czasopisma. Trudność stanowi również ustalenie tożsamości autorów opublikowanych tekstów, gdyż w wielu przypadkach informacje na ten temat ograniczają się do pojedynczego inicjału, bądź w ogóle nie występują. W takich sytuacjach autor artykułu zmuszony jest posługiwać się w przypisach skrótowcem N.N. (*nomen nescio*).

a w miejscach związanych z działalnością polityczną i wojskową umieszczano pamiątkowe tablice. Postać Komendanta była również obecna w programach nauczania, a życiorys i dokonania stały się przedmiotem licznej, hagiograficznej publicystyki⁶. Przez cały okres funkcjonowania czasopisma na jego łamach ukazywały się artykuły, w których tematykę dotyczącą Marszałka poruszano w sposób bezpośredni lub pośredni. Analiza wykazała, że w pierwszych z nich kształtowano mocno wyidealizowany obraz Piłsudskiego, koncentrując się wyłącznie na jego zasługach. Teksty te umożliwiają prześledzenie najważniejszych etapów jego życia, obrazując zarazem proces tworzenia kultu. W pozostałych wykorzystywano autorytet Komendanta jako punkt odniesienia, podkreślając tym samym znaczenie omawianych zagadnień. Niezależnie od podziału, narracja artykułów wpisywała się w polityczną linię obozu sanacyjnego, który podjął szereg działań mających na celu ograniczenie wszelkiej krytyki wobec władzy, w tym ochronę wizerunku Marszałka⁷.

W tekstach opublikowanych na łamach periodyku wskazać można cztery główne motywy, wokół których konstruowano przekaz o wyjątkowej roli Piłsudskiego w dziejach Polski. Przede wszystkim zwracano uwagę na jego całkowite oddanie sprawie narodowej, przedstawiając biografię Komendanta jako drogę pełną wyrzeczeń, poświęceń i cierpienia. Kształtowano także wizerunek jedyne go architekta odzyskania przez Polskę niepodległości, zupełnie pomijając wkład innych postaci historycznych. Marszałkowi przypisywano cechy genialnego dowódcy oraz stratega, przywołując w tym kontekście zarówno działalność Legionów Polskich, jak i wojnę polsko-bolszewicką. Wskazywano, że po jego śmierci państwo nie obrało nowego kursu politycznego, lecz konsekwentnie realizowało długofalową wizję Komendanta, obejmującą m.in. budowę dobrobytu. W ten sposób autorzy legitymizowali działania podejmowane przez obóz

⁶ Współcześni badacze dość dobrze przeanalizowali przypadki kultu Józefa Piłsudskiego w dwudziestoleciu międzywojennym, zob. P. Cichoracki, „Z nami jest On”. *Kult Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wojsku Polskim w latach 1926-1939*, Wrocław 2001; H. Hein-Kircher, *Kult Piłsudskiego i jego znaczenie dla państwa polskiego 1926-1939*, Warszawa 2008; H. Wójcik-Lagan, *Kult bohatera narodowego. Józef Piłsudski w szkolnej edukacji historycznej w latach trzydziestych XX wieku*, Kielce 2012; J. Chwastyk-Kowalczyk, *Kult Marszałka Józefa Piłsudskiego na łamach „Bluszczu” w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, red. M. Dajnowicz, M. Miodowski, Białystok 2016, s. 28-40; J. Załęczny, *Kult Piłsudskiego przed i po maju*, „Niepodległość i Pamięć” 2016, nr 3(55), s. 55-91.

⁷ Więcej na temat ochrony wizerunku Komendanta, zob. A. Bojańczyk, *Karnoprawna ochrona czci i dobrego imienia Józefa Piłsudskiego w latach 30. XX w. (cz. I)*, „Palestra” 2006, nr 3-4, s. 157-164; Idem, *Karnoprawna ochrona czci i dobrego imienia Józefa Piłsudskiego w latach 30. XX w. (cz. II)*, „Palestra” 2006, nr 5-6, s. 226-234; K. Siemaszko, *Ochrona dobrego imienia Józefa Piłsudskiego w świetle przepisów prawa karnego oraz w praktyce sądowej w okresie II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2018, t. 70, nr 2, s. 299-310.

rzządzający, ukazując je jako naturalną kontynuację drogi wyznaczonej przez Józefa Piłsudskiego.

Jednym z najważniejszych elementów procesu kształtowania kultu Marszałka było odwoływanie się do jego dzieciństwa, spędzonego w rodzinnym majątku w Zułowie na Wileńszczyźnie, postrzegając to miejsce jako kolebkę jego patriotyzmu. Szczególnie wyraźnie uwidacznia się to w artykule opublikowanym w listopadzie 1937 r., poświęconym otwarciu rezerwatu zułowskiego⁸. Autor świadomie kreuje mit Komendanta, nadając miejscu jego narodzin wymiar symboliczny, a nawet sakralny. Rodzinny dwór Piłsudskich ukazano jako ostoję polskości – przestrzeń, w której pielęgnowano narodowe tradycje i nieustannie podkreślano konieczność walki o niepodległość. W atmosferze pamięci o klęsce powstania styczniowego, przyszły przywódca odrodzonej Polski miał od najmłodszych lat przesiąkać patriotycznymi wartościami. Istotne miejsce w tym procesie zajmowała postać jego matki, która – jak wynika z cytowanych w tekście wspomnień Komendanta – wpajała dzieciom poczucie obowiązku wobec ojczyzny i kształtowała w nich postawę niezłomności⁹.

Narrację o Zułowie dopełnia opis odbudowy rodzinnego majątku Piłsudskich. Proces ten nie ograniczał się do zrekonstruowania zabudowań, lecz miał na celu stworzenie miejsca pamięci o randze symbolu narodowego. Wzniesienie granitowego głazu pełniącego funkcję ołtarza polowego, utworzenie muzeum pamiątek żołnierskich oraz zasadzenie dębu przez prezydenta Mościckiego, stanowiły część tej inicjatywy, której nadrzędnym celem było umożliwienie przyszłym pokoleniom oddawania hołdu Pierwszemu Marszałkowi Polski. Podniosły i emocjonalny ton artykułu dodatkowo wzmacnia jego wydźwięk propagandowy. Autor posługuje się określeniami pełnymi patosu, takimi jak „Wskrzesciel Polski”, „Wielki Wódz Narodu” czy „nieśmiertelny Wódz”, co wpisuje Józefa Piłsudskiego w narrację kultu jednostki¹⁰. Tego rodzaju retoryka nie tylko podkreślała jego wyjątkowość, ale kształtowała postawy patriotyczne odbiorców, wzmacniając w nich przekonanie o szczególnej roli Marszałka w dziejach polskiego narodu.

Autor tekstu poświęconego więziennemu szlakowi Komendanta relacjonuje kolejne etapy jego życia, które miały odegrać istotną rolę

⁸ N.N., *Zułów*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 21(37), s. 2, 3.

⁹ Ibidem, s. 2.

¹⁰ Ibidem, s. 2, 3.

w kształtowaniu i umacnianiu charakteru Piłsudskiego¹¹. Już w okresie nauki w gimnazjum wileńskim przyszłego Marszałka spotkały represje ze strony rosyjskiego zaborcy. Sytuacja ta zostaje przedstawiona jako symboliczny początek jego działalności niepodległościowej. Środowisko szkolne, zdominowane przez przymusową rusyfikację, szykany wobec uczniów polskiego pochodzenia oraz zakaz posługiwania się językiem ojczystym, miało zasadniczy wpływ na uformowanie w „Ziuku” postawy sprzeciwu i oporu. Autor wyraźnie podkreśla heroiczny charakter młodzieńczych aktów buntu, takich jak porozumiewanie się w języku polskim czy odmowa uczestnictwa w oficjalnych uroczystościach, które skutkowały karami dyscyplinarnymi, w tym szkolnym aresztem¹². W ten sposób Piłsudski jawi się jako ucieleśnienie narodowego sprzeciwu, a jego młodzieńcze doświadczenia wpisują się w kanon patriotycznej ofiary. Kolejny etap jego życiowej drogi – podjęcie studiów medycznych na Cesarskim Uniwersytecie Charkowskim – przyniósł pierwsze otwarte zaangażowanie w działalność antycarską. Uczestnictwo w antyrządowych protestach studentów zakończyło się dla niego krótkoterminowym aresztem i relegowaniem z uczelni¹³.

Za moment przełomowy w życiu Marszałka autor opisywanego artykułu uznaje jego aresztowanie w 1887 r. i zesłanie na Syberię. Opis etapowej, kilkumiesięcznej podróży w nieludzkich warunkach – głodzie, chłódzie i poniżeniu – stanowi nawiązanie do losów powstańców styczniowych, a zarazem włącza postać Komendanta do panteonu bohaterów-męczenników. Szczególną uwagę poświęcono wydarzeniom w więzieniu w Irkucku, gdzie brutalne pobicie skazańców przez rosyjskich żołnierzy stanowiło doświadczenie, które ukształtowało trwały stosunek Piłsudskiego do carskiego reżimu. Przywołane w tekście wspomnienie Marszałka o zaciskających się pięściach na widok żołnierza czy munduru wzmacnia obraz głęboko zakorzenionej nienawiści wobec caratu, będącej

¹¹ N.N., *Więziennym szlakiem Józefa Piłsudskiego*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 2, s. 17-20.

¹² W trakcie nauki w gimnazjum wileńskim, za tzw. „największe przekroczenia” Józef Piłsudski został trzykrotnie ukarany szkolnym aresztem: raz za rozmowę w języku polskim w szkolnej szatni i dwukrotnie za nieoddanie honorów na ulicy dyrektorowi oraz generałowi-gubernatorowi. Lekcje nie zawsze przygotowywał starannie, choć zadania pisemne wykonywał na zadowalającym poziomie. Starał się uważać podczas zajęć, ale szczególnego zainteresowania naukami nie wykazywał. Piłsudskiemu zdarzało się opuszczać szkołę, zazwyczaj pod pretekstem choroby lub okoliczności domowych. Zamiast nauki wolał poświęcać czas na czytanie, głównie literatury polskiej. Powodu doszukiwano się w jego niedostatecznej znajomości języka rosyjskiego, zarówno w mowie, jak i w piśmie, zob. W. Pobóg-Malinowski, *Józef Piłsudski 1867-1914*, Łomianki 2015, s. 35, 36; A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Kraków 2017, s. 26, 27.

¹³ N.N., *Więziennym szlakiem*, s. 17.

fundamentem jego dalszej działalności politycznej¹⁴. Zesłanie na Syberię, choć oznaczało izolację i życie w skrajnie trudnych warunkach, zostało też ukazane jako okres intensywnej pracy nad sobą. Piłsudski nie poddał się apatii, nie uległ marazmowi, lecz miał spożytkować ten czas na pogłębianie wiedzy oraz rozwijanie swojej myśli ideowo-politycznej¹⁵. Ten aspekt narracji wpisuje się w szerszy schemat kultu – obraz człowieka, który nawet w obliczu największych trudności potrafi znaleźć sposób na dalszy rozwój, przygotowując się do nadchodzących wyzwań. Jego późniejsza działalność w ramach Polskiej Partii Socjalistycznej i redakcja „Robotnika” stanowiły naturalną kontynuację tej drogi – Komendant nie tylko powrócił do działalności niepodległościowej, ale miał czynić to z jeszcze większą determinacją¹⁶.

Epizod więzienny w Cytadeli Warszawskiej oraz brawurowa ucieczka ze szpitala dla obłąkanych w Petersburgu stanowią kolejny ważny element w kreowaniu wizerunku Piłsudskiego jako niezłomnego bohatera¹⁷. Autor tekstu wyraźnie akcentuje późniejszą działalność polityczną Marszałka, zwłaszcza jego rolę w formowaniu struktur wojskowych – Organizacji Bojowej PPS, Związku Walki Czynnej, „Strzelca” i Legionów Polskich. W tym ujęciu Józef Piłsudski przestaje być tylko symbolem patriotycznego oporu, gdyż ukazany zostaje jako rzeczywisty twórca i przywódca sił politycznych oraz wojskowych, których zadaniem była bezpośrednia walka o niepodległość Polski. Jego uwięzienie przez Niemców w 1917 r. przedstawione jest w sposób analogiczny do poprzednich epizodów – jako kolejna odsłona cierpienia i poświęcenia dla ojczyzny¹⁸. Mimo to autor tekstu przyznaje, że na tle niemieckich więzień, w których przetrzymywano Marszałka, izolacja w Magdeburgu przebiegała w stosunkowo łagodnych warunkach, co pozwoliło mu poświęcić się działalności intelektualnej,

¹⁴ Ibidem, s. 17, 18.

¹⁵ Ustalenia części badaczy rzucają zupełnie inne światło na wizerunek Józefa Piłsudskiego na zesłaniu. Choć przyszły Marszałek miał wówczas wydorosnąć i nabrać życiowego doświadczenia, był to obraz daleki od męża stanu przygotowującego się do dalszej działalności niepodległościowej. Co więcej, nic nie wskazuje na to, aby choćby rozważał kontynuowanie walki z caratem. Komendant żył z dnia na dzień, nie poświęcając zbyt wiele czasu poszerzaniu horyzontów intelektualnych. Przeżył on swoją pierwszą miłość, prowadził rozmowy, grał w karty, pracował, a także polował. Z jednej strony obawiał się przedłużenia okresu odbywania kary, z drugiej nie wiedział, co będzie robić po powrocie do domu. Piłsudski, zdaniem badaczy, należał do tych, którzy najtrudniej znosili zesłanie, zob. D. Nałęcz, T. Nałęcz, *Józef Piłsudski – legendy i fakty*, Warszawa 1987, s. 91-95; A. Garlicki, *Józef Piłsudski*, s. 47-52.

¹⁶ N.N., *Więziennym szlakiem*, s. 18, 19.

¹⁷ Autor nie rozwija wątku ucieczki ze szpitala, kierując czytelnika do wspomnień Władysława Mazurkiewicza, opublikowanych w tym samym numerze czasopisma, zob. W. Mazurkiewicz, *Wyprowadzenie ze szpitala*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 2, s. 13-17.

¹⁸ N.N., *Więziennym szlakiem*, s. 19, 20.

w tym pisaniu wspomnień wojennych¹⁹. Zakończenie artykułu, opisujące moment zwolnienia Komendanta, stanowi symboliczne zwieńczenie całej narracji. Józef Piłsudski, niemal bezpośrednio po wyjściu z więzienia, obejmuje najwyższą władzę w odrodzonej Polsce. Była to wręcz historyczna konieczność, logiczny finał całej wcześniejszej drogi cierpienia, oporu i walki, który miał służyć jako najbardziej wymowny przykład patriotyzmu²⁰.

W kontekście budowy kultu Marszałka istotne miejsce zajmuje tekst, który ukazuje wojskowy wymiar jego działalności, koncentrując się na dwóch przełomowych decyzjach, podjętych w sierpniu 1914 i sierpniu 1920 r.²¹. Autor w sposób wyraźny eksponuje kontrast pomiędzy powszechną wówczas biernością i dezorientacją polskiego społeczeństwa a determinacją i aktywnością Piłsudskiego, który mimo niesprzyjających okoliczności, podjął działania zmierzające do stworzenia zorganizowanej siły zbrojnej. Decyzja o mobilizacji Związku Strzeleckiego oraz Polskich Drużyn Strzeleckich została ukazana jako wyraz politycznej odwagi i strategicznej dalekowzroczności, znacząco wyprzedzającej ówczesne nastroje społeczne. Komendant jawi się w tekście jako inicjator i realny twórca pierwszego oddziału odrodzonego Wojska Polskiego, to znaczy Pierwszej Kompanii Kadrowej, której wymarsz z krakowskich Oleandrów w dniu 6 sierpnia 1914 r. traktowany jest jako akt otwierający nowy rozdział w dziejach walki o niepodległość. Podjęcie tej decyzji miało być wynikiem indywidualnej refleksji przyszłego Marszałka, nie zaś efektem konsensusu politycznego²². Autor cytuje jeden z rozkazów Komendanta, podkreślając w ten sposób jego świadomość istniejących wówczas trudności, w tym ograniczonego poparcia społecznego. Wcześniej uwidacznia jego motywację, a mianowicie chęć uczynienia z narodu polskiego podmiotu działań zbrojnych i budowy niepodległości na gruncie własnej inicjatywy, a nie na oczekiwaniach względem zaborców czy innych państw²³.

¹⁹ J. Piłsudski, *Moje pierwsze boje*, Łódź 1988.

²⁰ N.N., *Więziennym szlakiem*, s. 20.

²¹ T. Żenczykowski, *Decyzje Komendanta i Marszałka*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 7, s. 2-4.

²² W artykule przemilczano fakt, że wyprawa zakończyła się fiaskiem. Żaden z zakładanych celów nie został osiągnięty: w Królestwie Polskim nie doszło do wybuchu antyrosyjskiego powstania, nie udało się pozyskać nowych rekrutów, nie zajęto Warszawy i nie przeprowadzono działań dywersyjnych. W rezultacie wymarsz z krakowskich Oleandrów nie przyniósł korzyści politycznych, które mogłyby wzmocnić pozycję Komendanta w negocjacjach z państwami centralnymi, zob. D. Nałęcz, T. Nałęcz, *Józef Piłsudski*, s. 145, 146; A. Garlicki, *Józef Piłsudski*, s. 256, 257.

²³ T. Żenczykowski, *Decyzje Komendanta*, s. 2.

Dalsze fragmenty tekstu skupiają się na wydarzeniach z wojny polsko-bolszewickiej, szczególnie podkreślając decyzję podjętą przez Józefa Piłsudskiego w nocy z 5 na 6 sierpnia 1920 r. W tej części analizowanego artykułu Marszałek również zostaje ukazany jako postać działająca w odosobnieniu, w warunkach skrajnego kryzysu militarnego i społecznego. Autor obrazuje złożoność ówczesnej sytuacji – zagrożenie stolicy przez siły bolszewickie, szerzącą się panikę wśród ludności cywilnej, upadek morale zarówno w społeczeństwie, jak i wśród wyższych dowódców oraz powszechny defetyzm. Na tym tle Komendant jawi się jako przywódca zdolny do przełamania paraliżu decyzyjnego – jednostka nie tylko opracowująca plan kontrofensywy znad Wieprza, ale też osobiście zaangażowana w jego realizację²⁴. Owa decyzja – zgodnie z narracją artykułu – miała zapaść w samotności, jako efekt głębokiej, wewnętrznej refleksji nad odpowiedzialnością za los państwa²⁵. W tekście pominięto rolę generała Tadeusza Rozwadowskiego, pełniącego wówczas urząd szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, w opracowywaniu planu kontruderzenia. Zubaża to pełnię obrazu historycznego i wzmacnia jednostronną narrację skupioną wyłącznie na postaci Marszałka jako jedynym architekcie zwycięstwa²⁶. Zabieg ten wpisuje się w ogólną tendencję omawianego artykułu do budowy silnie zindywidualizowanego obrazu przywódcy, ignorując przy tym kolektywny charakter procesu decyzyjnego w strukturach dowódczych. Tym samym autor utrwala w czytelniku przekonanie o niemal wyłącznej sprawczości Piłsudskiego, którego przedstawia się nie tylko jako twórcę koncepcji operacyjnej, ale również moralnego i duchowego lidera armii, zdolnego do zmobilizowania sił zbrojnych

²⁴ W świetle dotychczasowych ustaleń historyków, seria klęsk militarnych, krytyka prasy oraz polityczne niepowodzenia załamały psychicznie Józefa Piłsudskiego. Przed wyjazdem do Puław, gdzie planował objąć dowództwo nad formowaną grupą uderzeniową, złożył na ręce premiera Wincentego Witosa swoją dymisję ze stanowiska Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza. Nie można też mówić o upadku morale społeczeństwa. Wkroczenie bolszewików na ziemie etnicznie polskie i ryzyko utraty dopiero co odzyskanej niepodległości poskutkowały jego skonsolidowaniem. Hasła wzywające naród do obrony zagrożonej ojczyzny spotkały się z szerokim odzewem, zob. J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa-Pułtusk 1995, s. 54-114; Idem, *Spółczesność Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa-Pułtusk 2000, s. 172-308; M. B. Markowski, *Integracja społeczeństwa województwa kieleckiego w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920*, w: *Spółczesność polskie w dobie I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku*, red. R. Kołodziejczyk, Kielce 2001, s. 233-242; A. Garlicki, *Józef Piłsudski*, s. 348-351.

²⁵ T. Żenczykowski, *Decyzje Komendanta*, s. 3.

²⁶ Szerzej na temat wkładu generała Tadeusza Rozwadowskiego w zwycięstwo w wojnie polsko-bolszewickiej, zob. M. Pruszyński, *Dramat Piłsudskiego. Wojna 1920*, Warszawa 1999, s. 229-235; M. Patelski, *Generał broni Tadeusz Jordan Rozwadowski. Żołnierz i dyplomata*, Warszawa 2002, s. 202-219; *Generał Rozwadowski*, oprac. zbiorowe, Warszawa 2020, s. 174-184.

w krytycznym momencie. Zwycięstwo ukazane zostaje zatem jako rezultat indywidualnego geniuszu, a nie efekt zbiorowego wysiłku sztabowego. Końcowe partie tekstu konsekwentnie podtrzymują tę narrację, łącząc decyzje Komendanta z lat 1914 i 1920 w fundamenty niepodległości oraz siły odrodzonego państwa polskiego²⁷.

Narracja eksponująca Piłsudskiego jako głównego architekta zwycięstwa nad bolszewikami znajduje kontynuację w tekście upamiętniającym szesnastą rocznicę bitwy warszawskiej²⁸. Artykuł ten, utrzymany w podniosłym tonie, stanowi przykład publicystyki rocznicowej, w której osoba Marszałka zostaje podniesiona do rangi symbolu jedności narodowej oraz gwaranta triumfu zarówno militarnego, jak i duchowego. Piłsudski przedstawiany jest jako jedyny dowódca, który w obliczu kryzysu zachował opanowanie i zdolność racjonalnego działania. W kontekście postępującego załamania morale armii oraz pesymizmu ze strony zagranicznych doradców wojskowych, autor szczególnie akcentuje jego determinację²⁹. Decyzja o przeprowadzeniu ryzykownego manewru ofensywnego uchodzi za wyraz wybitnych zdolności strategicznych Komendanta, a jego powodzenie stanowi dowód wojskowego geniuszu. Obok wątku militarnego rozwijana jest również problematyka społeczna. Zgodnie z przyjętym ujęciem, to właśnie Marszałek doprowadził do duchowego przełomu, inicjując mobilizację narodową³⁰. Tekst wskazuje na wcześniejszą obojętność społeczną wobec konfliktu, wynikającą z odprężenia po odzyskaniu niepodległości i pragnienia korzystania z życia. Przełamanie tej postawy przypisano jego autorytetowi – apel Komendanta miał uruchomić mechanizmy solidarności i zmobilizować wszystkie warstwy społeczne do wspólnego wysiłku. Tym samym Piłsudski jawi się nie tylko jako dowódca armii, lecz przywódca duchowy, zdolny do nadania wspólnocie sensu działania

²⁷ T. Żenczykowski, *Decyzje Komendanta*, s. 3, 4.

²⁸ N.N., *W rocznicę «Cudu»*, s. 2, 3.

²⁹ Autor tekstu ogranicza się do stwierdzenia, że zagraniczni doradcy wojskowi zalecali porzucenie Warszawy, wyrównanie frontu i organizowanie obrony na zachodzie Polski, pomijając przy tym udzielone wsparcie. Choć pomoc była w znacznej mierze kredytowana, Francja miała dostarczyć Polsce blisko 1500 dział, 10 milionów pocisków, ponad 300 tysięcy karabinów i 2800 karabinów maszynowych. Dodać należy, że Maxime Weygand wyrażał krytyczne uwagi względem polskich dowódców, ale to w Piłsudskim widział osobę odpowiedzialną za tragiczną sytuację, w jakiej znalazła się Polska, zob. A. Hall, *Francja wobec wojny polsko-bolszewickiej (1919-1921)*, w: *1920 rok – wojna światów t. 2: Europa wobec wojny polsko-bolszewickiej*, red. E. Kowalczyk, K. Rokicki, Warszawa 2023, s. 219, 222.

³⁰ Przypisywanie całej inicjatywy wyłącznie Komendantowi stanowi zbyt daleko idące uproszczenie, ponieważ mobilizacja narodowa była rezultatem wspólnego wysiłku wielu środowisk: od polityków i wojskowych, takich jak Witos, Haller i Piłsudski, przez Radę Obrony Państwa, aż po duchowieństwo katolickie oraz obywatelskie komitety, zob. J. Szczepański, *Spółczesność Polski*, s. 172-182, 190-211.

oraz ideowego kierunku. Istotne miejsce w artykule zajmuje również motyw obecności Naczelnego Wodza na froncie. Szczególny nacisk położono na jego bezpośrednie zaangażowanie w dowodzenie i fizyczną bliskość z żołnierzami. Tego rodzaju zabiegi wzmacniają wizerunek przywódcy, który nie ogranicza się do roli symbolicznej, lecz czynnie uczestniczy w działaniach zbrojnych, dzieląc z podkomendnymi trudy walki³¹. Konkludując, analizowany tekst wykracza poza historyczną funkcję artykułu rocznicowego. Służy on również jako narzędzie modelowania postawy obywatelskiej i legitymizowania władzy opartej na kulcie jednostki, pośrednio wskazując czytelnikowi konieczność zaufania silnemu przywództwu.

Na łamach czasopisma nie odnajdujemy tekstów bezpośrednio odnoszących się do zamachu majowego. Wydarzenie to zostało wyłączone z publicystycznego dyskursu, a jego obecność ogranicza się do aluzyjnych wzmianek i marginalnych odniesień, pojawiających się jedynie w dwóch artykułach. W pierwszym z nich, skoncentrowanym na budowaniu symbolicznej biografii Komendanta, relację dotyczącą wydarzeń z maja 1926 r. sprowadzono do wzmianki o jego powrocie do Belwederu i pozostaniu w nim do końca życia. Tym samym moment ten zostaje zredukowany do neutralnego faktu biograficznego, pozbawionego zarówno komentarza, jak i osadzenia w kontekście politycznym³². W przypadku drugiego z tekstów autor odwołuje się do tzw. „przełomu majowego”, łągodząc w ten sposób charakter wydarzenia i sugerując pozytywną, ewolucyjną zmianę, nie zaś gwałtowne zerwanie z porządkiem konstytucyjnym. Nie podejmuje przy tym próby opisu jego przebiegu ani analizy znaczenia ustrojowego. Zamiast tego koncentruje się na konsekwencjach, budując narrację o rozpoczęciu przez Józefa Piłsudskiego nowego etapu działalności, określanego mianem „ostatniej pracy”. Praca ta zostaje zdefiniowana jako misja wychowawcza, mająca na celu ukształtowanie odpowiedzialnych postaw społecznych. W tej perspektywie Marszałek jawi się jako postać odosobniona, surowa, lecz sprawiedliwa, oddziałująca poprzez osobisty autorytet. Autor przeciwstawia formę jego wystąpień modelom znanym z faszystowskich Włoch i narodowosocjalistycznych Niemiec, podkreślając jej powściągliwość oraz brak elementów propagandowego spektaklu³³.

³¹ N.N., *W rocznicę «Cudu»*, s. 2.

³² S. Kostka, *Matka i serce Syna*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 2, s. 8.

³³ J. Korpała, *Wielki wychowawca i ojciec narodu*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 2, s. 4.

W numerach periodyku, przypadających na rocznice śmierci Komendanta, ukazywały się wspomnienia oficerów Wojska Polskiego, którzy zetknęli się z nim osobiście, zarówno w ramach codziennej służby, jak i w szczególnych okolicznościach. Mowa tutaj o Mieczysławie Lepeckim, Felicjanie Sławoju-Składkowskim i Jerzym Bajanie³⁴. Choć relacje te nie koncentrują się wokół działalności politycznej Marszałka, stanowią istotny materiał w kontekście rozwoju jego kultu. Ich wartość nie tkwi w deklaracyjnych pochwałach, lecz w perspektywie narracyjnej, która ukazuje Piłsudskiego w sytuacjach codziennych, prywatnych, a przez to bardziej dostępnych dla odbiorcy. Autorzy, posiadając doświadczenie osobistego kontaktu, występują w rolach wiarygodnych świadków, a ich opowieści cechuje wysoki ładunek emocjonalny. Obraz Marszałka, jaki wyłania się z tych tekstów, to portret człowieka cieszącego się naturalnym autorytetem, a zarazem pokornego, bliskiego i otwartego na drugiego człowieka. W relacjach tych, obejmujących lata 1934-1935, można więc dostrzec nie tyle ideologiczny przekaz, co subtelny mechanizm tworzenia kultu, opartego na emocjach i symbolicznym znaczeniu gestów.

Jerzy Bajan wspomina prywatną audiencję u Marszałka, która miała miejsce po zwycięstwie polskiej ekipy w międzynarodowych zawodach lotniczych w 1934 r. Była to krótka, kameralna wizyta, podczas której Józef Piłsudski prowadził rozmowy, żartował i komentował sukces załogi. Autor podkreśla, że wolę spotkania miał wyrazić sam Komendant, co – mimo krążących wcześniej pogłosek – zostało przez lotników przyjęte z dużym zaskoczeniem i poczuciem wyróżnienia. W sposób szczegółowy odtworzono przebieg całej wizyty: od drogi do Moszczenicy, przez

³⁴ Mieczysław Lepecki (1897-1969) – W 1916 r. wstąpił do Legionów Polskich. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, odznaczony orderem *Virtuti Militari* V klasy i trzema Krzyżami Walecznych. Po zamachu majowym w 1926 r. związał się z obozem sanacyjnym. W 1931 r. przydzielony do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, gdzie objął funkcję osobistego adiutanta Marszałka Piłsudskiego.

Felicjan Sławoj-Składkowski (1885-1962) – Od sierpnia 1914 r. służył w Legionach Polskich. W czasie zamachu majowego poparł Józefa Piłsudskiego. Trzykrotny minister spraw wewnętrznych w latach 1926-1929, 1930-1931 i 1936-1939. Drugi wiceminister spraw wojskowych w latach 1932-1936. Z inicjatywy Edwarda Rydza-Śmigłego, premier RP od 15 maja 1936 r. do 30 września 1939 r. Jerzy Bajan (1901-1967) – W 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego. Uczestniczył w obronie Lwowa przed Ukraińcami. Walczył też w wojnie polsko-bolszewickiej. Ukończył Oficerską Szkołę Lotniczą w Grudziądzu i został pilotem myśliwca. Wraz z mechanikiem Gustawem Pokrzywką zwyciężył w Międzynarodowych Zawodach Samolotów Turystycznych *Challenge* w 1934 r.

J. R. Konieczny, T. Malinowski, *Mała encyklopedia lotników polskich*, Warszawa 1983, s. 11-15; A. Chojnowski, *Felicjan Sławoj Składkowski, premier Rzeczypospolitej 15 V 1936 – 30 IX 1939*, w: *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Chojnowski, P. Wróbel, Wrocław 1992, s. 359-373; A. Szałagan, *Lepecki Mieczysław Bohdan 1897-1969*, w: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik bibliograficzny*, t. 5, red. J. Czachowska, A. Szałagan, Warszawa 1997, s. 59-62.

powitanie, aż po wspólne zdjęcie. Choć spotkanie nie miało formalnego charakteru, narracja nadaje mu rangę wydarzenia niezwykle doniosłego. Marszałek zostaje przedstawiony nie tylko jako osoba emanująca autorytetem, ale też zdolna budować emocjonalne napięcie samą swoją obecnością³⁵. Najwięcej treści ukierunkowanych na wzmacnianie wyjątkowego wizerunku Piłsudskiego pojawia się w końcowych partiach tekstu, gdy wizyta dobiegała końca. Jak twierdzi Bajan, uczucia towarzyszące lotnikom miały być wtedy tak intensywne, iż któryś z nich mógłby omyłkowo pożegnać się z Marszałkiem nie poprzez zwyczajowy uścisk dłoni, lecz jej ucałowanie. Szczególny wymiar zyskuje również scena wykonania wspólnej fotografii, kiedy to gospodarz miał zwrócić się do gości, by ci stanęli bliżej niego, podkreślając przy tym, że to o nich najbardziej chodzi. W geście tym zawiera się obraz pokornego przywódcy, oddającego innym należną im uwagę, nie tracąc jednocześnie swojej dominującej roli. Za moment kulminacyjny wizyty uznać można refleksje autora, iż największą nagrodę stanowiła dla lotników nie sama audyencja u Komendanta, lecz fakt, że w jej trakcie udało się wywołać na jego twarzy autentyczny, serdeczny uśmiech³⁶.

Zupełnie inny ton ma relacja Mieczysława Lepeckiego z defilady 11 listopada 1934 r. To opis wydarzenia publicznego, ale przedstawionego przez pryzmat osobistej troski³⁷. Autor koncentruje się na fizycznym stanie Marszałka, jego słabości i zmęczeniu. Widzimy Piłsudskiego nie jako triumfatora, ale człowieka, który z trudem pokonuje kolejne metry, by stanąć przed zgromadzonym tłumem. Jego obecność wciąż jednak wywołuje poruszenie, a cicha determinacja staje się źródłem siły. To właśnie fizyczne ograniczenia sprawiają, że Komendant jawi się jako postać głęboko ludzka, ale przez to jeszcze bardziej godna podziwu. Ukazanie przywódcy w chwili słabości, który jednak nie wycofuje się z obowiązku, wzmacniało jego wizerunek jako jednostki niezłomnej, pełnej poświęcenia. Lepecki nie musi go otwarcie gloryfikować. Wystarczy, że pokazuje, jak mimo cierpienia Piłsudski staje na trybunie honorowej i trwa³⁸. Dla odbiorcy taki obraz staje się dowodem moralnej siły Marszałka, która dominuje nad jego słabościami fizycznymi.

³⁵ J. Bajan, *Wspomnienia z Moszczenicy*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 10(26), s. 6-9.

³⁶ Ibidem, s. 9.

³⁷ Relacje Mieczysława Lepeckiego stanowią fragmenty jego pamiętnika, który nie był wówczas opublikowany, por. M. Lepecki, *Pamiętnik adiutanta Marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1987, s. 237-242, 289-294.

³⁸ Idem, *Ostatnia defilada Marszałka Piłsudskiego*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 10(50), s. 8, 9.

Drugie wspomnienie Lepeckiego opisuje wyjazd do Sulejówka. To jeden z najbardziej intymnych portretów Komendanta. Adiutant towarzyszy mu od rana, obserwując jego zachowanie i wsłuchując się w uwagi. Marszałek budzi się, pije herbatę, przegląda prasę, układa pasjansa – oddaje się czynnościom prostym, odległym od spraw państwowych. Dzięki temu czytelnik zyskuje wgląd w postać historyczną ukazaną w sytuacjach bliskich doświadczeniu każdego człowieka³⁹. W Sulejówku Piłsudski spaceruje po ogrodzie, zrywa stokrotkę, a następnie siada w przyniesionym przez adiutanta fotelu i zaczyna mówić o śmierci. Szczególną rolę w tym obrazie odgrywają emocje towarzyszące Lepeckiemu – otaczający go świat traci barwy, światło słoneczne słabnie, a jego serce przybiera formę bryły lodu⁴⁰. To nie tylko metaforyczny opis stanu emocjonalnego, lecz także element narracyjny służący podkreśleniu powagi chwili. Całe ujęcie, osadzone w pozornie zwyczajnym dniu, nabiera wymiaru symbolicznego, ponieważ ukazuje nie tylko przemijanie człowieka, ale i jego niezwykle oddziaływanie na otoczenie. Komendant nie potrzebuje podniosłych gestów, by wzbudzać respekt. Sama jego obecność, ton głosu i pojedyncze słowa tworzą aurę przywódcy, którego choćby wyobrażenie odejścia budzi głęboki żal.

Spośród wszystkich czterech tekstów, to relacja Sławoja-Składkowskiego najpełniej ukazuje wyjątkową pozycję Marszałka, skupiając się na jego ostatnich dniach i godzinach życia⁴¹. Język artykułu prześiąknięty jest emocjonalnym napięciem. Autor nie tylko opisuje pogarszający się stan zdrowia Piłsudskiego, ale wyraźnie pokazuje własną bezsilność i przerażenie. Diagnoza postawiona przez prof. Wenckebacha zostaje nazwana wyrokiem śmierci, a medycyna bezsilną wobec tak „potężnej” choroby, która dopadła „Wielkiego Człowieka”. Mimo złego stanu zdrowia Komendant nadal wyznacza granice i podejmuje decyzje, którym otoczenie w pełni się podporządkowuje. Z początku odmawia on poddania się badaniu lekarskiemu, nie chcąc „wprowadzać do Belwederu lekarzy i choroby”. Autor buduje w ten sposób obraz jego niezłomności, nawet w obliczu realnego zagrożenia życia. Charakterystyczne jest, że w chwili nagłego osłabienia Marszałek nie wzywa nikogo z imienia, ale oficjalnym tytułem „adiutant”, jakby do ostatniego momentu chciał podtrzymać

³⁹ Idem, *Wyjazd do Sulejówka*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 10(26), s. 3, 4.

⁴⁰ Ibidem, s. 5.

⁴¹ Relacja Felicjana Sławoja-Składkowskiego również stanowi fragment jego pamiętnika, por. F. Sławoj-Składkowski, *Strzępy meldunków*, Londyn 1965, s. 174-178.

porządek, w którym jego rola jako przełożonego pozostaje niezmienna⁴². Całość zmierza do punktu kulminacyjnego – sceny śmierci. Piłsudski odchodzi w otoczeniu rodziny, współpracowników, udzielającego ostatniego namaszczenia kapłana oraz lekarza, który próbuje jeszcze interweniować, ale jego ręce opadają bezsilne. Gest ten zamyka nie tylko życie człowieka, lecz także pewną epokę. Nastrój w końcowych akapitach tekstu opiera się na poczuciu pustki, która pozostanie po Marszałku⁴³.

W trzecim numerze periodyku opublikowano relację z obchodów pierwszej rocznicy śmierci Komendanta, zorganizowanych przez Szkołę Straży Więziennej. Artykuł ten stanowi znamieny przykład praktyk upamiętniających, w których elementy religijne, wojskowe i patriotyczne zostały podporządkowane jednemu nadrzędnemu celowi – utrwaleniu w zbiorowej świadomości postaci Józefa Piłsudskiego jako jednostki wyjątkowej, kluczowej dla dziejów polskiego narodu. Struktura tekstu zachowuje chronologię wydarzeń dnia obchodów, prowadząc czytelnika przez kolejne etapy wspólnotowego przeżywania żałoby: od porannej Mszy Świętej, przez akademię, aż po wieczorny apel na dziedzińcu szkoły. W kontekście budowy kultu Marszałka szczególne znaczenie odgrywa akademia, podczas której jego podświetlone popersie wyłoniło się z ciemności, a towarzyszące temu werble oraz słowa wypowiedane z ukrycia kreowały sugestywną iluzję, jakoby sam Piłsudski przemawiał do zebranych, zza symbolicznej granicy życia i śmierci. To inscenizowane przemówienie, pełniące funkcję swoistego testamentu ideowego, zawierało wezwania do ofiarności oraz wierności wyznaczonej przez niego drodze, nadając całemu wydarzeniu charakter politycznego rytuału. Kulminacją obchodów był wieczorny apel – moment szczególnie uroczysty, stanowiący manifestację zbiorowej dyscypliny i podporządkowania wspólnoty pamięci narodowej. Ceremonia odbywała się w ciszy, przerywanej jedynie trzaskiem płonących pochodni oraz warkotem werbli, które – podobnie jak w przypadku akademii – wzmacniały atmosferę podniosłości i emocjonalnego skupienia. Centralnym elementem tej części uroczystości był odczyt rozkazu Dyrektora Departamentu i Głównego Inspektora Straży, w którym Marszałek został ukazany jako nieśmiertelny duch przewodni narodu, a jego nauki jako jedyna słuszna droga ku potędze Rzeczypospolitej. W takim ujęciu rocznica śmierci nie tyle przypomina o minionym, ile potwierdza aktualność jego idei oraz trwałość autorytetu⁴⁴.

⁴² Idem, *Śmierć Komendanta*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 2, s. 10-12.

⁴³ Ibidem, s. 12.

⁴⁴ N.N., *W pierwszą rocznicę zgonu Wodza Narodu*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 3, s. 8, 9.

Uroczystość zorganizowana przez Szkołę Straży Więziennej stanowiła jeden z przejawów znacznie szerszego procesu, zapoczątkowanego bezpośrednio po śmierci Józefa Piłsudskiego w 1935 r. Obok obchodów rocznicowych w całym kraju prowadzono działania o charakterze długofalowym, których celem było trwałe zakorzenienie postaci Marszałka w życiu publicznym. W numerze czasopisma przypadającym na trzecią rocznicę jego śmierci opublikowano obszerny artykuł dokumentujący rozbudowany program upamiętnienia, realizowany pod auspicjami specjalnie powołanego komitetu⁴⁵. Zaliczały się do niego zarówno projekty monumentalne, takie jak usypanie kopca na Sowińcu w Krakowie czy budowa krypty na Wawelu, jak i inicjatywy o zasięgu lokalnym, obejmujące umieszczanie pamiątkowych głazów, tablic oraz obelisków w miejscach ściśle związanych z działalnością polityczną i wojskową Komendanta⁴⁶. Równolegle rozwijano formy upamiętnienia instytucjonalnego, budując nowe placówki oświatowe, biblioteki oraz domy ludowe, którym od początku nadawano imię Marszałka, a także nadając to imię jednostkom już istniejącym, o ile same o to wnioskowały i spełniały określone kryteria⁴⁷. Poza tym rozszerzono fundację stypendialną powołaną przez Piłsudskiego w 1920 r. z myślą o wspieraniu edukacji sierot po poległych żołnierzach⁴⁸. Autor ukazuje te działania jako powszechnie wspierane przez społeczeństwo, poprzez dobrowolne składki finansowe czy bezpośredni udział w pracach fizycznych. Podkreślono przy tym znaczący wkład Polonii, solidaryzującej się z macierzą i aktywnie uczestniczącej w zbiórce funduszy⁴⁹. W efekcie tekst kształtuje narrację, w której kult Marszałka jawi się jako zjawisko współtworzone przez państwo i jego obywateli⁵⁰.

Postać Józefa Piłsudskiego pojawia się również w tekstach poświęconych rocznicom innych wydarzeń historycznych, takich jak odzyskanie przez Polskę niepodległości i wybuch powstania styczniowego.

⁴⁵ Więcej na temat działalności komitetu, zob. P. Cichoracki, *Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego 1935-1939 – mechanizmy działania*, „Dzieje Najnowsze” 2002, t. 34, nr 4, s. 37-50.

⁴⁶ Kwestia pochówku Marszałka na Wawelu doczekała się szerszego opracowania, zob. P. Kajzar, *Mauzoleum Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wawelu w latach 1935-1989*, Kraków 2018, s. 89-181.

⁴⁷ N.N., *W hołdzie pamięci Wielkiego Marszałka*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 10(50), s. 3-6.

⁴⁸ Szerzej zob. R. Wnorowski, *Fundacja Stypendialna im. Józefa Piłsudskiego 1920-1939*, w: *Studia z historii najnowszej Polski*, t. 5, red. S. Szybczyk, Warszawa 2023, s. 54-66.

⁴⁹ N.N., *W hołdzie*, s. 3, 4.

⁵⁰ Zasadne wydaje się stwierdzenie Pawła Kusiaka, iż główną siłą napędową w procesie budowy kultu Józefa Piłsudskiego stanowiła osierocona sanacyjna elita, choć nie działała ona bez wsparcia społecznego. Pomimo kontrowersyjnych aspektów działalności Marszałka, cieszył się on realnym szacunkiem i uznaniem znacznej części obywateli, zob. P. Kusiak, *Legenda i kult Józefa Piłsudskiego. Jak w Polsce doby integracji europejskiej interpretować postać Marszałka?*, „Colloquium” 2010, t. 2, nr 1, s. 243.

W artykułach odnoszących się do wydarzeń z listopada 1918 r. konsekwentnie eksponowana jest jego rola głównego architekta narodowego sukcesu. Tekst z 1936 r. akcentuje, że znaczenie 11 listopada nie wynikało z czynników zewnętrznych, lecz z wysiłku polskich żołnierzy, których postawę autor symbolicznie łączy z ideami niepodległościowymi Piłsudskiego. Zaznacza się, że Komendant powrócił do kraju w sytuacji braku silnej i jednolitej armii, aparatu państwowego oraz wyznaczonych granic, a mimo to przejął odpowiedzialność za dalszy bieg spraw. To jego działania miały umożliwić przezwycięzenie stanu bezwład i odbudowę państwowości. W dalszej części artykułu przywołano osiągnięcia II Rzeczypospolitej w zakresie rozwoju gospodarczego i militarnego, a także polityki zagranicznej, gdzie – jak zaznacza autor – Polska miała ugruntowywać swoją mocarstwową pozycję. Dorobek ten ukazano w kontekście osiemnastu lat pracy niepodległego państwa⁵¹. W tekstach z lat 1937-1938 zastosowano zbliżoną konstrukcję narracyjną, rozpoczynając od wątku chaosu, który ogarniał ziemie polskie u progu niepodległości. Kraj przedstawiono jako przestrzeń wewnętrznie rozbitą, pozbawioną stabilnych struktur władzy i narażoną na zagrożenia zewnętrzne. Na tym tle powrót Piłsudskiego z Magdeburga stanowił moment przełomowy – natychmiastowo opanował on kryzys, stworzył armię i rozpoczął proces obudowy⁵². W artykule z 1937 r. szczególne znaczenie przypisano kwestii legitymizacji przywództwa. Autor cytuje wypowiedź Marszałka, w której ten podkreśla, że nie podejmował żadnych działań, by przejąć władzę, a jego pozycja wynikała wyłącznie z faktu, że był Komendantem I Brygady i nosił mundur. Tekst kończy się apelem o swoisty rachunek sumienia, polegający na refleksji każdego obywatela nad własnym wkładem w rozwój państwa. Tym samym artykuł przybiera wymiar wychowawczy, kreując Piłsudskiego jako wzorzec postawy patriotycznej, a rocznicę odzyskania niepodległości jako okazję do osobistego rozliczenia się z ideą służby państwu⁵³. Narracja tekstu z 1938 r. w dalszej części ukazuje bilans dwudziestolecia niepodległości, ze szczególnym uwzględnieniem sukcesów gospodarczych. Choć Marszałek nie zostaje wprost wskazany jako autor tych przemian, wcześniejsze fragmenty artykułu nadają jego

⁵¹ T. Żenczykowski, *Dzień święta dumy narodowej*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 14, s. 2, 3.

⁵² N.N., *W rocznicę święta*, s. 2; N.N., *W dwudziestą rocznicę odzyskania Niepodległości*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 22(62), s. 2.

⁵³ N.N., *W rocznicę święta*, s. 2, 3.

działaniom charakter fundamentu, na którym oparto dalszy rozwój⁵⁴. Wspólnym elementem wszystkich trzech tekstów pozostaje patetyczny styl wypowiedzi. Piłsudski opisywany jest za pomocą określeń wskazujących na jego wyjątkowy status, takich jak „Wskrzesiciel Polski”, „Wódz Narodu” czy „Wielki Człowiek”, co utrwała obraz postaci ponadczasowej i niezastąpionej w procesie kształtowania państwowości.

Choć głównym przedmiotem artykułów poświęconych rocznicom wybuchu powstania styczniowego pozostaje sam zryw niepodległościowy, to w ich narrację zostaje wpleciona postać Józefa Piłsudskiego. Komentator pojawia się w końcowych partiach tekstów, pełniąc rolę ideowego podsumowania i osadzenia omawianych wydarzeń w szerszej perspektywie historycznej. Wcześniej autorzy cytują jego wypowiedzi dotyczące znaczenia powstania, przedstawiając go jako jednego z wybitniejszych historyków i znawców tej problematyki. Piłsudski ukazywany jest jako bezpośredni kontynuator idei powstańczej, zarówno na poziomie przekonań, jak i działalności. Dorastając w atmosferze pamięci o tym zrywie, miał ukształtować swój sposób myślenia o Polsce, w tym potrzebę dalszej walki narodowowyzwoleńczej. W bohaterstwie oraz poświęceniu uczestników powstania upatrywano genezy ruchu niepodległościowego, który będąc kierowanym „genialną ręką” Marszałka zdołał przywrócić Polskę na mapę świata⁵⁵. Szczególne znaczenie zyskuje symboliczne zestawienie trasy legionistów pod wodzą Piłsudskiego z drogą, którą w 1863 r. przebył Francesco Nullo, włoski ochotnik walczący w powstaniu styczniowym. Autor przedstawia to powiązanie jako „sprawiedliwy wyrok historii”, w którym Marszałek podąża śladami wcześniejszych bojowników o wolność, niosąc ze swoimi podkomendnymi te same hasła wyzwolenicze⁵⁶. Podkreślić należy, że w rzeczywistości szlaki te się nie pokrywały, a ich zestawienie pełniło funkcję czysto propagandową⁵⁷. Obraz Marszałka dopełnia komentarz innego autora, iż powstanie z 1863 r. stanowiło

⁵⁴ N.N., *W dwudziestą*, s. 2, 3.

⁵⁵ N.N., *Cześć bohaterom!*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 2(18), s. 3; N.N., *W Rocznice styczniową*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 3(43), s. 2, 3.

⁵⁶ N.N., *Testament Franciszka Nullo. (W 74 rocznicę wybuchu powstania 1863 r.)*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 3(19), s. 5.

⁵⁷ Choć Kraków stanowił punkt wyjścia zarówno dla Legionów Piłsudskiego, jak i oddziału Francesco Nullo, dalszy przebieg ich marszu znacznie się różnił. Działania włoskiego ochotnika koncentrowały się w rejonie Olkusza, podczas gdy legionieści podążali przez Małopolskę w kierunku Kielc, por. A. Kotecki, *Z ziemi włoskiej... Związki włosko-polskie w Powstaniu Styczniowym*, „Niepodległość i Pamięć” 2022, nr 3(79), s. 82, 83; M. Klimecki, *Z dziejów Legionów Polskich 1914-1917*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 1988, nr 2, s. 83.

jeden z elementów wielopokoleniowej walki o niepodległość, rozpoczętej jeszcze przez Tadeusza Kościuszkę, a zakończonej wiekopomnym zwycięstwem Józefa Piłsudskiego⁵⁸.

W tekstach publikowanych na łamach „W Służbie Penitencjarnej”, których centralną postacią jest Edward Rydz-Śmigły, autorytet Piłsudskiego zostaje wykorzystany instrumentalnie, by umocnić obraz Śmigłego jako spadkobiercy i kontynuatora idei Marszałka⁵⁹. Komendant nie pojawia się w treści artykułów wyłącznie jako postać historyczna, lecz trwały punkt odniesienia. Aby uwiarygodnić przekaz dotyczący sylwetki Rydza-Śmigłego, autorzy przywołują rozkazy Piłsudskiego z okresu I wojny światowej, w których darzy go zaufaniem i wyraża uznanie dla jego żołnierskiej postawy. Podkreśla się również, że to Marszałek, opracowując w sierpniu 1920 r. „genialny plan” ostatecznej rozprawy z bolszewikami, osobiście wyznaczył Śmigłego na stanowisko dowódcy 2 Armii, mającej przeprowadzić uderzenie decydujące dla całego konfliktu⁶⁰. Autor innego tekstu akcentuje, że Naczelnny Wódz nie tylko pozostawał wierny wskazaniom ideowym „Wielkiego Marszałka” i starał się konsekwentnie wcielać je w życie, ale też wielokrotnie oddawał mu cześć⁶¹. Chcąc zobrażać tę postawę w artykule przywołano jego rozkaz z 19 marca 1936 r. Śmigły przedstawia w nim Komendanta jako twórcę niepodległej Polski i duchowego ojca Wojska Polskiego. Podkreśla jego determinację oraz zaangażowanie w budowę silnej Rzeczypospolitej, czemu poświęcić miał całe życie, a żołnierzy zachęca do wierności temu dziedzictwu, wskazując, że ich służba powinna być wyrazem wdzięczności wobec Marszałka za przyszłe zwycięstwa⁶². W rezultacie postać Józefa Piłsudskiego pełni w analizowanych tekstach podwójną funkcję: z jednej strony legitymizuje

⁵⁸ N.N., *W Rocznice styczniową*, s. 3.

⁵⁹ Na temat kultu Edwarda Rydza-Śmigłego, zob. J. Majchrowski, *Silni – zwarcie – gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985, s. 74-86; E. Kaszuba, *System propagandy państwowej obozu rządzącego w Polsce w latach 1926-1939*, Toruń 2004, s. 276-314.

⁶⁰ N.N., *Naczelnny Wódz*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 7, s. 4, 5; N.N., *Marszałek Edward Rydz-Śmigły*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 14, s. 2.

⁶¹ Wizerunek Edwarda Rydza-Śmigłego jako ideowego spadkobiercy Komendanta został wykreowany po śmierci Józefa Piłsudskiego w wyniku wewnętrznej rywalizacji o władzę w obozie sanacyjnym. W efekcie tej walki polityczne kierownictwo nad państwem objęły dwa dominujące ośrodki: grupa skupiona wokół Rydza-Śmigłego, reprezentująca nurt o wyraźnie nacjonalistycznym charakterze oraz tzw. grupa zamkowa, związana z prezydentem Ignacym Mościckim. Zmarginalizowano przy tym sanacyjną lewicę z Walerym Sławkiem na czele, która ostatecznie poniosła porażkę w rozgrywce o polityczne dziedzictwo Marszałka Józefa Piłsudskiego, zob. J. M. Nowakowski, *Walery Sławek (1879-1939). Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1988, s. 135-167; J. Faryś, *Polska bez Piłsudskiego. Z dziejów myśli piłsudczykowskiej (1935-1939)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2002, t. 8, nr 2, s. 281-289.

⁶² N.N., *W dniu Imienin Naczelnego Wodza*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 6(46), s. 3.

pozycję Rydza-Śmigłego, z drugiej pozostaje niezmiennym punktem odniesienia – symbolem, którego dziedzictwo nie zostaje w żaden sposób zakwestionowane, a wręcz przeciwnie, pielęgnowane.

W oparciu o autorytet Marszałka starano się również uzasadniać działania władz w obszarze polityki bezpieczeństwa, zagranicznej i gospodarczej. Autor pierwszego z tekstów określa Komendanta mianem „Zwycięskiego Wodza”, „Budowniczego Państwa”, „Wychowawcy Narodu” oraz „Wielkiego Męża Stanu”, który „wybiegając swym orlim wzrokiem daleko w przyszłość”, nakreślił zasadnicze kierunki rozwoju Polski. Jego wizja obejmowała zabezpieczenie bytu państwa, wzrost znaczenia Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej i utrzymanie jej suwerenności. Podkreślono, iż zasady te zawsze były konsekwentnie realizowane przez współpracowników Piłsudskiego, a po jego śmierci kontynuowane przez następców. W ramach ich urzeczywistnienia powołano Fundusz Obrony Narodowej, zasilany dobrowolnymi składkami obywateli, świadomych konieczności wzmacniania potencjału obronnego państwa. Wskazano również na utrzymywanie dobrych stosunków z sąsiadami, czego wyrazem miały być podpisane pakt o nieagresji z Niemcami oraz Związkiem Radzieckim⁶³. Za ostatnią podstawę polskiej polityki bezpieczeństwa uznano sojusze o charakterze obronnym z Francją i Rumunią⁶⁴. W kolejnym artykule, stanowiącym relację z otwarcia sesji budżetowej Sejmu, autor skoncentrował się na wystąpieniach premiera Felicjana Sławoja-Składkowskiego i wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego, dotyczących stanu polskiej gospodarki oraz planów jej dalszego rozwoju⁶⁵. Postać Marszałka nie została w nim tak silnie wyeksponowana – pojawia się jedynie poprzez zacytowanie końcowego fragmentu przemówienia premiera, który podkreślił, że „Polska idzie szczęśliwie drogą, na którą pchnął Ją geniusz Piłsudskiego, drogą wzrastającej pracy i dobrobytu, drogą jedności i cementowania obywateli pod hasłem Wodza Naczelnego, obrony Państwa, drogą wiodącą do krzepnięcia z każdym dniem Jej potęgi”⁶⁶. Tym samym autorzy obu tekstów wzmacniają w czytelniku

⁶³ M. Gmurczyk-Wrońska, *Negocjacje polsko-sowieckie o pakt o nieagresji w roku 1927 i w latach 1931-1932*, „Dzieje Najnowsze” 2012, t. 44, nr 3, s. 21-51; S. Żerko, *Niemiecka polityka zagraniczna 1933-1939*, Poznań 2022, s. 99-102.

⁶⁴ N.N., *Polska polityka bezpieczeństwa i pokoju*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 10, s. 2, 3.

⁶⁵ Szerzej o gospodarce II Rzeczypospolitej po śmierci Józefa Piłsudskiego, zob. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1991, s. 53-70; W. Morawski, *Gospodarka II Rzeczypospolitej*, w: *Polski wiek XX*, t. 1, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2009, s. 297-299.

⁶⁶ N.N., *Sejm rozpoczął już pracę*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 16, s. 2, 3.

przekonanie, iż mimo śmierci Komendanta, obrany kierunek rozwoju Polski stanowi kontynuację jego idei.

Kolejną grupę artykułów wpisujących się w budowę kultu Marszałka Piłsudskiego stanowią teksty poświęcone relacjom Polski z Rumunią i Węgrami, a także wspomnienie papieża Piusa XI oraz analiza upadku czechosłowackiej państwowości. Choć obecność Komendanta na ich łamach jest marginalna, autorzy wyraźnie akcentują jego rolę w opisywanych wydarzeniach. Odbiorcy przypominają, że sojusz polsko-rumuński został zawarty jeszcze za życia „Wielkiego Marszałka”⁶⁷. Relacjonując wizytę rumuńskiego monarchy w Polsce, podano do wiadomości, iż władze planują nadać mu szefostwo nad jednym z wielkopolskich pułków piechoty, zwracając przy tym uwagę, że w przeszłości analogicznym gestem Rumuni uhonorowali Józefa Piłsudskiego⁶⁸. W przypadku wizyty regenta Królestwa Węgier, admirała Miklósa Horthy’ego, postać Marszałka zostaje przywołana poprzez zacytowanie fragmentu przemówienia prezydenta Mościckiego, wygłoszonego podczas uroczystości powitania gościa w Krakowie. Mościcki podkreśla w nim, że stałości przyjaźni polsko-węgierskiej dały świadectwo czasy Jagiellonów, Stefana Batorego, Józefa Bema i Piłsudskiego⁶⁹. W tekście upamiętniającym papieża Piusa XI odnotowano, iż Naczelnik Państwa, obok przedstawicieli rządu i innych osobistości, uczestniczył w uroczystości jego konsekracji biskupiej⁷⁰. W ostatnim z artykułów, to znaczy analizie upadku Czechosłowacji, osoba Komendanta również pojawia się poprzez zacytowanie jego słów, skierowanych do delegatów ziemi zaolziańskiej, w których wzywał ich do wytrwałości i zapewniał, że Polska nigdy się ich nie wyrzeknie⁷¹.

Podsumowując, analiza tekstów opublikowanych na łamach czasopisma „W Służbie Penitencjarnej” prowadzi do wniosku, że periodyk ten odgrywał istotną rolę w procesie budowy kultu Marszałka Józefa Piłsudskiego, a także jego upowszechniania wśród funkcjonariuszy aparatu państwowego w latach 30. XX wieku. Postać Komendanta była obecna w artykułach o różnorodnym charakterze, poczynając od tekstów w całości mu poświęconych, po takie, w których dostrzegano możliwość

⁶⁷ H. Walczak, *Józef Piłsudski wobec sojuszu Polski z Rumunią w okresie międzywojennym*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2018, z. 3, s. 109-136.

⁶⁸ N.N., *Przyjaźń Polsko-Rumuńska*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 13(29), s. 2, 3.

⁶⁹ N.N., *Przyjaźń polsko-węgierska*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 4(44), s. 2.

⁷⁰ N.N., *W hołdzie pamięci Ojca Św. Wielkiego Papieża czasów przełomowych*, „W Służbie Penitencjarnej” 1939, nr 4(68), s. 2.

⁷¹ N.N., *Tragiczny koniec Czech*, „W Służbie Penitencjarnej” 1939, nr 7(71), s. 2, 3.

nawiązania do jego osoby, podkreślając tym samym ich znaczenie. Autorzy kreowali obraz jedyne go architekta polskiej niepodległości oraz sukcesów militarnych, który wyznaczył główne kierunki rozwoju państwa, konsekwentnie realizowane nawet po jego śmierci. W ten sposób starano się legitymizować działalność polityczną obozu sanacyjnego, w tym umacniać pozycję Edwarda Rydza-Śmigłego jako następcy Marszałka. Jednocześnie w tekstach pomijano wkład innych postaci historycznych w proces odzyskiwania niepodległości i przemilczano kontrowersyjne aspekty działalności Piłsudskiego, takie jak gwałtowne zerwanie z porządkiem konstytucyjnym, ograniczanie swobód obywatelskich czy zwalczanie opozycjonistów. Czasopismo wpisywało się w szerszy nurt polityki historycznej państwa polskiego, który odzwierciedlał ogólnoeuropejskie tendencje do umacniania rządów autorytarnych kosztem wartości demokratycznych.

Bibliografia

- Bajan J., *Wspomnienia z Moszczenicy*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 10(26).
- Bojańczyk A., *Karnoprawna ochrona czci i dobrego imienia Józefa Piłsudskiego w latach 30. XX w. (cz. I)*, „Palestra” 2006, nr 3-4.
- Bojańczyk A., *Karnoprawna ochrona czci i dobrego imienia Józefa Piłsudskiego w latach 30. XX w. (cz. II)*, „Palestra” 2006, nr 5-6.
- Chojnowski A., *Felicjan Sławoj-Składkowski, premier Rzeczypospolitej 15 V 1936 – 30 IX 1939*, w: *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Chojnowski, P. Wróbel, Wrocław 1992.
- Chwastyk-Kowalczyk J., *Kult Marszałka Józefa Piłsudskiego na łamach „Bluszczu” w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, red. M. Dajnowicz, M. Miodowski, Białystok 2016.
- Cichoracki P., *Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego 1935-1939 – mechanizmy działania*, „Dzieje Najnowsze” 2002, t. 34, nr 4.
- Cichoracki P., *„Z nami jest On”. Kult Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wojsku Polskim w latach 1926-1939*, Wrocław 2001.
- Faryś J., *Polska bez Piłsudskiego. Z dziejów myśli piłsudczykowskiej (1935-1939)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2002, t. 8, nr 2.
- Garlicki A., *Józef Piłsudski 1867-1935*, Kraków 2017.
- Generał Rozwadowski*, oprac. zbiorowe, Warszawa 2020.
- Gmurczyk-Wrońska M., *Negocjacje polsko-sowieckie o pakt o nieagresji w roku 1927 i w latach 1931-1932*, „Dzieje Najnowsze” 2012, t. 44, nr 3.
- Hall A., *Francja wobec wojny polsko-bolszewickiej (1919-1921)*, w: *1920 rok – wojna światów t. 2: Europa wobec wojny polsko-bolszewickiej*, red. E. Kowalczyk, K. Rokicki, Warszawa 2023.
- Hein-Kircher H., *Kult Piłsudskiego i jego znaczenie dla państwa polskiego 1926-1939*, Warszawa 2008.
- Kajzar P., *Mauzoleum Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wawelu w latach 1935-1989*, Kraków 2018.
- Kaszuba E., *System propagandy państwowej obozu rządzącego w Polsce w latach 1926-1939*, Toruń 2004.
- Klimecki M., *Z dziejów Legionów Polskich 1914-1917*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 1988, nr 2.
- Konieczny J. R., Malinowski T., *Mała encyklopedia lotników polskich*, Warszawa 1983.
- Korpała J., *Wielki wychowawca i ojciec narodu*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 2.
- Korzonowa M., *Tatry i Podhale*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 17(33).

- Kostka S., *Matka i serce Syna*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 2.
- Kostka S., *Śląsk – kraina pracy*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 1.
- Kotecki A., *Z ziemi włoskiej... Związki włosko-polskie w Powstaniu Styczniowym*, „Niepodległość i Pamięć” 2022, nr 3(79).
- Kusiak P., *Legenda i kult Józefa Piłsudskiego. Jak w Polsce doby integracji europejskiej interpretować postać Marszałka?*, „Colloquium” 2010, t. 2, nr 1.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1991.
- Lepecki M., *Ostatnia defilada Marszałka Piłsudskiego*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 10(50).
- Lepecki M., *Pamiętnik adiutanta Marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1987.
- Lepecki M., *Wyjazd do Sulejówka*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 10(26).
- Majchrowski J., *Silni – zwarcie – gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985.
- Markowski M. B., *Integracja społeczeństwa województwa kieleckiego w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920*, w: *Społeczeństwo polskie w dobie I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku*, red. R. Kołodziejczyk, Kielce 2001.
- Mazurkiewicz W., *Wyprowadzenie ze szpitala*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 2.
- Morawski W., *Gospodarka II Rzeczypospolitej*, w: *Polski wiek XX*, t. 1, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2009.
- Nałęcz D., Nałęcz T., *Józef Piłsudski – legendy i fakty*, Warszawa 1987.
- N.N., *Cześć bohaterom!*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 2(18).
- N.N., *Dni krwi i chwały Lwowa*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 13.
- N.N., *Emisariusz Szymon Konarski. W stulecie stracenia*, „W Służbie Penitencjarnej” 1939, nr 5(69).
- N.N., *Henryk Sienkiewicz. Człowiek, patriota i pisarz*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 21(61).
- N.N., *Jan Matejko*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 14-15(54-55).
- N.N., *Marszałek Edward Śmigły-Rydz*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 14.
- N.N., *Naczelnny Wódz*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 7.
- N.N., *Polesie*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 7(23).
- N.N., *Polska polityka bezpieczeństwa i pokoju*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 10.
- N.N., *Powracający Prus. W 25-tą rocznicę zgonu Bolesława Prusa*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 19(35).
- N.N., *Przyjaźń Polsko-Rumuńska*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 13(29).
- N.N., *Przyjaźń polsko-węgierska*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 4(44).
- N.N., *Puszcza Kurpiowska*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 11(51).

- N.N., *Rok 1864 na ziemiach polskich. W 75 rocznicę*, „W Służbie Penitencjarnej” 1939, nr 2(66).
- N.N., *Sejm rozpoczął już pracę*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 16.
- N.N., *Testament Franciszka Nullo. (W 74 rocznicę wybuchu powstania 1863 r.)*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 3(19).
- N.N., *Tragiczny koniec Czech*, „W Służbie Penitencjarnej” 1939, nr 7(71).
- N.N., *W dniu Imienin Naczelnego Wodza*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 6(46).
- N.N., *W dwudziestą rocznicę odzyskania Niepodległości*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 22(62).
- N.N., *W hołdzie pamięci Ojca Św. Wielkiego Papieża czasów przełomowych*, „W Służbie Penitencjarnej” 1939, nr 4(68).
- N.N., *W hołdzie pamięci Wielkiego Marszałka*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 10(50).
- N.N., *W pierwszą rocznicę zgonu Wodza Narodu*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 3.
- N.N., *W rocznicę «Cudu nad Wisłą»*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 8.
- N.N., *W rocznicę Nocy Listopadowej*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 15.
- N.N., *W Rocznicę styczniową*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 3(43).
- N.N., *W rocznicę święta Niepodległości*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 22(38).
- N.N., *W setną rocznicę urodzin Adama Asnyka*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 18(58).
- N.N., *W służbie penitencjarnej*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 1.
- N.N., *W 15-tą Rocznicę Powstania Śląskiego*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 1.
- N.N., *Więziennym szlakiem Józefa Piłsudskiego*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 2.
- N.N., *Wyżyna Kielecko-Sandomierska*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 6(22).
- N.N., *Znaczenie Centralnego Okręgu Przemysłowego*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 8(48).
- N.N., *Zułów*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 21(37).
- Nowakowski J. M., *Walery Sławek (1879-1939). Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1988.
- Obuchowska H., *Znaczenie Pomorza i Gdyni w Polsce Współczesnej*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 12(52).
- Patelski M., *Generał broni Tadeusz Jordan Rozwadowski. Żołnierz i dyplomata*, Warszawa 2002.
- Piłsudski J., *Moje pierwsze boje*, Łódź 1988.
- Pobóg-Malinowski W., *Józef Piłsudski 1867-1914*, Łomianki 2015.
- Pruszyński M., *Dramat Piłsudskiego. Wojna 1920*, Warszawa 1999.

- Siemaszko K., *Ochrona dobrego imienia Józefa Piłsudskiego w świetle przepisów prawa karnego oraz w praktyce sądowej w okresie II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2018, t. 70, nr 2.
- Sławoj-Składkowski F., *Strzępy meldunków*, Londyn 1965.
- Sławoj-Składkowski F., *Śmierć Komendanta*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 2.
- Szałagan A., *Lepecki Mieczysław Bohdan 1897-1969*, w: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 5, red. J. Czachowska, A. Szałagan, Warszawa 1997.
- Szczepański J., *Spółeczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa-Pułtusk 2000.
- Szczepański J., *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa-Pułtusk 1995.
- Walczak H., *Józef Piłsudski wobec sojuszu Polski z Rumunią w okresie międzywojennym*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2018, z. 3.
- Wnorowski R., *Fundacja stypendialna im. Józefa Piłsudskiego 1920-1939*, w: *Studia z historii najnowszej Polski*, t. 5, red. S. Szyc, Warszawa 2023.
- Wójcik-Łagan H., *Kult bohatera narodowego. Józef Piłsudski w szkolnej edukacji historycznej w latach trzydziestych XX wieku*, Kielce 2012.
- Załączny J., *Kult Piłsudskiego przed i po maju*, „Niepodległość i Pamięć” 2016, nr 3(55).
- Żenczykowski T., *Decyzje Komendanta i Marszałka*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 7.
- Żenczykowski T., *Dzień święta dumy narodowej*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 14.
- Żerko S., *Niemiecka polityka zagraniczna 1933-1939*, Poznań 2022.

Kamil Małyszko

Areszt Śledczy w Hajnówce

<https://orcid.org/0000-0003-4306-5704>

malyszko.kamil@gmail.com

Fala więziennych protestów w 1989 r. – casus buntu skazanych w Zakładzie Karnym w Goleniowie

The wave of prison protests in 1989 – the case of the convict's rebellion in the Goleniów Prison

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie zagadnień związanych z falą zbiorowych protestów osób pozbawionych wolności w 1989 r., ze szczególnym uwzględnieniem mającego miejsce w dniach 7-9 grudnia 1989 r. buntu skazanych w Zakładzie Karnym w Goleniowie. W pierwszej części artykułu przedstawione zostało podłoże oraz bezpośrednie przyczyny, które doprowadziły do pojawienia się w 1989 r. fali zbiorowych protestów osób pozbawionych wolności w polskim systemie penitencjarnym. Następnie szczegółowo omówiony został przebieg oraz skutki buntu skazanych w Zakładzie Karnym w Goleniowie. W ostatniej części artykułu przedstawione zostały wnioski oraz rekomendacje sformułowane przez Społeczną Komisję do spraw buntów więźniów z 1989 r. Uzupełnieniem niniejszej pracy są ujęte w aneksie archiwalne fotografie, które przedstawiają stan budynków i terenu Zakładu Karnego w Goleniowie po zakończeniu protestu skazanych.

Słowa kluczowe: bunt w więzieniu w Goleniowie, Zakład Karny w Goleniowie, zbiorowe protesty osadzonych, transformacja ustrojowa

Abstract

The aim of this article is to present issues related to the wave of collective protests by prisoners in 1989, with particular emphasis on the rebellion of prisoners in the Goleniów Prison that took place on 7-9 December 1989. The first part of the article presents the background and

direct causes that led to the emergence of the wave of collective protests by prisoners in the Polish penitentiary system in 1989. Then, the course and effects of the rebellion by prisoners in the Goleniów Prison are discussed in detail. The last part of the article presents the conclusions and recommendations formulated by the Social Commission for Prisoner Rebellions in 1989. This work is supplemented by archival photographs included in the annex, which show the condition of the buildings and grounds of the Goleniów Prison after the end of the protest by prisoners.

Keywords: rebellion in the Goleniów Prison, Goleniów Prison, prisoners' protests, political transformation

Wstęp

Zbiorowe protesty osób pozbawionych wolności są niejako wpisane w funkcjonowanie poszczególnych systemów penitencjarnych na całym świecie. Dolegliwość kary pozbawienia wolności znacznie zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia sytuacji nadzwyczajnej, co na przestrzeni lat wielokrotnie prowadziło do wybuchu wielu buntów w jednostkach penitencjarnych na całym świecie¹. Na gruncie polskich doświadczeń, należy szczególnie zwrócić uwagę na rok 1989, kiedy to przez zakłady karne, areszty śledcze oraz ośrodki przystosowania społecznego w Polsce przeszła fala zbiorowych protestów osób pozbawionych wolności. W 99 ze 157 jednostek penitencjarnych miało miejsce 218 zbiorowych wystąpień², w których łącznie wzięło udział przeszło 38 tysięcy osadzonych³. Początkowo nic nie wskazywało na to, że będzie to dla polskiego więziennictwa, aż tak dramatyczny rok, gdyż w pierwszej połowie 1989 r. zbiorowe wystąpienia osadzonych miały charakter bierny i nie niosły one za sobą poważniejszych skutków. We wspomnianym okresie Służba Więzienna (dalej jako: SW), z racji charakteru protestów nie mogła ich stłumić, mimo to funkcjonariusze poszczególnych jednostek penitencjarnych panowali nad zaistniałą sytuacją. Protesty osób pozbawionych wolności nasiliły się dopiero od czerwca i stopniowo zwiększały się, aż do grudnia, kiedy to nastąpiła ich kulminacja. Osadzeni zaostrzyli wówczas znacząco

¹ K. Małyszko, *Bunt osadzonych w jednostce penitencjarnej w ujęciu deskryptywno-normatywnym*, „Facta Ficta Almanach”, 2024, nr 1, s. 377.

² D. Szrajnert, *Bunt jest za tym murem*, „Forum Penitencjarne”, 2004, nr 4, s. 16.

³ A. Kantor, *Na znak protestu*, „Forum Penitencjarne”, 2009, nr 2, s. 6.

protesty, oprócz odmowy pracy, okupacji pomieszczeń i głodówek dopuszczali się, także aktów wandalizmu m. in. wybijali okna, bądź niszczyli wyposażenie cel mieszkalnych i hal produkcyjnych. Kulminacją protestów przypadła ona na okres od 7 do 9 grudnia 1989 r., kiedy to miały miejsce bunt w zakładach karnych w Czarnem, Goleniowie oraz Nowogardzie⁴. Osadzeni opanowali pawilony wspomnianych jednostek penitencjarnych, a następnie wznieśli w nich pożary. Zaś w przybyłych do gaszenia ognia strażaków zaczęli rzucać cegłami z porozbieranych kominów⁵. W trakcie buntów i ich tłumienia zginęło ośmiu osadzonych, zaś ponad stu zostało ciężko rannych. Obrażenia odnieśli, również funkcjonariusze SW, a także Milicji Obywatelskiej (dalej jako: MO)⁶, którzy decyzją Prezydium Rządu z dnia 8 grudnia 1989 r. zobowiązani zostali do wsparcia więźniaków w trakcie tłumienia buntów. Decyzja rządu ściśle określała działania, jakie powinni wykonać funkcjonariusze, a także sposób ich przeprowadzenia oraz dopuszczalną formę stosowania przez nich środków przymusu bezpośredniego. W rejon bezpośredniego zagrożenia kierowano Zmotoryzowane Oddziały Milicji Obywatelskiej oraz Oddziały Specjalne, z kolei teren przyległy jednostek penitencjarnych zabezpieczały ogniwa służby ruchu drogowego⁷. Warto zaznaczyć, że w trakcie omawianych interwencji funkcjonariusze MO nie byli wyposażeni w broń palną⁸.

W początkowym okresie fali zbiorowych wystąpień osadzonych przeważały formy biernego protestu, polegające na odmowie wykonywania pracy lub przyjmowania pożywienia. Pierwsze zgłaszane przez więźniów postulaty dotyczyły: poprawy warunków socjalno-bytowych, warunków pracy i płacy, poprawy opieki lekarskiej, a także zmian niektórych przepisów kodeksu karnego wykonawczego oraz regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności. W przypadku kodeksu karnego wykonawczego skazanym zależało zwłaszcza na zmianie art. 53 w sposób umożliwiający dysponowanie przez skazanych obciążonych zajęciami egzekucyjnymi, większymi kwotami, które mogliby przeznaczać na dokonywanie zakupu artykułów żywnościowych i wyrobów tytoniowych. Postulaty skazanych

⁴ T. Kozłowski, *Fale protestów więziennych 1981-1989*, [w:] *Spółczesność polskie w latach 1980–1989*, pod red. N. Jarska, Warszawa 2015, s. 286.

⁵ K. Kilijanek, *Spalona więzienna ziemia*, „Prawo i Życie”, 1989, nr 50, s. 5.

⁶ P. Moczydłowski, *Więziennictwo w okresie transformacji ustrojowej w Polsce: 1989-2003*, [w:] *System penitencjarny i postpenitencjarny w Polsce*, pod red. T. Bulenda, R. Musiśłowski, Warszawa 2003, s. 77.

⁷ *Bunt w Czarnem. Szturm*, „Militarny Magazyn Specjalny Komandos”, 2000, nr 6, s. 22.

⁸ *Rzecznik prasowy komendanta głównego MO o ostatnich wypadkach w więzieniach*, „Życie Warszawy”, 1989, nr 288, s. 2.

dotyczące zarówno statusu pracowniczego, jak i poprawy warunków socjalno-bytowych panujących w jednostkach penitencjarnych były częściowo zasadne. Należy jednak wskazać, że ich wprowadzenie i realizacja w zdecydowanej większości nie była zależna od kierownictwa danej jednostki penitencjarnej, gdyż zachodziła potrzeba dokonania zmian aktów prawnych regulujących wykonywanie kary pozbawienia wolności⁹. Dodatkowo należy zaznaczyć, że zbiorowe wystąpienia, które miały miejsce w początkowym okresie fali, zbiegły się w czasie z istotnymi zmianami politycznymi w kraju m. in.: rozpoczęciem obrad tzw. „okrągłego stołu”¹⁰ oraz pierwszymi częściowo wolnymi wyborami do Sejmu i Senatu. Na tle tych zmian, wśród skazanych pojawiło się oczekiwanie, a potem żądanie amnestii oraz weryfikacji zasądzonych wyroków¹¹.

W sierpniu 1989 r. doszło do zaostrzenia form protestu i wyraźniejszego żądania amnestii oraz weryfikacji wyroków. Jak wspomina Krzysztof Olkiewicz¹²: „Zaczęły się głódówki, okupacje pawilonów, przedsiębiorstw, manifestacje na dachach, wywieszanie transparentów, tworzenie komitetów protestacyjnych, zakładanie opasek. Na tym etapie powinno dojść do radykalnych działań SW. Nie doszło, bo kraj żegnał się ze starym ustrojem, witano liberalizm. Więźniowie to czuli, czytali przecież gazety, oglądali telewizję, mieli radia w celach. Zaczęli sobie pozwalać na coraz więcej. Funkcjonariusze byli w odwrocie. Uświadomili sobie, że może dojść do buntu, ale myśleli, że wystarczy spełniać kolejne żądania, żeby zapanował spokój. A skazani nie zamierzali poprzestać na palcu, chcieli wziąć rękę.”¹³. Swego rodzaju manifestem do prezentowania radykalniejszej postawy było zbiorowe wystąpienie osadzonych w Areszcie Śledczym w Olsztynie, które miało miejsce 24 września 1989 r. Skazani obezwładnili wówczas funkcjonariusza, a następnie odbierając mu klucze otworzyli

⁹ R. Musidłowski, *Zbiorowe wystąpienia osób pozbawionych wolności w latach osiemdziesiątych*, [w:] *Biuletyn RPO. Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa. Część II*, pod red. Jan Malec, Warszawa 1997, s. 259.

¹⁰ „Okrągły Stół”- negocjacje polityczne prowadzone pomiędzy ówczesnym rządem, a przedstawicielami opozycji rozpoczęte 6 lutego 1989 r. w gmachu Rady Ministrów przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. W ramach negocjacji utworzono trzy zespoły: do spraw pluralizmu związkowego, do spraw gospodarki i polityki społecznej oraz do spraw reform politycznych. Obrady Okrągłego Stołu zakończyły się 5 kwietnia 1989 r., podpisaniem przez wszystkie siły polityczne uczestniczące w negocjacjach wspólnie wypracowanego porozumienia końcowego. Jednym z głównych postanowień porozumienia była m.in. możliwość przeprowadzenia w Polsce pierwszych częściowo wolnych wyborów do Sejmu. Opracowano na podstawie: J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna 1944-1989*, Warszawa 2018, s. 465-467.

¹¹ R. Musidłowski, *Zbiorowe wystąpienia...*, s. 260.

¹² Krzysztof Olkiewicz (1954), funkcjonariusz SW i radca prawny. W latach 1984-1989 oraz 1991-2015 był funkcjonariuszem SW. W 1996 r. został powołany na stanowisko Dyrektora Okręgowego SW w Koszalinie. Opracowano na podstawie: <https://www.gov.pl/web/rpp/krzysztof-olkowicz> [dostęp z dnia: 12.01.2025 r.]

¹³ M. Kowalski, *Z licencją na zabijanie*, „Duży Format”, 2004, nr 37, s. 4.

wszystkie cele mieszkalne na oddziale, wypuszczając tym samym z cel pozostałych osadzonych. Grupa około 50 skazanych opanowała następnie cały pawilon mieszkalny i finalnie przedostała się na dach aresztu, skąd zaczęli oni zrzucać dachówki na zgromadzonych przed budynkiem funkcjonariuszy i wznosić okrzyki do przechodniów z przyległej do aresztu ulicy. Ponadto wykrzykiwali w stronę ludzi zgromadzonych na pobliskim przystanku autobusowym, że domagają się sprawiedliwości. Wiadomość o sytuacji panującej w olsztyńskiej jednostce penitencjarnej trafiła do ogólnopolskich programów informacyjnych, zarówno telewizyjnych jak i radiowych¹⁴.

Następnego dnia w Zakładzie Karnym w Nowogardzie, po wysłuchaniu audycji radiowej dotyczącej przebiegu buntu w Areszcie Śledczym w Olsztynie, około 900 osadzonych opanowało pawilony mieszkalne i wydostało się na dachy budynków, skąd wznosili okrzyki domagając się weryfikacji wyroków i ogłoszenia amnestii. W związku z panującą sytuacją, dyrektor Centralnego Zarządu Zakładów Karnych (dalej jako: CZZK) Romuald Soroko¹⁵ zwrócił się do ministra sprawiedliwości o wyrażenie zgody na użycie przewidzianych prawem środków przymusu w celu przywrócenia porządku w Zakładzie Karnym w Nowogardzie. Odpowiedź ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości była negatywna. Wskazaną przez decydentów politycznych formą rozstrzygania zbiorowych protestów były negocjacje ze skazanymi przy udziale osób z zewnątrz m. in. nowo wybranych posłów i senatorów. Należy zwrócić uwagę, że w trakcie rozmów z więźniami politycy jawnie lekceważyli i deprecjonowali funkcjonariuszy SW. Bezpośrednim skutkiem takiego podejścia był fakt, że funkcjonariusze odsuwani byli od udziału w rozmowach ze skazanymi, którzy coraz częściej domagali się powszechnej amnestii¹⁶. Według ówczesnego zastępcy dyrektora CZZK pułkownika Stanisława Wrony ta sytuacja w bardzo istotny sposób wpłynęła na obniżenie autorytetu SW oraz na jej dezorientację co do celowości podejmowania środków dyscyplinujących wobec osób pozbawionych wolności¹⁷.

W wielu jednostkach penitencjarnych zezwolono na rozwój solidaryzmu wśród skazanych, sankcjonując funkcjonowanie samowolnych

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Romuald Soroko (1939), polski prawnik i urzędnik administracji państwowej. W latach 1988-1990 dyrektor Centralnego Zarządu Zakładów Karnych oraz dyrektor generalny w Ministerstwie Sprawiedliwości. Opracowano na podstawie: <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/25926> [dostęp z dnia: 23.01.2025 r.]

¹⁶ M. Krzywicki, *Więzienny terror kryminalny*, Poznań 2022, s. 106.

¹⁷ R. Musidłowski, *Zbiorowe wystąpienia...*, s. 262.

komitetów protestacyjnych. Dla przykładu w Areszcie Śledczym w Łodzi działała Niezależna Rada Osadzonych. Warto zauważyć, że wiele z utworzonych przez skazanych komitetów funkcjonowało, również po formalnym zakończeniu protestów, co w efekcie doprowadziło do sparaliżowania pracy w niektórych jednostkach penitencjarnych. Realny udział w sprawowaniu władzy i podejmowaniu decyzji przez komitety protestacyjne utwierdzało osadzonych w poczuciu bezkarności. W jednostkach penitencjarnych przeznaczonych dla recydywistów, istnienie formalnej reprezentacji skazanych stanowiło w istocie instytucjonalizację tzw. podkultury więziennej¹⁸. Prowadzona przez kierownictwo ministerstwa sprawiedliwości polityka ustępstw, odbierana była przez osadzonych jako przejaw słabości SW. W wyniku czego powodowało to wysuwanie przez osadzonych coraz to nowych żądań i skutkowało całkowitym upadkiem dyscypliny, a co za tym idzie spadkiem poziomu bezpieczeństwa w jednostkach penitencjarnych¹⁹.

W listopadzie 1989 r. recydywiści przebywający w zakładach karnych w Czarnem, Goleniowie i Nowogardzie odmówili podjęcia pracy. Nie wysuwali oni żadnych żądań socjalnych, lecz oczekiwali na powszechną amnestię. Emerytowany funkcjonariusz Zakładu Karnego w Nowogardzie następująco wspomina panujący wśród skazanych nastrój: „(...) grypserszy zobaczyli w Sejmie ludzi, którzy jeszcze niedawno siedzieli – Kuronia²⁰,

¹⁸ Podkultura więzienna- nieformalna stratyfikacja społeczna skazanych. Określa ona pozycję osadzonych w społeczności więziennej, jak również wyznacza normy, wartości i wzory postępowania. Dzieli osadzonych na „grypsujących”, „niegrypsujących” oraz „cweli”. Opracowana na podstawie: S. Przybyliński, *Podkultura więzienna. Wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Kraków 2005, s. 9.

¹⁹ M. Krzywicki, *Więzienny terror...*, s. 107.

²⁰ Jacek Kuroń (1934-2004), polski polityk i historyk. Działacz opozycji w okresie PRL. Dnia 20 marca 1965 r. tymczasowo aresztowany pod zarzutem kolportażu pism krytykujących ustrój PRL. Następnie 19 lipca 1965 r. skazany na 3 lata kary pozbawienia wolności. Karę tę odbywał w Zakładzie Karnym w Sztumie, a następnie Potulicach, gdzie przebywał do czasu warunkowego zwolnienia w maju 1967 r. Ponownie aresztowany 8 marca 1968 r., a następnie przetrzymywany w Areszcie Śledczym Warszawa-Mokotów. Dnia 15 stycznia 1969 r. skazany na 3,5 roku pozbawienia wolności, karę odbywał w Zakładzie Karnym we Wronkach, skąd we wrześniu 1971 r. został warunkowo zwolniony. Ponownie aresztowany w maju 1977 r., został zwolniony w lipcu tego samego roku na mocy amnestii. Kolejny raz zatrzymany 20 sierpnia 1980 r., zwolniony po podpisaniu porozumień gdańskich z 31 sierpnia 1980 r. Po wprowadzeniu stanu wojennego dnia 13 grudnia 1981 r. został internowany, a następnie od 2 września 1982 r. tymczasowo aresztowany pod zarzutem próby obalenia ustroju, ostatecznie opuścił warunki izolacji penitencjarnej w związku z amnestią z 22 lipca 1984 r. Ostatni raz skazany w 1985 r. na karę 3 miesięcy aresztu za udział w manifestacji ulicznej. Opracowano na podstawie: M. Łatkowska, A. Borowski, *Kuroń Jacek*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, pod red. M. Łatkowska, Warszawa 2010, s. 238-239.

Moczulskiego²¹, i pomyśleli: Teraz to na pewno będzie amnestia. Byli tej amnestii cholernie pewni”²². Dnia 16 listopada 1989 r. Sejm uchwalił pierwszą wersję ustawy amnestyjnej w której całkowicie pominięci zostali recydywiści, taki obrót wydarzeń podsycał panujące w jednostkach penitencjarnych niepokoję²³. Po wycofaniu się ministra sprawiedliwości z obietnic abolicyjnego charakteru amnestii, więźniowie otwarcie grozili zbiorowymi protestami. Warto zauważyć, że we wspomnianych trzech jednostkach penitencjarnych nie egzekwowane były przepisy regulaminu więziennego oraz kodeksu karnego wykonawczego. Potwierdzają to słowa byłego funkcjonariusza, który następująco wspomina sytuację jaka wówczas panowała w zakładach karnych w województwie szczecińskim: „Doszło do tego, że zgodę na przewiezienie złodzieja na rozprawę do sądu w Szczecinie musiał wydać komitet protestacyjny”²⁴. W Czarnem osadzeni pod wpływem wyprodukowanego samodzielnie alkoholu spacerowali po terenie zakładu karnego. Dnia 17 listopada 1989 r. po ogłoszeniu biernego protestu, administracja zakładu karnego nie dopuściła do pracy skazanych, gdyż stwierdzono, że nie można zagwarantować im bezpieczeństwa. Doszło do niespotykanej i niezwykle demoralizującej sytuacji. Przez trzy tygodnie wszystkie prace związane z obsługą zakładu karnego i przebywających w nim osadzonych wykonywali funkcjonariusze SW. Odbywało się to w atmosferze poniżenia funkcjonariuszy przez więźniów m.in. w funkcjonariuszy rzucono brudną bielizną z żądaniem jej uprania. Równie niespotykana sytuacja panowała w zakładzie karnym w Nowogardzie, gdzie o tym kto i jakie prace gospodarcze będzie wykonywał decydował komitet protestacyjny skazanych, czyniąc to na mocy porozumienia zawartego z administracją zakładu karnego. Członkowie komitetów skazanych w jednostkach penitencjarnych w Nowogardzie i Goleniowie mieli do swojej dyspozycji osobne pomieszczenie z telefonem. Ponadto

²¹ Leszek Moczulski (1930-2024), polski polityk, dziennikarz, historyk i geopolityk. Działacz opozycji w okresie PRL. Za aktywną działalność opozycyjną dnia 8 października 1982 r. skazany na karę 7 lat pozbawienia wolności. Karę tę odbywał w Zakładzie Karnym w Barczewie do sierpnia 1984 r., kiedy to został zwolniony na mocy amnestii. Dnia 9 marca 1985 r. ponownie aresztowany, po czym 22 kwietnia 1986 r. skazany na karę 4 lat pozbawienia wolności za działalność w Konfederacji Polski Niepodległej. Zwolniono go na mocy kolejnej amnestii we wrześniu 1986 r. Opracowano na podstawie: D. Góra, *Profesor Leszek Moczulski (1930-2024)*, „Przegląd Geopolityczny”, 2024, nr 50, s. 9-13.

²² T. Kozłowski, *Dwie strony kraty*, „Polityka”, 2014, nr 7, s. 60.

²³ K. Kilijanek, *Ścieżki zdrowia. Buntów w więzieniach można było uniknąć*, „Prawo i Życie”, 1990, nr 6, s. 4.

²⁴ A. Zadworny, *Możecie mnie już puścić*, „Duży Format”, 2009, nr 48, s. 9.

korzystali, także ze stałych przepustek umożliwiających im swobodne poruszanie się po terenie całego zakładu karnego²⁵.

Z kolei 19 listopada 1989 r. w Areszcie Śledczym w Gdańsku osadzeni wydostali się na dachy pawilonów mieszkalnych oraz przywieziennego szpitala. Z cel mieszkalnych uwolnił się cały stan osobowy gdańskiej jednostki penitencjarnej, czyli przeszło 700 osadzonych. Protestujący domagali się m. in. możliwości wystąpienia w telewizji oraz spotkania z przedstawicielami sejmu i senatu. Po dwóch tygodniach okupowania terenu aresztu, w nocy z 2 na 3 grudnia 1989 r. podpisano porozumienie o zakończeniu buntu. Jednakże 3 grudnia około południa w trakcie przekazania pod kontrolę SW jednego z pawilonów mieszkalnych, grupa ok. 100 skazanych podjęła próbę ucieczki. Po sforsowaniu krat i metalowych furt, osadzeni wydostali się na teren otwarty aresztu, docierając do muru zewnętrznego. W wyniku czego pełniący służbę na wieżyczkach ochronnych funkcjonariusze oddali strzały ostrzegawcze z broni palnej. Nieudana próba ucieczki ponownie rozbudziła wśród osadzonych agresję, część z nich znajdująca się jeszcze na dachach okupowanych budynków, zaczęła rzucać w kierunku znajdujących wokół budynków funkcjonariuszy cegły oraz odłamki betonu. Strażnicy próbując opanować sytuację użyli granatów z gazem łzawiącym oraz pałek służbowych. Finalnie w dwugodzinnych walkach z protestującymi skazanymi, rannych zostało pięciu funkcjonariuszy SW, z czego obrażenia dwóch były na tyle poważne, że odwieziono ich szpitala²⁶.

Kierownictwo CZZK na wyraźne zaproszenie senatorów Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, chcąc niejako rozwiązać napiętą sytuację panującą w jednostkach podstawowych, poleciło wydelegować z zakładów karnych w Goleniowie i Nowogardzie, wybranych skazanych celem stworzenia wspólnej delegacji recydywistów na spotkanie z przedstawicielami Senatu²⁷. Dnia 3 grudnia 1989 r. delegacja składająca się z trzech skazanych z Goleniowa oraz dwóch z Nowogardu udała się samochodem służbowym na spotkanie do Warszawy. Na drogę otrzymali prywatne ubrania. Dysponowali, również pieniędzmi zebranymi wcześniej wśród skazanych. Konwojujący ich funkcjonariusze ubrani byli po cywilnemu. Po drodze

²⁵ M. Krzywicki, *Więzienny terror...*, s. 107.

²⁶ Ibidem, s. 108.

²⁷ Archiwum Akt Nowych (dalej jako: AAN), Centralny Zarząd Zakładów Karnych w Warszawie (dalej jako: CZZKW), sygn. 127, *Raport Komisji powołanej przez Ministra Sprawiedliwości do zbadania przyczyn i przebiegu zbiorowych protestów skazanych*, k. 36.

zatrzymano się na obiad w restauracji, który dla skazanych składał się, także z wódki i piwa. Po przyjeździe do Warszawy będący pod wpływem alkoholu osadzeni zaczęli żądać od funkcjonariuszy, aby zawieźli ich do znajomych i rodziny. Gdy funkcjonariusze odmówili skazani zaczęli się awanturować i demolować samochód. Funkcjonariusze o zaistniałej sytuacji powiadomili Areszt Śledczy Warszawa-Mokotów, gdzie samochodem w pełnym biegu wjechali poprzez otwartą bramę aresztu. Co ciekawe w momencie wjazdu urwane zostały jedne z drzwi samochodu, jednakże przy pomocy funkcjonariuszy mokotowskiego aresztu sytuację udało się opanować. Jednakże, mimo tak poważnego zdarzenia, następnego dnia dopuszczono delegację skazanych do rozmowy z senatorami Edwardem Wendem oraz Lechem Koziółem. W trakcie rozmowy skazani zagrozili senatorowi, że doszczętnie spalą zakłady karne, jeżeli nie wprowadzona zostanie obejmująca recydywistów amnestia²⁸. Dnia 7 grudnia 1989 r. oczekiwania skazanych zostały brutalnie zweryfikowane, kiedy to opublikowano treść ustawy²⁹ o amnestii, która nie objęła swoją mocą prawną recydywistów. Niefortunne decyzje władz PRL oraz wyniki debaty w Sejmie i Senacie tylko zaogniły sytuację³⁰. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami skazanych przedstawiony obrót spraw sprawił, że jednostki penitencjarne w całym kraju, a w szczególności zakłady karne w Czarnem, Goleniowie i Nowogardzie stały się miejscem tragicznych wydarzeń³¹. Rozpoczęty pod koniec września kryzys więziennictwa osiągnął punkt krytyczny, czego skutkiem był wybuch buntów skazanych w zakładach karnych w Czarnem, Goleniowie i Nowogardzie.

Bunt w Zakładzie Karnym w Goleniowie

W związku z niepokojami panującymi wśród skazanych w Goleniowie, już 6 grudnia 1989 r. na polecenie dyrektora Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych (dalej jako: OZZK) w Szczecinie do goleniowskiego więzienia celem wsparcia oddelegowano 10 funkcjonariuszy z Aresztu Śledczego w Świnoujściu oraz 20 funkcjonariuszy z Ośrodka

²⁸ AAN, CZZKW, sygn. 127, *Raport Komisji powołanej przez Ministra Sprawiedliwości do zbadania przyczyn i przebiegu zbiorowych protestów skazanych*, k. 23.

²⁹ Zob. Ustawa z dnia 7 grudnia 1989 r. o amnestii, „Dziennik Ustaw”, 1989, nr 64, poz. 390.

³⁰ P. Bielawski, R. Lazarowicz, *Dziwny Rok 1989*, Warszawa 2000, s. 415.

³¹ W. Kosterkiewicz, K. Kościelski, *Więzienne zbiorowe protesty głodowe jako forma autodestrukcji*, [w:] *Agresja i Przemoc a Zdrowie Psychiczne*, pod red. M. Binczycka-Anholcer, Poznań 2004, s. 111.

Przystosowania Społecznego w Słońsku. Dyrektor OZZK polecił, także aby 7 grudnia 1989 r. do godziny 9:00 przewieziono do Goleniowa dodatkowych 10 funkcjonariuszy z Aresztu Śledczego w Kamieniu Pomorskim. Ponadto od godz. 8:00 dnia 7 grudnia 1989 r. skoszarowano w Zakładzie Karnym w Goleniowie, wszystkich funkcjonariuszy mężczyzn, których wyposażono w gumowe pałki, kajdanki, hełmy i tarcze ochronne, maski przeciwgazowe, ręczne miotacze gazów oraz radiotelefony³².

W czwartek 7 grudnia 1989 r. w Zakładzie Karnym w Goleniowie kilkudziesięciu skazanych obezwładniło funkcjonariuszy SW pełniących służbę w oddziałach mieszkalnych pawilonów B oraz C. Następnie zmusili sterryzowanych funkcjonariuszy do opuszczenia poszczególnych oddziałów, po czym otworzyli wszystkie cele mieszkalne z których wydostało się przeszło 800 skazanych. Opanowali oni dwa pawilony goleniowskiego więzienia, niszcząc przy tym wszystko co stało im na drodze, zaś w szczytowym momencie eskalacji buntu wydostali się na dachy przejętych budynków. Skazani wzniecili, także liczne pożary, doszczętnie paląc wyposażenie okupowanej przez nich części goleniowskiego zakładu karnego³³.

Dnia 7 grudnia 1989 r. wśród 1022³⁴ skazanych oraz tymczasowo aresztowanych przebywających tego dnia w Zakładzie Karnym w Goleniowie od samego rana panowała niezwykle napięta atmosfera. Potwierdzają to słowa skazanego Jerzego Parola, który w trakcie przesłuchania przeprowadzonego w dniu 9 grudnia 1989 r. przez prokuraturę Prokuratury Wojewódzkiej w Szczecinie Andrzeja Sołtyska, następująco relacjonował panującą wówczas sytuację: „W dniu 7 grudnia umieszczony byłem na oddziale III centralnym w celi nr 66. Cella ta jest trzysobowa. W celi tej przebywałem wraz z Czesławem Szpakiem, jedno miejsce było wolne. (...) Rozruchy w zakładzie zaczęły się po śniadaniu gdzieś około godziny 10:00. (...) Ja leżałem na łóżku, a Szpak prał. W pewnym momencie Szpak powiedział, że chyba coś w związku z amnestią będzie. (...) wróciliśmy do celi. Położyłem się ponownie na łóżko. W pewnym momencie Szpak powiedział do mnie: „nie śpij, bądź przygotowany jaka zapadnie decyzja

³² Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej w Szczecinie (dalej jako: OAIPNS), Areszt Śledczy w Szczecinie 1967-1989 (dalej jako: AŚSZ), sygn. IPN Sz 49/1869, *Dokumentacja dot. buntu więźniów*, k. 12.

³³ *Bunt recydywistów...*, s. 2.

³⁴ AAN, Ministerstwo Sprawiedliwości w Warszawie (dalej jako: MS), sygn. 52/106, *Konferencje prasowe, wywiady z Kierownictwem i innymi przedstawicielami Ministerstwa (konferencje prasowe pt. „Raport w sprawie buntów więźniów w zakładach karnych”, „Ocena stanu bezpieczeństwa wewnętrznego i kierunki polityki kryminalnej”)*, k. 13.

w Sejmie”. Nadmieniam, że przez cały czas śledziliśmy przebieg debaty sejmowej przez głośnik znajdujący się w celi. Gdzieś około godziny 13:00 po głosowaniu nad ustawą o amnestii, kiedy wiadomo było, że amnestia nie obejmie wielokrotnych recydywistów- zaczęło się. Usłyszałem „rumor-tupot po schodach i bieganie po korytarzu”. Szpak powiedział do mnie: „ubieraj się bo już się zaczęło”. Ja mówię „cóż to buty nałożyć to nie problem”, ale on dalej powiedział „ubieraj się ciepło bo nie wiadomo kiedy wrócimy”. Ubraliśmy się ciepło, założyłem drugą parę skarpetek, sweter. Zapaliliśmy po papierosie. Ja powiedziałem, no nie wiem jak oni to odebrali tj. amnestię. Miałem na myśli komitet strajkowy”³⁵.

Po emisji w telewizji programu informacyjnego pt. „Teleexpress”, a więc około godziny 17:30 komitet protestacyjny skazanych przebywających w Zakładzie Karnym w Goleniowie zgłosił potrzebę rozmowy z naczelnikiem podpułkownikiem Marianem Rynką. Spotkanie grupy 22 osadzonych reprezentujących komitet protestacyjny z kierownictwem goleniowskiego więzienia odbyło się w świetlicy w oddziale mieszkalnym pawilonu centralnego. W trakcie rozmowy skazani oświadczyli, że podejmą bierny protest jako reakcję na nie spełniającą ich oczekiwań ustawę amnestijną. Zażądali wydania im kluczy do poszczególnych cel mieszkalnych oraz budynków goleniowskiego zakładu karnego. Ponadto przedstawiciele komitetu protestacyjnego wystąpili również z żądaniem wycofania się z pawilonów mieszkalnych wszystkich funkcjonariuszy pełniących w nich służbę³⁶. Naczelnik M. Ryńka kategorycznie odmówił spełnienia wszystkich żądań wysuniętych przez komitet, po czym przekazał skazanym, że ostateczne decyzje kierownictwa podjęte zostaną po rozmowach w jego gabinecie. Ponadto naczelnik polecił, aby wśród członków komitetu protestacyjnego skazani wyznaczyli dwie osoby, które wraz z nim, jego zastępcą oraz kierownikiem działu ochrony udadzą się do budynku administracji goleniowskiej jednostki penitencjarnej celem przeprowadzenia dalszych pertraktacji³⁷. W czasie, kiedy wyznaczeni przedstawiciele skazanych pod przewodnictwem naczelnika byli w drodze na teren administracji, pozostali osadzeni z komitetu protestacyjnego

³⁵ Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie (dalej jako: OAIPNS), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Szczecinie 1983-1990 (dalej jako: WUSWS), sygn. IPN Sz 0012/475 t. 5, *Akta dochodzeniowe w sprawie buntu w Zakładzie Karnym w Goleniowie*, k. 5-6.

³⁶ AAN, MS, sygn. 52/106, *Konferencje prasowe, wywiady z Kierownictwem i innymi przedstawicielami Ministerstwa (konferencje prasowe pt. „Raport w sprawie buntów więźniów w zakładach karnych”, „Ocena stanu bezpieczeństwa wewnętrznego i kierunki polityki kryminalnej”)*, k. 29.

³⁷ J. Kazaniecki, *Goleniowski Zakład Karny w latach 1854-1990*, Mosty 2023, s. 888.

oraz skazani korzystający wówczas z oddziałowych świetlic rozbroili funkcjonariuszy pełniących służbę na wszystkich czterech oddziałach pawilonu C. Następnie poprzez groźby pozbawienia życia metalowymi prętami³⁸ zabrali im klucze do cel mieszkalnych³⁹. Podobna sytuacja miała miejsce na pawilonie B, gdzie skazani przemocą wyrwali funkcjonariuszom klucze oraz zmusili ich do opuszczenia budynku⁴⁰. Następnie niemal natychmiast zaczęli otwierać wszystkie cele mieszkalne. Wydostający się z cel skazani, których łącznie było przeszło 800, szybko opanowali pawilon B oraz pawilon C goleniowskiej jednostki penitencjarnej. Skazani zabarykadowali wszystkie drzwi wejściowe do pawilonów znosząc w ich rejon materace i inne sprzęty kwaterunkowe⁴¹. W obliczu zaistniałej sytuacji kierownictwo Zakładu Karnego w Goleniowie wzmocniło siły i środki oraz rozdysponowała do działania zgromadzonych funkcjonariuszy celem zapobieżenia uwolnieniu z cel skazanych w dwóch pozostałych pawilonów, w których przebywało około 260 skazanych. W momencie rozpoczęcia działań ochronnych w goleniowskim zakładzie karnym na służbie było 326 funkcjonariuszy podzielonych na 10 grup szturmowych i trzy ubezpieczające. W związku z zaistniałą sytuacją funkcjonariusze pełniący służbę w pawilonie B wycofali się na chodnik komunikacyjny zamykając za sobą kraty i drzwi wejściowe do tego pawilonu. Zważając na to, że pawilon B był już w całości opanowany przez skazanych zabezpieczono go od zewnątrz. Z kolei, gdy cztery grupy funkcjonariuszy dotarły do pawilonu C, podobnie jak w przypadku wcześniejszego pawilonu, także i on był już przejęty przez skazanych. Funkcjonariuszom pełniącym służbę w pawilonie C, udało się uchronić przed agresją skazanych, gdyż po zabranii ze swoich dyżurek dokumentacji ochronnej, natychmiast wycofali się poza teren pawilonu⁴². W związku z przewagą liczebną osadzonych grupy szturmowe, podobnie jak w przypadku wcześniejszego pawilonu podjęły decyzję o wycofaniu i zabezpieczeniu budynku od zewnątrz. Następnie o zaistniałej sytuacji poinformowano następujące organy: dyrektora Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych (dalej jako: OZZK) w Szczecinie, szefa Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych (dalej jako: RUSW) w Goleniowie, Prokuraturę Rejonową w Goleniowie oraz Straż Pożarną.

³⁸ OAIPNS, WUSWS, sygn. IPN Sz 0012/475 t. 5, *Akta dochodzeniowe w sprawie buntu w Zakładzie Karnym w Goleniowie*, k. 28.

³⁹ Ibidem, k. 20.

⁴⁰ Ibidem, k. 30-31.

⁴¹ Ibidem, k. 6.

⁴² Ibidem, k. 20.

W tym samym czasie w opanowanych pawilonach skazani przystąpili do barykadowania wszystkich wejść wykorzystując do tego m.in. drzwi zdjęte z cel mieszkalnych, łóżka metalowe i inny sprzęt kwaterunkowy znajdujący się w pawilonach. W związku z przeważającymi siłami skazanych grupy szturmowe funkcjonariuszy SW wycofały się i zabezpieczały pawilony od zewnątrz. W tym czasie skazani przystąpili do częściowego niszczenia sprzętu oraz wydostali się na dachy, pawilonów gdzie gromadzili różne niebezpieczne przedmioty oraz gruz i cegły z porozbijanego dachu i kominów⁴³. Około godziny 18:20 do Zakładu Karnego w Goleniowie przybył dyrektor OZZK w Szczecinie podpułkownik K. Biegalski, następnie o godzinie 19:30 szef RUSW w Goleniowie i Prokurator Rejonowy. Z kolei około godziny 20:00 przybyły siły wsparcia w postaci dodatkowych 145 funkcjonariuszy z odvodu stacjonującego w Zakładzie Karnym w Nowogardzie. Zostali oni przydzieleni do poszczególnych grup szturmowych i ubezpieczających. Ponadto po przybyciu sił wsparcia dyrektor OZZK w Szczecinie wydał polecenie opracowania planu zajęcia opanowanych przez skazanych pawilonów⁴⁴.

Dnia 8 grudnia 1989 r. o godzinie 3:20 przystąpiono do bezpośredniego szturm na opanowany przez skazanych pawilon C. O godz. 4:30 opanowano Izbę Chorych oddziału C. Następnie około godziny 6:00 zdołano odzyskać zabarykadowaną pierwszą i drugą kondygnację budynku. Warto zauważyć, że 54 skazanych przebywających w trakcie buntu na I i II oddziale mieszkalnym pawilonu C samodzielnie rozebrało barykadę od skrzydła i dobrowolnie oddało się w ręce funkcjonariuszy przebywających w łączniku poprzedzającym kratę wejściową na oddziały⁴⁵. Z kolei najbardziej agresywni skazani wycofali się na trzecią i czwartą kondygnację. W czasie akcji w pawilonie C bronili się zrzucając na funkcjonariuszy m. in.: różnego rodzaju sprzęt kwaterunkowy z niszczonego celu oraz zapalone szmaty, bądź materace⁴⁶. Ponadto wzniecali, także pożary w celach mieszkalnych oraz na korytarzach i kłatkach schodowych okupowanych pawilonów tworząc przy tym swego rodzaju

⁴³ AAN, MS, sygn. 52/106, *Konferencje prasowe, wywiady z Kierownictwem i innymi przedstawicielami Ministerstwa (konferencje prasowe pt. „Raport w sprawie buntów więźniów w zakładach karnych”, „Ocena stanu bezpieczeństwa wewnętrznego i kierunki polityki kryminalnej”)*, k. 29.

⁴⁴ J. Kazaniecki, *Goleniowski...*, s. 891.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ AAN, MS, sygn. 52/106, *Konferencje prasowe, wywiady z Kierownictwem i innymi przedstawicielami Ministerstwa (konferencje prasowe pt. „Raport w sprawie buntów więźniów w zakładach karnych”, „Ocena stanu bezpieczeństwa wewnętrznego i kierunki polityki kryminalnej”)*, k. 30.

zapory ogniowe, które uniemożliwiały funkcjonariuszom przedostanie się na wyższe kondygnacje budynku. Wobec zaistniałej sytuacji podjęta została decyzja o użyciu w stosunku do skazanych szczególnych środków bezpieczeństwa w postaci chemicznych środków obezwładniających, strumieni wody pod ciśnieniem oraz petard. Stosowane przez funkcjonariuszy środki bezpieczeństwa nie przynosiły dużych efektów. Liczna grupa skazanych w dalszym ciągu znajdowała się na dachu pawilonu B zrzucając na funkcjonariuszy cegły, rozbite szkło i inne niebezpieczne przedmioty. Pozostali wzniecali kilkakrotnie pożar w przyległej hali produkcyjnej Gospodarstwa Pomocniczego oraz usiłowali podpalić magazyn mundurowy. Ponadto skazani wznecili, również pożar w obydwu bibliotekach Zakładu Karnego w Goleniowie⁴⁷. Opanować pożary próbowały wyznaczone grupy przeciwpożarowe składające się z funkcjonariuszy SW oraz przybyłe na teren goleniowskiego więzienia jednostki straży pożarnej. Należy zaznaczyć, że skuteczne ugaszenie poszczególnych pożarów było bardzo utrudnione z uwagi na ciągle atakujących skazanych. Strażacy próbujący ugasić poszczególne ogniska ognia mogli dojść do miejsc pożarów nie bliżej niż na odległość rzutu kamieniem, gdyż byli obrzucani cegłówkami przez skazanych⁴⁸. Niszczenie sprzętu kwaterunkowego, wznecanie pożarów, atakowanie funkcjonariuszy przez skazanych przebywających na dachach pawilonów, z różnym nasileniem trwało do późnych godzin wieczornych. Około godz. 18:00 do goleniowskiego więzienia przybył sędzia penitencjarny, jednakże jego obecność nie zmieniła nastawienia skazanych, którzy w dalszym ciągu aktywnie uczestniczyli w buncie⁴⁹.

W sobotę 9 grudnia 1989 r. około godziny 0:20 na teren Zakładu Karnego w Goleniowie przybył zastępca szefa RUSW ds. MO pułkownik Jerzy Stańczyk. Następnie o godzinie 0:42 wpłynął teleks od Dyrektora CZZK Romualda Soroki zezwalający na wprowadzenie do działań jednostek współdziałających. O godz. 1.00 naczelnik Zakładu Karnego w Goleniowie podpułkownik M. Rynka w obecności Prokuratora Rejonowego i Sędziego Penitencjarnego przez megafon wezwał skazanych do zaprzestania buntu i podporządkowania się obowiązującemu regulaminowi wykonania kary pozbawienia wolności. W odpowiedzi

⁴⁷ OAIPNS, WUSWS, sygn. IPN Sz 0012/475 t. 5, *Akta dochodzeniowe w sprawie buntu w Zakładzie Karnym w Goleniowie*, k. 35-36.

⁴⁸ *Bunt recydywistów...*, s. 2.

⁴⁹ AAN, MS, sygn. 52/106, *Konferencje prasowe, wywiady z Kierownictwem i innymi przedstawicielami Ministerstwa (konferencje prasowe pt. „Raport w sprawie buntów więźniów w zakładach karnych”, „Ocena stanu bezpieczeństwa wewnętrznego i kierunki polityki kryminalnej”)*, k. 30.

na wezwanie skazani z pawilonu C poprosili o rozmowy. Na rozmowę zgłosiło się dwóch przedstawicieli komitetu protestacyjnego skazanych, w trakcie której przekazali, że natychmiast zakończą bunt i przystąpią do porządkowania oddziałów. Z kolei o godzinie 2:30⁵⁰ ze skazanymi z pawilonu B pertraktował pułkownik J. Stańczyk⁵¹. Wobec zdecydowanej postawy kilkusetosobowej grupy funkcjonariuszy MO zabezpieczającej teren zewnętrzny zakładu karnego, a także będącej w gotowości jednostki specjalnej MO dysponującej śmigłowcami i ciężkim sprzętem oraz argumentacji pułkownika Stańczyka skazani z pawilonu B, również ustąpili⁵². Po zakończeniu buntu od godziny 10:00 rozpoczęto realizację transportów skazanych do innych jednostek penitencjarnych. Ponadto przeprowadzono kontrolę terenu jednostki, celem potwierdzenia, że wszyscy skazani opuścili teren więzienia w Goleniowie.

Podczas dokonywania kontroli pawilonu C w celi numer 66 oddziału III, ujawniono zwęglone zwłoki. Ułożone były one na szkieletcie łóżka metalowego. Głowa ciała wsadzona była pomiędzy metalowymi szczeblami skierowana do ściany lewej patrząc od wejścia, a nogami do prawej ściany celi mieszkalnej. Tułów zwłok ułożony był wzdłuż metalowego łóżka w pozycji, która uniemożliwiała denatowi wydostanie się z uścisku. W okolicy grzbietu widoczne były resztki zwęglonej tkaniny. Zwłoki denata zabezpieczono, a następnie na polecenie Prokuratury Wojewódzkiej w Szczecinie przewieziono do prosektorium Zakładu Medycyny Sądowej Pomorskiej Akademii Medycznej im. gen. Karola Świerczewskiego. W wyniku przeprowadzonych czynności wyjaśniających ustalono, że denatem jest skazany Sylwester Cichocki. Dnia 12 grudnia 1989 r. w obecności matki oraz brata wspomnianego skazanego przeprowadzono jego sekcję zwłok. Wykazała ona, że skazany w momencie spalenia już nie żył⁵³. W ramach późniejszego dochodzenia ustalono, że skazany Cichocki w trakcie buntu był bity i kopany przez innych skazanych w wyniku czego spadł ze schodów pawilonu C i doznał licznych obrażeń wewnętrznych ciała, wskutek czego zmarł⁵⁴.

W trakcie zajść mających miejsce podczas buntu obrażeń doznał 10 funkcjonariuszy, w tym jeden z nich z uwagi na złamanie ręki wymagał

⁵⁰ R. Musidłowski, *Zbiorowe wystąpienia...*, s. 263.

⁵¹ J. Kazaniecki, *Goleniowski...*, s. 891-892.

⁵² *Bunt więźniów zakończony*, „Słowo Ludu. Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”, 1989, nr 286, s. 1, 4.

⁵³ OAIPNS, WUSWS, sygn. IPN Sz 0012/475 t. 5, *Akta dochodzeniowe w sprawie buntu w Zakładzie Karnym w Goleniowie*, k. 14-15.

⁵⁴ J. Kazaniecki, *Goleniowski...*, s. 897.

hospitalizacji⁵⁵. Ponadto pomoc medyczno-sanitarna udzielona, także 10 osadzonym. Doznali oni następujących obrażeń: Kazimierz Krusiewicz- stłuczenie kolana prawego; Krzysztof Kaciupa – rana szarpana dłoni prawej; Ireneusz Werenc – rana szarpana doni lewej; Henryk Waszak- stłuczenie przedramienia prawego; Andrzej Józefczak – rana tłuczona dłoni prawej; Roman Krajewski – rana małżowiny prawej; Mieczysław Jarmułowicz- stłuczenie żeber lewych; Stefan Buciak – stłuczenie okolicy łokcia lewego; Bogdan Łyczywek – rana cięta szyji oraz Mirosław Jabłonka – rany cięte przedramienia⁵⁶.

Wskutek mającego miejsce w dniach 7-9 grudnia 1989 r. buntu skazanych Zakład Karny w Goleniowie poniósł poważne straty materialne. Straty poszczególnych obszarów i obiektów oszacowano na: budynek pawilonu C – 1,210 miliardów; budynek pawilonu B – 600 milionów; budynek pawilonu A – 38 milionów; teren wewnętrzny – 22,5 milionów; wyposażenie cel mieszkalnych – 807,5 milionów; wyposażenie magazynu mundurowego – 150 milionów; księgozbiór oraz wyposażenie biblioteki centralnej oraz szkolnej – 1,500 miliardów; uszkodzenia środków łączności i sygnalizacji – 25 milionów; spalony samochód specjalny – 15 milinów; uszkodzenia instalacji elektrycznej- 16 milionów; uszkodzenia instalacji grzewczej 10 milionów; uszkodzenia kanalizacji – 225 milionów; wyposażenie służby zdrowia – 200 milionów; środki techniczne, transportowe, żywnościowe, zużycie wody, energii elektrycznej, środki bojowe, oraz inne zniszczone materiały – 2,500 miliarda. Łącznie straty oszacowano na kwotę 7,319 miliardów tzw. „starych złotych”^{57”58}.

⁵⁵ OAIPNS, WUSWS, sygn. IPN Sz 0012/475 t. 5, *Akta dochodzeniowe w sprawie buntu w Zakładzie Karnym w Goleniowie*, k. 11.

⁵⁶ Ibidem, k. 4.

⁵⁷ „Stary złoty”- jednostka pieniężna obowiązująca w Polsce do 1 stycznia 1995 r., zastąpił ją tzw. „nowy złoty”. Jeden „nowy złoty” odpowiada 10000 „starych złotych”. Opracowano na podstawie: P. Toczyński, *Denominacja złotego w 1995 r.- powody, skutki, korzyści ekonomiczne i społeczne*, [w:] *Od wymiany do wymiany. Banknoty polskie 1945–1995*, pod red. R. Klementowski, M. Szymczyk, Duszniki-Zdrój 2021, s.105-110.

⁵⁸ J. Kazaniecki, *Goleniowski...*, s. 897.

Raport Społecznej Komisji do spraw buntów więźniów z 1989 r.

Z inicjatywy Patronackiego Towarzystwa Penitencjarnego i Komitetu Helsińskiego oraz przy poparciu obu Izb Parlamentu ukonstytuowała się początku stycznia 1990 r. Społeczna Komisja do spraw buntów więźniów z 1989 r. W skład Komisji weszli:

- Wojciech Gryczewski⁵⁹;
- Marek Nowicki⁶⁰;
- Jan Olszewski⁶¹;
- Stanisław Podemski⁶²;
- dr Krzysztof Poklewski-Koziell⁶³;
- Marian Popis⁶⁴;
- Zofia Rymaszewska;
- ks. dr Jan Sikorski⁶⁵;
- dr hab. Teodor Szymanowski⁶⁶;
- prof. dr hab. Hanna Waśkiewicz⁶⁷;
- Stanisław Żytkowski⁶⁸.

Przewodniczącym Komisji został wybrany dr hab. Teodor Szymanowski. Ustalono, że celem raportu będzie: wyświetlenie przyczyn buntów

⁵⁹ Wojciech Gryczewski (1934), polski prawnik i polityk. Zob. https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojciech_Gryczewski [dostęp z dnia: 03.03.2025 r.]

⁶⁰ Marek Nowicki (1947-2003), polski fizyk jądrowy i działacz społeczny. Zob. <https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/17864,Nowicki-Marek.html> [dostęp z dnia: 03.03.2025 r.]

⁶¹ Jan Olszewski (1930–2019), polski prawnik, polityk oraz działacz społeczny. Zob. M. Wyrwich, *Jan Olszewski (1930–2019)* [w:] *Alfabet Solidarności*, pod red. K. Nowak, Gdańsk 2020, s. 92-93.

⁶² Stanisław Podemski (1929-2011), polski dziennikarz. Zob. L. Becela, *Kto jest kim w Polsce. Informator biograficzny*, Warszawa 1989, s. 1033.

⁶³ Krzysztof Poklewski-Koziell (1914-2006), polski prawnik. Zob. A. Bojańczyk, *Dr Krzysztof Poklewski-Koziell (1915-2006)*, „Palestra”, 2006, nr 581–582, s. 381-385.

⁶⁴ Marian Popis (1953), polski nauczyciel i polityk. Zob. <https://tygodnikradomski.com.pl/ludzie/marian-popis> [dostęp z dnia: 04.03.2025 r.]

⁶⁵ Jan Sikorski (1935), polski duchowny rzymskokatolicki. W 1987 r. powierzono mu funkcję Krajowego Duszpasterza Więziennego, po czym w 1990 r. został pierwszy w historii naczelnym kapłanem Duszpasterstwa Więziennego. Wspomnianą funkcję pełnił do 2002 r. Opracowano na podstawie: K. Pawlak, *Polski biograficzny słownik penitencjarny*, Kalisz 2008, s. 89-90.

⁶⁶ Teodor Szymanowski (1932-2021), polski prawnik. W latach 1989-1997 przewodniczący Zespołu Prawa Karnego Wykonawczego działającej przy Ministerstwie Sprawiedliwości komisji do spraw reformy prawa karnego. Opracowano na podstawie: K. Pawlak, *Polski biograficzny...*, s. 96.

⁶⁷ Hanna Waśkiewicz (1912-1993), polska prawniczka. Zob. K. Motyka, *Sylwetka naukowa profesor Hanny Waśkiewicz (19 IV 1912-22 VIII 1993)*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 1994-1995, t. 22-23, s. 5-7.

⁶⁸ Stanisław Żytkowski (1948-2022), polski prawnik, polityk oraz działacz społeczny. Zob. G. Pytlak, *Żytkowski Stanisław*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 3, pod red. G. Waligóra, Warszawa 2019, s. 701-702.

i wyrażenie opinii w tych kwestiach; pośrednie ustosunkowanie się do urzędowych ustaleń komunikatów i raportów; sformułowanie wniosków i postulatów, wskazujących sposoby, środki, metody umożliwiające zapobieganie buntom w przyszłości. Podstawą raportu były następujące materiały, informacje i dokonane w ciągu stycznia i lutego czynności: urzędowe sprawozdania i towarzysząca im dokumentacja; wizja lokalna przeprowadzona w zakładach karnych w Czarnem, Goleniowie oraz Nowogardzie; wywiady z funkcjonariuszami SW oraz rozmowy ze skazanymi, którzy brali udział w buntach; zbadanie niezbędnej dokumentacji z 16 zakładów karnych dla recydywistów; publikacje i oświadczenia w środkach masowego przekazu, dotyczące badanych faktów i problemów⁶⁹.

Wśród czynników, którym najczęściej przypisuje się rolę stymulatora eskalacji zbiorowych protestów osadzonych w 1989 r. Komisja wyróżniła: warunki bytowe, a zwłaszcza niskie zarobki skazanych; ustępstwa czynione więźniom i osłabienie dyscypliny; nieegzekwowanie i naruszanie obowiązujących przepisów, regulujących wykonywanie kary pozbawienia wolności; powstawanie dwuwładzy w zakładach karnych, tj. rozwój pozaprawnej aktywności komitetów więźniów; poczucie krzywdy skazanych, wywoływane zastosowaniem do ich czynów nadmiernie represyjnego prawa; niewłaściwy sposób przygotowywania amnestii; niefachowe i niedostatecznie przemyślane oddziaływanie zewnętrzne na sytuację w jednostkach penitencjarnych; brak właściwej postawy i aktywności kompetentnych władz; niewystarczające dostosowanie zakładów karnych do właściwości populacji recydywistów, zwłaszcza skazanych, określanych mianem niebezpiecznych; stan frustracji i niepewności wśród funkcjonariuszy⁷⁰. Wymienione powyżej czynniki w różnym stopniu oddziaływały na sytuację w zakładach karnych i trudno określić, które z nich odegrały decydującą rolę w wywołaniu buntów. Jednakże zdaniem Komisji niewłaściwy sposób przygotowywania amnestii i związane z tym pobudzenie nadziei wśród skazanych na daleko idące zmiany było bezpośrednią przyczyną zbiorowych protestów osadzonych w zakładach karnych w Czarnem, Goleniowie oraz Nowogardzie⁷¹.

W wyniku swojej działalności Społeczna Komisja do spraw buntów więźniów z 1989 r. wypracowała następujące wnioski końcowe: zakłady

⁶⁹ AAN, CZZKW, sygn. 127, *Raport Komisji powołanej przez Ministra Sprawiedliwości do zbadania przyczyn i przebiegu zbiorowych protestów skazanych*, k. 14.

⁷⁰ Ibidem, k. 15-16.

⁷¹ Ibidem, k. 16.

karne i areszty śledcze powinny zyskać szeroką samodzielność; autonomiczna i samorządna działalność skazanych powinna ograniczać się do organizacji życia kulturalnego i sportowego; wprowadzenie w życie zasady otwartości więziennictwa oraz instytucji wymiaru sprawiedliwości wobec społeczeństwa; przygotowanie reformy prawa karnego wykonawczego; poziom zarobków skazanych, zatrudnionych w przywieziennych przedsiębiorstwach powinien pozostawać w należytej proporcji do wzrostu wynagrodzeń w zakładach pracy na wolności i uwzględniać procesy inflacyjne; prawo powinno unormować kwestię współpracy między poszczególnymi służbami mundurowymi w przypadku buntów, których rozmiar i charakter zagrażają bezpieczeństwu jednostek penitencjarnych oraz ich bezpośredniemu otoczeniu; SW powinna rozszerzyć swoje uzbrojenie o broń na amunicję niepenetracyjną; brutalność funkcjonariuszy SW w stosunku do skazanych oraz brak reakcji ich przełożonych na liczne przypadki bicia osadzonych, także tych, którzy nie uczestniczyli w buntach; weryfikacja przeznaczenia zakładów karnych w Czarnem, Goleniowie i Nowogardzie; włączenie skazanych w dyskusję nad kształtem amnestii, co wiązało się ze stałą presją osadzonych na SW i przedstawicieli parlamentu⁷².

Zakończenie

W niniejszym artykule przedstawiono zagadnienia związane z falą zbiorowych protestów osób pozbawionych wolności, która przeszła przez polskie jednostki penitencjarne w 1989 r. ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu i skutków mającego miejsce w dniach 7-9 grudnia 1989 r. buntu skazanych w Zakładzie Karnym w Goleniowie. Celowość prowadzenia dalszych badań odnoszących się do bezpieczeństwa penitencjarnego w kontekście historycznych doświadczeń jest całkowicie uzasadniona, gdyż odpowiedni poziom wiedzy o zagrożeniach, jakie mogą wystąpić w zakładach karnych i aresztach śledczych, pozwala zapobiec zdarzeniom bądź zminimalizować skutki ich wystąpienia⁷³. Ponadto należy zauważyć, że umiejętne rozpoznanie i skuteczna reakcja na zjawisko zbiorowych

⁷² Ibidem, k. 27-29.

⁷³ K. Małyszko, *Przeciwdziałanie zdarzeniom nadzwyczajnym jako kluczowy element budowania bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej*, [w:] *IV Siedleckie Forum Doktorantów. Materiały z ogólnopolskiej interdyscyplinarnej konferencji naukowej - Siedlce, 6 września 2024 r.*, pod red. D. Chomej, T. Kondraciuk, K. Wnorowska, Siedlce 2025, s. 21.

wystąpień osób pozbawionych wolności stanowi bardzo ważne zagadnienie w kontekście prawidłowego wykonywania kary pozbawienia wolności w dzisiejszym systemie penitencjarnym⁷⁴. Zdaniem autora wskazane jest, aby wnioski płynące z powyższej pracy wykorzystano do odpowiedniego przygotowania funkcjonariuszy i pracowników więziennictwa na sytuacje bezpośrednio związane ze zbiorowymi protestami osób pozbawionych wolności, co bez wątpienia korzystnie wpłynęłoby na poprawę bezpieczeństwa jednostek penitencjarnych.

⁷⁴ Idem, *Bunt osadzonych w Zakładzie Karnym w Kamińsku z dnia 5 listopada 1981 roku – podłoże, przebieg i skutki*, „Law • Education • Security”, 2023, nr 120, s. 375.

ANEKS

Fotografia nr 1. Wnętrze spalonej w trakcie buntu celi mieszkalnej.



Źródło: J. Kazaniecki, *Goleniowski Zakład Karny w latach 1854-1990*, Mosty 2023, s. 903.

Fotografia nr. 2. Wylamane przez skazanych drzwi celi mieszkalnej.



Źródło: J. Kazaniecki, *Goleniowski Zakład Karny w latach 1854-1990*, Mosty 2023, s. 903.

Fotografia nr 3. Zdemolowany korytarz jednego z pawilonów mieszkalnych



Źródło: J. Kazaniecki, *Goleniowski Zakład Karny w latach 1854-1990*, Mosty 2023, s. 903.

Fotografia nr 4. Wyważona przez skazanych krata wejściowa do jednego z oddziałów mieszkalnych.



Źródło: J. Kazaniecki, *Goleniowski Zakład Karny w latach 1854-1990*, Mosty 2023, s. 903.

Fotografia nr 5. Zniszczony w trakcie buntu dach jednego z budynków Zakładu Karnego w Goleniowie.



Źródło: J. Kazaniecki, *Goleniowski Zakład Karny w latach 1854-1990*, Mosty 2023, s. 900.

Fotografia nr 6. Spalony dach jednego z pawilonów mieszkalnych.



Źródło: J. Kazaniecki, *Goleniowski Zakład Karny w latach 1854-1990*, Mosty 2023, s. 905.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

1. Archiwum Akt Nowych, Centralny Zarząd Zakładów Karnych w Warszawie, sygn. 127, *Raport Komisji powołanej przez Ministra Sprawiedliwości do zbadania przyczyn i przebiegu zbiorowych protestów skazanych*.
2. Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Sprawiedliwości w Warszawie, sygn. 52/106, *Konferencje prasowe, wywiady z Kierownictwem i innymi przedstawicielami Ministerstwa (konferencje prasowe pt. „Raport w sprawie buntów więźniów w zakładach karnych”, „Ocena stanu bezpieczeństwa wewnętrznego i kierunki polityki kryminalnej”)*.
3. Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie, Areszt Śledczy w Szczecinie 1967-1989, sygn. Sz 49/1869, *Dokumentacja dot. buntu więźniów*.
4. Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Szczecinie 1983-1990, sygn. Sz 0012/475 t. 5, *Akta dochodzeniowe w sprawie buntu w Zakładzie Karnym w Goleniowie*.

Akty prawne:

1. Ustawa z dnia 7 grudnia 1989 r. o amnestii, „Dziennik Ustaw”, 1989, nr 64, poz. 390.

Prace zwarte i artykuły:

1. Becela L., *Kto jest kim w Polsce. Informator biograficzny*, Warszawa 1989.
2. Bielawski P., Lazarowicz R., *Dziwny Rok 1989*, Warszawa 2000.
3. Bojańczyk A., *Dr Krzysztof Poklewski-Kozieł (1915-2006)*, „Palestra”, 2006, nr 581–582.
4. Eisler J., *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna 1944-1989*, Warszawa 2018.
5. Góra D., *Profesor Leszek Moczulski (1930-2024)*, „Przegląd Geopolityczny”, 2024, nr 50.
6. Kantor A., *Na znak protestu*, „Forum Penitencjarne”, 2009, nr 2.
7. Kazaniecki J., *Goleniowski Zakład Karny w latach 1854-1990*, Mosty 2023.
8. Kilijanek K., *Spalona więzienna ziemia*, „Prawo i Życie”, 1989, nr 50.
9. Kilijanek K., *Ścieżki zdrowia. Buntów w więzieniach można było uniknąć*, „Prawo i Życie”, 1990, nr 6.

10. Kosterkiewicz W., Kościelski K., *Więzienne zbiorowe protesty głodowe jako forma autodestrukcji*, [w:] *Agresja i Przemoc a Zdrowie Psychiczne*, pod red. M. Binczycka-Anholcer, Poznań 2004.
11. Kowalski M., *Z licencją na zabijanie*, „Duży Format”, 2004, nr 37.
12. Kozłowski T., *Dwie strony kraty*, „Polityka”, 2014, nr 7.
13. Kozłowski T., *Fale protestów więziennych 1981-1989*, [w:] *Spółeczeństwo polskie w latach 1980–1989*, pod red. N. Jarska, Warszawa 2015.
14. Krzywicki M., *Więzienny terror kryminalny*, Poznań 2022.
15. Łątkowska M., Borowski A., Kuroń Jacek, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, pod red. M. Łątkowska, Warszawa 2010.
16. Małyszko K., *Bunt osadzonych w jednostce penitencjarnej w ujęciu deskryptywno-normatywnym*, „Facta Ficta Almanach”, 2024, nr 1.
17. Małyszko K., *Bunt osadzonych w Zakładzie Karnym w Kamińsku z dnia 5 listopada 1981 roku – podłoże, przebieg i skutki*, „Law • Education • Security”, 2023, nr 120.
18. Małyszko K., *Przeciwdziałanie zdarzeniom nadzwyczajnym jako kluczowy element budowania bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej*, [w:] *IV Siedleckie Forum Doktorantów. Materiały z ogólnopolskiej interdyscyplinarnej konferencji naukowej-Siedlce, 6 września 2024 r.*, pod red. D. Chomej, T. Kondraciuk, K. Wnorowska, Siedlce 2025.
19. Moczydłowski P., *Więziennictwo w okresie transformacji ustrojowej w Polsce: 1989-2003*, [w:] *System penitencjarny i postpenitencjarny w Polsce*, pod red. T. Bulenda, R. Musidłowski, Warszawa 2003.
20. Motyka K., *Sylwetka naukowa profesor Hanny Waśkiewicz (19 IV 1912-22 VIII 1993)*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 1994-1995, t. 22-23.
21. Musidłowski R., *Zbiorowe wystąpienia osób pozbawionych wolności w latach osiemdziesiątych*, [w:] *Biuletyn RPO. Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa. Część II*, pod red. Jan Malec, Warszawa 1997.
22. Pawlak K., *Polski biograficzny słownik penitencjarny*, Kalisz 2008.
23. Przybyliński S., *Podkultura więzienna. Wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Kraków 2005.
24. Pytlak G., Żytkowski Stanisław, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 3, pod red. G. Waligóra, Warszawa 2019.
25. Szrajnert D., *Bunt jest za tym murem*, „Forum Penitencjarne”, 2004, nr 4.
26. Toczyński P., *Denominacja złotego w 1995 r.- powody, skutki, korzyści ekonomiczne i społeczne*, [w:] *Od wymiany do wymiany. Banknoty polskie 1945–1995*, pod red. R. Klementowski, M. Szymczyk, Duszniki-Zdrój 2021.

27. Wyrwich M., *Jan Olszewski (1930–2019)* [w:] *Alfabet Solidarności*, pod red. K. Nowak, Gdańsk 2020.
28. Zadworny A., *Możecie mnie już puścić*, „Duży Format”, 2009, nr 48.

Materiały internetowe:

1. <https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/17864,Nowicki-Marek.html> [dostęp z dnia: 03.03.2025 r.]
2. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/25926> [dostęp z dnia: 23.01.2025 r.]
3. https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojciech_Gryczewski [dostęp z dnia: 03.03.2025 r.]
4. <https://tygodnikradomski.com.pl/ludzie/marian-popis> [dostęp z dnia: 04.03.2025 r.]
5. <https://www.gov.pl/web/rpp/krzysztof-olkowicz> [dostęp z dnia: 12.01.2025 r.]

Inne:

1. *Bunt w Czarnem. Szturm*, „Militaryny Magazyn Specjalny Komandos”, 2000, nr 6.
2. *Bunt więźniów zakończony*, „Słowo Ludu. Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”, 1989, nr 286.
3. *Rzecznik prasowy komendanta głównego MO o ostatnich wypadkach w więzieniach*, „Życie Warszawy”, 1989, nr 288.

Adrian Pachciarz

Akademia Wymiaru Sprawiedliwości

<https://orcid.org/0009-0001-2259-9144>

adrian.pachciarz@aws.edu.pl

Eliminacja kary śmierci jako triumf praw człowieka. Refleksje dla Funkcjonariuszy Służby Więziennej

The elimination of the Heath penalty as the triumph of human rights. Reflections for officers of the Prison Service

Streszczenie

Współcześnie uznaje się, że prawa człowieka wynikają z przyrodzonej godności człowieka. Rozwój ideałów związanych z międzynarodowo chronionymi prawami człowieka sprzyjał refleksji dotyczącej humanitaryzacji karania, a tym samym obejmował postulat eliminacji kary śmierci z systemów prawnych poszczególnych państw. Artykuł opisuje problematykę kary śmierci w kontekście pracy Funkcjonariusza Służby Więziennej. W pracy ujęto zarówno rys historyczny jak i współczesne standardy ochrony praw człowieka. Artykuł wzbogaca m.in. stanowisko św. Jana Pawła II dotyczące kary śmierci oraz orzecznictwo Strasburskie. Podkreślona została rola Służby Więziennej, która działa w oparciu o zasady poszanowania godności oraz humanitaryzmu. Opisane zostały również argumenty przeciwko stosowaniu kary głównej oraz refleksje dotyczące absolutnego charakteru stosowania tejże kary. Z perspektywy praw człowieka jest to kara okrutna, na którą nie ma miejsca we współczesnych systemach prawnych. Prawa człowieka uwrażliwiają. W toku edukacji uświadamiają, że bezwzględny, brutalny odwet nie jest najlepszym rozwiązaniem polityki karnej. Widać to znakomicie na przykładzie edukacji związanej z tematyką kary śmierci. Pod swoistym „naporem argumentów”, faktów, wyników badań nauki, doświadczeń doktryny – wielokrotnie mamy do czynienia ze zmianą stanowiska z retencjonistycznego

na abolicjonistyczne. Analizowana grupa zawodowa, charakteryzuje się swoistym umiłowaniem do wartości, które są zbieżne z ideałami, jakie odnaleźć możemy wśród norm praw człowieka. Aczkolwiek konieczne jest dalsze promowanie i edukacja praw człowieka, w tym również w kwestii tematyki dotyczącej kary śmierci.

Słowa kluczowe: kara śmierci, prawa człowieka, więźniowie, system penitencjarny, Służba Więzienna, godność

Abstract

It is recognized today that human rights ensue from the inherent dignity of the human person. The development of the ideals related to the internationally protected human rights was conducive to the reflection on the humanitarization of punishment, and therefore included the demand to eliminate the death penalty from the legal systems of individual nations. The paper describes the problem of the death penalty in the context of the work of a Prison Service Officer. It includes both the historical background and the modern standard of human rights protection. The paper is supported, among other things, with the position of St. John Paul II on the death penalty and the Strasbourg case-law. An emphasis has been put on the role of the Prison Service, which operates on the principles of respect for human dignity and humanitarianism. The arguments against the use of capital punishment were also described, together with reflections on the absolute nature of the use of such punishment. From the perspective of human rights, it is a cruel punishment for which has no place in contemporary legal systems. Human rights are sensitizing. In the course of education, they make us realize that a brutal and ruthless retribution is not the best penal policy solution. It is perfectly illustrated by the example of education related to the issue of capital punishment. Many a time – under the pressure of arguments, facts, results of scientific studies, and experiences of doctrine – the retentionist position is replaced with the abolitionist one. The analyzed professional group is characterized by its love of the values convergent with the ideals one may find among the norms of human rights. Nonetheless, further promotion and education in human rights is necessary, also with regard to the issue of the death penalty.

Keywords: death penalty, human rights, prisoners, penitentiary system, Prison Service, dignity

Prawa człowieka niosą wartości miłosierdzia, tolerancji, pokoju i uwrażliwiają na dobro. W toku edukacji uświadamiają, że bezwzględny, brutalny odwet nie jest najlepszym rozwiązaniem polityki karnej. Widać to znakomicie na przykładzie edukacji związanej z tematyką kary śmierci. Pod swoistym „naporem argumentów”, faktów, wyników badań nauki, doświadczeń doktryny – wielokrotnie mamy do czynienia ze zmianą stanowiska z retencjonistycznego na abolicjonistyczne. Wydawać by się mogło, iż o karze śmierci napisano już wszystko. Z perspektywy praw człowieka jest to kara okrutna, na którą nie ma miejsca we współczesnych systemach prawnych.

Humanitaryzm jest pojęciem, który obejmuje tak wątki prawne, jak również moralne, religijne oraz interpersonalne. Ma również wraz z prawami człowieka wspólny cel, którym jest ograniczanie ludzkiego cierpienia, które przejawiać się będzie m.in. dzieleniem się wspólnymi zasobami, wsparciem potrzebującym czy wreszcie objęciem ochroną słabszych. Istotnym nadto jest, iż prawa człowieka wymagają wzajemności zarówno praw jak i obowiązków, tzn. jeśli ktoś posiada konkretne prawo, inni mają obowiązek je realizować i nie dopuszczać do jego łamania. Z kolei humanitaryzm zasady wzajemności nie przewiduje. Pomoc jest jednostronna a dający kieruje się odruchem moralnym, a nie obowiązkiem prawnym¹. Humanitaryzm bliższy jest jak wskazuje W.Osiatyński religii aniżeli prawu czy też filozofii prawa. Postępowanie nieludzkie uznaje się za zło, które zostaje potępione na gruncie moralnym².

Argumenty zawarte w pismach C.Thomasiusa z początku XVIII wieku uznać możemy za pierwsze hasła, które zmierzały do ustanowienia swojej reformy nauki prawa karnego, utrzymanej w duchu poszanowania zasad humanitaryzmu³. Rozkwit tejże idei związany jest z działami pisarzy oświecenia, w szczególności zaś z dziełem autorstwa Cesare Beccarii zatytułowanym „O przestępstwach i karach”. Autorzy argumentowali, że kary tak okrutne jak kara główna są przejawem nienawiści dla przestępcy, tym samym są one nieakceptowane i sprzeczne z tymi zasadami etycznymi, których państwo winno bronić, a które to również leżą u podstaw porządku prawnego⁴. Tym samym barbarzyńskie kary, budzą wśród społeczeństwa, współczucie wobec skazanego, który jawi się jako ofiara

¹ W.Osiatyński, *Prawa człowieka i ich granice*, Kraków 2011, s.109-111.

² W.Osiatyński, *Prawa człowieka...*, s.112.

³ W.Wróbel, A.Zoll, *Polskie Prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2014, s.50.

⁴ W.Wróbel, A.Zoll, *Polskie Prawo karne...*, s.50.

przemocy państwa. Z kolei zaś kara, która okrutna nie jest, lepiej służy przekonaniu, iż przestępca zostaje w sposób sprawiedliwy ukarany⁵.

Rozwój ideałów związanych z międzynarodowo chronionymi prawami człowieka sprzyjał refleksji dotyczącej humanitaryzacji karania, a tym samym obejmował postulat eliminacji kary śmierci z systemów prawnych poszczególnych państw. Jednakże istotnym jest, że międzynarodowe traktaty związane z kwestią kary głównej mają na celu zarówno utrwalenie jak i skonsolidowanie woli państw, które odchodzą od wymierzania kary śmierci. Tym same dokumenty międzynarodowe odnoszące się do przedmiotowej problematyki, były swoistym potwierdzeniem woli państw co do eliminacji tejże kary⁶.

Uznać należy, że zintensyfikowany proces eliminowania kary śmierci trwa od połowy XX wieku i pomimo, że współcześnie dominuje trend redukcjonistyczny, to nadal wiele państw świata nadal posiada tą karę w swoim systemie prawnym. Tym samym nie sposób uznać zakazu kary śmierci za normę zwyczajową powszechnego prawa międzynarodowego, natomiast uznać należy, iż norma zwyczajowa dotycząca stosowania kary głównej uzyskała rangę zwyczaju w Europie⁷.

Ruch na rzecz zniesienia kary śmierci przybrał na sile po II wojnie światowej, na co niewątpliwie miały wpływ okrucieństwa wojny oraz działalność ONZ mająca na celu stopniowe ograniczanie stosowania kary głównej⁸.

Problematyka związana z karą śmierci, w dziejach polskiej myśli prawniczej była podnoszona wielokrotnie. Przeważnie dyskusja nad przedmiotową karą dotyczyła prac kodyfikacyjnych prawa karnego lub zdażeń, które wzbudzały zainteresowanie opinii publicznej, często przez okrucieństwo danego przestępstwa. I tak, pierwsza polska monografia omawiająca w sposób obszerny kwestię kary śmierci, ukazała się w 1850 r. Następna jednakże, dopiero 128 lat później⁹.

W Polsce kara śmierci występowała rzecz jasna zarówno w dawnym prawie polskim, w prawie państw zaborczych jak i w prawie karnym

⁵ W.Wróbel, A.Zoll, *Polskie Prawo karne...*, s.50.

⁶ M.Balcerzak, *Podstawy międzynarodowej ochrony praw człowieka. Zarys wykładu z materiałami źródłowymi*, Toruń 2017, s.144.

⁷ M.Balcerzak, *Podstawy międzynarodowej ochrony praw człowieka...*, s.145.

⁸ R.Szczepanowski, *Kara śmierci –kilka myśli i refleksji*, [w:] *Kara śmierci. Historia, prawo, etyka*, Lublin 2006, s.45.

⁹ M.Zubik, *Kara śmierci w Polsce*, [w:] M.Mitera, M.Zubik, *Kara śmierci w świetle doświadczeń współczesnych systemów prawnych*, Warszawa 1998, s.84.

II Rzeczypospolitej. Po II wojnie światowej kara ta w sposób barbarzyński, haniebny i bezwzględny stosowana była w celu eliminacji podziemia niepodległościowego w czasach stalinowskich¹⁰.

Kara śmierci od najdawniejszych czasów była narzędziem w walce z przestępczością. Narzędziem okrutnym, który najczęściej groził za przestępstwa publiczne i te przestępstwa prywatne od których sprawca się nie wykupił. Kara ta upowszechniła się w Polsce średniowiecznej za sprawą orzecznictwa wynikającego z sądów prawa niemieckiego¹¹. Sposób jej wykonania zależał od sądu, jednakże realizując teorię prewencji ogólnej, przeważnie wykonywano ją publicznie, a egzekucji dokonywał zawodowy kat, którego koszt działalności utrzymywało konkretne miasto. Ponadto istotnym jest wskazać, że karę śmierci w czasach dawnych dzielono, w zależności od metody jej wykonania na karę zwykłą oraz karę kwalifikowaną¹².

Kara śmierci występowała w zarówno Kodeksie karnym z 1932 r. jak i w kodeksie z 1969 roku, gdzie uznawana była za karę wyjątkową. Ostatni raz karę śmierci wykonano w Polsce w 1988 roku. Natomiast w latach 1989-1995 obowiązywało faktyczne moratorium na jej wykonanie. Od 1995 r. wprowadzone zostało ustawowe, 5 – letnie moratorium na jej przeprowadzanie¹³.

W kodeksie karnym z 11 lipca 1932 roku kara śmierci należała do katalogu kar zasadniczych obok kary więzienia, aresztu i grzywny. Zgodnie z artykułem 37 karę śmierci wykonywało się przez powieszenie¹⁴.

Od 1944 r. kara śmierci stała się w Polsce elementem walki politycznej. Uzasadniano stosowanie kary głównej, koniecznością walki z wrogiem klasowym i łamania jego oporu „wszystkimi dostępnymi środkami”¹⁵. „Władze twierdziły, że jej przeciwnicy działają w sposób bezkompromisowy i dlatego w obronie kraju oraz własności socjalistycznej należy wykorzystywać również najwyższy wymiar kary. Starały się również zbudować w społeczeństwie przekonanie, że są to pospolici przestępcy, którym nie należy udzielać jakiegokolwiek wsparcia”¹⁶. J. Żelazko podaje, że w skali

¹⁰ T.Snarski, *Kościół katolicki wobec kary śmierci. Między prawem a filozofią i teologią*, Warszawa 2021, s.45-46.

¹¹ T.Maciejewski, *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Warszawa 1999, s.165.

¹² T.Maciejewski, *Historia ustroju i prawa...*, s.165.

¹³ D.Szeleszczuk, *Kary* [w:] A.Grześkowiak (red.), K.Wiak (red.), *Prawo karne*, Warszawa 2020, s.214.

¹⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny.

¹⁵ J.Żelazko, *Wyroki śmierci jako metoda walki z konspiracją niepodległościową*; <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-komunistyczne/79091,Wyroki-smierci-jako-metoda-walki-z-konspiracja-niepodleglosciowa.html> [data dostępu: 01.11.2025 r.]

¹⁶ J.Żelazko, *Wyroki śmierci jako metoda ...*; <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-komunistyczne/79091,Wyroki-smierci-jako-metoda-walki-z-konspiracja-niepodleglosciowa.html> [data dostępu: 01.11.2025 r.]

całego kraju „liczbę wyroków śmierci wydanych do w latach 1945-1956 przez wszystkie sądy oblicza się na ok. 8 tys., z czego połowa została wykonana, w tym wydanych przez Wojskowe Sądy Rejonowe 3468, wykonano ich 1363 (39,30 %)”¹⁷.

Kara śmierci stała się w tymże okresie formą represji wobec ludzi, którzy sprzeciwiali się narzuconemu ustrojowi komunistycznemu. Ta okrutna kara miała na celu odstraszyć potencjalnych naśladowców. Nawet jeśli następowało złagodzenia kary, samo już uprzednie orzeczenie wyroku śmierci było dla osoby skazanej przeżyciem traumatycznym. Co ważne, pozostawiało również drastyczny ślad w psychice tych, którzy te wyroki wykonywali lub jedynie przy nich asystowali¹⁸.

Precyzyjna liczba egzekucji w powojennej Polsce jest trudna do ustalenia. Przede wszystkim dotyczy to okresu od 1945 r. do 1956 r.. Ewidencję Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczącą kary śmierci można uznać za wiarygodną dopiero od 1956 roku. Wcześniej była ona prowadzona przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, gdzie znacznie zaniżono liczbę wykonanych w Polsce wyroków śmierci. Szacuje się, że do 1987 roku w Polsce na karę śmierci skazano ok. 2600 osób. Niezwykle rzadko Prezydent RP, a następnie Rada Państwa, korzystali z prawa łaski¹⁹. Zgodnie z art. 100 ust. 1 dkkw w Polsce karę śmierci wykonywano przez powieszenie w miejscu zamkniętym, niepublicznie²⁰.

„Poufne zarządzenie Ministra Sprawiedliwości PRL określało, że Sąd, który wydał wyrok w pierwszej instancji, po otrzymaniu z Prokuratury Generalnej zawiadomienia Rady Państwa (prezydenta), że nie skorzysta z prawa łaski, ustala niezwłocznie datę wykonania kary śmierci, która powinna wypadać nie wcześniej niż w dziesiątym i nie później niż w dwunastym dniu od wydania postanowienia w tym przedmiocie. Przy egzekucji mógł być obecny obrońca skazanego, ale nikt z jego rodziny”²¹.

¹⁷ J. Żelazko, *Wyroki śmierci jako metoda...*; <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-komunistyczne/79091,Wyroki-smierci-jako-metoda-walki-z-konspiracja-niepodleglosciowa.html> [data dostępu: 01.11.2025 r.]

¹⁸ J. Żelazko, *Wyroki śmierci jako metoda...*; <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-komunistyczne/79091,Wyroki-smierci-jako-metoda-walki-z-konspiracja-niepodleglosciowa.html> [data dostępu: 01.11.2025 r.]

¹⁹ <https://www.infor.pl/prawo/prawo-karne/ciekawostki/87633,Kara-smierci-w-PRL.html> [data dostępu: 31.10.2025 r.]

²⁰ <https://www.infor.pl/prawo/prawo-karne/ciekawostki/87633,Kara-smierci-w-PRL.html> [data dostępu: 31.10.2025 r.]

²¹ <https://www.infor.pl/prawo/prawo-karne/ciekawostki/87633,Kara-smierci-w-PRL.html> [data dostępu: 31.10.2025 r.]

Wedle postanowień Ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 roku kodeks karny, kara śmierci była karą zasadniczą o charakterze wyjątkowym, przewidzianą za najcięższe zbrodnie. Z kolei za przestępstwo, które zagrożone było karą śmierci oraz w innych przypadkach wskazanych w ustawie, można było orzec karę zasadniczą dożywotniego pozbawienia wolności albo 25 lat pozbawienia wolności. Na mocy artykułu 31 niedopuszczalnym było stosowanie kary głównej wobec osoby, która w chwili czynu nie ukończyła lat 18, ani wobec kobiety ciężarnej²².

Osoba dokonująca egzekucji w czasach PRL zobowiązana była do złożenia ślubowania, które brzmiało: „Zobowiązuje się wykonywać wyroki śmierci jako prace zlecone i utrzymywać w ścisłej tajemnicy wszelkie wiadomości związane z wykonaniem tych czynności i w żadnych okolicznościach nie ujawniać tej tajemnicy”. Instrukcją Dyrektora Centralnego Zarządu Zakładów Karnych określono również wyposażenie mundurowe wykonawców kary śmierci. Składały się na nie: garnitur czarny, biała koszula, czarny krawat, osłona twarzy, skarpety czarne, białe skórzane rękawiczki²³.

Przepisy kodeksu karnego wykonawczego (art.109-112) oraz wielokrotnie zmieniana instrukcja dyrektora Centralnego Zarządu Zakładów Karnych (opatrzone klauzulą poufności), regulowały przebieg wykonywania kary śmierci²⁴. Karę śmierci wykonywało się niezwłocznie po nadejściu zawiadomienia, że Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski. Datę wykonania ustalał sąd. Wykonanie kary śmierci na chorych obłożnie i na chorych psychicznie sąd odraczał do czasu ich wyzdrowienia. Sama egzekucja następowała przez powieszenie, natomiast w stosunku do żołnierza - przez rozstrzelanie. Wykonanie kary głównej miało w miejscu zamkniętym, niepublicznie. Wykonanie kary śmierci odbywało się w obecności prokuratora, dyrektora zakładu karnego oraz lekarza. Na życzenie skazanego miał być obecny również duchowny, a poza tym mógł być obecny obrońca, którego o wyznaczonym terminie wykonania kary śmierci należało powiadomić. Z przebiegu wykonania kary śmierci sporządzano protokoły²⁵.

²² Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 roku kodeks karny.

²³ <https://www.infor.pl/prawo/prawo-karne/ciekawostki/87633,Kara-smierci-w-PRL.html> [data dostępu: 31.10.2025 r.]

²⁴ B.Bartusiak, *Kara śmierci w świetle sporu o racjonalizację kary*, Warszawa 2011, s.201-202.

²⁵ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r., Kodeks karny wykonawczy.

Po odczytaniu wyroku, przed przystąpieniem do realizacji kary głównej, zadawano skazanej osobie pytanie dotyczące jego ostatniego życzenia. Ponadto o ile wyraziła taką wolę umożliwiano skorzystanie z posługi religijnej. Po egzekucji, ciało zmarłego wydawano rodzinie a jeśli to okazywało się niemożliwe, grzebano na koszt państwa. Naczelnik Zakładu Karnego o przeprowadzeniu egzekucji informował na piśmie CZZK, Prokuratora Generalnego, Departament Prokuratury Ministerstwa Sprawiedliwości oraz odpowiedni sąd²⁶.

Obok uregulowań kodeksu karnego z roku 1969 należy dodać zagrożenie karą śmierci w ustawodawstwie wojskowym oraz w dekreście o stanie wojennym z 12.12.1981 r., w którym występowała możliwość orzeczenia kary głównej za aż 86 przestępstw, które podlegały doraźnemu trybowi postępowania w czasie trwania stanu wojennego²⁷. Aczkolwiek należy wskazać, iż zarówno orzekanie jak i wykonanie wyroku kary śmierci pod rządem kodeksu karnego z 1969 r. dotyczyło wyłącznie najcięższych przypadków zabójstw, a liczba prawomocnie orzeczonych oraz wykonanych wyroków śmierci, wynosiła od kilku do kilkunastu rocznie²⁸.

Wpływ na ograniczenie stosowania kary śmierci miała krytyka środowiska naukowego jak również stanowisko Sądu Najwyższego, który aby orzec najwyższy wymiar kary wymagał m.in. najwyższego społecznego niebezpieczeństwa czynu, głębokiej demoralizacji sprawcy oraz braku jakichkolwiek perspektyw dotyczących jego poprawy²⁹.

Kodeks karny z 1997 roku z dniem 1 września 1998 r. zniósł karę śmierci, jednakże nie stało się to gwałtownie, a było efektem trwającego od 1988 r. procesu. Bowiem od tego roku nie wykonano w Polsce ani jednej egzekucji, stąd też stan ten nazywano faktycznym moratorium. Dopiero ustawa z dnia 12 lipca 1995 r. o zmianie Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywnien i nawiązek w prawie karnym, na mocy art.5 („W okresie 5 lat od wejścia w życie ustawy nie wykonuje się akry śmierci”) – przekształciła moratorium faktyczne w moratorium o charakterze ustawowym³⁰.

Wprowadzeniu kary śmierci do polskiego systemu prawnego sprzeciwiają się zarówno rozwiązania o podłożu konstytucyjnym (artykuł 38

²⁶ B.Bartusiak, *Kara śmierci w świetle...*, s.202-203.

²⁷ A.Marek, *Prawo karne w pytaniach i odpowiedziach*, Toruń 2004, s.139-140.

²⁸ A.Marek, *Prawo karne w pytaniach i odpowiedziach...*, s.140.

²⁹ A.Marek, *Prawo karne w pytaniach i odpowiedziach...*, s.140.

³⁰ D.Ostrowska, *Prawo do życia*, [w:] J.Holda, Z.Holda, D.Ostrowska, J.A.Rybczyńska, *Prawa człowieka. Zarys wykładu*, Warszawa 2008, s.90.

oraz 40 Konstytucji RP), oraz silne standardy uniwersalne oraz europejskie, które stoją na straży poszanowania praw podstawowych³¹.

Na mocy art. 4 § 1 Kodeksu karnego wykonawczego: Kary, środki karne, środki kompensacyjne, przepadek, środki zabezpieczające i środki zapobiegawcze wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego. Zakazuje się stosowania tortur lub niehumanitarnego albo poniżającego traktowania i karania skazanego³².

Za realizację systemu penitencjarnego odpowiedzialna jest Służba Więzienna, która jest formacją podlegającą Ministrowi Sprawiedliwości, a zgodnie z Ustawą o służbie Więziennej z 9 kwietnia 2010 r. jest formacją umundurowaną i uzbrojoną, apolityczną, która posiada własną strukturę organizacyjną. Właśnie na mocy uregulowań wskazanej ustawy do podstawowych zadań SW należy m.in. humanitarne traktowanie osób pozbawionych wolności. Z kolei na mocy art. 27 Funkcjonariusze i pracownicy powinni wykazywać się odpowiednim przygotowaniem ogólnym i zawodowym oraz wysokim poziomem moralnym, systematycznie doszkalać się i podnosić kwalifikacje zawodowe. W postępowaniu wobec osób pozbawionych wolności są obowiązani w szczególności: kierować się zasadami praworządności, bezstronności oraz humanitaryzmu; szanować ich prawa i godność; oddziaływać pozytywnie swoim własnym przykładem³³.

Z kolei Regulamin Nr 1/2010 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia października 18 października 2010 r. w sprawie zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej stanowi w § 2, że „Funkcjonariusz i pracownik wypełnia swoje obowiązki z poszanowaniem praw i godności człowieka, uznając jego podmiotowość oraz przestrzegając zasady równego traktowania”³⁴.

Przechodząc do standardów międzynarodowych, wskazać należy na wstępie, iż aksjologia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka „opiera się na koncepcji praw naturalnych przysługujących wszystkim ludziom”. Zdecydowana większość współczesnych, międzynarodowych

³¹ D.Szeleszczuk, *Kary* [w:] A.Grześkowiak (red.), K.Wiak (red.), *Prawo karne*, Warszawa 2020, s.215.

³² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy.

³³ Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 roku o Służbie Więziennej

³⁴ https://edu.coss.w.pl/pluginfile.php/4397/mod_book/chapter/68/Regulamin%20nr%201%20z%202010%20Dyrektora%20Generalnego%20S%C5%82u%C5%BCby%20Wi%C4%99ziennej%20z%20dnia%2018.10.2010%20w%20sprawie%20zasad%20etyki%20zawodowej%20funkcjonariuszy%20i%20pracownik%C3%B3w%20S%C5%82u%C5%BCby%20Wi%C4%99ziennej.pdf [data dostępu 31.10.2025 r.]

dokumentów dotyczących ochrony praw człowieka odwołuje się właśnie do uregulowań wynikających z tego dokumentu³⁵.

Już w artykule 3 Powszechna Deklaracja Praw Człowieka stanowi, że „Każda osoba ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego”. Zgodnie zaś z treścią artykułu 5 – „Nikt nie może być poddawany torturom albo okrutnemu, niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu”³⁶.

I pomimo, iż w dokumencie tym nie sposób odnaleźć bezpośredniego odniesienia do kwestii ograniczenia czy też wyeliminowania kary śmierci, aczkolwiek wyżej wskazane artykuły wskazują kierunek idei mającej na celu wzmocnienie poszanowania godności co w dalszym etapie stanowić miało pierwszy krok do triumfu ruchu abolicjonistycznego na świecie. Sama zaś Powszechna Deklaracja Praw Człowieka jawi się jako swoisty drogowskaz i fundament dla wszelakich innych dokumentów związanych z ochroną praw człowieka i to zarówno w wymiarze standardów regionalnej ochrony jak i uniwersalnej.

Kwestia kary śmierci w ramach uniwersalnego systemu ochrony praw człowieka zawarta została w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych³⁷ tj. traktacie uchwalonym w wyniku konferencji ONZ w Nowym Jorku, na mocy rezolucji Zgromadzenia Ogólnego nr 2200A (XXI) z 16 grudnia 1966 roku. Zgodnie z artykułem 6:

„1. Każda istota ludzka ma przyrodzone prawo do życia. Prawo to powinno być chronione przez ustawę. Nikt nie może być samowolnie pozbawiony życia. 2. W krajach, w których kara śmierci nie została zniesiona, wyrok śmierci może być wydany jedynie za najcięższe zbrodnie, zgodnie z ustawą, która obowiązywała w chwili popełnienia zbrodni i nie narusza postanowień niniejszego Paktu i Konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa. Kara ta może być wykonana tylko na podstawie prawomocnego wyroku wydanego przez właściwy sąd. 3. W przypadku gdy pozbawienie życia stanowi zbrodnię ludobójstwa, jest oczywiste, że żadne postanowienie niniejszego artykułu nie upoważnia żadnego Państwa-Strony niniejszego Paktu do uchylania się

³⁵ W. Kędzierski, *Penitencjarystyka z resocjalizacją instytucjonalną. Historia – stan obecny*, Warszawa 2021, s. 107-108.

³⁶ <https://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1948.html> [data dostępu 31.10.2025 r.]

³⁷ https://www.amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/Miedzynarodowy_Pakt_Praw_Obywatelskich_i_Politycznych.pdf [data dostępu: 31.10.2025 r.]

w jakikolwiek sposób od zobowiązań przyjętych przez nie na podstawie postanowień Konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa.

4. Każdy skazany na śmierć ma prawo ubiegać się o ułaskawienie lub zamianę kary. Amnestia, ułaskawienie lub zamiana kary śmierci mogą być zastosowane we wszystkich przypadkach. 5. Wyrok śmierci nie będzie wydany w odniesieniu do przestępstw popełnionych przez osoby w wieku poniżej 18 lat i nie będzie wykonywany w stosunku do kobiet ciężarnych. 6. Nie można powoływać się na żadne postanowienie niniejszego artykułu w celu opóźnienia lub niedopuszczenia do zniesienia kary śmierci przez jakiekolwiek Państwo-Stronę niniejszego Paktu”.

Podkreślić należy w tym miejscu, iż zgodnie z rezolucją Rady Społeczno-Gospodarczej występujące w tymże dokumencie sformułowanie „najcięższe zbrodnie” odnoszące się do czynów, za których popełnienie grozić może kara główna – należy interpretować jako odnoszące się do kategorii przestępstw umyślnych ze skutkiem śmiertelnym lub innymi najcięższymi następstwami. Wyrok śmierci nie może być wydany z powodu popełnienia przestępstwa politycznego lub gospodarczego³⁸.

Wielce istotnym dokumentem na drodze do wyeliminowania kary śmierci ze współczesnych systemów prawnych jest Drugi Protokół Fakultatywny do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych w sprawie zniesienia kary śmierci, który to przyjęty został rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 44/128 z dnia 15 grudnia 1989 r.³⁹. Już w preambule czytamy, iż [...] wierząc, że zniesienie kary śmierci przyczynia się do poszanowania ludzkiej godności i dalszego rozwoju praw człowieka [...] – uznaje się dalej na mocy art.1, że „1. Na nikim, kto podlega jurysdykcji Państwa-Strony niniejszego Protokołu, nie zostanie wykonana kara śmierci”, 2. Każde Państwo-Strona podejmie wszelkie niezbędne środki celem zniesienia kary śmierci w ramach swojej jurysdykcji.”

Zakaz karania śmiercią posiada dziś tak silną moc, iż nawet statut stałego Międzynarodowego Trybunału Karnego (ale również wcześniej – Trybunału ds. zbrodni w b. Jugosławii oraz Trybunału ds. zbrodni

³⁸ O.Nawrot, *Kara śmierci* [w:] *Leksykon ochrony praw człowieka. 100 podstawowych pojęć*, red. M.Balcerzak, S.Sykuna, Warszawa 2010, s.176.

³⁹ Drugi Protokół Fakultatywny do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych w sprawie zniesienia kary śmierci, [w:] *Międzynarodowa Ochrona Praw Człowieka. Wybór źródeł*, M. Balcerzak (opr.), t. I-A/4, Toruń 2007.

w Rwandzie), nie przewiduje w katalogu kar, kary głównej i to nawet za ludobójstwo czy czystki etniczne⁴⁰.

Zgodnie z treścią Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego z 17 lipca 1998 r. wobec osób objętych jurysdykcją Trybunału (art.77), możliwym jest wymierzyć jedną z następujących kar: karę pozbawienia wolności wymierzoną na czas oznaczony, nie przekraczający 30 lat lub karę dożywotniego pozbawienia wolności, jeżeli przemawia za tym wyjątkowy ciężar popełnionej zbrodni i właściwości osobiste skazanego⁴¹.

Silnie zakaz kary śmierci wskazany został również w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej, gdzie w art.2 odnajdujemy uregulowanie, iż nikt nie może być skazany na karę śmierci ani poddany jej wykonaniu⁴².

Natomiast w systemie RE uznaje się, że

„prawo każdego do życia jest podstawową wartością w społeczeństwie demokratycznym” jako pochodna przyrodzonej godności człowieka. Fundamentalnym dobrem konwencyjnym podlegającym bezwarunkowej ochronie jest „życie”, rozumiane jako „trwanie istoty ludzkiej”, które dotyczy każdego człowieka i jako takie podlega gwarancjom ustawowym⁴³.

Protokół nr 6 do Europejskiej Konwencji i Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, dotyczący zniesienia kary śmierci⁴⁴ w artykule 1 uznaje, iż „Znosi się karę śmierci. Nikt nie może być skazany na taką karę ani nie może nastąpić jej wykonanie”. Aczkolwiek artykuł 2 przynosi wyjątek od tejże zasady. Otóż:

„Państwo może przewidzieć w swoich ustawach karę śmierci za czyny popełnione podczas wojny lub w okresie bezpośredniego zagrożenia wojną; kara ta będzie stosowana jedynie w przypadkach przewidzianych przez ustawy i zgodnie z ich postanowieniami. Państwo zawiadomi

⁴⁰ T.Jasudowicz, *Prawo do życia*, [w:] B.Gronowska, T.Jasudowicz, M.Balcerzak, M.Lubiszewski, R.Mizerski, *Prawa człowieka i ich ochrona. Podręcznik dla studentów Prawa i administracji*, Toruń 2005, s.236.

⁴¹ T.Jasudowicz, M.Szuniewicz, M.Balcerzak, *Wojna i pokój. Prawa człowieka w konfliktach zbrojnych. Zbiór materiałów*, Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego z 17 lipca 1998 r., Toruń 2008, s.119.

⁴² Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, [w:] *Międzynarodowa Ochrona Praw Człowieka. Wybór źródeł*, M. Balcerzak (opr.), t. Toruń 2007.

⁴³ R.Tabaszewski, *Ochrona integralności fizycznej jednostki w systemie praw człowieka*, [w:] K.Orzeszyna, M.Skwarzyński, R.Tabaszewski, *Prawo międzynarodowe praw człowieka*, Warszawa 2020, s.266.

⁴⁴ Protokół nr 6 do Europejskiej Konwencji i Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, dotyczący zniesienia kary śmierci, [w:] *Międzynarodowa Ochrona Praw Człowieka. Wybór źródeł*, M. Balcerzak (opr.), t. II-A/4, Toruń 2007.

Sekretarza Generalnego Rady Europy o odpowiednich postanowieniach tych ustaw”.

Data przyjęcia i otwarcia do podpisu Protokołu nr 6 to 28.04.1983 r. Natomiast datą wejścia w życie jest 01.03.1985 r. Polska podpisała Protokół 6 w dniu 18.11.1999 r. Data ratyfikacji przez Polskę to 18.10.2000. Natomiast data wejścia w życie w stosunku do Polski wskazanego Protokołu to 01.11.2000 r.

Kolejnym krokiem eliminacji kary śmierci w europejskim systemie ochrony praw człowieka jest Protokół nr 13 do Europejskiej Konwencji i Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, dotyczący zniesienia kary śmierci we wszystkich okolicznościach⁴⁵. W przypadku tego protokołu jakikolwiek wyjątek jest niedopuszczalny. Na mocy artykuł 1: „Znosi się karę śmierci. Nikt nie może być skazany na taką karę, ani nie może nastąpić jej wykonanie”.

Data przyjęcia i otwarcia do podpisu Protokołu nr 13 to 03.05.2002 r. Natomiast datą wejścia w życie jest data 01.07.2003 r. Polska Podpisała Protokół 13 w dniu 03.05.2002 r. Data ratyfikacji przez Polskę to 01.09.2014 r. Natomiast data wejścia w życie w stosunku do Polski wskazanego Protokołu to 01.01.2015 r.

Ważnym odnotowania jest, że zarówno Protokół 6 jak i Protokół 13 uznają, że żadne z postanowień ich treści nie mogą być uchylone na podstawie art. 15 Konwencji jak również niedopuszczalne są jakiekolwiek zastrzeżenia wobec postanowień wynikających z Protokołów, składanych na podstawie art.57 Konwencji.

Ponadto, B.Gronowska trafnie stwierdza, że obecnie mamy do czynienia z solidnie ugruntowaną linią orzecniczą organów Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności dotyczącą zakazu wydalenia/ekstradycji osoby, której w kraju przyjmującym w sposób realny oraz bezpośredni grozi pozbawienia życia w wyniku legalnie orzeczonej kary śmierci lub też w przypadku prześladowań⁴⁶.

Jako precedensowy można potraktować wyrok w sprawie Al-Saadoon i Mufdhi przeciwko Zjednoczonemu Królestwu z dnia 2 marca 2010 r.

⁴⁵ Protokół nr 13 do Europejskiej Konwencji i Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, dotyczący zniesienia kary śmierci we wszystkich okolicznościach, [w:] *Międzynarodowa Ochrona Praw Człowieka. Wybór źródeł*, M. Balcerzak (opr.), t. II-A/7, Toruń 2007.

⁴⁶ B.Gronowska, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. W poszukiwaniu efektywnej ochrony praw jednostki*, Toruń 2011, s.225.

ETPCz jednogłośnie stwierdził pogwałcenie art. 3 Konwencji wobec powodów w związku z realną groźbą skazania ich na karę śmierci po ich deportacji do Iraku. Warto nadmienić, iż Zjednoczone Królestwo 10 października 2003 r. ratyfikowało Protokół 13 do Europejskiej Konwencji i Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, dotyczący zniesienia kary śmierci we wszystkich okolicznościach. ETPCz jednoznacznie oświadczył, że kara śmierci – „stanowiąca celowe i w pełni zamierzone unicestwienie życia ludzkiego przez organy państwa – powoduje taki stan fizycznego i psychicznego cierpienia, że sama w sobie jest sprzeczna z art. 3 KE”⁴⁷.

Mając na uwadze, że państwa Rady Europy stały się w istocie „strefą wolną od kary śmierci” Europejski Trybunał Praw Człowieka sformułował pytanie dotyczące rozumienia treści art.2 Konwencji, czy też artykuł ten, który przecież zezwala na karę śmierci, nie uległ modyfikacji. W opinii ETPCz

„wielki postęp w tej sferze można było uznać za przejaw porozumienia państw konwencji na rzecz uchylenia lub przynajmniej zmodyfikowania treści zdania drugiego art. 2 ust.1 w okresie pokoju. W tej sytuacji można by powiedzieć, że kara śmierci w tym okresie stała się niedającą do zaakceptować formą kary, która przestała być już dozwolona na podstawie art. 2”⁴⁸.

Przyjęcie natomiast Protokołu nr 13 w opinii ETPCz wskazywało, że państwa w dalszym stopniu realizując politykę w duchu abolicjonizmu, dalej preferowały tradycyjną metodę wprowadzania zmian w jej tekście poprzez konstrukcję protokołów dodatkowych⁴⁹. W kolejnych latach poprzez coraz powszechniejsze respektowanie postanowień Protokołu 13 przez kolejne europejskie państwa, treść art. 2 uległa całkowitej modyfikacji. W wyniku sprawy Al.-Saadoon i Mufdhi przeciwko Wielkiej Brytanii, ETPCz wywnioskował, iż liczba państw, które ratyfikowały tenże protokół oraz ich konsekwentna praktyka dotycząca moratorium w sprawie kary śmierci stały się istotną wskazówką, iż treść art.2 po raz kolejny została

⁴⁷ B.Gronowska, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. W poszukiwaniu efektywnej...*, s.228.

⁴⁸ M.A.Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2010, s.293.

⁴⁹ M.A.Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz...*, s.293.

zmieniona, prowadząc do wniosku, że współcześnie całkowicie zakazuje on stosowania kary głównej bez względu na jakiekolwiek okoliczności⁵⁰.

W sprawie Soering przeciwko Zjednoczonemu Królestwu⁵¹ Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że ekstradycja skarżącego do USA naraziłaby go na realne niebezpieczeństwo traktowania sprzecznego z art. 3 Konwencji. Trybunał argumentował, że w USA osoby skazane na najwyższy wymiar kary przeważnie spędzają bardzo długi czas w celach śmierci w wyjątkowo trudnych warunkach. Negatywne uczucia odosobnienia wzmagającą się męką oczekiwania na egzekucję, a także w tym konkretnym przypadku- osobiste okoliczności skarżącego, zwłaszcza jego wiek oraz stan psychiczny w czasie popełnienia przestępstwa. Trybunał wskazał, że uzasadniony zamiar ekstradycji mógł być osiągnięty innymi środkami, które nie pociągałyby za sobą cierpienia o tak wyjątkowej intensywności i tak długim czasie trwania. W rezultacie decyzja Wielkiej Brytanii o ekstradycji skarżącego do Stanów Zjednoczonych, gdyby została wykonana, naruszałaby art. 3 Konwencji (zakaz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania)⁵².

ETPCz podkreśla w swoim orzecznictwie, że po skazaniu na karę główną osadzeni w pewnych przypadkach narażeni są na tzw. „zjawisko celi śmierci”. Wpływ na tenże stan będzie miał m.in. czas spędzany w ciężkich, ekstremalnych warunkach, nieustanną i wzmagającą się mękę oczekiwania na egzekucję oraz osobiste uwarunkowania danego osadzonego. Wszystko to może zdaniem Trybunału zostać uznane za formę traktowania naruszającego treść art. 3 Konwencji tj. zakaz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania.

W sprawie Bader i Kanbor przeciwko Szwecji⁵³ ETPCz uznał, że

kara śmierci orzeczona wobec skarżącego w nierzetelnym procesie może powodować u niego oraz u jego rodziny dodatkowe cierpienie oraz lęk o przyszłość w razie przymusowego powrotu do Syrii. W związku z tym Trybunał orzekł, że jeżeli deportacja skarżących do Syrii zostanie przeprowadzona, to spowoduje naruszenie art. 2 (prawo do życia) oraz art. 3 (zakaz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania) Konwencji⁵⁴.

⁵⁰ M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz...*, s. 294.

⁵¹ https://www.echr.coe.int/documents/d/echr/FS_Death_penalty_POL [data dostępu 02.11.2025 r.].

⁵² https://www.echr.coe.int/documents/d/echr/FS_Death_penalty_POL [data dostępu 02.11.2025 r.].

⁵³ <https://hudoc.echr.coe.int/eng-press#%7B%22itemid%22%3A%22003-1496968-1565885%22%7D> [data dostępu 02.11.2025 r.].

⁵⁴ <https://hudoc.echr.coe.int/eng-press#%7B%22itemid%22%3A%22003-1496968-1565885%22%7D> [data dostępu 02.11.2025 r.].

Podobnie w sprawie A.L. (X.W.) przeciwko Rosji⁵⁵ Trybunał orzekł, że:

przymusowy powrót skarżącego do Chin spowodowałby naruszenie art. 2 Konwencji (prawo do życia) i art. 3 Konwencji (zakaz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania). W szczególności mając na uwadze, że w nakazie opuszczenia miejsca zamieszkania skierowanym przeciwko skarżącemu wyraźnie stwierdzono, że zostanie on deportowany, jeżeli nie opuści Rosji przed upływem wyznaczonego terminu oraz że został zatrzymany jego rosyjski paszport, Trybunał uznał, że skarżącemu bezpośrednio groziła deportacja do Chin, gdzie mógłby zostać skazany na karę śmierci. Rosja była związana zobowiązaniem wynikającym z Konwencji do nienarażania skarżącego na takie ryzyko. W sprawie tej Trybunał uznał także, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji z uwagi na warunki osadzenia skarżącego w ośrodku detencyjnym dla cudzoziemców oraz z uwagi na warunki jego przetrzymywania na posterunku policji⁵⁶.

Z kolei w sprawie K.J. i inni przeciwko Rosji⁵⁷ Trybunał uznał, że

doszło do naruszenia art. 2 (prawo do życia) i art. 3 (zakaz tortur) Konwencji w odniesieniu do jednego ze skarżących, zaginionego studenta, ponieważ był on narażony na realne ryzyko tortur lub śmierci, a władze rosyjskie były odpowiedzialne za jego przekazanie funkcjonariuszom KRLD. Trybunał zauważył w szczególności, że skarżący, o którym mowa, był narażony na niezwykle wysokie ryzyko kary śmierci - powszechnie stosowanej wobec osób powracających - oraz tortur - w odwecie za ubieganie się o azyl - w przypadku powrotu do KRLD. Sytuacja ta została potwierdzona w raportach renomowanych organizacji międzynarodowych i nie była kwestionowana przez rząd. Władze rosyjskie nie podjęły żadnych znaczących kroków w celu zbadania ryzyka dla skarżącego w przypadku jego powrotu. Instytut Praw Człowieka (IHR), organizacja pozarządowa reprezentująca skarżącego przed Trybunałem, stwierdziła w związku z tym, że ponieważ skarżący zaginął, północnokoreańscy urzędnicy musieli albo odesłać go do Korei Północnej, albo

⁵⁵ [https://hudoc.echr.coe.int/eng-press#{%22itemid%22:\[%22003-5211672-6457952%22\]}](https://hudoc.echr.coe.int/eng-press#{%22itemid%22:[%22003-5211672-6457952%22]}) [data dostępu 02.11.2025 r.].

⁵⁶ https://www.echr.coe.int/documents/d/echr/FS_Death_penalty_POL [data dostępu 02.11.2025 r.].

⁵⁷ [https://hudoc.echr.coe.int/fre-press#{%22itemid%22:\[%22003-7903456-10998060%22\]}](https://hudoc.echr.coe.int/fre-press#{%22itemid%22:[%22003-7903456-10998060%22]}) [data dostępu 02.11.2025 r.].

przetrzywać go w odosobnieniu w konsulacie, albo kazać go zamordować⁵⁸.

W wyroku wyrok ETPCz z dnia 12 maja 2005 r., Öcalan przeciwko Turcji⁵⁹ uznano, iż wymierzenie kary śmierci w wyniku nierzetelnego procesu sądowego przez sąd, którego niezawisłość i bezstronność budziły wątpliwości, oznaczało niehumanitarne traktowanie sprzeczne z art. 3 Konwencji⁶⁰.

Dla przedmiotowych rozważań wielce istotnym jest, aby zaprezentować argumenty abolicjonistyczne. A.Marek wśród najważniejszych argumentów przeciwko karze śmierci wymienia:

niezgodność tej kary z zasadą humanitaryzmu (zabójstwo w majestacie prawa); negatywny wpływ na kulturę społeczną; nieodwracalność, a więc niemożliwość naprawienia ewentualnej pomyłki; nieużyteczność, którą potwierdza udokumentowany badaniami brak wpływu na poziom zagrożenia najcięższą przestępczością, w tym zabójstwami⁶¹.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem, że nietrafnym argumentem zwolenników kary głównej jest zasada sprawiedliwości, jaką to oni wielokrotnie podkreślają, ponieważ zasady sprawiedliwości są zmienne, zależne od postaw etycznych oraz kultury społecznej. „Współczesna kultura nie może opierać się na hołdowaniu zasadzie talionu, a argument, że kara śmierci godzi w ideę humanizmu, gdyż polega na zabijaniu (choćby zabójcy), wydają się niepodważalny”⁶².

Trafnie wskazuje A.Marek, iż również kolejny argument zwolenników kary głównej dotyczący odstraszaającego wpływu tejże kary oraz jej funkcji ochronnej, podważają zarówno doświadczenia historyczne jak również wyniki współczesnych badań, które potwierdzają brak wyraźnej zależności między stosowaniem lub niestosowaniem tej kary a poziomem przestępczości⁶³. Wpływ na ten stan rzeczy ma fakt, iż większość zabójstw jest wynikiem skomplikowanego splotu czynników etiologicznych, gwałtownie

⁵⁸ https://www.echr.coe.int/documents/d/echr/FS_Death_penalty_POL [data dostępu 02.11.2025 r.].

⁵⁹ <https://hudoc.echr.coe.int/eng-press#%7B%22itemid%22%3A%5B%22003-1340973-1399281%22%5D%7D> [data dostępu 02.11.2025 r.].

⁶⁰ https://www.echr.coe.int/documents/d/echr/FS_Death_penalty_POL [data dostępu 02.11.2025 r.].

⁶¹ A.Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2009, s.251-252.

⁶² A.Marek, *Prawo karne...*, s.252.

⁶³ A.Marek, *Prawo karne...*, s.252.

przebiegających konfliktów, czy też zaburzeń osobowości sprawców. Z kolei wobec

„działających z premedytacją sprawców zabójstw, w szczególności uczestników zorganizowanej przestępczości i terrorystów groźba kary śmierci jest co najmniej wątpliwa, gdyż przede wszystkim liczą oni na uniknięcie odpowiedzialności, a ponadto ryzyko skazania na tę karę w kalkulowaniu z góry w podjętą działalność przestępczą”⁶⁴.

Kolejnym argumentem zwolenników kary głównej jest fakt, że w poszczególnych państwach wielokrotnie większość opinii społecznej jest zwolennikami tejże kary za zabójstwo. Aczkolwiek i ten argument nie znajduje racjonalnego wytłumaczenia, gdyż większość obywateli nie zna niestety wyników badań, które zdecydowanie podważają skuteczność kary śmierci. Kierują się oni przeważnie intuicyjnymi przekonaniem o jej odstraszającym wpływie lub też pozostają pod negatywnym wrażeniem okrutnych zbrodni opisywanych w środkach masowego przekazu, które wywołują żądę odwetu. Dlatego słusznym rozwiązaniem, mającym ukazać społeczeństwu niezasadność stosowania najwyższego wymiaru kary, jest aby przed decyzją poszczególnych państw o zniesieniu kary śmierci, wprowadzać moratorium, tj. zawieszenie stosowania tejże kary na określony czas. Ma to na celu uświadomienie oraz przekonanie społeczeństwa o słuszności racji abolicjonistycznych⁶⁵.

Również „oczekiwanie na egzekucję”, tzw. zjawisko *death row* jest nie tylko problemem na tle uregulowań międzynarodowych standardów ochrony praw człowieka, ale przede wszystkim problemem praktycznym prawa krajowego⁶⁶. Dla przykładu w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej średni czas jaki skazany „czeka” na wykonanie wyroku to 19 lat⁶⁷. Są to długie lata związane z niepewnością, lękiem.

W USA wieloletnie przebywanie w celi śmierci to przede wszystkim skutek skomplikowanych procedur prawnych. W procesach takich wielokrotnie dochodzi do błędów co sprawia, że koniecznym staje się

⁶⁴ A.Marek, *Prawo karne...*, s.252.

⁶⁵ A.Marek, *Prawo karne...*, s.252-253.

⁶⁶ B.Gronowska, D.Gajdus, *Oczekiwanie na egzekucję kary śmierci (tzw. death row) a międzynarodowe standardy ochrony praw człowieka*, „Palestra” 1994, nr 7-8(38), s.179.

⁶⁷ E. Świętochowska, *Tortury w celi śmierci. W USA przeciętny skazany na śmierć czeka na wykonanie wyroku ok. 19 lat*, „Gazeta Prawna”, 11 grudnia 2022 r., <https://www.gazetaprawna.pl/magazyn-na-weekend/artykuly/8606226,kenneth-smith-egzekucja-karta-smierci-usa.html> [data dostępu: 30.10.2025 r.].

przeprowadzenie postępowania na nowo lub też zmiana wyroku. Procesy te są niezwykle długotrwałe, do czeka przyczynia się m.in. obłożenie sądów, częste zmiany przepisów prawnych, czy skomplikowane relacje pomiędzy sądami wyższej i niższej instancji. Wielokrotnie źródłem uchybień jest stająca na niskim poziomie, obrona oskarżonych. Jak wynika z raportów *Amnesty International*, kara ta często orzekana jest wobec ludzi niezamożnych, należących do mniejszości religijnych, czy też etnicznych⁶⁸.

Jednym z niechlubnych rekordów jest przypadek gdzie sąd w Japonii uniewinnił mężczyznę, który w celi śmierci spędził 46 lat. Mężczyzna został pierwotnie skazany na karę śmierci za cztery morderstwa, które miał popełnić w 1966 roku⁶⁹.

L.Gardowski stwierdza, analizując głosy za oraz przeciwko stosowaniu kary śmierci, że „[...] w gruncie rzeczy argumenty ścisłe i rzeczowe tutaj zawodzą, a spór jest co do swojej istoty zderzeniem dwóch poziomów wrażliwości⁷⁰”.

Ciekawym jest obecne stanowisko Kościoła Katolickiego, które akceptowało uprzednio najwyższy wymiar kary, by podczas pontyfikatu św. Jana Pawła II, całkowicie poprzeć stanowisko abolicjonistów. Encyklika *Evangelium vitae* to pierwszy dokument papieski, który jest stanowczym głosem mającym na celu wyeliminowanie kary śmierci. Mając na uwadze fundamentalny charakter prawa do życia, Papież uważany za papieża praw człowieka – zdecydowanie potępił karę główną. Papież w swym nauczaniu podkreślił, że państwo nie posiada moralnego prawa do uśmiercania, nawet jeśli jest to wyrok na okrutnym przestępcy. Ponadto argumentował, że kara pobudza w ludziach złe instynkty i prowadzi do spirali okrucieństwa. Jest ponadto karą dyskryminacyjną⁷¹. Papież przez cały swój pontyfikat apelował o poszanowanie godności każdej osoby. Podkreślał również obowiązek pomocy w nawróceniu. Tym samym uznawał, iż przestępca winien mieć szansę odpokutowania swoich czynów. Z kolei zabicie go w majestacie prawa jest pogwałceniem podstawowych praw człowieka.

⁶⁸ M.Kryda, *Skazani na... czekanie. Kara śmierci w USA w kryzysie*, „TVP Info”, 31 maja, 2025 r., <https://www.tvp.info/86996977/kara-smierci-w-usa-kryzys-jak-wyglada-ile-sie-czeka-skazancy-nie-wiedza-kiedy-zostana-usmierceni> [data dostępu: 30.10.2025 r.].

⁶⁹ K. Pawliszak, *Sąd w Japonii uniewinnił mężczyznę, który w celi śmierci spędził 46 lat*, „Polska Agencja Prasowa”, 26 września 2024, <https://www.pap.pl/aktualnosci/sad-w-japonii-uniewinnil-mezczyzne-ktory-w-celi-smierci-spedzil-46-lat-wideo> [data dostępu: 30.10.2025 r.].

⁷⁰ L.Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2008, s.167.

⁷¹ A.Pachciarz, *Siła głosu Jana Pawła II przeciwko stosowaniu kary śmierci*, „Studia z zakresu nauk prawno-ustrojowych. Miscellanea” 2016, nr 6, s.188.

Kara śmierci staje się nie karą a jedynie eliminacją. Nie zemsta i krwawy odwet a sprawiedliwość i humanitaryzm powinny charakteryzować współczesne systemy prawne⁷². Kara śmierci odbiera możliwość resocjalizacji, poprawy i z natury jest niehumanitarna i nieprzystająca do współczesnego systemu wartości moralnych, w których winna dominować tolerancja, miłosierdzie i poszanowanie godności. Kara główna jest m.in. nieużyteczna, nieodwracalna i nieskuteczna. „Dzięki istniejącym dziś środkom izolacyjnym to one winny zabezpieczać społeczeństwo przed okrutnymi zbrodniarzami. Aczkolwiek i kara pozbawienia wolności winna cechować się pomimo swej surowości, poszanowaniem humanitaryzmu”⁷³.

Mając na uwadze powyższe, należy z całą mocą podkreślić, iż koniecznym jest dalsza edukacja związana z prawami człowieka wśród funkcjonariuszy SW, w tym rzecz jasna kwestia promocji argumentów abolicjonistycznych. Praca w zawodzie funkcjonariusza SW jest trudna, wymaga poświęceń, silnego charakteru i determinacji⁷⁴. Obecnie prawa człowieka i praca funkcjonariusza Służby więziennej winny się uzupełniać. Skoro w wielu uregulowaniach związanych z tą jednostką podnosi się hasło humanitaryzmu to warto, aby termin ten był „terminem żywym” i podobnie jak w przypadku „godności”, aby była to żywa treść praw człowieka. Pozytywnym aspektem jest, iż współcześnie w systemie kształcenia SW duży nacisk kładzie się właśnie na standardy ochrony praw człowieka i to w wymiarze ochrony krajowej jak i również międzynarodowej. Tym samym podejmując tematykę praw człowieka, należy odważnie apelować tak do początkujących jak i doświadczonych już funkcjonariuszy, o całkowitej bezcelowości kary głównej, która wiązać się będzie jedynie z zemstą i odwetem. Dziś kara winna być oprócz tego, że sprawiedliwa to również humanitarna, dająca sprawcy szansę na rehabilitację, oparta o współczesne standardy polityki karnej. Istotnym jest, iż jeśli w ostatnich latach SW robi dużo dla wzmocnienia, swoistego „ocieplenia” wizerunku – to i ważnym jest, aby była to formacja gdzie poparcie dla kary głównej jest marginalne, jeśli nie zerowe.

Funkcjonariusze Służby Więziennej należą do formacji elitarnej, którą cechują takie wartości jak miłosierdzie, patriotyzm, wartości rodzinne. Uważam więc, że nie ma tu miejsca w XXI wieku na chęć zabijania w imię

⁷² A.Pachciarz, *Sila głosu Jana Pawła II przeciwko stosowaniu kary śmierci...*, s.188.

⁷³ A.Pachciarz, *Sila głosu Jana Pawła II przeciwko stosowaniu kary śmierci...*, s.188.

⁷⁴ M.M.Urlińska, M.Urlińska, *Funkcjonariusz służby więziennej – obszary problemów wpisanych w rolę społeczną*, „Paedagogia Christiana” 2015, nr 2(36), s.139.

prawa. Pamiętając jednocześnie, że kara śmierci nie jest karą a jedynie eliminacją.

Należy wobec tego należy edukować, wskazywać na wyniki badań – obalając stereotypy dotyczące przedmiotowej kary i nie ulegać wielokrotnie głoszonemu w przestrzeni medialnej populizmowi związanemu ze stosowaniem kary głównej. Tak przecież uregulowania prawne zarówno krajowe jak i międzynarodowe, którymi Polska się związała- sprawiają, że możliwość przywrócenia tejże kary jest niemożliwa. I jeśli nawet wśród społeczeństwa pojawiają się wielokrotnie głosy zwolenników kary śmierci, niechaj Służba Więzienna świeci przykładem humanitaryzmu. Wartości związane z przysięgą, etyką, dumą z tradycji – nie pozwalają na okrucieństwo. Należy podczas szkoleń wskazywać nadto, iż współczesne badania wykazują prawdopodobieństwo pomyłki wyroku oraz faktu, że wielokrotnie kara ta orzekana jest w sposób dyskryminacyjny. Co ważne jest ona również w systemach demokratycznych, gdzie jeszcze występuje – o wiele droższa niż choćby kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Mając na uwadze również dużą religijność wśród społeczności funkcjonariuszy SW, należy również promować w toku ich edukacji stanowisko czterech papieży w kwestii stosowania kary głównej. Zarówno św. Jan Paweł II, Benedykt XI, Franciszek jak i obecny papież Leon IX – wszyscy oni głosili sprzeciw wobec kary śmierci.

Znajomość praw człowieka jest wielką zaletą w pracy funkcjonariusza SW. Dzięki temu, obok zwiększonej świadomości prawnej, następuje wzmocnienie roli humanitaryzmu w codziennej pracy ale również w życiu prywatnym. Świadomość tychże praw jest ważna tak dla samego funkcjonariusza, ale również jego bliskich jak i oczywiście współpracowników i osób nad którymi sprawuje opiekę podczas swych codziennych służbowych obowiązków. Wobec tego prawa człowieka są nieocenioną wartością tak w życiu prywatnym jak i zawodowym. Doniosłość poszanowania godności winna być podkreślana na każdym etapie kształcenia funkcjonariusza SW.

Istotną rolę spełnia Pełnomocnik Dyrektora Generalnego Służby Więziennej ds. Ochrony Praw Człowieka i Równego Traktowania. Pełnomocnik zobowiązany jest m.in. do podejmowania działań, które zmierzają do ochrony przed dyskryminacją. Szkolenia, kursy itp. – wszystko to ma pozytywny wpływ na kulturę prawną, w której nie ma miejsca na karę śmierci.

W strukturach Służby Więziennej, tradycją stało się już, iż formacja pamięta o dacie 10 grudnia, ponieważ tego dnia obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka. To ważne święto zostało ustanowione przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w rocznicę podpisania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 roku. Również podczas obchodów tego święta, należy przypominać o konieczności promowania wartości abolicjonistycznych. Podkreślając, iż kara śmierci nie daje się pogodzić ze współczesnym systemem wartości.

Wszystkie więc przytoczone argumenty, niechaj uświadamiają każdemu funkcjonariuszowi SW, iż nie ma miejsca na karę śmierci we współczesnych systemach prawnych w których triumfują prawa człowieka.

Bibliografia

- Balcerzak M., *Podstawy międzynarodowej ochrony praw człowieka. Zarys wykładu z materiałami źródłowymi*, Toruń 2017.
- Bartusiak B., *Kara śmierci w świetle sporu o racjonalizację kary*, Warszawa 2011.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2008.
- Gronowska B., *Europejski Trybunał Praw Człowieka. W poszukiwaniu efektywnej ochrony praw jednostki*, Toruń 2011.
- Gronowska B., Gajdus D., *Oczekiwanie na egzekucję kary śmierci (tzw. death row) a międzynarodowe standardy ochrony praw człowieka*, „Palestra” 1994, nr 7-8(38).
- Żelazko J., *Wyroki śmierci jako metoda walki z konspiracją niepodległościową*; <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-komunistyczne/79091,Wyroki-smierci-jako-metoda-walki-z-konspiracja-niepodleglosciowa.html>
- Jasudowicz T., *Prawo do życia*, [w:] B.Gronowska, T.Jasudowicz, M.Balcerzak, M.Lubiszewski, R.Mizerski, *Prawa człowieka i ich ochrona. Podręcznik dla studentów Prawa i administracji*, Toruń 2005.
- Jasudowicz T., Szuniewicz M., Balcerzak M., *Wojna i pokój. Prawa człowieka w konfliktach zbrojnych. Zbiór materiałów*, Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego z 17 lipca 1998 r., Toruń 2008.
- Kędziński W., *Penitencjarystyka z resocjalizacją instytucjonalną. Historia – stan obecny*, Warszawa 2021.
- Kryda M., *Skazani na... czekanie. Kara śmierci w USA w kryzysie*, „TVP Info”, 31 maja, 2025 r., <https://www.tvp.info/86996977/kara-smierci-w-usa-kryzys-jak-wyglada-ile-sie-czeka-skazancy-nie-wiedza-kiedy-zostana-usmierceni>.
- Maciejewski T., *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Warszawa 1999.
- Marek A., *Prawo karne w pytaniach i odpowiedziach*, Toruń 2004.
- Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2009.
- Nawrot O., *Kara śmierci* [w:] *Leksykon ochrony praw człowieka. 100 podstawowych pojęć*, red. M.Balcerzak, S.Sykuna, Warszawa 2010.
- Nowicki M.A., *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2010.
- Osiatyński W., *Prawa człowieka i ich granice*, Kraków 2011.
- Ostrowska D., *Prawo do życia*, [w:] J.Hołda, Z.Hołda, D.Ostrowska, J.A.Rybczyńska, *Prawa człowieka. Zarys wykładu*, Warszawa 2008.
- Pachciarz A., *Siła głosu Jana Pawła II przeciwko stosowaniu kary śmierci*, „Studia z zakresu nauk prawnoustrojowych. Miscellanea” 2016, nr 6.
- Pawliszak K., *Sąd w Japonii uniewinnił mężczyznę, który w celi śmierci spędził 46 lat*, „Polska Agencja Prasowa”, 26 września 2024, <https://www.pap.pl/aktualnosci/sad-w-japonii-uniewinnil-mezczyzne-ktory-w-celi-smierci-spedzil-46-lat-wideo> [data dostępu: 30.10.2025 r.].

- Snarski T., *Kościół katolicki wobec kary śmierci. Między prawem a filozofią i teologią*, Warszawa 2021.
- Szczepanowski R., *Kara śmierci –kilka myśli i refleksji*, [w:] *Kara śmierci. Historia, prawo, etyka*, Lublin 2006.
- Szeleszczuk D., *Kary* [w:] A.Grześkowiak (red.), K.Wiak (red.), *Prawo karne*, Warszawa 2020.
- Świętochowska E., *Tortury w celi śmierci. W USA przeciętny skazany na śmierć czeka na wykonanie wyroku ok. 19 lat*, „Gazeta Prawna”, 11 grudnia 2022 r., <https://www.gazetaprawna.pl/magazyn-na-weekend/artykuly/8606226,kenneth-smith-egzekucja-karta-smierci-usa.html>
- Tabaszewski R., *Ochrona integralności fizycznej jednostki w systemie praw człowieka*, [w:] Orzeszyna K., Skwarzyński M., Tabaszewski R., *Prawo międzynarodowe praw człowieka*, Warszawa 2020.
- Urlińska M.M., Urlińska M., *Funkcjonariusz służby więziennej – obszary problemów wpisanych w rolę społeczną*, „Paedagogia Christiana” 2015, nr 2(36).
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie Prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2014.
- Zubik M., *Kara śmierci w Polsce*, [w:] M.Mitera, M.Zubik, *Kara śmierci w świetle doświadczeń współczesnych systemów prawnych*, Warszawa 1998.

Źródła prawa:

- Drugi Protokół Fakultatywny do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych w sprawie zniesienia kary śmierci, [w:] *Międzynarodowa Ochrona Praw Człowieka. Wybór źródeł*, M. Balcerzak (opr.), t. I-A/4, Toruń 2007.
- Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, [w:] *Międzynarodowa Ochrona Praw Człowieka. Wybór źródeł*, M. Balcerzak (opr.), t. III/1, Toruń 2007.
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, I-A/2, [w:] *Międzynarodowa Ochrona Praw Człowieka. Wybór źródeł*, M. Balcerzak (opr.), Toruń 2007.
- Protokół nr 13 do Europejskiej Konwencji i Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, dotyczący zniesienia kary śmierci we wszystkich okolicznościach, [w:] *Międzynarodowa Ochrona Praw Człowieka. Wybór źródeł*, M. Balcerzak (opr.), II-A/7, Toruń 2007.
- Protokół nr 6 do Europejskiej Konwencji i Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, dotyczący zniesienia kary śmierci, [w:] *Międzynarodowa Ochrona Praw Człowieka. Wybór źródeł*, M. Balcerzak (opr.), t. II-A/4, Toruń 2007.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy.
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r., Kodeks karny wykonawczy.
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 roku Kodeks karny.
- Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 roku o Służbie Więziennej.

Ewa Sygit-Kowalkowska

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

<https://orcid.org/0000-0001-5909-5516>

ewasygit@gmail.com

Dorobek i znaczenie badań naukowych nad personelem więziennym. Wizja i użyteczność kontynuacji badań – perspektywa psychologiczna

The state and significance of prison staff research. Psychological perspective on its value and future directions

Streszczenie

Badania naukowe prowadzone na grupie personelu więziennego dostarczają wiedzy na temat specyfiki ich pracy, konsekwencji z niej wynikających oraz roli zasobów osobistych w realizacji zadań w Służbie Więziennej (SW). Celem pracy jest omówienie i podsumowanie dotychczasowych analiz pochodzących z badań naukowych w obszarze zagadnień psychologii pracy w SW. Założono przyjrzenie się roli prowadzenia badań w obliczu wyzwań, przed jakimi staje polskie więziennictwo. Zaprezentowano specyfikę prowadzenia psychologicznych badań naukowych oraz ich użyteczność dla organizacji, jak i dla pracowników zakładów penitencjarnych. Podkreślono rolę psychologii w kształtowaniu rozwiązań służących wzmacnianiu dobrostanu funkcjonariuszy Służby Więziennej w przyszłości.

Słowa kluczowe: Służba Więzienna, warunki pracy, stres, badania naukowe, psychologia, zdrowie, mobbing, dobrostan

Abstract

Studies on samples of prison staff yield data on the specificity of their work, its consequences, and the role of personal resources in this context. The aim of this article is to discuss and summarize existing studies in

penitentiary psychology. We sought to examine the role of scientific research in the context of the challenges faced by the Polish Prison Service. We present the specificity of conducting psychological research and its value for both penitentiary organizations as well as individual employees. We also highlight the role of psychology in shaping solutions to strengthen the well-being of future Prison Service employees.

Keywords: Prison Service, workplace conditions, stress, scientific research, psychology, health, mobbing, well-being

Wstęp

Zakład karny realizuje podstawowe cele na rzecz bezpieczeństwa państwa. Jest instytucją publiczną *izolacyjną, izolującą i wyizolowaną*¹ od reszty świata społecznego. Jej funkcjonowanie jest niemożliwe bez zaplecza kadrowego, które współtworzą funkcjonariusze Służby Więziennej (SW).

Personel więzienny budzi zainteresowanie badaczy reprezentujących różne dyscypliny w ramach dziedziny nauk społecznych: psychologii, pedagogiki, nauk prawnych, nauk o bezpieczeństwie. Badania prowadzone na grupie funkcjonariuszy Służby Więziennej są interesujące, ale i wymagające zarazem. Jest to służba, której poznanie budzi ciekawość badaczy z uwagi na fakt, że jest ona mało dostępna dla obserwatorów a jej grono przedstawicieli jest węższe względem innych służb mundurowych (Policji, wojska). Specyfika pracy Służby Więziennej każe uznawać ją za służbę wymagającą i potencjalnie obciążającą. Poznanie charakterystyki psychologicznej personelu więziennego pozwala na poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: czy człowiek może być silniejszy od warunków, w jakich przyszło mu pracować? Z psychologicznego punktu widzenia, wykonywanie tej pracy w obliczu jej stałych charakterystyk winno być połączone z posiadaniem intrapersonalnych i społecznych umiejętności radzenia sobie oraz dobrym stanem zdrowia psychofizycznego.

Badania penitencjarne stanowią duże wyzwanie. Zastosowanie rozwiązań, aby przeprowadzić je sprawnie i rzetelnie często wykracza poza typowe rozwiązania przyjmowane względem pracowników innych instytucji publicznych. System penitencjarny zmienia się w czasie co wiąże się

¹ M. Porowski, *Służba więzienna i czynniki decydujące o prestiżu zawodu*, „Studia kryminologiczne kryminalistyczne i penitencjarne” 1987, t. 18, s. 199–221.

z licznymi wyzwaniami stawianymi przed personelem. Ten stan rzeczy może inspirować naukowców do zaangażowania w rozwój wiedzy penitencjarnej w oparciu o praktykę.

W niniejszej pracy autorka zakłada sobie za cel: omówienie roli SW w strukturach państwa (z punktu widzenia jej charakterystyk wskazujących na specyfikę pracy), zaprezentowanie wiedzy psychologicznej na temat grupy zawodowej funkcjonariuszy SW, nakreślenie specyfiki prowadzenia naukowych badań psychologicznych w tym zakresie, zaprezentowanie wyzwań stojących przed organizacją, jaką jest Służba Więzienna, uwypuklenie roli psychologii w poszukiwaniu odpowiedzi na pytania dotyczące rozwoju kadr i poprawy warunków pracy polskiej SW. Poruszone zostaną kwestie rzetelności i etyki przeprowadzania naukowych badań psychologicznych w obszarze penitencjarnym.

Pracę przygotowano w oparciu o systematyczny przegląd literatury i ich analizę oraz na podstawie praktycznych doświadczeń autorki z prowadzenia prac naukowych w tym obszarze z okresu ostatnich 10 lat. Dokonano wyszukiwania: artykułów w bazach naukowych EBSCO oraz monografii naukowych. Względem powyższego, zastosowano hasła kluczowe: funkcjonariusz; Służba Więzienna; więzienie; osadzeni; prison officers; penitentiary officers; prison staff; prison; prisoners; inmates. Kryterium włączenia danej pracy do analiz była spójność poruszanej tematyki więziennej względem założeń artykułu. Filtry wyszukiwania obejmowały prace w języku angielskim i polskim.

Praca ma stanowić inspirację dla grona naukowego do testowania modeli naukowych w badaniach z udziałem personelu penitencjarnego. Z uwagi na fakt, że praca jest osadzona w polskim systemie prawa wykonawczego, odniesienia w niej będą dotyczyły głównie tego terytorium.

Rola Służby Więziennej w strukturach państwa

SW jest organizacją odpowiadającą za bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, realizuje politykę kryminalną w drodze ochrony społeczeństwa przed osobami uznanymi przez wymiar sprawiedliwości za przestępców². SW, jak wskazuje Ciosek, jest zorganizowana na wzór wojskowy i wyróżnia się autokratycznym stylem kierowania. Jest Umundurowana, uzbrojona,

² R. Poklek, *Zarys psychologii penitencjarnej. Pomiędzy teorią a praktyką*, Warszawa 2018, s. 141–143.

wysoce sformalizowana. Cechuje ją zasada bezwzględności wykonywania poleceń pochodzących od zwierzchników³. Ustawowo określonymi, podstawowymi obowiązkami SW są⁴: prowadzenie oddziaływań penitencjarnych i resocjalizacyjnych, wykonywanie tymczasowego aresztowania, zapewnienie przestrzegania i praw oraz humanitarnych warunków bytowych, poszanowanie godności, zapewnienie opieki zdrowotnej i religijnej osobom przebywającym w zakładzie karnym, humanitarne traktowanie osób pozbawionych wolności, dbałość o porządek i bezpieczeństwo w zakładach karnych i aresztach śledczych.

Populacja osadzonych w Polsce na terenie centralnej i wschodniej Europy jest najbardziej liczna oraz jest w czołówce wszystkich krajów Europy⁵. Wysokie wskaźniki recydywizmu oraz proporcji osadzonych na 100 000 mieszkańców stawiają polskie więziennictwo również w czołówce europejskiej⁶. W 2023 roku przyjętych do służby zostało 3366 funkcjonariuszy a zwolnionych 3393⁷.

W strukturze SW można kategoryzować pracowników w zależności od tego, jaki mają kontakt z więźniami (od sporadycznego do bezpośredniego jak np. pracownicy działu ochronnego). Różni ich wykształcenie (poziom średni- doprowadzający, konwojenci, dozorujący; poziom wyższy- personel medyczny, psychologowie). Godziny pracy strażników działu ochronny są szczególne, bo obejmują zarówno bycie na służbie w ciągu dnia, jak i w nocy, w dni wolne i święta. Personel penitencjarny z kolei podzielony jest na osoby kierujące i kontrolujące oraz na wykonawców poleceń⁸. Praca kierownictwa zakładu karnego ma charakter kontrolny, jak i interwencyjny.

Po 15 latach służby, funkcjonariusz ma ustalone prawo do emerytury (art. 12)⁹. Przepisy przewidują obecnie, że prawo do emerytury

³ M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2003, s. 254–258.

⁴ Art. 2. ust. 2. Ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz. U. z 2023 r. poz. 1683 i poz. 1860).

⁵ Institute for Crime & Justice Policy Research, *World Prison Population List*, link: https://www.prisonstudies.org/sites/default/files/resources/downloads/world_prison_population_list_13th_edition.pdf (dostęp: 10.05.2024 r.).

⁶ *The European Organisation of Prison and Correctional Services, Annual Penal Statistics*, link: <https://www.europris.org/epis/statistics/> (dostęp: 10.05.2024 r.).

⁷ Służba Więzienna, *Statystyka roczna*, link: <https://sw.gov.pl/strona/statystyka-roczna> (dostęp: 20.04.2024 r.).

⁸ H. Machel, *Personel jako istotny element instytucji penitencjarnej*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępnik (red.), *Więziennictwo. Nowe wyzwania*, Warszawa – Poznań – Kalisz 2001, s. 127.

⁹ Ustawa z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. 2023 poz. 1280, 1429, 1834).

funkcjonariusza przyjętego do służby po raz pierwszy po dniu 31 grudnia 2012 r., nabywane jest po upływie co najmniej 25 lat służby (art. 18a).

Zakłady karne obok aresztów śledczych stanowią jednostki penitencjarne i są one o różnym stopniu zabezpieczenia i izolacji: typu zamkniętego, półotwartego, otwartego. Typy te różnią się, m.in. pod kątem możliwości zatrudnienia osób osadzonych, czasu otwarcia cel mieszkalnych (ograniczenia bądź nie, ruchu w zakładzie), uczestnictwa w zajęciach kulturalno-oświatowych (w obrębie zakładu karnego, poza terenem zakładu)¹⁰. Rodzaje zakładów karnych, jakie są przewidziane kodeksowo to: dla młodocianych, dla odbywających karę po raz pierwszy, dla recydywistów, dla odbywających karę aresztu wojskowego. Kodeks karny wykonawczy w art. 81 ustanawia trzy systemy, w których wykonuje się karę pozbawienia wolności, tj. system programowanego oddziaływania (m.in. dla młodocianych), terapeutyczny (m.in. skazani z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi oraz uzależnieni od alkoholu albo innych substancji psychoaktywnych) i zwykły (dla tych, którzy nie wyrazili zgody na współudział w realizacji zadań programu oddziaływania)¹¹. Rozróżnienie na typy zakładów, ich rodzaje oraz system realizacji kary, ma znaczenie dla charakterystyki zadań zawodowych i sposobu pracy funkcjonariusza SW.

Stan wiedzy badań psychologicznych prowadzonych na Służbie Więziennej

Dotychczas prowadzone badania psychologiczne nad SW skupiają się wokół kilku zagadnień: opisują rzeczywistość zawodową w grupie funkcjonariuszy, wyjaśniają znaczenie czynników leżących u podstaw reagowania w obliczu wymagań w pracy, wyjaśniają rolę specyfiki pracy w SW (oraz uwarunkowań osobistych) dla kształtowania się dobrostanu psychofizycznego. Ostatnia kategoria tematyczna to opis, wyjaśnienie i znaczenie poglądów personelu więziennego dla realizacji roli zawodowej względem celów nadrzędnych (organizacji). O ostatnim aspekcie będzie mowa w podrozdziale dalszym.

¹⁰ Zob. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. 1997 Nr 90 poz. 557).

¹¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. 1997 Nr 90 poz. 557).

Psychologiczna charakterystyka pracy w SW wskazuje, że w naturę tego zawodu wpisuje się wysoki poziom wymagań względem pracownika (bezpieczeństwo, porządek, resocjalizacja, ochrona zdrowia etc.) przy jednoczesnym niskim poziomie kontroli w pracy (zachowanie osadzonych, realizacja rozkazów). Przeciążenie pracą na skutek postrzeganych wymagań i niski poziom niezależności pozwala przewidywać dolegliwości na podłożu psychologicznym i fizycznym w tej grupie zawodowej¹².

Doświadczenie stresu jako reakcja organizmu na swoiste obciążenia ma udowodniony związek z pracą penitencjarną. Jest on częściej doświadczany w tej grupie zawodowej niż w ogólnej populacji osób pracujących¹³. Do najczęściej wymienianych źródeł stresu u funkcjonariuszy SW zalicza się m.in.¹⁴: sposób zarządzania organizacją i specyfika relacji w pracy (autokratyzm i brak wsparcia ze strony przełożonych, biurokracja; nie uwzględnianie realiów służby przy realizacji zadań, mobbing i brak szacunku ze strony osadzonych i przełożonych; nastawienie przełożonych na krytykę i surową ocenę, nierówne obciążenie obowiązkami; konflikty z przełożonymi i kolegami); konieczność stosowania środków przymusu bezpośredniego, brak poczucia bezpieczeństwa¹⁵; narażenie na zdarzenia nadzwyczajne w tym przemoc ze strony osadzonych¹⁶, niskie uposażenie i brak satysfakcji z pracy; frustracje, które wynikają z niemożności skorzystania z urlopu wypoczynkowego w okresie letnim. Ciosek podnosi, że doświadczeniem funkcjonariuszy są konflikty ról gdzie trudnością jest: godzenie realizacji nakazu humanitarnego traktowania więźniów i utrzymywania dyscypliny w zakładzie, obowiązek całkowitego podporządkowania i elastyczności w podejściu do regulaminu więziennego,

¹² M.F. Dollard, A. H. Winefield, *A test of the demand-control/support model of work stress in correctional officers*, „*Journal of Occupational Health Psychology*” 1998, vol. 3, iss. 3, s. 243.

¹³ C.M. Bezerra, S.G. Assis, P. Constantino, *Psychological distress and work stress in correctional officers: A literature review. Sofrimento psíquico e estresse no trabalho de agentes penitenciários: Uma revisão da literatura*. „*Ciência & Saúde Coletiva*” 2016, vol. 21, s. 2136.

¹⁴ S. Przybyliński, *Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Kraków 2005, s. 179.

¹⁵ Zob. A. Piotrowski, *Stres zawodowy a konflikty pomiędzy pracą a rodziną personelu medycznego służby więziennej*, „*Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa*” 2014, t. 2, nr 23, s. 298–299; N. Fusco, R. Ricciardelli, L. Jamshidi, N. Carleton, N. Barnim, Z. Hilton, D. Groll, *When our work hits home: Trauma and mental disorders in correctional officers and other correctional workers*. „*Frontiers in Psychiatry*” 2021, vol. 11, s. 1–3; J. Malina, *Agresja i przemoc w środowisku osób pozbawionych wolności na przykładzie zakładów karnych w Wojkowicach i w Herbach*. „*Przegląd Więziennictwa Polskiego*” 2013, nr 80, s. 27.

¹⁶ A. Basiński, B. Basińska, *Sytuacje traumatyczne w pracy funkcjonariuszy Służby Więziennej*. [w:] O. Truszczyński, L. Konopka, K. Sikora, A. Rakowski, L. Kosiorek (red.), *Służba żołnierzy i funkcjonariuszy służb państwowych wykonujących zadania w warunkach ekstremalnych*, Warszawa 2004, s. 136.

korzystanie z narzędzi izolacji stojące w sprzeczności z celem wychowawczym¹⁷. Jednocześnie stresogenny jest negatywny społeczny odbiór tego zawodu dostrzegany przez samych funkcjonariuszy, który uwidacznia się w wynikach badań polskich¹⁸, jak i zagranicznych¹⁹.

W badaniach polskich potwierdzono, że znacząca część funkcjonariuszy doświadcza problemów zdrowotnych²⁰. Stresory w pracy funkcjonariusza przyczyniają się do krótszego życia (średni wiek 59 lat funkcjonariusza versus 75 r.ż. osoby spoza SW)²¹. Stres zawodowy więźniaków wyjaśnia ponadto aż 50% deklarowanych chęci zmiany pracy²². Wskazuje się, że cechy środowiska pracy SW rzutują na rozwój dolegliwości o charakterze somatycznym i psychicznym oraz na zachowanie w tym używanie substancji psychoaktywnych przez personel więzienny²³. Machel wśród przyczyn alkoholizowania się personelu wymienia te wynikające z interakcji w miejscu pracy m.in. z bezpośredniego kontaktu z więźniami, stosunkami międzyludzkimi występującymi wśród personelu więziennego²⁴. Problemy związane z alkoholem i innymi substancjami psychoaktywnymi wpływają niekorzystnie na efektywność, wiążą się w konsekwencji z narastającą absencją, wypadkami przy pracy²⁵. Z doniesień literatury wynika, że mogą one wynikać z doświadczanego wypalenia zawodowego, który jest uporczywym stanem przeciążenia, wyczerpania²⁶.

W grupie pracowników więzienia może dochodzić do celowych i długotrwałych zachowań agresywnych o znamionach znęcania (mobbingu).

¹⁷ M. Ciosek, *Psychologia sądowa...*, s. 259.

¹⁸ A. Piotrowski, *Wizerunek medialny Służby Więziennej. Przegląd Więziennictwa Polskiego*. "Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2010, nr 67–68, s. 85–93.

¹⁹ A. Eriksson A., *The Taint of The Other: Prison Work as 'Dirty Work' In Australia*, „Punishment & Society” 2023, vol. 25, iss. 2, s. 3245.

²⁰ K. Puchalski, E. Korzeniowska, *Management of tobacco smoking in the prison service units—The effects of the health promotion program*. „Medycyna Pracy” 2016, 67, s. 606.

²¹ A. Basiński, B. Basińska, *Sytuacje traumatyczne...*, s. 136.

²² A. Piotrowski, *Zmienne psychospołeczne charakteryzujące funkcjonariuszy Służby Więziennej rozważających rezygnację z pracy*, [w:] J. Maciejewski, M. Liberadzki (red.), *Rekrutacja do grup dyspozycyjnych – socjologiczna analiza problemu*, Wrocław 2011. s. 270–271.

²³ D.M. Bierie, *The impact of prison conditions on staff well-being*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology” 2012, vol. 56, s. 82–83.

²⁴ H. Machel, *Personel więzienny a problem picia alkoholu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1998, t. 19, s. 55.

²⁵ B. T. Woronowicz, *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Poznań 2009. 324–330.

²⁶ S.M.F. Idárraga, *What has been written about burnout syndrome in prison officers?* „Revista Española de Sanidad Penitenciaria” 2022, vol. 24, iss. 3, s. 87–93; Ch. Maslach Ch., W.B. Schaufeli, M.P. Leiter, *Job Burnout*, „Annual Review of Psychology” 2001, vol. 52. 397–422; E. Sygit-Kowalkowska, K. Orlak, M. Stolarski, *Work for the Prison Service: selected health consequences-investigating the role of personal resources, job demands, work stress and burnout*. „International Journal of Occupational Medicine and Environmental Health” 2023, vol. 36, iss. 6, s. 744–760.

Mobbing w zakładach karnych może być postrzegany. Jak jest to tłumaczone w literaturze jako narzędzie sprawnego kierowania oraz element kultury organizacyjnej²⁷. W badaniach nad tym zjawiskiem ustalono, że pozwala ono przewidywać objawy stresu u SW i częściej dotyczy płci żeńskiej²⁸. W doświadczeniach polskich funkcjonariuszy to zachowania, które są stosowane ze strony przełożonego, jak i współpracowników²⁹.

Do opisu i wyjaśnienia różnic w funkcjonowaniu w pracy SW brano w badaniach pod uwagę: dział pracy w więzieniu, typy zakładu karnego oraz czas pracy. Wystąpiły znaczące różnice w zakresie zadowolenia z pracy, systemu nagradzania pracy, poczucia autonomii, poziomu subiektywnego dobrostanu, nasilenia symptomów wypalenia zawodowego oraz obciążenia pracą między funkcjonariuszami z działu służby zdrowia, działu ochrony, zamkniętego typu zakładu w porównaniu do półotwartego, pracujących bezpośrednio bądź nie z osadzonymi³⁰. U osób pracujących wielozmianowo wystąpiły średnio wyższe wyniki w zakresie bezsenności i częstsze doświadczanie konfliktu na linii praca-rodzina oraz wyższy poziom zaangażowania w pracę³¹.

Dla radzenia sobie z wymaganiami zawodowymi kluczowe znaczenie mają zasoby osobiste. Takimi cechami indywidualnymi mogą być umiejętności w zakresie odczytywania i radzenia sobie z emocjami własnymi i osób trzecich oraz reagowania względem sytuacji trudnych. Badania

²⁷ G. Ray, *Emotions Hidden behind a Badge*. „Corrections Today” 2001, s. 98–99.

²⁸ G. Brewer, E. Whiteside, *Workplace bullying and stress within the prison service*, „Journal of Aggression, Conflict and Peace Research” 2012, vol. 4, no. 2, s. 82; M. Vartia, J. Hytti, *Gender differences in workplace bullying among prison officers*, „European Journal of Work and Organizational Psychology” 2002, vol. 11, s. 115.

²⁹ D. Merez-Kot, J. Cębrzyńska, *Agresja i mobbing w Służbie Więziennej*, „Medycyna Pracy” 2008, t. 59, nr 6, s. 444.

³⁰ A. Piotrowski, *Analizy wymiarów i poziomów zadowolenia z pracy kadry jednostek penitencjarnych*, [w:] D. Kowalczyk, I. Mudrecka (red.), *Funkcjonowanie kadry penitencjarnej w procesie wykonywania kary pozbawienia wolności. Studia i Rozprawy z Pedagogiki Resocjalizacyjnej*, Opole 2013, s. 27; E. Sygit-Kowalkowska, M. Weber-Rajek, M. Herkt, R. Ossowski, *Wypalenie zawodowe u funkcjonariuszy Służby Więziennej. Rola osobowości i wybranych cech zawodowych*. „Medycyna Pracy” 2017, t. 68, nr 1, 89; R. Poklek, *Occupational stress of prison officers working in a direct contact with prisoners*, [w:] M. Martinska, A. Sipko (eds.), *Riadenie Bezpečnosti Zložitých Systémov*, Liptovský Mikuláš 2013, s. 315.

³¹ E. Sygit-Kowalkowska, A. Piotrowski, I. Hamzah, *Insomnia among Prison Officers and Its Relationship with Occupational Burnout: The Role of Coping with Stress in Polish and Indonesian Samples*, „International Journal of Environmental Research and Public Health” 2021, vol. 18, s. 4282; A. Piotrowski, E. Sygit-Kowalkowska, I. Hamzah, *Work Engagement among Prison Officers, The Role of Individual and Organizational Factors in the Polish and Indonesian Penitentiary Systems*. „International Journal of Environmental Research and Public Health” 2020, vol. 17, s. 8206.

Czermańskiego wykazały, że kontakty z osadzonymi budzą silne emocje³². Dokonywano do tej pory pomiarów empatii, samokontroli emocjonalnej, wrażliwości społecznej jako cech osobowości, ważnych z punktu widzenia reagowania na sytuacje zawodowe³³. Wyniki pokazały, że powyższe zmienne mają znaczenie dla satysfakcji z pracy i samopoczucia psychofizycznego. W literaturze przedmiotu argumentuje się, że podejście funkcjonariuszy do poszukiwania pomocy jest często naznaczone wizerunkiem „macho”³⁴. Ma on prawdopodobnie negatywny wpływ na zachowania związane z poszukiwaniem wsparcia w efekcie zaprzeczania doświadczaniu stresu i odczuwania jego wpływu³⁵. Jednocześnie, naukowo udowodnione jest, że korzystanie ze wsparcia jest w tej grupie zawodowej ujemnie powiązane z objawami wypalenia zawodowego a pozytywnie z satysfakcją z pracy oraz postrzeganym stanem zdrowia³⁶. Badania pokazują, że w ocenie funkcjonariuszy, otrzymują oni słabe wsparcie merytoryczne od swoich przełożonych a brak wsparcia ze strony administracji więzienia bywa dla nich głównym źródłem stresu³⁷.

Dotychczasowe kierunki badań psychologicznych nasuwają następujące konkluzje. Służba Więzienna stanowi przykład pracy z wysokim poziomem obciążeń psychospołecznych. Wiedza na temat psychologicznych mechanizmów sprzyjających podtrzymaniu zdrowia w pracy i przeciwdziałaniu negatywnym skutkom stresu zawodowego, pozwala

³² K. Czermański, *Agresja więźniów skierowana przeciwko funkcjonariuszom SW w opiniach i doświadczeniach podstawowego personelu penitencjarnego*, [w:] H. Machel (red.), *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk 2003, s. 109.

³³ A. Lewicka-Zelent, A. Pytko, *Empatia i wypalenie zawodowe u pracowników Służby więziennej*, „Praca Socjalna” 2020, t. 35, nr 6, s. 113; E. Sygit-Kowalkowska, M. Weber-Rajek, K. Porażyński, A. Goch, K. Kraszkiewicz, I. Bułatowicz, *Samokontrola emocjonalna, radzenie sobie ze stresem a samopoczucie psychofizyczne funkcjonariuszy Służby Więziennej*, „Medycyna Pracy” 2015, t. 66, nr 3, s. 379; E. Sygit-Kowalkowska, R. Poklek, B. Pastwa-Wojciechowska, *Predicting the Role of Personality Traits, Organizational Factors, and Strategies for Coping with Stress in Job Satisfaction in Correctional Services*, „Polish Psychological Bulletin” 2019, vol. 50, iss. 3, s. 281.

³⁴ R. Ricciardelli, R. Carleton, R. Nicholas, T. Taillieu, S. Dorniani, M. Johnston, M. Carbonell, R. Coulling, E. Andres, T. Afifi, *Provincial and territorial correctional service workers: A Canadian national and jurisdictional assessment of mental health*, „Journal of Criminal Justice” 2024, vol. 91, 102168, s. 8.

³⁵ C. Dowden, C. Tellier, *Predicting work-related stress in correctional officers: A meta-analysis*, „Journal of Criminal Justice” 2004, vol. 32, s. 35.

³⁶ N. Ogińska-Bulik, *The role of personal and social resources in preventing adverse health outcomes in employees of uniformed professions*, „International Journal of Occupational Medicine and Environmental Health” 2005, vol. 18, iss. 3, s. 237; E. Sygit-Kowalkowska, R. Poklek, B. Pastwa-Wojciechowska, *Predicting the Role of Personality Traits...*, s. 279; T. Turnowska, R. Dimova, B. Tilov, D. Bakova, S. Harizanova, *Coping strategies and burn out syndrome prevention*, [w:] D. Stojanov (red.), *New model of burnout syndrome: Toward early diagnosis and prevention*, Aalborg 2014, s. 161.

³⁷ D.T. Wells, *Reducing stress for officers and their families*, „Corrections Today” 2003, s. 24–25; R.D. Morgan, C.A. Pearson, R.A. van Haveren, *Correctional officer burnout*, „Criminal Justice and Behaviour” 2002, vol. 29, s. 145.

projektować dalsze modele badań je testujące, na grupie SW. Wiedza naukowa jest również źródłem informacji względem tego, jakie konsekwencje mogą wynikać z zaniedbania przez pracodawcę troski o dobrostan funkcjonariuszy SW.

Specyfika prowadzenia psychologicznych badań naukowych na Służbie Więziennej

Badania personelu placówek penitencjarnych mają swoją specyfikę. Na przestrzeni lat, zmieniły się możliwości prowadzenia pomiarów. Rozwój technologiczny oraz czasy pandemii COVID-19 ukształtowały nowe formy pracy badawczej. W zależności jednak od sposobu ich prowadzenia, wymagają specyficznej organizacji. Zgodnie z regulacjami, konieczne jest uzyskanie właściwych zgód na ich wykonanie. Dotyczy to zarówno ustaleń czynionych z dyrekcją placówek, w których będzie badanie prowadzone, jak i struktur nadrzędnych. Ustawa wskazuje, że to Rektor Komendant uczelni Służby Więziennej odpowiada za całokształt problematyki związanej z badaniami naukowymi w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej. On również rozpatruje wnioski i wyraża zgodę na prowadzenie badań naukowych w jednostkach organizacyjnych SW³⁸.

Badania psychologiczne muszą nie tylko wypełniać wymogi formalne instytucji, w których będą prowadzone. Z racji zawodu, badacz zobowiązany jest opierać się o zapisy Kodeksu Etycznego Psychologa wydanego przez Polskie Towarzystwo Psychologiczne³⁹. Zgodnie z jego treścią: *w działalności naukowo-badawczej, psycholog winien kierować się głównie dobrem człowieka (art.1.) a prowadząc badania naukowe, psycholog doклада starań, by celem jego działań na płaszczyźnie naukowej była wartość prawdy i dobro odbiorcy, nigdy zaś wyłącznie jego osobista korzyść lub prestiż (art. 8.1.).*

Przy badaniach prowadzonych w placówce penitencjarnej, istotne jest dostosowanie się do harmonogramu pracy poszczególnych osób. Właściwie niemożliwe jest wdrożenie rozwiązań typu grupowe badania

³⁸ Ustawa z dnia 22 lipca 2022 r. o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2022 poz. 1933).

³⁹ Polskie Towarzystwo Psychologiczne, *Kodeks Etyczny Psychologa*, link: <https://psych.org.pl/dla-psychologow/kodeks-etyczny> (dostęp: 15.04.2024 r.).

personelu metodą papier-ołówek w miejscu ich służby. Specyfika instytucji wymusza złożenie bądź rozdanie kwestionariuszy i oczekiwanie na ich zwrot (w najlepszym przypadku poprzez samodzielne wrzucenie wypełnionej ankiety przez badanego do tzw. urny). Praktyka badań tą metodą każe zakładać, że odsetek zwrotu może nie być zadowalający dla badaczy.

Innym rozwiązaniem są badania prowadzone poza placówką. Może być to badanie prowadzone we współpracy z ośrodkiem (przychodnią) medycyny pracy, stowarzyszeniem zrzeszającym funkcjonariuszy SW czy związkami zawodowymi.

Zaproszenie do badań może być powiązane z formułą online badania. Jest to rozwiązanie dogodne z punktu widzenia wyboru odpowiedniego czasu i miejsca, jakie poświęci badany na wypełnienie go i odesłanie. Badany może być poproszony o pozostawienie do kontaktu swojego adresu mailowego. Zaletą takiego rozwiązania jest to, że po badaniu może być przesłana informacja zwrotna na temat wyników oraz ogólna informacja zachęcająca np. do konsultacji psychologicznej. Dostęp do osób badanych poprzez formułę online ma jeszcze dodatkową korzyść pod postacią możliwości kontynuacji badań w formule podłużnej tj. wielokrotnych pomiarów. Pozwala to analizować w sposób bardziej kompleksowy rozwój pewnych zjawisk, ustalić relacje między zmiennymi. W przypadku zgromadzenia dużej ilości osób badanych, podłużny charakter badań może zostać zrealizowany nawet z uwzględnieniem marginesu rezygnacji z badań.

Ze specyfiką badań służby penitencjarnej wiąże się kwestia zachowania anonimowości. Anonimowość w badaniu oznacza takie jego zaprojektowanie, że nie jest możliwe ustalenie tożsamości osoby wypełniającej. Jest to obowiązek leżący po stronie autorabadań. Jak zostało wskazane wcześniej w pracy, podległość służbowa w SW wiąże się z działaniem personelu wedle wytycznych i poleceń. Jakiegokolwiek – względem tematyki – badanie kwestionariuszowe, daje z kolei możliwość ekspresji samego siebie. Badania mogą dotyczyć samooceny zdrowia czy warunków pracy. Funkcjonariusz może nie odczuwać swobody wypowiedzi mając świadomość, że jego ocena np. złego stanu zdrowia mogłaby stanowić podstawę do odsunięcia go od pracy. Dodatkowo, jego ocena sytuacji badania jako niekorzystnego może być podyktowana faktem, że informacje zbierane w drodze metryczki umożliwią jego identyfikację (np. zaznaczenie stanowiska pracy powiązany z prośbą o dokładne podanie stażu pracy i wieku). Analogicznie względem np. oceny relacji pracowniczych. Wypowiedź

świadcząca o niezadowolających stosunkach pracy może być postrzegana jako wyraz niesubordynacji.

Kolejna wątpliwość etyczna pojawiać się może przy kwestii tego, kto zarządza badaniem bądź organizuje (przeprowadza) badania. Przykładowo, prowadzenie (organizowanie) badań przez przełożonego nasuwa wątpliwości co do swobody wypowiedzi badanych - jego podwładnych. W praktyce, prowadzenie badań przez funkcjonariusza piastującego stanowisko kierownicze może wynikać z procesu doksztalcenia się, co jest co do zasady wysoce pożądane. Jednak, należy tu uwzględnić autorytet władzy w procesie pozyskania badanych i danych. Druga kwestia to możliwość zachowania bezstronności przy analizowaniu wyników pozyskanych z placówki, za którą ponosi się służbową odpowiedzialność. W wypadku prowadzenia badań przez taką osobę, konieczne byłoby przeniesienie ich do innej, niepodległej badaczowi jednostki.

Etyczny sposób rekrutacji uczestników badania opiera się o zasadę dobrowolności w wyrażeniu zgody tj. bez przymusu zewnętrznego. Oznacza to, że do badania przystępuje jedynie osoba, która wyraża taką wolę. Może to zrobić będąc poinformowana o przedmiocie badania, jego celu, sposobie przeprowadzenia badania i zapoznaniu się z danymi osoby, która to badanie prowadzi/ koordynuje. Manipulacja w opisie celu badania jest nieetyczna a cel dookreślony w informacji nie powinien nosić cech stygmatyzacji (np. „badanie zaburzeń psychicznych wśród personelu więziennego”). Osoba badana może wyrazić odmowę kontynuacji badania na każdym jego etapie.

Poufność z kolei to ochrona danych, informacji, przez ich ujawnieniem innym osobom niż na ustalone cele. Przy projektowaniu badania, należy brać pod uwagę postrzegane ryzyko dotyczące przekazania danych przełożonym. Z tego względu badacze powinni deklarować przetwarzanie informacji jedynie dla celów naukowych (nie zaś dla celów zaznajomienia się przez pracodawcę). Dbłość o poufność jest możliwa w drodze ustalenia i wdrożenia zasad kontroli dostępu do danych.

Etyka badań naukowych (również w obszarze penitencjarnym) wychodzi naprzeciw ochronie interesów i praw osób badanych⁴⁰. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości, badacze powinni zwrócić się do właściwej komisji etyki celem oceny wniosku badawczego pod kątem jego prawidłowości.

⁴⁰ Zob. K. Wierzbicki, *Badania naukowe w środowisku więziennym*, „Forum Penitencjarne” 2015, nr 3, s. 30.

Źródła i specyfika wyzwań polskiej Służby Więziennej

Charakterystyka instytucji więzienia, czyni tą organizację i jej pracowników co do zasady szczególną. W obliczu wielu spraw, jakimi zajmuje się kadra penitencjarna, pojawiają się i wyzwania. Mogą one mieć charakter jednostkowy (indywidualnie, dla pracownika), jak i zbiorowy (dla organizacji). Traktowanie sytuacji trudnej jako wyzwania (nie zaś jako zagrożenia) wskazuje w psychologii na możliwość poradzenia sobie a jednocześnie uzyskania korzyści z tego (Włodarczyk, Wrześniewski, 2005)⁴¹. Polska Służba Więzienna jako organizacja mierzy się nie tylko z wyzwaniami, które nakładają na nie przepisy prawa. Piotrowski opisując wyzwania systemu penitencjarnego wskazał na m.in.: występowanie przeludnienia, które tworzy liczne grupy wychowawcze i rzutuje na oddziaływania penitencjarne (obciążenie kadry)⁴²; pracę dla osadzonych; zwiększenie udziału nie izolacyjnego wykonywania kary; dozór elektroniczny; wzrost ilości osadzonych względem niedoborów kadrowych (roczna informacja statystyczna na 31.01.2023 roku wskazuje, że jest ponad 73 tysiące osadzonych w polskich placówkach penitencjarnych⁴³); zwiększenie wynagrodzeń dla SW; udoskonalanie programów szkoleniowych SW; badanie przebiegu kariery zawodowej funkcjonariuszy SW⁴⁴.

Obszarem wyzwań jest również radzenie sobie z sytuacjami wynikającymi wprost ze specyfiki zbiorowości osób osadzonych. Dane na dzień 30 czerwca 2018 r. wskazują, że w jednostkach penitencjarnych przebywało 1959 osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności, co stanowiło 2,6% ogółu osób osadzonych. Największą grupę stanowili osadzeni z niepełnosprawnością intelektualną⁴⁵. Osadzeni, z racji schorzeń stają się osobami niepełnosprawnymi. Nie zawsze procesy chorobowe są związane z wiekiem skazanego⁴⁶. Często ma to związek z prowadzonym trybem życia, historią nadużywania substancji psychoaktywnych. Terapia

⁴¹ D. Włodarczyk, K. Wrześniewski, *Ocena stresu w kategoriach wyzwania u chorych po zawale serca – próba syntezy na podstawie danych empirycznych*, „Przegląd Psychologiczny” 2005, z. 48, s. 340.

⁴² A. Nawój-Śleszyński, *Przeludnienie więzień w Polsce-przyczyny, następstwa i możliwości przeciwdziałania*, Łódź 2013, 150–152; A. Nawój-Śleszyński, *Przeludnienie zakładów karnych nadal poważnym problemem polityki karnej i penitencjarnej Polski*, [w:] M.M. Szwejkowska, K.D. Ryś (red.), *Współczesne wyzwania dla systemów penitencjarnych na świecie*, Olsztyn 2016, s. 71.

⁴³ Służba Więzienna, *Statystyka roczna*, link: <https://sw.gov.pl/strona/statystyka-roczna> (dostęp: 21.04.2024 r.).

⁴⁴ A. Piotrowski, *Stres i wypalenie zawodowe funkcjonariuszy Służby Więziennej*, Warszawa 2010, s. 65.

⁴⁵ K. Nawrocka, J. Zozuła, *Funkcjonowanie osób z niepełnosprawnościami w warunkach izolacji penitencjarnej* Studium pedagogiczno-prawne, Warszawa 2020, s. 12.

⁴⁶ E. Szlęzak-Kawa, *Uwięziona starość*, „Forum Penitencjarne” 2014, t. 191, nr 4, s. 8.

uzależnień w zakładzie karnym jest skierowana do uzależnionych od alkoholu i od innych niż alkohol substancji psychoaktywnych. Brakuje rozwiązań dla prowadzenia zajęć terapeutycznych, obejmujących inne uzależnienia.

Ważnym aspektem dla opisu wyzwań w pracy funkcjonariuszy SW jest stan zdrowia psychicznego osób osadzonych. Jak wskazuje Łuczak, do ujemnych konsekwencji izolacji więziennej można zaliczyć nerwice, psychozy, dezorganizację zachowania przejawiającą się agresją osadzonych⁴⁷. Efektem konfliktów interpersonalnych między osadzonymi bywają pobicia, znęcanie się psychiczne. Stan deprywacji w sytuacji izolacji więziennej a w tym wszechobecna kontrola również prowadzi do niezadowolenia i frustracji⁴⁸. Wskazuje się, że stanowi to źródło stresu dla funkcjonariuszy i jest powiązane z obciążeniem pracą⁴⁹. Wywiady z funkcjonariuszami prowadzone na terenie trzynastu więzień pokazały, że Służba Więzienna dostrzega specyficzne problemy związane z kategorią skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności⁵⁰. Funkcjonariusze dostrzegają brak odpowiedniego wsparcia, środków, narzędzi. W ich ocenie, system więzienny nie zapewnia opieki paliatywnej ani opieki dla osób starszych, przewlekle lub śmiertelnie chorych. Kolejną charakterystyką kształtującą zbiorowość osadzonych są wysokie wskaźniki udziału recydywistów w ogólnej populacji więźniów.

Obszarem wyzwań zarówno jednostkowych, jak i dla organizacji jest postrzeganie pracy więziennej jako sensownej. Badania na grupie funkcjonariuszy z różnych pionów służby wskazują, że prowadzone oddziaływania resocjalizacyjne ich zdaniem wymagają zmian (86,4%)⁵¹. Analizy Piotrowskiego wśród funkcjonariuszy SW wszystkich typów jednostek penitencjarnych (N=395) wykazały, że większość z nich (ponad 85%) uważa, że osadzeni mają często i bardzo często więcej praw niż

⁴⁷ E. Łuczak, *Sytuacje trudne w zakładach karnych i ich konsekwencje*, „Niepełnosprawność” 2012, nr 8, s. 40–44.

⁴⁸ W. Kędzierski, *Człowiek w izolacji więziennej – między rygoryzmem a permissywnością. W kręgu dylematów resocjalizacji*, Warszawa 2022, s. 37.

⁴⁹ M. Misis, B. Kim, K. Cheeseman, N.L. Hogan, E.G. Lambert, *The impact of correctional officer perceptions of inmates on job stress*, „SAGE Open” 2013, vol. 3, iss. 2, s. 567.

⁵⁰ M. Niełacna, M. Fajst, M. Ejchart, *Wykonywanie kary dożywotniego pozbawienia wolności. Gdzie jest koniec? Prezentacja wyników badań przeprowadzonych w 2012 r.*, [w:] K. Marzec-Holka, K. Mirosław-Nawrocka, J. Moleda (red.), *Współczesne uwarunkowania i wzory procesów resocjalizacji, reintegracji, inkluzji*, Warszawa 2014, s. 221.

⁵¹ K. Kulawik, A. Nowogrodzka, *Prowadzenie oddziaływań resocjalizacyjnych-perspektywa funkcjonariuszy Służby Więziennej*, [w:] E. W. Pływaczewski, D. Dajnowicz-Piesiecka, E. Jurgielewicz-Delegacz (red.), *Badania kryminologiczne a praktyka. Perspektywa krajowa i międzynarodowa*, Warszawa 2021, s. 625.

to jest konieczne⁵². Ponad 60% funkcjonariuszy jest zdania, że osadzeni często i bardzo często stają się z roku na roku coraz bardziej brutalni. Pogląd, że działania resocjalizacyjne często i bardzo często nie przynoszą pożądanych skutków podziela blisko 65% z badanych. W Stanach Zjednoczonych funkcjonariusze więzienni, którzy mają negatywne postrzeganie cech osobowych więźniów (jako wrogie, antyspołeczne lub zimne), wykazują bardziej podwyższony poziom stresu⁵³.

Sytuacje będące wyzwaniem dla pracy SW są również wynikiem zmian w obrębie samej struktury pracowniczej. Obecnie występujące zjawisko to odejścia z zawodu i intensyfikacja prowadzenia naborów do zawodu. Przy zmniejszonej liczbie pracowników, organizacja może kosztem nadgodzin realizować swoje cele. Uproszczenie procesu kwalifikacji kandydatów do Służby Więziennej nie ma na jeszcze udowodnionych efektów z uwagi na krótki okres jej obowiązywania. Dotychczas wywiady z funkcjonariuszami wskazały, że do największej trudności w działaniu administracji zaliczono właśnie trudności kadrowe⁵⁴. W ocenie badanych dotyczy to braku etatów oraz związane z nim znaczne obciążenie pracą i dodatkowymi obowiązkami zatrudnionej kadry. Z kolei w innym badaniu personelu psychologów i wychowawców, funkcjonariusze stwierdzili, że pod ich opieką znajduje się zbyt duża liczba skazanych a jednocześnie 1/3 personelu psychologów i wychowawców ma pod opieką dwukrotnie więcej osób niż uważa, że powinno być dla osiągnięcia sukcesu we współpracy ze skazanymi⁵⁵.

Wyzwaniem jest nie tylko nabór do służby, ale i dbałość o obecną kadrę. Wiadomo, że wiedza i kompetencje personelu więziennego pozwalają efektywnie radzić sobie z obciążeniami zawodowymi. Nie ma obecnie zagwarantowanych środków na finansowanie studiów i udziału w kursach kompetencji zawodowych dla każdego funkcjonariusza SW. Szkolenia z kompetencji miękkich (np. nauka relaksacji, techniki oddechowe w radzeniu sobie ze stresem, budowanie samoświadomości, trening umiejętności psychospołecznych) muszą być finansowane z wynagrodzenia funkcjonariusza. W przeszłości były prowadzone kursy Amity *Porozumienie*

⁵² A. Piotrowski, *Stres zawodowy a konflikty pomiędzy pracą a rodziną personelu medycznego służby więziennej*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” 2014, t. 2, nr 23, s. 297.

⁵³ C.M. Bezerra, S.G. Assis, P. Constantino, *Psychological distress and work stress...*, s. 2138.

⁵⁴ M. Niełacznna, *Mechanizm nie-doskonały? Dobra administracja więzienna – ustalenia i konkluzje badawcze*, Warszawa 2017, s. 57.

⁵⁵ M. Teleszewska, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet*, link: https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/7112/1/M_Teleszewska_Wykonywanie_kary_pozbawienia_wolnosci_wobec_kobiet.pdf (dostęp: 10.04.2024 r.).

bez przemocy dla psychologów z ramienia SW. Dostęp do superwizji dla grup terapeutycznych powinien być zagwarantowany a oddziaływania regularnie prowadzone. Osoby -twórcy wszelkich form dokształcania- powinni być związani swoim doświadczeniem zawodowym ze strukturami służb mundurowych.

Rola psychologii w poszukiwaniu odpowiedzi na pytania dotyczące rozwoju kadr i poprawy warunków pracy polskiej SW

Personel SW współtworzy system penitencjarny. Jak wskazuje Machel, bez wysoce profesjonalnego personelu nie można ani liczyć na realizację funkcji poprawczej, ani funkcji izolacyjnej⁵⁶.

W obliczu ustalonych faktów na temat charakterystyki zawodowej SW, opisu źródeł obciążeń i konsekwencji z nich wynikających, stanu wyzwań w polskiej SW, rolę psychologii naukowej wydaje się być:

Kontynuowanie badań funkcjonowania SW z uwzględnieniem specyfiki wymagań pracy (działu pracy, stanowiska), lat pracy (z perspektywy 25 lat prawa do emerytury), płci. Kontrolowanie czasu prowadzenia badań względem czasu pracy (przed pracą, w trakcie, bezpośrednio po, w związku z urlopowaniem, turnusem profilaktyczno-zdrowotnym). Przy jednoczesnym nastawieniu na poszukiwanie zasobów kluczowych dla zdrowia oraz szukaniu przykładów „dobrych praktyk” wzmacniających potencjał kadry SW. Wydaje się być to priorytetowym zadaniem. Dotarcie do zmiennej chroniącej, która w oparciu o wiedzę będzie mogła być uznana za podatną na kształtowanie w drodze oddziaływań psychologicznych. Przykładowe analizy danych z literatury nadal pozwalają na uzyskanie szczegółowego obrazu środowiska SW z punktu widzenia zagrożeń w pracy, nie zaś na opis udowodnionych naukowo zasobów, z których pracownik mógłby korzystać dla lepszego funkcjonowania⁵⁷.

Dalej, badanie dwóch środowisk: SW i osadzonych z perspektywy analizowania psychologicznych zależności występujących między nimi. Takie opracowania można odnaleźć w stosunku do grupy zawodowej

⁵⁶ H. Machel, *Personel jako istotny element...*, s. 123.

⁵⁷ C. Abello, M. Pacheco, G. E. Sanhueza, *Prison officers in Latin America: quality of life, working conditions and main difficulties*, „Revista Española de Sanidad Penitenciaria” 2023, vol. 25, iss. 1, s. 22.

policjantów. Jak wykazano, objawy wypalenia zawodowego występują kiedy relacje między funkcjonariuszami są oceniane jako złe a jednocześnie niski poziom tych objawów jest powiązany z poprawnymi relacjami między funkcjonariuszami SW a osadzonymi⁵⁸. Analizowanie psychologicznych zależności występujących między dwoma środowiskami, oznacza koncentrowanie wysiłków badaczy na dokonaniu oceny czynników współdecydujących o postrzeganiu sytuacji, w jakiej się znajdują i reagowaniu na nią. To badanie zmiennych osobistych (w tym: przekonań, wiedzy, umiejętności) kształtujących odbiór środowiska pracy, w tym: odbiór osób osadzonych, odbiór relacji służbowych. Sprawdzanie jak one współkształtują funkcjonowanie SW.

Badania psychologiczne nad SW winny w dalszej perspektywie nieść ze sobą implikacje dla praktyki i ukazywać potencjalne korzyści. Dawać narzędzia do testowania nowych rozwiązań. Stanować materiał dla tworzenia prac wdrażających pożądane zmiany.

W literaturze fachowej anglojęzycznej można odnaleźć opisy różnych form oddziaływań, głównie z terenu Stanów Zjednoczonych, które tworzą „kulturę wsparcia” skierowaną do funkcjonariuszy. Autorzy przeglądu takich interwencji odnotowują lokalne inicjatywy wspierające kadrę SW (tj. *debriefing* po zdarzeniach traumatycznych, tworzenie grupy wymiany wiedzy i doświadczeń, nadzór przełożonych udzielany wyspecjalizowanym funkcjonariuszom)⁵⁹. Działania naukowe powinny być zorientowane na zacieśnianie współpracy środowiska akademickiego ze środowiskiem penitencjarnym oraz ponadto środowiskiem kuratorskim, środowiskiem pracowników socjalnych. Dzięki temu, możliwe jest tworzenie modeli pomocy, wsparcia, komunikacji w zespole, w oparciu o wiedzę naukową. Dalej, powinny wiązać środowiska więzienne w formie współpracy wieloosrodkowej, również rozszerzając ją o relacje międzynarodowe. Niedobory kadrowe, rosnące wskaźniki recydywy, zły stan zdrowia funkcjonariuszy to również problemy innych krajów, tak jak i nieodpowiednie warunki pracy. Przykład Szwecji pokazuje korzyści z orientacji na inwestycje w szkolenia funkcjonariuszy⁶⁰.

⁵⁸ J. Gao, X. Du, Q. Gao, *Analysis of burnout and its influencing factors among prison police*, „Frontiers in Public Health” 2022, s. 10.

⁵⁹ R. Mason, L. Smith, K. Harrison, *Support for staff wellbeing and development when working in prisons: a narrative rapid evidence review*, „International Journal of Comparative and Applied Criminal Justice” 2025, s. 18–19.

⁶⁰ Y. Vereycken, M. Ramioul, *Employment quality of prison staff in Europe: trapped in a vicious circle?*, „Hesamag” 2019, iss. 19, no. 3, s. 12–15.

Badania psychologiczne nad SW powinny stanowić głos w dyskusji nad nowymi rozwiązaniami prawnymi, gwarantującymi ochronę pracowników przed pogorszeniem stanu zdrowia. Przykładowo, w wyniku badań na temat zdarzeń nadzwyczajnych i ich wpływu na funkcjonowanie psychiczne funkcjonariuszy, co jest już udokumentowane w literaturze zagranicznej dotyczącej SW⁶¹.

Działania naukowe powinny być rozwijane przy użyciu nowoczesnych metod badawczych. Testowanie rzeczywistości (np. stopień zmęczenia), sprawdzanie znaczenia obecnych rozwiązań (wpływ turnusów rehabilitacyjnych, urlopu wypoczynkowego) na procesy poznawcze, dobrostan np. badaniami neuropsychologicznymi.

Rolą psychologii mogą być odpowiedzi na pytania: Co jest niezbędne do wprowadzenia na teraz i na kolejne lata?, Co jest korzystne i winno stanowić opcjonalne rozwiązania?, Co jest zbędne (niekorzystne) w obecnym kształcie i czy możliwa jest zmiana na skutek redukcji, zniesienia bądź ograniczenia.

Podsumowanie i wnioski

Praca funkcjonariuszy SW jest wykonywana w wymagających warunkach, stanowić może źródło obciążeń psychofizycznych. Od jakości jej wykonania, zależy realizacja zadań publicznych w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego. Dostępne opracowania naukowe pozwalają tworzyć opis aktualnych doświadczeń zawodowych oraz rysować perspektywę kontynuacji badań, zorientowanych na poszukiwanie rozwiązań dla lepszego radzenia sobie SW z obciążeniami zawodowymi. Z racji faktu, że źródła obciążeń mają różne pochodzenie, istnieje potrzeba zindywidualizowania poszukiwań odpowiedzi na problemy badawcze z uwzględnieniem typów zakładów karnych, stanowisk, działu pracy.

Konstruowanie badań oraz ich prowadzenie ma swoje obostrzenia. Jedynie poprawne metodologicznie i etycznie badanie stanowi wartość dodaną do dyskusji nad rozwojem kadr SW. Te wymagają nowych

⁶¹ M. Head, L. Goodwin, F. Debell, N. Greenberg, S. Wessely, N.T. Fear, *Post-traumatic stress disorder and alcohol misuse: comorbidity in UK military personnel*, „Social Psychiatry & Psychiatric Epidemiology” 2016, vol. 51, 1177; F. Sweeney, J. Clarbourn, A. Oliver, *Prison officers' experiences of working with adult male offenders who engage in suicide related behaviour*, „The Journal of Forensic Psychiatry & Psychology” 2018, vol. 29, iss. 3, s. 470.

chętnych do pracy. Z punktu widzenia pojawiających się wyzwań, należy przypuszczać, że sukces w efekcie ich podejmowania będzie podwójnie korzystny. Służba Więzienna będzie miała w swoich szeregach zadowolonych z pracy funkcjonariuszy; opinia społeczna będzie mogła dostrzec tą pracę jako interesującą.

Przy przyjęciu do Służby Więziennej jest weryfikowana zdolność psychologiczna i fizyczna. Błędem jest uznawanie, że ma ona stałą, niezmienną wartość. Dla dobra kadr tworzących system penitencjarny i w oparciu o dane naukowe, słuszne byłoby przyjęcie założenia, że personel ją tworzący wymaga systemowego wspierania. Z korzyścią dla organizacji, jak i dla pracownika.

Bibliografia

- Basiński A., Basińska B. *Sytuacje traumatyczne w pracy funkcjonariuszy Służby Więziennej*, [w:] O. Truszczyński, L. Konopka, K. Sikora, A. Rakowski, L. Kosiorek (red.), *Służba żołnierzy i funkcjonariuszy służb państwowych wykonujących zadania w warunkach ekstremalnych*, Warszawa 2004
- Bezerra C.M., Assis S.G., Constantino P. *Psychological distress and work stress in correctional officers: A literature review. Sofrimento psíquico e estresse no trabalho de agentes penitenciários: Uma revisão da literatura*. „Ciência & Saúde Coletiva” 2016, vol. 21
- Berie D.M., *The impact of prison conditions on staff well-being*. „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology” 2012, 56
- Ciosek M., *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2003
- Czermański K., *Agresja więźniów skierowana przeciw ko funkcjonariuszom SW w opiniach i doświadczeniach podstawowego personelu penitencjarnego*, [w:] H. Machel (red.), *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk 2003
- Brewer G., Whiteside E., *Workplace bullying and stress within the prison service*. „Journal of Aggression, Conflict and Peace Research” 2012, vol. 4, no. 2
- Dollard M.F., Winefield A.H., *A test of the demand-control/support model of work stress in correctional officers*. „Journal of Occupational Health Psychology” 1998, vol. 3, iss. 3
- Dowden C., Tellier C., *Predicting work-related stress in correctional officers: A meta-analysis*. „Journal of Criminal Justice” 2004, vol. 32
- Eriksson A., *The Taint of The Other: Prison Work as ‘Dirty Work’ In Australia*. „Punishment & Society” 2023, vol. 25, iss. 2
- Fusco N., Ricciardelli R., Jamshidi L., Carleton N., Barnim N., Hilton Z., Groll, D. *When our work hits home: Trauma and mental disorders in correctional officers and other correctional workers*. „Frontiers in Psychiatry” 2021, vol. 11
- Head M., Goodwin, L., Debell F., Greenberg N., Wessely, S., Fear N.T., *Post-traumatic stress disorder and alcohol misuse: comorbidity in UK military personnel*. „Social Psychiatry & Psychiatric Epidemiology” 2016, 51
- Idárraga S.M.F., *What has been written about burnout syndrome in prison officers?* „Revista Española de Sanidad Penitenciaria” 2022, vol. 24, iss. 3
- W. Kędzierski, *Człowiek w izolacji więziennej – między rygoryzmem a permissywnizmem. W kręgu dylematów resocjalizacji*, Warszawa 2022
- Kulawik K., Nowogrodzka A. *Prowadzenie oddziaływań resocjalizacyjnych-perspektywa funkcjonariuszy Służby Więziennej*, [w:] E. W. Pływaczewski, D. Dajnowicz-Piesiecka, E. Jurgielewicz-Delegacz (red.), *Badania kryminologiczne a praktyka. Perspektywa krajowa i międzynarodowa*, Warszawa 2021

- Lewicka-Zelent A., Pytka A., *Empatia i wypalenie zawodowe u pracowników Służby więziennej*. „Praca Socjalna” 2020, t. 35, nr 6
- Łuczak E., *Sytuacje trudne w zakładach karnych i ich konsekwencje*. „Niepełnosprawność” 2012
- Machel H., *Personel jako istotny element instytucji penitencjarnej*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępiak (red.), *Więziennictwo. Nowe wyzwania*. Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa-Poznań-Kalisz 2001
- Machel H., *Personel więzienny a problem picia alkoholu*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1998, nr 19
- Malina J., *Agresja i przemoc w środowisku osób pozbawionych wolności na przykładzie zakładów karnych w Wojkowicach i w Herbach*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2013, nr 80
- Maslach Ch., Schaufeli W.B., Leiter M.P., *Job Burnout*. „Annual Review of Psychology” 2001, vol. 52
- Mason R., Smith L., Harrison K., *Support for staff wellbeing and development when working in prisons: a narrative rapid evidence review*. „International Journal of Comparative and Applied Criminal Justice” 2025
- Merecz-Kot D., Cębrzyńska J., *Agresja i mobbing w Służbie Więziennej*. „Medycyna Pracy” 2008, t. 59, nr 6
- Morgan R.D., Pearson, C. A., van Haveren R.A., *Correctional officer burnout*. „Criminal Justice and Behaviour” 2002, vol. 29
- Nawój-Śleszyński A., *Przeludnienie więzień w Polsce-przyczyny, następstwa i możliwości przeciwdziałania*, Łódź 2013
- Nawrocka K., Zozuka J., *Funkcjonowanie osób z niepełnosprawnościami w warunkach izolacji penitencjarnej* Studium pedagogiczno-prawne, Warszawa 2020
- Niełaczną M., *Mechanizm nie-doskonały? Dobra administracja więzienna – ustalenia i konkluzje badawcze*, Warszawa 2017
- Niełaczną M., Fajst M., Ejchart M., *Wykonywanie kary dożywotniego pozbawienia wolności. Prezentacja wyników badań przeprowadzonych w 2012 r.*, [w:] K. Marzec-Holka, K. Mirosław-Nawrocka K, J. Moleda (red.), *Współczesne uwarunkowania i wzory procesów resocjalizacji, reintegracji, inkluzji*, Warszawa 2014
- Ogińska-Bulik N., *The role of personal and social resources in preventing adverse health outcomes in employees of uniformed professions*. „International Journal of Occupational Medicine and Environmental Health” 2005, vol. 18 iss. 3
- Piotrowski A., *Stres zawodowy a konflikty pomiędzy pracą a rodziną personelu medycznego służby więziennej*. „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” 2014, t. 2, nr 23
- Poklek R., *Zarys psychologii penitencjarnej. Pomiędzy teorią a praktyką*, Warszawa 2018
- Porowski M., *Służba więzienna i czynniki decydujące o prestiżu zawodu*. „Studia kryminologiczne kryminalistyczne i penitencjarne” 1987, t. 18

- Przybyliński S., *Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Kraków 2005
- Piotrowski A., *Wizerunek medialny Służby Więziennej. Przegląd Więziennictwa Polskiego*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2010, nr 67–68
- Poklek R., *Occupational stress of prison officers working in a direct contact with prisoners*, [w:] M. Martinska, A. Sipko (eds.), *Riadenie Bezpečnosti Zložitých Systémov*, Liptovský Mikuláš 2013
- Puchalski K., Korzeniowska E., *Management of tobacco smoking in the prison service units—The effects of the health promotion program*. „Medycyna Pracy” 2016, vol. 67
- Piotrowski A., *Funkcjonariusze służby więziennej wobec aktualnej populacji osadzonych*. „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” 2014, numer 3, 24, 279–300
- Piotrowski A., *Analizy wymiarów i poziomów zadowolenia z pracy kadry jednostek penitencjarnych*, [w:] D. Kowalczyk, I. Mudrecka (red.), *Funkcjonowanie kadry penitencjarnej w procesie wykonywania kary pozbawienia wolności. Studia i Rozprawy z Pedagogiki Resocjalizacyjnej*, Opole 2013
- Piotrowski A., *Zmienne psychospołeczne charakteryzujące funkcjonariuszy Służby Więziennej rozważających rezygnację z pracy*, [w:] J. Maciejewski, M. Liberadzki (red.), *Rekrutacja do grup dyspozycyjnych – socjologiczna analiza problemu*, Wrocław 2011
- Piotrowski A., *Stres i wypalenie zawodowe funkcjonariuszy Służby Więziennej*, Warszawa 2010
- Piotrowski A., Sygit-Kowalkowska E., Hamzah I., *Work Engagement among Prison Officers. The Role of Individual and Organizational Factors in the Polish and Indonesian Penitentiary Systems*. „International Journal of Environmental Research and Public Health” 2020, 17, 8206
- Ray G., *Emotions Hidden behind a Badge*. “Corrections Today” 2001
- Sweeney F., Clarbourn J., Oliver A., *Prison officers’ experiences of working with adult male offenders who engage in suicide related behaviour*. „The Journal of Forensic Psychiatry & Psychology” 2018, vol. 29, iss. 3
- Ricciardelli R., Carleton R., Nicholas R., Taillieu T., Dorniani S., Johnston M., Carbonell M., Coulling R., Andres E., Afifi T., *Provincial and territorial correctional service workers: A Canadian national and jurisdictional assessment of mental health*. „Journal of Criminal Justice” 2024, vol. 91, 102168
- Sygit-Kowalkowska E., Orlak K., Stolarski M. *Work for the Prison Service: selected health consequences-investigating the role of personal resources, job demands, work stress and burnout*. „International Journal of Occupational Medicine and Environmental Health”, 2023, vol. 36, iss. 6
- Sygit-Kowalkowska E., Piotrowski A., Hamzah I. *Insomnia among Prison Officers and Its Relationship with Occupational Burnout: The Role of Coping with Stress in Polish and Indonesian Samples*. „International Journal of Environmental Research and Public Health” 2021, vol 18

- Sygit-Kowalkowska E., Poklek R., Pastwa-Wojciechowska B., *Predicting the Role of Personality Traits, Organizational Factors, and Strategies for Coping with Stress in Job Satisfaction in Correctional Services*. „Polish Psychological Bulletin” 2019, vol. 50, iss. 3
- Sygit-Kowalkowska E., Weber-Rajek M., Herkt M., Ossowski R. *Wypalenie zawodowe u funkcjonariuszy Służby Więziennej. Rola osobowości i wybranych cech zawodowych*. „Medycyna Pracy” 2017, t. 68, nr 1
- Sygit-Kowalkowska E., Weber-Rajek M., Porążyński K., Goch A., Kraszkiewicz K., Bułatowicz I., *Samokontrola emocjonalna, radzenie sobie ze stresem a samopoczucie psychofizyczne funkcjonariuszy Służby Więziennej*. „Medycyna Pracy” 2015, t. 66, nr 3
- Szlęzak-Kawa E., *Uwięziona starość*. „Forum Penitencjarne” 2014, t. 191, nr 4
- Turnovska T., Dimova R., Tilov B., Bakova D., Harizanova S., *Coping strategies and burn out syndrome prevention*, [w:] D. Stojanov (red.), *New model of burnout syndrome: Toward early diagnosis and prevention*, Aalborg 2014.
- Vartia M., Hyyti J., *Gender differences in workplace bullying among prison officers*. „European Journal of Work and Organizational Psychology” 2002, vol. 11
- Vereycken Y., Ramioul M., *Employment quality of prison staff in Europe: trapped in a vicious circle?* HesaMag 2019, iss. 19, no. 3
- Wierzbicki K., *Badania naukowe w środowisku więziennym*, „Forum Penitencjarne” 2015, nr 3
- Wells D.T., *Reducing stress for officers and their families*. „Corrections Today” 2003
- Włodarczyk D., Wrześniewski K. *Ocena stresu w kategoriach wyzwania u chorych po zawale serca – próba syntezy na podstawie danych empirycznych*. „Przegląd Psychologiczny” 2005, 48
- Woronowicz B.T., *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Poznań 2009

Akty prawne

- Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz. U. 2010 Nr 79 poz. 523)
- Ustawa z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. 2023 poz. 1280, 1429, 1834).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. 1997 Nr 90 poz. 557)
- Ustawa z dnia 22 lipca 2022 r. o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2022 poz. 1933)

Rafał Kołaciak

Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej

<https://orcid.org/0009-0006-4725-2004>

r.kolaciak@outlook.com

Agnieszka Nowogrodzka

Akademia Wymiaru Sprawiedliwości

<https://orcid.org/0000-0003-0036-4018>

agnieszka.nowogrodzka@aws.edu.pl

Komunikacja w Służbie Więziennej – ryzyko czy silny fundament?

Communication in Prison Service – Risk or Strong Foundation?

Streszczenie

Komunikacja w służbach mundurowych postrzegana jest jako autorytarna i formalna. Hierarchiczna struktura oraz sformalizowany język utrudniają otwartą wymianę myśli, ograniczając motywację i poczucie wpływu na organizację. Przeprowadzone dotychczasowo w środowisku polskich służb mundurowych badania skupiają się przede wszystkim na kulturze organizacyjnej formacji mundurowej, wpływie komunikacji na postrzeganie organizacji przez jej członków czy procesie przekazywania wiedzy i komunikacji wewnętrznej na efektywność realizacji zadań służbowych. Proponujemy nowatorskie podejście do analizy mechanizmów komunikacyjnych, które pozwoli lepiej zrozumieć wpływ tej sfery na funkcjonowanie organizacji oraz poprawę strategii zarządzania i bezpieczeństwa wewnętrznego.

Słowa kluczowe: przywódcza komunikacja, służby mundurowe, służba więzienna, motywacja menedżerska

Abstract

Communication in uniformed services is perceived as authoritarian and formal. Hierarchical structure and formalized language make it

difficult to exchange ideas openly, limiting motivation and a sense of influence on the organization. Research conducted so far in the environment of Polish uniformed services focuses primarily on the organizational culture of uniformed services, the impact of communication on the perception of the organization by its members, and the process of transferring knowledge and internal communication on the effectiveness of performing official tasks. We propose an innovative approach to the analysis of communication mechanisms, which will allow for a better understanding of the impact of this sphere on the functioning of the organization and the improvement of management strategies and internal security.

Keywords: Leadership communication, uniformed services, prison service, managerial motivation

Komunikacja w służbach mundurowych

Komunikacja stanowi podstawowy środek transmisji informacji pomiędzy jednostkami, jednostką a grupą czy wreszcie między grupami¹. Jest procesem dzielenia się znaczeniami z wykorzystaniem symboli, słowa mówionego i pisanego, a także gestów i postaw ciała². W relacjach międzyludzkich nie można uniknąć komunikacji, gdyż każda forma „bycia” z drugim człowiekiem będzie miała wartość komunikacyjną. Tym samym komunikacja wydaje się często czymś prostym i banalnym – jednak jak pokazują analizy różnych interakcji międzyludzkich i kontaktów społecznych, często to właśnie ona prowadzi do pojawiania się błędów i trudności. W praktyce może także sprzyjać kumulowaniu negatywnych emocji, jeśli stale powtarzają się podobne błędy w przekazie i uwspólnianiu znaczeń.

Komunikacja w służbach mundurowych w ocenie społecznej bywa postrzegana jako autorytarna i bezkompromisowa³. Hierarchiczna struktura, na której bazują służby mundurowe – w tym omawiana w artykule

¹ K. Amrozy, *Działania polskiej Policji na rzecz budowania kultury organizacyjnej*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie” 2022, nr 17, s. 241; M.J. Bednarski, *Wstępna analiza wiedzy zawodowej funkcjonariuszy Policji z zakresu podstaw psychologii w aspekcie bezpieczeństwa*, „Prawo i Bezpieczeństwo – Law & Security” 2024, nr 1(2), s. 230; E. Karpowicz, *Komunikacja w nowej roli*, [w:] H. Król (red.), *Szkice z zarządzania zasobami ludzkimi*, Warszawa 2002 s. 151; J. Stawnicka, *Etyczny kontekst przywódczej komunikacji kadry kierowniczej Policji*, „Zeszyty Naukowe WSH Zarządzanie” 2018, nr 3, s. 13.

² A. Pocztoński, *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, Warszawa 2007, s. 112.

³ B. Murat, *Specyfika funkcjonowania polskiej Policji w relacji z oceną zachowań organizacyjnych w niej istniejących*, „Zeszyty Naukowe ZPSB Firma i Rynek” 2018, z. 2 (54), s. 55.

Służba Więzienna – wzmacnia funkcjonujące stereotypy. Jednoznaczność i nieodwołalność rozkazów bez miejsca na dyskusję została uznana jako najlepsza metoda zapewnienia sprawnego działania w sytuacjach kryzysowych. Ta forma komunikacji niezwykle przydatna w warunkach podwyższonego stresu, w warunkach codziennego pełnienia służby może być uznana – nawet w środowisku – jako „szorstka” i nieprzystępna istotnie obniżając dobrostan psychiczny odbiorców, tak istotny z punktu widzenia skutecznego zarządzania⁴.

Autorytarność w komunikacji służbowej nie bazuje jedynie na rozkazodawstwie, ale także na działaniu w ramach ściśle określonych procedur. Język służbowy bywa językiem fachowym, sformalizowanym, skodyfikowanym, który dla osób niedostatecznie wprowadzonych jest postrzegany jako bezosobowy, czy wprost mechaniczny. Te pozbawione empatii komunikaty mogą pogłębiać wcześniej opisane poczucie „szorstkości”. Nie pomaga również fakt, że od aktorów sieci społecznej jaką jest służba mundurowa oczekuje się pełnego profesjonalizmu z pominięciem aspektu emocjonalnego. Rozkazy i polecenia mają być wykonane szybko i precyzyjnie. Dialog, negocjacje czy po prostu wyrażenie własnej opinii najczęściej nie są brane pod uwagę, a niejednokrotnie wprowadza się wprost politykę strachu⁵. W służbach z domysłu brak miejsca na indywidualizm, co jeszcze bardziej ugruntowuje wizję komunikacji jako trudnej do zaakceptowania przez osoby z natury przyzwyczajone do egalitarnego stylu prowadzenia rozmów.

Powyższe, zebrane w całość, tworzy stereotypowy obraz komunikacji w służbach mundurowych jako hermetycznej, niepodlegającej negocjacji, chłodnej i autorytarnej. Taki sposób postrzegania komunikacji w służbie z pewnością nie zawsze odzwierciedla rzeczywistość służbową.

Motywacja a komunikacja

Jednym z pierwszych skojarzeń dotyczących kierowników – menedżerów w służbach mundurowych działających według typowych, autorytarnych zasad komunikacji jest to, że reżim wynikający ze struktury

⁴ J. Gierszewski, I. Osmólska (red.), *Dobrostan w grupach dyspozycyjnych: ujęcie współczesne i historyczne*, Słupsk 2023, s. 9.

⁵ A. Józwiak, *Potencjalne dysfunkcje i patologie zarządzania zasobami ludzkimi w strukturach hierarchicznych na przykładzie Policji*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Oeconomica” 2013, nr 288, s. 213.

formacji może negatywnie wpływać na ich poziom motywacji i satysfakcji. Nietrudno wyobrazić sobie scenariusz, w którym kierownik komórki organizacyjnej podejmuje istotne decyzje bez konsultacji z podległymi funkcjonariuszami istotnie ograniczając ich poczucie własnej wartości czy poczucie wpływu na kierunek w jakim zmierza służba. Te oczywiste spostrzeżenia prowadzą do wniosku, że autorytarne podejście wpływa negatywnie zarówno na motywację menedżera, jak i pracownika. Dodanie do powyższego atmosfery niepewności i nieuzasadnionego strachu pogarsza relacje interpersonalne. Obniża się poziom wzajemnego zaufania, a kreatywność zaczyna być postrzegana jako cecha niepożądana, co w logarytmicznym tempie doprowadza do poważnych barier komunikacyjnych w ramach formacji. W ten oto sposób wracamy do skojarzenia początkowego, gdzie założyliśmy spadek motywacji i satysfakcji.

Nie ma mowy o właściwej komunikacji w miejscu pełnienia służby bez stworzenia odpowiedniej atmosfery otwartości. Kierownik zobowiązany jest do stworzenia atrakcyjnej wizji działania dla swojego działu⁶. Przełożony angażujący funkcjonariuszy w proces tworzenia polityki działu jednoznacznie przyznaje im głos w kreowaniu konkretnych celów i strategii. W rezultacie podlegli funkcjonariusze silniej identyfikują się z wizją własnego przełożonego traktując ją jako swoją własną. Tego rodzaju działanie opatrzone atmosferą bezpieczeństwa psychologicznego pozwala na pielęgnowanie relacji interpersonalnych między pracownikami oraz między pracownikami a ich przełożonym⁷. Te wszystkie działania niosą pewien aspekt prewencyjny celem zapobieżenia pojawienia się zjawiska amotywacji (apatii motywacyjnej). Bariera komunikacyjna narasta wtedy, gdy podwładni czują, że ich starania nie wpływają na sytuację czy wykonanie zadania, a ich wkład jest niezauważalny. Pojawia się poczucie złości, bezradności czy bezcelowości pracy. Amotywacja występuje najczęściej, gdy kontrolujące zachowanie kierownictwa jest niepomijalne, wszechobecne i silnie wiąże się z niekorzystnymi wynikami pracy i niskim zaangażowaniem w pracę⁸.

Zatem, żeby komunikacja nie budziła zastrzeżeń na poziomie podstawowym między funkcjonariuszami najniższego szczebla, warto położyć

⁶ L. van Tuin, W.B. Schaufeli, W. van Rhenen, *The satisfaction and frustration of basic psychological needs in engaging leadership*, „Journal of Leadership Studies” 2020, 14 (2), s. 7.

⁷ P. Paulus, *The Role of Psychological Safety in Team Communication: Implications for Human Resource Practices*, „Golden Ratio of Mapping Idea and Literature Format” 2023, vol. 3(2), s. 157.

⁸ L. van Tuin, W.B. Schaufeli, W. van Rhenen, *The satisfaction and frustration...*, s. 9.

nacisk na wspieranie liderów (kierowników) w kształtowaniu ich świadomego, wewnętrznie motywowanego przywództwa⁹. Dotyczy to zwłaszcza kadry kierowniczej. W badaniach Marteli skupiających się na tym, co czyni pracę wartościową, respondenci wskazali jako pierwsze znaczenie autonomii i dobroczynności. Autonomia to czynnik, który przez wyższą kadrę zarządzającą powinien być wspierany po to, aby mieć zmotywowanych, oddanych i zaangażowanych podwładnych, którzy uważają swoją pracę za znaczącą¹⁰. Autonomiczny lider kształtuje właściwe środowisko pracy dbając o dobrostan psychiczny podwładnych na trzech płaszczyznach: ich autonomii w ramach swojego stanowiska, kompetencji i powiązań. Tak ustanowione relacje prowadzą co do zasady wprost do internalizacji celów¹¹.

Innowacyjnie i strategicznie

Idąc dalej: świadomy, zmotywowany, autonomiczny, a zarazem zdolny do swobodnej komunikacji kierownik nie powinien być hamowany przez bariery wynikające z kultury innowacyjności. Działa to zarówno na poziomie jego relacji z wyższymi przełożonymi, jak i z podwładnymi. Potencjalne usprawnienia jego pracy mogą przecież wynikać z komunikacji z osobami o teoretycznie wyższych kompetencjach niż on sam, ale także z pracownikami skierowanymi do zadań podstawowych. Badania dotyczące m.in. innowacyjności¹² pozwalają stwierdzić, że istnieją społeczności o relatywnie dużym dystansie władzy, gdzie może ona zostać uznana za taką, która konserwuje istniejące status quo tak, by nie zaburzać porządku w organizacji. W tę koncepcję wpisuje się formacja, jaką jest Służba Więzienna. Z pewnością wśród funkcjonariuszy można zauważyć bariery, gdzie sugestie przełożonych do proponowania innowacji mogą służyć jedynie do podpatrywania pomysłów. Myślenie kreatywne, ale zarazem i konstruktywne to nie domena większości – dlatego

⁹ I. Sysoieva, *Motivation of management staff as a guarantee of business success*, „Revista Română de Statistică-Supliment” 2020, vol. 11, s. 85.

¹⁰ F. Martela, M. Gómez, W. Unanue, S. Araya, D. Bravo, A. Espejo, *What makes work meaningful? Longitudinal evidence for the importance of autonomy and beneficence for meaningful work*, „Journal of Vocational Behavior” 2021, vol. 131, s. 2.

¹¹ E.L. Deci, R.M. Ryan, *Intrinsic Motivation and Self-Determination in Human Behavior*, Rochester 1985, s. 116.

¹² A. Kołodziej-Durnaś, *Kultura organizacji – idea i instrumentalizacja: socjologiczne studium krytyczne*, Szczecin 2012, s. 380.

wyzwaniem kierownika jest bycie węzłem komunikacyjnym pomiędzy funkcjonariuszami stanowiącymi potencjał ideowy, a tymi odpowiedzialnymi za praktyczne konstruowanie i wykonanie zadań. Ta orientacja z uwzględnieniem różnorodności podwładnych oraz z zastosowaniem sprawiedliwego systemu oceny pozwala na likwidację zbędnych barier komunikacyjnych.

Wracając do myśli przewodniej, gdzie komunikacja w środowisku służbowym została sklasyfikowana jako ta obciążona autorytaryzmem, formalizmem, należy zauważyć potrzebę przełamania i wprowadzenia atmosfery otwartości, która nie wprowadza naturalnych barier w przedmiocie innowacyjności. Aby osiągnąć założony cel, niezbędna jest strategia komunikacji. Komunikacja strategiczna została zdefiniowana jako badanie tego, w jaki sposób organizacje celowo wykorzystują komunikację, aby wypełniać swoje ogólne misje¹³. Istotą tej strategii jest próba przełamania stereotypowego, lecz praktycznie funkcjonującego porządku i dyscypliny, które nie pozwalają na inkluzyjność. Istotne jest, by w drodze konstruktywnych pytań (lub hipotez) opracować mechanizmy komunikacyjne nienaruszające zasad etyki zawodowej funkcjonariusza, lecz uwalniające potencjał funkcjonariuszy każdego szczebla. Nie sposób oderwać tego założenia od perspektywy *Communication as Constitutive of Organization* będącej teorią organizacji, zakładającą, że organizacje są tworzone i podtrzymywane poprzez komunikację¹⁴. Przyjmując ten paradygmat promowana powinna być wielogłosowa komunikacja zachęcająca do badań nad konkurującymi racjonalnościami, odrzucając proste, monokryterialne podejścia.

Kierownicy jako ogniwa komunikacyjne

Kierownicy będący menedżerami średniego szczebla stanowią zatem kluczową rolę jako swoiste spoiwo komunikacyjne. Badania wskazują, że to właśnie oni są zazwyczaj najwyżej cenieni przez współpracowników. Menedżerowie pokonujący bariery komunikacyjne są postrzegani jako

¹³ M. Heide, S. von Platen, C. Simonsson, J. Falkheimer, *Expanding the Scope of Strategic Communication: Towards a Holistic Understanding of Organizational Complexity*, „International Journal of Strategic Communication” 2018, vol. 12(4), s. 455.

¹⁴ R.D. McPhee, P. Zaug, *The communicative constitution of organizations*, [w:] L.L. Putnama, A.M. Nicotery, (red.), *Building theories of organization: The constitutive role of communication*, London 2009, s. 21.

dostępni. Ponad połowa respondentów wskazała, że ich kierownik jest dobry w łączeniu części i całości. Dalsza analiza badań wskazuje, że osoba będąca najbliższą osobą wykonującą zadania podstawowe najczęściej biorą udział w komunikacji w codziennych sytuacjach problemowych, gdzie oczekiwane jest niezwłoczne wkroczenie i rozwiązanie trudności. Ten wzorcowy menedżer w oczekiwaniu społecznym powinien być zdolny do tłumaczenia komunikatów i włączania pracowników do rozmów¹⁵. Z kolei komunikacja między kierownikami a wyższą kadrami zarządzającą rządzi się zupełnie innymi prawami, gdzie wysoka ocena kierownika przez przełożonych nie musi przekładać się na pozytywną ocenę menedżerów wyższego szczebla. Ta z kolei wymaga innych badań ukierunkowanych na istotę przywództwa w oparciu o komunikację strategiczną¹⁶.

Specyfika formacji, jaką jest Służba Więzienna uzasadnia przypuszczenie, że stanowisko kierownika działu jest obciążone dużą liczbą obowiązków związanych z komunikacją. W służbach mundurowych dochodzi do zjawisk, w których przesyt informacji (np. wysoki stopień uregulowania w normatywnych aktach prawnych), jak i niedosyt informacji (np. brak ścisłych wytycznych i konieczność polegania wyłącznie na własnym osądzie) może generować podwyższony poziom stresu przekładający się na efektywność komunikacji¹⁷. Nadmiar informacji zidentyfikowany możliwie wcześniej może zostać rozwiązany podążając za trzyetapowym podejściem, gdzie w pierwszej kolejności kierownik musiałby stanąć przed wyborem czy daną informację przeczytać, delegować czy zignorować. Następnie powinien wstępnie zrozumieć wiedzę, którą zdecydował się przeczytać określając intensywność i zaangażowanie w treści. W ostatnim etapie menedżer musi dostosować nową wiedzę do zastanych realiów¹⁸. Z kolei w przypadku niedosytu informacji z perspektywy kierowników prowadzących do niepowodzeń w komunikacji zmiana potrzebna do rozwiązania takowych niepowodzeń powinna przebiegać od korekty technologii, przez czynniki ludzkie i organizacyjne, aż po próbę wprowadzenia innej wizji kultury organizacji¹⁹. To ostatnie wskazuje na potencjalną trud-

¹⁵ M. Heide, S. von Platen, C. Simonsson, J. Falkheimer, *Expanding the Scope...*, s. 462.

¹⁶ J. Balogun, G. Johnson, *Organizational restructuring and middle manager sensemaking*, „Academy of Management Journal” 2004, vol. 47(4), s. 523.

¹⁷ M. Arnold, M. Goldschmitt, T. Rigotti, *Dealing with information overload: a comprehensive review*, „Frontiers in Psychology” 2023, vol. 14, art. 1122200, s. 5.

¹⁸ A. Landale, *Hunter-seeker strategies: the antidote to overload*, „Industrial and Commercial Training” 2007, vol. 39(4), s. 227.

¹⁹ B.S. Manoj, A.H. Baker, *Communication challenges in emergency response*, „Communications of the ACM” 2007, vol. 50(3), s. 53.

ność rozwiązania tego w warunkach służb mundurowych – już wcześniej definiowanej jako hermetycznej i autorytarnej.

Zaufanie i otwartość na dezaprobatę

Finalnie, aby zwiększyć swobodę komunikacji w formacji mundurowej musi poszerzyć się zakres swobód w wyrażeniu dezaprobaty co do obecnego stanu rzeczy. Potrzeba akceptacji, potakiwanie czy odgrywanie ról klasyfikowane są jako samooszukiwanie²⁰. Niekwestionowanie stanu rzeczy pomimo zauważalnych deficytów oznacza wprost brak rzeczywistego zaangażowania. Unikanie konfliktów za wszelką cenę może prowadzić do frustracji obu stron i oddalać w czasie faktyczne rozwiązanie problemów. Odgrywając rolę można w bardzo prosty sposób zostać odebrany jako nieautentycznym co wprost obniża zaufanie. Z kolei samooszukiwanie to zniekształcanie rzeczywistości prowadzące bezpośrednio do ignorowania problemów i unikania problematycznych rozmów. Autorytarne środowisko służbowe wzmacnia poczucie „obcości” w drugim człowieku. W takich kontaktach szczególnie widać nałożone filtry do przewidywania, jak obcy może zareagować na naszą informację, ale także jak my powinniśmy zinterpretować informacje zwrotne²¹. Choć w formacjach mundurowych autoidentyfikacja jest sferą naturalną pozornie obniżającą dystans do obcych (my: funkcjonariusze, umundurowani, oficerowie itp.), to należy zauważyć równoległe powstające bariery w postaci jasno określonych stanowisk i podległości służbowej, korpusu (oficerowie, chorążcy, podoficerowie). Ostatecznie ta autoidentyfikacja jednocześnie wzmacnia poczucie spójności grupy społecznej i większą wolę wyrażenia własnego zdania w trosce o dobro formacji, z drugiej strony reżim para-wojskowy zniechęca do narażenia się wobec „obcego” – wyższego stanowiskiem, czy stopniem. Tutaj właśnie kluczowa jest rola kierownika celem przebudzenia organizacji z marazmu i likwidacji oporów, a także mobilizacji energii oraz pomysłów²².

²⁰ P. Izdebski, K. Żbikowska, M. Kotyśko, *Przegląd teorii aprobaty społecznej*, „Folia Psychologica, Acta Universitatis Lodziensis” 2013, nr 17, s. 10.

²¹ D. Misiejuk, *Komunikowanie się z obcym – bariery i szanse w komunikacji interpersonalnej*, [w:] J. Nikitorowicz, M. Sobecki, D. Misiejuk (red.), *Kultury tradycyjne a kultura globalna: konteksty edukacji międzykulturowej*, t. II, Lublin 2001, s. 166.

²² W. Krupa, K. Krupa, *Aspekty wdrażania zmian organizacyjnych. Rola liderów w pokonywaniu oporów (poglądy wybranych autorów)*, „Folia Oeconomica, Acta Universitatis Lodziensis” 2003, nr 167, s. 109.

W kontekście pożądaney dobrej komunikacji nie sposób pominąć kwestii zaufania jako pojęcia stojącego - co do zasady - w sprzeczności z kontrolą, jaką powinien sprawować kierownik. Z perspektywy opartej na relacjach liderzy i zwolennicy istnieją w relacji wymiennej, w której pozytywne nastroje i zachowania, które te nastroje podsycają, mogą być odwzajemniane, co prowadzi do budowania wzajemnego zaufania w czasie²³. Zaufanie to opiera się na ocenie zdolności, życzliwości i uczciwości przełożonego, które pracownik postrzega jako kluczowe dla relacji²⁴. Wykazane do przełożonych koreluje z wyższą satysfakcją pracowników, zaangażowaniem i gotowością do podejmowania ryzyka organizacyjnego²⁵. Pracownicy, którzy ufają przełożonym, częściej podejmują ryzyko organizacyjne, co przekłada się na innowacyjność²⁶. Poszerzanie przestrzeni zaufania umożliwia pracownikom podejmowanie ryzyka bez obawy przed karą²⁷. Choć bez wątpienia jest to konstrukt wielowymiarowy można zauważyć, że w środowisku pracy kształtuje się poprzez powtarzalne interakcje oparte na przewidywalności i wzajemności²⁸. Rozumiejąc już istotę zaufania należy podkreślić jego synergiczny wkład w wymianę społeczno-emocjonalną, będącą podstawą relacyjnego przywództwa²⁹. Im silniejsza wymiana społeczno-emocjonalna, tym większa gotowość pracowników do inwestowania w relację opartą na zaufaniu, nawet w obliczu niepewności³⁰. Synergia między zaufaniem a wymianą społeczno-emocjonalną jest najsilniejsza w środowiskach, gdzie liderzy inwestują czas w rozpoznawanie emocjonalnych potrzeb pracowników³¹. Powyższe rozważania uzasadniają pochylenie się nad tą kwestią przez praktyków przywództwa opartego na relacjach.

²³ R.M. Kramer, K.S. Cook, *Trust and Distrust in Organizations: Dilemmas and Approaches*, New York 2004, s. 5.

²⁴ R.C. Mayer, J.H. Davis, F.D. Schoorman, *An Integrative Model of Organizational Trust*, „Academy of Management Review” 1995, vol. 20, nr 3, s. 718.

²⁵ K.T. Dirks, D.L. Ferrin, *Trust in Leadership: Meta-Analytic Findings and Implications for Research and Practice*, „Journal of Applied Psychology” 2002, vol. 87(4), s. 617.

²⁶ J.A. Colquitt, B.A. Scott, J.A. LePine, *Trust, Justice, and Performance: A Meta-Analytic Review of Organizational Justice Research*, „Journal of Applied Psychology” 2007, vol. 92(1), s. 15.

²⁷ A. Edmondson, *Psychological Safety and Learning Behavior in Work Teams*, „Administrative Science Quarterly”, 1999, vol. 44(2), s. 356.

²⁸ D.M. Rousseau, S.B. Sitkin, R.S. Burt, C. Camerer, *Not so different after all: A cross-discipline view of trust*, „Academy of Management Review” 1998, vol. 23(3), s. 395.

²⁹ H.H. Brower, F.D. Schoorman, H.H. Tan, *A Model of Relational Leadership: The Integration of Trust and Leader-Member Exchange*, „The Leadership Quarterly” 2000, vol. 11(2), s. 233.

³⁰ D.J. Henderson, R.C. Liden, B.C. Glibkowski, A. Chaudhry, *LMX differentiation: A multilevel review and examination of its antecedents and outcomes*, „The Leadership Quarterly”, 2009, vol. 20(4), s. 530.

³¹ B. Erdogan, T.N. Bauer, *Leader-Member Exchange: The Good, the Bad, and the Future*, [w:] D.V. Day (red.), *The Oxford Handbook of Leader-Member Exchange*, Oxford 2014, s. 267.

Badanie wśród więziennych menedżerów

Aby pochylić się nad problematyką komunikacji przeprowadzono w 2023 r. badania celem zebrania opinii praktyków. W badaniu wzięło udział 67 funkcjonariuszy Służby Więziennej realizujących kształcenie w ramach studiów podyplomowych z zakresu zarządzania na Akademii Wymiaru Sprawiedliwości. 53% respondentów to kobiety, pozostali to mężczyźni. Byli to w praktyce menedżerowie średniego szczebla – kierownicy komórek w swoich jednostkach podstawowych. Badania zrealizowano metodą sondażu diagnostycznego. W tym celu wykorzystano kwestionariusze przygotowane przez autorów badania. Składały się one z 16 pytań – 13 z nich miało pięciostopniową skalę odpowiedzi (zdecydowanie tak – stanowczo nie). 3 pytania miały większą ilość odpowiedzi, które nie były skalowalne, a dotyczyły poglądów osób badanych. Każdy z badanych wyraził świadomą zgodę na udział w badaniu. Badanie było realizowane anonimowo. Uczestnicy logowali się do elektronicznej platformy edukacyjnej z wykorzystaniem losowo przydzielonych, anonimowych nazw użytkownika i haseł. Czas na udzielenie odpowiedzi nie był ograniczony. 6 osób odmówiło udziału w badaniach, 2 osoby udzieliły odpowiedzi w sposób uniemożliwiający ich wykorzystanie w analizie wyników.

Badanie objęło grupę respondentów charakteryzującą się wyraźnymi trendami demograficznymi, które mogą istotnie wpływać na postrzeganie komunikacji w środowisku służbowym. Dominującą grupę stanowią osoby w wieku 36–45 lat (63%), a kolejną – funkcjonariusze powyżej 45. roku życia (25%). Tylko 12% badanych mieści się w przedziale 30–35 lat. Brak reprezentacji osób poniżej 30 lat sugeruje, że badanie koncentrowało się na doświadczonych więziennikach o domniemanym stopniu stateczności życiowej wynikającej z wieku, którzy prawdopodobnie mają ugruntowane postawy wobec struktur hierarchicznych. Wysoki odsetek osób w średnim i starszym wieku może wskazywać na konserwatyzm komunikacyjny lub przywiązanie do tradycyjnych modeli zarządzania. Aż 90% respondentów to pracownicy ze stażem powyżej 10 lat (w tym 43% powyżej 15 lat i 47% w przedziale 10–15 lat). Tylko 5% ma staż 5–10 lat, a kolejne 5% – 0–5 lat. Ta dysproporcja podkreśla doświadczenie badanej grupy, co może przekładać się na opór wobec zmian w komunikacji lub wręcz przeciwnie – na świadomość wad istniejących systemów. Jednocześnie niski odsetek pracowników z krótkim stażem ogranicza perspektywę młodych kierowników, którzy mogliby wносить świeże spojrzenie. 80%

menedżerów ma 1–3 lata doświadczenia w rolach kierowniczych, a jedynie 6% – powyżej 5 lat. Taka struktura sugeruje, że większość badanych kierowników dopiero adaptuje się do funkcji przywódczych, co może wpływać na ich podejście do komunikacji. Nowi menedżerowie mogą być bardziej skłonni do eksperymentowania z otwartymi formami dialogu, ale jednocześnie borykać się z brakiem autorytetu wśród starszych stażem podwładnych.

Respondenci reprezentowali różne działy w zakładzie karnym. Zauważalna jest dominacja tzw. pionów operacyjnych – pion ochronny (25%, 15 osób) i penitencjarny (17%, 10 osób) stanowią łącznie 42% próby. Pion kwatermistrzowski stanowił 15% respondentów. Pozostałe pionory, jak informatyczny, organizacyjno-prawny, służby zdrowia i finanse pozostają w cieniu, co prawdopodobnie koreluje z ich udziałem liczebnym w swoich jednostkach podstawowych.

Badanie ujawniło znaczący poziom nieufności wobec swobody wypowiedzi w organizacji. Pierwsze postawione przed respondentami twierdzenie brzmiało: „W naszej organizacji można mówić to, co się myśli”. Na pierwszym planie ujawnia się sceptycyzm kadry zarządzającej. Aż 46% z nich (36% „raczej nie” + 10% „stanowczo nie”) uważa, że nie może swobodnie wyrażać myśli. Dla kontrastu, tylko 37% (33% „raczej tak” + 4% „zdecydowanie tak”) zgadza się z twierdzeniem. Ta dysproporcja wskazuje na zjawisko autocenzury lub obawę przed konsekwencjami szczerości, co jest typowe dla środowisk autorytarnych. 16% respondentów (11 osób) nie zajęło stanowiska. Taka postawa może wynikać z braku zaufania do anonimowości badania, strachu przed identyfikacją lub poczucia, że ich głos i tak nie ma wpływu. Znikomy odsetek „zdecydowanie tak” (4%, 3 osoby) sugeruje, że jedynie nieliczni czują się pełnoprawnymi uczestnikami dialogu. To poważny sygnał o deficycie transparentności w komunikacji wewnętrznej.

Kolejny przedstawiony światopogląd, to „W naszej organizacji można swobodnie mówić o problemach i wyrażać odmienne zdanie”. Odpowiedzi na tak postawione zdanie ujawniają ograniczoną swobodę wyrażania opinii w organizacji. Zauważalna jest przewaga niepewności i ograniczeń. Aż 78% pracowników (42% „czasami” + 36% „rzadko”) wskazuje, że swoboda wypowiedzi jest nieregularna lub symboliczna. Tylko 18% (6% „zawsze” + 12% „często”) regularnie korzysta z możliwości otwartego dialogu. Dominacja odpowiedzi „czasami” sugeruje, że funkcjonariusze czują się bezpieczni tylko w wybranych sytuacjach

(np. w nieformalnych rozmowach, przy zaufanych przełożonych). Jedynie 4% (3 osoby) deklaruje, że nigdy nie może wyrażać odmiennych poglądów, co może wskazywać na istnienie „enklaw zaufania” nawet w sztywnej strukturze. Jednak brakuje grupy aktywnie wspierającej kulturę otwartości – odpowiedzi „zawsze” są marginalne (6%). Wynik koresponduje z wcześniejszymi danymi o dominacji pionu ochronnego (25% próby), gdzie priorytetem jest kontrola i aspekt proceduralny, a nie dialog. Funkcjonariusze przyzwyczajeni do hierarchii mogą unikać wyrażania sprzeciwu z obawy przed naruszeniem dyscypliny lub sankcjami. Odpowiedzi na pierwsze twierdzenie wykazały, że 46% pracowników nie zgadza się ze stwierdzeniem, że „można mówić to, co się myśli”. Dalsze wyniki potwierdzają ten trend, ale wskazują na większą różnorodność doświadczeń – część osób sporadycznie znajduje przestrzeń na szczerość.

Kolejna postawiona idea brzmi „Ludzie w mojej organizacji chętnie dzielą się informacjami o tym, co nie działa dobrze”. Wyniki wskazują na umiarkowaną gotowość do dzielenia się informacjami o problemach, przy jednoczesnych oznakach ostrożności. Można tutaj mówić o zjawisku „ostrożnej zgody”, gdyż 61% kierowników (10% „zdecydowanie tak” + 51% „raczej tak”) deklaruje, że współpracownicy dzielą się informacjami o nieprawidłowościach. Zauważalna dominacja odpowiedzi „raczej tak” sugeruje, że robią to selektywnie lub z zastrzeżeniami, np. w ramach formalnych procedur, a nie swobodnej wymiany. Przy ocenie wyników należy odnotować istotny odsetek sceptyków – 21% respondentów (18% „raczej nie” + 3% „stanowczo nie”) nie zgadza się z twierdzeniem, co wskazuje na lęk przed konsekwencjami lub brak zaufania do skuteczności zgłaszania problemów. Aż 18% badanych (12 osób) nie zajęło stanowiska. Może to wynikać z neutralności wobec zagadnienia, obawy przed oceną lub poczucia, że ich opinia nie ma wpływu na zmianę. Choć poprzednie badania wykazały ograniczoną swobodę wypowiedzi (46% kierowników nie czuło się swobodnie w wyrażaniu myśli), te wyniki sugerują, że zgłaszanie problemów jest bardziej akceptowalne niż otwarta krytyka. Może to wynikać z istnienia sformalizowanych kanałów raportowania (np. pisemne meldunki), które są postrzegane jako mniej ryzykowne niż dzielenie się osobistymi opiniami.

Analiza wyników komentarza do zdania: „Najlepszy sposób, by w mojej organizacji coś osiągnąć, to zachowywać przemyślenia i pomysły dla siebie” wskazuje na nieznaczną przewagę ostrożności respondentów wskazujące na niepomijalne zjawisko kultury milczenia, gdzie autocenzura

stanowi strategię sukcesu. Aż 40% kierowników (37% „raczej tak” + 3% „zdecydowanie tak”) uważa, że zachowanie pomysłów dla siebie jest najlepszą drogą do osiągnięcia celów. To wskazuje na głęboko zakorzenioną nieufność wobec systemu wynagradzania innowacyjności lub obawę przed negatywnymi konsekwencjami szczerości. Nieznacznie mniej funkcjonariuszy tj. 39% respondentów (30% „raczej nie” + 9% „stanowczo nie”) odrzuca to twierdzenie, co sugeruje, że w dalszym ciągu znacząca zespołu wciąż wierzy w wartość otwartości. Jednak nawet w tej grupie tylko nieliczni (9%) są przekonani o bezwzględnej skuteczności dzielenia się pomysłami. Neutralność wykazało 21% badanych (14 osób), co może wynikać z braku jasnych sygnałów od organizacji co do tego, czy kreatywność jest nagradzana, czy karana. Wynik ten koresponduje z wcześniejszymi danymi, gdzie 46% pracowników nie czuło się swobodnie w wyrażaniu myśli, a 78% rzadko lub tylko czasami dzieliło się odmiennymi zdaniem. Wskazuje to na systemowy problem: kierownicy postrzegają formację jako środowisko, w którym innowacje są tłumione, a lojalność utożsamiana z konformizmem.

Kolejną postawione twierdzenie, tj. „Jeśli mam wątpliwość dotyczącą najlepszego sposobu postępowania, zwracam się z pytaniem do...” ponownie umożliwiała respondentom wybór więcej niż jednej odpowiedzi. Odezwy na to zagadnienie ukazują wzorce współpracy oraz zaufania w autorytarnej strukturze organizacyjnej. Na pierwszy plan wysuwa się dominacja hierarchicznych i poziomych kanałów komunikacji. Aż 58% funkcjonariuszy konsultuje wątpliwości z przełożonymi i współpracownikami. To wskazuje na równoległe wykorzystywanie zarówno pionowych (hierarchia), jak i poziomych (rówieśniczych) ścieżek komunikacji. 52% respondentów zwraca się do innych kierowników, co sugeruje, że więzieni menedżerowie doceniają wartość współdzielenia doświadczeń. Wyniki wskazują na niskie zaufanie do źródeł zewnętrznych. Tylko 13% szuka porady u osób spoza organizacji (np. rodziny, znajomych). To potwierdza zamknięty charakter kultury organizacyjnej, gdzie problemy rozwiązuje się wewnętrznie, często unikając „obcych” perspektyw. Autonomia w podejmowaniu decyzji bez konsultacji jest zjawiskiem marginalnym. Jedynie 9% deklaruje działanie w taki sposób. To sygnał, że pracownicy postrzegają indywidualizm jako ryzykowny w środowisku, gdzie kolektywne zatwierdzanie jest normą. Pomimo wcześniejszych danych o ograniczonej swobodzie wypowiedzi (46% pracowników nie czuło się swobodnie w wyrażaniu myśli), badani nadal aktywnie korzystają z wewnętrznych

kanałów komunikacji. Sugeruje to, że konsultacje służą realizacji zadań, a nie kwestionowaniu status quo – pracownicy pytają o to „jak”, ale nie „dlaczego”. Po wtóre hierarchia zdaje się być akceptowana jako naturalny element procesu decyzyjnego, nawet wśród tych, którzy krytykują brak otwartości.

Następne przedłożone pytanie brzmi: „Kto według Ciebie jest najlepszym generatorem pomysłów dot. usprawnienia pracy w organizacji?”. Analiza wyników ujawnia bez wątpienia występujące w środowisku służbowym hierarchiczne postrzeganie innowacyjności, gdzie doświadczenie stażowe dominuje nad świeżymi perspektywami. Doświadczeni funkcjonariusze (60% – długi staż służby; 61% – doświadczenie w różnych działach) są postrzegani jako główne źródła innowacji. To odzwierciedla autorytarną kulturę, gdzie starszeństwo i znajomość systemu utożsamiane są z kompetencją. Funkcjonariusze z innych jednostek (40%) również cieszą się zaufaniem, prawdopodobnie dzięki umiejętności przenoszenia sprawdzonych rozwiązań między strukturami. W otoczeniu autorytarnym można zauważyć zjawisko marginalizacji nowych głosów. Nowoprzyjęci funkcjonariusze (9%) i osoby okazjonalnie przebywające w jednostce (3%) są postrzegani jako mało istotni w generowaniu pomysłów. To sygnał, że formacja nie docenia świeżego spojrzenia, typowego dla osób niezwiązanych długo z systemem. Niska ocena kierownictwa jednostek organizacyjnych (19%) sugeruje, że menedżerowie nie widzą w liderach motorów zmian – być może ze względu na ich skupienie na kontroli, a nie innowacjach. Tylko 27% wskazało, że każdy funkcjonariusz może być źródłem usprawnień. To potwierdza, że innowacyjność jest postrzegana jako przywilej wybranych grup, a nie wspólne zadanie. Wynik ten koresponduje z poprzednimi danymi, gdzie 40% pracowników uważało, że zachowanie pomysłów dla siebie jest najlepszą strategią sukcesu. Dominacja doświadczonych stażem jako generatorów pomysłów sugeruje, że organizacja nagradza lojalność, a nie kreatywność. Jednocześnie niska ocena kierownictwa (19%) potwierdza rozłam między zarządzającymi a resztą zespołu.

Ostatnim obszarem badania było zaangażowanie a postawione stwierdzenie brzmiało „Moje zaangażowanie w wykonywanie obowiązków służbowych byłoby większe, gdyby...”. Pozostawione przez kierowników odpowiedzi wskazują zestaw kluczowych czynników motywacyjnych zaskakująco niezwiązanych jedynie z gratyfikacją finansową. Na pierwszy plan wysuwa się przewaga potrzeb psychospołecznych. Uznanie przełożonych

(31%, 21 osób) i widoczność efektów pracy (30%, 20 osób) to główne czynniki zwiększające zaangażowanie. Pokazuje to, że pracownicy w hierarchicznych strukturach pragną potwierdzenia swojej wartości oraz poczucia sprawczości. Nagrody finansowe (22%, 15 osób) zajmują dopiero trzecie miejsce, co sugeruje, że w środowiskach autorytarnych pieniądze nie rekompensują braku uznania lub bezsilności. Pozamaterialne nagrody zdają się mieć marginalne znaczenie. Tylko 3% (2 osoby) wskazało na nagrody pozamaterialne (np. szkolenia, awanse społeczne). To sygnał, że formacja nie stawia na rozwój kompetencji i autonomię w procesie decyzyjnym. 12% (8 osób) deklaruje, że ich zaangażowanie jest „bardzo duże” i nie wymaga wzmocnienia. Może to dotyczyć funkcjonariuszy utożsamiających się z celami formacji pomimo jej wad, lub konformistów, którzy dostosowali się do sztywnych reguł i nie oczekują zmian. 1% (1 osoba) nie chce większego zaangażowania, co może wynikać z wypalenia lub całkowitego braku identyfikacji z organizacją. Wyniki te ściśle korespondują z wcześniejszymi danymi o niskim zaufaniu do kierownictwa (tylko 19% widziało w nim źródło innowacji), kulturze milczenia (40% pracowników ukrywa pomysły, by odnieść sukces). W takim środowisku brak informacji zwrotnej i poczucie bezsilności podkopują motywację.

Wnioski i implikacje praktyczne

Przeprowadzone badania wskazują, że połączenie długiego stażu służbowego z stosunkowo krótkim doświadczeniem na stanowisku kierowniczym tworzy unikalną dynamikę. Doświadczeni funkcjonariusze, przyzwyczajeni do sztywnych struktur, mogą postrzegać komunikację jako narzędzie kontroli, podczas gdy nowi menedżerowie – jako sposób budowania relacji. To zestawienie może prowadzić do napięć, np. gdy młodzi kierownicy próbują wprowadzać innowacje, napotykając opór ze strony starszych kolegów. Choć wyniki dobrze opisują tę specyficzną grupę menedżerów, przyszłe badania powinny także objąć obszar młodszych, przewidzianych na stanowiska kierownicze funkcjonariuszy, jak i tych pełniących na takich stanowiskach od wielu lat. W ocenie autorów te uwarunkowania stanowią kluczowy kontekst dla analizy ryzyk i korzyści komunikacji w środowisku więziennym, podkreślając potrzebę elastycznych strategii dostosowanych do zróżnicowanej kadry.

Wysuwającym się na czoło problemem jest ograniczona swoboda wypowiedzi oraz brak możliwości otwartej krytyki stosowanych rozwiązań. Możliwym do wprowadzenia (a w przypadku niektórych jednostek podstawowych – rozbudowania) rozwiązaniem zdaje się być budowa anonimowego kanału feedbacku – takim jak chociażby skrzynka elektroniczna, która pozwoli zmniejszyć lęk przed wyrażeniem opinii. Po drugie, sama kadra menedżerska powinna być regularnie szkolona z zakresu umiejętności aktywnego słuchania i reagowania na krytykę. Warto rozważyć również w szkoleniach elementy z zakresu umiejętności konstruktywnego reagowania na zgłoszenia (podwładnych). Innym rozwiązaniem mogłyby być spotkania na bazie „okrągłego stołu”, dla wszystkich szczebli hierarchii – od referenta po dyrektora – które byłyby najlepszą promocją kultury feedbacku. Efekty tych działań winne podlegać monitorowaniu, czy aby nie dochodzi do przypadków retorsji za szczerość.

Finalnie, by przekonać kadrę o znaczeniu ich głosu warto wprowadzić system regularnego informowania funkcjonariuszy o losach zgłoszeń (np. jako element odpraw służbowych), aby wzmocnić przekonanie, że ich głos ma znaczenie. Przeprowadzane badania nie wskazują deficytów w obszarze identyfikacji problemów, z którymi boryka się służba, lecz z deficytami z zakresu otwartego dialogu. Kluczowe jest przejście od modelu „pytam, bo muszę” do „pytam, bo chcę się rozwijać”. Tylko wtedy konsultacje staną się narzędziem innowacji, a nie tylko mechanizmem utrzymania kontroli. Zasadne zdaje się odejście od mechanicznego zgłaszania nieprawidłowości do tworzenia przestrzeni, gdzie pracownicy czują się bezpieczni, dzieląc się zarówno problemami, jak i pomysłami na ich rozwiązanie. Skuteczna może okazać się implementacja częstszego udzielania wyróżnień, jakimi dysponuje dyrektor jednostki podstawowej jako docenienie innowacyjnych rozwiązań proponowanych przez przełożonych. Budowanie znaczenia innowacji winno działać się od początku drogi służbowej – prowadzony w służbie program mentoringu łączący doświadczonych funkcjonariuszy z nowymi funkcjonariuszami to (już) odpowiedni czas, do budowania kultury innowacji.

Choć służba na poziomie kierowników działów nie jest całkowicie zamknięta na dialog, swoboda wypowiedzi pozostaje przywilejem, a nie standardem. Zmiana tego stanu wymaga przejścia od kultury „milczącej lojalności” do modelu, gdzie różnorodność perspektyw jest traktowana jako wartość dodana, a nie zagrożenie.

Bibliografia

- Amrozy K., *Działania polskiej Policji na rzecz budowania kultury organizacyjnej*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie” 2022, nr 17.
- Arnold M., Goldschmitt M., Rigotti T., *Dealing with information overload: a comprehensive review*, „Frontiers in Psychology” 2023, vol. 14, art. 1122200.
- Balogun J., Johnson G., *Organizational restructuring and middle manager sensemaking*, „Academy of Management Journal” 2004, vol. 47(4).
- Bednarski M.J., *Wstępna analiza wiedzy zawodowej funkcjonariuszy Policji z zakresu podstaw psychologii w aspekcie bezpieczeństwa*, „Prawo i Bezpieczeństwo – Law & Security” 2024, nr 1(2).
- Brower H.H., Schoorman F.D., Tan H.H., *A Model of Relational Leadership: The Integration of Trust and Leader-Member Exchange*, „The Leadership Quarterly” 2000, vol. 11(2).
- Colquitt J.A., Scott B.A., LePine J.A., *Trust, Justice, and Performance: A Meta-Analytic Review of Organizational Justice Research*, „Journal of Applied Psychology” 2007, vol. 92(1).
- Deci E.L., Ryan R.M., *Intrinsic Motivation and Self-Determination in Human Behavior*, Rochester 1985.
- Dirks K.T., Ferrin D.L., *Trust in Leadership: Meta-Analytic Findings and Implications for Research and Practice*, „Journal of Applied Psychology” 2002, vol. 87(4).
- Edmondson A., *Psychological Safety and Learning Behavior in Work Teams*, „Administrative Science Quarterly” 1999, vol. 44(2).
- Erdogan B., Bauer T.N., *Leader-Member Exchange: The Good, the Bad, and the Future*, [w:] D.V. Day (red.), *The Oxford Handbook of Leader-Member Exchange*, Oxford 2014.
- Gierszewski J., Osmólska I. (red.), *Dobrostan w grupach dyspozycyjnych: ujęcie współczesne i historyczne*, Słupsk 2023.
- Heide M., von Platen S., Simonsson C., Falkheimer J., *Expanding the Scope of Strategic Communication: Towards a Holistic Understanding of Organizational Complexity*, „International Journal of Strategic Communication” 2018, vol. 12(4).
- Henderson D.J., Liden R.C., Glibkowski B.C., Chaudhry A., *LMX differentiation: A multilevel review and examination of its antecedents and outcomes*, „The Leadership Quarterly” 2009, vol. 20(4).
- Izdebski P., Żbikowska K., Kotyśko M., *Przegląd teorii aprobaty społecznej*, „Folia Psychologica, „Acta Universitatis Lodzensis” 2013, nr 17.
- Józwiak A., *Potencjalne dysfunkcje i patologie zarządzania zasobami ludzkimi w strukturach hierarchicznych na przykładzie Policji*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Oeconomica” 2013, nr 288.

- Karpowicz E., *Komunikacja w nowej roli*, [w:] H. Król (red.), *Szkice z zarządzania zasobami ludzkimi*, Warszawa 2002.
- Kołodziej-Durnaś A., *Kultura organizacji – idea i instrumentalizacja: socjologiczne studium krytyczne*, Szczecin 2012.
- Kramer R.M., Cook K.S., *Trust and Distrust in Organizations: Dilemmas and Approaches*, New York 2004.
- Krupa W., Krupa K., *Aspekty wdrażania zmian organizacyjnych. Rola liderów w pokonywaniu oporów (poglądy wybranych autorów)*, „Folia Oeconomica, Acta Universitatis Lodzensis” 2003, nr 167.
- Landale A., *Hunter-seeker strategies: the antidote to overload*, „Industrial and Commercial Training” 2007, vol. 39(4).
- Manoj B.S., Baker A.H., *Communication challenges in emergency response*, „Communications of the ACM” 2007, vol. 50(3).
- Martela F., Gómez M., Unanue W., Araya S., Bravo D., Espejo A., *What makes work meaningful? Longitudinal evidence for the importance of autonomy and beneficence for meaningful work*, „Journal of Vocational Behavior” 2021, vol. 131.
- Mayer R.C., Davis J.H., Schoorman F.D., *An Integrative Model of Organizational Trust*, „Academy of Management Review” 1995, vol. 20, vol. 3.
- McPhee R.D., Zaig P., *The communicative constitution of organizations*, [w:] L.L. Putnam, A.M. Nicotery (red.), *Building theories of organization: The constitutive role of communication*, Londyn 2009.
- Misiejuk D., *Komunikowanie się z obcym – bariery i szanse w komunikacji interpersonalnej*, [w:] J. Nikitorowicza, M. Sobockiego, D. Misiejuk (red.), *Kultury tradycyjne a kultura globalna: konteksty edukacji międzykulturowej*, t. II, Lublin 2001.
- Murat B., *Specyfika funkcjonowania polskiej Policji w relacji z oceną zachowań organizacyjnych w niej istniejących*, „Zeszyty Naukowe ZPSB Firma i Rynek” 2018, z. 2 (54).
- Paulus P., *The Role of Psychological Safety in Team Communication: Implications for Human Resource Practices*, „Golden Ratio of Mapping Idea and Literature Format” 2023, vol. 3(2).
- Pocztowski A., *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, Warszawa 2007.
- Rousseau D.M., Sitkin S.B., Burt R.S., Camerer C., *Not so different after all: A cross-discipline view of trust*, „Academy of Management Review” 1998, vol. 23(3).
- Stawnicka J., *Etyczny kontekst przywódczej komunikacji kadry kierowniczej Policji*, „Zeszyty Naukowe WSH Zarządzanie” 2018, nr 3.
- Sysoieva I., *Motivation of management staff as a guarantee of business success*, „Revista Română de Statistică-Supliment” 2020, vol. 11.
- Tuin L. van, Schaufeli W.B., Rhenen W. van, *The satisfaction and frustration of basic psychological needs in engaging leadership*, „Journal of Leadership Studies” 2020, vol. 14 (2).

Katarzyna Dębczyńska

Akademia Wymiaru Sprawiedliwości

<https://orcid.org/0009-0005-9449-6602>

katarzyna.debczynska@aws.edu.pl

Rola praktyk studenckich w jednostkach penitencjarnych w przygotowaniu zawodowym funkcjonariuszy Służby Więziennej

The Role of Student Internships in Penitentiary Institutions in the Professional Preparation of Prison Service Officers

Streszczenie

Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie tematyki dotyczącej jednej z form przygotowania do wykonywania zawodu funkcjonariusza Służby Więziennej jakim są praktyki studenckie. Publikacja przedstawia wyniki badań przeprowadzonych wśród studentów kierunku Penitencjarystyka Akademii Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie za pomocą kwestionariusza własnego autorstwa. Projekt badawczy skupił się na weryfikacji praktyk pod kątem ich użyteczności. Wnioski wynikające z analizy badań wskazują na ich nieocenioną przydatność oraz źródło zdobycia cennego doświadczenia zawodowego.

Słowa kluczowe: praktyka studencka, kształcenie funkcjonariuszy, doświadczenie zawodowe, jednostka penitencjarna, Służba Więzienna

Abstract

This article aims to present the subject of one of the forms of preparation for the occupation of Prison Service officers that are student internships. The publication presents the results of a study conducted among students of Penitentiary Studies of the University of Justice in Warsaw using a self-designed questionnaire. The research project focused on verifying student internships in terms of their usefulness. Conclusions

from the analysis of the research indicate their invaluable worthiness and a source of gaining fruitful professional experience.

Keywords: student internship, officer training, professional experience, penitentiary unit, Prison Service

Wprowadzenie

Kształcenie na płaszczyźnie akademickiej wiąże się głównie ze zdobywaniem wiedzy teoretycznej. Powstaje zatem potrzeba, aby wzbogacać zajęcia o charakterze teoretycznym o takie metody, które umożliwią studentom zdobywanie umiejętności i kompetencji praktycznych, nabywanych poprzez działanie. Ma to ogromne znaczenie, szczególnie w przypadku kierunków kształcenia, opartych na solidnym przygotowaniu osób, pragnących kształcić się na wybranym kierunku studiów do wykonywania danej profesji. Odpowiedzią na taką potrzebę są praktyki studenckie. Organizowane w miejscach pracy, umożliwiają zapoznanie się ze specyfiką funkcjonowania wybranego zawodu. W projekcie badawczym, przeprowadzonym w grudniu 2023 roku, za pomocą narzędzia jakim jest kwestionariusz, uczestniczyli studenci kierunku Penitencjarystyka, zatem przyszli funkcjonariusze Służby Więziennej. Ze zgromadzonych w czasie badania danych wynika, że praktyki umożliwiają im zapoznanie się z różnymi aspektami służby, do pełnienia której rzetelnie się przygotowują, z organizacją pracy jej poszczególnych działów i jednostek organizacyjnych. Przebiegający w ten sposób proces edukacyjny przyczynia się, co niezmiernie ważne, do bardziej świadomego sprecyzowania preferencji zawodowych studentów, a co za tym idzie wpływa w sposób znaczący również i na ich rozwój personalny.

Główne założenia procesu badania naukowego

Celem przeprowadzonego badania było przeprowadzenie analizy przydatności jednej z form szkoleń dla studentów kierunku Penitencjarystyka, jaką są praktyki studenckie przygotowujące do zawodu funkcjonariusza Służby Więziennej. Pytanie, które ukazało problem główny, miało następujące brzmienie: W jakim zakresie studenci są przygotowywani na praktykach do wykonywania wybranej przez siebie profesji?

W badaniu posłużono się również następującymi pytaniami szczegółowymi: Na jaką ocenę studentów zasługują praktyki pod kątem przygotowania do wykonywania zawodu funkcjonariusza więziennego? W jakim zakresie praktyki spełniły oczekiwania studentów? W jakim zakresie praktyki pozwoliły na zapoznanie z realiami panującymi w jednostkach Służby Więziennej i czy wzmocniły przekonanie o podjęciu właściwej ścieżki zawodowej? Jakie umiejętności praktyczne poprzez udział w praktykach udało się studentom rozwinąć i które z nich będą przez nich stosowane w przyszłej pracy?

W badaniu naukowym posłużono się metodą sondażu diagnostycznego, prowadzonego techniką ankiety, dla której narzędziem był specjalnie przygotowany kwestionariusz. Wśród osób badanych byli zarówno mężczyźni jak i kobiety. O wypełnienie ankiety poproszono łącznie 100 osób, które były zróżnicowane nie tylko pod względem płci, ale również pod kątem roku studiów. Badanie zrealizowane zostało we współpracy ze studentami, którzy w czasie zbierania potrzebnych danych studiowali na drugim, trzecim, czwartym oraz piątym roku.

Tabela 1. Płeć badanych osób

	Mężczyźni	Kobiety	Razem
Studenci	60	40	100

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 2. Rok studiów badanych osób

	II rok		III rok		IV rok		V rok		
Płeć	K	M	K	M	K	M	K	M	Razem
Studenci	8	17	13	12	8	17	11	14	100

Źródło: Opracowanie własne.

Typologia metod, technik i narzędzi badawczych

Dostępnych jest wiele klasyfikacji metod badawczych pod kątem rozmaitych kryteriów. Badacze, tacy jak Czarkowski i Strzelec wyróżniają tu stopień ogólności, cel, do którego metody są stosowane, określoną strukturę i przedmiot poznania, przy czym za najbardziej naturalny

i jednoznaczny uznają podział ze względu na strukturę poznania naukowego¹. W powyżej wymienionym podziale wymienia się metody badania empirycznego, dla których niezmiennie istotne jest gromadzenie danych doświadczalnych, zarówno w warunkach laboratoryjnych jak naturalnych, a także metody badania teoretycznego umożliwiające weryfikację badanych problemów, zjawisk i sytuacji w sposób teoretyczny. Do przykładów metod empirycznych należą eksperymenty, porównania i pomiary, obserwacje natomiast do teoretycznych idealizacje, formalizacje, konkretyzacje oraz metody aksjomatyczne². Metody empiryczne można podzielić także względem strategii badawczej na ilościowe, badające przedmioty poddające się pomiarowi w poszukiwaniu zależności przyczynowo skutkowych pomiędzy nimi, oraz metody jakościowe, pozwalające na głębszą penetrację badanych zjawisk i poszerzanie otaczającego kontekstu. Strategie ilościowe i jakościowe mogą być traktowane zarówno jako przeciwstawne jak i komplementarne wobec siebie³. Dobrymi przykładami badań jakościowych są badania etnograficzne oraz studia przypadków⁴. Natomiast jako najważniejsze metody badań w pedagogice, w rozdziale poświęconym strategiom ilościowym, Pilch i Bauman wymieniają i omawiają eksperyment pedagogiczny, monografię pedagogiczną, metodę indywidualnych przypadków i metodę sondażu diagnostycznego⁵. Od metod badawczych można odróżnić techniki badawcze, czyli „czynności praktyczne regulowane starannie wypracowanymi dyrektywami, pozwalającymi na uzyskanie optymalnie sprawdzalnych informacji, opinii, faktów”. Technika ma zatem „charakter praktycznego aparatu badawczego”⁶. Warto nadmienić, że w literaturze pedagogicznej nie ma ujednoliconego nazewnictwa, stąd u niektórych autorów mowa o metodach w szerszym lub węższym znaczeniu, albo metodach rozumianych ogólnie i metodach roboczych⁷. Obok metod i technik możemy też mówić o narzędziach badawczych, czyli przedmiotach służących „do realizacji wybranej techniki badań”⁸. Znajdą się tu wszelkie sprzęty techniczne służące do gromadzenia danych

¹ J.J. Czarkowski, M. Strzelec, *Praca badawcza penitencjarysty*, Warszawa 2020, s. 58.

² J.J. Czarkowski, M. Strzelec, *Praca badawcza...*, s. 59.

³ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 2001, s. 277

⁴ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych...*, s. 294–300.

⁵ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych...*, s. 72–82.

⁶ A. Kamiński, *Metoda, technika, procedura badawcza w pedagogice empirycznej*, [w:] R. Wroczyński, T. Pilch (red.) *Metodologia pedagogiki społecznej*, Wrocław 1974, s. 56.

⁷ A. Kamiński, *Metoda, technika, procedura...*, s. 54.

⁸ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych...*, s. 71.

pochodzących z badań, jak „kwestionariusz wywiadu, magnetofon, arkusz obserwacyjny, a nawet ołówek”⁹.

Pilch i Bauman przedstawiają klasyfikację najczęstszych technik badawczych stosowanych w pedagogice i ich narzędzi, z których szerzej omawiają trzy: (1) obserwację, będącą „czynnością badawczą polegającą na gromadzeniu danych drogą spostrzeżeń”¹⁰. Narzędziami obserwacji są arkusze obserwacyjne i dzienniki obserwacji¹¹. (2) Wywiad, czyli rozmowę między badającymi a badanym (respondentem) według z góry założonych dyspozycji lub w oparciu o narzędzie, jakim jest kwestionariusz wywiadu¹². (3) Ankietę, posługującą się kwestionariuszem ankiety jako narzędziem¹³.

Oprócz powyższych wymieniają również takie techniki jak badanie dokumentów, analiza treści i techniki projekcyjne¹⁴. Podobną klasyfikację technik badawczych znajdziemy u Czarkowskiego i Strzelca, którzy szczegółowo omawiają obserwację, wywiad i ankietę pod kątem zastosowania ich w penitencjarystyce, uwzględniając specyfikę środowiska, które bada ta dyscyplina¹⁵.

Wybór właściwej metody

Przy wyborze najodpowiedniejszej metody dla realizacji celu badawczego autor kierował się założonym celem badań, skonkretyzowanym w pytaniach badawczych, a także planowaną grupą badanych. Dlatego też wybrał metodę sondażową i technikę ankiety, co wiązało się z wykorzystaniem kwestionariusza ankiety jako narzędzia badawczego. Metoda sondażowa, w ujęciu Pilcha i Bauman, umożliwia gromadzenie wiedzy o cechach strukturalnych i funkcjonalnych zjawisk społecznych i ich dynamice, o opiniach i poglądach występujących w zbiorowościach ludzkich, oraz o towarzyszących im tendencjach i nasileniu. Obejmuje przy tym wszystkie zjawiska, które, niezlokalizowane instytucjonalnie, mają znaczenie wychowawcze. Badania sondażowe prowadzi się zwykle na próbie

⁹ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych...*, s. 72.

¹⁰ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych...*, s. 86.

¹¹ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych...*, s. 87–91.

¹² T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych...*, s. 91–92.

¹³ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych...*, s. 96.

¹⁴ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych...*, s. 98–102.

¹⁵ J.J. Czarkowski, M. Strzelec, *Praca badawcza...*, s. 69–99

reprezentacyjnej specjalnie dobranej spośród populacji generalnej, co jest o tyle istotne, że rzetelność doboru próby decyduje, czy wynik badania może być rozciągnięty na całą populację generalną¹⁶. Populacją generalną w badaniu, o którym mowa w niniejszym artykule, będzie ogół studentów kierunku Penitencjarystyka w kraju.

Ankieta postrzegana jest często jako szczególny przypadek wywiadu. To technika gromadzenia informacji polegająca na wypełnianiu najczęściej samodzielnie przez badanego specjalnych kwestionariuszy na ogół o wysokim stopniu standaryzacji w obecności lub częściej bez obecności ankietera¹⁷. Czasami wprowadza się rozróżnienie między ankietą a kwestionariuszem jako odrębnymi technikami badań. Wówczas w badaniach ankietowych to badacz (ankieter) zadaje pytania osobom badanym (respondentom) i wypełnia kwestionariusz ankiety. Natomiast w przypadku badań kwestionariuszowych respondenci sami odczytują pytania wybierają odpowiedzi¹⁸. W ujęciu Czarkowskiego i Strzelca ankieta jest techniką gromadzenia danych empirycznych, ilościowych i jakościowych, w formie pisemnej za pośrednictwem narzędzia, jakim jest kwestionariusz ankietowy. Trafia on do rąk respondenta, który następnie odpowiada na pytania kwestionariusza na piśmie lub przy pomocy urządzeń elektronicznych¹⁹. Ankiety pozwalają na zebranie względnie dużej ilości informacji o zjawiskach zachodzących w społeczeństwie wobec zwykle niewielkiego nakładu sił i środków, co plasuje ją wśród najbardziej popularnych metod badań społecznych. Sprzyja temu łatwość dotarcia do dużej liczebnie grupy badanych i prostota formy. Jednocześnie korzystanie z ankiety wymaga od badacza dokonania właściwej i uprawnionej analizy ilościowej zebranych danych oraz prezentacji wyników w sposób rzetelny, co oznacza korzystanie z metod statystycznych oraz narzędzi analizy jakościowej²⁰.

Ci sami autorzy podają cztery podstawowe kryteria klasyfikacji danych ankietowych. (1) Dostępność informacji o respondencie dzieli ankiety na jawne (imienne), wskazujące na respondenta lub umożliwiające rozpoznanie go, i anonimowe, które nie zawierają żadnych pytań umożliwiających identyfikację. (2) Częstotliwość przeprowadzania pozwala

¹⁶ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych...*, s. 80.

¹⁷ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych...*, s. 96.

¹⁸ Łobocki M., *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Kraków 1999, s. 268–269.

¹⁹ J.J. Czarkowski, M. Strzelec, *Praca badawcza...*, s. 89.

²⁰ J.J. Czarkowski, M. Strzelec, *Praca badawcza...*, s. 89–90.

wyróżnić ankiety jednorazowe, realizowane tylko raz na potrzeby danego opracowania oraz ankiety okresowe, powtarzane wielokrotnie w porównywalnych odstępach czasu. (3) Ze względu na sposób przekazywania kwestionariusza, ankiety dzieli się na pocztowe, prasowe, dołączone (do kupowanych towarów), rozdawane, telefoniczne, audytoryjne (gdy respondenci zebrani są w jednym miejscu), ogólnodostępne i internetowe. (4) Stopień uczestnictwa ankietera, który pozwala podzielić ankiety na nadzorowane (audytoryjne), pozwalające badaczowi lub ankieterowi na udzielanie wyjaśnień oraz nienadzorowane, gdzie nie ma możliwości konsultacji²¹.

Z tej perspektywy zastosowana w badaniu dotyczącym praktyk ankieta może być określona jako anonimowa, jednorazowa, rozdawana i audytoryjna, a także nadzorowana, tj. respondenci wiedzieli, do kogo mogą zwrócić się z pytaniami. Większość pytań zastosowanych w kwestionariuszu ankiety to pytania zamknięte i półotwarte. Występują też pytania korzystające z cztero- lub pięciostopniowej skali przypominającej skalę Likerta.

Zdaniem Podgórskiego kwestionariusz ankiety składa się z następujących części: instrukcji wprowadzającej, wyjaśniającej cel badań, metryczki oraz części zasadniczej, złożonej z listy pytań kierowanych do respondentów²², zaś pytania ankiety są zawsze konkretne, ściśle i jednoproblemowe²³. Wspomniane wyżej narzędzie badawcze tworzy się z odpowiednio skonstruowanych pytań odzwierciedlających założenia badawcze. Rodzaj pytań zatem jest uzależniony od typu spodziewanych odpowiedzi oraz ich szczegółowości.

Wyniki badań

W przypadku ewaluacji szkolenia praktycznego, zdaniem zdecydowanej większości studentów, udział w praktykach umożliwił przygotowanie do wykonywania zawodu funkcjonariusza Służby Więziennej. Ogólna ocena wspomnianej formy szkolenia okazała się być oceną pozytywną.

²¹ J.J. Czarkowski, M. Strzelec, *Praca badawcza...*, s. 90–93.

²² Podgórski R. A., *Metodologia badań socjologicznych: Kompendium wiedzy metodologicznej dla studentów*, Bydgoszcz – Olsztyn 2007, s. 199.

²³ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych...*, s. 96.

Z danych wynika, iż był to niezwykle owocny czas, bogaty w doświadczenia i niezmiernie przydatny w ramach rozwoju zawodowego.

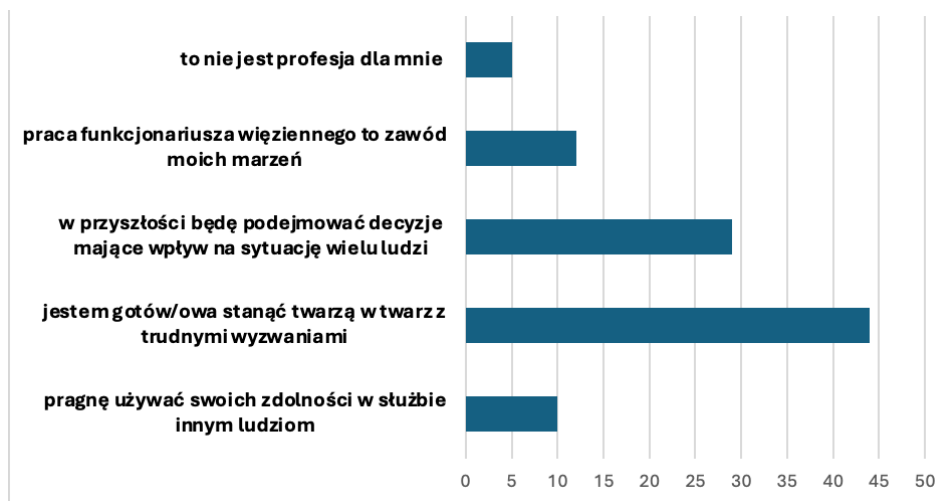
Tabela 3. Ocena praktyk pod kątem ich przydatności

Odpowiedzi:	II rok		III rok		IV rok		V rok	
	Liczba osób	Struktura (%)	Liczba osób	Struktura (%)	Liczba osób	Struktura (%)	Liczba osób	Struktura (%)
tak	14	56	20	80	20	80	20	80
trudno powiedzieć	10	40	4	16	4	16	5	20
nie	1	4	1	4	1	4	0	0

Źródło: Opracowanie własne.

Kolejny problem badawczy przyczynił się do uzyskania od studentów informacji na temat słuszności wybranej przez nich drogi zawodowej. Bodźcem do wyrażenia refleksji niewątpliwie stały się miejsca, w których realizowali oni praktyki. Studenci oceniali także jednostki penitencjarne, w których przyszły im na myśl pomysły związane z docelowym działem czy jednostką organizacyjną. Młodzi ludzie mieli możliwość wypowiedzenia się na temat wyzwań, trudności czy nieoczekiwanych zdarzeń, których doświadczyli, a które pozwoliły tym samym na przybliżenie realiów pracy w zakładach karnych i aresztach śledczych. Dodatkowo, studenci mieli sposobność wyrażenia swojego zdania w sprawie ich osobistego bezpieczeństwa w miejscu praktyk.

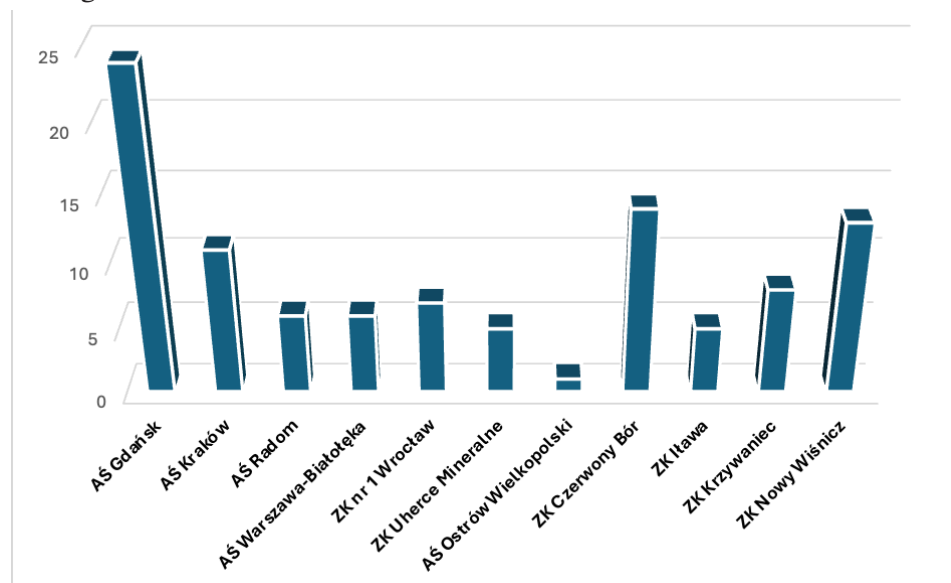
Wykres 1. Subiektywne przekonania studentów względem wyboru zawodu



Źródło: Opracowanie własne.

Powyższy wykres przedstawia odpowiedzi studentów na temat wpływu praktyk na ich postrzeganie wyboru ścieżki zawodowej, z czym praca ta będzie się wiązać oraz jakimi wartościami będą się kierować wykonując zawód funkcjonariusza więziennego. Zdecydowana większość badanych osób stwierdziła, że wzięcie udziału w praktykach wzbudziło ich gotowość, aby stawiać twarzą w twarz z trudnymi wyzwaniami. Każdego dnia można mieć do czynienia ze skomplikowanymi problemami, sytuacjami, wymagającymi szybkich i zdecydowanych reakcji. Zatem wewnętrzna odwaga, aby im sprostać będzie stanowić przydatną cechę osobowości u młodego człowieka, który dopiero kształtuje się w środowisku zawodowym. Kolejną liczną grupą stanowią ankietowani, którzy uważają, że w przyszłości będą podjętymi przez siebie decyzjami wpływać na losy wielu osób. Ponadto wśród badanych znalazły się osoby, dla których praca funkcjonariusza więziennego to zawód marzeń. To studenci, pewni swojego wyboru ścieżki zawodowej, czujący w głębi serca słuszność podjętej decyzji związanej z wybranym wykształceniem. Jednocześnie pozostali ankietowani zdecydowali się zaznaczyć odpowiedź mówiącą o pragnieniu wykorzystywania swoich umiejętności w celu służenia innym ludziom. Znikoma ilość badanych wyraziła opinię, iż to nie jest profesja, której wykonywanie spełnia w pełni ich oczekiwania.

Wykres 2. Ocena miejsc praktyk pod kątem możliwości rozwoju zawodowego



Źródło: Opracowanie własne.

Badanie wyraźnie pokazało, która jednostka penitencjarna została przez osoby ankietowane najwyżej oceniona jako miejsce przeznaczone na realizację praktyk. Na liście miejsc znalazło się jedenaście lokalizacji z całej Polski. Największą sympatię wśród studentów zdobył Areszt Śledczy w Gdańsku otrzymując największą ilość głosów. Wymienione miejsce w znaczącym stopniu miało wpływ na rozwój zawodowy przyszłych funkcjonariuszy Służby Więziennej.

Areszt Śledczy w Gdańsku to jednostka podległa OISW w Bydgoszczy, położona w Gdańsku przy ul. Kurkowej. Posiada 1705 miejsc zakwaterowania dla osób pozbawionych wolności, z czego 79 to miejsca szpitalne, a 620 należy do Oddziału Zewnętrznego w Gdańsku – Przeróbce. Jednostka posiada trzy odrębne oddziały penitencjarne, w tym oddany w 2002 r. nowoczesny pawilon dla szczególnie niebezpiecznych osadzonych, a także oddział zamknięty dla skazanych, którzy pierwszy raz odbywają karę pozbawienia wolności. Na terenie jednostki znajduje się też szpital, złożony z 2 oddziałów, leczenia gruźlicy i wieloprofilowego zachowawczego. Działa tu też Polska Grupa SW zajmująca się m.in. produkcją stolarki okiennej. Kompleks sądowo więzienny w kwadracie ulic

Nowe Ogrody, Strzelecka, Kurkowa i 3 Maja, zaprojektowany w latach 1854–1855 i wybudowany ok. 1858 r., przebudowano i rozbudowano w latach 1900–1910. Przez krótki czas w 1917 r. przebywali tu Józef Piłsudski i Kazimierz Sosnkowski, późniejszy generał. W czasie II wojny światowej przez bramy więzienia przeszło ponad 29 tys. osób, z których ponad 500 padło ofiarą straceń, śledztw i złych warunków bytowych. W latach 1945–989 w Pawilonie VI, podległym UB, później SB, przetrzymywano więźniów politycznych, zaś w czasie stanu wojennego w więzieniu przebywali pozbawieni wolności członkowie NSZZ „Solidarność”²⁴.

Ostatni problem szczegółowy dotyczył kwestii doskonalenia czy kształtowania w czasie praktyk określonych umiejętności i kompetencji, które mogłyby przydać się studentom w późniejszej pracy.

Tabela 4. Ocena poszczególnych działów pod kątem ilości zdobytej wiedzy

Odpowiedzi:	II rok		III rok		IV rok		V rok	
	Liczba osób	Struktura (%)	Liczba osób	Struktura (%)	Liczba osób	Struktura (%)	Liczba osób	Struktura (%)
ochrony	21	84	20	80	23	92	23	92
penitencjarny	3	12	5	20	2	8	0	0
kadr	0	0	0	0	0	0	0	0
terapeutyczny	0	0	0	0	0	0	0	0
kwatermistrzowski	0	0	0	0	0	0	1	4
ewidencji	0	0	0	0	0	0	1	4
Inny (finansowy)	1	4	0	0	0	0	0	0

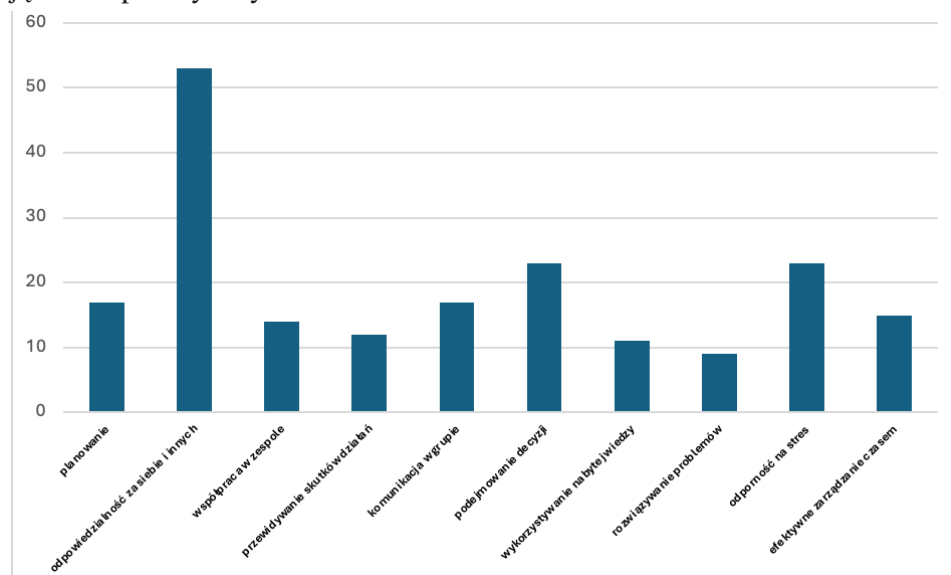
Źródło: Opracowanie własne.

Zdecydowana większość badanych osób (aż na poziomie 87%) wybrała dział ochrony jako miejsce, w którym zdobyła najwięcej wiedzy praktycznej w czasie odbywania praktyki. Jednocześnie 10% respondentów stwierdziło, że szczególnie dużo nauczyli się w dziale penitencjarnym, zdobywając najwięcej przydatnych umiejętności. Ponadto równo po 1% ankietowanych wybrało dział kwatermistrzowski, ewidencji lub finansowy, aby podkreślić miejsce zdobycia większych kompetencji. Żadna z osób badanych nie zakreśliła innych miejsc, takich jak dział kadr czy dział terapeutyczny.

²⁴ *Areszt Śledczy w Gdańsku – Opis jednostki*, „Służba Więzienna”, <https://www.sw.gov.pl/strona/opis-areszt-sledczy-w-gdansk> [dostęp: 13.09.2024].

Dział ochrony jest niezwykle wymagającym miejscem w jednostce penitencjarnej. To tutaj realizowane są każdego dnia zadania związane z zapewnieniem właściwego toku wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. Studenci w czasie odbywania praktyk mieli na co dzień kontakt z funkcjonariuszami realizującymi czynności wynikające z przepisów, między innymi mogli oni czerpać wiedzę w zakresie dokonywania kontroli osób, które starały się o wstęp lub opuszczenie jednostki penitencjarnej, kontroli pojazdów, pomieszczeń, cel, odzieży, paczek, korespondencji, a także obserwować w jaki sposób zapewnia się bezpieczeństwo w oddziałach mieszkalnych. Zgodnie z odpowiedziami udzielonymi przez większość studentów to właśnie wyżej wymienione czynności wpłynęły na poszerzenie ich wiedzy praktycznej.

Wykres 3. Ocena przydatności praktyk pod kątem kształtowania umiejętności praktycznych



Źródło: Opracowanie własne.

Zgodnie z przeprowadzonym badaniem, praktyka przyczyniła się do wzmocnienia umiejętności planowania w przypadku 17% osób, poczucie odpowiedzialności za siebie oraz inne osoby zostało ugruntowane u 53%, a udoskonalona umiejętność pracy w grupie podkreślona przez 14%. Jednocześnie u 12% ankietowanych wzmocniona została zdolność przewidywania skutków działania. Ponadto wg 17% osób istotna zmiana

nastąpiła w przypadku kompetencji komunikacji w grupie, a 23% zwróciło szczególną uwagę na umiejętność sprawnego podejmowania decyzji. Kolejnym ważnym aspektem, tym razem dla 11% studentów, było wykorzystywanie nabytej wiedzy, z kolei radzenie sobie z problemami zostało wzmacnione u 9% badanych osób. U znacznej liczby ankietowanych, tj. 23%, podwyższona została zdolność odpowiedniego reagowania w sytuacjach stresogennych, natomiast u 15% badanych osób podkreślona została umiejętność efektywnego gospodarowania czasem. Każda z wymienionych w badaniu kompetencji została w mniejszym bądź większym stopniu udoskonalona przez studentów, co więcej młodzi ludzie mieli wiele sposobności, aby w czasie realizacji praktyki móc pewne cechy własnej osobowości oraz sprawności zawodowych kształtować i rozwijać.

Podsumowanie

Praktyki studenckie to jeden z istotnych etapów w procesie kształcenia kandydatów na funkcjonariuszy Służby Więziennej w służbie kandydackiej. W czasie trwania szkolenia praktycznego studenci uzupełniają, a przede wszystkim pogłębiają i ugruntowują wiadomości uzyskane w czasie studiów. Zdecydowana większość studentów oceniła pozytywnie praktyki studenckie pod kątem generalnego przygotowania do wykonywania zawodu funkcjonariusza Służby Więziennej. Forma praktycznego szkolenia ułatwiła studentom zapoznanie się z charakterem pracy wybranej przez nich profesji. Z każdym rokiem studiów rosła też liczba studentów wypowiadających się również za potrzebą implementacji konkretnych modyfikacji do obecnie obowiązującej organizacji praktyk w ramach kierunku Penitencjarystyka w Akademii Wymiaru Sprawiedliwości. Jednym z postulatów była optymalizacja wykorzystania potencjału ukrytego w szkoleniu praktycznym. Analiza wypowiedzi studentów wykazała, iż niezwykle ważne jest wsparcie ze strony Uczelni w przypadku pomocy w wyborze działu, w którym osoba chciałaby się realizować. Ponadto, zdaniem studentów, ciekawym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie na każdym roku studiów innego programu praktyk, posiadającego konkretne cele do osiągnięcia.

Często podkreślano chęć rozwoju zawodowego w różnych działach, a przede wszystkim zdobywania doświadczenia w jednostkach docelowych jako miejscach wykonywania przyszłej pracy po zakończeniu studiów.

Szczególnie w przypadku studentów, którzy są świadomi już w czasie studiowania na jakim stanowisku i w jakim dziale pragną perspektywicznie służyć zawodowo, miałyby to ogromnie znaczenie. Zdaniem większości studentów uczestnictwo w praktykach spełniło ich oczekiwania. Wszystkie badane grupy są zgodne, iż dzięki szkoleniu praktycznemu w jednostkach penitencjarnych pojawiła się u nich myśl o przyszłościowym dziale pracy. Wypowiedzi studentów wskazywały także na chęć samodzielnego decydowania o wyborze miejsca praktyk. Dzięki uczestnictwu w praktykach studenci mieli niejednokrotnie okazję skonfrontować własne reakcje, pojawiły się przemyślenia na temat słuszności wyboru drogi zawodowej. Napotykali wiele wyzwań, z którymi musieli sobie poradzić. Przykładem trudności, o której wcześniej wspomniano, było zapoznanie się z zasadami funkcjonowania konkretnej jednostki penitencjarnej i realiami codziennej pracy funkcjonariusza Służby Więziennej. Po zrealizowanych praktykach studenci każdego roku studiów podkreślali, że są bardziej świadomi wyzwań, którym w przyszłej pracy będą musieli bezpośrednio bądź pośrednio stawić czoła.

Przedstawiona tematyka związana z jednym z istotnych etapów szkolenia funkcjonariuszy Służby Więziennej jakim są praktyki studenckie jest niewątpliwie ważna z perspektywy formowania umiejętności praktycznych u przyszłych przedstawicieli jakże odpowiedzialnej profesji. W szerszej perspektywie to w jaki sposób młodzi ludzie będą kształtowani w czasie nauki zawodu wpłynie na profesjonalne funkcjonowanie formacji mundurowej. Im owocniej wykorzystają swój czas w trakcie realizacji praktyk tym staną się skuteczniejszymi w działaniu pracownikami na początkowym etapie życia zawodowego. Służba Więzienna to formacja wielozadaniowa, w której szeregach są osoby dbające o swój rozwój osobisty i zawodowy. To formacja, która na pierwszym miejscu troszczy się przede wszystkim o bezpieczeństwo nie tylko obywateli, ale również jednostek penitencjarnych, w których na co dzień funkcjonariusze wykonują swoje zadania. Zapewnienie ochrony przez funkcjonariuszy Służby Więziennej jest czynnikiem nadrzędnym i dlatego tak duży nacisk kładziony jest na to, aby na każdym etapie drogi zawodowej (w tym również w ramach praktyk studenckich) mieli sposobność doskonalenia umiejętności, poszerzania wiedzy i zdobywania cennego doświadczenia. Warto dodać, że Służba Więzienna jako formacja mundurowa zajmuje wysoką pozycję w kategorii poziomu wykształcenia kadry i posiadanych przez nią umiejętności.

Bibliografia

- Areszt Śledczy w Gdańsku – Opis jednostki*, „Służba Więzienna”, <https://www.sw.gov.pl/strona/opis-areszt-sledczy-w-gdansk> [dostęp: 13.09.2024].
- Czarkowski J. J., Strzelec M., *Praca badawcza penitencjarysty*, Warszawa 2020
- Kamiński A., *Metoda, technika, procedura badawcza w pedagogice empirycznej*, [w:] R. Wroczyński, T. Pilch (red.), *Metodologia pedagogiki społecznej*, Wrocław 1974
- Łobocki M., *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Kraków 1999
- Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 2001.
- Podgórski R. A., *Metodologia badań socjologicznych: Kompendium wiedzy metodologicznej dla studentów*, Bydgoszcz – Olsztyn 2007.

Robert Nowacki

Akademia Wymiaru Sprawiedliwości

<https://orcid.org/0000-0002-1620-8493>

robert.nowacki@aws.edu.pl

Kontrola osobista osoby pozbawionej wolności jako czynność niezbędna do zapewnienia bezpieczeństwa penitencjarnego – analiza zasad jej przeprowadzania

Personal control of a person deprived of liberty as an activity necessary to ensure penitentiary security – analysis of the principles of its conduct

Streszczenie

W obecnym funkcjonowaniu zakładów karnych i aresztów śledczych, z uwagi na brak alternatywnych, technicznych sposobów odnajdywania przedmiotów niedozwolonych funkcjonariuszom w celu zapewnienia bezpieczeństwa pozostają tradycyjne sposoby przeprowadzania kontroli osobistej osób pozbawionych wolności. Jednocześnie należy podkreślić, że stanowi ona jedną z najbardziej wrażliwych czynności realizowanych w codziennej służbie pozostających we właściwości Służby Więziennej. Dlatego tak ważne są jasno sprecyzowane zasady oraz posiadanie przez funkcjonariuszy Służby Więziennej szczegółowej wiedzy, a także umiejętności i doświadczenia w tym zakresie. Artykuł ma na celu przybliżenie regulacji dotyczących możliwości przeprowadzania kontroli osobistej wobec osób pozbawionych wolności przez funkcjonariuszy Służby Więziennej oraz wątpliwości interpretacyjne w tym zakresie. Autor w pracy posłużył się również doświadczeniem Służby Więziennej przed wejściem w życie obecnych uregulowań oraz zawarł konkluzje i rekomendacje w zakresie usprawnienia tego rodzaju działań.

Słowa kluczowe: kontrola osobista, osoba pozbawiona wolności, bezpieczeństwo penitencjarne

Abstract

In the current operation of prisons and detention centers, due to the lack of alternative, technical means of finding prohibited items, officers are left with the traditional means of conducting personal inspections of persons deprived of liberty in order to ensure security. At the same time, it should be emphasized that it is one of the most sensitive activities carried out in the daily service under the jurisdiction of the Prison Service. That is why it is so important to have clearly defined rules and for Prison Service officers to have detailed knowledge, as well as skills and experience in this area. The article aims to provide an overview of the regulations on the possibility of conducting personal inspections of persons deprived of liberty by Prison Service officers, as well as interpretative doubts in this regard. The author in the work also used the experience of the Prison Service before the current regulations came into force, and included conclusions and recommendations for improving such activities.

Keywords: Personal control, person deprived of liberty, penitentiary security

Wstęp

Zapobieganiu lub w przypadku wystąpienia, likwidacji zagrożeń dla zadań wykonywanych przez Służbę Więzienną (dalej SW) służą odpowiednio zorganizowane oraz zrealizowane elementy ochronne tworzące swego rodzaju system procedur ochronnych realizowanych przez personel penitencjarny, czyli funkcjonariuszy i pracowników SW¹. W jego skład wchodzi przedsięwzięcia i działania ochronne, a także czynności profilaktyczne.

Główna różnica pomiędzy działaniami ochronnymi a przedsięwzięciami ochronnymi i czynnościami profilaktycznymi wynika z okoliczności ich realizacji przez personel penitencjarny. Przedsięwzięcia ochronne i czynności profilaktyczne stosowane są co do zasady, w normalnym, codziennym toku służby, ale mogą być realizowane również w sytuacjach wyjątkowych, w przypadkach zagrożeń. Natomiast działania ochronne

¹ R.Nowacki, *Charakterystyka komponentów ochronnych zapewniających bezpieczeństwo w jednostkach penitencjarnych*, *INTERNATIONAL JOURNAL OF NEW ECONOMICS AND SOCIAL SCIENCES*, 2023, 21(5), s. 179, [dostęp: 29 stycznia 2025 r.].

to czynności, które zarezerwowane są wyłącznie dla sytuacji niecodziennych, szczególnych, wyjątkowych, kiedy występuje już realne zagrożenie dla bezpieczeństwa jednostki organizacyjnej lub pozyskano informację o takim zagrożeniu². Problematyka kontroli osobistej związana jest ze wszystkimi powyższymi czynnościami.

Przeprowadzanie kontroli to jedno z podstawowych przedsięwzięć ochronnych³, czyli czynności, które służą zapewnieniu porządku i bezpieczeństwa jednostki organizacyjnej, osadzonych lub konwojowania, w tym przeprowadzana przez funkcjonariuszy kontrola osobista osób pozbawionych wolności. Również w trakcie stosowania czynności profilaktycznych, które zmierzają do rozpoznania środowiska skazanych i tymczasowo aresztowanych w celu ochrony społeczeństwa przed przestępczością lub zapewnienia porządku lub bezpieczeństwa zakładów karnych, aresztów śledczych lub konwoju⁴, można uzyskać informacje uzasadniające konieczność przeprowadzenia kontroli osobistej osoby pozbawionej wolności i odwrotnie. W trakcie jej przeprowadzania można pozyskać informacje w ramach stosowania czynności profilaktycznych.

Podczas działań ochronnych bardzo często dochodzi do sytuacji wymagających przeprowadzania kontroli osobistej w celu odebrania przedmiotów niedozwolonych lub substancji psychoaktywnych. Dotyczyć to może zdarzeń polegających na usiłowaniu ucieczki przez osadzonego z terenu jednostki organizacyjnej lub konwoju, zatrzymaniu go po ucieczce, usiłowaniu dokonania przez niego samobójstwa, usiłowaniu dokonania napaści lub po jej zrealizowaniu. Innym przykładem jest procedura umieszczania osoby pozbawionej wolności w celi zabezpieczającej⁵, która zawiera obowiązek wykonania takiej czynności.

Głównym celem przeprowadzania kontroli, w tym kontroli osobistej osoby pozbawionej wolności jest zapewnienie bezpieczeństwa i porządku oraz zapobieganie popełnianiu przestępstw w zakładach karnych i aresztach śledczych oraz w miejscach pracy skazanych lub tymczasowo aresztowanych⁶. Cel ten realizowany jest m.in. poprzez niedopuszczanie

² R.Nowacki, *Charakterystyka komponentów ochronnych...*, s. 179.

³ §2 pkt 32 zarządzenia nr 30/25 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 17 marca 2025 r. w sprawie sposobów ochrony, konwojowania oraz zadań funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej.

⁴ Art.19 a ust. 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej, Dz. U. z 2024 r. poz. 1869, 1871, z 2025 r. poz. 179, 240, 718, 820.

⁵ §4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 czerwca 2013 r. w sprawie celi zabezpieczającej i izby izolacyjnej, Dz. U. z 2013 r., poz. 638.

⁶ Art.223f § 1, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny wykonawczy, Dz. U. z 2025 r. poz.911.

do posiadania przez osadzonych przedmiotów niedozwolonych oraz substancji psychoaktywnych; ujawnianie objawów zażycia substancji psychoaktywnych; ujawnianie przygotowań osadzonych do ucieczek z terenu jednostek organizacyjnych SW oraz konwojów; rozpoznawanie nowych miejsc i możliwości ukrywania lub przenoszenia przez osadzonych przedmiotów niedozwolonych i substancji psychoaktywnych; ujawnianie przejawów podkultury przestępczej w tym nowych tatuaży; ujawnienie obrażeń na ciele będących skutkiem prób samobójczych, pobić lub znęcania się przez innych osadzonych oraz ujawnianie niedozwolonych kontaktów pomiędzy osadzonymi. Należy mieć świadomość, że w warunkach jednostki penitencjarnej niezwykle wysokie jest ryzyko wystąpienia powyższych sytuacji zagrażających jej bezpieczeństwu, a także bezpieczeństwu społecznemu. Brak lub niewłaściwe przeprowadzanie tego rodzaju przedsięwzięć ochronnych może z jednej strony prowadzić do wystąpienia najpoważniejszych zdarzeń w zakładach karnych i aresztach śledczych, z drugiej zaś – narażać funkcjonariuszy na zarzut niehumanitarnego i bezprawnego traktowania osób pozbawionych wolności, wynikający z działania niezgodnego z prawem, bez odpowiedniej wiedzy lub właściwego wyposażenia. Może to w konsekwencji skutkować poważnymi następstwami dyscyplinarnymi.

Dlatego tak ważnym są jasne zasady i procedury jej wykonywania oraz odpowiednie szkolenia na podstawie treści określonych w programach szkoleń funkcjonariuszy SW.

Kształtowanie zasad przeprowadzania kontroli osobistej – doświadczenia SW

Refleksje w zakresie historii podstawowych zasad przeprowadzania kontroli osobistej osób pozbawionych wolności autor oparł o wybrane akty prawne regulujące działalność ochronną w zakładach karnych i aresztach śledczych obowiązujące od lat 50-tych ubiegłego wieku, do czasu wprowadzenia obowiązujących regulacji w tym zakresie. Na wstępie należy zaznaczyć, że w opisywanym okresie oprócz odmiennych reguł przeprowadzania, funkcjonowało również odmienne nazewnictwo określające tę czynność.

Swoje rozważania autor rozpoczął od analizy zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z 1959 roku⁷, które wymieniało zasady dokonywania rewizji osobistej. Czytamy w nim, że przeprowadzało się ją w oddzielnym pomieszczeniu, gdzie więźniów należało rozebrać, dokonać rewizji osobistej a ponadto skrupulatnie przeszukać odzież, szczególnie w miejscach, gdzie istniała możliwość ukrycia jakichkolwiek przedmiotów czy zapisek. Do rewizji osobistej więźniów należało użyć funkcjonariuszy według płci więźniów.

Po przeczytaniu powyższych zapisów nasuwa się wniosek, że już w tak odległych czasach funkcjonowały dwie podstawowe zasady jej przeprowadzania: kontrolę wykonywano w oddzielnym pomieszczeniu oraz przez funkcjonariuszy tej samej płci co osoba kontrolowana.

Kolejna analiza dotyczy zasad dokonywania przeszukania osobistego funkcjonującego od 1974 r.⁸, w których czytamy, że skazanych i tymczasowo aresztowanych poddawało się przeszukaniu każdorazowo przy opuszczaniu oddziału i przy powrocie do celi. Przeszukanie przeprowadzało się w oddzielnym pomieszczeniu. Osoby poddawane przeszukaniu miały obowiązek rozebrania się. Podczas tej czynności skrupulatnie kontrolowano odzież, bieliznę, obuwie oraz inne przedmioty odnalezione przy osobie przeszukiwanej.

W materiałach pomocniczych⁹ do szkolenia funkcjonariuszy SW z przedmiotu: „Ochrona i obrona zk i aś” opracowanych na podstawie powyższego aktu prawnego, ich autor wyróżnił dwa rodzaje przeszukań osobistych tj. przeszukiwanie osobiste szczegółowe i przeszukiwanie osobiste pobieżne.

Przeszukiwanie osobiste szczegółowe, czyli dzisiejsza kontrola osobista, przeprowadzano wobec pojedynczych skazanych, małych grup skazanych lub skazanych indywidualnie wyznaczonych z dużych grup. Zasadniczym celem tej czynności było wykrycie posiadania oraz ustalenie sposobu przenoszenia przez osadzonych przedmiotów niedozwolonych i niebezpiecznych. Przeszukiwania tego mogła dokonywać tylko osoba tej samej płci, a pomieszczenie, w którym wykonywano tę czynność musiało odpowiadać pewnym wymogom, między innymi: uniemożliwiać w tym miejscu ruch

⁷ §104 załącznika nr 1 do zarządzenia nr 3 Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 czerwca 1959 r. w sprawie wprowadzenia do użytku „Przepisów wykonawczych dla działów ochrony zakładów karnych”.

⁸ §59 zarządzenia nr21/74/CZZK Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 marca 1974 r. w sprawie ochrony i obrony zakładów karnych i aresztów śledczych.

⁹ S. Sobczak, *Środki ochronno – zapobiegawcze, Materiały pomocnicze do szkolenia z przedmiotu „Ochrona i obrona zk i aś”*, Kalisz 1980 r., s. 57-60.

osób postronnych; w okresie zimowym winno być ogrzane do odpowiedniej temperatury; posiadać podłogę drewnianą bądź w wypadku podłoża betonowego odpowiednie zabezpieczenia: chodnik, kratka drewniana, koc, wykładzina podłogowa itp.; ławę oraz stół do składania odzieży i bielizny osobistej; oświetlenie naturalne lub sztuczne.

Przed rozpoczęciem przeszukania skazany miał obowiązek rozebrania się z odzieży i bielizny oraz zdjąć obuwie. Następnie funkcjonariusz dokonywał oględzin całego ciała, a w szczególności tych miejsc, gdzie mogą być w sposób niewidoczny ukryte przedmioty stosunkowo małych rozmiarów (włosy, usta, ręce, między palcami, pod celowo nałożonymi plastrami i bandażami).

Należy podkreślić, że powyższe dokumenty wprowadzały jako *novum* główny cel i sposób przeprowadzania, a także wytyczne dotyczące wyposażenia i warunków jakie muszą spełniać pomieszczenia do przeszukań osobistych szczegółowych osób pozbawionych wolności.

Kolejne zmiany nastąpiły po wejściu w życie zarządzenia Dyrektora Generalnego SW z 1996 r.¹⁰, w myśl którego przeszukania przeprowadzane w jednostkach penitencjarnych miały przede wszystkim na celu ujawnianie przygotowań do uciezek oraz odnalezienie niebezpiecznych przedmiotów, narzędzi i środków, w szczególności: broni i środków obezwładniających, brzeszczotów do cięcia metalu i pilników, alkoholu, środków odurzających i psychotropowych oraz nielegalnie posiadanych leków i środków łączności.

Nowością wprowadzoną tym aktem prawnym, było to, że w czasie dokonywania przeszukań mogą być wykorzystywane mechaniczne oraz elektroniczne narzędzia i urządzenia. W przypadku przeszukania osobistego dotyczyło to przede wszystkim ręcznych wykrywaczy metali, umożliwiających wskazywanie miejsc ukrywania przedmiotów metalowych w odzieży, bieliźnie, obuwiu oraz przedmiotach posiadanych przez osadzonego.

Przeszukanie osobiste przeprowadzało się w sposób szczegółowy lub pobieżny. W trakcie przeszukania szczegółowego, czyli dzisiejszej kontroli osobistej obowiązywały procedury polegające na tym, że osadzony miał obowiązek rozebrania się w oddzielnym pomieszczeniu, bez obecności osób postronnych oraz osób odmiennej płci. Dokonywana była

¹⁰ Zarządzenie nr 1/96 Dyrektora Centralnego Zarządu Zakładów Karnych z dnia 5 czerwca 1996 r. w sprawie organizacji i zadań funkcjonariuszy w zakresie działalności ochronnej w zakładzie karnym i areszcie śledczym.

poprzez dokładne oględziny ciała oraz sprawdzenie odzieży, bielizny i obuwia, a także przedmiotów posiadanych przez osadzonych¹¹.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że do wcześniej obowiązujących procedur przeprowadzania opisywanego przeszukania wprowadzono zakaz wykonywania go w obecności osób postronnych oraz osób odmiennej płci.

Rok 1997 był rokiem historycznym w zakresie opisywanej czynności, gdyż w nowo opracowanym kodeksie karnym wykonawczym (dalej k.k.w.) wprowadzono nazewnictwo kontroli osobistej oraz wpisano obowiązek poddanie się jej przez osobę pozbawioną wolności w akt prawny rangi ustawy. Zgodnie z jej zapisami skazany miał obowiązek poddania się, w wypadkach i na zasadach określonych przepisami, kontroli osobistej dokonywanej za pośrednictwem osoby tej samej płci i podczas nieobecności osób płci odmiennej (...) ¹².

Szczegółowo zasady te określało zarządzenie Dyrektora Centralnego Zarządu Zakładów Karnych z 1996 r. a następnie Dyrektora Generalnego Służby Więziennej (dalej DGSW) z 2001 r. Dodatkowo to ostatnie wprowadziło podział kontroli osobistej na szczegółową oraz pobieżną a także, obligatoryjne przypadki jej dokonywania wobec osób pozbawionych wolności tj.¹³: przed opuszczaniem oddziału mieszkalnego lub miejsca zatrudnienia i po powrocie do nich; przed indywidualnymi rozmowami lub spotkaniami odbywającymi się w oddziale mieszkalnym z przedstawicielami administracji lub innych podmiotów; niezwłocznie po zastosowaniu środka przymusu bezpośredniego, o ile było to możliwe ze względu na jego rodzaj.

Kolejne zmiany¹⁴ dotyczące kontroli osobistej osób pozbawionych wolności weszły w życie w 2003 r. i według autora były przełomowymi, przede wszystkim z uwagi na określenie głównej przyczyny jej przeprowadzania. Skazany podlegał kontroli osobistej w wypadkach uzasadnionych względami porządku i bezpieczeństwa. Dodatkowo podstawowe zasady określone uprzednio w rozporządzeniach i zarządzeniach wpisano w akt prawny rangi ustawy, tj. kontrola osobista polegała na oględzinach ciała

¹¹ §75, zarządzenia nr 1/96 Dyrektora Centralnego Zarządu Zakładów Karnych z dnia 5 czerwca 1996 r.

¹² Art.116 pkt 6 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, Dz. U. z 1997 r. nr 90 poz. 557.

¹³ §144-145 zarządzenia nr Z-1/2001 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 4 czerwca 2001 r. w sprawie ochrony, obrony i zapewnienia bezpieczeństwa zakładów karnych i aresztów śledczych oraz Centralnego Zarządu Służby Więziennej, okręgowych inspektoratów Służby Więziennej, Centralnego Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej i ośrodków doskonalenia kadr Służby Więziennej.

¹⁴ Art.1 pkt 76 ustawy z dnia 24 lipca 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2003 r. Nr 142, poz. 1380.

oraz sprawdzeniu odzieży, bielizny i obuwia, a także przedmiotów posiadanych przez skazanego. Oględziny ciała oraz sprawdzenie odzieży i obuwia przeprowadzało się w pomieszczeniu, podczas nieobecności osób postronnych oraz osób odmiennej płci i dokonywało się za pośrednictwem osoby tej samej płci. Również istotną zmianą było to, że kontrola mogła być przeprowadzona w każdym czasie (...), a decyzję w tej sprawie podejmował dyrektor.

Natomiast główne okoliczności jej dokonywania określało Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości (dalej R.M.S.) z dnia 31 października 2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych SW. Zgodnie z tym aktem prawnym osoba pozbawiona wolności poddawana była kontroli osobistej lub pobieżnej¹⁵ przed opuszczeniem oddziału mieszkalnego lub miejsca zatrudnienia i po powrocie do nich; przed indywidualnymi rozmowami lub spotkaniami odbywającymi się w oddziale mieszkalnym z przedstawicielami administracji lub innych podmiotów; niezwłocznie po zastosowaniu środka przymusu bezpośredniego, o ile było to możliwe ze względu na jego rodzaj oraz bezpośrednio przed rozpoczęciem konwojowania.

Przypadki te wycofano z obligatoryjnego katalogu przeprowadzania kontroli osobistej osób pozbawionych wolności w zakładach karnych i aresztach śledczych w 2007 r.¹⁶ Od tego czasu dotyczyły one wyłącznie kontroli pobieżnej.

Istotnym dla zapewnienia bezpieczeństwa jednostek penitencjarnych obligatoryjnym przypadkiem dokonywania kontroli osobistej osób pozbawionych wolności, który funkcjonował przez wiele lat, był zapis wynikający z zadań funkcjonariuszy działu ochrony. Dotyczył on osadzonych powracających na teren jednostki organizacyjnej, przede wszystkim z zatrudnienia poza terenem jednostki, czynności procesowych i widzeń¹⁷. Obowiązek ten związany był z przeciwdziałaniem przenikaniu i obrotowi na terenie zakładów karnych i aresztów śledczych substancji odurzających, czyli środków odurzających i zastępczych, substancji psychotropowych, alkoholu, leków i innych środków zmieniających nastrój i psychomotorykę

¹⁵ §94 ust.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej, Dz. U. z 2003 r. nr 194 poz. 1902.

¹⁶ §91 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 marca 2007 zmieniające rozporządzenie w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej, Dz.U. 2007 nr 69 poz. 463.

¹⁷ Załącznik do zarządzenia nr 24/14 Dyrektora Generalnego SW z dnia 10 lipca 2014 r. w sprawie przeciwdziałania przedostawaniu się substancji odurzających i ich obrotowi na terenie zakładów karnych i aresztów śledczych.

człowieka. Należy pamiętać, że osoba pozbawiona wolności, która zażyje jedną z takich substancji, może swoim zachowaniem stworzyć zagrożenie dla siebie oraz innych osób.

Dalsze zmiany zasad przeprowadzania kontroli osobistej, ostatnie przed wejściem obowiązujących regulacji, wprowadzono R.M.S. z dnia 17 października 2016 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych SW. Na jego podstawie kontrolę osobistą przeprowadzało się według ściśle określonego schematu. Osadzony opróżniał kieszenie, zdejmował obuwie, odzież oraz bieliznę. Następnie obuwie, odzież oraz bieliznę poddawało się kontroli. Funkcjonariusz dokonywał również oględzin jamy ustnej, nosa, uszu, włosów oraz oględzin ciała, gdzie oględziny ciała mogły polegać również na pochyleniu się lub przykucnięciu w celu sprawdzenia okolic odbytu i genitaliów. W trakcie kontroli osadzony miał być częściowo ubrany, a funkcjonariusz najpierw kontrolował część odzieży, a przed kontrolą kolejnej części osadzony mógł się ubrać. Kluczowa kwestia dotyczyła oględzin jamy ustnej, nosa, uszu, włosów oraz oględzin ciała. W trakcie wykonywania tych czynności, funkcjonariusz nie powinien dotykać osadzonego.

Powyższe zapisy były uzupełnieniem treści określonych w § 2 i 3 art. 116 k.k.w., w wersji funkcjonującej od 2003 r. Zawierały szczegółową procedurę przeprowadzania kontroli osobistej, w tym po raz pierwszy wprowadzoną zasadę etapowego wykonywania czynności: osadzony rozbierał się od pasa w górę, a po skontrolowaniu odzieży, bielizny i oględzinach ciała ubierał się. Następnie te same czynności wykonywano od pasa w dół. Po raz pierwszy zawarto również zasadę, że podczas oględzin funkcjonariusz nie powinien dotykać osadzonego.

Podsumowując okres kształtowania się zasad przeprowadzania kontroli osobistej osób pozbawionych wolności na przestrzeni wielu lat, należy stwierdzić, że uległy one licznym zmianom, zmierzającym do uszczegółowienia sposobu ich wykonywania. Wiele z nich niezmiennie funkcjonuje do dziś. Należą do nich m.in. przypadki obligatoryjnej kontroli osobistej wywodzące się z opisywanego okresu i funkcjonujące w obecnym stanie prawnym.

Obecne warunki organizacji i przeprowadzania kontroli osobistej

Zasady i procedury dokonywania kontroli osobistej w zakładach karnych i aresztach śledczych uregulowane są w k.k.w. oraz R.M.S.¹⁸. Na wstępie należy zaznaczyć, że kontrola osobista to jedna z dwóch kontroli przeprowadzanych wobec osób pozbawionych wolności. Tą drugą jest kontrola pobieżna, która polega na powierzchownym sprawdzeniu odzieży, obuwia, przedmiotów znajdujących się na ciele osoby kontrolowanej lub przez nią posiadanych¹⁹.

Najważniejsza różnica pomiędzy tymi kontrolami jest taka, iż w trakcie kontroli osobistej osadzony finalnie zdejmuje (...) rzeczy, które ma na sobie, natomiast w trakcie realizacji kontroli pobieżnej nie²⁰.

Oprócz określonych w k.k.w. definicji oraz zasad przeprowadzania kontroli osobistej osób pozbawionych wolności, kwestia ta jest również uregulowana, jak wspomniano wcześniej, w przepisach R.M.S. Ten akt prawny zawiera szczegółowy sposób przeprowadzania m.in. kontroli osobistej osób pozbawionych wolności, obejmujący obowiązek zachowania ostrożności w trakcie realizacji tej czynności, a także obowiązek wyposażania się funkcjonariuszy w odpowiednie środki techniczne i ochronne, niezbędne wyposażenie pomieszczenia do jej przeprowadzania, minimalną liczbę funkcjonariuszy ją przeprowadzających oraz kolejność wykonywania poszczególnych czynności.

Podstawowe pojęcia oraz zasady ogólne przeprowadzania kontroli osobistej

Jak zaznaczono powyżej jednym z głównych celów przeprowadzania kontroli jest odnalezienie przedmiotów niedozwolonych oraz substancji

¹⁸ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 2022 r. w sprawie szczegółowego sposobu przeprowadzania kontroli skazanych, tymczasowo aresztowanych, miejsc i przedmiotów oraz określenia wzorów protokołów tych kontroli, Dz.U. z 2022 poz.2701.

¹⁹ Art.223g § 1. ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. ..., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

²⁰ R. Nowacki, *Dowódca zmiany w Służbie Więziennej – aspekty prawne i wykonawcze*, „The Prison Systems Review” 2022, nr 115, s. 202.

psychoaktywnych. K.k.w. definiuje pierwsze z nich w następujący sposób:²¹ przedmioty, które mogą utrudniać prawidłowy tok postępowania karnego; przedmioty, które mogą utrudniać realizację ustalonego porządku wewnętrznego obowiązującego w zakładzie karnym lub areszcie śledczym; przedmioty niebezpieczne, które mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego lub aresztu śledczego lub osób w nich przebywających, w tym broń, amunicję lub materiały wybuchowe; środki łączności, dokumenty, środki pieniężne, przedmioty wartościowe i inne przedmioty, których skazany lub tymczasowo aresztowany nie może posiadać w zakładzie karnym lub areszcie śledczym poza depozytem oraz przedmioty, których posiadanie jest niezgodne z prawem. Natomiast za substancję psychoaktywną²² uznaje się alkohol, środki odurzające, substancje psychotropowe, ich prekursorzy, środki zastępcze lub nowe substancje psychoaktywne.

Ujawnienie w odpowiednim czasie przedmiotu niedozwolonego i substancji psychoaktywnej na terenie jednostki organizacyjnej zapobiega zdarzeniom mającym wpływ lub mogącym mieć wpływ na bezpieczeństwo penitencjarne²³, definiowane przez autora jako wszelkie działania realizowane przez SW wynikające z zadań ustawowych tej formacji, dotyczących bezpieczeństwa, związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar pozbawienia wolności i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności.

Definicja ta zawiera w sobie wszystkie elementy związane z bezpieczeństwem jednostek penitencjarnych, wykonywanymi wewnątrz zakładów karnych i aresztów śledczych, i dodatkowo te zadania które personel jednostki penitencjarnej wykonuje na zewnątrz. Dotyczą one m.in. konwojowania osób pozbawionych wolności, organizacji zatrudniania osadzonych w systemie bez konwojenta oraz systemu przepustkowego.

Te najpoważniejsze zdarzenia, które mają bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo penitencjarne skutkujące poważnymi konsekwencjami ze strony osób pozbawionych wolności, a jednocześnie związane z tematyką pracy, to według autora: wzięcie zakładnika na terenie jednostki organizacyjnej lub podczas konwoju realizowanego przez SW; bunt osób pozbawionych wolności i naruszenie porządku na terenie jednostki organizacyjnej; pożar na terenie jednostki organizacyjnej; przygotowanie do ucieczki,

²¹ Art.242 § 16 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. ..., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

²² Art. 242 §12a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r...., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

²³ R. Nowacki, *Charakterystyka komponentów ochronnych...*, s. 177.

usiłowanie dokonania ucieczki i ucieczka osoby pozbawionej wolności z terenu jednostki organizacyjnej, w trakcie konwojowania realizowanego przez SW lub w trakcie konwojowania realizowanego przez inny organ niż SW; zbiorowe zachorowanie osób pozbawionych wolności; usiłowanie popełnienia samobójstwa i samobójstwo osoby pozbawionej wolności; bójka osób pozbawionych wolności i pobicie osoby pozbawionej wolności przez inną osobę pozbawioną wolności, które spowodowało u osoby pozbawionej wolności rozstrój zdrowia, trwający dłużej niż 7 dni²⁴.

Kolejnym pojęciem, które bezpośrednio wiąże się z omawianym zagadnieniem, jest osoba kontrolowana²⁵, definiowana jako skazany lub tymczasowo aresztowany, który: jest poddany kontroli pobieżnej lub kontroli osobistej, przebywa w kontrolowanych celach i pomieszczeniach, posiada lub do którego należą kontrolowane paczki, przedmioty i bagaże, jest przewożony kontrolowanym pojazdem do i z miejsca zatrudnienia poza zakładem karnym lub aresztem śledczym lub przebywa w kontrolowanym miejscu pracy poza terenem zakładu karnego lub aresztu śledczego.

Osoba pozbawiona wolności ma obowiązek przestrzegania przepisów określających zasady i tryb wykonywania kary, ustalonego w zakładzie karnym porządku oraz wykonywania poleceń przełożonych i innych osób uprawnionych, a w szczególności poddania się kontroli osobistej^{26,27}.

Problematyczną kwestię stanowi odmowa poddania się kontroli osobistej, czyli wykonania polecenia przełożonego. Działanie takie wpisuje się w jedną z przesłanek możliwości podjęcia decyzji o interwencyjnym²⁸ użyciu środka przymusu bezpośredniego tj. wyegzekwowania wymaganego prawem zachowania zgodnie z wydanym przez uprawnionego poleceniem²⁹, czyli zmuszeniem osoby do wykonania polecenia w sposób siłowy.

²⁴ §2 zarządzenia nr 96/24 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 29 listopada 2024 r. w sprawie ustalenia organizacji służby dyżurnej w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej, w tym sposobu i trybu informowania o zdarzeniach, które wystąpiły w Służbie Więziennej oraz ustalania sposobu i trybu przeprowadzania czynności sprawdzających dotyczących tych zdarzeń, oraz sposobu ich dokumentowania.

²⁵ Art.242 §11a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r...., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

²⁶ Art.116 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r...., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

²⁷ Art.223f §10 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r...., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

²⁸ R. Nowacki, *Dziesięć lat obowiązywania ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej – doświadczenia w Służbie Więziennej*, „Law Education Security”, 2023, vol 119, s. 102.

²⁹ Art.11 pkt.1 ustawy z dnia 24 maja 2013 r...., Dz. U. z 2025 r. poz. 555, 820.

Obligatoryjne przesłanki dokonywania kontroli osobistej

Rozważania dotyczące zasad przeprowadzania kontroli osobistej należy rozpocząć od obowiązku wykonania tej czynności, do których zalicza się: ujawnienie podczas kontroli pobieżnej przedmiotu niedozwolonego lub substancji psychoaktywnej³⁰. Kontrola pobieżna jest mniej inwazyjną i dolegliwą kontrolą niż kontrola osobista a polega na powierzchownym sprawdzeniu odzieży, obuwia, przedmiotów znajdujących się na ciele osoby kontrolowanej lub przez nią posiadanych³¹. W myśl k.k.w. kontrola pobieżna może być wykonana w różny sposób, a mianowicie: wzrokowo i manualnie; za pomocą środków technicznych przeznaczonych do wykrywania przedmiotów niedozwolonych lub substancji psychoaktywnych; za pomocą sprawdzenia biochemicznego; z wykorzystaniem psa służbowego wytresowanego do wyszukiwania przedmiotów niedozwolonych lub substancji psychoaktywnych. Przeprowadza się ją obowiązkowo po wyjściu i przy powrocie do celi oraz przed opuszczeniem miejsca zatrudnienia i po powrocie do niego osoby kontrolowanej.

Kontrola osobista osoby pozbawionej wolności to również przedsięwzięcie stosowane w trakcie przeprowadzania kontroli generalnej w zakładzie karnym lub areszcie śledczym³². Polega na przeprowadzeniu w jednym czasie kontroli osobistej wszystkich osób kontrolowanych na terenie danego zakładu karnego lub aresztu śledczego, (...) kontroli ich cel, innych pomieszczeń w oddziałach mieszkalnych oraz kontroli pomieszczeń poza oddziałami mieszkalnymi, w których czasowo mogą przebywać osoby kontrolowane³³.

Następny przykład obowiązkowego dokonywania opisywanej czynności dotyczy osadzonego niebezpiecznego³⁴. Osadzony niebezpieczny³⁵ to skazany lub tymczasowo aresztowany stwarzający poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego lub aresztu śledczego³⁶. Według Krzysztofa Kellera więźniowie „niebezpieczni” stanowią populację skazanych, która wywołuje silne emocje nie tylko wśród osób zajmujących się problematyką penitencjarną, ale

³⁰ Art.223g § 5, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r..., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

³¹ Art.223g § 1, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r..., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

³² Art.223m § 1, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r..., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

³³ Art.223i § 1, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r..., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

³⁴ Art.88b§ 1 pkt 5, art.212 b §1 pkt 5, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r..., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

³⁵ §2 pkt 24 zarządzenia nr 30/25 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 17 marca 2025 r. ...

³⁶ 88a oraz 212a, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r..., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

również w otwartym społeczeństwie. Dlatego też w postępowaniu z tą kategorią skazanych konieczne staje się podejmowanie działań służących zapewnieniu bezpieczeństwa oraz ograniczeniu ryzyka niebezpiecznych zachowań ze strony omawianej populacji więźniów³⁷. Takim działaniem jest m.in. obowiązkowa kontrola osobista przy wyjściu osadzonego z celi i powrocie do niej. Od tej zasady może zostać wprowadzone odstępstwo³⁸, kiedy komisja penitencjarna uzna, że nie zachodzi potrzeba stosowania wszystkich obostrzeń będących konsekwencją zakwalifikowania do kategorii osadzonych niebezpiecznych, stosowanych w celu zapewnienia bezpieczeństwa.

Innym przykładem obowiązkowego przeprowadzania kontroli osobistej osadzonego jest jej umieszczenie w celi zabezpieczającej³⁹. Cella zabezpieczająca jest środkiem przymusu bezpośredniego, który może być używany przez funkcjonariuszy SW wyłącznie wobec osób pozbawionych wolności na terenie zakładu karnego lub aresztu śledczego. Cella ta składa się z pomieszczenia dźwiękochłonnego oraz przedsionka⁴⁰. Kontrola osobista jest kluczowym elementem procedury umieszczania osadzonego w celi zabezpieczającej, wykonywana w przedsionku celi zabezpieczającej, w celu odebrania tej osobie przedmiotów, które mogłyby być niebezpieczne dla życia lub zdrowia tej osoby lub innych osób⁴¹.

Podsumowując przypadki dokonywania kontroli osobistej osoby pozbawionej wolności, należy zaznaczyć, że może być ona przeprowadzona w każdym czasie⁴², pod warunkiem posiadania odpowiedniego uzasadnienia. Kontrowersje autora budzi brak szczegółowych uregulowań w tym zakresie m.in. brak wskazania osoby decyzyjnej w takim przypadku, co może prowadzić do nadużyć ze strony funkcjonariuszy. Powinien to być dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego albo osoba nadzorująca dane przedsięwzięcie np. w przypadku realizacji konwoju, dowódca konwoju.

³⁷ K. Keller, *Skazani „niebezpieczni” a wybrane problemy praktyki penitencjarnej*, [w:] E.W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana. Świadek koronny. Terroryzm*, Kraków 2005, s. 327.

³⁸ Art.88b §2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r...., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

³⁹ §4.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 czerwca 2013 r. w sprawie celi zabezpieczającej i izby izolacyjnej, Dz.U. z 2013 r. poz.638.

⁴⁰ Art.16 pkt 5 ustawy z dnia 24 maja 2013 r., Dz. U. z 2025 r. poz. 555, 820.

⁴¹ § 4 ust.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 czerwca 2013 r...., Dz.U. z 2013 r. poz.638.

⁴² Art.223f § 6, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r...., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

Pomieszczenie do przeprowadzenia kontroli osobistej

Pierwszym krokiem do przeprowadzenia kontroli osobistej osób pozbawionych wolności w zakładzie karnym lub areszcie śledczym, powinno być wyznaczenie oraz przygotowanie i odpowiednie wyposażenie pomieszczenia, niedostępnego w czasie dokonywania kontroli dla osób postronnych⁴³.

Obowiązek wyznaczenia takiego pomieszczania w oddziałach mieszkalnych wynika z wytycznych DGSW⁴⁴ w sprawie wymagań technicznych i ochronnych dla pawilonów zakwaterowania osadzonych w jednostkach organizacyjnych SW. Natomiast jego wyposażenie zostało zawarte w R.M.S. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych⁴⁵ oraz w sprawie szczegółowego sposobu przeprowadzania kontroli skazanych, tymczasowo aresztowanych, miejsc i przedmiotów oraz określenia wzorów protokołów tych kontroli⁴⁶.

Standardowe pomieszczenie, w którym przeprowadza się kontrolę osobistą, wyposaża się w matę podłogową (o rozmiarze 1 m²), prześcieradło jednorazowe, krzesło (twarde lub wyściełane), stolik (stolik więzienny) lub ławkę, wieszak, woreczki z zapięciem strunowym, wiadro plastikowe na śmieci oraz w miarę możliwości w urządzenie do prześwietlania bagażu. W pomieszczeniu tym sprzęt kwaterunkowy powinien być przymocowany na trwałe do ściany lub podłoża. Kontrola osobista może być również przeprowadzona w innym pomieszczeniu niż wskazane powyżej lub innym miejscu, które w trakcie przeprowadzania kontroli powinny być wyposażone w matę podłogową.

Ważną kwestią jest również, aby w takim pomieszczeniu była odpowiednia temperatura oraz w przypadku okna, była możliwość jego zasłonięcia przed możliwością przypadkowego podglądu przez osobę postronną, czyli nieuczestniczącą w kontroli.

Często poruszaną kwestią jest możliwość monitorowania pomieszczeń do kontroli osobistej przez wewnętrzny system rejestrujący obraz

⁴³ Art.223g § 2, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny wykonawczy, Dz. U. z 2025 r. poz.911.

⁴⁴ §2 ust. 1 pkt 11 wytycznych nr 1/23 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 14 lutego 2023 r. w sprawie wymagań technicznych i ochronnych dla pawilonów zakwaterowania osadzonych w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej.

⁴⁵ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 grudnia 2016 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych, Dz.U. 2024 poz. 1406.

⁴⁶ §10 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 2022 r. w sprawie szczegółowego sposobu przeprowadzania kontroli skazanych, tymczasowo aresztowanych, miejsc i przedmiotów oraz określenia wzorów protokołów tych kontroli, Dz.U. z 2022 poz.2701.

i dźwięk, w tym przez system telewizji przemysłowej⁴⁷ oraz wyznaczania tzw. stref intymnych. Obowiązujące regulacje wynikające z k.k.w.⁴⁸ określają, że o stosowaniu monitorowania w określonych miejscach i pomieszczeniach decyduje dyrektor zakładu karnego, mając na celu zapewnienie porządku i bezpieczeństwa w zakładzie karnym. Nie ograniczają one możliwość montowania urządzeń systemu telewizji przemysłowej oraz nie wymagają wyposażania ich w funkcję maskowania stref prywatności w pomieszczeniach przeznaczonych do kontroli osobistych osób pozbawionych wolności.

Niezależnie od powyższych treści należy zaznaczyć, że kontrole osobiste osób pozbawionych wolności stanowią istotną ingerencję w sferę wolności człowieka. Dlatego, zdaniem autora, w przypadku decyzji o monitorowaniu takiego pomieszczenia obraz z kamer systemu telewizji przemysłowej, przekazywany do monitorów lub urządzeń rejestrujących, powinien uniemożliwiać ukazywanie intymnych części ciała osoby kontrolowanej. Zapobiegnie to ewentualnym nieprawidłowościom oraz zarzutom ze strony osób kontrolowanych, że funkcjonariusz lub pracownik odmiennej płci obserwuje przez system intymne części ciała osoby kontrolowanej.

Personel dokonujący kontroli osobistej

Jeżeli względy organizacyjne na to pozwalają, kontrolę osobistą przeprowadza więcej niż dwóch funkcjonariuszy⁴⁹, czyli standardem w zakresie liczebności funkcjonariuszy w codziennym normalnym toku służby, jest dwóch funkcjonariuszy tej samej płci, co osoba kontrolowana. Zwiększenie ich liczby powinno wynikać z indywidualnej postawy osadzonego np. groźb dokonania napaści na funkcjonariusza, indywidualnych zaleceń wobec postępowania z osadzonym „niebezpiecznym”, agresywnego zachowania czy konieczności użycia środków przymusu bezpośredniego.

Jeżeli kontrola osobista jest przeprowadzana przez więcej niż dwóch funkcjonariuszy, jeden z nich wydaje osobie kontrolowanej polecenia

⁴⁷ Art.73a § 1, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r..., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

⁴⁸ Art.73a § 8, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. ..., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

⁴⁹ §6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 2022 r. w sprawie szczegółowego sposobu przeprowadzania kontroli skazanych, tymczasowo aresztowanych, miejsc i przedmiotów oraz określenia wzorów protokołów tych kontroli, Dz.U. z 2022 poz.2701.

i dokonuje kontroli, a pozostali ubezpieczają tego funkcjonariusza⁵⁰. Rozporządzenie nie wskazuje podziału zadań w przypadku dokonywania opisywanej kontroli przez dwóch funkcjonariuszy, ale analogicznie należy przyjąć praktykę, że jeden z nich dokonuje kontroli, a drugi ubezpiecza jego czynności.

Niedopuszczalną jest sytuacja, gdy kontrolę przeprowadza jeden funkcjonariusz oraz tłumaczenie takiego działania brakiem personelu. Takie uchybienie może spowodować oskarżenie funkcjonariusza przez osadzonego o nieprawidłową realizację tej czynności lub brak odpowiedniej reakcji funkcjonariusza w przypadku agresji np. napaści ze strony osoby kontrolowanej.

Zdaniem autora przyczyna wyznaczania jednego funkcjonariusza leży po stronie złej organizacji służby w danej jednostce organizacyjnej. Opierając się zapisem ustawowym⁵¹, jednym z kryterium ustalania liczby etatów w poszczególnych jednostkach organizacyjnych jest zapewnienie bezpieczeństwa jednostek organizacyjnych i bezpieczeństwa osobistego funkcjonariuszy i pracowników. Dlatego należy uwzględnić m.in. uniwersalne zadanie ochronne polegające na obowiązku wzajemnego ubezpieczania się w postępowaniu z osadzonymi⁵², łącznie z zasadą zachowania ostrożności, mając na uwadze możliwość agresji ze strony osoby kontrolowanej⁵³, w tym podczas realizacji opisywanej kontroli osobistej.

Kolejną zasadą dokonywania kontroli osobistej jest przeprowadzanie jej podczas nieobecności osób postronnych⁵⁴. K.k.w. nie definiuje pojęcia osoby postronnej, natomiast w przypadku kontroli osobistej jest to zdaniem autora osoba, która nie wykonuje kontroli, nie wykonuje zadań ubezpieczającego, czy w sytuacji, kiedy dochodzi do użycia środków przymusu bezpośredniego i konieczności zrealizowania kontroli, nie nadzoruje tej czynności. Przykładem takiej osoby może być inny osadzony przebywający w pomieszczeniu, gdzie przeprowadzana jest kontrola.

Inną procedurą w zakresie obecności poszczególnych osób w trakcie przeprowadzania kontroli osobistej, jest to, że może w niej uczestniczyć osoba wykonująca zawód medyczny⁵⁵. Niestety dużym mankamentem tej reguły są wątpliwości interpretacyjne, które pojawiają się po połączeniu

⁵⁰ §6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 2022 r. ..., Dz.U. z 2022 poz.2701.

⁵¹ Art. 9 ust.1 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. ..., Dz. U. 2024 r. poz. 1869, 1871, z późn. zm.

⁵² §58 ust.2 zarządzenia nr 30/25 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 17 marca 2025 r. ...

⁵³ §3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 2022 r. ..., Dz.U. z 2022 poz.2701.

⁵⁴ Art.223h §2, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r...., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

⁵⁵ Art.223h §4, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r...., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

jej z podstawową zasadą dokonywania kontroli osobistej, a mianowicie, że przeprowadzają ją funkcjonariusze Służby Więziennej tej samej płci co osoba kontrolowana.

Biorąc powyższe pod uwagę idealnym rozwiązaniem jest to, aby była to osoba wykonująca zawód medyczny i będąca jednocześnie funkcjonariuszem SW tej samej płci co osoba kontrolowana.

Osoba wykonująca zawód medyczny, to osoba uprawniona na podstawie odrębnych przepisów do udzielania świadczeń zdrowotnych oraz osoba legitymującą się nabyciem fachowych kwalifikacji do udzielania świadczeń zdrowotnych w określonym zakresie lub w określonej dziedzinie medycyny⁵⁶, a także osoby, które wykonują inne zawody medyczne⁵⁷.

Krąg osób wpisujący się w definicję tego pojęcia określony w przepisach prawa⁵⁸ jest bardzo obszerny, a tematyka pracy dotyczy wyłącznie zakładów karnych i aresztów śledczych oraz udziału tych osób w kontroli osobistej osób pozbawionych wolności, czyli bardzo specyficzne działanie, wymagające znajomości wiedzy teoretycznej i praktycznej z zakresu więziennictwa. Dlatego autor wymienia tylko niektóre zawody medyczne funkcjonujące w jego obszarze tj. lekarz, lekarz dentysta, farmaceuta, fcler (starszy fcler), pielęgniarka, położna, ratownik medyczny.

Dodatkowo, k.k.w. rozwija powyższą procedurę, o przypadki uzasadnione stanem zdrowia osoby kontrolowanej lub koniecznością wykonania czynności zastrzeżonych dla osoby wykonującej zawód medyczny. Wówczas w kontroli osobistej uczestniczy osoba wykonująca zawód medyczny⁵⁹.

Z zapisów tych wynika, że w trakcie wykonywania powyższych czynności obecność osoby wykonującej zawód medyczny jest obowiązkowa, natomiast dużym ich mankamentem jest brak sprecyzowania o jakie czynności chodzi.

Zdaniem autora, pierwsza z powyższych zasad może dotyczyć osób z niepełnosprawnością fizyczną tj. z dysfunkcją narządu ruchu, korzystających z protez ortopedycznych czy poruszających się na wózkach inwalidzkich, ale również głuchych lub niewidomych.

⁵⁶ Art.2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej, Dz.U.2024.799.

⁵⁷ Ewa Kurowska, Ustawa o prawach pacjenta i rzeczniku praw pacjenta, Warszawa 2024, s. 6.

⁵⁸ Ustawa z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne, Dz. U. z 2024 r. poz. 686, z 2025 r., poz. 129, ustawa z dnia 17 sierpnia 2023 r. o niektórych zawodach medycznych Dz. U. z 2023 r. poz. 1972, z 2024 r. poz. 1897.

⁵⁹ Art. 223h§ 4, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

Również pojęcie czynności zastrzeżonych dla osoby wykonującej zawód medyczny, w trakcie przeprowadzanej kontroli osobistej nie jest zdefiniowane. Według autora może obejmować szczegółowe oględziny miejsc intymnych wraz z możliwością dotykania oraz sprawdzeniem otworów fizjologicznych w tych miejscach tj. odbytu czy pochwy i wyjęcie przemycanego przedmiotu.

Niezwyczajnie istotne w powyższych zasadach jest to, że czynności te odnoszą się do głównego celu kontroli osobistej, czyli odnalezienia przedmiotu niedozwolonego lub substancji psychoaktywnej oraz powinny być one wykonywane wyłącznie wtedy, gdy jest to absolutnie niezbędne.

Komentarz autora dotyczący czynności zastrzeżonych opiera się na rekomendacjach wynikających z Reguły Mandeli⁶⁰, zgodnie z którą przepisy regulujące przeszukania więźniów muszą uwzględniać międzynarodowe standardy i normy. Cytowane Reguły⁶¹ w treści swoich rekomendacji podkreślają, że szczegółowe oględziny ciała są przeprowadzane tylko przez wykwalifikowanych pracowników służby zdrowia lub przynajmniej przez personel odpowiednio przeszkolony przez pracownika medycznego w zakresie standardów higieny i BHP. Również rekomendacje zawarte w Europejskich Regułach Więziennych stanowią, że personel więzienny nie przeprowadza przeszukań wewnątrz ciał więźniów⁶², a badanie intymne związane z przeszukaniem może być przeprowadzone tylko przez lekarza⁶³.

Również istotną kwestią dotyczącą personelu SW realizującego kontrole osób pozbawionych wolności, w tym kontrole osobiste, są obowiązki wpisane w treści zadań realizowanych na poszczególnych stanowiskach służbowych. W sferze obowiązków przeprowadzania kontroli osobistej wpisane ma w zadania ochronne funkcjonariusz – „oddziałowy” pełniący służbę w porze dziennej⁶⁴, wspólnie z funkcjonariuszem „doprowadzającym”, który pobiera osobę pozbawioną wolności z oddziału mieszkalnego. Ten ostatni ubezpiecza również „oddziałowego” podczas wyjścia pobieranych osadzonych z cel mieszkalnych oraz w trakcie ich powrotu

⁶⁰ Wzorcowe reguły minimalne Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczące postępowania z więźniami (Reguły Mandeli), Reguła 50.

⁶¹ Wzorcowe reguły minimalne Organizacji Narodów Zjednoczonych ..., Reguła 52.

⁶² Zalecenia Rec. (2006)2 Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych (Przyjęte przez Komitet Ministrów w dniu 11 stycznia 2006 r. na 952 posiedzeniu delegatów), Reguła 54.6.

⁶³ Zalecenia Rec. (2006)2 Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy ..., Reguła 54.7.

⁶⁴ §64 ust.2 pkt 1 zarządzenia nr 30/25 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 17 marca 2025 r.

do tych cel⁶⁵. Dodatkowo taki obowiązek określono w zadaniach dla „przewodnika psa służbowego”, a mianowicie kontrola – z użyciem psa służbowego – osób⁶⁶. Dotyczy to psów służbowych specjalnych używanych do wyszukiwania środków odurzających i substancji psychotropowych⁶⁷.

Podsumowując powyższe rozważania, należy podkreślić, że uprawnienia w zakresie przeprowadzania kontroli osobistej osób pozbawionych wolności posiada każdy przeszkolony w tym zakresie funkcjonariusz SW bez względu na dział służby w jakim na co dzień wykonuje swoje obowiązki. Otrzymuje je po ukończeniu co najmniej kursu przygotowawczego⁶⁸, realizowanego w ramach szkolenia wstępnego.

Problemem w zakresie nauki umiejętności przeprowadzania kontroli osobistej w trakcie szkoleń realizowanych w ośrodkach szkoleniowych jest kwestia braku możliwości przetrenowania na „żywym organizmie” takiej czynności. Dlatego tak istotną kwestią jest praktyka zawodowa w dziale ochrony, będąca ostatnim etapem szkolenia wstępnego, w trakcie której funkcjonariusz powinien nabyć m.in. praktyczną umiejętność przeprowadzania kontroli osobistej pod okiem doświadczonego funkcjonariusza. Praktyka ta jest również realizowana dla funkcjonariuszy spoza działu ochrony w wymiarze dwóch tygodni⁶⁹.

Czynności przed przeprowadzeniem kontroli osobistej

Powyżej przedstawiono zasady dotyczące personelu przeprowadzającego i uczestniczącego w opisywanej kontroli oraz wymagania, które musi spełniać pomieszczenie wykorzystywane do tej czynności. Ponadto przed rozpoczęciem kontroli osobistej do jej wykonania należy wyposażyć funkcjonariusza⁷⁰ w rękawiczki ochronne i w ręczny wykrywacz metalu lub można wyposażyć go w inne środki techniczne przeznaczone do wykrywania przedmiotów niedozwolonych lub substancji psychoaktywnych

⁶⁵ §68 zarządzenia nr 30/25 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 17 marca 2025 r. ...

⁶⁶ §75 pkt 3 zarządzenia nr 30/25 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 17 marca 2025 r. ...

⁶⁷ §10 pkt 2 zarządzenia nr 89/21 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 29 grudnia 2021 r. w sprawie określenia kryteriów zdrowotnych i użytkowych doboru, w tym cech przydatności, psów w Służbie Więziennej oraz sposobów ich używania.

⁶⁸ Art. 43f ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej, Dz. U. 2024 r. poz. 1869, 1871, z późn. zm.

⁶⁹ §11 zarządzenia nr 15/25 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 24 stycznia 2025 r. w sprawie programu szkolenia wstępnego dla funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej.

⁷⁰ §4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 2022 r. ..., Dz.U. z 2022 poz.2701.

oraz w środki służące do sprawdzenia biochemicznego. Umożliwia mu się również wykorzystanie psa służbowego wytresowanego do wyszukiwania przedmiotów niedozwolonych lub substancji psychoaktywnych, jeżeli środki te lub pies służbowy są na wyposażeniu zakładu karnego lub aresztu śledczego.

Finalnie obowiązkowe czynności przed rozpoczęciem kontroli kończą się, gdy funkcjonariusz informuje osobę kontrolowaną o rozpoczęciu kontroli i jej rodzaju⁷¹, oraz podaje jej podstawę faktyczną i prawną przeprowadzenia oraz poucza osobę kontrolowaną o prawie, terminie i sposobie złożenia skargi⁷².

Sposób przeprowadzania kontroli osobistej

Zdaniem autora sposób przeprowadzania kontroli osobistej osoby pozbawionej wolności⁷³ powinno podzielić się na dwie podstawowe części. Pierwszą, która obejmuje zakres kontroli, kiedy osoba kontrolowana jest ubrana, oraz drugą obejmującą kontrolę po zdjęciu części odzieży oraz obuwia.

Pierwsza część polega na sprawdzeniu osoby kontrolowanej, jej odzieży, obuwia oraz przedmiotów, które znajdują się na jej ciele, bez odsłaniania przykrytej odzieżą powierzchni ciała.

Tę wstępną fazę kontroli osobistej należałoby porównać do kontroli pobieżnej, która polega na powierzchownym sprawdzeniu odzieży, obuwia, przedmiotów znajdujących się na ciele osoby kontrolowanej lub przez nią posiadanych⁷⁴, gdyż w trakcie jej realizacji, osoba kontrolowana nie zdejmuje odzieży i obuwia⁷⁵, a także stosuje się analogicznie zasady jak w jej przypadku⁷⁶.

Dokonując pierwszej fazy kontroli, funkcjonariusz wydaje osobie kontrolowanej polecenie wydania posiadanych przy sobie przedmiotów do kontroli⁷⁷. Następnie po przeprowadzeniu kontroli przedmiotów przekazanych przez osobę kontrolowaną funkcjonariusz poleca jej okazać zawartość kieszeni i całkowicie opróżnić kieszenie w celu upewnienia się,

⁷¹ Art.223f§9, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r..., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

⁷² Art.223 h§ 11, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r..., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

⁷³ Art.223 h§ 1, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r..., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

⁷⁴ Art.223g§ 1, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r..., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

⁷⁵ Art.223h§ 5, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r..., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

⁷⁶ §11 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 2022 r. ..., Dz.U. z 2022 poz.2701.

⁷⁷ §5 ust.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 2022 r. ..., Dz.U. z 2022 poz.2701.

że osoba kontrolowana przekazała do kontroli wszystkie posiadane przy sobie przedmioty⁷⁸. Podczas kontroli funkcjonariusz sprawdza wzrokowo twarz i inne odsłonięte części ciała osoby kontrolowanej, w szczególności w celu ujawnienia obrażeń ciała, nowych tatuaży lub sprawdzenia wielkości żrenic⁷⁹. Poleca również osobie kontrolowanej przyjęcie postawy stojącej przodem do ściany i oparcie o ścianę wyprostowanych rąk, następnie sprawdza osobę kontrolowaną za pomocą posiadanych środków, po czym przystępuje do manualnego sprawdzenia osoby kontrolowanej⁸⁰.

Należy zwrócić uwagę, że wyłącznie w trakcie realizacji pierwszej części kontroli sprawdzane się przedmioty, które znajdują się przy osobie kontrolowanej.

Druga część polega na sprawdzeniu: osoby kontrolowanej, jej odzieży, obuwia oraz przedmiotów, które znajdują się na jej ciele, z odsłonięciem przykrytych odzieżą powierzchni ciała w zakresie niezbędnym do odebrania przedmiotu niedozwolonego lub substancji psychoaktywnej, oraz jamy ustnej, nosa, uszu, włosów oraz miejsc trudno dostępnych osoby kontrolowanej, oraz miejsc intymnych osoby kontrolowanej⁸¹.

Podczas jej przeprowadzania osoba kontrolowana powinna być częściowo ubrana, a w pierwszej kolejności sprawdza się część odzieży, a przed sprawdzeniem pozostałej części odzieży umożliwia się osobie kontrolowanej włożenie odzieży już sprawdzonej⁸². Funkcjonariusz poleca osobie kontrolowanej zdjęcie odzieży z górnej albo z dolnej części ciała i obuwia, zwracając uwagę, aby osoba kontrolowana pozostawała podczas kontroli częściowo ubrana⁸³.

Komentując powyższe zapisy należy podkreślić, że istotne dla humanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności jest to, aby osoba w trakcie poddawania jej kontroli osobistej, nie była zobowiązana do zdjęcia całego ubrania w tym samym czasie. W praktyce polega to na zdjęciu ubrań powyżej pasa i do ubrania się przed zdjęciem pozostałych ubrań tj. poniżej pasa.

Podczas realizacji pierwszego i drugiego etapu kontroli osobistej, za wyjątkiem sprawdzenia miejsc intymnych, kontroli dokonuje się⁸⁴

⁷⁸ §5 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 2022 r. ..., Dz.U. z 2022 poz.2701.

⁷⁹ §8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 2022 r. ..., Dz.U. z 2022 poz.2701.

⁸⁰ §9 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 2022 r. ..., Dz.U. z 2022 poz.2701.

⁸¹ Art.223h § 1, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. ..., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

⁸² Art.223h § 5, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. ..., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

⁸³ §11 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 2022 r. ... Dz.U. z 2022 poz.2701.

⁸⁴ Art.223h §6, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. ..., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

wzrokowo i manualnie lub za pomocą środków technicznych przeznaczonych do wykrywania przedmiotów niedozwolonych lub substancji psychoaktywnych, sprawdzenia biochemicznego lub z wykorzystaniem psa służbowego wytresowanego do wyszukiwania przedmiotów niedozwolonych lub substancji psychoaktywnych.

W przypadku drugiego etapu kontroli osobistej, czyli po zdjęciu odzieży lub obuwia, funkcjonariusz sprawdza przy użyciu posiadanych środków technicznych przekazane części odzieży w kolejności zdejmowania, w miarę możliwości także urządzeniem do prześwietlania bagażu, następnie sprawdza je manualnie i po sprawdzeniu odkłada na stolik lub wieszak. Przed sprawdzeniem pozostałej części odzieży funkcjonariusz umożliwia osobie kontrolowanej włożenie odzieży już sprawdzonej⁸⁵.

Sprawdza również wzrokowo lub manualnie osobę kontrolowaną⁸⁶, w trakcie, którego może wydawać polecenia, które mają na celu szczegółowe sprawdzenie części ciała⁸⁷. Polecenia te mogą polegać na np. odwróceniu się przodem lub tyłem do funkcjonariusza, okazaniu podeszwy stopy i miejsc pomiędzy palcami, podniesieniu rąk do góry czy rozwiązanie i przeczesanie włosów.

Specyficzną częścią kontroli osobistej jest sprawdzenie miejsc intymnych do których zalicza się, w zależności od płci osoby kontrolowanej: genitalia, czyli prącie, jądra, odbyt, piersi i pochwa. Dokonuje się je poprzez oględziny ciała⁸⁸ w trakcie których funkcjonariusz może wydawać polecenia, w celu umożliwienia oględzin miejsc intymnych osoby kontrolowanej, ale bez ich dotykania⁸⁹. W tym przypadku polecenia mogą dotyczyć np. podniesienia prącia i jąder, biustu lub odchylenie pośladków.

Bardzo dużym mankamentem powyższych zasad jest brak informacji dotyczącej sprawdzania bielizny osoby kontrolowanej. W regułach jest mowa wyłącznie o sprawdzeniu odzieży i obuwia, a czynność tą w praktyce realizuje się poprzez ich zdjęcie z ciała osoby i przekazaniu funkcjonariuszowi przeprowadzającemu kontrolę.

Należy zaznaczyć, że w treściach k.k.w. wyróżnia się poza odzieżą i obuwiem, również pojęcie bielizny⁹⁰.

⁸⁵ §12 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 2022 r. ... Dz.U. z 2022 poz.2701.

⁸⁶ §13 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 2022 r. ... Dz.U. z 2022 poz.2701.

⁸⁷ §14 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 2022 r. ... Dz.U. z 2022 poz.2701.

⁸⁸ Art.223h§ 6, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny wykonawczy, Dz. U. z 2025 r. poz.911.

⁸⁹ §14 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 2022 r. ... Dz.U. z 2022 poz.2701.

⁹⁰ Art.111 i art. 216, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. ..., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

W tym miejscu niezbędne jest zdefiniowanie pojęć takich jak odzież, obuwie oraz bielizna w odniesieniu do osób pozbawionych wolności. W tym celu posłużą autorowi regulacje dotyczące norm należności przedmiotów dla osób osadzonych⁹¹. W przedmiocie odzieży wyróżnia się: kurtkę zimową, czapkę zimową, bluzę, spodnie, koszulę, koszulkę gimnastyczną z krótkim rękawem i spodenki gimnastyczne, a dodatkowo w przypadku kobiet spódnicę. W zakresie obuwia wyróżniamy półbuty i trzewiki oraz klapki lub kapcie. Natomiast bielizna to w odniesieniu do osadzonych mężczyzn: piżama, slipy i skarpety, a do kobiet koszula nocna, majtki damskie, stanik i skarpety.

Należy również pamiętać, że osoba może korzystać również z odzieży i bielizny prywatnej, które nie są zawarte w powyżej cytowanym akcie prawnym. Przykładem może być czapka letnia czy kalesony.

Reasumując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że osoba kontrolowana umożliwia oględziny miejsc intymnych – krocza, poprzez okazywanie ich po opuszczeniu majtek lub slipek, ale bez ich zdejmowania. Tak samo wygląda kwestia kontroli klatki piersiowej tj. biustu u kobiet, gdzie kontrola polega na odpięciu i podniesieniu biustonosza w celu oględzin całej klatki piersiowej.

Zdaniem autora, brak uprawnienia w zakresie sprawdzenia bielizny podczas realizacji kontroli osobistej może spowodować zwiększenie przenikania do jednostek penitencjarnych oraz obrotu na ich terenach przedmiotów niedozwolonych i substancji.

Zakończenie

Zagadnienie przeprowadzania kontroli osobistej wobec osób pozbawionych wolności nabiera w ostatnim czasie nowego znaczenia, w szczególności po wprowadzeniu zmian dotyczących tej materii, wynikających z zapisów k.k.w. oraz R.M.S. w tym zakresie. Zamiarem twórców obowiązujących treści było z pewnością doprecyzowanie zasad jej przeprowadzania. Czy jednak to się udało i wszystkie wcześniejsze wątpliwości zostały rozwiane, zdaniem autora nie.

⁹¹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 grudnia 2016 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych, Dz.U. 2024 poz. 1406.

Stawia on tezę, że obecnie występujące regulacje prawne nie wyjaśniają w należyty sposób poszczególnych czynności i wykorzystywanych pojęć w zakresie przeprowadzania kontroli osobistej osób pozbawionych wolności, co wymaga niezwłocznej zmiany.

Jest to niezwykle istotne, gdyż funkcjonariusz może być narażony na zarzuty dotyczące braku zasadności, legalności lub prawidłowości przeprowadzenia kontroli⁹², a także na zarzuty związane z niehumanitarnym traktowaniem osób pozbawionych wolności lub brakiem poszanowania ich godności. Z drugiej zaś strony brak lub nieskuteczna jej realizacja może doprowadzić do wystąpienia najpoważniejszych zdarzeń, których skutkiem będzie poważne zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego.

Wnioski i rekomendacje

Zasady dotyczące przeprowadzania kontroli osobistej osób pozbawionych wolności przez funkcjonariuszy SW stanowią jeden z najważniejszych elementów ich uprawnień w celu zapewnienia bezpieczeństwa penitencjarnego i nadzwyczaj newralgiczne zagadnienie praktyki więziennej. Dlatego autor po analizie obowiązujących zasad oraz doświadczeń SW w zakresie przeprowadzania kontroli osobistej rekomenduje następujące zmiany:

- wyjaśnienie ustawowych pojęć funkcjonujących w zasadach jej przeprowadzania tj.: czynności zastrzeżone dla osoby wykonującej zawód medyczny, oględziny ciała;
- wyjaśnienie wątpliwości dotyczących uprawnień w zakresie sprawdzenia bielizny;
- wprowadzenie ustawowego obowiązku przeprowadzania opisywanej kontroli po zrealizowanym spotkaniu z osobami postronnymi, także po powrocie osadzonych na teren jednostki organizacyjnej, w szczególności z: zatrudnienia poza terenem jednostki, czynności procesowych, widzeń;
- wykorzystanie do szkoleń, specjalnie skonstruowanych symulatorów do dokonywania kontroli osobistych;
- zakup skanerów ciała, których użycie ułatwiłoby przeprowadzanie kontroli osobistej bez konieczności zdejmowania odzieży i obuwia.

⁹² Art. 223 h §7-10, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. ..., Dz. U. z 2025 r. poz.911.

Bibliografia

- Kurowska E., *Ustawa o prawach pacjenta i rzeczniku praw pacjenta*. Warszawa 2024.
- Keller K., *Skazani „niebezpieczni” a wybrane problemy praktyki penitencjarnej*, [w:] E.W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana. Świadek koronny. Terroryzm*, Kraków 2005.
- Nowacki R., *Charakterystyka komponentów ochronnych zapewniających bezpieczeństwo w jednostkach penitencjarnych*, *INTERNATIONAL JOURNAL OF NEW ECONOMICS AND SOCIAL SCIENCES (IJONESS)*, 2023, 21(5).
- Nowacki R., *Dziesięć lat obowiązywania ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej – doświadczenia Służby Więziennej*, „Law Education Security” 2023, nr 119.
- Nowacki R., *Dowódca zmiany w Służbie Więziennej – aspekty prawne i wykonawcze*, „The Prison Systems Review” 2022, nr 115.
- Sobczak S., *Środki ochronno – zapobiegawcze, Materiały pomocnicze do szkolenia z przedmiotu „Ochrona i obrona z k i aś*, Kalisz 1980 r.

Akty normatywne

- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej (Dz. U. z 2003 r. nr 194 poz. 1902).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 marca 2007 zmieniające rozporządzenie w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej (Dz.U. 2007 nr 69 poz. 463).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 czerwca 2013 r. w sprawie celi zabezpieczającej i izby izolacyjnej (Dz. U. z 2013 r., poz. 638).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 grudnia 2016 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U. 2024 poz. 1406).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 2022 r. w sprawie szczegółowego sposobu przeprowadzania kontroli skazanych, tymczasowo aresztowanych, miejsc i przedmiotów oraz określenia wzorów protokołów tych kontroli (Dz.U. z 2022 poz.2701).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 1997 r. nr 90 poz. 557).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2025 r. poz.911).
- Ustawa z dnia 24 lipca 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2003 r. Nr 142, poz. 1380).

- Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz. U. 2024 r. poz. 1869, 1871, z 2025 r. poz. 179, 240, 718, 820).
- Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz.U.2024.799).
- Ustawa z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2024 r. poz. 686, z 2025 r., poz. 129).
- Ustawa z dnia 17 sierpnia 2023 r. o niektórych zawodach medycznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 1972, z 2024 r. poz. 1897).
- Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. z 2025 r. poz. 555, 820).
- Wytyczne nr 1/23 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 14 lutego 2023 r. w sprawie wymagań technicznych i ochronnych dla pawilonów zakwaterowania osadzonych w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej.
- Zarządzenie nr 3 Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 czerwca 1959 r. w sprawie wprowadzenia do użytku „Przepisów wykonawczych dla działów ochrony zakładów karnych”.
- Zarządzenie nr 21/74/CZZK Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 marca 1974 r. w sprawie ochrony i obrony zakładów karnych i aresztów śledczych.
- Zarządzenie nr 1/96 Dyrektora Centralnego Zarządu Zakładów Karnych z dnia 5 czerwca 1996 r. w sprawie organizacji i zadań funkcjonariuszy w zakresie działalności ochronnej w zakładzie karnym i areszcie śledczym.
- Zarządzenie nr Z-1/2001 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 4 czerwca 2001 r. w sprawie ochrony, obrony i zapewnienia bezpieczeństwa zakładów karnych i aresztów śledczych oraz Centralnego Zarządu Służby Więziennej, okręgowych inspektoratów Służby Więziennej, Centralnego Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej i ośrodków doskonalenia kadr Służby Więziennej.
- Zarządzenie nr 24/14 Dyrektora Generalnego SW z dnia 10 lipca 2014 r. w sprawie przeciwdziałania przedostawaniu się substancji odurzających i ich obrotowi na terenie zakładów karnych i aresztów śledczych.
- Zarządzenie nr 89/21 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 29 grudnia 2021 r. w sprawie określenia kryteriów zdrowotnych i użytkowych doboru, w tym cech przydatności, psów w Służbie Więziennej oraz sposobów ich używania.
- Zarządzenie nr 96/24 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia listopada 2024 r. w sprawie ustalenia organizacji służby dyżurnej w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej, w tym sposobu i trybu informowania o zdarzeniach, które wystąpiły w Służbie Więziennej oraz ustalenia sposobu i trybu przeprowadzenia czynności sprawdzających dotyczących tych zdarzeń, oraz sposobu ich dokumentowania.
- Zarządzenie nr 15/25 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 24 stycznia 2025 r. w sprawie programu szkolenia wstępnego dla funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej.

Zarządzenie nr 30/25 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 17 marca 2025 r. w sprawie sposobów ochrony, konwojowania oraz zadań ochronnych funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej.

Inne

Wzorcowe reguły minimalne Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczących postępowania z więźniami (Reguły Mandeli).

Zalecenia Rec. (2006)2 Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych (Przyjęte przez Komitet Ministrów w dniu 11 stycznia 2006 r. na 952 posiedzeniu delegatów).

Marcin Jurgilewicz

Politechnika Rzeszowska im. I. Łukasiewicza

<https://orcid.org/0000-0003-2243-2165>

m.jurgilewicz@prz.edu.pl

Aleksander Babiński

Pomorska Szkoła Wyższa w Starogardzie Gdańskim

<https://orcid.org/0000-0001-6446-6748>

a.babinski@wspol.edu.pl

Cezary Kalita

Uniwersytet w Siedlcach

<https://orcid.org/0000-0002-6019-0606>

cezary.kalita@uws.edu.pl

Zarys kształtowania się prawa do stosowania środków przymusu bezpośredniego przez funkcjonariuszy Służby Więziennej

An outline of the development of the right to use direct coercive measures by Prison Service Officers

Streszczenie

Problematyka stosowania środków przymusu bezpośredniego stanowi przykład władczego uprawnienia funkcjonariuszy Służby Więziennej ingerującego najdalej w sferę praw i swobód jednostki. Użycie przymusu bezpośredniego przez funkcjonariuszy Służby Więziennej w okolicznościach i warunkach określonych przez prawodawcę umożliwia realizację zadań przedstawicielom tej formacji, jak też szybką reakcję na zagrożenia występujące w otoczeniu, którym realizują swoje funkcje ustawowe. Z uwagi na fakt, iż prawo do stosowania środków przymusu bezpośredniego ma swoją historię, uzasadnione jest ukazanie w pewnym zarysie kształtowania się tego uprawnienia przysługującego funkcjonariuszom

Służby Więziennej, co stało się przedmiotem analizy niniejszego opracowania.

Słowa kluczowe: środki przymusu bezpośredniego, Służba Więzienna

Abstract

The issue of the use of direct coercive measures is an example of the authoritative power of Prison Service officers, which interferes most profoundly with the sphere of individual rights and freedoms. The use of direct coercive measures by Prison Service officers in circumstances and under conditions specified by the legislator enables the performance of tasks by members of this service, as well as a rapid response to threats occurring in the environment in which they perform their statutory functions. Given the history of the right to use direct coercive measures, it is justified to outline the development of this right for Prison Service officers, which is the subject of this study.

Keywords: direct coercive measures, Prison Service

Wprowadzenie

Przymus jako forma oddziaływania na wolę ludności państwa stanowi jeden z powszechnie wykorzystywanych atrybutów władzy państwowej, którego historia sięga zamierzchłych czasów¹. Pierwotnie stosowanie przymusu przez przedstawicieli władzy wynikało głównie z przekonania, że państwo jest własnością panującego. To przekonanie sankcjonowało niejako każdą zastosowaną metodę narzucania swej woli poddanym. Jakkolwiek sprzeciw wobec władzy uznawano bowiem za czyn zasługujący na surową reakcję państwa. Rekcja ta łączyła się z zapewnieniem możliwości przymusowego wykonania obowiązków administracyjnych przez aparat administracyjny, jak też wykonania kar – represji karnej przez wymiar sprawiedliwości. Środki te były zależne od gałęzi prawa, której dotyczyły. Przykładowo zatem na gruncie prawa karnego występowały

¹ Szerzej R. Netczuk, *Użycie środków przymusu bezpośredniego i broni palnej w prawie polskim na przestrzeni dziejów* [w:] *Użycie broni palnej jako środka przymusu bezpośredniego. Aspekty prawne*, R. Netczuk (red.), Katowice 2015, s. 21–42.

w postaci różnego rodzaju sankcji – kar, z kolei w gałęzi prawa administracyjnego – w postaci przymusu egzekucji w administracji².

Zapewnienie możliwości realizacji normy zachowania przez ich adresatów i to niezależnie od ich woli, było i jest jednym z najczęściej stosowanych środków wymuszania przestrzegania prawa. Szerokie spojrzenie na zagadnienie uświadamia, że stosowanie przymusu państwowego nie ogranicza się jedynie do stosowania środków przymusu bezpośredniego przez instytucje systemu bezpieczeństwa³. Szczególne znaczenie ma stosowanie przymusu w postępowaniu mającym na celu doprowadzić do przymusowego wykonania obowiązku administracyjnego, a nie spowodowanie dolegliwości za jego niewykonanie. Pozwala ona bowiem spojrzeć na przymus jako środek egzekucji stosowany także w celu wyegzekwowania wydanych bezpośrednio ustnych poleceń. Przymus ten polega również na użyciu siły fizycznej w celu usunięcia oporu i przeszkód napotykanym przy wykonaniu obowiązku. Wraz z rozwojem państwowości i znaczenia prawa w określaniu oczekiwanych zachowań społecznych wyposażano instytucje aparatu państwowego odpowiedzialnego za zapewnianie przestrzegania prawa w odpowiednie regulacje określające ich prawne ramy stosowania przymusu. Właściwe określenie podstaw prawnych stosowania przymusu jest szczególnie wrażliwe w demokratycznym państwie prawa. Służy bowiem prawnej legitymizacji ingerencji w sferę praw i swobód obywatelskich. Szczególnym, a jednocześnie najwyższym hierarchicznie aktem prawnym w państwie jest ustawa zasadnicza gwarantująca prawa obywatelskie oraz określająca uprawnienia państwa do ich ochrony. Państwo zatem posiada prawo do ingerencji w strefę osobistą swoich obywateli na zasadach określonych w przepisach prawa powszechnie obowiązującego⁴.

Podsumowując należy stwierdzić, że w państwie urzeczywistniającym zasady demokratycznego państwa prawa, wyposażenie instytucji działających w imieniu państwa i na jego rachunek w możliwość stosowania

² M. Jurgilewicz, *Rola terenowych organów administracji publicznej w zapewnianiu bezpieczeństwa i porządku publicznego w Polsce*, Warszawa 2023, s. 57-58. Zob. A. Babiński, *Środki przymusu bezpośredniego i broń palna. Materiały źródłowe*, Szczytno 2027, s. 5.

³ Zob. S. Pieprzny, *Uprawnienia strażników straży gminnej (miejskiej)* [w:] *Przemiany i perspektywy straży miejskich i gminnych w ochronie bezpieczeństwa publicznego*, K. Rajchela (red.), Warszawa 2007, s. 219.

⁴ G. Pietrzak, *Stosowanie środków przymusu bezpośredniego i związane z tym problemy w świetle badań opinii policjantów*, „Przegląd Policyjny” 2024, nr 1, s. 46-48.

przymusu państwowego powinno odbywać się w oparciu o przepisy ujęte w aktach rangi ustawowej⁵.

Normatywne podstawy użycia środków przymusu bezpośredniego

Fundamenty prawne stanowiące podstawę do stosowania środków przymusu bezpośredniego ewoluowały w czasie. W latach 90. XX. wieku właściwie regulowały je rozliczne akty normatywne stanowiące podstawy funkcjonowania poszczególnych formacji, służb i straży. Czyniły to w sposób ogólny upoważniając Radę Ministrów do szczegółowego określenia przypadków oraz warunków i zasady użycia środków przymusu. Stan taki powodował rozbieżności definicyjne nawet w obrębie służb jednego resortu. Istniejące różnice wynikały po części z odmienności zadań poszczególnych instytucji uprawnionych do ich stosowania⁶. Choć było oczywiste, że tylko państwo dysponuje uprawnieniem cedowania swych uprawnień do stosowania przymusu na osoby, które w jego imieniu, jako jego organy lub jako osoby niebędące takim organem pełnią określone przez ustawodawcę funkcje państwowe⁷, tym niemniej dopiero wejście w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.⁸ wprowadziło jako podstawę funkcjonowania państwa zasadę demokratycznego państwa prawnego i stanowiącą część jego systemu hierarchię źródeł prawa powszechnie obowiązującego, co jednocześnie wymuszało zmiany podstaw prawnych korzystania z władztwa państwowego także w obszarze stosowania środków przymusu bezpośredniego. Troska judykatury wyrażona w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z roku 2012⁹ o konstytucyjność stosowania środków przymusu bezpośredniego w sferze wkraczającej w konstytucyjnie chronione wolności osobiste, spowodowała – zgodnie z art. 41 ust. 1 Konstytucji RP – szczegółowe uregulowanie tej

⁵ Szerzej M. Jurgilewicz, *Rola podmiotów uprawnionych do użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej w ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Siedlce 2017, s. 138 i n. Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 maja 2012 r., sygn. K 10/11.

⁶ T. Bulenda, A. Rzepliński, *Użycie broni palnej przez organy ochrony porządku i bezpieczeństwa* [w:] *Bezpieczny obywatel – bezpieczne państwo*, J. Widacki, J. Czapska (red.), Lublin 1998, s. 247.

⁷ A. Kubanek, *Ograniczenie praw jednostki przez zastosowanie przymusu bezpośredniego w celu zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Bydgoszcz 2019, s. 3.

⁸ Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm., dalej zwana Konstytucją RP.

⁹ Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 17 maja 2012 r., sygn. akt K 10/11.

materii na poziomie ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej¹⁰, zastępując jej ówczesne rozproszenie nawet w aktach wykonawczych¹¹.

Do czasu jej ustanowienia prawne podstawy stosowania przymusu przez Służbę Więzienną regulowała ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej¹² oraz wydane na jej podstawie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 lipca 2010 r. w sprawie stosowania środków przymusu bezpośredniego oraz użycia broni palnej lub psa służbowego przez funkcjonariuszy Służby Więziennej¹³.

Ustawa o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej stała się kompleksową regulacją ujednolicającą problematykę stosowania środków przymusu bezpośredniego przez wszystkie upoważnione do tego podmioty, w tym też przez funkcjonariuszy Służby Więziennej.

Ustawa o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej stała się w istocie zasadniczym aktem określającym zasady użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego. Aktualnie jest to akt normatywny, który funkcjonuje głównie w korelacji z ustawami pragmatycznymi odnoszącymi się do poszczególnych podmiotów systemu bezpieczeństwa państwa, również tymi, które wykonują sprywatyzowane zadania policyjne. Tenże akt normatywny określa zamknięty katalog środków przymusu bezpośredniego, które najogólniej można zdefiniować jako właściwości organizmu ludzkiego (siła fizyczna) lub przedmioty, dzięki którym może wywierać presję (w ramach dolegliwości fizycznej lub psychicznej), w celu uzyskania zachowania zgodnego z prawem lub obezwładnienia agresywnych zwierząt¹⁴. Określa się je także jako wykonywanie przez funkcjonariuszy czynności, które polegają na siłowym oddziaływaniu na jednostkę w celu wymuszenia na niej pożądanego zachowania¹⁵, jakkolwiek istnieją także inne definicje tego pojęcia¹⁶.

Środkami przymusu bezpośredniego zaliczonymi do ustawowego ich katalogu są: siła fizyczna w postaci technik: transportowych, obronnych,

¹⁰ Ustawa z 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej Dz.U. z 2013 r. poz. 628 ze zm., dalej zwana uśpbibp.

¹¹ M. Jurgilewicz, *Rola podmiotów...*, s. 138-140.

¹² Dz.U. nr 79, poz. 523 ze zm. – akt archiwalny.

¹³ Dz.U. nr 147, poz. 903 ze zm. – akt archiwalny.

¹⁴ L. Dyduch, *Postępowanie policjantów z bronią palną przydzieloną do celów służbowych*, Legionowo 2012, s. 8.

¹⁵ M. Goettel, *Podręcznik policjanta*, cz. 2B. *Uprawnienia policjanta*, Szczytno 1996, s. 3.

¹⁶ P. Lubiewski, *Środki przymusu bezpośredniego a specjalne użycie broni* [w:] *Specjalne użycie broni. Stan obecny, zagrożenia, propozycje rozwiązań*, K. Jałoszyński, W. Zubrzycki, J. Stelmach (red.), Szczytno 2017, s. 157–166.

ataku, obezwładniania; kajdanki: zakładane na ręce, zakładane na nogi, zespolone; kaftan bezpieczeństwa; pas obezwładniający; siatka obezwładniająca i inne podobne środki służące do obezwładniania; kask zabezpieczający; pałka służbowa; wodne środki obezwładniające; pies służbowy; koń służbowy; pociski niepenetracyjne; chemiczne środki obezwładniające w postaci: ręcznych miotaczy substancji obezwładniających, plecakowych miotaczy substancji obezwładniających, granatów łzawiących i innych urządzeń przeznaczonych do miotania środków obezwładniających; przedmioty przeznaczone do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej; cela zabezpieczająca; izba izolacyjna; pokój izolacyjny; kolczatka drogowa i inne środki służące do zatrzymywania i unieruchamiania pojazdów mechanicznych; pojazdy służbowe; środki przeznaczone do pokonywania zamknięć budowlanych i innych przeszkód, w tym materiały wybuchowe; środki pirotechniczne o właściwościach ogłuszających lub oślniewających; środki i urządzenia przeznaczone do zniszczenia albo unieruchomienia bezzałogowego statku powietrznego albo przejęcia kontroli nad jego lotem¹⁷.

Poza wyżej wskazanym katalogiem środków przymusu bezpośredniego prawodawca określił również ściśle sytuacje (przypadki), w których dozwolone jest ich użycie¹⁸ lub wykorzystanie¹⁹. Zgodnie bowiem z art. 11 uśpbibp mogą one zostać użyte w przypadku konieczności podjęcia co najmniej jednego z następujących działań: wyegzekwowania wymaganego prawem zachowania zgodnie z wydanym przez uprawnionego poleceniem; odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby; przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do zamachu na życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby; przeciwdziałania naruszeniu porządku lub bezpieczeństwa publicznego; przeciwdziałania bezpośredniemu zamachowi na ochraniane przez uprawnionego obszary, obiekty lub urządzenia; ochrony porządku lub bezpieczeństwa na obszarach lub w obiektach chronionych przez uprawnionego; przeciwdziałania zamachowi na nienaruszalność granicy państwowej; przeciwdziałania niszczeniu mienia; zapewnienia bezpieczeństwa konwoju

¹⁷ Zob. B. Błaszczak, *Policyjne środki przymusu państwowego* [w:] *Współczesne tendencje rozwojowe w nauce w ujęciu interdyscyplinarnym. Bezpieczeństwo a technika*, M. Jurgilewicz, O. Jurgilewicz (red.), Rzeszów 2025, s. 118.

¹⁸ Użycie oznacza zastosowanie środka przymusu bezpośrednio wobec osoby.

¹⁹ Wykorzystanie oznacza zastosowanie środka przymusu bezpośrednio wobec zwierzęcia albo zastosowanie go w celu zatrzymania, zablokowania lub unieruchomienia pojazdu lub pokonania przeszkody

lub doprowadzenia; ujęcia osoby, udaremnienia jej ucieczki lub pościgu za tą osobą; zatrzymania osoby, udaremnienia jej ucieczki lub pościgu za tą osobą; pokonania biernego oporu lub czynnego oporu; przeciwdziałania czynnościom zmierzającym do autoagresji. Należy zauważyć, że tak katalog środków przymusu bezpośredniego, jak też okoliczności legitymizujące prawo do ich zastosowania nie mogą być interpretowane rozszerzająco ze względu na ingerencyjność tego rodzaju środków. Wymienione okoliczności będą uzasadniały zastosowanie środków przymusu bezpośredniego tylko wówczas, gdy przepisy pragmatyczne odnoszące się do służby, inspekcji lub straży będą na to pozwalały²⁰. Z kolei w odniesieniu do Służby Więziennej ustawodawca określił omawianą kwestię na poziomie ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej²¹ w art. 19 odsyłając do odpowiednich przepisów ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej.

Służba Więzienna – organizacja, zadania i uprawnienia jej funkcjonariuszy

Służba Więzienna (SW) to umundurowana i uzbrojona formacja o charakterze apolitycznym, która posiada własną strukturę organizacyjną. Formacja ta podlega Ministrowi Sprawiedliwości i realizuje na zasadach określonych w prawie powszechnie obowiązującym zadania w obszarze wykonywania tymczasowego aresztowania, jak też kar pozbawienia wolności i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności. Z kolei organami Służby Więziennej są takie podmioty, jak: Dyrektor Generalny SW, dyrektor okręgowy SW, dyrektor zakładu karnego i dyrektor aresztu śledczego, jak też Komendant Centralnego Ośrodka Szkolenia SW, komendant ośrodka szkolenia SW oraz komendant ośrodka doskonalenia kadr SW. Natomiast do jednostek organizacyjnych SW należą: Centralny Zarząd SW, okręgowe inspektoraty SW, zakłady karne i areszty śledcze, Centralny Ośrodek Szkolenia SW oraz ośrodki szkolenia SW i ośrodki doskonalenia kadr SW. W ramach zakładów karnych i aresztów śledczych mogą – w razie potrzeby – działać szkoły oraz podmioty lecznicze

²⁰ M. Karpiuk, *Status prawny Państwowej Straży Łowieckiej*, „*Studia Prawnicze i Administracyjne*” 2015, nr 3, s. 19.

²¹ Dz.U. z 2024 r. poz. 1869 ze zm.

w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, a w ramach Centralnego Ośrodka Szkolenia SW oraz ośrodków szkolenia SW i ośrodków doskonalenia kadr SW jednostek organizacyjnych – podmioty lecznicze²². Do podstawowych zadań SW należy: prowadzenie oddziaływań penitencjarnych i resocjalizacyjnych wobec osób skazanych na karę pozbawienia wolności, głównie przez organizowanie pracy sprzyjającej zdobywaniu kwalifikacji zawodowych, nauczania, zajęć kulturalno-oświatowych, zajęć z zakresu kultury fizycznej i sportu i specjalistycznych oddziaływań terapeutycznych; wykonywanie tymczasowego aresztowania w sposób zabezpieczający prawidłowy tok postępowania karnego o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe; zapewnienie osobom skazanym na karę pozbawienia wolności lub tymczasowo aresztowanym, a także osobom, wobec których są wykonywane kary pozbawienia wolności i środki przymusu skutkujące pozbawieniem wolności, przestrzegania ich praw, a zwłaszcza humanitarnych warunków bytowych, poszanowania godności, opieki zdrowotnej i religijnej; humanitarne traktowanie osób pozbawionych wolności; ochrona społeczeństwa przed sprawcami przestępstw lub przestępstw skarbowych osadzonymi w zakładach karnych i aresztach śledczych; zapewnienie w zakładach karnych i aresztach śledczych porządku i bezpieczeństwa; wykonywanie na terytorium RP tymczasowego aresztowania oraz kar pozbawienia wolności i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności jeżeli mają być wykonywane w zakładach karnych i aresztach śledczych i jeżeli wynikają z realizacji orzeczenia wydanego przez właściwy organ; współdziałanie z odpowiednimi formacjami innych państw i z organizacjami międzynarodowymi na podstawie umów i porozumień międzynarodowych²³. Funkcjonariusze SW w ramach realizacji czynności służbowych mają prawo do: legitymowania: osób ubiegających się o wstęp i opuszczających teren jednostek organizacyjnych oraz deponowania dokumentów tożsamości osób przebywających na terenie jednostki organizacyjnej, legitymowania funkcjonariuszy i pracowników wchodzących i wychodzących z jednostki organizacyjnej oraz żądania od wskazanych

²² Szerzej M. Jurgilewicz, *Rola podmiotów...*, s. 262-265. Zob. E.W. Pływaczewski, J. Pomiankiewicz, *Więziennictwo jako element systemu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa – wariant polski i aspekty międzynarodowe*, Przegląd Więziennictwa Polskiego 2014, nr 82, s. 93 i n. Por. T. Przesławski, *Służba Więzienna w Polsce. Administracja i podstawy działania*, Warszawa 2012; T. Przesławski, W. Sych (red.), *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, wyd. II, Lex/el. 2024.

²³ M. Jurgilewicz, *Rola podmiotów...*, s. 265-267. Por. M. Jurgilewicz, *Administrative and legal status of the Prison Service in Poland – an outline of the issues*, The Prison Systems Review 2021, Volume 112, Issue III, s. 37-48.

osób przekazania do depozytu przedmiotów niebezpiecznych i przedmiotów niedozwolonych, dokonywania kontroli osobistej tych osób i kontroli ich ubrania, obuwia oraz przeglądania zawartości bagaży, sprawdzenia pojazdów wjeżdżających oraz wyjeżdżających, a także ładunków tych pojazdów, również przy użyciu urządzeń technicznych i psów specjalnych wyszkolonych w zakresie wyszukiwania środków odurzających i substancji psychotropowych lub materiałów wybuchowych; wzywania osób zakłócających spokój i porządek w bezpośrednim sąsiedztwie lub na terenie jednostki organizacyjnej, nawiązujących niedozwolone kontakty z osobami pozbawionymi wolności lub usiłujących bez zezwolenia funkcjonariuszy dostarczyć jakiekolwiek przedmioty na teren jednostki organizacyjnej, do zaniechania takich zachowań; zatrzymania, na terenie jednostki organizacyjnej, aby niezwłocznie przekazać Policji, osoby, co do których istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary; usunięcia z terenu jednostki organizacyjnej osoby, która nie stosuje się do polecenia wydanego na podstawie obowiązujących przepisów; zatrzymania osób pozbawionych wolności, które: dokonały ucieczki z aresztu śledczego lub zakładu karnego; dokonały ucieczki w trakcie konwojowania lub zatrudnienia; na podstawie zezwolenia właściwego organu opuściły areszt śledczy albo zakład karny i nie powróciły do niego w wyznaczonym terminie, korzystając z zezwolenia na czasowe opuszczenie aresztu śledczego lub zakładu karnego bez konwoju funkcjonariusza; żądania niezbędnej pomocy od funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej i żołnierzy Żandarmerii Wojskowej, jak również zwracania się w nagłych przypadkach do innych organów ochrony porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa lub każdej osoby o udzielenie doraźnej pomocy w ramach obowiązujących przepisów prawa²⁴.

Stosowanie środków przymusu bezpośredniego – aspekty teoretyczne i praktyczne

Ustawodawca wyposażył funkcjonariuszy Służby Więziennej w środki przymusu bezpośredniego tj.: siła fizyczna (w postaci technik: transportowych, obrony, ataku lub obezwładnienia); kajdanki (zakładane na: ręce,

²⁴ M. Jurgilewicz, *Rola podmiotów...*, s. 265-266.

nogi lub zespolone); pas obezwładniający; kask zabezpieczający; pałka służbowa; wodne środki obezwładniające, pies służbowy, pociski niepenetracyjne, chemiczne środki obezwładniające (w postaci: ręcznych miotaczy substancji obezwładniających, granatów łzawiących oraz innych urządzeń przeznaczonych do miotania środków obezwładniających); przedmioty przeznaczone do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej; cela zabezpieczająca; środki i urządzenia przeznaczone do zniszczenia albo unieruchomienia bezzałogowego statku powietrznego albo przejęcia kontroli nad jego lotem. Katalog ten został w porównaniu do pierwotnie określonego w 2013 r. poszerzony w 2020 r. o przedmioty przeznaczone do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej²⁵ oraz o w 2025 r. o środki i urządzenia przeznaczone do zniszczenia albo unieruchomienia bezzałogowego statku powietrznego albo przejęcia kontroli nad jego lotem²⁶. Natomiast spośród katalogu środków przymusu bezpośredniego określonych art. 12 uśpbibp ustawodawca nie upoważnił funkcjonariuszy Służby Więziennej do stosowania: kaftanów bezpieczeństwa, siatek obezwładniających i innych podobnych środków służących do obezwładniania, koni służbowych, plecakowych miotaczy substancji obezwładniających, izb i pokoi izolacyjnych, kolczatek drogowych (innych środków służących do zatrzymywania oraz unieruchamiania pojazdów mechanicznych), pojazdu służbowego, środków przeznaczonych do pokonywania zamknięć budowlanych i innych przeszkód, w tym do materiałów wybuchowych, środków pirotechnicznych o właściwościach ogłuszających lub oślniewających.

Siła fizyczna jest określana jako środek czysty, gdyż w odróżnieniu do pozostałych nie łączy się z wykorzystaniem środków pomocniczych²⁷. Jest to najczęściej stosowany środek, a zarazem kłopotliwy przez jego powszechną akceptowalność w dopiero co minionych czasach²⁸. Ustawodawca pozwala stosować siłę fizyczną w postaci technik: transportowych (użycie przewencyjne), obrony, ataku, obezwładnienia. Może ona zostać użyta we wszystkich przypadkach określonych w art. 11 uśpbibp,

²⁵ Art. 39 ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r. poz. 568).

²⁶ Art. 13 ustawy z dnia 24 stycznia 2025 r. o zmianie ustawy – Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2025 r. poz. 179).

²⁷ Por. J. Zaborowski, *Prawne środki zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Warszawa 1977, s. 58.

²⁸ Zob. A. Grygutis, P. Sitko, K. Głowacki, *Analiza użycia i wykorzystania środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej na podstawie wybranych zdarzeń*, Katowice 2017.

jakkolwiek w ramach tego środka nie można zadawać uderzeń, poza przypadkiem działania w celu odparcia zamachu na życie lub zdrowie własne lub innych osób albo na mienie lub przeciwdziałaniu ucieczce²⁹.

Kajdanki jako środek przymusu bezpośredniego znajduje zastosowanie we wszystkich sytuacjach ujętych w art. 11 uśpbibp, przy czym dopuszczalne są różne ich formy tj. kajdanki zakładane na ręce, nogi lub zespolone. Kajdanki mogą być stosowane na polecenie sądu lub prokuratora, za wyjątkiem pokonywania biernego oporu. Kajdanek używa się w celu częściowego unieruchomienia kończyn, co do zasady zakładając je na ręce trzymane z tyłu. Kajdanki zespolone lub zakładane na nogi używa się wyłącznie wobec osób: agresywnych, zatrzymanych w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa z użyciem broni palnej, materiałów wybuchowych lub innego niebezpiecznego narzędzia lub przestępstwa o charakterze terrorystycznym, zabójstwa bądź udziału w grupie zorganizowanej, jak też wobec pozbawionych wolności. Kajdanki zakładane na nogi używane są równocześnie z zakładanymi na ręce. W przypadku ich prewencyjnego użycia kajdanki można założyć na ręce trzymane z przodu. Uzasadnione jest takie użycie środka przymusu bezpośredniego w przypadku prawdopodobieństwa podjęcia próby ucieczki przez osobę, wobec której są kajdanki stosowane, stawiania przez nią czynnego oporu lub wystąpienia zachowania, które mogłoby zagrażać życiu, zdrowiu lub mieniu w sposób nieznaczny. Zgodnie z art. 19 ust. 6 ustawy o Służbie Więziennej w zakładach karnych typu zamkniętego oraz aresztach śledczych dopuszczalne jest prewencyjne użycie kajdanek w istocie wobec osadzonych (pozbawionych wolności) przejawiających zachowania mogące stwarzać albo stwarzające zagrożenie dla życia lub zdrowia innych osób lub bezpieczeństwa w zakładzie karnym lub areszcie śledczym. Dodatkowo prewencyjne użycie kajdanek zakładanych na ręce wymagane jest wobec osadzonych przebywających poza celą mieszkalną. Zwolnienie z obowiązku ich zakładania wymaga uzyskania zgody (zwolnienia) dyrektora zakładu karnego lub dyrektora aresztu śledczego. Fakt udzielenia zwolnienia odnotowuje się w Centralnej Bazie. Z kolei w zakładach karnych typu zamkniętego oraz aresztach śledczych, na wniosek osoby pozostającej w bezpośrednim kontakcie z osadzonymi lub z własnej inicjatywy funkcjonariusze SW mogą zrezygnować z zastosowania kajdanek, jeśli dokonana przez nich ocena bezpieczeństwa oraz

²⁹ M. Jurgilewicz, *Rola podmiotów...*, s. 152.

okoliczności uzasadniają podjęcie takiej decyzji. Natomiast w zakładach karnych typu półotwartego i otwartego oraz w przypadkach zwolnienia wpisanego do Centralnej Bazy, stosowanie przewencyjne kajdanek jest możliwe na wniosek osoby pozostającej w bezpośrednim kontakcie z osadzonymi lub gdy funkcjonariusz Służby Więziennej uzna to za celowe³⁰.

Pas obezwładniający podobnie jak kajdanki używany jest w celu częściowego unieruchomienia kończyn człowieka. Stosuje się go jeżeli użycie innych środków przymusu bezpośredniego stało się niemożliwe albo może okazać się nieskuteczne. Następuje w przypadku przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do zamachu na życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby, przeciwdziałania naruszeniu porządku lub bezpieczeństwa publicznego, ochrony porządku lub bezpieczeństwa na obszarach lub w obiektach chronionych przez uprawnionego, ujęcia lub zatrzymania osoby, udaremnienia jej ucieczki lub pościgu za tą osobą, pokonania czynnego oporu bądź przeciwdziałania czynnościom zmierzającym do autoagresji. Użycie tych środków zasadniczo ma na celu unieruchomienie osoby albo tylko jej rąk³¹.

Zgodnie z art. 19 ust. 6 pkt 2 ustawy o Służbie Więziennej w zakładach karnych typu zamkniętego oraz aresztach śledczych dopuszczalne jest przewencyjne użycie przez funkcjonariusze SW pasa obezwładniającego. Jest ono dopuszczalne wobec osadzonych (pozbawionych wolności) przejawiających zachowania mogące stwarzać albo stwarzające zagrożenie dla życia lub zdrowia innych osób lub bezpieczeństwa w zakładzie karnym lub areszcie śledczym. W zakładach karnych typu zamkniętego oraz aresztach śledczych, na wniosek osoby pozostającej w bezpośrednim kontakcie z osadzonymi lub z własnej inicjatywy funkcjonariusze Służby Więziennej mogą zrezygnować ze stosowania pasa obezwładniającego, jeśli dokonana przez nich ocena bezpieczeństwa oraz okoliczności uzasadniają podjęcie takiej decyzji. Natomiast w zakładach karnych typu półotwartego i otwartego, stosowania przewencyjnego pasa obezwładniającego jest możliwe na wniosek osoby pozostającej w bezpośrednim kontakcie z osadzonym lub gdy funkcjonariusz SW uzna to za celowe. Funkcjonariusz fakt przewencyjnego zastosowania pasa obezwładniającego odnotowuje w Centralnej Bazie. Z kolei kask zabezpieczający jest środkiem przymusu mającym przeciwdziałać autodestrukcji. Jest on

³⁰ Tamże, s. 152.

³¹ Tamże, s. 153.

skutecznym środkiem zapobiegającym samookaleczeniu głowy. Stosuje się go po uprzednim założeniu pasa obezwładniającego jednocześnie go lub kaftana bezpieczeństwa albo kajdanek na ręce trzymane z tyłu. Zastosowanie tego środka pozwala na ograniczenia aktów frustracyjnych osób wobec których zastosowano środki izolacyjne³².

Klasycznym środkiem przymusu bezpośredniego, znajdującym się na wyposażeniu niemal każdego funkcjonariusza jest pałka służbowa. Może ona zostać użyta niemal we wszystkich przypadkach, za wyjątkiem pokonania biernego oporu bądź przeciwdziałania czynnościom zmierzającym do autoagresji. Używa się jej do obezwładnienia osoby przez zadanie bólu fizycznego lub do zablokowania kończyn. Nie zadaje się nią uderzeń (pchnięć) w głowę, szyję, brzuch i nieumięśnione oraz szczególnie wrażliwe części ciała, z wyjątkiem sytuacji gdy zachodzi konieczność odparcia zamachu stwarzającego bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia uprawnionego lub innej osoby. Pałki służbowej nie stosuje się również, gdy użyte już zostały takie środki przymusu bezpośredniego jak: kajdanki zakładane na ręce, nogi lub zespolone, kaftan bezpieczeństwa, pas obezwładniający bądź siatka obezwładniająca, jak też wobec obezwładnionych wskutek użycia przedmiotów przeznaczonych do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej. Wyjątek stanowią tu jednak dźwignie transportowe wykonane przy wykorzystaniu pałki służbowej. Wodne środki obezwładniające mają najczęstsze zastosowanie wobec uczestników masowych zakłóceń porządku. Są one używane (wykorzystywane) w celu krótkotrwałego obezwładnienia, przez poddanie jego działaniu z zastosowaniem urządzeń pozwalających miotać go pod dużym ciśnieniem. Woda jako środek obezwładniający może być łączona z substancją łzawiącą lub barwiącą. Znajdują one zastosowanie w przypadku konieczności: wyegzekwowania wymaganego prawem zachowania zgodnie z wydanym poleceniem, odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność; przeciwdziałania naruszeniu porządku lub bezpieczeństwa publicznego; przeciwdziałania niszczeniu mienia, jak również pokonania biernego lub czynnego oporu³³.

Od dawna zwierzęta były wykorzystywane w służbie organów porządkowych³⁴. W naszym kręgu kulturowym są to przede wszystkim psy i ko-

³² Zob. K. Szwarz, *Stosowanie ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej z perspektywy doświadczeń Rzecznika Praw Obywatelskich* [w:] *Użycie broni...*, s. 104.

³³ M. Jurgilewicz, *Rola podmiotów...*, s. 154.

³⁴ Por. G. Kędzierska (red.), *85 lat polskiej policji*, Szczepko 2004.

nie, choć te drugie nie zostały dopuszczone do stosowania przez SW. Psa jako środka przymusu można użyć w przypadku konieczności: odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność osoby; przeciwdziałania bezpośredniemu zamachowi na ochraniane obszary, obiekty lub urządzenia; ochrony porządku lub bezpieczeństwa na tych obszarach lub w obiektach; przeciwdziałania zamachowi na nienaruszalność granicy państwowej; zapewnienia bezpieczeństwa konwoju lub doprowadzenia, jak również ujęcia lub zatrzymania osoby, udaremnienia jej ucieczki lub pościgu za tą osobą. Należy pamiętać, że często sama obecność zwierzęcia wywołuje pożądany efekt psychologiczny³⁵.

Warto też zauważyć, że skuteczność psa w dużej mierze zależy od osoby przewodnika, a nawet więzi jaką zbudował on z zwierzęciem³⁶. Ponadto ustawa o Służbie Więziennej w art. 18a przewiduje używanie psów służbowych w celu ochrony społeczeństwa przed sprawcami przestępstw (również skarbowych), osadzonymi w zakładach karnych i aresztach śledczych oraz w celu zapewnienia w zakładach karnych i aresztach śledczych porządku i bezpieczeństwa. Z kolei pociski niepenetracyjne, utożsamiane są ze strzelbami gładkolufowymi. Są one wykorzystywane jako środek ostateczny, który pozwala obezwładniać osoby lub zwierzęcia przez zadanie bólu fizycznego. Używając pocisków niepenetracyjnych nie należy celować w głowę lub szyję. Ich użycie lub wykorzystanie ma miejsce w przypadku konieczności: odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność; przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do zamachu na te dobra; przeciwdziałania naruszeniu porządku lub bezpieczeństwa publicznego; przeciwdziałania bezpośredniemu zamachowi na ochraniane obszary, obiekty lub urządzenia; przeciwdziałania zamachowi na nienaruszalność granicy państwowej; przeciwdziałania niszczeniu mienia; zapewnienia bezpieczeństwa konwoju lub doprowadzenia; ujęcia lub zatrzymania osoby; udaremnienia jej ucieczki lub pościgu za tą osobą, jak również pokonania czynnego oporu. Chemiczne środki obezwładniające zaś są najczęściej utożsamiane z ręcznym miotaczem gazu. Może on występować nie tylko w postaci ręcznego miotacza substancji obezwładniających, ale przyjmuje również formę plecakowego czy granatów łzawiących bądź innych urządzeń

³⁵ M. Jurgilewicz, *Rola podmiotów...*, s. 155.

³⁶ A. Babiński, *Paradygmaty systemu bezpieczeństwa publicznego Rzeczypospolitej Polskiej*, Pułtusk 2019, s. 218.

przeznaczonych do miotania środków obezwładniających. Chemiczne środki obezwładniające wykorzystuje się, niezależnie od sposobu ich rozprowadzenia (rozpylania) w celu krótkotrwałego zakłócenia orientacji przestrzennej lub obezwładnienia. Ich użycie lub wykorzystanie nie jest dopuszczalne w sytuacji przeciwdziałania czynnościom zmierzającym do autoagresji. Chemicznych środków obezwładniających nie używa się wobec osób, w stosunku do których użyto: kajdanek zakładanych na ręce, nogi lub zespolonych, kaftana bezpieczeństwa, pasa lub siatki obezwładniającej bądź przedmiotów przeznaczonych do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej³⁷. Paralizatory mogą być stosowane w celu krótkotrwałego obezwładnienia osoby lub zwierzęcia, jeżeli użycie innych środków przymusu bezpośredniego jest niemożliwe albo może okazać się nieskuteczne. Natomiast nie używa się tego środka wobec osób, w stosunku do których użyto uprzednio: kajdanek zakładanych na ręce, nogi lub zespolonych, kaftana bezpieczeństwa, czy też pasa lub siatki obezwładniającej. Środek ten może zostać użyty lub wykorzystany w razie konieczności: odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność; przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do zamachu na życie, zdrowie lub wolność; przeciwdziałania bezpośredniemu zamachowi na ochraniane przez uprawnionego obszary, obiekty lub urządzenia; przeciwdziałania zamachowi na nienaruszalność granicy państwowej; przeciwdziałania niszczeniu mienia; zapewnienia bezpieczeństwa konwoju lub doprowadzenia; ujęcia lub zatrzymania osoby; udaremnienia jej ucieczki lub pościgu za tą osobą, jak również pokonania czynnego oporu. Używając tych przedmiotów nie należy celować w głowę. Z kolei środkami przymusu bezpośredniego o charakterze izolacyjnym są cela zabezpieczająca. W celi zabezpieczającej można umieścić osobę pozbawioną wolności w celu jej czasowego odosobnienia. Ustawodawca określił szczegółowe ograniczenia czasowe w stosowaniu tych środków. I tak, osoba pozbawiona wolności nie może być umieszczona w niej na okres dłuższy niż 48 godzin, a jednocześnie można w niej umieścić więcej niż jedną osobę pozbawioną wolności tylko wówczas, gdy bezpieczne odosobnienie tych osób w innych pomieszczeniach jest niemożliwe. Istnieje także możliwość umieszczenia osób w innych pomieszczeniach zapewniających odosobnienie, jeśli brak jest możliwości

³⁷ M. Jurgilewicz, *Rola podmiotów...*, s. 156.

umieszczenia osoby pozbawionej wolności w celi zabezpieczającej³⁸. Najnowszy środek przymusu bezpośredniego wprowadzony został w związku z potrzebą zniszczenia lub unieruchamiania bezzałogowych statku powietrznych albo przejęcia nad nimi kontroli. Wprowadzone w 2025 roku uprawnienie do zniszczenia, unieruchomienie lub przejęcie kontroli nad lotem bezzałogowego statku powietrznego jest możliwe do zrealizowania w przypadkach gdy: przebieg operacji lub działanie bezzałogowego statku powietrznego: zagraża lub może zagrozić życiu lub zdrowiu ludzi lub zwierząt; stwarza lub może stworzyć zagrożenie dla chronionych obiektów, urządzeń lub obszarów; zakłóca lub może zakłócić przebieg imprezy masowej albo zagraża bezpieczeństwu jej uczestników; stwarza lub może stworzyć uzasadnione podejrzenie, że może zostać użyty jako środek ataku terrorystycznego; stwarza lub może stworzyć zagrożenie bezpieczeństwa ruchu lotniczego, statku powietrznego lub życia lub zdrowia załogi lub pasażerów znajdujących się na jego pokładzie; utrudnia lub może utrudnić ruch lotniczy lub powoduje lub może spowodować jego wstrzymanie lub ograniczenie bądź bezzałogowy statek powietrzny wbrew zakazowi wykonuje operację w strefie geograficznej ustanowionej nad: chronionymi obiektami Sił Zbrojnych RP oraz jednostek organizacyjnych podległych lub podporządkowanych Ministrowi Obrony Narodowej lub nadzorowanych przez Ministra Obrony Narodowej lub obiektami, urządzeniami lub obszarami istotnymi dla bezpieczeństwa lub obronności państwa, bezpieczeństwa publicznego lub nienaruszalności granicy państwowej³⁹. Zniszczenie albo unieruchomienie bezzałogowego statku powietrznego albo przejęcie kontroli nad jego lotem może nastąpić przez wykorzystanie: urządzenia wykorzystującego lub zakłócającego fale radiowe; siatki obezwładniającej; bezzałogowych statków powietrznych; pocisków niepenetracyjnych lub innych przedmiotów miotanych za pomocą przeznaczonych do tego urządzeń oraz za pomocą broni palnej i broni pneumatycznej oraz urządzeń emitujących skumulowaną wiązkę energii lub fal elektromagnetycznych.

Konstrukcja art. 19 ust. 1 ustawy o Służbie Więziennej określa w sposób generalny w jakich przypadkach funkcjonariusze SW mogą stosować wymienione środki przymusu bezpośredniego. Zgodnie z nim funkcjonariusze SW mają prawo użyć lub wykorzystać przyznane im

³⁸ M. Jurgilewicz, *Rola podmiotów...*, s. 157.

³⁹ Zob. art. 156 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze (Dz.U. z 2025 r. poz. 1431 ze zm.).

środki przymusu bezpośredniego w przypadku konieczności podjęcia co najmniej jednego z następujących działań tj.: wyegzekwowania wymaganego prawem zachowania zgodnie z wydanym przez uprawnionego poleceniem; odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby; przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do zamachu na życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby; przeciwdziałania naruszeniu porządku lub bezpieczeństwa publicznego; przeciwdziałania bezpośredniemu zamachowi na ochraniane przez uprawnionego obszary, obiekty lub urządzenia; ochrony porządku lub bezpieczeństwa na obszarach lub w obiektach chronionych przez uprawnionego; przeciwdziałania niszczeniu mienia; zapewnienia bezpieczeństwa konwoju lub doprowadzenia; zatrzymania osoby, udaremnienia jej ucieczki lub pościgu za tą osobą; pokonania biernego lub czynnego oporu bądź przeciwdziałania czynnościom zmierzającym do autoagresji, jak również zniszczenia albo unieruchomienia bezzałogowego statku powietrznego albo przejęcia kontroli nad jego lotem. W sposób szczególny zostały określone działania uzasadniające korzystanie przez Służbie Więzienną z psów służbowych. W przypadku realizacji przez funkcjonariuszy SW działań w celu ochrony porządku lub bezpieczeństwa na obszarach lub w obiektach przez nich chronionych oraz zatrzymania osoby, udaremnienia jej ucieczki lub pościgu za tą osobą mogą oni używać psy służbowe w wyznaczonych rejonach jednostki organizacyjnej, która jest zakładem karnym lub aresztem śledczym zorganizowanym na zasadach określonych w art. 70 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy⁴⁰. Wyznaczony rejon winien być zabezpieczony przed nieuprawnionym wejściem i wyposażony w tablice informujące o zakazie wstępu.

Funkcjonariusze Służby Więziennej właściwie stosują w swej służbie wszystkie rodzaje przypisanych im środków przymusu bezpośredniego, czynią to jednak z różną intensywnością. W latach 2011–2014⁴¹ funkcjonariusze Służby Więziennej użyli lub wykorzystali środki przymusu bezpośredniego 11596 razy (średniorocznie 2899 razy). Najczęściej stosowali: siłę fizyczną – w 3986 przypadkach (średnioroczna ~ 996 razy), cele zabezpieczające – w 2975 przypadkach (średnioroczna ~ 743 razy),

⁴⁰ Dz.U. z 2025 r. poz. 911 ze zm.

⁴¹ M. Jurgilewicz, *Rola podmiotów...*, s. 316. W badanym okresie do katalogu środków przymusu bezpośredniego nie należały środki i urządzenia przeznaczone do zniszczenia albo unieruchomienia bezzałogowego statku powietrznego albo przejęcia kontroli nad jego lotem.

kajdanki – w 2284 przypadkach (średnioroczna ~ 571 razy). Najmniej zaś zastosowano wodnych środków obezwładniających. Miało to miejsce tylko w 8 przypadkach. Z kolei w latach 2017–2019 funkcjonariusze SW użyli lub wykorzystali środki przymusu bezpośredniego 6042 razy co oznacza, że średniorocznie ich stosowanie spadło do 2014 razy. Podobnie, jak w poprzednim okresie badawczym, funkcjonariusze SW najczęściej stosowali: siłę fizyczną – w 2174 przypadkach (średnioroczna ~ 724 razy), cele zabezpieczające – w 1220 przypadkach (średnioroczna ~ 406 razy), kajdanki – w 1663 przypadkach (średnioroczna ~ 554 razy)⁴². Oznacza to, że w latach 2017–2019 ilość stosowania środków przymusu bezpośredniego zmalała w porównaniu okresem lat 2011–2014. Jedynie stosownie kajdanek utrzymało się na podobnym poziomie. W latach 2017–2019 nie odnotowano zastosowania wodnych środków obezwładniających oraz pocisków niepenetrujących.

Zakończenie

Prawo funkcjonariuszy Służby Więziennej do stosowania środków przymusu bezpośredniego jest uprawnieniem władczym i najdalej ingerującym w sferę praw i swobód jednostki, względem której są one używane. Kształtowanie się tego prawa wymagało nie tylko zmian ustawowych, co na przestrzeni ostatnich lat miało miejsce, ale również wiąże się z właściwą edukacją, czy też przeszkoleniem praktycznym stanowiąc aktualnie duże wyzwanie dla systemu. Z kolei dynamicznie zmieniająca się rzeczywistość, a w tym proces zmian poszczególnych kategorii zagrożeń⁴³ uzmysławiają, że prawo do stosowania środków przymusu bezpośrednio będzie ewoluować.

⁴² Dane z Biuro Ochrony i Spraw Obronnych CZSW – za: R. Nowacki, *Kompetencje Służby Więziennej w zakresie użycia środków przymusu bezpośredniego* [w:] *Środki przymusu bezpośredniego. Zakres i sposoby użycia na przykładzie wybranych podmiotów bezpieczeństwa*, T. Kośmider (red.), Warszawa 2020, s. 83.

⁴³ Zob. A. Supel, T. Łatak, P. Domżał, P. Przybylski, *Edukacja i wychowanie na rzecz bezpieczeństwa i obronności – wybrane aspekty*, Polityka i Społeczeństwo 2022, Tom 20, nr 3, s. 180-188.

Bibliografia

Literatura

- Babiński A., *Paradygmaty systemu bezpieczeństwa publicznego Rzeczypospolitej Polskiej*, Pułtusk 2019.
- Babiński A., *Środki przymusu bezpośredniego i broń palna. Materiały źródłowe*, Szczytno 2027.
- Błaszczak B., *Policyjne środki przymusu państwowego [w:] Współczesne tendencje rozwojowe w nauce w ujęciu interdyscyplinarnym. Bezpieczeństwo a technika*, M. Jurgilewicz, O. Jurgilewicz (red.), Rzeszów 2025
- Bulenda T., Rzepliński A., *Użycie broni palnej przez organy ochrony porządku i bezpieczeństwa [w:] Bezpieczny obywatel – bezpieczne państwo*, J. Widacki, J. Czapska (red.), Lublin 1998.
- Dyduch L., *Postępowanie policjantów z bronią palną przydzieloną do celów służbowych*, Legionowo 2012.
- Goettel M., *Podręcznik policjanta, cz. 2B. Uprawnienia policjanta*, Szczytno 1996.
- Grygutis, P. Sitko, K. Głowacki, *Analiza użycia i wykorzystania środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej na podstawie wybranych zdarzeń*, Katowice 2017.
- Jurgilewicz M., *Rola podmiotów uprawnionych do użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej w ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Siedlce 2017.
- Jurgilewicz M., *Administrative and legal status of the Prison Service in Poland – an outline of the issues*, The Prison Systems Review 2021, Volume 112, Issue III.
- Jurgilewicz M., *Rola terenowych organów administracji publicznej w zapewnianiu bezpieczeństwa i porządku publicznego w Polsce*, Warszawa 2023.
- Karpiuk M., *Status prawny Państwowej Straży Łowieckiej*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2015, nr 3.
- Kędzierska G. (red.), *85 lat polskiej policji*, Szczytno 2004.
- Kubanek A., *Ograniczenie praw jednostki przez zastosowanie przymusu bezpośredniego w celu zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Bydgoszcz 2019.
- Lubiewski P., *Środki przymusu bezpośredniego a specjalne użycie broni [w:] Specjalne użycie broni. Stan obecny, zagrożenia, propozycje rozwiązań*, K. Jałoszyński, W. Zubrzycki, J. Stelmach (red.), Szczytno 2017
- Netczuk R., *Użycie środków przymusu bezpośredniego i broni palnej w prawie polskim na przestrzeni dziejów [w:] Użycie broni palnej jako środka przymusu bezpośredniego. Aspekty prawne*, R. Netczuk (red.), Katowice 2015.
- Nowacki R., *Kompetencje Służby Więziennej w zakresie użycia środków przymusu bezpośredniego Środki przymusu bezpośredniego. Zakres i sposoby użycia na przykładzie wybranych podmiotów bezpieczeństwa*, Kośmider T. (red.), Warszawa 2020.

- Pietrzak G., *Stosowanie środków przymusu bezpośredniego i związane z tym problemy w świetle badań opinii policjantów*, „Przegląd Policyjny” 2024, nr 1.
- Pieprzny S., *Uprawnienia strażników straży gminnej (miejskiej)* [w:] *Przemiany i perspektywy straży miejskich i gminnych w ochronie bezpieczeństwa publicznego*, K. Rajchel (red.), Warszawa 2007.
- Pływaczewski E.W., Pomiankiewicz J., *Więziennictwo jako element systemu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa – wariant polski i aspekty międzynarodowe*, Przegląd Więziennictwa Polskiego 2014, nr 82.
- Przesławski T., *Służba Więzienna w Polsce. Administracja i podstawy działania*, Warszawa 2012.
- Przesławski T., W. Sych (red.), *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, wyd. II, Lex/el. 2024.
- Sitek E., *Użycie i nadużycie*, „Policja 997” 2013, nr 12.
- Supel A., Łatak T., Domżał P., Przybylski P., *Edukacja i wychowanie na rzecz bezpieczeństwa i obronności – wybrane aspekty*, Polityka i Społeczeństwo 2022, Tom 20, nr 3.
- Szwarc K., *Stosowanie ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej z perspektywy doświadczeń Rzecznika Praw Obywatelskich* [w:] *Użycie broni palnej jako środka przymusu bezpośredniego. Aspekty prawne*, R. Netczuk (red.), Katowice 2015.
- Zaborowski J., *Prawne środki zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Warszawa 1977.

Akty normatywne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2025 r. poz. 911 ze zm.).
- Ustawa z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze (Dz.U. z 2025 r. poz. 1431 ze zm.).
- Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz.U. z 2024 r. poz. 1869 ze zm.).
- Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz.U. nr 79, poz. 523 ze zm.) – akt archiwalny
- Ustawa z 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz.U. z 2013 r. poz. 628 ze zm.).
- Ustawa z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r. poz. 568).
- Ustawa z dnia 24 stycznia 2025 r. o zmianie ustawy – Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2025 r. poz. 179).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 lipca 2010 r. w sprawie stosowania środków przymusu bezpośredniego oraz użycia broni palnej lub psa służbowego przez funkcjonariuszy Służby Więziennej (Dz.U. nr 147, poz. 903 ze zm.) – akt archiwalny.

Orzecznictwo

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 17 maja 2012 r., sygn. akt K 10/11

Michał Sopiński

DOI: 10.52694/LES.III/2025.14

Akademia Wymiaru Sprawiedliwości

<https://orcid.org/0000-0001-5429-601X>

michal.sopinski@aws.edu.pl

**„Nadopiekuńcza Matka”, „Surowy Ojciec”,
czy „Troskliwy Obserwator”?
Nadzór Ministra Sprawiedliwości nad uczelnią
Służby Więziennej: uwagi filozoficzno-prawne**

**“Overprotective Mother”, “Strict Father”,
or “Caring Observer”? the supervision of the
Minister of Justice over the Prison Service
university: philosophical and legal remarks**

Wprowadzenie

W polskim systemie prawnym pozycja uczelni służb państwowych, a w szczególności uczelni Służby Więziennej¹, stanowi interesujący przypadek, dotychczas stosunkowo rzadko omawiany w literaturze przedmiotu². Uczelnie służb państwowych łączą w sobie bowiem konstytucyjny wymóg autonomii akademickiej, z funkcjonalnym włączeniem w struktury zhierarchizowanej służby mundurowej, m.in. Straży Pożarnej, Policji, czy Służby Więziennej. Kluczowym elementem w takiej sytuacji podwójności staje się więc nadzór nad uczelnią sprawowany przez właściwego ministra. Kwestię tę regulują przepisy działu XIV ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce wyższym i nauce [dalej: ustawa

¹ Z uwagi na to, że uczelnia Służby Więziennej w pierwszych latach swego funkcjonowania (2018-2025) dwukrotnie zmieniała nazwę, posługuję się określeniem rodzajowym, którego używa ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1683 z późn. zm.).

² Por. M. Sopiński, *Pozycja uczelni służb państwowych w systemie szkolnictwa wyższego na przykładzie uczelni Służby Więziennej*, „Law • Education • Security” 2025, nr 2, w druku.

p.s.w.n.], które stanowią przepisy szczególne względem uregulowań znajdujących się w dziale XIII³.

Zgodnie z art. 433 ust. 2. ustawy p.s.w.n. minister właściwy do spraw wewnętrznych, Minister Sprawiedliwości, minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, minister właściwy do spraw zdrowia oraz minister właściwy do spraw gospodarki morskiej sprawują nadzór nad uczelniami (kolejno: służb państwowych, artystycznych, medycznych, morskich) na zasadach określonych w dziale XIII, który reguluje kwestie nadzoru nad systemem szkolnictwa wyższego i nauki przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego. Jak wskazuje art. 426 ust. 1 ustawy p.s.w.n. nadzór ten dotyczy zgodności działania z przepisami prawa oraz prawidłowości wydatkowania środków publicznych.

Władza i modele nadzoru

Tematyka władzy i nadzoru, także w odniesieniu do struktur prawnych i akademickich, stanowi od lat przestrzeń eksplorowaną na gruncie filozofii prawa⁴. W końcu zdaniem Pierre'a Bourdieu prawo to zarówno przestrzeń, w której rozgrywa się rywalizacja lub współpraca podmiotów tego prawa, jak również suma relacji tychże podmiotów⁵. Przy czym wynikający z ustawy p.s.w.n. nadzór Ministra Sprawiedliwości, który z racji koncentracji wyłącznie na jednej uczelni – uczelni Służby Więziennej, nabiera szczególnego, specyficznego charakteru. Analiza normatywno-prakseologiczna przepisów ustawy p.s.w.n., znajomość praktyki wykonywania nadzoru przez Ministra Sprawiedliwości oraz towarzyszący jej namysł filozoficzno-prawny pozwala więc postawić tezę, że unikalność tego

³ Por. A. Jakubowski (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, Warszawa 2023.

⁴ Por. K. Żochowski, *Władza symboliczna prawników w ujęciu Pierre'a Bourdieu*, „Palestra” 2024, nr 1, s. 7–19; H. Dębska, *Od władzy normatywnej do władzy symbolicznej. Podejście Pierre'a Bourdieu*, [w:] J. Czapka, M. Dudek, M. Stępień (red.), *Wielowymiarowość prawa*, Toruń 2014, s. 390–402; H. Dębska, *Prawo jako pole (ujęcie modelowe)*, „Państwo i Prawo” 2016, nr 9, s. 36–53; H. Dębska, *Władza, symbol, prawo: społeczne tworzenie Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2015; H. Dębska, *W okowach prawniczego sensus communis. O trudnościach uprawiania krytycznie zorientowanej socjologii prawa*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2014, nr 1, s. 18–28; A. Kozak, *Postponowoczesna koncepcja prawa*, [w:] M. Błachuta (red.), *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Ponowoczesność*, Wrocław 2007; E. Łętowska, *Prawo w „płynnej nowoczesności”*, „Państwo i Prawo” 2014, nr 3, s. 6–27; A. Sulikowski, *O możliwościach postmodernizacji nauki prawa konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2010, nr 12, s. 3–16.

⁵ Por. H. Dębska, *Władza, symbol...*, s. 20.

nadzoru tworzy podatny grunt pod wykształcenie się jednego z dwóch patologicznych modeli relacji nadzorującego z nadzorowanym.

Aby głębiej zrozumieć dynamikę nadzoru ministra nad uczelnią, warto posłużyć się rozbudowaną metaforą rodzicielską, która unaocznia fundamentalny problem paternalizmu w relacjach państwo-instytucja. Paternalizm ten – który można określić również pojęciem „władzy symbolicznej” – wynika z poczucia, że skoro minister – podmiot dominujący – utworzył uczelnię – podmiot dominowany – to następnie ma nie tylko prawo, ale i obowiązek ją „wychowywać” i „dyscyplinować”⁶. To skorelowane z pojęciem „przemocy symbolicznej” poczucie obowiązku kształtuje się w dwóch przeciwstawnych, lecz równie szkodliwych, modelach opartych na logice władzy rodzicielskiej⁷. Modele te będą określane mianem „Nadopiekuńczej Matki” lub „Surowego Ojca”. Nie jest to jednak znana z teorii i filozofii prawa dychotomia „Szlachetnego Snu” (*Noble Dream*) oraz „Nocnej Mary” (*Nightmare*), ażeby przywołać słynną metaforę H.L.A. Harta⁸. A to dlatego, że oba te modele nadzoru, mimo skrajnie różnych motywacji, prowadzą do tego samego, negatywnego skutku polegającego na zbyt głębokiej ingerencji organu nadzoru w zasadę autonomii akademickiej określonej w art. 70 ust. 5 Konstytucji RP⁹.

Mając to na względzie, należy więc wskazać, że oprócz „Nadopiekuńczej Matki” i „Surowego Ojca” można też wyróżnić trzeci, pożądaný model w postaci „Troskliwego Obserwatora”. Jego praktyczne urzeczywistnienie wymaga jednak zarówno zmiany systemowej, jak też

⁶ Wedle Pierre’a Bourdieu istota władzy symbolicznej zawiera się w tym, że „Przemoc symboliczna stanowi przymus realizowany tylko za pośrednictwem zgody, której zdominowany nie może nie udzielić dominującemu (a więc zgody na dominację), ponieważ, aby się nad tym zastanawiać i zastanawiać się nad sobą, albo ściślej, aby zastanawiać się nad swoją relacją z nim, może posługiwać się jedynie narzędziami poznawczymi, które posiada wspólnie z dominującym, narzędziami, które będąc jedynie wcieloną form struktury relacji dominacji, ukazują tę relację jako naturalną (...)”, P. Bourdieu, *Medytacje pascaliańskie*, przeł. K. Wakar, Warszawa 2006, s. 242.

⁷ Zastosowanie tej metafory rodzicielskiej uzasadnia fakt, że to Minister Sprawiedliwości utworzył uczelnię Służby Więziennej. Powstała ona pod nazwą „Wyższa Szkoła Kryminologii i Penitencjarystyki w Warszawie” w dniu 31 sierpnia 2018 roku na mocy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lipca 2018 r. w sprawie utworzenia Wyższej Szkoły Kryminologii i Penitencjarystyki w Warszawie (Dz.U. 2018 poz. 1461), wydanego na podstawie art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2017 r. poz. 2183, z późn. zm.). Por. M. Sopiński, *Pozycja uczelni służb państwowych...*

⁸ H.L.A. Hart, *American Jurisprudence through English Eyes: The Nightmare and the Noble Dream*, [w:] H.L.A. Hart, *Essays in Jurisprudence and Philosophy*, Oxford 2001, s. 123. Por. H.L.A. Hart, *Esaje z filozofii prawa*, tłum. J. Woleński, Warszawa 2001.

⁹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. nr 78, poz. 483 z późn. zm.). Por. A. Krzywoń, *Art. 70 ust. 5 Konstytucji – norma programowa czy prawo podmiotowe?*, [w:] A. Krzywoń, A. Jakubowski, A. Wiktorowska, *Prawo nauki. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2014; A. Balicki, *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, Warszawa 2020.

pragmatycznej w relacjach między Ministrem Sprawiedliwości oraz Uczelnią Służby Więziennej. Jak bowiem wskazuje Pierre Bourdieu: „zdominowani niekiedy nieświadomie, niekiedy zaś wbrew swojej woli przyczyniają się do swego podporządkowania, milcząco i z góry aprobując narzucone ograniczenia”¹⁰.

Relacja nadzoru vs relacja podległości

Aby zrozumieć sedno problemu, należy najpierw odróżnić „nadzór” od „podległości”¹¹. Jednostki podległe Ministrowi Sprawiedliwości co do zasady nie mają samodzielności budżetowej i działają pod bezpośrednim kierownictwem ministra, wykonując jego polecenia. Nawet jeśli formalnie mają one ustanowionych dyrektorów bądź kierowników, to są oni każdorazowo powoływani i odwoływani przez Ministra, co sprawia że są oni w bezpośredniej podległości. Jednostki nadzorowane przez Ministra mają zaś większą samodzielność, w tym często osobowość prawną i samodzielność budżetową, choć Minister wciąż sprawuje nad nimi kontrolę i nadzór zewnętrzny, co często oznacza albo zatwierdzanie ich działań albo podejmowanie decyzji w pewnych obszarach. Różnica polega więc przede wszystkim na stopniu zależności: podległość oznacza

¹⁰ Por. P. Bourdieu, *Medytacje pascaliańskie*, przeł. K. Wakar, Warszawa 2006, s. 242.

¹¹ Zgodnie z obwieszczeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 grudnia 2024 r. w sprawie wykazu jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Sprawiedliwości lub przez niego nadzorowanych do jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi zaliczają się Instytut Ekspertyz Sądowych im. prof. dra Jana Sehna w Krakowie, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Okręgowe inspektoraty Służby Więziennej, Areszty śledcze, Zakłady karne, Instytut Ekspertyz Ekonomicznych i Finansowych w Łodzi, Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej w Kulach, Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej w Popowie, Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej w Suchoj, Zakłady Poprawcze i Schroniska dla Nieletnich, Ośrodek Doskonalenia Kadr Służby Więziennej w Olszanicy oraz Instytut Ekspertyz Medycznych w Łodzi, zaś nadzorowanymi przez niego są: Uczelnia Służby Więziennej, Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury, Sądy powszechne – w zakresie nadzoru administracyjnego Ministra Sprawiedliwości nad działalnością administracyjną sądów, Ośrodki kuratorskie PBDO – otwarte placówki resocjalizacyjne dla nieletnich, działające przy sądach rejonowych, Sądy wojskowe – w zakresie zwierzchniego nadzoru Ministra Sprawiedliwości nad organizacją i działalnością administracyjną sądów, Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie, Izby morskie – w zakresie zwierzchniego nadzoru Ministra Sprawiedliwości nad działalnością przewodniczących i wiceprzewodniczących tych izb oraz trybu postępowania przed izbami, Ośrodki kuratorskie i *last but not least* opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów. Por. Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 grudnia 2024 r. w sprawie wykazu jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Sprawiedliwości lub przez niego nadzorowanych (M.P. poz. 790).

bezpośrednie podporządkowanie, a nadzór – kontrolę nad działalnością, lecz nie bezpośrednie zarządzanie i kierowanie¹².

Minister Sprawiedliwości, zgodnie z art. 433 ustawy p.s.w.n. w zw. z art. 426 ustawy p.s.w.n., sprawuje nadzór nad uczelnią Służby Więziennej. Uczelnia pozostaje przy tym wciąż odrębnym podmiotem z własną osobowością prawną, zaś jej organy – Senat oraz Rektor-Komendant – są autonomiczne w podejmowaniu przez siebie decyzji. Jest to zatem zupełnie inna relacja niż w przypadku jednostek bezpośrednio podległych Ministrowi Sprawiedliwości, które stanowią integralną część przestrzeni jego władztwa i podlegają bezpośrednim poleceniom zarządczym. To fundamentalne rozróżnienie bywa jednak w praktyce zacierane, co prowadzi do wspomnianych patologii w zakresie sprawowania nadzoru.

„Opiekuńcza matka” jako model nadzoru Ministra Sprawiedliwości nad uczelnią

Pierwszy z modeli, „Nadopiekuńczej Matki”, objawia się wówczas, gdy Minister, kierując się często pozorną troską o dobro i stabilność uczelni, przekracza granice nadzoru wynikającego z art. 433 ustawy p.s.w.n. w zw. z art. 426 ustawy p.s.w.n. i zaczyna przejmować funkcje zarządcze. Model ten ucieleśnia więc paternalizm wyrażający się przez nadmierną troskę¹³. Minister – matka, kierując się przekonaniem, że „wie lepiej” i musi chronić swoją „córkę” – uczelnię przed światem zewnętrznym, systematycznie pozbawia ją podmiotowości. Przejawem tego podejścia jest nie tyle kontrola *ex post*, co aktywna ingerencja *ex ante* w wewnętrzne sprawy uczelni. Minister, dysponując narzędziami nadzoru, takimi jak uprawnienie do zatwierdzania statutu uczelni na podstawie art. 427

¹² Wedle Hanny Dębskiej, posługującej się koncepcją Pierre’a Bourdieu w odniesieniu do polskich instytucji prawnych, wśród narzędzi władzy symbolicznej można wyróżnić język, symbol i wizję świata, jakie ten język wyraża. Por. H. Dębska, *Władza, symbol...*, s. 53.

¹³ Przykładem takiej nadmiernej troski może być wprowadzona na mocy art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 14 kwietnia 2023 r. o zmianie nazwy uczelni służb państwowych nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości i o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw kompetencja, zgodnie z którą Minister Sprawiedliwości miał jednorazową możliwość powołania Rektora-Komendanta uczelni Służby Więziennej na pięcioletnią kadencję. Choć Minister Sprawiedliwości powołał wówczas na to stanowisko tę samą osobą, co wcześniej Senat, to działanie to wydaje się stanowić nadmierną ingerencję w autonomię uczelni i możliwość decydowania o jej sprawach przez Senat. Por. Ustawa z dnia 14 kwietnia 2023 r. o zmianie nazwy uczelni służb państwowych nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości i o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1053).

p.s.w.n., może wykorzystać tę kompetencję nie tylko do weryfikacji jego legalności, lecz także do forsowania szczegółowych rozwiązań merytorycznych, ograniczających swobodę ustawodawstwa wewnętrznego Senatu uczelni. Podobnie, art. 428 ustawy p.s.w.n. upoważnia ministra do żądania informacji i danych, co przy nadmiernie rozbudowanym zakresie żądania może skutkować stworzeniem systemu stałego monitorowania wszystkich działań uczelni, która zbliża rzeczywistości panoptycznej zdefiniowanej przez Michela Foucaulta¹⁴. W tym modelu Minister, dążąc do „ochrony” uczelni przed samą sobą, odbiera jej przestrzeń do samodzielnego rozwoju, przekształcając nadzór w *de facto* kuratelę lub ubezwłasnowolnienie¹⁵. Ta „opieka” ma na celu utrzymanie uczelni w stanie bezpiecznej zależności, gdzie nie podejmuje ona samodzielnego ryzyka i nie wykształca własnej, dojrzałej tożsamości. Jest to relacja oparta na kontroli przez pomoc, gdzie udzielane wsparcie finansowe lub organizacyjne zawsze wiąże się z utratą autonomii. Uczelnia, traktowana jak wieczne dziecko, nie uczy się odpowiedzialności i nie może dorosnąć do roli w pełni samodzielnego podmiotu życia naukowego. Wynikająca z art. 70 ust. 5 Konstytucji RP autonomia szkoły wyższej staje się wówczas pustym hasłem, a uczelnia traci zdolność do kształtowania swojej tożsamości naukowej, zarówno w sferze naukowej, jak też dydaktycznej.

„Surowy Ojciec” jako model nadzoru Ministra Sprawiedliwości nad uczelnią

Drugi, równie nieefektywny model, to wcielenie się Ministra w rolę „Surowego Ojca”. Podejście to reprezentuje paternalizm oparty na autorytecie, dyscyplinie i karze. Minister-„ojciec” ma precyzyjną wizję tego,

¹⁴ Opisana przez Michela Foucaulta w „Nadzorować i karać” wizja panoptyzmu zakłada stałą obserwację, co prowadzi do samoregulacji i podporządkowania. Zdaniem francuskiego filozofa podstawowym celem Panoptikonu było przede wszystkim to, by: „(...) Spowodować, by nadzór był nieprzerwanie skuteczny (...); by doskonałość władzy czyniła zbędnym jego stałe sprawowanie; by ten architektoniczny aparat stał się mechanizmem do tworzenia i podtrzymywania zależności od władzy niezależnie od tego, kto ją sprawuje; słowem, by więźniowie podlegali władzy, której sami są nosicielami”. Por. M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, tłum. T. Komendant, Warszawa 2009, s. 310; M. Sopiński, *Obserwować, karać i... biegać – Wokół polityki karnej i systemu penitencjarnego w Singapurze*, „Law • Education • Security” 2024, nr 125, s. 349–375.

¹⁵ Na marginesie należy wskazać, że uczelnia Służby Więziennej zajmuje się kształceniem kuratorów sądowych. Por. M. Sopiński, *How to become a probation officer: education and new model of professional training for probation officers in Poland*, „Law • Education • Security” 2024, nr 2 (123), s. 235–252.

jaka ma być jego „córka” – uczelnia, nawet jeśli ona sama ma inną wizję samej siebie. Wszelkie odejście od tej narzuconej przez Ministra ścieżki rozwoju, każda przejawiona samodzielność intelektualna czy organizacyjna, postrzegane są jako akt nieposłuszeństwa, który musi spotkać się z reakcją. Instrumenty nadzoru zamieniają się w tym modelu w narzędzia dyscyplinowania¹⁶. Na mocy art. 429 p.s.w.n. minister może wstrzymać wykonanie uchwały lub zarządzenia organu uczelni, jeżeli jest ono sprzeczne z prawem. W praktyce nadmiernie rozszerzona wykładnia „sprzeczności z prawem” może posłużyć do blokowania strategicznych decyzji merytorycznych, np. dotyczących uruchamiania kierunków studiów, zakresu badań czy współpracy międzynarodowej. W skrajnych przypadkach Minister, w oparciu o art. 430 p.s.w.n., może nawet uchylić taką uchwałę lub zarządzenie. Ponadto, w ramach kontroli finansowej, minister może wszcząć postępowanie, którego efektem może być wstrzymanie dotacji (art. 426 ust. 3 p.s.w.n.), co stanowi potężny argument finansowy mogący sparaliżować funkcjonowanie uczelni.

Groźba wstrzymania dotacji (art. 426 ust. 3 p.s.w.n.), możliwość uchylania „niewygodnych” uchwał Senatu (art. 430 p.s.w.n.) czy wszczynanie uciążliwych kontroli – zarówno tych w trybie ustawy p.s.w.n., jak również z ustawy o kontroli w administracji rządowej – stają się metodą na wymuszenie posłuszeństwa i konformizmu. Ideał dla ministra-ojca to uczelnia posłuszna, realizująca wąsko definiowane „interesy resortu”, a nie kwestionujący *status quo* autonomiczny podmiot¹⁷. Ten model zabija ducha krytycyzmu i wolności badawczej, które są esencją misji uniwersytetu, sprowadzając uczelnię do roli wykonawcy z góry określonych poleceń.

W tym wariantcie nadzór nie jest formą opiekuńczej kontroli, lecz narzędziem represji i politycznej presji. Minister Sprawiedliwości, wykorzystując przysługujące mu kompetencje, może podjąć działania mające na celu nawet wyeliminowanie niepokornej władzy uczelni. Instrumentarium jest tu szerokie. Na szczególne uwzględnienie zasługują procedury wnioskowania o odwołanie władz uczelni przez Ministra Sprawiedliwości oraz wytaczania im postępowań o charakterze dyscyplinarnym, w tym

¹⁶ Por. J. Rokicki, *Ciało w koncepcji Michela Foucaulta*, [w:] M. Banaś, i K. Warmińska (red.), *Kulturowe emanacje ciała*, Kraków 2011, s. 149–161.

¹⁷ Ideał ten wynika z rywalizacji odbywającej się w polu władzy – także między uczelnią a Ministrem. Jak bowiem wskazuje Krzysztof Źochowski w polu tym: „(...) toczy się walka o „kursy wymiany” pomiędzy poszczególnymi kapitałami – nie jest to jednak walka fizyczna i najczęściej ma formę ukrytą. Walka ta toczy się o narzucenie określonych zasad postrzegania świata”. Por. K. Źochowski, *Władza symboliczna prawników...*, s. 11.

z zakresu dyscypliny finansów publicznych, które wprost wpisują się w techniki dyscyplinarne, o których pisał Michel Foucault w swoich pracach o karze, suwerenności czy narodzinach biopolityki¹⁸.

Przepisy art. 432 ustawy p.s.w..n. określają bowiem dodatkowe uprawnienia ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki, a zgodnie z art. 433 ust. 2 także Ministra Sprawiedliwości jako organu nadzorującego uczelnię wymienioną w art. 433 ust. 1 ustawy, wskazujące, że w przypadku stwierdzenia naruszenia przepisów prawa przez rektora uczelni zarówno publicznej, jak i niepublicznej, minister może wystąpić do kolegium elektorów albo podmiotu, który dokonał wyboru albo powołał rektora, o jego odwołanie. Organem właściwym do złożenia przez ministra wniosku o odwołanie rektora jest zatem organ, do którego kompetencji należy wybór lub powołanie rektora. Ustawodawca nie uregulował sposobu rozstrzygnięcia wniosku o odwołanie rektora, jednak zasadne wydaje się przyjęcie, iż właściwy organ rozstrzyga wniosek ministra we właściwej – odpowiednio – dla organu wieloosobowego lub jednoosobowego formie odwołując rektora bądź odmawiając jego odwołania.

W art. 432 ust. 5 ustawy o szkolnictwie wyższym i ustawy zostało wskazane, że jeżeli rektor rażąco lub uporczywie narusza przepisy prawa, minister może go odwołać, po zasięgnięciu opinii Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz właściwej konferencji, o której mowa w art. 329 ust. 1 pkt 2-4. Podstawą zastosowania tego środka jest uporczywe lub rażące naruszenie prawa przez rektora. Minister nie może więc odwołać rektora w przypadku każdego naruszenia prawa, a jedynie w przypadku jego kwalifikowanej postaci, jaką jest naruszenie rażące albo uporczywe. Ponadto – w ramach stosowanych technik represji indywidualnej, w tym przemocy symbolicznej – Minister Sprawiedliwości realizując model „Surowego Ojca”, może również na podstawie art. 457 ust. 1 ustawy p.s.w..n. wydać polecenie rozpoczęcia prowadzenia sprawy rzecznikowi dyscyplinarnemu właściwemu w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich pełniących funkcje rektora i przewodniczącego uczelnianej komisji dyscyplinarnej, zatrudnionych w uczelni wojskowej, uczelni służb państwowych, uczelni artystycznej, uczelni medycznej i uczelni morskiej. W ustawie o szkolnictwie wyższym

¹⁸ M. Foucault, *Historia seksualności*, t. 1: *Wola wiedzy*, Warszawa 1995; M. Foucault, *Nadzorować i karać...*; M. Foucault, *Podmiot i władza*, „Lewą Nogą” 1998, nr 9, s. 174–192; M. Foucault, *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de France*, 1976, Warszawa 1998; M. Foucault, *Narodziny biopolityki*, Warszawa 2011.

i nauce zostały unormowane również kwestie odwołujące się do możliwości likwidacji uczelni. Art. 36 ustawy p.s.w.n. określa postępowanie likwidacyjne uczelni publicznej. Wszystkie te narzędzia o charakterze represyjnym mogą być nadużywane w sytuacji konfliktu między Ministrem Sprawiedliwości a nadzorowaną przez niego uczelnią Służby Więziennej. Uczelnia, funkcjonując w cieniu permanentnej groźby wykorzystania tych omówionych powyżej instrumentów, traci wówczas śmiałość intelektualną i zdolność do krytycznej refleksji, tak niezbędnej w życiu naukowym.

„Troskliwy Obserwator” jako model nadzoru Ministra Sprawiedliwości nad uczelnią

Oba opisane modele są destrukcyjne dla autonomii szkoły wyższej, dlatego konieczne jest wypracowanie i promowanie trzeciej drogi – modelu „Troskliwego Obserwatora”. Ta metafora celowo odcina się od relacji rodzic-dziecko, proponując w zamian relację opartą na szacunku dla autonomii i dojrzałości drugiej strony. Minister Sprawiedliwości jako „Troskliwy Obserwator” nie jest ani matką, ani ojcem; jest partnerem, który uznaje pełną podmiotowość oraz autonomiczność uczelni¹⁹. Rozwiązanie to wpisuje się w kulturę „good governance”²⁰.

W tym ujęciu Minister Sprawiedliwości respektuje istotę autonomii uczelni, rozumianą jako prawo do samodzielnego stanowienia o swoich sprawach naukowych, dydaktycznych i organizacyjnych. Jego nadzór koncentruje się na rzeczywistej kontroli legalności, polegającej na weryfikacji, czy działania uczelni mieszczą się w szerokich granicach wyznaczonych przez prawo, a nie na ocenie ich celowości czy merytorycznej słuszności. Minister jako „Troskliwy Obserwator” wspiera rozwój uczelni poprzez zapewnienie stabilnego i przewidywalnego finansowania, nieingerowanie w proces wyboru rektora przez Senat – co jest kluczową gwarancją autonomii dla uczelni Służby Więziennej – oraz tworzenie przychylnego otoczenia prawnego. Jego rolą jest strzeżenie ram prawnych, w których

¹⁹ Przy czym odejście od tej relacji i przyjęcie przez Ministra Sprawiedliwości roli „Troskliwego Obserwatora” nie stanowi aktu symbolicznego uśmiercenia „Ojca”, którego śmierć jest zdaniem Pierre’a Legendre’a metaforą buntu przeciwko istniejącym strukturom władzy, tradycji i porządku. Por. P. Legendre, *Zbrodnia kaprala Lortiego. Traktat o Ojcu*, tłum. A. Dwulit, Warszawa 2011; W. Rymkiewicz, *Sofokles w Quebecu*, [w:] P. Legendre, *Zbrodnia kaprala Lortiego. Traktat o Ojcu*, tłum. A. Dwulit, Warszawa 2011, s. IX–XVI.

²⁰ Por. D. Kostecki, *Poradnik kultury organizacyjnej good governance*, Lublin 2022.

uczelnia może swobodnie się rozwijać, a nie sterowanie tym rozwojem. Jego „troska” nie wyraża się przez ingerencję, lecz przez stworzenie optymalnych warunków do rozwoju: zapewnienie stabilnego finansowania, przewidywalnych ram prawnych i ochrony przed zewnętrznymi próbami ingerencji. Jego „obserwacja” nie służy kontroli, lecz zrozumieniu. Działa na zasadzie zaufania, a nie przymusu.

Minister jako „Troskliwy Obserwator” nie jest ani matką, ani ojcem; jest partnerem, który uznaje pełną podmiotowość oraz autonomiczność uczelni. Podczas gdy Minister-„Rodzic” mówi: „Zrobię to dla ciebie, bo wiem lepiej” lub „Zrobisz tak, jak każę”, Troskliwy Obserwator stwierdza: „Jesteś samodzielny, dorosłym podmiotem; ja stworzę Ci przestrzeń do rozwoju, a Ty możesz liczyć na moje wsparcie, gdy go potrzebujesz”. Zamiast wychowywać, towarzyszy; zamiast karcić, wspiera; zamiast narzucać swoją wolę, szanuje odrębność. W tej relacji uczelnia ma przestrzeń, by popełniać błędy, uczyć się na nich, rozwijać się stopniowo i w końcu – wyrosnąć na silną, niezależną i innowacyjną instytucję, która wypełnia swoją misję nie z poczucia posłuszeństwa, lecz z wewnętrznego przekonania. Porzucenie paternalistycznej modeli quasi-rodzicielskich na rzecz modelu „Troskliwego Obserwatora” jest zatem warunkiem sine qua non autentycznej autonomii uczelni w demokratycznym państwie prawnym²¹.

Uwarunkowania wyboru modelu nadzoru przez Ministra Sprawiedliwości

Wybór konkretnego modelu nadzoru przez Ministra Sprawiedliwości nie jest kwestią przypadku, lecz wynika z określonego kontekstu polityczno-prawnego oraz personalnej wizji Ministra, co skutkuje fundamentalnie różnym podejściem do Rektora-Komendanta i Senatu uczelni²².

²¹ Por., M. Sopiński, *Between the Scylla and the Charybdis. Remarks on the “Rule of Law”*, „Journal of Security and Sustainability Issues” 2023, nr 13 (1), s. 169–174.

²² Jak zauważa Pierre Bourdieu: „Władza symboliczna jest sprawowana jedynie przy współpracy tych, którzy jej podlegają, ponieważ przyczyniają się do jej konstruowania. Nic jednak nie byłoby równie niebezpieczne jak poprzestanie na tym stwierdzeniu (...) w owym podporządkowaniu nie ma nic z relacji «dobrowolnego poddaństwa» i owe ukryte współnictwo nie jest zawiązane na skutek świadomego i przemyślanego aktu”. Por. P. Bourdieu, *Medytacje pascaliańskie...*, s. 242–243.

Model „Nadopiekuńczej Matki” najczęściej ujawnia się w okresie politycznej stabilności lub braku widocznych konfliktów, gdy ministerstwo postrzega siebie jako naturalnego protektora i gwaranta „porządku” w nadzorowanej jednostce. Kontekstem prawnym sprzyjającym temu modelowi jest szeroka i nieprecyzyjna formuła uprawnień nadzorczych, np. art. 427 p.s.w.n., pozwalająca na szczegółową ingerencję w treść statutu pod pretekstem zapewnienia jego „zgodności z prawem”. W tym modelu stosunek Ministra do Rektora-Komendanta przypomina relację matki z dorastającym dzieckiem, któremu nie ufa się, by podejmowało samodzielne decyzje. Minister traktuje Rektora nie jako autonomicznego przewodniczącego wspólnoty akademickiej, lecz jako podwładnego menedżera, którego zadaniem jest realizacja wytycznych z resortu. Wszelkie próby wykazania inicjatywy przez Rektora są postrzegane jako niepotrzebny bunt i kwitowane nadmierną kontrolą lub „korektą” jego decyzji. Jednocześnie Minister wobec Senatu uczelni przyjmuje postawę paternalistycznego „Ojca”, który w trosce o „dobro instytucji” może uchylić strategiczne uchwały Senatu lub – wykorzystując art. 428 p.s.w.n. – zasypywać go uciążliwymi żądaniami sprawozdawczymi, skutecznie odciągając go od twórczej pracy nad rozwojem naukowym i dydaktycznym uczelni. Senat uczelni jest wówczas traktowany jako ciało fasadowe, którego głos ma znaczenie jedynie o tyle, o ile jest zbieżny z linią ministerstwa.

Model „Surowego Ojca” jest typową reakcją na okres konfliktu, zmian politycznych lub wyraźnej niezależności uczelni²³. Może on zostać wywołany przez zmianę rządu, który chce „przywrócić porządek” w postrzeganej jako zbyt opozycyjnej uczelni, lub też przez otwarty spór między Ministrem a Rektorem lub Senatem w kwestii merytorycznej (np. kierunków

²³ „Ważne dla mnie było stworzenie atmosfery pluralizmu, swobody prowadzenia badań naukowych, twórczego poszukiwania prawdy”, M. Sopiński, *Akademia Ziobry stanie się Uniwersytetem Bodnara? „Dobro polskiego wymiaru sprawiedliwości”*, „dorzeczy.pl” z 15 grudnia 2023 r., <https://dorzeczy.pl/opinie/525681/akademia-ziobry-stanie-sie-universytetem-bodnara-dr-sopinski-tlumaczy.html> [dostęp 20.09.2025 r.]; Akademia Wymiaru Sprawiedliwości, *Ministerstwo Sprawiedliwości zmierza do likwidacji Akademii Wymiaru Sprawiedliwości, a nie do usprawnienia jej działań. Sprostowanie nieprawdziwych informacji podanych przez Centralny Zarząd Służby Więziennej*, 9 lipca 2025 r., <https://aws.edu.pl/ministerstwo-sprawiedliwosci-zmierza-do-likwidacji-akademii-wymiaru-sprawiedliwosci-a-nie-do-usprawnienia-jej-dzialan-sprostowanie-nieprawdziwych-informacji-podanych-przez-centralny-zarzad-sluzby-wi/> [dostęp 20.09.2025 r.]; Akademia Wymiaru Sprawiedliwości, *Apel ponad 1000 obywateli i przedstawicieli środowisk naukowych i prawniczych o weto Prezydenta*, 24 lipca 2025, <https://aws.edu.pl/oswiadczenie/> [dostęp 20.09.2025 r.]; Akademia Wymiaru Sprawiedliwości, *Oświadczenie w sprawie kłamstw wiceminister Marii Ejchart*, 28 lipca 2025 r., <https://aws.edu.pl/oswiadczenie-w-sprawie-klamstw-wiceminister-marii-ejchart-ktora-wykorzystuje-krzywdę-ofiar-prowadzac-do-upolitycznienia-sprawy-bylego-wykladowcy-w-celu-likwidacji-aws/> [dostęp 20.09.2025 r.].

badan, programu nauczania, obsady stanowisk w uczelni)²⁴. W tym kontekście stosunek Ministra do Rektora-Komendanta ma charakter konfrontacyjny i karcący. Rektor nie jest już niewłaściwie zachowującym się dzieckiem, lecz jawnym oponentem, którego należy zdyscyplinować za wszelką cenę²⁵. Minister, działając jak „Surowy Ojciec”, sięga po najostrejsze narzędzia z arsenału nadzorczego, w tym po techniki dyscyplinarne. Działania takie jak wstrzymanie lub obcięcie dotacji (art. 426 ust. 3 p.s.w.n.), brak realizacji zawartych umów²⁶, zmniejszanie zatrudnienia²⁷, wszczynanie nieustannych kontroli paraliżujących pracę uczelni²⁸, wszczynanie politycznego postępowania wobec Rektora-Komendanta (art. 457 ust. 1 p.s.w.n.)²⁹ staje się metodą na wymuszenie ślepego posłuszeństwa. Celem jest albo złamanie oporu Rektora i podporządkowanie go sobie, albo – w dalszej konsekwencji – stworzenie podstaw do jego odwołania, co stanowiłoby ostrzeżenie dla całej społeczności akademickiej. Wobec Senatu, Minister Sprawiedliwości przybiera postawę autorytarnego sędziego, który traktuje tę kolegiąlną reprezentację uczelni jako zbiorowego przeciwnika³⁰. Jego działania zmierzają do ograniczenia roli Senatu

²⁴ Ministerstwo Sprawiedliwości odmówiło pozwolenia na utworzenie nowego kierunku studiów „zarządzanie” (...) Ministerstwo Sprawiedliwości negatywnie zaopiniowało wniosek uczelni o utworzenie nowego kierunku studiów, wskutek czego Ministerstwo Nauki odmówiło utworzenia takiego kierunku. Zob. Ministerstwo Sprawiedliwości, *Akademia Wymiaru Sprawiedliwości – ministerstwo podsumowuje nieprawidłowości i przedstawia działania naprawcze*, 6 grudnia 2024 r., <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc> [dostęp 20.09.2025 r.].

²⁵ Ministerstwo Sprawiedliwości, *Rozpoczęcie procedury postępowania dyscyplinarnego wobec Rektora-Komendanta AWS*, 15 lipca 2024 r., <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc> [dostęp 20.09.2025 r.].

²⁶ Ministerstwo Sprawiedliwości, *Pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości – wstrzymane wypłaty*, 31 stycznia 2024 r., <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/pieniazde-z-funduszu-sprawiedliwosci--wstrzymane-wypłaty> [dostęp 20.09.2025 r.].

²⁷ „Zmniejszony został plan zatrudnienia Akademii na 2025 rok o 70 etatów funkcjonariuszy i 33 etaty pracowników. (...) Ministerstwo Sprawiedliwości zaakceptowało propozycję przesunięcia etatów do dyspozycji Centralnego Zarządu Służby Więziennej, które docelowo będą rozdysponowane do jednostek penitencjarnych i ośrodków szkolenia”. Zob. Ministerstwo Sprawiedliwości, *Akademia Wymiaru Sprawiedliwości...*

²⁸ Ministerstwo Sprawiedliwości, *Rozpoczęcie kontroli w Akademii Wymiaru Sprawiedliwości*, 22 stycznia 2024 r., <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/rozpoczecie-kontroli-w-akademii-wymiaru-sprawiedliwosci> [dostęp 20.09.2025 r.]; Ministerstwo Sprawiedliwości, *Informacja o przeszukaniu pomieszczenia w Akademii Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie*, 30 lipca 2024 r., <https://www.gov.pl/web/prokuratura-krajowa/informacja-o-przeszukaniu-pomieszczenia-w-akademii-wymiaru-sprawiedliwosci-w-warszawie> [dostęp 20.09.2025 r.]; Akademia Wymiaru Sprawiedliwości, *Rektor Sopiński: Bezprawne naruszenie autonomii Uczelni pod kuriozalnym pretekstem. W Uczelni nie było ani tajnego biura ani tajnych dokumentów*, 19 lipca 2024 r., <https://aws.edu.pl/rektor-sopinski-bezprawne-naruszenie-autonomii-uczelni-pod-kuriozalnym-pretekstem-w-uczelni-nie-bylo-ani-tajnego-biura-ani-tajnych-dokumentow/> [dostęp 20.09.2025 r.].

²⁹ „Minister Sprawiedliwości wydał polecenie dyscyplinarne wobec Rektora-Komendanta (...) poprzez zaangażowanie polityczne w mediach społecznościowych”, Ministerstwo Sprawiedliwości, *Akademia Wymiaru Sprawiedliwości...*

³⁰ Akademia Wymiaru Sprawiedliwości, *Konferencja prasowa na temat „Roli Akademii Wymiaru Sprawiedliwości w kształtowaniu rzeczywistości penitencjarnej w Polsce”*, 4 czerwca 2024 r., <https://aws.edu.pl/konferencja-prasowa-na-temat-rol-akademii-wymiaru-sprawiedliwosci-w-ksztaltowaniu-rzeczywistosci-penitencjarnej-w-polsce-4-czerwca-2024-r/> [dostęp 20.09.2025 r.].

do czysto formalnej, a każda przejawiona przez niego samodzielność³¹ jest natychmiast interpretowana jako zamach na prerogatywy ministra i spotyka się z natychmiastową, represyjną reakcją, mającą na celu przywrócenie „dyscypliny” i resortowego *status quo*³².

Model „Troskliwego Obserwatora” jest najtrudniejszy do zaistnienia, ponieważ wymaga dojrzałości politycznej, szacunku dla prawa oraz zrozumienia roli uczelni wyższych w państwie demokratycznym. Pojawia się w warunkach, gdy ministerstwo postrzega siebie jako część systemu, a nie jego jedyne architekta, i gdy priorytetem jest rzeczywisty rozwój nauki, a nie krótkoterminowy interes polityczny. W tym modelu stosunek Ministra do Rektora-Komendanta opiera się na partnerskim zaufaniu. Minister uznaje wybór dokonany przez Senat i traktuje Rektora jako pełnoprawnego reprezentanta i przywódcę autonomicznej wspólnoty. Kompetencje nadzorcze, takie jak kontrola legalności, są wykonywane z poszanowaniem dla zakresu uznania, jaki ustawa p.s.w.n. pozostawia władzom uczelni. Jednocześnie Minister wobec Senatu przyjmuje postawę wspierającą. Rozumie, że jego rolą nie jest ingerowanie w programy studiów uchwalane przez Senat (art. 28 ust. 1 pkt 11 p.s.w.n.) czy w procesy naukowe, lecz stworzenie – poprzez stabilne finansowanie i przewidywalne działanie – optymalnych warunków do tego, by Senat mógł te zadania wypełniać w sposób jak najlepszy. Minister jako „Troskliwy Obserwator” jest gwarantem stworzenia i respektowania ram prawnych, w których autonomiczne organy uczelni – Rektor i Senat – mogą swobodnie i odpowiedzialnie realizować misję naukową, dydaktyczną i służebną wobec państwa³³.

³¹ Por. Akademia Wymiaru Sprawiedliwości, *Apel Rektora-Komendanta do reprezentatywnych central związkowych w celu wypracowania przestrzeni zgodnej współpracy między Centralnym Zarządem Służby Więziennej a Akademią Wymiaru Sprawiedliwości*, <https://aws.edu.pl/apel-rektora-komendanta-do-reprezentatywnych-central-zwiazkowych-w-celu-wypracowania-przestrzeni-zgodnej-wspolpracy-centralnego-zarządu-służby-więziennej-z-akademia-wymiaru-sprawiedliwosci/> [dostęp 20.09.2025 r.].

³² Ustawa z dnia 25 czerwca 2025 r. o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022–2025”, o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2022–2025”, która wygaszała kadencję Senatu uczelni w trakcie jej trwania została zawetowana przez Prezydenta RP na podstawie art. 122 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Por. Wniosek Prezydenta RP z dnia 5 sierpnia 2025 roku do Marszałka Sejmu wyrażający odmowę podpisania ustawy z dnia 25 czerwca 2025 roku wraz uzasadnieniem tej odmowy (druk 1243).

³³ Por. M. Stachowiak-Kudła, *Autonomia szkół wyższych a instytucjonalne mechanizmy zapewnienia jakości w Polsce w wybranych państwach europejskich*, Warszawa 2012; M. Stachowiak-Kudła, *Wolność nauki i nauczania oraz autonomia uczelni a jakość naukowa uniwersytetów*, „Przegląd Sejmowy” 2016, nr 6 (137), s. 115–140.

Podsumowanie

W związku z powyższymi modelami nadzoru nad uczelnią oraz prakseologiczną trudnością wdrożenia optymalnego modelu „Troskliwego Obserwatora”, niezbędny wydaje się postulat *de lege ferenda*. Aby zapobiec nieuchronnym napięciom wynikającym z koncentracji nadzoru specjalistycznego w rękach jednego ministra, którego priorytety mogą być oderwane od misji akademickiej, należałoby w przypadku uczelni Służby Więziennej rozważyć przeniesienie kluczowych kompetencji nadzorczych w zakresie spraw naukowych i kontrolnych na ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego. Minister ten, nadzorując cały, zróżnicowany w swej liczbie, system szkolnictwa wyższego, jest z natury rzeczy bardziej predestynowany do roli „Troskliwego Obserwatora”. Jego perspektywa jest szersza, bardziej uniwersalna i nastawiona na dobro nauki jako takiej, co minimalizuje ryzyko wystąpienia patologii nadmiernej, personalnie uwarunkowanej ingerencji. Taka systemowa korekta umocniłaby pozycję uczelni służb państwowych jako pełnoprawnych uczestników życia akademickiego, zdolnych do godzenia swojej specyficznej misji służbowej z fundamentalną wartością, jaką jest wolność badań naukowych i autonomia akademicka³⁴. Jednocześnie Minister Sprawiedliwości zachowałby jednak część uprawnień nadzorczych związanych z tym, że uczelnia Służby Więziennej jest uczelnią służb państwowych, na której kształcą się – choć nie tylko – funkcjonariusze Służby Więziennej.

³⁴ „W obliczu rosnących wyzwań (naukowych, technologicznych), związanych z kształceniem, w tym kształceniem funkcjonariuszy służb, uczelnia służb państwowych powinna być przede wszystkim instytucją nauki i dydaktyki, a dopiero w drugiej kolejności – jednostką podporządkowaną służbie”. M. Sopiński, *Pozycja uczelni służb państwowych...*

Bibliografia

- Balicki A., *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, Warszawa 2020
- Bourdieu P., *Medytacje pascaliańskie*, przeł. K. Wakar, Warszawa 2006
- Bourdieu P., *Medytacje pascaliańskie*, przeł. K. Wakar, Warszawa 2006
- Dębska H., *Od władzy normatywnej do władzy symbolicznej. Podejście Pierre’a Bourdieu*, [w:] J. Czapska, M. Dudek, M. Stępień (red.), *Wielowymiarowość prawa*, Toruń 2014
- Dębska H., *Prawo jako pole (ujęcie modelowe)*, „Państwo i Prawo” 2016, nr 9
- Dębska H., *W okowach prawniczego sensus communis. O trudnościach uprawiania krytycznie zorientowanej socjologii prawa*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2014, nr 1
- Dębska H., *Władza, symbol, prawo: społeczne tworzenie Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2015
- Foucault M., *Historia seksualności, t. 1: Wola wiedzy*, Warszawa 1995
- Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, tłum. T. Komendant, Warszawa 2009
- Foucault M., *Narodziny biopolityki*, Warszawa 2011
- Foucault M., *Podmiot i władza*, „Lewą Nogą” 1998, nr 9
- Foucault M., *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de France*, 1976, Warszawa 1998
- Hart H.L.A., *American Jurisprudence through English Eyes: The Nightmare and the Noble Dream*, [w:] H.L.A. Hart, *Essays in Jurisprudence and Philosophy*, Oxford 2001
- Hart H.L.A., *Eseje z filozofii prawa*, tłum. J. Woleński, Warszawa 2001
- Jakubowski A. (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, Warszawa 2023.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. nr 78, poz. 483 z późn. zm.)
- Kostecki D., *Poradnik kultury organizacyjnej good governance*, Lublin 2022
- Kozak A., *Postponowoczesna koncepcja prawa*, [w:] M. Błachuta (red.), *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Ponowoczesność*, Wrocław 2007
- Krzywoń A., *Art. 70 ust. 5 Konstytucji – norma programowa czy prawo podmiotowe?*, [w:] A. Krzywoń, A. Jakubowski, A. Wiktorowska, *Prawo nauki. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2014
- Legendre P., *Zbrodnia kaprala Lortiego. Traktat o Ojcu*, tłum. A. Dwulit, Warszawa 2011
- Łętowska E., *Prawo w „płynnej nowoczesności”*, „Państwo i Prawo” 2014, nr 3

- Rokicki J., *Ciało w koncepcji Michela Foucaulta*, [w:] M. Banaś, i K. Warmińska (red.), *Kulturowe emanacje ciała*, Kraków 2011
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lipca 2018 r. w sprawie utworzenia Wyższej Szkoły Kryminologii i Penitencjarystyki w Warszawie (Dz.U. 2018 poz. 1461)
- Rymkiewicz W., *Sofokles w Quebecu*, [w:] P. Legendre, *Zbrodnia kaprala Lortiego. Traktat o Ojcu*, tłum. A. Dwulit, Warszawa 2011
- Sopiński M., *Between the Scylla and the Charybdis. Remarks on the "Rule of Law"*, „Journal of Security and Sustainability Issues” 2023, nr 13 (1)
- Sopiński M., *How to become a probation officer: education and new model of professional training for probation officers in Poland*, „Law • Education • Security” 2024, nr 2 (123)
- Sopiński M., *Obserwować, karać i... biegać – Wokół polityki karnej i systemu penitencjarnego w Singapurze*, „Law • Education • Security” 2024, nr 125
- Sopiński M., *Pozycja uczelni służb państwowych w systemie szkolnictwa wyższego na przykładzie uczelni Służby Więziennej*, „Law • Education • Security” 2025, nr 2, w druku
- Stachowiak-Kudła M., *Autonomia szkół wyższych a instytucjonalne mechanizmy zapewnienia jakości w Polsce w wybranych państwach europejskich*, Warszawa 2012
- Stachowiak-Kudła M., *Wolność nauki i nauczania oraz autonomia uczelni a jakość naukowa uniwersytetów*, „Przegląd Sejmowy” 2016, nr 6 (137)
- Sulikowski A., *O możliwościach postmodernizacji nauki prawa konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2010, nr 12
- Ustawa z dnia 14 kwietnia 2023 r. o zmianie nazwy uczelni służb państwowych nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości i o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1053)
- Ustawa z dnia 25 czerwca 2025 r. o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022–2025”, o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2022–2025”
- Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2017 r. poz. 2183, z późn. zm.)
- Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1683 z późn. zm.).
- Wniosek Prezydenta RP z dnia 5 sierpnia 2025 roku do Marszałka Sejmu wyrażający odmowę podpisania ustawy z dnia 25 czerwca 2025 roku wraz uzasadnieniem tej odmowy (druk 1243)
- Żochowski K., *Władza symboliczna prawników w ujęciu Pierre’a Bourdieu*, „Palestra” 2024, nr 1

Źródła internetowe:

Akademia Wymiaru Sprawiedliwości, *Apel ponad 1000 obywateli i przedstawicieli środowisk naukowych i prawniczych o weto Prezydenta*, 24 lipca 2025, <https://aws.edu.pl/oswiadczenie/>

Akademia Wymiaru Sprawiedliwości, *Apel Rektora-Komendanta do reprezentatywnych central związkowych w celu wypracowania przestrzeni zgodnej współpracy między Centralnym Zarządem Służby Więziennej a Akademią Wymiaru Sprawiedliwości*, <https://aws.edu.pl/apel-rektora-komendanta-do-reprezentatywnych-central-zwiazkowych-w-celu-wypracowania-przestrzeni-zgodnej-wspolpracy-centralnego-zarządu-służby-wieziennej-z-akademia-wymiaru-sprawiedliwosci/>

Akademia Wymiaru Sprawiedliwości, *Konferencja prasowa na temat „Roli Akademii Wymiaru Sprawiedliwości w kształtowaniu rzeczywistości penitencjarnej w Polsce”*, 4 czerwca 2024 r., <https://aws.edu.pl/konferencja-prasowa-na-temat-rol-akademii-wymiaru-sprawiedliwosci-w-ksztaltowaniu-rzeczywistosci-penitencjarnej-w-polsce-4-czerwca-2024-r/>

Akademia Wymiaru Sprawiedliwości, *Ministerstwo Sprawiedliwości zmierza do likwidacji Akademii Wymiaru Sprawiedliwości, a nie do usprawnienia jej działań. Sprostowanie nieprawdziwych informacji podanych przez Centralny Zarząd Służby Więziennej*, 9 lipca 2025 r., <https://aws.edu.pl/ministerstwo-sprawiedliwosci-zmierza-do-likwidacji-akademii-wymiaru-sprawiedliwosci-a-nie-do-usprawnienia-jej-dzialan-sprostowanie-nieprawdziwych-informacji-podanych-przez-centralny-zarząd-służby-wi/>

Akademia Wymiaru Sprawiedliwości, *Oświadczenie w sprawie kłamstw wiceminister Marii Ejchart*, 28 lipca 2025 r., <https://aws.edu.pl/oswiadczenie-w-sprawie-klamstw-wiceminister-marii-ejchart-ktora-wykorzystuje-krzywdę-ofiar-prowadzac-do-upolitycznienia-sprawy-bylego-wykladowcy-w-celu-likwidacji-aws/>

Akademia Wymiaru Sprawiedliwości, *Rektor Sopiński: Bezprawne naruszenie autonomii Uczelni pod kuriozalnym pretekstem. W Uczelni nie było ani tajnego biura ani tajnych dokumentów*, 19 lipca 2024 r., <https://aws.edu.pl/rektor-sopinski-bezprawne-naruszenie-autonomii-uczelni-pod-kuriozalnym-pretekstem-w-uczelni-nie-bylo-ani-tajnego-biura-ani-tajnych-dokumentow/>

Ministerstwo Sprawiedliwości, *Akademia Wymiaru Sprawiedliwości – ministerstwo podsumowuje nieprawidłowości i przedstawia działania naprawcze*, 6 grudnia 2024 r., <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc>

Ministerstwo Sprawiedliwości, *Informacja o przeszukaniu pomieszczenia w Akademii Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie*, 30 lipca 2024 r., <https://www.gov.pl/web/prokuratura-krajowa/informacja-o-przeszukaniu-pomieszczenia-w-akademii-wymiaru-sprawiedliwosci-w-warszawie>

Ministerstwo Sprawiedliwości, *Pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości – wstrzymane wypłaty*, 31 stycznia 2024 r., <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/pieniadze-z-funduszu-sprawiedliwosci--wstrzymane-wypłaty>

Ministerstwo Sprawiedliwości, *Rozpoczęcie kontroli w Akademii Wymiaru Sprawiedliwości*, 22 stycznia 2024 r., <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/rozpoczecie-kontroli-w-akademii-wymiaru-sprawiedliwosci>

Ministerstwo Sprawiedliwości, *Rozpoczęcie procedury postępowania dyscyplinarnego wobec Rektora-Komendanta AWS*, 15 lipca 2024 r., <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc>

Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 grudnia 2024 r. w sprawie wykazu jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Sprawiedliwości lub przez niego nadzorowanych (M.P. poz. 790)

Sopiński M., *Akademia Ziobry stanie się Uniwersytetem Bodnara? „Dobro polskiego wymiaru sprawiedliwości”*, „dorzeczy.pl” z 15 grudnia 2023 r., <https://dorzeczy.pl/opinie/525681/akademia-ziobry-stanie-sie-uniwersytetem-bodnara-dr-sopinski-tlumaczy.html>

Profesor Stefan Leleental (1935-2025) Wspomnienie



Źródło: Archiwum WPiA UŁ

Polska nauka, prawo karne, prawo karne wykonawcze, prawo penitencjarne oraz więziennictwo poniosły ogromną stratę, bowiem 10 maja 2025 roku odszedł prof. dr hab. Stefan Leleental. Z Łodzią związane było całe jego życie. Urodził się 2 listopada w 1935 roku. Wykształcenie podstawowe, średnie i wyższe zdobył w tym mieście. W 1954 roku ukończył I Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Mikołaja Kopernika. Studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Łódzkiego. Pracę magisterską pt.

„*Problematyka samoistnego kodeksu karnego wykonawczego*” napisał pod kierunkiem prof. Emila Stanisława Rappaporta – kierownika Zakładu Prawa Karnego Wykonawczego, który jeszcze w okresie międzywojennym zabiegał o wyodrębnienie przepisów dotyczących wykonywania kar i innych środków prawnokarnej reakcji na przestępstwo w postaci samodzielnego aktu ustawowego pod postacią Kodeksu karnego wykonawczego. Ten zamiysł został urzeczywistniony dopiero Ustawą z 19 kwietnia 1969 roku – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 13, poz. 98 ze zm.). Fakt zainteresowania Profesora nowoczesnym sposobem uregulowania podstaw prawnych wykonywania kar kryminalnych z pewnością miało wpływ na Jego zainteresowanie funkcjonowaniem tego prawa w praktyce, obserwowaniem jego skutków, opiniowaniem jego zalet, wnoszeniem propozycji jego nowelizacji. Po ukończeniu studiów prawnych w 1958 roku Profesor myślał – jak pisze we wspomnieniach¹ – o aplikacji sądowej lub adwokackiej. Tego zamiaru nie zrealizował. Z dniem 1 października 1958 roku podjął pracę w Służbie Więziennej. Na motywację podjęcia pracy w Służbie Więziennej po ukończeniu studiów wpływ miał prof. Emil Stanisław Rappaport. „*Z perspektywy ponad 62 lat (lipiec 2020 r.) – pisze Profesor – decyzja ta była uzasadniona. Mogłem dzięki temu uzyskać wiedzę o praktyce wykonywania kary więzienia, a także w pewnym zakresie wywierać na nią wpływ*”². W Służbie Więziennej pracował do 31 lipca 1965 roku na wielu stanowiskach od praktykanta wychowawcy do kierownika działu penitencjarnego w stopniu kapitana. Profesor odszedł z więziennictwa nie z powodu utraty motywacji do pracy w szczególnych warunkach, lecz z powodu wprowadzenia zakazu łączenia pracy naukowej z jakimkolwiek zatrudnieniem. Pracę w więziennictwie łączył z pracą naukową na Uniwersytecie Łódzkim. W 1959 roku został zatrudniony jako asystent w Zakładzie Prawa Karnego Wykonawczego i Polityki Kryminalnej, którego kierownikiem był profesor Rappaport. Z chwilą likwidacji tego zakładu po przejściu profesora Rappaporta na emeryturę Profesor został zatrudniony w Zakładzie Prawa Karnego. W tym Zakładzie, a następnie Katedrze Prawa Karnego był zatrudniony jako asystent, starszy asystent (1962–1964), adiunkt (1964–1973) i docent (1973–1978), zastępca kierownika Katedry Prawa Karnego (1984–1989), od 1 października 1989 r.

¹ S. Lelental, *Wspomnienia z pracy w Służbie Więziennej oraz innych działaniach związanych z wykonywaniem kary więzienia*, [w:] A. Nawój-Sleszyński, M. Niewiadomska-Krawczyk (red.), *Oddziaływania wobec skazanych na karę pozbawienia wolności w polskim systemie penitencjarnym*, Łódź 2020, s. 213.

² S. Lelental, *Wspomnienia z pracy...*, s. 213.

jej kierownik. W dniu 30 września 2006 roku przeszedł na emeryturę. Od 1981 roku kierował reaktywowanym Zakładem Prawa Karnego Wykonawczego.

Obok pełnionych stanowisk w strukturze organizacyjnej Wydziału Prawa w latach 1978–1981 sprawował również funkcję Prodziekana Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, a w latach osiemdziesiątych XX wieku funkcję Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, a następnie Przewodniczącego Komisji Dyscyplinarnej dla studentów Uniwersytetu Łódzkiego.

Rozwój naukowy Profesora znajdował wyraz w uzyskanych lub nadanych stopniach i tytułach naukowych. Stopień naukowych doktora nauk prawnych uzyskał 22 maja 1964 roku na podstawie rozprawy doktorskiej pt. *„Instytucja warunkowego przedterminowego zwolnienia w Polsce na tle prawnoporównawczym”*. Był to pierwszy doktorat obroniony w Katedrze Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego po 1945 roku. Następnym etapem w rozwoju naukowym było uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego w zakresie prawa karnego na podstawie monografii pt. *Indywidualizacja wykonywania kary pozbawienia wolności* z 1970 roku uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego z 8 grudnia 1972 roku. Monografia habilitacyjna miała duży wpływ na kształtowanie nowoczesnego obrazu polskiego więziennictwa. Była to rozprawa pionierska, wyzwała ogromną potrzebę realizacji badań nie tylko przez prawników, ale również psychologów, pedagogów resocjalizacyjnych. Badania te służyły urzeczywistnianiu naczelnej zasady wykonywania kary pozbawienia wolności, jaką była zasada indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności. Tytuł profesora nadzwyczajnego nauk prawnych został nadany Profesorowi uchwałą Rady Państwa z dnia 5 lipca 1984 roku, a tytuł profesora zwyczajnego w drodze mianowania przez Ministra Edukacji z dniem 1 grudnia 1990 roku.

Dorobek naukowy Profesora obejmuje problematykę z zakresu prawa karnego materialnego, polityki kryminalnej a przede wszystkim prawa karnego wykonawczego oraz penitencjarystyki i stanowi ponad 400 pozycji. Część dorobku naukowego Profesora oparta jest na analizie prawnodogmatycznej, prawnoporównawczej oraz badaniach empirycznych. Był autorem monografii z zakresu prawa karnego wykonawczego opartych na badaniach empirycznych odnoszących się do problematyki ośrodków przystosowania społecznego: *Efektywność umieszczania w ośrodku przystosowania społecznego w świetle wyników badań* (1987), *Umieszczenie*

w ośrodku przystosowania społecznego w świetle wyników badań (1990). Badania zawarte w tych monografiach przyczyniły się do uchylecia tej instytucji, bowiem nie spełniła roli zapisanej w przepisach prawa. Profesor był autorem lub współautorem podręczników do prawa karnego materialnego, prawa karnego wykonawczego. Szczególne miejsce wśród publikacji Profesora zajmuje *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, który doczekał się aż 7 wydań (1999, 2001, 2010, 2012, 2014, 2017, 2020). Ten ostatni dotyczy stanu prawnego na dzień 10 marca 2020 r. a jego objętość wynosi 958 stron (Duże komentarze, Wydawnictwo C.H. Beck). Dorobek Profesora jest bardzo bogaty, bo zawiera liczne rozprawy, studia, artykuły, glosy, przeglądy orzecznictwa sądów³. Na szczególną uwagę zasługują konferencje, które organizował Profesor, bądź brał w nich udział. W 1990 roku był współorganizatorem konferencji pt. *Dwadzieścia lat Kodeksu karnego wykonawczego z 1969 roku i perspektywy dalszego rozwoju prawa karnego wykonawczego*. Przez ten okres gromadził wiedzę empiryczną dotyczącą walorów i słabości pierwszego w Polsce Kodeksu karnego wykonawczego. Interesował Go problem wykonywania kary pozbawienia wolności wobec recydywistów, stąd publikacja z 1992 roku pt. *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w zakładach karnych dla recydywistów*. Na szczególną uwagę zasługuje redakcja pozycji pt. *Polska bibliografia penitencjarna. Lata 1970–2009 Gertruda i Józef Koreccy*. Owa szczególność polega na tym, że Polska posiada bibliografię penitencjarną od 1795 roku⁴ do 2009 roku. Na potrzeby Wielkiej Encyklopedii Prawa (2000) opracował 61 haseł. Przedmiotem Jego zainteresowań było szereg instytucji prawa karnego wykonawczego tj. warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności, nadzór ochronny i umieszczenie w ośrodku przystosowania społecznego, rodzaje i typy zakładów karnych, probacja itd. Ogromna wiedza z zakresu prawa karnego, prawa karnego wykonawczego, kryminologii i penitencjarystyki sprawiła, iż Profesor został powołany w skład Zespołu Prawa Karnego Wykonawczego będącego częścią Komisji do spraw Reformy Prawa Karnego powołanego zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z 14 maja 1987 roku,

³ Pełny wykaz prac naukowych prof. S. Leleńtala zawarty jest w: K. Indecki (red.) *Aktualne problemy prawa karnego kryminologii i penitencjarystyki. Księga ofiarowana profesorowi Stefanowi Leleńtalowi w 45 roku pracy naukowej i dydaktycznej*, Łódź 2004; P. Bogdański, W. Pływaczewski, I. Nowicka (red.), *Ius est ars boni et equi. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Stefanowi Leleńtalowi*, Szczecin 2008.

⁴ Wcześniejsze lata bibliografii penitencjarnej opracowała E. Janiszewska-Talaga w publikacjach tej autorki: „Polska bibliografia penitencjarna 1795-1962” (1963) oraz „Polska bibliografia penitencjarna 1963 – 1969” (1972).

który przygotował a w 1995 roku skierował projekt Kodeksu karnego wykonawczego do Sejmu. Ten został uchwalony ustawą z 26 czerwca 1997 roku – Kodeks karny wykonawczy. Profesor w zespole pełnił rolę wiceprzewodniczącego. W opinii świata – nie tylko naukowego – jest uznany za współautora nowego Kodeksu karnego wykonawczego w którym tylko 11% bez zmian przejęto z dotychczas obowiązującego Kodeksu karnego wykonawczego a 67% stanowiły przepisy całkiem nowe.

Profesor był pilnym obserwatorem funkcjonowania nowego Kodeksu karnego wykonawczego, wdrażenia go do praktyki, potrzeb jego nowelizacji, unikania deformacji. Korzystał z bardzo wielu możliwości rozpowszechniania wiedzy dotyczącej Kodeksu karnego wykonawczego z 1997 roku. Przybliżał podstawowe wartości na których został zbudowany tj. poszanowanie praw skazanych, humanitarne, godne sprawiedliwe i zindywidualizowane ich traktowanie, ochrona społeczeństwa przed przestępczością, współdziałanie społeczeństwa w realizacji profilaktyki kryminalnej, minimalizacja społecznych kosztów wykonywania kar kryminalnych. Korzystał z publikacji w naukowych czasopismach, monografiach wieloautorskich, konferencji, wykładów uniwersyteckich. Problematykę związaną z nowelizacją Kodeksu karnego wykonawczego oraz istotą zmian zawartych w Kodeksie karnym wykonawczego przybliżał na kolejnych Polskich Kongresach Penitencjarnych w latach 1996, 1999, 2002 i 2006 oraz sympozjach i konferencjach naukowych, które organizował Centralny Zarząd Służby Więziennej, Polskie Towarzystwo Penitencjarne (najczęściej w Centralnym Ośrodku Służby Więziennej w Kaliszu). Zaangażowanie naukowe Profesora znajduje wyraz w działalności na rzecz organizacji i towarzystw naukowych tj.: Polskie Towarzystwo Kryminologiczne im. Stanisława Batawi, Towarzystwo Naukowe Prawa Karnego (członek Zarządu), Polskie Towarzystwo Penitencjarne (członek Rady Naukowej) oraz Łódzkie Towarzystwo Naukowe.

Profesor był ekspertem Sejmu III, IV i V kadencji. Ze względu na ogromny dorobek naukowy oraz wiedzę w dziedzinie nauk penalnych został powołany na członka Kolegium Redakcyjnego „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” w czasie, gdy wydawcą tego kwartalnika był Centralny Zarząd Służby Więziennej tj. od 1990 roku do 2018 roku (kiedy ten kwartalnik przejęła Wyższa Szkoła Kryminologii i Penitencjarystyki). Był członkiem kolegium redakcyjnego „Przegląd Policyjny”, członkiem rady programowo-naukowej „Probacji” oraz redaktorem naukowo – dydaktycznym „Folia Iuridica” Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego.

Profesor był nie tylko wybitnym naukowcem, ale również cenionym dydaktykiem. Prowadzone przez Niego wykłady z prawa karnego materialnego, polityki kryminalnej oraz prawa karnego wykonawczego cieszyły się dużą popularnością i uznaniem studentów, którzy chętnie zapisywali się na prowadzone przez Profesora seminarium magisterskie. Wypromował ponad 1200 prac magisterskich i licencjackich na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie, w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku oraz w Wyższej Szkole Bezpieczeństwa i Ochrony im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Profesor był promotorem ponad 25 rozpraw doktorskich, w tym niżej podpisanych autorów niniejszego wspomnienia, oraz opiekunem naukowym w trzech przewodach habilitacyjnych a także recenzentem wielu rozpraw doktorskich i habilitacyjnych, autorem recenzji dorobku naukowego o nadanie tytułu naukowego profesora.

Wspomnienie o Profesorze byłoby niepełne bez przywołania Jego ogromnego zaangażowania w kształtowanie Studenckiego Naukowego Ruchu Penitencjarnego w latach 1960-1989. Był opiekunem Międzywydziałowego Koła Penitencjarnego na Uniwersytecie Łódzkim, opiekunem ogólnopolskich i środowiskowych obozów naukowych Kół Penitencjarnych. Ruch ten w okresie realnego socjalizmu sprzyjał pozyskiwaniu wiedzy przez studentów o tym co się dzieje za murami więziennymi. Członkowie kół penitencjarnych byli jedyną grupą społeczną mającą w tym czasie wstęp na teren zakładów karnych. Ponadto uczestnicy studenckich obozów naukowych opracowywali krytyczne raporty o stanie więziennictwa w latach 1960–1989. Wnioski wynikające z nich wskazywały kierunki reformy systemu penitencjarnego. Ponadto ze studenckiego ruchu penitencjarnego wywodziło się wielu absolwentów różnych kierunków studiów uniwersyteckich, którzy zasilali kadre Służby Więziennej, na czym szczególnie zależało ówczesnym reformatorom prawa karnego wykonawczego m.in. prof. dr. hab. Stanisławowi Walczakowi, który był promotorem reform więziennictwa po 1956 roku. Ruch ten miał również wpływ na powstawanie i rozwijanie wśród kadry penitencjarnej dyskusyjnych klubów penitencjarnych. Zaslugi Profesora w tym zakresie są ogromne. W dowód uznania za ponad 25-letnią opiekę nad studenckim ruchem penitencjarnym, zorganizowaniem kilkunastu obozów letnich został wyróżniony Medalem Zrzeszenia Studentów Polskich „Za zasługi dla rozwoju studenckiego ruchu naukowego”.

W dowód uznania dla twórczej pracy naukowej, dydaktycznej, organizacyjnej Profesor był wyróżniany nagrodami Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Rektora Uniwersytetu Łódzkiego oraz odznaczeniami: Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką Uniwersytetu Łódzkiego, Medalem Uniwersytetu Łódzkiego „W Służbie Społeczeństwa i Nauki” oraz Medalem 50-lecia Uniwersytetu Łódzkiego, Honorową Odznaką m. Łodzi i byłego województwa łódzkiego, Medalem Pamiątkowym „Neminem Captivabimus Nisi Iure Victim Est”, Srebrnym i Złotym Medalem „Za Zasługi dla Policji”, Złotą Odznaką „Za zasługi w Pracy Penitencjarnej”.

Profesor odszedł od nas 10 maja 2025 r. Spoczął na cmentarzu rzymskokatolickim na ul. Smutnej 6 w Łodzi. Pozostawił po sobie wielkie dzieło swojego życia – dzieło które dotyczy człowieka egzystującego w szczególnych warunkach, bo w więzieniu. W pamięci Jego uczniów, przyjaciół i bliskich pozostanie na zawsze jego przesłanie, że kara ma służyć nie potępieniu, lecz poprawie i powrotowi do społeczeństwa. Wspomnienie zostało opracowane na podstawie: K. Pawlak, *Polski Bibliograficzny Słownik Penitencjarny*, Kalisz 2008, s. 53-54, K. Indecki, *Działalność naukowa i dydaktyczna profesora Stefana Leleńtala*, [w:] K. Indecki (red.), *Aktualne problemy prawa karnego kryminologii i penitencjarystyki. Księga ofiarowana Profesorowi Stefanowi Leleńtalowi w 45 roku pracy naukowej i dydaktycznej*, Łódź 2004, s. 8-19; P. Bogdalski, W. Pływaczewski, I. Nowicka (red.), *Ius est ars boni et equi. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Stefanowi Leleńtalowi*, Szczytno 2008, s. 7-23, A. Nawój-Śleszyński, *Współpraca Zakładu Prawa Karnego Wykonawczego Uniwersytetu Łódzkiego z polskim więziennictwem*, [w:] A. Nawój-Śleszyński, J. Łuczak, *Wybrane problemy indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności i środków probacyjnych*, Łódź 2017, s. 283-300; S. Leleńtal, *Wspomnienia z pracy w Służbie Więziennej oraz innych działaniach związanych z wykonywaniem kary więzienia*, [w:] A. Nawój-Śleszyński, M. Niewiadomska-Krawczyk (red.), *Oddziaływania wobec skazanych na karę pozbawienia wolności w polskim systemie penitencjarnym*, Łódź 2020, s. 213-228, J. Korecki, *Penitencjarne remanenty*, Warszawa 2021; W. Kulesza, *Prof. zw. dr hab. Stefan Leleńtal, Życiorys naukowy* (niepublikowane), M. Niewiadomska-Krawczyk, *Wokół osoby Szanownego Jubilata. Sylwetka oraz działalność naukowa i dydaktyczna Profesora Stefana Leleńtala* (niepublikowane).

Aldona Nawój-Śleszyński i Józef Nawój

